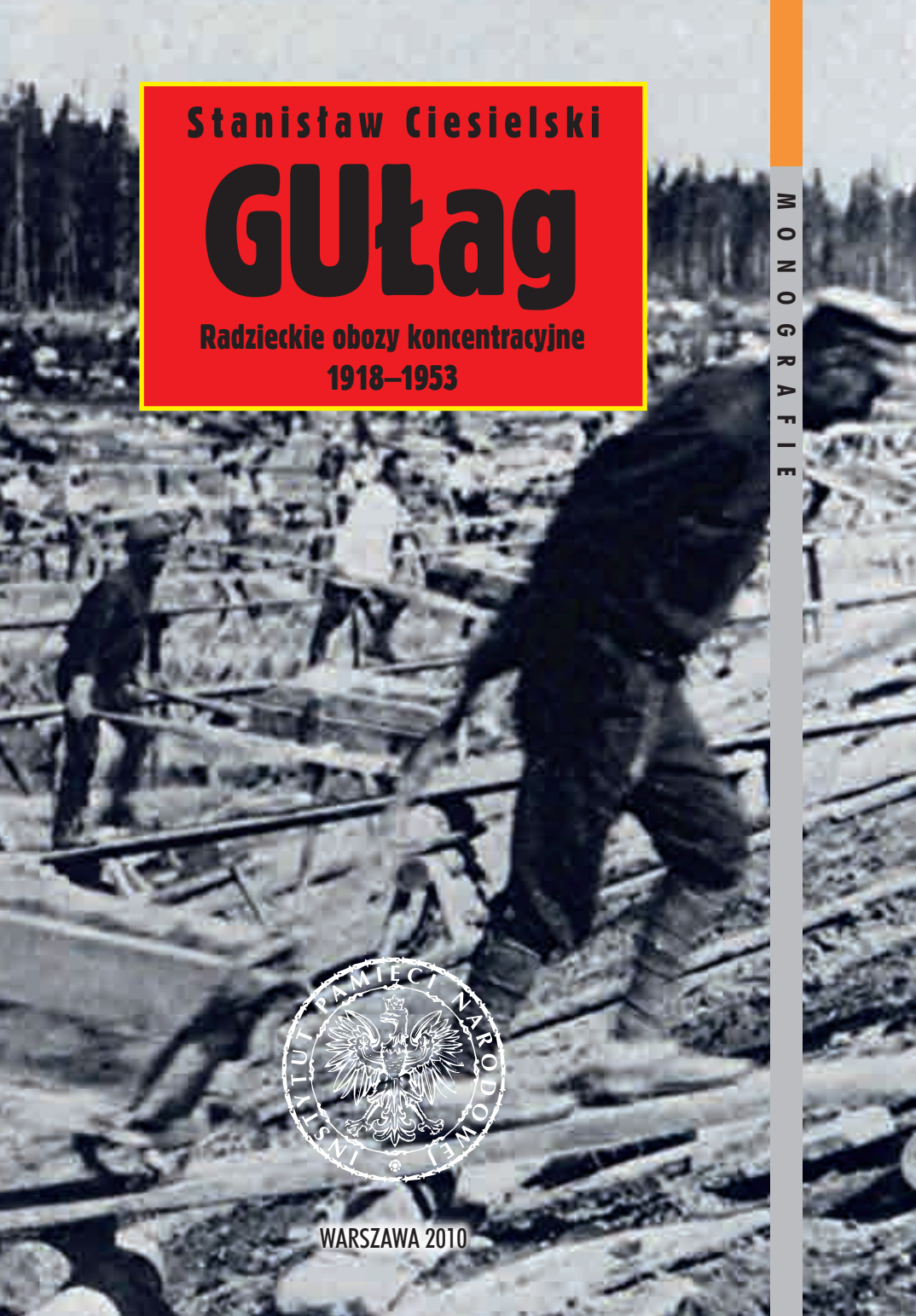

Stanisław Ciesielski

GUŁag

Radzieckie obozy koncentracyjne 1918–1953

MONOGRAFIE

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

WARSZAWA 2010

GUłag

TOM 69

MONOGRAFIE

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

Stanisław Ciesielski

GUŁag

Radzieckie obozy koncentracyjne 1918–1953

WARSZAWA 2010

Recenzent
prof. dr hab. Wojciech Materski

Projekt graficzny i okładka
Krzysztof Findziński

Redaktor prowadzący
Magdalena Jagielska

Redakcja
Beata Bińko

Korekta
Maria Aleksandrow

Redakcja techniczna
Andrzej Broniak

Indeks osób
Łukasz Rybak

Na okładce
Więźniowie budujący Kanał Białomorsko-Bałtycki, 1932 r.

Skład i łamanie
Wojciech Czaplicki, Sylwia Szafrańska

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2010

Seria „Monografie”: tom 69

ISBN 978-83-8459-058-4

Zapraszamy
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp 9

1. Początki radzieckiego systemu obozowego 22
Ustanowienie władzy bolszewików 22
System represyjny i polityka karna w latach 1917–1922 24
Obowiązek pracy i praca przymusowa 46
Tworzenie radzieckiego systemu penitencjarnego 55

2. Radziecki system obozowy 1922–1929 67
Polityka karna w latach 1922–1929 67
Zmiany w systemie represyjnym 75
Dwa systemy miejsc odosobnienia 84

3. Przebudowa systemu penitencjarnego w latach 1929–1934 . . . 93
Zasadnicze decyzje 93
Polityka karna i represyjna 101
Obozy OGPU 121
Zesłania 137
„Zsyłka kułacka” 137
OGPU a deportowani „kułacy” 143
Status specjalnych przesiedleńców 146
Liczebność i rozmieszczenie zesłańców 151
Warunki bytu w osiedlach specjalnych 156

4. GUŁag w okresie masowych represji 171
Unifikacja systemu represyjnego i penitencjarnego 171
Polityka karna i represyjna 176
Lata 1934–1936 176

Wielki terror 183
Zmiany w polityce karnej w latach 1939–1941 194
Obozy i kolonie 197
Liczba więźniów 199
Struktura więźniów ITŁ 209
Śmiertelność wśród więźniów 217
Praca więźniów 221
Życie w obozach 234
Zesłania 251
Masowe wysiedlenia i przesiedlenia w latach 1935–1941 251
Liczebność i rozmieszczenie zesłańców 255
Zmiany statusu zesłańców i organizacji zesłań 259

5. Obozowe imperium gospodarcze w latach trzydziestych 267
Kanał Białomorsko-Bałtycki 267
Dalstroj 271
Budowa kanału Moskwa–Wołga 278
Region uchtyjsko-peczorski 282
BAM 285
Kombinat norylski 288
Budowa dróg 290
Przemysł drzewny 291
Gospodarka rolna 293
Reforma systemu obozowego 294

6. W latach wojny 1941–1945 305
Polityka karna i represyjna 305
Zmiany strukturalne i organizacyjne 311
Kadry 316
Więzienia 319
Obozy i kolonie 319
Warunki życia więźniów 335
Praca przymusowa więźniów i jej znaczenie gospodarcze 351
Zesłania 367
Kolumny robocze, jeńcy wojenni, skazani na prace przymusowe 369

7. Apogeum systemu obozowego 1945–1953 375
Polityka karna 375
Amnestia w 1945 r. 375
Uchylanie prawodawstwa wojennego 377
Organy orzekające kary 379
Karanie przestępstw kontrrewolucyjnych 384
Zaostrzenie polityki karnej 386
Charakter orzekanych kar 393
Zmiany strukturalne i organizacyjne 395
Obozy specjalne 412
Na obrzeżach GUŁagu 416
Liczba i struktura więźniów 420
Gospodarka systemu obozowego 438
System obozowy w strukturze gospodarki radzieckiej 438
Gospodarka zasobami ludzkimi 442
Stymulowanie wydajności pracy więźniów 451

8. W obozie 461
Organizacja obozów 461
Zbiorowość obozowa 469
Więźniowie 469
Nadzorcy, pracownicy wolnonajemni i strażnicy 478
W przestrzeni obozowej 493
Barak 497
Łaźnia 503
Kuchnia i stołówka 506
Szpital 512
Dzień więźnia 514
Tufta, *błat*, korupcja 517
Muzy w obozie 521

Zakończenie 526

Summary 537

Wykaz skrótów 538

Wykaz obozów wymienionych w książce 546

Spis tabel 548

Bibliografia 552

Indeks osób 565

WSTĘP

W licznych dyskusjach toczonych w związku z końcem XX w. i w rozważaniach poświęconych jego podsumowaniu poszukiwano cech charakterystycznych dla tego stulecia, zjawisk najsilniej wpływających na jego oblicze, jego stygmatu. Niejednego zwolennika miała teza, iż był to wiek ludobójstwa, zbrodniczych systemów totalitarnych, Holokaustu, czystek etnicznych i obozów koncentracyjnych. Wielką popularność zyskała książka nosząca znamienny tytuł *Le siècle des camps* (Wiek obozów)[1], przetłumaczona na sześć języków i wyróżniona prestiżową Grand Prix d'Histoire Chateaubriand. Jakkolwiek obozy koncentracyjne nie były wynalazkiem XX w., nie zniknęły też wraz z nim z powierzchni ziemi, i w literaturze historycznej, i w pamięci społecznej utrwaliły się jako szczególnie ważny element ubiegłego stulecia. Nic zatem dziwnego, że problematyka ta cieszyła się zainteresowaniem badaczy. Do lat osiemdziesiątych zdecydowana większość publikacji dotyczyła wszakże obozów nazistowskich. Badacze radzieckich obozów koncentracyjnych skazani byli głównie na relacje przekazywane przez byłych więźniów, którzy zdołali wydostać się ze Związku Radzieckiego, oraz nieliczne materiały przemycone z samego ZSRR. Drugorzędną w tym czasie rolę, i to niemal wyłącznie w odniesieniu do początków systemu i okresu tzw. chruszczowowskiej destalinizacji, odgrywały oficjalne dokumenty władz radzieckich oraz teksty publikowane wówczas w Związku Radzieckim. Wiedza o GUŁagu była skąpa, uproszczona i fragmentaryczna.

Obraz radzieckiego systemu obozowego na długo utrwaliły pochodzące z pierwszych lat po II wojnie światowej książki Kazimierza Zamorskiego

[1] J. Kotek, P. Rigoulot, *Le siècle des camps. Détention, concentration, extermination. Cent ans de mal radical*, Lattès 2000.

i Stanisława Starzewskiego[2] oraz Davida J. Dallina i Borysa Nikołajewskiego[3]. Mało znany i niedoceniony pozostawał wkład w studia nad tym systemem monachijskiego Instytutu Badań nad Historią i Kulturą ZSRR (Institut zur Erforschung der Geschichte und Kultur der UdSSR)[4]. Na szczególną uwagę zasługuje praca Nikołaja Troickiego (występującego pod pseudonimem Borys Jakowlew), napisana przy pomocy A. Burcowa, będąca próbą całościowego opisania systemu radzieckich łagrów, ustalenia jego cech charakterystycznych na poszczególnych etapach rozwoju w powiązaniu z prawodawstwem radzieckim. Jakkolwiek w znacznej mierze oparta była na relacjach byłych więźniów, charakteryzował ją krytycyzm wobec owych relacji, co nie zawsze cechowało późniejsze opracowania. Wartościowe w owym czasie publikacje ogłosili badacze ukraińscy Andrij Mykułyn[5] i Wołodymyr Kosyk[6]. Skrótową – ale na ówczesnym etapie rozwoju badań zaskakująco trafną – charakterystykę radzieckiego systemu obozowego w połowie lat sześćdziesiątych przedstawił Stanisław Swianiewicz[7]. W latach sześćdziesiątych pozycję wybitnego znawcy problematyki radzieckiej zyskał swymi publikacjami Robert Conquest[8]. Gdy uwzględni się kwestię kształtowania opinii publicznej, przełomowe znaczenie miało opublikowanie książki Aleksandra Sołżenicyna[9], która – jak widać bezzasadnie – zyskała renomę pierwszej pracy na temat radzieckich obozów koncentracyjnych dostępnej na Zachodzie. O ile dzieło Sołżenicyna nie mogło aspirować do miana tekstu naukowego, o tyle zdecydowanie była

---

[2] S. Mora [K. Zamorski], P. Zwierniak [S. Starzewski], *Sprawiedliwość sowiecka*, Rzym 1945.

[3] D.J. Dallin, B.I. Nicolaevsky, *Forced Labor in Soviet Russia*, New Haven 1947.

[4] B. Jakowlew [N. Troicki], A. Burcow, *Koncentracyonnyje łagieria w SSSR*, Miunchien 1955; W.P. Artiemiew, *Reżym i ochrana isprawitielno-trudowych łagierej MWD*, Miunchien 1956; W.I. Jukszynskij, *Sowietskije koncentracyonnyje łagierja w 1945–1955 g.*, Miunchien 1958.

[5] A. Mykułyn, *Koncentracijni tabory w Sowietśkomu Sojuzi*, b.m.w., 1958.

[6] V. Kosyk, *Concentration camps in the USSR*, London 1962.

[7] S. Swianiewicz, *Forced Labour and Economic Development. An Enquiry into the Experience of Soviet Industrialization*, London–New York–Toronto 1965.

[8] R. Conquest, *Industrial Workers in the U.S.S.R.*, New York 1967; *idem*, *Agricultural Workers in the U.S.S.R.*, London–Sydney 1968; *idem*, *The Great Terror. Stalin's Purge of the Thirties*, London––Melbourne 1968; *idem*, *The Nation Killers: the Soviet Deportation of Nationalities*, London 1970 (wyd. pol. *Mordercy narodów*, tłum. Arkady [pseud.], Warszawa 1987); *idem*, *Kolyma: the Arctic Death Camps*, New York 1978; *Justice and the legal system in the U.S.S.R.*, red. R. Conquest, New York 1968.

[9] A. Sołżenicyn, *Archipelag GUŁag 1918–1956. Próba analizy literackiej*, tłum. M. Kaniowski (właśc. J. Pomianowski), Paryż 1975. Pierwsze rosyjskojęzyczne wydanie tej książki ukazało się w Paryżu w końcu 1973 r.

nim wydana niemal w tym samym czasie praca Michaiła Hellera[10]. Obie te książki powstały w warunkach braku dostępu do podstawowych zasobów archiwalnych. Ich autorzy musieli wykorzystywać fragmentaryczne i niepewne informacje, szeroko czerpać z materiałów pamiętnikarskich i literackich oraz oficjalnych publikacji ukazujących się w ZSRR, a w przypadku Sołżenicyna także z własnych doświadczeń i obserwacji. Stanowiło to o słabościach warstwy dokumentacyjnej tych publikacji i ograniczonej mocy zawartych w nich twierdzeń, mimo – u Hellera widocznego nieporównanie mocniej – dążenia do obiektywizacji wykładu. W literaturze zachodnioeuropejskiej fazę badań poprzedzającą otwarcie archiwów poradzieckich zamknęła ambitna, obecnie jednak już w wielu kwestiach zdezaktualizowana książka Ralfa Stettnera[11].

W ostatnich latach badania nad przeszłością systemu obozowego w ZSRR zostały wyraźnie zintensyfikowane i uzyskały nową jakość. Stało się tak przede wszystkim w wyniku udostępnienia badaczom zasobów archiwów poradzieckich, usunięcia na obszarze dawnego ZSRR wielu czynników ograniczających swobodę badań naukowych i zaangażowania poważnych środków finansowych przez instytucje naukowe i sponsorów z zachodnich państw europejskich i USA. W efekcie szeroko zakrojonych programów badawczych z jednej strony, a aktywności środowisk społecznych zainteresowanych ukazaniem prawdy o przeszłości – z drugiej, pojawiła się wielka liczba publikacji dotyczących historii GUŁagu, polityki represyjnej, roli represji w funkcjonowaniu systemu radzieckiego. Wydaje się, że można już obecnie mówić o dość dobrym rozpoznaniu podstawowych problemów struktury systemu obozowego, jego organizacji i mechanizmów zarządzania, kształtowania się populacji uwięzionych, funkcji ekonomicznych i roli systemu obozowego. Zapewne podstawowe ustalenia w tym zakresie można uznać za trwałe, a przyszłość przyniesie raczej ich uzupełnienie i uszczegółowienie niż zasadniczą zmianę. Zaawansowanie badań nad innymi kwestiami, np. nad kadrami obozowymi, życiem więźniów, stosunkami panującymi między tymi dwoma grupami, gospodarczą efektywnością pracy więźniów itp., jest zróżnicowane i należy mieć

[10] M. Heller, *Świat obozów koncentracyjnych a literatura sowiecka*, tłum. M. Kaniowski (właśc. J. Pomianowski), Paryż 1974.

[11] R. Stettner, *„Archipel GULag": Stalins Zwangslager – Terrorinstrument und Wirtschaftsgigant. Entstehung, Organisation und Funktion des sowjetischen Lagersystem 1928–1956*, Paderborn––München–Wien–Zürich 1996.

nadzieję, że w najbliższych latach pojawią się nowe, ważne opracowania porządkujące i wzbogacające wiedzę na ten temat.

Pionierskie artykuły wprowadzające po raz pierwszy do obiegu naukowego informacje czerpane z wcześniej nieudostępnianych historykom materiałów archiwalnych ogłosił w 1991 r. Wiktor Ziemskow[12]. Od tego czasu powstały zarówno opracowania rosyjskie, jak i zachodnioeuropejskie i amerykańskie dotyczące różnych okresów i różnych aspektów działania systemu obozowego. Najszerszym w sensie chronologicznym i rzeczowym opracowaniem dziejów radzieckiego systemu obozów koncentracyjnych jest monografia Galiny Iwanowej[13]. Całościowego oglądu dziejów GUŁagu dokonała Anne Applebaum[14], jest to jednak dzieło publicysty, a nie profesjonalnego historyka, co odcisnęło swoje piętno na tej wybitnej skądinąd książce, przetłumaczonej już na wiele języków[15]. Z uwagi na podstawy źródłowe i wykorzystanie najnowszej literatury przedmiotu na szczególną uwagę zasługuje rozprawa Olega Chlewniuka, kompleksowo ujmująca problematykę GUŁagu na szerokim tle funkcjonowania systemu radzieckiego, formalnie odnosząca się do lat trzydziestych, ale przynosząca wiele istotnych ustaleń wykraczających poza ten okres[16]. Z opracowań o węższym zakresie chronologicznym należy wymienić przede wszystkim monografię genezy systemu GUŁagu pióra Michaela Jakobsona[17], książki o działalności GUŁagu w okresie II wojny światowej Edwina Bacona[18]

---

[12] W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje, spiecposielency, ssylnoposielency, ssylnyje i wysłannyje. (Statistiko-gieograficzeskij aspiekt)*, „Istorija SSSR" 1991, nr 5; *idem*, *GUŁag (istoriko--socyołogiczeskij aspiekt)*, cz. 1, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1991, nr 6. Zob. także późniejszy artykuł tegoż autora: *idem*, *Zakluczonnyje w 1930-je gody: socjalno-diemograficzeskije problemy*, „Otieczestwiennaja istorija" 1997, nr 4.

[13] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006. Ważną, pierwszą opracowaną przez historyka rosyjskiego, wykorzystującą nowe możliwości źródłowe próbą syntetycznego przedstawienia dziejów GUŁagu i jego roli w systemie radzieckim była stosunkowo niewielka rozprawa Galiny Iwanowej z 1997 r. (*GUŁAG w sistiemie totalitarnogo gosudarstwa*, Moskwa 1997).

[14] A. Applebaum, *GULAG. A History*, New York 2003.

[15] Wydanie polskie: A. Applebaum, *GUŁAG*, tłum. J. Urbański (rozdz. pierwszy M.C. Wybieralska), Warszawa 2005. Zob. S. Ciesielski, [rec.], „Wrocławskie Studia Wschodnie" 2005, nr 9, s. 225–230.

[16] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag. From Collectivization to the Great Terror*, New Haven–London 2004.

[17] M. Jakobson, *Origins of the GULAG. The Soviet Prison Camp System 1917–1934*, Lexington 1993.

[18] E. Bacon, *The Gulag at War. Stalin's Forced Labour System in the Light of the Archives*, New York 1994.

i Władimira Triachowa[19]. Pojawiać się też zaczęły prace na temat poszczególnych obozów oraz obozów w różnych regionach Związku Radzieckiego[20]. Trudną do przecenienia wartość ma przewodnik encyklopedyczny po systemie obozowym opracowany przez zespół pod redakcją Nikity Ochotina i Arsienija Roginskiego[21]. Mimo sporej liczby błędów wynikających z ograniczonej w momencie jego powstawania bazy źródłowej, znaczne walory poznawcze nadal zachował przewodnik po systemie obozowym pióra Jacques'a Rossiego[22]. Warto także zwrócić uwagę na publikacje Dariusza Tołczyka, choć uczynił on przedmiotem swych badań nie same obozy, lecz ich obraz w propagandzie radzieckiej i w zachodniej opinii publicznej[23].

Zaawansowane są badania nad przymusowymi przesiedleniami w Związku Radzieckim, w okresie gdy problemy te bezpośrednio związane były z funkcjonowaniem GUŁagu, szczególnie nad tzw. zsyłką kułacką,

---

[19] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna. Żestokaja prawda dokumientow*, Pierm 2005.

[20] Zob. m.in. W. Bierdinskich, *Wiatłag*, Kirow 1998; *Prinuditielnyj trud. Isprawitielno-trudowyje łagieria w Kuzbassie (30–50-je gg.)*, red. Ł.I. Gwozdkowa, Kiemierowo 1994, t. 1–2; N.A. Morozow, *GUŁAG w Komi kraje 1929–1956*, Syktywkar 1997; *idem*, *Osobyje łagieria MWD SSSR w Komi ASSR (1948–1954 gody)*, Syktywkar 1998; J.R. Harris, *The Growth of the Gulag: Forced Labor in the Urals Region 1929–31*, „The Russian Review" 1997, nr 2, s. 265–280; M. Morukov, *The White Sea–Baltic Canal* [w:] *The Economics of Forced Labor. The Soviet Gulag*, red. P.R. Gregory, V. Lazarev, Stanford 2003, s. 151–162; K. Dżojs, *GUŁAG w Karelii: 1929–1941 gg.* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, red. Ł.I. Borodkin, P. Griegori, O.W. Chlewniuk, Moskwa 2005, s. 177–196; S. Ertc, *Łagiernaja sistiema w 1930-je–1950-je gg.: ewolucyja struktury i princypow uprawlenija* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*; D. Norlander, *Magadan i stanowlenije ekonomiki Dalstroja w 1930-je gg.* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*; A.N. Kaniewa, *Uchtpiecżłag: stranicy istorii* [w:] *Pokajanije. Komi riespublikanskij martirołog żertw massowych politiczeskich riepriessij*, t. 8, cz. 1, red. Je.A. Zielenskaja, M.B. Rogaczow, Syktywkar 2005; Je.W. Markowa, W.A. Wołkow, A.N. Rodnyj, W.K. Jasnyj, *Gułagowskije tajny oswojenija siewiera*, Moskwa 2001; M. Etlis, A. Szyrokow, *Dalstroj* [w:] J. Siemiński, *Moja Kołyma*, Warszawa 1995; Ł.I. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje: trud zakluczonnych Norilłaga* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*; S. Ertz, *Building Norilsk* [w:] *The Economics of Forced Labor...*; S. Ertc, *Stroitielstwo Norilskogo kombinata c 1935 po 1938 g.: Stanowlenije krupnogo obiekta ekonomiczeskoj sistiemy GUŁAGa*, „Ekonomiczeskaja istorija. Jeżegodnik" 2003.

[21] *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998.

[22] Ż. Rossi, *Sprawocznik po GUŁAGu*, cz. 1–2, Moskwa 1991.

[23] D. Tolczyk, *See no Evil. Literary Cover-Ups and Discoveries of the Soviet Camp Experience*, New Haven–London 1999; D. Tołczyk, *GUŁAG w oczach Zachodu*, Warszawa 2009.

czyli deportacjami rozkułaczonych chłopów[24], oraz nad przesiedleniami grup etnicznych[25].

Udostępnienie badaczom poradzieckich archiwaliów zaowocowało także znaczącym rozszerzeniem i pogłębieniem studiów nad różnymi aspektami radzieckiej polityki represyjnej i funkcjonowaniem instytucji politykę tę realizujących, zwłaszcza aparatu bezpieczeństwa państwowego[26]. Dla

---

[24] Do najważniejszych publikacji o deportacjach rozkułaczanych chłopów należy zaliczyć: N.A. Iwnickij, *Kołlektiwizacyja i raskułacziwanije (naczało 30-ch godow)*, Moskwa 1996; *idem*, *Riepriessiwnaja politika sowietskoj własti w dieriewnie (1928–1933 gg.)*, Moskwa 2000; *idem*, *Sud'ba raskułaczennych w SSSR*, Moskwa 2004; L. Viola, *The Unknown Gulag. The Lost World of Stalin's Special Settlements*, Oxford 2007; W.N. Ziemskow, *Spiecposielency w SSSR 1930–1960*, Moskwa 2003; *idem*, *„Kułackaja ssyłka" nakanunie i w gody Wielikoj otieczestwiennoj wojny*, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1992, nr 2; *idem*, *Sud'ba „kułackoj ssyłki" (1930–1954 gg)*, „Otieczestwiennaja istorija" 1994, nr 1; L.I. Gincbierg, *Massowyje dieportacyi kriestjan w 1930––1931 godach i usłowija ich suszczestwowanija w siewiernych krajach (po matieriałam „osobych papok" Politbiuro CK WKP(b) i „komissii Andriejewa")*, „Otieczestwiennaja istorija" 1998, nr 2; S.A. Krasilnikow, *Sierp i mołoch. Kriestjanskaja ssyłka w Zapadnoj Sibiri w 1930-je gody*, Moskwa 2003; S.A. Papkow, *Stalinskij tierror w Sibiri 1928–1941*, Nowosibirsk 1997; P. Polan, *Nie po swojej wole... Istorija i gieografija prinuditielnych migracyj w SSSR*, Moskwa 2001.

[25] W odniesieniu do okresu, kiedy problematyka przymusowych przesiedleńców wchodziła w zakres kompetencji GUŁagu, należy wskazać następujące publikacje: W.S. Parsadanowa, *Dieportacyja nasielenija iz Zapadnoj Ukrainy i Zapadnoj Biełorussii w 1939–1941 gg.*, „Nowaja i nowiejszaja istorija" 1989, nr 2; N.F. Bugaj, A.M. Gonow, *Kawkaz: narody w eszełonach (20–60-je gody)*, Moskwa 1998; N.F. Bugaj, *Ł. Berija – I. Stalinu: „Sogłasno Waszemu ukazaniju..."*, Moskwa 1995; *idem*, *O wysielenii koriejcew iz Dalniewostocznogo kraja*, „Otieczestwiennaja istorija" 1992, nr 6; *idem*, *20–40-je gody: dieportacyja nasielenija s territorii Jewropiejskoj Rossii*, „Otieczestwiennaja istorija" 1992, nr 4; M. Gelb, *„Karelian Fever": The Finnish Immigrant Community during Stalin's Purges*, „Europe-Asia Studies" 1993, nr 6; *idem*, *The Western Finnic Minorities and the Origins of the Stalinist Nationalities Deportations*, „Nationalities Papers" 1996, t. 24 (czerwiec); *idem*, *An Early Soviet Ethnic Deportation: The Far-Eastern Koreans*, „Russian Review" 1995, nr 3; T. Martin, *The Origins of Soviet Ethnic Cleansing*, „The Journal of Modern History" 1998, t. 70 (grudzień); *idem*, *The Affirmative Action Empire. Nations and Nationalism in the Soviet Union 1923–1939*, Ithaca–London 2001.

[26] Zob. m.in.: J.A. Getty, *Origins of the Great Purges: the Soviet Communist Party Reconsidered 1933––1938*, New York 1985; G. Legget, *The Cheka: Lenin's Political Police. The All-Russian Extraordinary Commission for Combat Counter-Revolution and Sabotage (December 1917 to February 1922)*, Oxford 1986; G.T. Rittersporn, *Stalinist Simplifications and Soviet Complications: Social Tensions and Political Conflicts in the USSR 1933–1953*, New York 1991; J.A. Getty, G.T. Rittersporn, V.N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System in the Pre-war Years: A First Approach on the Basis of Archival Evidence*, „American Historical Review" 1993, nr 4; *Stalinist Terror: New Perspectives*, red. J.A. Getty, R.T. Manning, New York 1993; R.W. Thurston, *Life and Terror in Stalin's Russia 1934–1941*, New Haven–London 1996; J.O. Pohl, *The Stalinist Penal System. A Statistical History of Soviet Repression and Terror 1930–1953*, London 1997; V.Z. Rogovin, *1937. Stalin's Year of Terror*, Oak Park 1998; J.A. Getty, O.V. Naumov, *The Road to Terror. Stalin and the Self-Destruction of the Bolsheviks 1932–1939*, New Haven–London 1999; *Własť i obszczestwo w SSSR: politika*

wyjaśnienia charakteru polityki represyjnej zasadnicze znaczenie mają także badania nad radzieckim systemem prawnym i aparatem wymiaru sprawiedliwości[27].

Spośród wydawnictw źródłowych pod każdym względem największe znaczenie ma monumentalna, siedmiotomowa *Istorija stalinskogo GUŁaga*[28], zawierająca ogromną liczbę dokumentów dotyczących nie tylko bezpośrednio GUŁagu, lecz także polityki karnej, działania systemu represyjnego i innych zagadnień. Nadal dużą wartość zachowują jednakże wcześniejsze edycje źródeł (zawierające m.in. dokumenty pominięte w *Istorii stalinskogo GUŁaga*), zwłaszcza zbiór dokumentów ogłoszony przez Aleksandra Kokurina i Nikitę Pietrowa[29], wydane przez nich dwa przewodniki po historii aparatu represji w ZSRR, zawierające obszerne części źródłowe[30], oraz wybór materiałów obrazujących genezę i realizację tzw. wielkich budów socjalizmu w okresie stalinowskim[31]. W odniesieniu

---

riepriesij (20–40-je gg.). Sbornik statiej, red. W. Dmitrienko, G. Kulikowa, Ł. Jaruszyna, Moskwa 1999; *Stalinism. New Directories*, red. S. Fitzpatrick, London–New York 2000; M. Junge, R. Binner, *Kak tierror stał „bolszym". Siekrietnyj prikaz № 00447 i tiechnołogija jego ispołnienija*, Moskwa 2003; A. Litwin, *Krasnyj i biełyj tierror w Rossii 1918–1922 gg.*, Moskwa 2004; *Stalin's Terror. High Politics and Mass Repression in the Soviet Union*, red. B. McLoughin, K. McDermott, New York 2004; A.M. Plechanow, *WCzK-OGPU w gody nowoj ekonomiczeskoj politiki 1921–1928*, Moskwa 2006; W.Z. Goldman, *Terror and Democracy in the Age of Stalin: the Social Dynamics of Repression*, New York 2007; M. Junge, G. Bordjugow, R. Binner, *Wiertikal bolszogo tierrora. Istorija opieracyi po prikazu NKWD № 00447*, Moskwa 2008; I. Simbircew, *WCzK w leninskoj Rossii 1917–1922*, Moskwa 2008; P.R. Gregory, *Terror by Quota. State Security from Lenin to Stalin (An Archival Study)*, New Haven–London 2009; W. Chaustow, L. Samuelson, *Stalin, NKWD i riepriessii 1936–1938 gg.*, Moskwa 2009; P. Hagenloh, *Stalin's Police. Public Order and Mass Repression in the USSR 1926––1941*, Baltimore 2009; D. Shearer, *Policing Stalin's Socialism. Repression and Social Order in the Soviet Union 1924–1953*, New Haven–London 2009.

[27] Z nowszych prac należy wymienić przede wszystkim: A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej" Rosji 1917–1921*, Warszawa 1999; W. Kudriawcew, A.Trusow, *Politiczeskaja justicyja w SSSR*, Moskwa 2000; O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii: wniesudiebnyje pełnomoczija organow gosudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Moskwa 2006; P. Solomon, *Sowietskaja justicyja pri Stalinie*, Moskwa 2008; W.M. Kuricyn, *Istorija otieczestwiennogo gosudarstwa i prawa 1929–22 ijunja 1941*, Moskwa 2009.

[28] *Istorija stalinskogo Gułaga. Koniec 1920-ch–pierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumientow w siemi tomach*, red. W.P. Kozłow, Moskwa 2004.

[29] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000.

[30] *Łubianka. WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1960. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 1997; *Łubianka. Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB--MGB-MWD-KGB 1917–1991. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2003.

[31] *Stalinskije strojki GUŁaga 1930–1953*, red. A.I. Kokurin, Ju.N. Morukow, Moskwa 2005.

do badań nad systemem obozowym wielkie znaczenie mają źródła publikowane w kolejnych tomach monumentalnego wydawnictwa poświęconego represjom politycznym w Komi[32] oraz znacznie skromniejsza edycja dotycząca obozów w Zagłębiu Kuźnieckim[33]. Wobec stosunkowo niewielkiego zasobu źródeł do wczesnego etapu dziejów radzieckich obozów koncentracyjnych duże znaczenie mają edycje dokumentów WCzK i OGPU[34]. Dobre podstawy badawcze stwarzają opublikowane dotąd źródła do historii przymusowych przesiedleń, a zwłaszcza deportacji tzw. kułaków[35]. Do analizy zagadnień szczegółowych przydatne są wydawnictwa o węższym zakresie tematycznym, geograficznym bądź chronologicznym[36]. Niektóre opracowania o charakterze monograficznym zawierają w treści, bądź jako załączniki, pełne teksty licznych dokumentów, po części nabierając charakteru edycji źródłowych. Szczególnie należy tu wskazać prace Johna Archa Getty'ego i Olega Naumowa[37] oraz Chlewniuka[38].

W polskiej historiografii szeroko rozumiana problematyka GUŁagu pozostawała raczej na marginesie także w ostatnich latach, zapewne przede wszystkim z racji braku dostępu do podstawowych źródeł. Wyjątkowe znaczenie ma z pewnością opublikowane po raz pierwszy w 1982 r. studium

---

[32] *Pokajanije. Komi riespublikanskij martirołog żertw massowych politiczeskich riepriessij*, t. 1–8, Syktywkar 1998–2008.

[33] *Prinuditielnyj trud...*, t. 1–2.

[34] *F.E. Dzierżynskij, priedsiedatiel WCzK-OGPU 1917–1926. Dokumienty*, red. A.A. Plechanow, A.M. Plechanow, Moskwa 2007; *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii 1917–1921. Sbornik dokumientow*, red. G.A. Biełow, A.N. Kurienkow i in., Moskwa 1958.

[35] *Politbiuro i kriestjanstwo: wysyłka, spiecposielenije 1930–1940*, t. 1–2, red. N.N. Pokrowskij, W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, L. Wiola, Moskwa 2006; *Tragiedija sowietskoj dieriewni. Kollektiwizacyja i raskułacziwanije. Dokumienty i matieriały*, t. 1–5, red. W. Daniłow, R. Manning, L. Wiola, Moskwa 1999–2004; *Stalinskije dieportacyi 1928–1953. Dokumienty*, red. N.Ł. Pobol, P.M. Polan, Moskwa 2005; *Ssyłka kriestjan na Ural w 1930-je gody. Dokumienty iz archiwow*, red. I.Je. Płotnikow, „Otieczestwiennaja istorija" 1995, nr 1; *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri*, t. 1–4, red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1992–1996; *„Po rieszeniju prawitielstwa Sojuza SSSR..."*, red. N.F. Bugaj, A.M. Gonow, Nalczik 2003; *„Pogrużeny w eszełony i odprawleny k miestam posielenij...". Ł. Bierija – I. Stalinu*, red. N.F. Bugaj, „Istorija SSSR" 1990, nr 1; *Iosif Stalin – Ławrientiju Bierii: „Ich nado dieportirowat'". Dokumienty, fakty, kommientarii*, red. N.F. Bugaj, Moskwa 1992.

[36] *Ekonomika GUŁaga i jejo rol' w razwitii strany. 1930-je gody. Sbornik dokumientow*, red. M.I. Chłusow, Nju Jork 1999; *Rożdienije GUŁaga: diskusii w wierzchnich eszełonach własti – postanowlenija Politbiuro CK WKP(b) 1929–1930*, red. S.A. Krasilnikow, „Istoriczeskij archiw" 1997, nr 4; A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG. Dokumienty i fakty*, Moskwa 1999.

[37] J.A. Getty, O.V. Naumov, *The Road to Terror...*

[38] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*

Andrzeja Józefa Kamińskiego[39], będące „pierwszą próbą nakreślenia historii całości obozów koncentracyjnych oraz przeprowadzenia analizy porównawczej obozów nazistowskich i stalinowskich"[40], próbą odsłonięcia istoty zjawiska, jakim były i są obozy koncentracyjne. W tych ramach Kamiński pokusił się o liczne – choć dziś nieraz zdezaktualizowane – ustalenia odnoszące się do obozów koncentracyjnych w ZSRR. Zagadnienia związane z radzieckim systemem obozowym były w Polsce podejmowane przede wszystkim w perspektywie represji wobec obywateli polskich[41]. Wcześniejsze publikacje autora niniejszej książki miały charakter wstępnych zarysów problematyki GUŁagu[42]. Na obywatelach polskich koncentrowały się również publikacje odnoszące się do masowych deportacji, choć na tym polu odnotować należy także ujęcia wykraczające poza te ramy[43].

Wskazane wyżej publikowane źródła (oraz spora liczba istotnych dokumentów ogłoszonych *in extenso* w opracowaniach monograficznych) tworzą już w sumie zasób liczący setki dokumentów i obejmujący – w przekonaniu autora – materiały wystarczające do przedstawienia na ich podstawie zarysu systemu obozowego. Wielokrotnie, przez wielu autorów i pod różnym kątem widzenia przebadany został podstawowy zasób archiwalny GUŁagu, a wynikiem tych eksploracji są dziesiątki pozycji powstałych po otwarciu archiwów poradzieckich. W takiej sytuacji autor ograniczył się tutaj do wykorzystania źródeł publikowanych i literatury przedmiotu. Nie znaczy to,

---

[39] A.J. Kamiński, *Konzentrationslager 1896 bis heute. Eine Analyse*, München 1982. Dalej cytowane będzie pierwsze polskie wydanie tej książki: A.J. Kamiński, *Koszmar niewolnictwa. Obozy koncentracyjne od 1896 do dziś. Analiza*, tłum. H. Zarychta i A.J. Kamiński, Warszawa 1990.

[40] G. Schwarz, *Die nationalsozialistischen Lager*, Frankfurt am Main 1996, s. 165.

[41] M. Giżejewska, *Polacy na Kołymie 1940–1943*, Warszawa 1997; *eadem*, *Kołyma we wspomnieniach polskich więźniów*, Warszawa 2000; S. Kalbarczyk, *Wykaz łagrów sowieckich, miejsc przymusowej pracy obywateli polskich w latach 1939–1943*, cz. 1–2, Warszawa 1993–1997; J. Supady, *Życie i śmierć w łagrach sowieckich*, Łódź 2001; I. Sariusz-Skąpska, *Polscy świadkowie GUŁagu. Literatura łagrowa 1939–1989*, Kraków 1995.

[42] S. Ciesielski, *GUŁag w radzieckim systemie represji (do 1941 r.)*, „Wrocławskie Studia Wschodnie" 2002, nr 6, s. 11–54; *idem*, *GUŁag w radzieckim systemie represji 1930–1953*, Wrocław 2005; *idem*, *Polityka karna w ZSRR 1947–1948* [w:] *Galicja – Polska – Europa: pamięci Zbigniewa Frasa*, red. S. Ciesielski, K. Ruchniewicz, Toruń 2008, s. 190–200; *idem*, *Polityka karno-represyjna w ZSRR w latach 1945–1953*, „Wrocławskie Studia Wschodnie" 2008, nr 12, s. 105–140.

[43] S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1993; A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003.

że dalsze pogłębione studia nie wymagają kolejnych kwerend archiwalnych, zwłaszcza obejmujących spuściznę aktową poszczególnych obozów.

* * *

Termin „GUŁag" (GUŁAG, Guług) przeważnie jest używany jako potoczna nazwa systemu obozów koncentracyjnych w Związku Radzieckim. Niekiedy pojawia się jako synonim całego systemu penitencjarnego w tym kraju, i to bez wyraźnie określonych ram chronologicznych. W rzeczywistości GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej) to nazwa centralnej instytucji nadzorującej system miejsc odosobnienia lub jego segment obejmujący właśnie obozy koncentracyjne. Instytucja ta została utworzona dopiero w 1930 r., podczas gdy obozy koncentracyjne istniały w Rosji Radzieckiej od 1918 r. Oficjalna nazwa owej centralnej instytucji w całym okresie jej istnienia wielokrotnie była przeformułowywana, zazwyczaj w związku ze zmianami zakresu działania, struktury wewnętrznej bądź pełnionych funkcji. Jednak w większości dokumentów, także najwyższej rangi prawnej i pochodzących z najwyższych szczebli władzy, posługiwano się terminem „GUŁag", nie bacząc na formalnie obowiązujące nazewnictwo[44]. W różnych okresach istnienia tej instytucji jej kompetencje nie rozciągały się wyłącznie na obozy koncentracyjne (stosunkowo wcześnie nazwane poprawczymi obozami pracy), lecz także na poprawcze kolonie pracy, więzienia tranzytowe (przesyłowe) oraz inspektoraty robót poprawczych wykonywanych bez pozbawienia wolności. Długo podlegała jej również zbiorowość przymusowych przesiedleńców zaludniających liczne osiedla specjalne.

Istotą radzieckiego systemu penitencjarnego w omawianym tu okresie było związanie kary pozbawienia wolności z przymusem pracy. Wynikało to z jednej strony z doktrynalnego traktowania pracy jako obowiązku wszystkich obywateli (również uwięzionych), a z drugiej – z dążenia do samofinansowania się systemu penitencjarnego właśnie dzięki zatrudnieniu więźniów. Rychło jednak władze radzieckie doszły do przekonania, że niewolnicza praca więźniów stosowana na masową skalę może stanowić ważny instrument rozwoju gospodarki, zwłaszcza w tych dziedzinach i tych regionach, w których występował deficyt siły roboczej. Obozy, kolonie i osiedla specjalne stały się w efekcie jej dostarczycielami, a resort spraw

[44] Z tego powodu, a także przez wzgląd na utrwaloną już w historiografii tendencję, nazwa „GUŁag" będzie tu używana zamiennie z terminami obowiązującymi oficjalnie w danym momencie.

wewnętrznych do pewnego momentu rozrastał się dzięki nim w prawdziwe imperium gospodarcze.

Pewną trudność stanowi znalezienie polskich odpowiedników dla niektórych nazw rosyjskich, wydaje się wszakże, że nie powinno się stosować tych ostatnich, poza szczególnymi sytuacjami. Mając świadomość związanych z tym niedoskonałości, autor zdecydował się używać określenia „poprawcze obozy pracy" jako tłumaczenia rosyjskiego terminu *isprawitielno-trudowyje łagieria* (ITŁ) i odpowiednio „poprawcze kolonie pracy" (ITK). Jako polskojęzyczny równoważnik nazwy *spiecposiołki* przyjęto termin „osiedla specjalne", a nazwy *trudposiołki* – „osiedla pracy", jakkolwiek ten ostatni może budzić największe zastrzeżenia.

* * *

Dzieje systemu obozów koncentracyjnych mogą być przedstawiane z różnej perspektywy. Napisanie pracy ujmującej wszystkie zagadnienia z każdego punktu widzenia zapewne jeszcze długo pozostanie niezrealizowanym postulatem. Tutaj preferencje zyskała analiza systemu, a nie opis losów ofiar. Wynikało to przede wszystkim z dążenia do pokazania procesu powstawania, celów, funkcji i swoistej mechaniki działania struktury zarządzanej przez GUŁag. Jednostkowe i zbiorowe doświadczenia więźniów były wszak pochodną zasad działania owej potwornej maszynerii zniewolenia i zbrodni. Nie bez znaczenia dla takiego określania perspektywy badawczej był też stan literatury dostępnej polskiemu czytelnikowi. Obecność na rynku czytelniczym wydanych w wielotysięcznych nakładach książek Aleksandra Sołżenicyna i Anne Applebaum, a także licznych pamiętników więźniów i zesłańców pozwala poznać życie obozowe i zesłańcze od strony ofiar tych instytucji, zrozumieć ich sposób postrzegania doświadczonego losu własnego i współtowarzyszy. Wydaje się to wystarczającym usprawiedliwieniem ograniczonego traktowania analizowanych problemów z tej właśnie perspektywy.

Jako cezurę początkową przyjęto rok 1918, wówczas bowiem pojawiły się pierwsze obozy koncentracyjne zorganizowane przez bolszewików. O przymusie pracy, a więc innym elemencie konstytutywnym przyszłego systemu obozowego, czołowi działacze bolszewiccy mówili już wprawdzie od jesieni 1917 r., ale nie wiązano tego jeszcze z obozami koncentracyjnymi – tych ostatnich jeszcze wszak nie było. Bardziej złożona wydaje się kwestia roku 1953 jako cezury końcowej. Jest to sprawa z pewnością dyskusyjna

i istnieją alternatywne możliwości. Rok 1953 to w Związku Radzieckim przede wszystkim śmierć Józefa Stalina i jej konsekwencje zarówno dla personalnego składu najwyższych kręgów władzy, jak i polityki realizowanej przez przywódców radzieckich w wielu sferach życia kraju. Zmieniło się wystarczająco wiele, by respektować tę cezurę jako właściwą do analizy historii ZSRR. W przypadku systemu obozowego wtedy właśnie rozpoczął się etap agonalny jego istnienia w dotychczasowej formie – zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Z jednej strony nastąpiła amnestia o niespotykanym, acz bardzo specyficznym zakresie, która spowodowała ogromny spadek liczby więźniów, z drugiej strony – reforma polegająca na przekazaniu produkcyjnego sektora systemu obozowego odpowiednim resortom gospodarczym. Co prawda później pojawiły się jeszcze dążenia do restytucji przynajmniej niektórych elementów stanu wcześniejszego, niemniej – zapewne głównie z uwagi na uwiąd gospodarki łagrowej i zarazem ograniczenie represyjności systemu radzieckiego – nie przyniosły one zasadniczego sukcesu. Jakkolwiek więc po 1953 r. system GUŁagu istniał nadal, w znacznym stopniu się zmienił i zmieniła się także jego rola w strukturze ZSRR. Wprawdzie w 1956 r. pojawiła się myśl o całkowitej likwidacji systemu obozowego, ale wobec zdecydowanego oporu w kierownictwie partii komunistycznej i w aparacie bezpieczeństwa nie została zrealizowana. W 1955 r. władze zainicjowały decentralizację systemu obozowego, w październiku 1956 r. zaś zapadła decyzja o przekazaniu obozów pozostających jeszcze w gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR pod zarząd resortów spraw wewnętrznych republik związkowych. Jednocześnie obozy były przekształcane w kolonie pracy, co w jakimś stopniu zmieniało ich charakter, choć nie naruszono fundamentu tych instytucji, jakim była przymusowa praca więźniów. W rzeczywistości proces przekazywania obozów i ich przekształcania w kolonie trwał wiele miesięcy, a równocześnie tworzono nawet nowe obozy i punkty obozowe. Wreszcie w połowie stycznia 1960 r. zlikwidowany został centralny zarząd kolonii pracy, co niekiedy przyjmowane jest za istotną cezurę w historii radzieckiego systemu penitencjarnego.

Prezentowana książka w zasadzie ma konstrukcję chronologiczną, co podyktowane było dążeniem do wyrazistego przedstawienia dynamiki analizowanych zjawisk i usytuowania ich w zmiennym kontekście polityki represyjnej. Cezury rozdzielające poszczególne rozdziały wynikają z uwzględniania momentów szczególnie ważnych, niekiedy wręcz zwrotnych, dla procesu kształtowania się systemu penitencjarnego i systemu

represji w ZSRR. Rozdział pierwszy traktuje o początkach obozów koncentracyjnych w Rosji bolszewickiej, a zwłaszcza o przesłankach ich powstania i przypisywanej im podówczas roli. Rozdział drugi ma za przedmiot analizę funkcjonowania radzieckich obozów koncentracyjnych w warunkach dualizmu systemu penitencjarnego i zarazem zachodzących istotnych zmian w polityce represyjnej, zmian rodzących nowe idee budowy i funkcjonowania obozów koncentracyjnych występujących pod mianem obozów pracy. Szczególne znaczenie z tego punktu widzenia miały – zdaniem piszącego te słowa – decyzje podjęte przez kierownictwo ZSRR wiosną 1929 r., które stały się początkiem budowy tego systemu na nowych zasadach i w nowej roli. To właśnie, a nie formalne utworzenie w 1930 r. Zarządu Obozów (Uprawlenije łagieriej, UŁag), zreorganizowanego następnie i przemianowanego na Zarząd Główny Obozów (GUŁag), rozstrzygnęło o przyjęciu cezury 1929 r. jako rozgraniczającej rozdziały drugi i trzeci. Ten ostatni poświęcony został prezentacji zasadniczych zmian w systemie penitencjarnym i ukształtowaniu się podstawowych zasad jego funkcjonowania w ZSRR w następnych dziesięcioleciach. W rozdziale tym omówiono także historię tzw. zsyłki kułackiej, jako że system specjalnych osiedli, w których znaleźli się „rozkułaczani" chłopi, został podporządkowany GUŁagowi. Kolejny rozdział przedstawia funkcjonowanie systemu GUŁagu w warunkach szczególnego nasilenia masowych represji, najpierw w latach 1934–1935, a następnie w okresie tzw. wielkiego terroru 1937–1938, którego konsekwencje odczuwalne były w tym systemie także w latach następnych. Rozdział piąty stanowi odstępstwo od czysto chronologicznej konstrukcji wykładu, obejmuje bowiem całe lata trzydzieste w perspektywie gospodarczego mechanizmu funkcjonowania GUŁagu, przyświecających mu celów i pełnionych funkcji oraz miejsca w strukturze gospodarczej ZSRR. W rozdziale szóstym przedstawione zostały najważniejsze zjawiska związane z GUŁagiem w okresie uczestnictwa ZSRR w II wojnie światowej, natomiast rozdział siódmy obejmuje lata powojenne aż do śmierci Stalina i zmian wprowadzonych z inicjatywy Ławrientija Berii, o których była już wyżej mowa. Odstępstwem od układu chronologicznego jest także ostatni, ósmy rozdział książki, zawierający szkic obrazu ukazującego życie wewnętrzne w obozach, traktuje on bowiem o zjawiskach rozleglejszych czasowo niż okresy wyodrębnione w pozostałych rozdziałach.

1

POCZĄTKI RADZIECKIEGO SYSTEMU OBOZOWEGO

Ustanowienie władzy bolszewików

W dniach 24–25 października 1917 r. bolszewicy – działając pod szyldem Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego (Wojenno-riewolucyonnyj komitiet, WRK) Piotrogrodzkiej Rady Delegatów – opanowali stolicę Rosji. Zainaugurowany 25 października II Zjazd Delegatów Rad Robotniczych i Żołnierskich stanął w obliczu faktycznie dokonanego już przewrotu. Na znak protestu przeciw tym działaniom mienszewicy i prawicowi socjaliści-rewolucjoniści (eserowcy) zdecydowali się opuścić zjazd, którego uczestnikami pozostali już wyłącznie bolszewicy, reprezentanci lewicy socjalistów-rewolucjonistów oraz ich sympatycy. W tej sytuacji bez trudności wyłoniony został jednopartyjny rząd bolszewicki – Rada Komisarzy Ludowych (Sowiet narodnych komissarow, SNK) – z Włodzimierzem Leninem na czele. Utworzono też nowy Ogólnorosyjski Centralny Komitet Wykonawczy (Wsierossijskij centralnyj ispołnitielnyj komitiet, WCIK)[1]. Na wniosek Lenina Zjazd uchwalił dwa dekrety: „O pokoju" – proponujący wszystkim wojującym narodom i ich rządom zawarcie pokoju bez aneksji i kontrybucji, oraz „O ziemi" – proklamujący przekazanie ziemi bez wykupu w użytkowanie ludu pracującego i tym samym sankcjonujący dokonywane żywiołowo akty zagarnięcia ziemi przez chłopów.

Bolszewicy znaleźli się praktycznie w politycznej izolacji. Ich jedynymi sojusznikami byli nieliczni i dysponujący niewielkimi wpływami

[1] WCIK był najwyższym organem władzy ustawodawczej i kontrolnej w systemie władzy państwowej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (RFSRR) w latach 1917–1937, działającym w okresach między ogólnorosyjskimi zjazdami rad. Do momentu utworzenia ZSRR uczestniczyli w nim także przedstawiciele Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR wybierani przez tamtejsze zjazdy rad.

lewicowi eserowcy. Przedstawiciele pozostałych partii socjalistycznych (mienszewicy i prawicowi eserowcy) wespół z członkami egzekutywy Zjazdu Rad Chłopskich 26 października powołali do życia Komitet Ocalenia Ojczyzny i Rewolucji, który uznał II Zjazd Rad za nielegalny i wezwał społeczeństwo do przeciwstawienia się rządom przemocy przez bierny opór. Wśród robotników przeważało wówczas, jak się wydaje, pragnienie utworzenia koalicyjnego rządu wszystkich partii socjalistycznych. Na wsi największymi wpływami cieszyli się eserowcy. Niezdecydowane próby wystąpienia przeciwko władzy bolszewickiej ze strony zwolenników obalonego Rządu Tymczasowego zakończyły się niepowodzeniem. Dowództwo armii rosyjskiej *de facto* nie zareagowało na przewrót, uważając, iż główne zagrożenie dla kraju stanowią Niemcy, a nie bolszewicy, jakoby niezdolni – w mniemaniu generałów – do utrzymania władzy. W ciągu następnych dni bolszewicy zdołali opanować (po części bezkrwawo, po części zbrojnie łamiąc opór przeciwników) newralgiczne punkty kraju. Ich władza nie mogła jednak zostać utrwalona bez rozstrzygnięcia kwestii Zgromadzenia Ustawodawczego. Datę wyborów do tego ciała wyznaczył jeszcze Rząd Tymczasowy na 25 listopada. Przyniosły one sukces szeroko rozumianym socjalistom. Bezapelacyjnym zwycięzcą okazała się Partia Socjalistów-Rewolucjonistów, która zdobyła 40 proc. głosów i większość mandatów. Na bolszewików głosowało 24 proc. wyborców, co potwierdzało, iż była to wprawdzie partia wpływowa, ale niemająca szans na samodzielne sprawowanie władzy na demokratycznych zasadach. Lewica eserowska zyskała 40 mandatów, a mienszewicy zaledwie 15, co było dla nich dotkliwą porażką. Partia Konstytucyjnych Demokratów (kadeci), stanowiąca najsilniejsze ugrupowanie niesocjalistyczne, poniosła klęskę, gromadząc jedynie 4,7 proc. głosów (17 mandatów). Bolszewicy bez obaw przed społecznymi protestami podjęli decyzję o delegalizacji tej partii. Wyniki wyborów ostatecznie przesądziły o losach konstytuanty. Skoro bolszewicy nie mogli przekształcić jej w narzędzie w ich rękach, a jej funkcjonowanie zagrażało utrwaleniu przez nich władzy, ochoczo ją zlikwidowali. Okazało się, że konstytuanta nie miała zaplecza politycznego gotowego otwarcie walczyć o jej istnienie. Demonstrację protestacyjną robotników Piotrogrodu krwawo rozbiła bolszewicka Czerwona Gwardia. Dopiero kilka miesięcy później, już w innych okolicznościach, eserowcy zdobyli się na podjęcie walki zbrojnej z bolszewikami.

Zdobycie władzy przez bolszewików pociągnęło za sobą wybuch wojny domowej, na którą złożyły się militarne zmagania z armiami antybolszewickimi (tzw. białymi) oraz walki prowadzone na wielu obszarach zarówno z „białymi", jak i z „czerwonymi" (bolszewikami) przez rozmaite ugrupowania, głównie chłopskie i siły narodowowyzwoleńcze, zwłaszcza na obrzeżach dawnego imperium. W tym pierwszym rozumieniu wojna domowa trwała od końca 1917 do końca roku 1920, ale działania wojenne o istotnym znaczeniu dla jej finału prowadzone były ok. 18 miesięcy: od połowy 1918 do końca roku 1919. Później militarna pozycja bolszewików była już w zasadzie niezachwiana.

Kolosalny wpływ na przebieg walk „białych" z „czerwonymi" wywarły powstania chłopskie. Rozruchy na wsi skierowane przeciw bolszewikom zaczęły się późną wiosną i latem 1918 r., głównie na tle drakońskiej polityki stosowanej wobec wsi. Antybolszewickie powstania chłopskie szczególne natężenie miały od marca do sierpnia 1919 r., od lutego do sierpnia 1920 r. i od końca 1920 r. do połowy roku następnego. Słabło równocześnie poparcie bolszewików wśród robotników. Rozpad systemu gospodarczego gwałtownie pogarszał położenie tych ostatnich. Głód w miastach i dezorganizacja produkcji zredukowały ich liczbę o mniej więcej jedną trzecią, w poszukiwaniu poprawy sytuacji aprowizacyjnej bowiem masowo uciekali na wieś. Wyrazem narastającego rozczarowania znacznej części robotników był ruch tzw. pełnomocników robotniczych. Bolszewicy uznali go za kontrrewolucyjny i bez skrupułów zlikwidowali. Preferencje robotnicze odzwierciedlały wyniki wyborów do lokalnych rad, które w 1918 r. mimo rozmaitych manipulacji przynosiły sukcesy mienszewikom i eserowcom. Bolszewicką odpowiedzią na te zjawiska było usuwanie – także przemocą – delegatów z ramienia tych partii, co w dalszej konsekwencji prowadziło do upadku znaczenia rad. Dyktatura, deklaratywnie ustanowiona jako instrument panowania mas pracujących, stawała się dyktaturą partii tracącej poparcie społeczne i tym brutalniej używającej przemocy wobec wszystkich, którzy mogli dla niej stanowić, choćby tylko teoretycznie, zagrożenie.

System represyjny i polityka karna w latach 1917–1922

Kluczowe znaczenie dla bolszewików miały umocnienie i utrwalenie zdobytej władzy, likwidacja dotychczasowych struktur państwowych oraz stworzenie nowego systemu, który umożliwiłby realizację zasadniczych

celów politycznych, ekonomicznych i społecznych. Z tego punktu widzenia konieczne było dysponowanie skutecznymi instrumentami zwalczania zagrożeń władzy bolszewickiej i ochrony nowego porządku. Takimi instrumentami bez wątpienia miały być aparat represji i odpowiednio skonstruowany system prawa[2].

Początkowo zasadniczą rolę w tworzącym się systemie władzy odgrywał Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, który do momentu powołania Rady Komisarzy Ludowych był praktycznie najwyższym organem wykonawczym, a i później wypełniał wiele funkcji władzy rządowej, stopniowo dopiero przekazywanych Radzie. Do wykonywania tych zadań Komitet powołał specjalne komisje, w tym komisję śledczą, która zajęła się m.in. aresztowaniami „kontrrewolucyjnych" oficerów, działaczy partii antybolszewickich, urzędników oskarżanych o sabotowanie poleceń nowych władz, a także obwinianych o najróżniejsze inne przestępstwa: spekulację, pijaństwo, kradzieże itp. Po rozwiązaniu Komitetu komisja owa przekazała swe zadania i funkcje komisji śledczej trybunału rewolucyjnego przy radzie piotrogrodzkiej[3]. To właśnie na polecenie WRK 8 listopada zamknięto liczne wydawnictwa prasowe jako kontrrewolucyjne, co dopiero dwa dni później zostało zalegalizowane dekretem nowego rządu. Komitet w swojej odezwie z 13 listopada wprowadził do obiegu złowieszcze pojęcie „wrogowie ludu" (*wragi naroda*): „Wysocy urzędnicy administracji państwowej, banków, skarbu, kolei oraz poczt i telegrafów sabotują postanowienia rządu bolszewickiego. Od tej pory osoby powyższe uznane są za wrogów ludu. Ich nazwiska opublikowane zostaną we wszystkich dziennikach, a listy wrogów ludu zostaną rozplakatowane w miejscach publicznych"[4]. Kilka dni później ogłoszono, że „osoby podejrzane o sabotaż, spekulację oraz o zagarnięcie mienia podlegają jako wrogowie ludu natychmiastowemu aresztowaniu oraz osadzeniu w więzieniach Kronsztadu"[5]. Pojęcie „wrogów ludu" zastosowane zostało przez bolszewików jako określenie nie

---

[2] J. Baberowski, *Czerwony terror. Historia stalinizmu*, tłum. J. Antkowiak, Warszawa 2009, s. 33.

[3] N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim* [w:] S. Courtois, N. Werth, J.-L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J.-L. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. A. Nieuważny, Warszawa 1999, s. 71; G. Legget, *The Cheka: Lenin's Political Police. The All-Russian Extraordinary Commission for Combat Counter-Revolution and Sabotage (December 1917 to February 1922)*, Oxford 1986, s. 7.

[4] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii 1917–1921. Sbornik dokumientow*, red. G.A. Biełow, A.N. Kurienkow i in., Moskwa 1958, s. 66; G. Leggett, *The Cheka...*, s. 13–15.

[5] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 54–55.

tylko wszystkich oponentów, lecz wszystkich zakłócających w jakikolwiek sposób ustanowiony przez nich porządek publiczny. W efekcie „wrogami ludu" ogłoszono także chuliganów, spekulantów i handlujących nielegalnie alkoholem[6]. Dla bolszewików charakterystyczne było przy tym głębokie przekonanie, iż za takim czy innym czynem sprzecznym z poleceniami albo oczekiwaniami nowej władzy kryły się w istocie klasowe dążenia tych sił, przeciw którym wzniecona została rewolucja. Konsekwencją takiego pojmowania świata był specyficzny sposób stosowania prawa i represji.

WRK rozwiązał się 5 grudnia 1917 r., stwierdzając przy tym, iż „dalsze prace Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego powinny zostać przekazane Wydziałowi do Walki z Kontrrewolucją przy Centralnym Komitecie Wykonawczym Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich"[7]. Wymieniony w cytowanej uchwale wydział to zapewne instytucja utworzona z inicjatywy Feliksa Dzierżyńskiego 21 listopada 1917 r., wówczas jako komisja w strukturze WRK[8].

Niespełna miesiąc po przewrocie bolszewicy unieważnili dotychczasowy system prawny i realizujące go instytucje sądownicze. Dekret SNK „O sądzie" z 22 listopada 1917 r. (nazywany później dekretem o sądzie nr 1) zlikwidował istniejący w Rosji system sądownictwa i poszczególne jego instytucje, z wyjątkiem sędziów pokoju, których dalsze funkcjonowanie w ograniczonym zakresie dopuszczono na zasadach tymczasowości. Odtąd podstawową instytucją sądowniczą miały być sądy lokalne (*miestnyje sudy*), które w wyrokowaniu kierować się miały dotychczasowymi przepisami tylko wtedy, gdy przepisy te „nie zostały zniesione przez rewolucję i nie są sprzeczne z rewolucyjnym sumieniem i rewolucyjną świadomością prawną". Za nieważne uznano w szczególności wszystkie przepisy sprzeczne z dekretami centralnego komitetu wykonawczego rad delegatów oraz rządu robotniczo-chłopskiego, a także z programami Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji i Partii Socjalistów-Rewolucjonistów. W kompetencjach

---

[6] G. Legget, *The Cheka...*, s. 14.

[7] *W.I. Lenin i WCzK. Sbornik dokumientow (1917–1922 gg.)*, Moskwa 1987, s. 19.

[8] *F.E. Dzierżynskij, priedsiedatiel WCzK-OGPU 1917–1926. Dokumienty*, red. A.A. Plechanow, A.M. Plechanow, Moskwa 2007, s. 8. Aleksandr Plechanow w swojej obszernej książce o Dzierżyńskim podaje wbrew tekstowi postanowienia, iż był to wydział WKR (A. Plechanow, *Dzierżynskij. Pierwyj czekist Rossii*, Moskwa 2007, s. 26). WCIK na początku listopada 1917 r. przewidywał utworzenie wydziału (departamentu) do walki z kontrrewolucją, być może zatem włączając wspomnianą komisję w struktury WCIK, zrealizowano ten zamysł (G. Legget, *The Cheka...*, s. 16, 371).

sądów lokalnych znajdowały się sprawy cywilne (gdy wartość przedmiotu sprawy nie przekraczała 3 tys. rubli) oraz sprawy karne, jeżeli przestępstwo było zagrożone karą do 2 lat pozbawienia wolności. Drugim elementem struktury sądownictwa, któremu w dekrecie poświęcono znacznie mniej miejsca, choć jego waga była natury zasadniczej, stawały się robotnicze i chłopskie trybunały rewolucyjne (*raboczije i kriestjanskije riewolucyonnyje tribunały*). Powoływano je „do walki przeciwko siłom kontrrewolucyjnym", „w celu rozpatrywania spraw dotyczących walki z maruderstwem i grabieżą, sabotażem i innymi przestępstwami kupców, przemysłowców, urzędników i innych osób". Dekret wprowadzał jednoinstancyjność postępowania sądowego, a jedyną formą uchylenia wyroku była kasacja. Zarówno sędziowie trybunałów rewolucyjnych, jak i sądów lokalnych byli wybierani: ci pierwsi przez miejscowe rady delegatów robotniczych, żołnierskich i chłopskich, ci drudzy – przez ludność[9]. Zasada wybieralności sędziów stała się jednak dla bolszewików problemem, wiązała bowiem sądy, zwłaszcza trybunały rewolucyjne, z miejscowymi radami, a w wielu radach bolszewicy nie mieli wówczas większości[10].

Zakres spraw rozpatrywanych przez trybunały rewolucyjne nie został wyraźnie sprecyzowany, a ograniczenie kompetencji sądów lokalnych skłaniało zarazem do postrzegania tych pierwszych jako właściwych do rozpatrywania także poważniejszych spraw karnych i cywilnych. Próbą precyzyjniejszego określenia kompetencji i zasad działania trybunałów rewolucyjnych była instrukcja Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości (Narodnyj komissariat justicyi, NKJu) z 19 grudnia 1917 r., według której trybunały miały się zajmować sprawami osób: a) organizujących powstania przeciwko władzy radzieckiej, aktywnie przeciwstawiających się władzy rządu robotniczo-chłopskiego, niepodporządkowujących się mu albo namawiających innych do tego rodzaju czynów, b) popełniających przestępstwa służbowe, w tym dopuszczających się naruszenia lub utrudnienia prawidłowego toku pracy w instytucjach i przedsiębiorstwach, a także nadużywających władzy powierzonej im przez „rewolucyjny lud", c) dopuszczających się ukrywania, niszczenia lub psucia przedmiotów masowego zapotrzebowania i powodujących ich niedobór na rynku i wzrost ich cen, d) popełniają-

[9] *Diekriety Sowietskoj własti*, t. 1, Moskwa 1957, s. 124–126.

[10] M. Jakobson, *Origins of the GULAG. The Soviet Prison Camp System 1917–1934*, Lexington 1993, s. 19, 22; W. Kudriawcew, A. Trusow, *Politiczeskaja justicyja w SSSR*, Moskwa 2000, s. 73.

cych przestępstwa przeciwko ludowi poprzez nadużycie druku, w związku z czym utworzono specjalny Rewolucyjny Trybunał Druku (Riewolucyonnyj tribunał pieczati). Zgodnie z tą instrukcją trybunały mogły orzekać kary w postaci grzywny, pozbawienia wolności, wysiedlenia z określonych miejscowości lub z Rosji, nagany, uznania za wroga ludu i ogłoszenia tego faktu, konfiskaty majątku, a także obowiązkowych robót publicznych[11].

Postępowanie śledcze mające dostarczyć materiału procesowego w sprawach rozpatrywanych przez trybunały rewolucyjne prowadziły komisje śledcze powoływane, podobnie jak i trybunały rewolucyjne, przez rady. Innymi słowy, ten segment nowego systemu sądownictwa radzieckiego został silnie związany z systemem rad. Dopiero w marcu 1920 r. zlikwidowano komisje śledcze, a ich funkcje przejęły organy Ogólnorosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (Wsierossijskaja czriezwyczajnaja komissija po bor'bie s kontrriewolucyjej i sabotażom, WCzK), czego następstwem było wprowadzenie do składu trybunałów rewolucyjnych przedstawicieli gubernialnych komisji nadzwyczajnych.

Sytuację zmienił kolejny dekret „O sądzie" (tzw. dekret o sądzie nr 2), datowany 15 lutego 1918 r. W miejsce sądów lokalnych pojawiły się w nim sądy ludowe (*narodnyje sudy*). Przyznano im prawo orzekania we wszystkich sprawach cywilnych i karnych z wyjątkiem spraw o przestępstwa zagrożone karami powyżej 3 lat pozbawienia wolności. Stały się one jednolitymi sądami powszechnymi, przy czym do rozpatrywania poważniejszych spraw, wykraczających poza kompetencje lokalnych sądów ludowych, powołano do życia okręgowe sądy ludowe. Utrzymano zasadę jednoinstancyjności, jednocześnie jednak rozszerzając zakres przesłanek postępowania kasacyjnego przez wprowadzenie – oprócz kwestii formalnych – możliwości uznania, że rozstrzygnięcie jest „jawnie niesprawiedliwe". Dekret podtrzymywał stanowisko, iż sądy mogą się kierować przepisami przedrewolucyjnymi, tylko jeżeli nie zostały one uchylone dekretami WCIK lub SNK i nie pozostają w sprzeczności z „socjalistyczną świadomością prawną"[12].

W okresie od listopada 1917 do maja 1918 r. ukształtowała się gęsta sieć trybunałów rewolucyjnych na całym obszarze kontrolowanym przez

---

[11] *Sbornik dokumientow po istorii ugołownogo zakonodatielstwa SSSR i RSFSR (1917–1952 gg.)*, red. I.T. Golakow, Moskwa 1953, s. 16.

[12] *Diekriety Sowietskoj własti*, t. 1, s. 466–474; A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej" Rosji 1917–1921*, Warszawa 1999, s. 114–115, 148–150, 344–351.

bolszewików. Trybunały działały w guberniach, powiatach, gminach, w poszczególnych jednostkach wojskowych. Istotnej reformy tego żywiołowo rozwijającego się systemu dokonała Rada Komisarzy Ludowych (RKL) 4 maja 1918 r. w dekrecie „O trybunałach rewolucyjnych". Liczbę trybunałów znacznie zredukowano, zezwalając na ich dalsze działanie tylko w stolicach guberni, większych ośrodkach przemysłowych i węzłach komunikacyjnych. Formalnie biorąc, dekret likwidował wojskowe trybunały rewolucyjne. Wprowadzono nowe regulacje dotyczące postępowania przed trybunałem i prowadzenia śledztwa. Na nowo określono także rzeczowy zakres właściwości trybunałów: oprócz walki z kontrrewolucją i sabotażem włączono doń zwalczanie pogromów, łapownictwa, szpiegostwa, spekulacji, fałszerstw, chuligaństwa, niezgodnego z prawem posługiwania się dokumentami urzędowymi. Wszystkie inne sprawy miały być przekazywane sądom ludowym[13].

13 lipca 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła kolejny dekret „O sądzie" (tzw. dekret o sądzie nr 3). Rozszerzył on i wyraźniej określił kompetencje sądów ludowych, przyznając im prawo rozpatrywania „wszystkich spraw karnych o zbrodnie i występki, z wyjątkiem spraw o zamachy na życie ludzkie, gwałty, rozbój i bandytyzm, fałszowanie znaków pieniężnych, łapownictwo oraz spekulację", które to sprawy powierzono sądom okręgowym. Sprawy o łapownictwo i spekulację zostały teraz wyłączone z kompetencji trybunałów rewolucyjnych i przekazane do kompetencji okręgowych sądów ludowych. Te ostatnie zostały uprawnione do nakładania kar do 5 lat pozbawienia wolności. Kary do 3 miesięcy pozbawienia wolności miały być realizowane w formie przymusowych robót publicznych bez nadzoru wszędzie tam, gdzie takie roboty organizowano. Kompetencje sądów ludowych rozszerzono także w zakresie spraw cywilnych przez podniesienie górnej granicy wartości przedmiotu takich spraw do 10 tys. rubli. W celu rozpatrywania skarg kasacyjnych na wyroki sądów okręgowych utworzono w Moskwie Sąd Kasacyjny[14]. Sądy ludowe wykazywały wyjątkową na tle owej epoki powściągliwość w ferowaniu kar pozbawienia wolności, nader często korzystając przy tym z orzekania kar warunkowych. Dokładna statystyka

[13] *Diekriety Sowietskoj własti*, t. 2, Moskwa 1959, s. 233–234. Szerzej zob. A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo...*, s. 174–175.

[14] *Diekriety Sowietskoj własti*, t. 3, Moskwa 1964, s. 16–18; A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo...*, s. 352–353.

z pierwszych lat ich działalności nie jest znana i biorąc pod uwagę ówczesne warunki, trudno się temu dziwić. Wiadomo wszakże, iż w 1920 r. sądy te osądziły 582 571 osób, na kary pozbawienia wolności skazując 199 182 spośród nich (przy czym aż 79 979 warunkowo)[15].

W katalogu środków karnych przypisanych organom sądownictwa początkowo nie było kary śmierci, zniesionej w następstwie przewrotu bolszewickiego. Przywrócono ją w formalnie ograniczonym zakresie jako środek pozasądowego postępowania nadzwyczajnego w dekrecie „Socjalistyczna ojczyzna w niebezpieczeństwie", o którym będzie jeszcze mowa. Przełomowe znaczenie miała decyzja NKJu z 16 czerwca 1918 r., przyznająca trybunałom rewolucyjnym swobodę w wyborze środków walki z kontrrewolucją, sabotażem i innymi przestępstwami, z wyjątkiem przypadków, gdy przepisy określały dolną granicę wyroku. Logicznym następstwem takiego stanowiska było przyznanie im prawa stosowania kary śmierci. Trybunały odbywały rozprawy jawnie, od ich uznania zależało dopuszczenie przedstawicieli obrony i oskarżenia, wyroki nie podlegały zaś zaskarżeniu, lecz jedynie kasacji, i to w ograniczonych przypadkach, głównie w razie uchybień formalnych. Wyroki śmierci miały być wykonywane w ciągu 72 godzin od chwili przekazania informacji o nich do Najwyższego Trybunału Rewolucyjnego przy WCIK, jeżeli ze strony tego ostatniego nie napłynęła decyzja o wstrzymaniu egzekucji[16].

Regulacje z okresu od maja do lipca 1918 r. zamykały pierwszy etap formowania się radzieckiego systemu sądowniczego. Z punktu widzenia polityki karnej i represyjnej bez wątpienia szczególne miejsce w tym systemie zajmowały trybunały rewolucyjne, traktowane jako oręż w walce z rzeczywistymi i potencjalnymi przeciwnikami władzy bolszewickiej, a jako organ sądowniczy stanowiące zaprzeczenie ugruntowanych zasad praworządności. Dokładne dane o efektach działalności tych trybunałów nie są i zapewne nie będą już znane. Pewne wyobrażenie o nich dają jednak dane z listopada 1918 r. dotyczące 32 trybunałów. Otóż w ciągu roku działalności rozpatrzyły one 12 223 sprawy, wśród których 35 proc. dotyczyło przestępstw kontrrewolucyjnych, 32 proc. – spekulacji, 19 proc.

---

[15] A. Litwin, *Krasnyj i biełyj tierror w Rossii 1918–1922 gg.*, Moskwa 2004, s. 57. Zupełnie niewiarygodne są dane podawane przez Richarda Pipesa, według których w 1918 r. trybunały rewolucyjne osądziły zaledwie 4483 osoby, skazując 1/3 z nich na roboty przymusowe, 1/3 na grzywnę, a tylko 14 na karę śmierci (R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 1994, s. 632).
[16] A. Jackowa, *Istorija sowietskogo suda*, „Otieczestwiennyje zapiski" 2003, nr 2 (11).

– łapownictwa, fałszerstw i bezprawnego wykorzystywania radzieckich dokumentów, 6 proc. – sabotaży, 7 proc. – pogromów. Najbardziej rozpowszechnioną karą było rozstrzelanie: skazano na nie 65 proc. oskarżonych o łapownictwo, 57 proc. obwinionych o przestępstwa kontrrewolucyjne, 60 proc. sabotażystów, 58 proc. sprawców pogromów[17]. W świetle ówczesnego nastawienia przywódców bolszewickich na rozszerzanie terroru nie może zatem dziwić, że system trybunałów rewolucyjnych nadal był rozwijany, a ich uprawnienia wzmacniane. 17 lutego 1919 r. WCIK przyjął postanowienie „O prawach WCzK i trybunałów rewolucyjnych", w którym ustalił nowe zasady ich działania, a przede wszystkim potwierdził, że trybunały swobodnie mogą rozstrzygać o dopuszczeniu świadków, obrońców i oskarżycieli, nie są niczym ograniczone w określaniu wymiaru kar, a ich wyroki nie podlegają zaskarżeniu w trybie apelacji[18]. Zasady te potwierdził dekret WCIK z 12 kwietnia 1919 r., ustalając przy tym możliwość wnoszenia skarg kasacyjnych przez każdego obywatela. Postępowanie kasacyjne prowadzone było przed Trybunałem Kasacyjnym przy WCIK[19].

Trybunały rewolucyjne tworzone były także w wojsku, początkowo żywiołowo, przy poszczególnych jednostkach, na podstawie rozkazów dowódców tych jednostek. Nominalnie fazę tę zakończył dekret „O trybunałach rewolucyjnych" z 4 maja 1918 r., który nie przewidywał istnienia tego rodzaju wyodrębnionych trybunałów wojskowych i likwidował istniejące. Jednakże dowódcy utworzonych tego samego dnia okręgów wojskowych rychło zaczęli wydawać rozkazy powołujące do życia lokalne sądy wojskowe. Innymi słowy, postanowienia dekretu z 4 maja w praktyce nie były realizowane. 23 lipca 1918 r. Lew Trocki wydał rozkaz „O frontowych pułkowych (oddziałowych) sądach lokalnych", na podstawie którego rozwinięto system odrębnego sądownictwa wojskowego. Rozkaz ów ustanawiał dwa rodzaje sądów: wojskowe sądy lokalne i wojskowe trybunały rewolucyjne. Do kompetencji tych ostatnich należały sprawy związane z przestrzeganiem dyscypliny wojskowej, przestępstwami popełnianymi przez żołnierzy, a także – co miało ogromne znaczenie w praktyce – przez osoby cywilne mające związek z siłami zbrojnymi lub będące w strefie działań wojennych. Wojskowe trybunały zajmowały się walką z kontrrewo-

[17] A. Litwin, *Krasnyj i biełyj tierror w Rossii...*, s. 58–59.
[18] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 258–259.
[19] *Ibidem*, s. 271–275.

lucją, zdradą, sabotażem i maruderstwem, sprawami jeńców wojennych itp. Dokładny zakres ich właściwości nie został nigdy zdefiniowany, a forma i tryb ich funkcjonowania były określane w rozkazodawstwie poszczególnych jednostek[20]. Wojskowe trybunały rewolucyjne dysponowały nieograniczonym wachlarzem środków karnych, począwszy od nagany, poprzez pozbawienie praw i majątku, aż do rozstrzelania włącznie. 14 października 1918 r. na podstawie rozkazu Rewolucyjnej Rady Wojskowej Republiki (Riewolucyonnyj wojennyj sowiet Riespubliki – RWSR) utworzono centralny Rewolucyjny Trybunał Wojskowy. Jego status określony został dopiero 4 lutego 1919 r. w uchwale RWSR „O rewolucyjnych trybunałach wojskowych". Do podstawowych zadań tego trybunału należało koordynowanie działalności lokalnych trybunałów oraz wyrokowanie w szczególnie ważnych sprawach o przestępstwa popełnione przez wysokich rangą dowódców. Uchwała z 4 lutego w sposób jednoznaczny ustalała także, iż wyroki wojskowych trybunałów rewolucyjnych są ostateczne, nie podlegają ani apelacji, ani kasacji i są wykonywane w ciągu 24 godzin[21]. Ustawa WCIK o wojskowych trybunałach rewolucyjnych z 20 listopada 1919 r., akt prawny o najwyższej randze spośród przytoczonych regulacji, zakreślała kompetencje rewolucyjnych trybunałów wojskowych jeszcze szerzej, obejmując wszystkie przestępstwa „stwarzające niebezpieczeństwo dla radzieckiego, socjalistycznego ustroju republiki, umocnienia w niej zdobyczy rewolucji i dla jej obrony"[22].

Odrębne wojskowe trybunały rewolucyjne powstały także w kolejnictwie w następstwie jego militaryzacji, podporządkowano je Ludowemu Komisariatowi Komunikacji (Narodnyj komissariat putiej soobszczenija, NKPS)[23]. Podstawę prawną ich działania stworzył dekret WCIK z 18 marca 1920 r., nakazujący utworzenie trybunałów na wszystkich liniach kolejowych w strefie działań wojennych. Najwyższym ogniwem systemu trybunałów kolejowych stał się Główny Rewolucyjny Wojskowy Trybunał Kolejowy usytuowany przy NKPS i powoływany przez szefa tego resortu. Do właściwości trybunałów kolejowych należały przestępstwa popełnione przez pracowników kolei, przestępstwa związane z funkcjonowaniem trans-

[20] A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo...*, s. 202–206.
[21] *Ibidem*, s. 210.
[22] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006, s. 101.
[23] G. Legget, *The Cheka...*, s. 183.

portu kolejowego, w tym sabotaż na liniach kolejowych, oraz niewłaściwe wypełnianie obowiązków służbowych[24]. Podobny charakter i odpowiedni zakres kompetencji miały trybunały transportu wodnego. Trybunały rewolucyjne w transporcie działały do 23 listopada 1923 r.[25]

21 października 1919 r. Rada Komisarzy Ludowych przyjęła dekret, na podstawie którego sprawy o spekulację, kradzieże, przestępstwa urzędnicze, łapownictwo i fałszerstwa na mocy postanowienia WCzK lub sądów ludowych miały być przekazywane powoływanemu na mocy tegoż dekretu specjalnemu trybunałowi rewolucyjnemu przy WCzK. Trybunał ów w swoim postępowaniu kierować się miał „wyłącznie interesami rewolucji" i nie był ograniczony jakimikolwiek zasadami proceduralnymi, a jego postanowienia były ostateczne i nie podlegały kasacji[26]. 18 marca 1920 r. WCIK uchwalił nowy dekret o trybunałach rewolucyjnych, w zasadzie potwierdzający już wcześniej wprowadzane regulacje ich kompetencji, w tym prawo odmowy stronom prawa stawania przed składem orzekającym, prawo odmowy przesłuchiwania świadków, którzy złożyli już zeznania w trakcie dochodzenia, oraz prawo przerywania w dowolnym momencie postępowania, jeśli uznano, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona[27].

23 czerwca 1921 r. nastąpiło ujednolicenie systemu trybunałów rewolucyjnych, w czym zresztą często dostrzega się pierwszy krok na drodze do dokonanej rok później reformy sądownictwa radzieckiego. Jako organ kasacyjny i nadzorczy dla wszystkich trybunałów rewolucyjnych i zarazem organ wyrokujący w sprawach o szczególnej doniosłości został utworzony Najwyższy Trybunał przy WCIK, łączący dotychczasowe funkcje Najwyższego Trybunału Rewolucyjnego przy WCIK, Rewolucyjnego Trybunału Wojskowego przy RWSR i Głównego Rewolucyjnego Wojskowego Trybunału Kolejowego przy NKPS. Zlikwidowano trybunały rewolucyjne w transporcie, z wyjątkiem jednego na każdej linii kolejowej i jednego w każdym rejonie wodnym, a także niemal wszystkie trybunały wojskowe. Te ostatnie

---

[24] A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo...*, s. 213–214.

[25] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 101.

[26] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 331–332. Paul Gregory niezbyt trafnie spostrzegł, iż dekret ów legitymizował pozaprawne represje, natomiast słusznie zwrócił uwagę na brak powiązań nowych kompetencji WCzK (a to ona kreowała skład trybunału) z istniejącym już wówczas systemem prawa karnego (P.R. Gregory, *Terror by Quota. State Security from Lenin to Stalin (An Archival Study)*, New Haven–London 2009, s. 115).

[27] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 379–382; R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, s. 632.

szybko jednak odbudowano z uwagi na trudności, jakie napotkało rozpatrywanie spraw wojskowych w ogólnych trybunałach rewolucyjnych.

Organy sądownicze, a zwłaszcza trybunały rewolucyjne nie były jedynym ani najważniejszym instrumentem polityki karno-represyjnej realizowanej przez bolszewików. 26 października 1917 r. utworzony został Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (Narodnyj komissariat wnutriennych dieł, NKWD), kierowany przez Aleksieja Rykowa, a po jego ustąpieniu przez Grigorija Pietrowskiego. NKWD miał swego rodzaju zespół kierowniczy – Kolegium NKWD. 28 października został podpisany, a dwa dni później ogłoszony dekret powołujący do życia Milicję Robotniczą. Słabo zbadaną instytucją od początku nastawioną na walkę z kontrrewolucją był Wydział do Walki z Kontrrewolucją (w niektórych dokumentach określany jako Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem), zorganizowany na polecenie Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. Kolejnym ośrodkiem budowania aparatu bezpieczeństwa władzy radzieckiej stał się powołany do życia przez radę piotrogrodzką 4 grudnia Komitet do Zwalczania Pogromów kierowany przez Władimira Boncz-Brujewicza. W rzeczywistości ośrodek ów działał wcześniej pod obiegową nazwą „pokoju 75", zajmując się m.in. także zwalczaniem partii kadetów[28].

Na posiedzeniu 6 grudnia 1917 r. Rada Komisarzy Ludowych zajmowała się sprawą strajku generalnego urzędników, paraliżującego pracę instytucji państwowych w stolicy i grożącego rozlaniem się na cały kraj. Polecono Dzierżyńskiemu zorganizowanie specjalnej komisji, która podjęłaby działania przeciw takiemu strajkowi z zastosowaniem „najenergiczniejszych środków rewolucyjnych" i określiłaby „sposoby zdławienia złośliwego sabotażu"[29]. Przed następnym posiedzeniem SNK Lenin posłał Dzierżyńskiemu notatkę z sugestią, by przedstawił on projekt dekretu stwierdzającego m.in.: „Burżuazja, obszarnicy i wszystkie klasy bogate czynią rozpaczliwe wysiłki w celu obalenia rewolucji, która ma zapewnić interesy robotników, mas pracujących i wyzyskiwanych. Burżuazja dopuszcza się najgorszych przestępstw, przekupując wyrzutki społeczeństwa i elementy zdemoralizowane, rozpijając je, by użyć ich w pogromach. Zwolennicy burżuazji, zwłaszcza wśród wyższych urzędników, pośród biurokratów bankowych itp., sabotują pracę, organizują strajki, aby storpedować posunięcia

[28] A. Plechanow, *Dzierżynskij*..., s. 26; G. Legget, *The Cheka*..., s. 10–12.
[29] *F.E. Dzierżynskij, priedsiedatiel WCzK-OGPU*..., s. 10.

rządu, zmierzające do realizacji przeobrażeń socjalistycznych. Dochodzi nawet do sabotowania działalności zaopatrzeniowej, co grozi głodem milionom ludzi. Konieczne są nadzwyczajne środki do walki z kontrrewolucją i sabotażystami"[30]. 7 grudnia 1917 r. Dzierżyński wygłosił na posiedzeniu Rady Komisarzy Ludowych referat prezentujący i uzasadniający koncepcję powołania do życia specjalnej komisji do walki z sabotażem i kontrrewolucją. Zadaniem komisji miało być przeciwdziałanie aktom kontrrewolucji i sabotażu, przekazywanie trybunałom rewolucyjnym wszystkich sabotażystów i kontrrewolucjonistów oraz opracowywanie sposobów walki z nimi. SNK ustalił, iż do komisji należy prowadzenie jedynie wstępnego śledztwa w zakresie niezbędnym do zapobiegania kontrrewolucji i sabotażowi. Obiektem szczególnego zainteresowania komisji miały być sprawy prasy, sabotaż (przez które to pojęcie rozumiano w pierwszej kolejności akcje strajkowe), działalność kadetów i eserowców. Komisja miała się składać z trzech wydziałów: informacyjnego, organizacyjnego oraz operacyjnego. Miała kontynuować działania prowadzone wcześniej przez WRK[31]. Jeszcze w grudniu obok tych trzech wydziałów utworzono czwarty: zajmujący się sprawami spekulacji, a w końcu stycznia 1918 r. powołano do życia specjalną sekcję do spraw przestępstw urzędniczych (*priestuplenija po dołżnosti*). Powstanie komisji nie zostało wówczas ujęte w żaden akt normatywny i działała ona następnie bez podstawy prawnej ustalającej jej status. Pozwoliło to na zawłaszczanie kompetencji, których pierwotnie dla niej nie przewidywano, zwłaszcza uprawnień w zakresie pozasądowego orzekania o winie i wykonywania kar[32].

Już 15 grudnia 1917 r. Dzierżyński opublikował w „Izwiestijach" odezwę wzywającą wszystkie lokalne rady do organizowania komisji nadzwyczajnych. W rezultacie nastąpiło rozmnożenie licznych komisji, oddziałów do zadań specjalnych i innych organów tego rodzaju, których poddanie centralnej kontroli okazało się złożonym zadaniem. 22 marca 1918 r. Dzierżyński podpisał postanowienie WCzK zalecające wszystkim radom

---

[30] W. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 35, Warszawa 1988, s. 152.

[31] *F.E. Dzierżynskij, priedsiedatiel WCzK-OGPU...*, s. 13; G. Legget, *The Cheka...*, s. 17.

[32] A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo...*, s. 189, 191. Później manipulacja tekstem protokołu posiedzenia SNK 7 XII 1917 r. służyła uzasadnieniu tezy, jakoby WCzK przyznano wówczas uprawnienia sądownicze. Zob. R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, s. 633. Adam Bosiacki nie ma racji i nie podaje żadnych dowodów, twierdząc, że WCzK od początku dysponowała takimi uprawnieniami (A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo...*, s. 193).

niezwłoczne zorganizowanie jednolitych komisji nadzwyczajnych i ustalające, iż wyłącznie tym komisjom przysługuje prawo przeprowadzania aresztowań, rewizji, rekwizycji itp.[33] Do połowy 1918 r. powstało 40 komisji gubernialnych i 365 powiatowych. WCzK skupiła w swym ręku funkcje policyjno-śledcze, prokuratorskie, sądownicze i egzekucyjne, stworzyła własne oddziały zbrojne, niepodlegające w istocie żadnemu nadzorowi[34].

W momencie utworzenia WCzK formalnie była jedną z instytucji śledczych, ale zarazem uzyskała uprawnienia egzekucyjne, choć początkowo ograniczone do konfiskaty majątku, pozbawienia kartek zaopatrzeniowych, wykwaterowywania, publikowania spisów osób uznanych za wrogów ludu. Nie było mowy o prawie do pozbawiania wolności, a tym bardziej życia[35]. Na tle prawa WCzK do dokonywania aresztowań doszło w grudniu do konfliktu między nią a Ludowym Komisariatem Sprawiedliwości, który domagał się, by funkcjonariusze komisji nadzwyczajnej uzyskiwali sankcję komisariatu dla aresztowań, zwłaszcza w przypadkach znacznej wagi politycznej. Ostatecznie skończyło się na postanowieniu Rady Komisarzy Ludowych zobowiązującym WCzK jedynie do informowania NKJu i NKWD o dokonanych już aresztowaniach, czego zresztą w praktyce także nie przestrzegano[36]. Jeszcze 31 stycznia 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych potwierdziła, że komisja nadzwyczajna ma kompetencje represyjne i prewencyjne w zakresie zwalczania kontrrewolucji i sabotażu, ale śledztwo i przygotowanie aktu oskarżenia należy do komisji śledczych trybunałów rewolucyjnych[37]. Rzeczywiście pierwsze miesiące 1918 r. przyniosły stosowanie przez funkcjonariuszy i ogniwa WCzK terroru jako istotnego instrumentu polityki na obszarach kontrolowanych i opanowywanych przez bolszewików. Nie można odrzucić całkowicie argumentu, że terror zorganizowany miał w pewnym stopniu zastąpić i ograniczyć terror żywiołowy[38], wszelako na szeroką skalę stosowany on był już w tym okresie także tam, gdzie nie istniał – lub miał co najwyżej marginalny charakter – aktywny opór wobec władzy bolsze-

---

[33] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 103.
[34] G. Legget, *The Cheka...*, s. 32.
[35] *Łubianka. Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1991. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2003, s. 302.
[36] R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, s. 635.
[37] *Ibidem*, s. 636.
[38] I. Simbircew, *WCzK w leninskoj Rossii 1917–1922*, Moskwa 2008, s. 30.

wickiej. Nawet zwolennicy tego rodzaju tez muszą przy tym przyznać, iż ważnym czynnikiem sprzyjającym stosowaniu brutalnej przemocy była znacząca obecność wśród funkcjonariuszy WCzK pospolitych kryminalistów i zbrodniarzy, którzy w stosowaniu terroru znajdowali ujście dla przestępczych skłonności[39].

21 lutego 1918 r. uprawnienia WCzK zostały znacznie rozszerzone w następstwie przyjęcia przez SNK dekretu „Socjalistyczna ojczyzna w niebezpieczeństwie". Dekret ów został wydany w obliczu błyskawicznie postępującej ofensywy niemieckiej, będącej następstwem zerwania rokowań pokojowych. Stanowił on z jednej strony apel, a z drugiej zobowiązanie wszystkich instytucji i obywateli do niezłomnej walki w obronie zagrożonej republiki radzieckiej. Wprowadzał zarazem specjalne środki i rozwiązania mające zapewnić skuteczność owej walki. Formalnie dotyczyły one tylko obszarów objętych stanem wojennym, lecz faktycznie stosowanie dekretu rozciągnięto na cały kraj. W zakresie polityki represyjnej dekret stanowił, że „nieprzyjacielscy agenci, spekulanci, rabusie, chuligani, kontrrewolucyjni agitatorzy, niemieccy szpiedzy rozstrzeliwani są na miejscu przestępstwa"[40]. Dzień później WCzK ze swej strony ogłosiła, że „nie widzi innych środków walki z kontrrewolucjonistami, szpiegami, spekulantami, rabusiami, chuliganami, sabotażystami i innymi pasożytami, jak bezlitosne unicestwianie na miejscu przestępstwa i dlatego ogłasza, że wszyscy nieprzyjacielscy agenci i szpiedzy, kontrrewolucyjni agitatorzy, spekulanci, organizatorzy powstań i uczestnicy przygotowań do powstań mających na celu obalenie władzy radzieckiej – wszyscy uciekający nad Don w celu wstąpienia do kontrrewolucyjnego wojska kaledinowskiej i korniłowskiej bandy i do polskich kontrrewolucyjnych legionów, sprzedający i skupujący broń dla fińskiej białej gwardii, kaledinowsko-korniłowskich i dowbór-muśnickich wojsk, w celu uzbrojenia kontrrewolucyjnej burżuazji Piotrogrodu, będą bezwzględnie rozstrzeliwani przez oddziały komisji na miejscu przestępstwa"[41]. Dzierżyński wezwał telegraficznie lokalne rady, by bezzwłocznie przystąpiły do tworzenia lokalnych komisji nadzwyczajnych oraz dokonywały aresztowań i rozstrzeliwań „kontrrewolucjonistów"[42].

---

[39] *Ibidem*, s. 57.
[40] *Diekriety Sowietskoj własti*, t. 1, s. 491; N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu...*, s. 81–82.
[41] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 95–96.
[42] *Ibidem*, s. 96–98.

Tym samym WCzK – we wspomnianym dekrecie nawet niewymieniona – zyskała ogromne prawa, *via facti* jeszcze bardziej rozszerzane.

Latem 1918 r. przywódcy bolszewiccy, w poczuciu zagrożenia narastającym oporem społecznym, w licznych dokumentach nakazywali tworzenie obozów koncentracyjnych i umieszczanie w nich osób zagrażających lub mogących zagrażać władzy radzieckiej oraz zakładników spośród szeroko rozumianych warstw posiadających[43]. Prawdopodobnie pierwszy myśl taką sformułował Trocki już 21 maja, nakazując wstrzymać wszelkie ruchy zbuntowanego korpusu czechosłowackiego, wcielić jego żołnierzy do Armii Czerwonej lub do „batalionów pracy", a opornych osadzić w obozach koncentracyjnych[44]. 25 maja Trocki wydał rozkaz rozbrojenia żołnierzy korpusu, a 4 czerwca zapowiedział zamknięcie ich w obozach koncentracyjnych, jeśli nie złożą broni. 26 czerwca Trocki proponował Radzie Komisarzy Ludowych uwięzienie w obozach koncentracyjnych i przymuszenie do wykonywania szczególnie przykrych rodzajów prac byłych oficerów, którzy odmówią wstąpienia do Armii Czerwonej, 8 sierpnia informował zaś rząd, iż w związku z obroną linii kolejowej Kazań–Moskwa utworzone zostały obozy koncentracyjne dla podejrzanych agitatorów, kontrrewolucyjnych oficerów, sabotażystów, pasożytów i spekulantów. Następnego dnia Lenin w telegramie do komitetu wykonawczego rady w Penzie polecił wprowadzić „bezlitosny, masowy terror wobec kułaków, popów i białogwardzistów: elementy podejrzane zamknąć w obozie koncentracyjnym za miastem"[45].

2 września WCzK wydała tajny rozkaz „O czerwonym terrorze", nakazujący m.in. aresztować jako zakładników „przedstawicieli burżuazji, obszarników, fabrykantów, kupców, kontrrewolucyjnych popów, wszystkich wrogich wobec władzy radzieckiej oficerów" i zamknąć ich w obozach koncentracyjnych, „zmuszając tych panów, by pracowali pod strażą"[46]. W odezwie z 3 września, wydanej w związku z zamachem na Lenina, WCzK zapowiedziała m.in., że w obozach koncentracyjnych uwięzieni zostaną wszyscy agitujący przeciw władzy radzieckiej[47]. Publicznie

---

[43] M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, [tłum. A. Mietkowski], Wrocław 1989, t. 1, s. 50–51; G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 128–129.

[44] R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, s. 495.

[45] M. Heller, *Świat obozów koncentracyjnych a literatura sowiecka*, Paryż 1974, s. 48–49.

[46] *GUŁAG (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 14–15.

[47] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 182.

politykę „czerwonego terroru" proklamowano w dekrecie SNK z 5 września, głoszącym, „że nieodzowna jest ochrona Republiki Radzieckiej przed wrogami klasowymi przez izolowanie ich w obozach koncentracyjnych; że podlegają rozstrzelaniu wszystkie osoby uczestniczące w organizacjach białogwardyjskich, spiskach i buntach; że nieodzowne jest opublikowanie nazwisk wszystkich rozstrzelanych wraz z powodami zastosowania wobec nich tej kary"[48]. Dekret ów zalegalizował rzeczywistą działalność uprawianą przez WCzK od kilku miesięcy, w tym i obozy koncentracyjne. Traktowano je jako miejsca odosobnienia przeciwników politycznych i osób uznawanych za niebezpieczne z racji ich statusu klasowego, zarazem zaś jako miejsca przetrzymywania zakładników, a zatem osób, na których nie ciążyły żadne zarzuty i podejrzenia, pozbawionych wolności z racji pozycji społecznej i możliwości wykorzystania groźby ich rozstrzelania jako instrumentu powstrzymywania działań antybolszewickich.

Wraz z wprowadzeniem „czerwonego terroru" weszła w życie instrukcja o kompetencjach rejonowych komisji nadzwyczajnych, która przyznawała im prawo rozstrzeliwania, jakkolwiek tylko po zatwierdzeniu takiej decyzji przez WCzK. Ponadto rejonowe CzK mogły nakładać kary uwięzienia do 6 miesięcy, grzywny bez ograniczeń i konfiskaty mienia. W październiku 1918 r., po fali masowych represji, w tym rozstrzeliwań zakładników, uprawnienia CzK nieco ograniczono: komisje gubernialne miały prawo uwięzienia w domach prac przymusowych, a w miejscowościach objętych stanem wojennym mogły wprawdzie stosować karę śmierci, ale dopiero po uzyskaniu odpowiedniego postanowienia Kolegium WCzK. Równocześnie jednak to samo postanowienie z 28 października 1918 r. prawo stosowania kary śmierci nadało wydziałom specjalnym. W tym celu powoływano trzyosobowe kolegium w składzie ustalanym przez Prezydium WCzK[49]. Pozasądowe uprawnienia WCzK, w tym i prawo stosowania kary śmierci, znalazły potwierdzenie w dekrecie „O organizacji WCzK" z 18 listopada 1918 r. W jego następstwie instrukcja dla terenowych komisji nadzwyczajnych, zatwierdzona przez WCzK 1 grudnia 1918 r., przyznawała komisjom nadzwyczajnym „w pełnych napięcia chwilach rewolucji" prawo stosowania w trybie administracyjnym szerokiego wachlarza środków karnych,

[48] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)*..., s. 15.

[49] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii: wniesudiebnyje pełnomoczija organow gosudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Moskwa 2006, s. 25, 27.

po osadzanie w obozach koncentracyjnych i karę śmierci włącznie, gdyby zaistniała konieczność przerwania działań sprzecznych z prawem[50]. Prawo stosowania kar w trybie administracyjnym, włącznie z karą śmierci, miały CzK gubernialne, armijne i frontowe oraz obwodowe[51]. Ostatecznie po wielu miesiącach stan ten oficjalnie zalegalizowano: tajna instrukcja WCzK z 1 grudnia 1918 r. jednoznacznie wskazywała, iż w razie konieczności przerwania działań sprzecznych z prawem komisja nadzwyczajna może w trybie administracyjnym karać grzywnami, zesłaniem i rozstrzelaniem[52].

W końcu lata 1918 r. w Rosji Radzieckiej ukształtowały się dwa systemy instytucjonalne związane z represjonowaniem przeciwników władzy i zwalczaniem zagrożenia wewnętrznego dla tej władzy przez postępowanie karne. Pierwszy tworzyły trybunały rewolucyjne i ich komisje śledcze, drugi – WCzK i lokalne CzK. Pierwszy system był – przynajmniej teoretycznie – systemem wymiaru sprawiedliwości o charakterze sądowniczym, drugi miał charakter policyjno-administracyjny. Prędzej czy później taka sytuacja wymagała ustalenia linii demarkacyjnych między nimi.

W końcu 1918 r. niekontrolowana działalność WCzK zaczęła wywoływać wątpliwości i krytykę wśród czołowego aktywu bolszewickiego. Zastrzeżenia budziły nie tyle masowe represje, w tym egzekucje dokonywane bez wyroków sądowych i jakiejkolwiek kontroli, ile wyraźna tendencja do usamodzielniania się policji politycznej i wymykania się jej spod zwierzchnictwa konstytucyjnych organów władzy, a w konsekwencji powstawanie zagrożenia dla samych bolszewików. Zastrzeżenia te znajdowały wsparcie NKWD RFSRR. Kierownictwo WCzK odrzucało wprawdzie te argumenty, ale musiało otwarcie przyznać, że nie dysponuje wystarczającą liczbą wykwalifikowanych funkcjonariuszy, a wśród kadr WCzK znajdują się przestępcy. Krytyka WCzK została ograniczona i złagodzona, gdy w listopadzie 1918 r. Lenin uznał tę dyskusję za bezwartościową. W grudniu Biuro KC RKP(b) stanęło na stanowisku, że dyskusja ta negatywnie wpływa na działalność WCzK i należy ją przerwać. Jednocześnie terenowe komisje nadzwyczajne zostały podporządkowane z jednej strony WCzK, ale z drugiej – komitetom wykonawczym rad. Jednakże już w styczniu 1919 r. ponownie nasilił

[50] *Archiw WCzK. Sbornik dokumientow*, red. W. Winogradow, A. Litwin, W. Christoforow, Moskwa 2007, s. 108.
[51] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 28.
[52] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 98.

się spór o dalszą działalność WCzK, jej usytuowanie w strukturach władzy i zakres uprawnień. Uczestniczyli w nim Nikołaj Krylenko, Martyn Łacis, Józef Stalin, Lew Kamieniew, Jakow Swierdłow, Nikołaj Bucharin, a więc prominentni przedstawiciele bolszewickiej elity. Formułowane propozycje zmierzały jeśli nie do likwidacji WCzK w jej dotychczasowej formule, to do ograniczenia autonomii i zniesienia bezpośredniego podporządkowania komisji Radzie Komisarzy Ludowych. 4 lutego 1919 r. sprawę reorganizacji WCzK rozpatrywał KC RKP(b). Postanowiono utrzymać nadzwyczajne komisje jako organy śledcze, prawo wyrokowania przekazano zaś trybunałom rewolucyjnym, z zastrzeżeniem wszelako, że jeśli w określonej miejscowości wprowadzony został stan wojenny, to komisja nadzwyczajna zyskuje tam prawo podejmowania wyroków w trybie pozasądowym. Powołano komisję w składzie: Kamieniew, Stalin i Dzierżyński, której zadaniem było przygotowanie odpowiedniego projektu dekretu[53]. 17 lutego 1919 r. WCIK rozpatrzył projekt przedstawiony w obszernym referacie przez Dzierżyńskiego. Szef WCzK dowodził, iż skończył się okres represji stosowanych na zasadzie wojny z masowym przeciwnikiem, a nastała pora precyzyjnych działań mających na celu zdemaskowanie i wyeliminowanie wrogów działających w radzieckich instytucjach, sabotujących wysiłek rewolucyjny. W tych warunkach można było, jego zdaniem, zrezygnować z pozasądowej rozprawy z wrogiem i przeciwników władzy radzieckiej stawiać przed zreorganizowanymi trybunałami rewolucyjnymi. Domagał się wszakże, by na wypadek zbrojnych wystąpień kontrrewolucyjnych zawarować komisji nadzwyczajnej prawo rozprawy pozasądowej na dotychczasowych zasadach do momentu stłumienia tych wystąpień, a także wszędzie tam, gdzie ogłoszony zostałby stan wojenny. Referowany przez Dzierżyńskiego projekt przewidywał natomiast zachowanie przez WCzK prawa do osadzania w trybie administracyjnym w obozach koncentracyjnych. Podkreślał tę funkcję owych obozów, która wiązała się z pracą uwięzionych. Obozy koncentracyjne miały się stać „szkołą pracy" zarówno dla osadzonych w nich przedstawicieli burżuazji i elementów zdeklasowanych, jak i dla ludzi pracy, niesumiennie wykonujących obowiązki i lekceważących dyscyplinę[54]. WCIK uchwalił dekret

[53] D.S. Nowosiołow, *Pristupit' niemiedlenno k likwidacyi WCzK... Projekt L.B. Kamieniewa o rieformirowanii WCzK i sistiemy riewtribunałow*, „Wojenno-istoriczeskij żurnał" 2006, nr 12, s. 51–52, 53.

[54] F.E. Dzierżynski, *Izbrannyje proizwiedienija*, Moskwa 1977, t. 1, s. 182–188; *F.E. Dzierżynskij, priedsiedatiel WCzK-OGPU...*, s. 100–105.

zgodny z postulatami Dzierżyńskiego[55]. Do kwestii tej Dzierżyński powrócił rok później. Przemawiając 6 lutego 1920 r. na konferencji wydziałów transportowych i specjalnych gubernialnych komisji nadzwyczajnych, wprost stwierdził, iż zgodnie z zasadą „kto nie pracuje, ten nie je" (którą zresztą uznał za podstawę władzy radzieckiej) należy stosować „metodę izolacji wszystkich tych zawodowych złodziei i darmozjadów i metodę nauczenia ich życia z uczciwej pracy, życia z własnego trudu. To zadanie spoczywa na obozach koncentracyjnych [...], w których można byłoby uwięzić wszystkie elementy próżniacze"[56]. W dekrecie z 17 lutego 1919 r. nie określono okresu, na jaki WCzK i gubernialne CzK mogły osadzać w obozach skazanych w trybie administracyjnym. Dopiero dekret WCIK z 18 marca 1920 r. ustalił ten okres na nie więcej niż 5 lat[57].

Kolosalne znaczenie miało utworzenie Wydziału Specjalnego WCzK i frontowych oraz armijnych wydziałów specjalnych przy gubernialnych komisjach nadzwyczajnych. Zgodnie z postanowieniem Prezydium WCIK z 6 lutego 1919 r. (opublikowanym 21 lutego) wydziały te miały prowadzić „walkę z kontrrewolucją i szpiegostwem w armii i flocie", a także na zapleczu armii[58]. W ten sposób WCzK stała się organem kontrwywiadu wojskowego, zyskując nowe, niezwykle ważne w warunkach toczącej się wojny domowej, pole działania i szersze uprawnienia. Dowodziło to, że kierownictwo bolszewickie nie zamierza rezygnować z instrumentu zabezpieczenia władzy i terroryzowania kraju, jakim w rzeczywistości pozostawała WCzK.

W ten sposób, zdawało się, ustalone zostały granice kompetencji między sądownictwem a aparatem policyjno-administracyjnym w zakresie walki z kontrrewolucją i przestępczością skierowaną przeciw władzy radzieckiej. Rychło jednak rozwój wydarzeń zweryfikował rozstrzygnięcia, o których była mowa. W następnych miesiącach wojna domowa przyniosła pogorszenie położenia bolszewików, a wraz z tym szybko rosła liczba miejscowości i całych regionów, w których zgodnie ze wspomnianym postanowieniem WCIK komisje nadzwyczajne działały jako organy represji dysponujące prawem pozasądowych rozpraw, a i tam, gdzie formalnie to nie następowało, trybunały rewolucyjne orzekały na podstawie decyzji komisji nadzwyczaj-

---

[55] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 258–259.
[56] *Archiw WCzK...*, s. 146.
[57] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 379.
[58] *F.E. Dzierżynskij, priedsiedatiel WCzK-OGPU...*, s. 106–107.

nych. Wyraźne stawało się zrastanie trybunałów rewolucyjnych z WCzK i coraz bardziej uproszczony charakter postępowania przed nimi. 11 czerwca 1919 r. Biuro Polityczne KC RKP(b) ponownie zajęło się kwestią uprawnień komisji nadzwyczajnych. Dzierżyński przekonywał zebranych o nieodzowności szerszego stosowania kary śmierci i objęcia nią sprzedawców kokainy, włamywaczy do sklepów uspołecznionych, podpalaczy, fałszerzy pieniędzy, szpiegów, winnych przestępstw urzędniczych, zdrajców, członków rodzin osób, które przeszły na stronę „białych". Dzierżyński domagał się udzielenia odpowiednich pełnomocnictw nie tylko WCzK w Moskwie, lecz także terenowym komisjom „w wypadku nieodzowności" oraz specjalnym ekspedycjom karnym w terenie. Biuro Polityczne przyjęło te postulaty z pewnymi ograniczeniami. Prawo rozstrzeliwania wymienionych przez Dzierżyńskiego kategorii osób (ale z wyłączeniem winnych przestępstw urzędniczych oraz rodzin osób, które przeszły na stronę „białych") bez sądu przyznano, w odniesieniu do miejsc objętych stanem wojennym, jedynie WCzK oraz specjalnym ekspedycjom w uzgodnieniu między WCzK i Biurem Organizacyjnym KC RKP(b)[59]. 15 czerwca 1919 r. KC RKP(b) przyjął projekt dekretu faktycznie przywracający WCzK wcześniejsze uprawnienia, a 20 czerwca WCIK uchwalił postanowienie „O wyjątkach od powszechności sądów w miejscowościach objętych stanem wojennym". WCzK i gubernialne CzK ponownie uzyskiwały prawo bezpośredniej rozprawy, do rozstrzelania włącznie, w stosunku do osób należących do organizacji kontrrewolucyjnych i uczestniczących w spiskach przeciwko władzy radzieckiej, uznanych za winne zdrady, szpiegostwa, ukrywania zdrajców i szpiegów, ukrywania broni, fałszowania pieniędzy i dokumentów w celach kontrrewolucyjnych, podpaleń i wysadzeń w celach kontrrewolucyjnych, umyślnego niszczenia torów kolejowych, mostów i innych urządzeń, łączności telegraficznej i telefonicznej, magazynów uzbrojenia wojskowego i wyposażenia, zapasów żywności i furażu, winnych bandytyzmu i pomocy bandytom, rozboju i grabieży z użyciem broni, włamań do radzieckich i społecznych magazynów, nielegalnego handlu kokainą[60].

17 grudnia 1919 r. WCzK skierowała do podległych sobie ogniw terenowych rozkaz nakazujący sporządzić rejestry „elementów burżuazyjnych", tj. osób, które mogły się stać zakładnikami: byłych obszarników,

[59] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 30.
[60] *W.I. Lenin i WCzK...*, s. 176–177; *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 299–300.

kupców, fabrykantów, bankierów, wielkich właścicieli domów, oficerów dawnej armii, urzędników carskich i z czasów Rządu Tymczasowego oraz ich krewnych, przywódców partii antybolszewickich. Natomiast 25 grudnia 1919 r. przyjęta została instrukcja Wydziału Specjalnego WCzK, która wśród instrumentów realizacji zasadniczych zadań wydziału wymieniała: wysiedlenie, uwięzienie w obozie prac przymusowych, a także karę śmierci, którą wymierzać mogło trzyosobowe kolegium mianowane przez Prezydium WCzK. Już jednak 13 stycznia 1920 r. KC RKP(b) zaaprobował wniosek Dzierżyńskiego, by z dniem 1 lutego odebrać terenowym organom CzK prawo karania śmiercią i przekazać wszystkie tego rodzaju sprawy trybunałom rewolucyjnym. 17 stycznia WCIK i SNK postanowiły wspólnie o zniesieniu kary śmierci wobec wrogów władzy radzieckiej zarówno w wyrokach WCzK i jej organów terenowych, jak i trybunałów miejskich, gubernialnych oraz Najwyższego Trybunału przy WCIK[61]. Istotne zapisy dotyczące uprawnień WCzK znalazły się w dekrecie o trybunałach rewolucyjnych z 18 marca 1920 r. Dekret ów uznawał za tracące moc postanowienie WCIK z 20 czerwca 1919 r. o pozasądowych uprawnieniach WCzK. Równocześnie stwierdzał jednak, iż WCzK i komisje gubernialne w celu „ochrony porządku rewolucyjnego", zapewnienia dyscypliny pracy i walki z „elementami pasożytniczymi", w wypadkach gdy nie zdołano zebrać materiałów dowodowych pozwalających wdrożyć postępowanie karne, mogły osadzać takie osoby w obozach robót przymusowych na okres do 5 lat[62].

W związku z wojną polsko-radziecką 11 maja 1920 r. dekret WCIK i Rady Pracy i Obrony ogłosił wprowadzenie stanu wojennego w 24 guberniach, przyznając zarazem trybunałom rewolucyjnym działającym na ich obszarze prawo karania śmiercią[63]. 28 maja te same organy władzy wydały dekret umożliwiający WCzK i jej organom korzystanie z zakresu kompetencji właściwych trybunałom, tzn. orzekania o wszystkich karach, do kary śmierci włącznie, za przestępstwa przeciwko wojskowemu bezpieczeństwu państwa[64]. Nadal utrzymywały swoje uprawnienia wydziały specjalne komisji nadzwyczajnych: mogły decydować o wysiedleniach z podlegających im terenów, o uwięzieniu w obozach prac przymusowych na okres do

---

[61] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 36–37; *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 356–357.
[62] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 379.
[63] *Ibidem*, s. 392–393.
[64] *Ibidem*, s. 305–306.

dwóch lat, a w miejscowościach objętych stanem wojennym także o karze śmierci w przypadku oskarżenia o szpiegostwo, bandytyzm czy udział w powstaniu zbrojnym, z tym jednak, że na wykonanie takiej kary musiały uzyskiwać sankcję WCzK. Rok później kierownictwo RKP(b) rozpatrywało projekt rozszerzenia kompetencji komisji nadzwyczajnych w zakresie orzekania kary śmierci przez objęcie taką karą kradzieży z państwowych fabryk i magazynów. Ostatecznie jednak postanowiono sprawy te pozostawić w kompetencjach trybunałów rewolucyjnych[65].

Terror stosowały nie tylko ogniwa WCzK. Organy represyjne funkcjonowały także w obrębie ludowych komisariatów aprowizacji, spraw wewnętrznych, pracy, transportu, wojny oraz na poziomie lokalnych rad. W zestawieniach dotyczących rozstrzelań wśród organów podejmujących decyzje o karze śmierci wymieniano oprócz komisji nadzwyczajnych także prezydia komitetów wykonawczych rad, komisje śledcze, trybunały rewolucyjne, polowe trybunały wojskowe, komitety wojskowe i komisarzy, wojskowe komitety rewolucyjne, sztaby armii itp.[66]

Na początku 1921 r. WCzK dokonała korekty działań karno-represyjnych. Wynikało to, jak się wydaje, z pragmatycznego stosunku do sytuacji istniejącej w obrębie systemu penitencjarnego, zwłaszcza w tej jego części, która bezpośrednio podlegała Komisji. Mimo ogłaszanych kilkakrotnie amnestii placówki penitencjarne były przepełnione, a podstawową masę uwięzionych stanowili ludzie skazani za raczej drobne przestępstwa, zwłaszcza za spekulację. Rozkaz WCzK z 8 stycznia 1921 r. przyznawał przy tym, że w miejscach odosobnienia znajdowali się przede wszystkim robotnicy i chłopi, a nie przeciwnicy klasowi. Dalsze utrzymywanie tego stanu rzeczy, a tym bardziej tworzenie dla tego rodzaju więźniów nowych obozów, rozkaz określał jako „pozbawione jakiegokolwiek sensu". Nakazano zatem dokonać przeglądu miejsc odosobnienia, przedterminowo zwalniać już skazanych robotników i chłopów, stosując poręczenie związków zawodowych, jak najszybciej zakończyć śledztwa w stosunku do tego rodzaju zatrzymanych, również na szeroką skalę wykorzystując poręczenia. Zakazano jednakże stosowania tego typu praktyk w odniesieniu do przedstawicieli burżuazji, dla których polecono tworzyć specjalne obozy

[65] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 37–39; M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 23.
[66] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 99.

koncentracyjne[67]. Obozy koncentracyjne nadal utrzymywały też charakter miejsc odosobnienia prewencyjnego. Organy władzy państwowej nakazywały gubernialnym komisjom nadzwyczajnym „aresztowanie wszystkich osób, które z uwagi na swoje cechy klasowe mogą stwarzać zagrożenie dla rewolucji i sprawy obrony republiki i zamykać je w obozie prac przymusowych aż do specjalnego zarządzenia"[68].

Obowiązek pracy i praca przymusowa

Od samego początku tworzenia systemu radzieckiego praca została uznana za powszechny obowiązek. W grudniu 1917 r. w tezach do dekretu o nacjonalizacji banków Lenin proponował jako pierwszy krok w tym kierunku nałożenie obowiązku podjęcia wskazanej im pracy na członków byłych klas posiadających. W wypadku odmowy byliby oni ogłaszani wrogami ludu, w następstwie czego grozić im miało wysłanie na front, roboty przymusowe, areszt, konfiskata mienia, a nawet rozstrzelanie na miejscu[69]. Szkicując na posiedzeniu Biura Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej (Wysszyj sowiet narodnogo chozjajstwa, WSNCh) program gospodarczy państwa, Lenin przewidywał m.in. powszechny obowiązek pracy obywateli w wieku 16–55 lat i wprowadzenie dokumentów rejestrujących wykonywane prace. Jakkolwiek projekt ten nie znalazł wówczas uznania, wytyczył kierunek późniejszej polityki. Deklaracja praw ludu pracującego i wyzyskiwanego[70], włączona następnie do konstytucji RFSRR z 1918 r., uznała pracę za obowiązek wszystkich obywateli republiki. Konstytucja w art. 18 ponadto nadała wymiar powszechnie obowiązującej normy hasłu: „Nie pracujesz – nie jesz". Dekret z 5 października 1918 r. wprowadził książeczki pracy, określając zarazem kategorie osób podlegających pociągnięciu do realizacji obowiązku pracy. Dekret miał wyraźnie klasowe oblicze: zgodnie z nim członkowie dawnych klas posiadających („warstw pasożytniczych") podlegali rejestracji, otrzymywali książeczki pracy, musieli wykonywać wskazane im prace, a za uchylanie się od nało-

---

[67] *F.E. Dzierżynskij, priedsiedatiel WCzK-OGPU...*, s. 238–241.

[68] A.M. Plechanow, *WCzK-OGPU w gody nowoj ekonomiczeskoj politiki 1921–1928*, Moskwa 2006, s. 140.

[69] G.A. Gonczarow, *Wsieobszczaja trudowaja powinnost': stanowlenije sistiemy w pierwyje gody sowietskoj własti*, „Wiestnik czelabinskogo uniwiersitieta", seria 1, „Istorija" 1999, nr 2, s. 90.

[70] *Diekriety Sowietskoj własti*, t. 1, s. 322.

żonych obowiązków groziły im surowe kary, w tym pozbawienie kartek żywnościowych[71].

31 października 1918 r. WCIK przyjął dekret, który następnie stał się częścią kodeksu pracy. Ustalono, że obowiązek pracy dotyczy wszystkich obywateli w wieku 16–50 lat, z wyjątkiem tych, którzy utracili zdolność do pracy w następstwie nieszczęśliwego wypadku lub choroby, oraz kobiet w ciąży 8 tygodni przed rozwiązaniem i matek 8 tygodni po urodzeniu dziecka. Osoby zatrudnione miały obowiązek pozostać na dotychczasowych stanowiskach, niepracujący zaś podlegali rejestracji w wydziałach rozmieszczenia siły roboczej i powinni podejmować pracę wedle wskazań tych instytucji. Na mocy tego dekretu lokalne rady mogły niepracujących pociągać do przymusowych robót publicznych na warunkach określonych przez Ludowy Komisariat Pracy[72]. Całość kodeksu pracy, przygotowana przez wspólną komisję NKJu, Ludowego Komisariatu Pracy i WSNCh, weszła w życie 10 grudnia 1918 r.[73]

O ile obowiązek pracy władze bolszewickie od początku traktowały jako istotną cechę nowego ustroju, o tyle przymus pracy postrzegany był przede wszystkim jako kara, a w mniejszym stopniu jako czynnik ekonomiczny. Karze tej nadawano charakter klasowy. Przymus pracy, głównie fizycznej i najlepiej publicznie widocznej, początkowo stosowano wobec przedstawicieli klas posiadających, „wrogów ludu", co miało przede wszystkim wymiar polityczny i moralny. Szczególnym tego przejawem był zapis osławionego dekretu „Socjalistyczna ojczyzna w niebezpieczeństwie", przewidujący wcielenie wszystkich zdolnych do pracy przedstawicieli burżuazji (kobiety i mężczyzn) do batalionów roboczych i rozstrzeliwanie opornych[74]. 8 maja 1918 r. Lenin podpisał dekret o walce z łapownictwem, w którym w zakresie przewidywanych kar znalazła się „najsurowsza i najcięższa praca przymusowa"[75]. 22 lipca tego samego roku, w dekrecie o walce ze

---

[71] J. Bunyan, *The Origins of Forced Labor in the Soviet State 1917–1921*, Stanford 1967, s. 56.

[72] Tekst dekretu w: *ibidem*, s. 63–64. Zob. też: G.A. Gonczarow, *Wsieobszczaja trudowaja powinnost'...*, s. 91; A.A. Iljuchow, *Sowietskaja modiel wsieobszczego truda w 1918–1922 gg.* [w:] *Raboczije w Rossii: istoriczeskij opyt i sowriemiennoje położenie*, red. D.O. Czurakow, Moskwa 2004, s. 190.

[73] 21 IX 1922 r. WCIK RFSRR przyjął dekret o pociąganiu ludności do obowiązku pracy, a 15 listopada tegoż roku nowy kodeks pracy, które ustalały wiek osób objętych obowiązkiem pracy na 18–45 lat dla mężczyzn i 18–40 lat dla kobiet (W.A. Somow, *Po zakonam wojennego wriemieni. Oczerki istorii trudowoj politiki SSSR w gody Wielikoj Otieczestwiennoj wojny 1941–1945 gg.*, Niżnyj Nowgorod 2001, s. 25).

[74] *Diekriety Sowietskoj własti*, t. 1, s. 491; N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu...*, s. 81–82.

[75] *Diekriety Sowietskoj własti*, t. 2, s. 241–242.

spekulacją, za sprzedaż, skup lub przechowywanie w celu sprzedaży artykułów żywnościowych ustanowiono karę 10 lat pozbawienia wolności połączoną z „najuciążliwszymi pracami przymusowymi". Praca przymusowa związana z karą pozbawienia wolności była przewidywana także za inne przestępstwa opisane w tym dekrecie[76]. Nierzadko przy tym podkreślano, iż przymus pracy stosowany wobec osób należących do dawnych klas posiadających miał mieć także aspekt ich osobistego poniżenia, m.in. przez kierowanie ich do czyszczenia ulic, baraków czy obozów[77].

Nowe elementy w traktowaniu pracy przymusowej przyniosło wystąpienie Feliksa Dzierżyńskiego na posiedzeniu WCIK 17 lutego 1919 r. Dzierżyński domagał się wówczas utrzymania prawa WCzK do stosowania w trybie administracyjnym osadzenia w obozach koncentracyjnych. Podkreślał przy tym tę funkcję owych obozów, która wiązała się z pracą uwięzionych: „Oprócz wyroków sądowych nieodzowne jest pozostawienie wyroków administracyjnych, a szczególnie obozu koncentracyjnego. Jeszcze teraz praca aresztowanych nie jest wykorzystywana na robotach publicznych i proponuję pozostawić te obozy koncentracyjne w celu wykorzystania pracy aresztowanych, dla panów żyjących bez stałego zajęcia, dla tych, którzy nie potrafią pracować bez prawdziwego przymusu [...] taki środek karania powinien być zastosowany za niewłaściwy stosunek do obowiązków, niesumienność, spóźnienie itd. W ten sposób zdołamy podciągnąć także naszych własnych pracowników". Obozy koncentracyjne miały się stać – wedle określenia Dzierżyńskiego – „szkołą pracy"[78]. To wezwanie, by obozy uczynić „szkołą pracy" także dla pracowników radzieckich, zmaterializowało się 14 listopada 1919 r., gdy SNK przyjął dekret o sądach dyscyplinarnych, przewidujący wśród środków karnych za naruszanie dyscypliny pracy właśnie osadzenie w obozie[79].

W 1919 r. pojawiły się nowe akcenty w proklamacjach bolszewickich, łączące doktrynę powszechnego obowiązku pracy z przymusem. Program

---

[76] *Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii...*, s. 161–163.

[77] J. Bunyan, *The Origins of Forced Labor in the Soviet State...*, s. 55.

[78] F.E. Dzierżynskij, *Izbrannyje proizwiedienija*, t. 1, s. 188; *F.E. Dzierżynskij, priedsiedatiel WCzK-OGPU...*, s. 104. Twierdzenie Michaiła Hellera, jakoby Dzierżyński przewidywał uwięzienie w obozach koncentracyjnych „elementów klasowo obcych", nie znajduje potwierdzenia w znanym tekście jego wystąpienia.

[79] *Diekriety Sowietskoj własti*, t. 7, Moskwa 1974, s. 274; G. Legget, *The Cheka...*, s. 179; Ł.W. Borisowa, *Wojennyj kommunizm: prinużdienije kak elemient chozjajstwiennogo miechanizma*, Moskwa 2000, s. 29.

RKP(b) uchwalony na VIII Zjeździe tej partii w 1919 r. zawierał przy tym już nie tylko zasadę powszechnego obowiązku pracy, lecz także dyrektywę maksymalizacji wykorzystania całej siły roboczej w kraju w celu odpowiedniego rozwoju gospodarczego. Na aparat państwa nakładał zaś obowiązek zapewnienia jej właściwego rozmieszczenia terytorialnego i gałęziowego[80]. Ważnym instrumentem realizacji tej polityki stało się wprowadzenie dekretem z 25 czerwca 1919 r. powszechnych książeczek pracy dla wszystkich objętych obowiązkiem pracy[81]. Utrwalała się tendencja do rozwiązywania wszelkich problemów gospodarczych przez stosowanie metod państwowego przymusu, a IX Zjazd RKP(b) uznał to za integralny składnik programu budowy systemu gospodarki radzieckiej[82], co – niezależnie od intencji i niekiedy konieczności – w efekcie niszczyło gospodarkę i obniżało jej efektywność. Nawet gdy zostały już proklamowane zasady Nowej Polityki Ekonomicznej, nie zrezygnowano – przynajmniej początkowo – z egzekwowania obowiązku pracy i mobilizacji do pracy jako ważnych instrumentów rozwiązywania problemów ekonomicznych[83].

Problem obowiązku pracy wiązał się nie tylko z samą powinnością jej świadczenia. Niesłychanie ważne okazało się także zagadnienie dyscypliny pracy. Wraz z całym przedrewolucyjnym układem życia społecznego upadły dawne normy i obyczaje w tym zakresie. Chaos gospodarczy, niebywałe obniżenie poziomu życia, rozbicie struktur społecznych – to były czynniki destrukcyjnie wpływające na dyscyplinę pracy. W celu przeciwdziałania temu władze państwowe sięgnęły przede wszystkim po przymus i przemoc. Wiosną 1918 r. w toku dyskusji na forum Prezydium WSNCh Lenin uznał za nieodzowne stosowanie za naruszanie dyscypliny pracy sankcji karnych, w tym pozbawienia wolności[84]. Wiosną i latem 1918 r. zaczęto tworzyć pierwsze robotnicze sądy dyscyplinarne, wyposażone jednak głównie w instrumenty moralnego i wychowawczego oddziaływania na robotników naruszających dyscyplinę. Znaczącą zmianę przyniósł rok 1919. 14 listopada tego roku SNK przyjął dekret o sądach dyscyplinarnych, który wśród środków karnych za naruszanie dyscypliny pracy przewidywał osadzenie

[80] A.A. Iljuchow, *Sowietskaja modiel wsieobszczego truda...*, s. 184.
[81] J. Bunyan, *The Origins of Forced Labor in the Soviet State...*, s. 75.
[82] G.A. Gonczarow, *Wsieobszczaja trudowaja powinnost'...*, s. 92.
[83] A.A. Iljuchow, *Sowietskaja modiel wsieobszczego truda...*, s. 185–187.
[84] Ł.W. Borisowa, *Wojennyj kommunizm...*, s. 20–21.

w obozie koncentracyjnym[85]. Jakkolwiek działalność sądów dyscyplinarnych nie miała poważniejszego znaczenia, akty normatywne regulujące ich kompetencje obrazują ówczesne nastawienia kierownictwa bolszewickiego nie tylko w sprawie dyscypliny pracy, ale szerzej – metod uznawanych za właściwe do regulowania życia gospodarczego i społecznego. Potwierdziły to uchwały IX Zjazdu RKP(b) przewidujące stosowanie wobec „dezerterów z frontu pracy" osadzenia w obozach koncentracyjnych[86].

Już od końca 1918 r. rozpoczęła się militaryzacja gałęzi gospodarki związanych z potrzebami wojennymi. W pierwszej kolejności objęła transport, następnie przedsiębiorstwa przemysłu wojennego i wiele innych. Robotnicy zatrudnieni w zmilitaryzowanych przedsiębiorstwach byli zwalniani z poboru do armii, ale jednocześnie podlegali rygorom wojskowym. Porzucenie pracy uznawano za dezercję, a naruszających dyscyplinę kierowano do tworzonych w przedsiębiorstwach wydziałów karnych. Zmilitaryzowane fabryki były zaopatrywane w pierwszej kolejności, a zatrudnieni w nich robotnicy niejednokrotnie otrzymywali podwyższone przydziały żywności i innych towarów[87]. W kierownictwie partii bolszewickiej tendencje do posłużenia się metodami wojskowymi na polu gospodarczym umacniały się wraz ze zbliżaniem się wojny domowej do końca i odbudową gospodarki. W grudniu 1919 r. Trocki zaproponował kierownictwu partii bolszewickiej plan pełnej i trwałej militaryzacji pracy. Plan ów składał się z dwóch elementów: 1) objęcia całej

---

[85] *Diekriety Sowietskoj własti*, t. 7, s. 274; G. Legget, *The Cheka...*, s. 179; Ł.W. Borisowa, *Wojennyj kommunizm...*, s. 29.

[86] *KPSS w riezolucyjach, rieszenijach sjezdow, konfierencyj i plenumow CK (1898–1986)*, t. 2, Moskwa 1982, s. 251–252. 4 V 1920 r. SNK wydał dekret dokładnie definiujący „dezercję z pracy" jako niezastosowanie się do poleceń wydanych przez agencje państwowe realizujące zasady obowiązku pracy, ukrycie kwalifikacji podczas rejestracji (nawet jeżeli wykonywało się w tym czasie inną pracę), niezastosowanie się do zarządzeń o mobilizacji do pracy, samowolne porzucenie pracy, nieuzasadnioną absencję, fałszowanie dokumentów dotyczących zatrudnienia, fikcyjne zatrudnienie, symulację choroby, niestawianie się przed organem rejestracji i dystrybucji siły roboczej (tekst dekretu w: J. Bunyan, *The Origins of Forced Labor in the Soviet State...*, s. 165). Inny dekret, z 27 IV 1920 r., ustanawiał następujące kary za nieuzasadnioną absencję: za jeden dzień nieobecności utratę 15 proc. miesięcznych zarobków, za 2 dni – 25 proc., za 3 dni – 60 proc., a ponadto przymusową pracę po godzinach właściwego zatrudnienia lub w święta. Odmawiającym podporządkowania się tym zasadom groziło skierowanie do obozu koncentracyjnego. Za absencję wynoszącą ponad 3 dni groziła odpowiedzialność przed sądem dyscyplinarnym pod zarzutem sabotażu (tekst dekretu w: *ibidem*, s. 166).

[87] *Ibidem*, s. 191–193.

siły roboczej, jej wykorzystania i dystrybucji regulacjami wzorowanymi na regulaminach wojskowych, przywiązania pracowników do ich zakładów na zasadzie służby wojskowej, stosowania za uchylanie się od pracy takich kar jak za dezercję, 2) przekształcenia w armie pracy tych jednostek Armii Czerwonej, które nie były już potrzebne na froncie[88]. Tak więc obowiązek pracy przekształcał się w powszechny przymus pracy egzekwowany za pomocą siły państwa. Idea militaryzacji pracy w kształcie forsowanym przez Trockiego napotkała opór części działaczy bolszewickich, ale poparcie jej przez Lenina spowodowało, iż ostatecznie główne założenia projektu Trockiego zostały zaakceptowane, w niektórych tylko elementach podlegając pewnemu złagodzeniu (m.in. w odniesieniu do roli związków zawodowych)[89].

Zasadniczym aktem prawnym wdrażającym powszechny przymus pracy był dekret SNK z 29 stycznia 1920 r. Na jego podstawie każdy obywatel mógł zostać objęty przymusem wykonywania pracy wskazanej przez organ władzy państwowej, a za uchylanie się od tego groziły mu surowe kary, włącznie z postawieniem przed trybunałem rewolucyjnym. Do realizacji tej polityki dekret powoływał nową instytucję – Główny Komitet do spraw Powszechnego Obowiązku Pracy (Gławnyj komitiet po wsieobszczej trudowoj powinnosti – Gławkomtrud), wraz z jego organami terenowymi w guberniach i powiatach. Za naruszanie dyscypliny pracy organy te mogły nakładać kary w postaci kierowania do oddziałów karnych lub pozbawienia wolności na okres do dwóch tygodni[90]. Bez wątpienia we właściwy sposób charakter działań i cele Komitetu odzwierciedlało powierzenie jego kierownictwa Feliksowi Dzierżyńskiemu. Komitetowi temu podporządkowano sieć lokalnych organów rejestracji i rozmieszczenia siły roboczej. Pod egidą tegoż komitetu przystąpiono też do wymiany paszportów wewnętrznych na książeczki pracy, mające stanowić instrument ewidencji i kontroli siły roboczej, a w praktyce jej przywiązania do miejsc pracy wyznaczonych przez władze. Na zasadach militaryzacji pracy i tworzenia armii pracy opierał się przyjęty na IX Zjeździe RKP(b) (29 marca–5 kwietnia 1920 r.) zamysł stworzenia jednolitego, ogólnopaństwowego planu gospodarczego[91].

---

[88] Szerzej zob. *ibidem*, s. 91–104.

[89] Szczegółowej analizy dokumentów wytworzonych w toku tych dyskusji dokonał James Bunyan (*ibidem*, s. 105–109, 117–131).

[90] Tekst dekretu w: *ibidem*, s. 110–112.

[91] *KPSS w riezolucyjach...*, t. 2, s. 251–252.

Mniej kontrowersyjny był ten element koncepcji Trockiego, który wiązał się z przekształcaniem liniowych jednostek wojskowych w armię pracy. Już w 1919 r. sporadycznie wykorzystywano oddziały wojskowe do cywilnych zadań. 15 stycznia 1920 r. Rada Pracy i Obrony wydała postanowienie o utworzeniu pierwszej armii pracy przez przekształcenie 3 Armii operującej na Syberii. Następnie utworzono kolejne tego rodzaju formacje, lokalizując je w szczególnie ważnych rejonach kraju. Do marca 1921 r. niemal jedna czwarta Armii Czerwonej została przekształcona w armie pracy, wykorzystywane głównie w budownictwie, przemyśle surowcowym i transporcie. Następnie armie te podporządkowano Ludowemu Komisariatowi Pracy, a ich liczebność zaczęła się kurczyć (we wrześniu 1921 r. łączny kontyngent określono na 75 tys. osób), co znamionowało przechodzenie do odmiennej polityki ekonomicznej.

Powszechną praktyką, zwłaszcza w 1920 r., stały się mobilizacje do pracy. Dotyczyły one poszczególnych osób, specjalistów w określonym zawodzie, całych grup zawodowych (m.in. górników, kolejarzy, wykwalifikowanych pracowników transportu wodnego, personelu medycznego, specjalistów budownictwa okrętowego, metalowców) lub wykwalifikowanych robotników na obszarze wybranej guberni. Przeprowadzano także masowe mobilizacje robotników na potrzeby określonych typów produkcji, np. rybołówstwa, pozyskiwania torfu itp. W połowie września 1920 r. ogłoszono najszerzej zakrojoną mobilizację, powołując przymusowo do pracy wszystkich urodzonych w latach 1886–1888. Mobilizacja do pracy była równoważna z poborem do armii, a w efekcie uchylających się od pracy bądź ją porzucających traktowano jako dezerterów, podlegających z tego tytułu wyrokom trybunałów rewolucyjnych[92]. Dekret Rady Pracy i Obrony o mobilizacji byłych pracowników kolei z 30 stycznia 1920 r. sprecyzował, iż osoby objęte mobilizacją, które w wyznaczonym czasie nie zgłoszą się do rejestracji, podlegać będą karze 5 lat osadzenia w obozie koncentracyjnym[93].

Jedną z zasadniczych przesłanek polityki militaryzacji pracy stanowiło zwiększenie liczebności efektywnie dostępnej siły roboczej. Wśród grup

---

[92] A.A. Iljuchow, *Sowietskaja modiel wsieobszczego truda...*, s. 191–193; J. Bunyan, *The Origins of Forced Labor in the Soviet State...*, s. 160–164.

[93] Tekst dekretu w: J. Bunyan, *The Origins of Forced Labor in the Soviet State...*, s. 183–184. Identyczna kara groziła tym kierownikom przedsiębiorstw i instytucji, którzy nadal zatrudnialiby osoby podlegające mobilizacji.

mających to zapewnić – obok członków dawnych klas posiadających, robotników, którzy opuścili miasta w poszukiwaniu środków do życia, demobilizowanych żołnierzy oraz ludności wiejskiej – znajdowali się więźniowie. W kierownictwie NKJu od początku działalności tego resortu żywa była idea upowszechnienia kar w postaci pracy przymusowej bez pozbawienia wolności, którą skazani mieli wykonywać bądź na dotychczasowych stanowiskach, bądź na innych wskazanych przez sąd, a określona w wyroku część ich wynagrodzenia za pracę przekazywana byłaby na rzecz NKJu[94]. Równocześnie pojawiła się myśl o powszechnym wykorzystaniu także pracy przymusowej więźniów. Zarządzenie NKJu z 24 stycznia 1918 r. ustalało, że zdatni do pracy aresztanci i skazańcy przetrzymywani w więzieniach zostaną zorganizowani w zespoły robocze (*raboczije komandy*) w celu wykonywania prac gospodarczych, które trudnością nie miały przewyższać pracy wolnych robotników fizycznych. Więźniowie winni otrzymywać za swą pracę zapłatę na zasadach obowiązujących w danej gałęzi gospodarki, ale 1/3 tego wynagrodzenia trafiać miała na fundusz więziennictwa „na poprawę życia więźniów", a 2/3 byłyby zapisywane na konto więźnia i wydawane mu w momencie oswobodzenia (1/10 zapłaty za pracę mogła być mu wydawana w tygodniowych ratach)[95]. Jeśli traktować ten dokument jako wyraz ówczesnego stosunku władz radzieckich do problemu pracy więźniów, to słuszne jest przekonanie, że władze te po prostu kontynuowały w tym zakresie zasadnicze założenia polityki caratu[96]. Zasadę powszechności pracy więźniów podtrzymała instrukcja NKJu „O pozbawieniu wolności jako wymiarze kary i o trybie jego odbywania" z 23 lipca 1918 r., która miała stanowić podstawę reformy więziennictwa. Autorom reformy przyświecało dążenie do równoczesnego zrealizowania dwóch celów: reedukacji więźniów i pokrycia kosztów utrzymania miejsc odosobnienia przez dochody z pracy uwięzionych. Instrukcja ta przewidywała, że wszyscy zdrowi więźniowie byli zobowiązani do pracy. Otrzymywali za to 1/3 zapłaty przysługującej za daną pracę wolnym pracownikom. Za odmowę pracy groziła odpowiedzialność karna, a za złe wykonywanie pracy – ograniczenie racji żywnościowych i karcer[97]. 7 sierpnia 1918 r.

---

[94] M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 44.
[95] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 14.
[96] M. Morukow, *Prawda GUŁAGa iz kruga pierwogo*, Moskwa 2006, s. 25.
[97] M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 30–36, 44.

Centralny Wydział Karny ogłosił okólnik, w którym w rozwiniętej formie omówione zostały zadania poszczególnych typów miejsc odosobnienia i zasady organizowania pracy więźniów. Podstawową formą zatrudnienia więźniów miała być praca w warsztatach w obrębie zakładów penitencjarnych, przy czym podkreślano, że oprócz funkcji produkcyjnych praca ta będzie miała także wymiar edukacyjny – więźniowie mieli zdobywać nowe umiejętności zawodowe i poznawać nowe techniki i technologie produkcji. Dopuszczano wprawdzie pracę poza obrębem zakładów penitencjarnych, ale jako rozwiązanie pomocnicze[98]. NKJu nie był w stanie doprowadzić do wcielenia tych postanowień w życie. W latach 1918–1919 pracowało zaledwie 2 proc. podległych mu więźniów, a więc dużo mniej niż w carskiej Rosji (ok. 40 proc.). Tym większą iluzją musiało być egzekwowanie przez aparat NKJu, zwłaszcza na prowincji, wyroków pracy przymusowej bez pozbawienia wolności.

Początkowo gospodarcze aspekty pracy więźniów odgrywały drugoplanową rolę, rychło jednak zaczęło się to zmieniać. 18 grudnia 1920 r. konferencja międzyresortowa zobowiązała Wydział Prac Przymusowych NKWD do stworzenia rejonów produkcyjnych obejmujących przedsiębiorstwa wytypowane przez WSNCh, w których wykorzystywano by pracę więźniów, oraz uwzględnienie produkcji warsztatów obozowych w planie produkcyjnym zintegrowanym z planami gubernialnych rad gospodarki (*sownarchozy*). W połowie 1921 r. w obozach NKWD działały już 352 warsztaty produkcyjne i 18 gospodarstw rolnych[99]. Nadto Wydział Prac Przymusowych NKWD wydzierżawiał przedsiębiorstwa oraz tworzył spółdzielnie (artele) pracujące na rzecz instytucji i przedsiębiorstw radzieckich na zasadzie umów. Okólnik Zarządu Głównego Prac Przymusowych (Gławnoje uprawlenije prinuditielnych rabot, GUPR) NKWD z 24 marca 1921 r. wręcz wskazywał na dążenie do przekształcenia podległych mu obozów w zakłady produkcyjne i zachęcał do wydzierżawiania przez obozy niefunkcjonujących przedsiębiorstw o nieskomplikowanych procesach technologicznych (cegielnie, zakłady drzewne), w celu wykorzystania tam siły roboczej więźniów. Więźniowie na szeroką skalę zatrudniani byli w cegielniach w Moskwie i okolicach, w Briańsku, Wołogdzie, Jekaterynburgu, w zakładach ceramicznych w Krasnojarsku, w fabrykach

[98] M. Morukow, *Prawda GUŁAGa...*, s. 26–27.
[99] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 225.

Tuły i w innych przedsiębiorstwach. Przy GUPR utworzono Centralny Zarząd Gospodarczy Przedsiębiorstw Produkcyjnych przy Obozach Prac Przymusowych (Cientralnoje choziajstwiennoje uprawlenije proizwodstwiennymi priedprijatiami pri łagieriach prinuditielnych rabot – Prinkust). Jego statut, zatwierdzony 4 marca 1922 r., wymieniał następujące cele działania zarządu: „Zjednoczenie i kierownictwo lokalnymi przedsiębiorstwami przy obozach na całym terytorium republiki; racjonalna organizacja w nich produkcji; celowe wykorzystanie pracy więźniów i uzyskanie jak największych korzyści materialnych, zapewniających uzyskanie środków na utrzymanie obozów i dalszy rozwój produkcji”[100]. Był to istotny krok w kierunku odchodzenia od dotychczasowej praktyki wykorzystywania więźniów w pracach zewnętrznych na wielu obiektach niepowiązanych ze sobą, co utrudniało zachowanie reżimu obozowego i skuteczny nadzór nad uwięzionymi. Zarazem następowała centralizacja gospodarczej działalności obozów prac przymusowych NKWD.

Tworzenie radzieckiego systemu penitencjarnego

System więzienny po przewrocie bolszewickim znalazł się w gestii NKJu, który przejął centralną instytucję penitencjarną – Zarząd Główny Miejsc Uwięzienia (Gławnoje uprawlenije miest zakluczenija, GUMZ). GUMZ nie cieszył się zaufaniem nowej władzy, a jego rzeczywisty wpływ na to, co działo się w terenie, był nader ograniczony. Już 6 stycznia 1918 r. utworzono nowy organ mający nadzorować system penitencjarny – Kolegium Więziennictwa (Tiuremnaja kołlegia), w którego składzie znalazł się także naczelnik GUMZ. Instytucją zawiadującą sprawami bieżącymi stało się Biuro Kolegium Więziennictwa. To właśnie biuro było ośrodkiem prac nad reformą systemu penitencjarnego. W kwietniu 1918 r. NKJu rozwiązał GUMZ i powołał w jego miejsce Centralny Wydział Karny (Centralnyj karatielnyj otdieł, CKO), nie zmieniło to jednak w istotny sposób działania w zakresie nadzoru nad systemem penitencjarnym[101]. Jak już powiedziano, na początku 1918 r. NKJu, skądinąd kultywujący idee upowszechniania

[100] M. Morukow, *Prawda GUŁAGa...*, s. 31.

[101] M. Jacobson, M. Smirnow, *System miejsc uwięzienia w RFSRR i ZSRR w latach 1917–1930* [w:] *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998, s. 11–12. GUMZ ponownie utworzono w 1922 r. w związku z dokonanymi wówczas zmianami strukturalnymi, o których będzie mowa w dalszej części pracy.

kar w postaci pracy przymusowej bez pozbawienia wolności, podjął próbę uregulowania zasad przymusowej pracy więźniów, co znalazło wyraz w omówionym wyżej zarządzeniu z 24 stycznia[102].

Podstawową regulacją prawną reformującą więziennictwo miała być wspominana już instrukcja NKJu „O pozbawieniu wolności jako wymiarze kary i o trybie jej odbywania" z 23 lipca 1918 r. Instrukcja ta wprowadzała nowy podział skazanych, nową instytucję centralną więziennictwa i zmieniała relacje między nią a jej terenowymi agendami. Wprowadzona została następująca klasyfikacja miejsc odosobnienia: więzienia, instytucje poprawcze, więzienia specjalne (np. szpitale). Całością systemu kierować miał Centralny Wydział Karny. Jak już powiedziano, instrukcja ta ustalała zasadę powszechności pracy w miejscach odosobnienia[103]. Zamysły NKJu okazały się niewykonalne w ówczesnej sytuacji. System penitencjarny podległy resortowi sprawiedliwości znajdował się praktycznie w stanie rozkładu, a lokalna administracja nie chciała lub nie mogła wykonywać poleceń płynących z centrali. Więzienia terenowe były strzeżone tak słabo, że nie uciekał z nich tylko ten, kto nie chciał, pracownicy zajmowali się głównie poszukiwaniem środków utrzymania, a lokalne władze powiązane były raczej z resortem spraw wewnętrznych. Ten stan rzeczy – oprócz względów politycznych – powodował, że kierownictwo partii bolszewickiej było żywotnie zainteresowane rozwojem systemu tworzonego przez WCzK.

Na początku 1919 r. kierownictwo radzieckie uznało ostatecznie, że NKJu nie był w stanie zapewnić właściwej realizacji polityki penitencjarnej i postanowiło ważny jej segment powierzyć resortowi spraw wewnętrznych. Projekt postanowienia WCIK „O obozach koncentracyjnych", przedłożony przez Dzierżyńskiego, został przyjęty przez Kolegium NKWD 3 kwietnia 1919 r. W toku dalszych prac nad tym projektem wprowadzono pojęcie „obozy prac przymusowych"[104] i ono od tego czasu pojawiać się będzie w aktach prawnych regulujących te zagadnienia. Sugestia, że pojęcie „obóz koncentracyjny" (występujące w postanowieniu z 17 lutego 1919 r.) było zastrzeżone dla obozów pozostających w gestii WCzK, podczas gdy termin „obóz prac przymusowych" (wprowadzony w kwietniu 1919 r.) dotyczył pozostałych obozów[105], nie

---

[102] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 14.
[103] M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 30–36, 44.
[104] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 130.
[105] A.J. Kamiński, *Koszmar niewolnictwa. Obozy koncentracyjne od 1896 do dziś. Analiza*, Warszawa 1990, s. 73, z powołaniem na Michaiła Hellera.

jest zasadna, jeśli odnosi się do tych pojęć jako kategorii prawnych. W dokumentach normatywnych pierwsze z tych pojęć w zasadzie przestało funkcjonować – przynajmniej na pewien czas, natomiast w innych tekstach termin „obóz koncentracyjny" był synonimem terminu „obóz prac przymusowych", choć można było zauważyć, że niekiedy posługiwano się pierwszą z tych nazw na określenie placówek pozostających w gestii WCzK[106]. Oficjalna nazwa obozów WCzK to „obozy specjalnego przeznaczenia".

11 kwietnia 1919 r. ogłoszono postanowienie WCIK, w którym zarządzał on tworzenie obozów prac przymusowych (*łagierja prinuditielnych rabot*) przy wydziałach administracyjnych (*otdieły uprawlenija*) gubernialnych komitetów wykonawczych, składając jednak na barki gubernialnych CzK początkową organizację i zarząd tych obozów. Dopiero później, na polecenie z centrum, miało następować przekazywanie ich wydziałom administracyjnym, które były terenowymi agendami NKWD. W dekrecie przewidywano także uruchamianie obozów w powiatach (*ujezdy*) na polecenie NKWD. Uwięzieniu w obozach podlegały „osoby i kategorie osób, wobec których zapadły decyzje Wydziałów Administracyjnych Komisji Nadzwyczajnych, Trybunałów Rewolucyjnych, Sądów Ludowych i innych Organów Radzieckich, którym przyznano takie prawo dekretami i rozporządzeniami". Wszyscy więźniowie obozów mieli obowiązek pracować zgodnie z potrzebami instytucji radzieckich. Naczelnym organem zarządzającym wszystkimi obozami prac przymusowych na terytorium RFSRR miał być Centralny Zarząd Obozów Prac Przymusowych (Centralnoje uprawlenije łagieriami prinuditielnych rabot, CUŁPR) przy NKWD. Tenże Zarząd zatwierdzał szefów obozów wybranych przez gubernialne komitety wykonawcze[107]. Dekret WCIK „O obozach prac przymusowych", przyjęty 12 maja, a ogłoszony pięć dni później, szczegółowo ustalał tryb i warunki organizacji obozów, zalecając ich tworzenie zarówno w granicach miast,

---

[106] G.M. Iwanowa, *Riepriesiwnaja sistiema i karatielnaja politika gosudarstwa* [w:] *Wlast' i obszczestwo w SSSR: politika riepriesij (20–40-je gg.). Sbornik statiej*, Moskwa 1999, s. 168–169; *eadem*, *Istorija GUŁAGa...*, s. 143.

[107] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 15–16. Wbrew twierdzeniom Michaiła Hellera (M. Heller, *Świat obozów koncentracyjnych...*, s. 57) i Andrzeja J. Kamińskiego (A.J. Kamiński, *Koszmar niewolnictwa...*, s. 73), w postanowieniu tym nie przewidywano, by do obozów owych trafić miały „elementy klasowo wrogie". Pojęcie takie w ogóle w tekście się nie pojawiło. Tłumaczenie owego dekretu podane przez Richarda Pipesa zawiera błąd: prawo osadzania w obozach jest tam przypisane niezidentyfikowanym „organom administracyjnym" (R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, s. 661), podczas gdy chodziło o wydziały administracyjne komisji nadzwyczajnych.

jak i w pobliskich obiektach, takich jak klasztory, dwory itp. Obozy miały zostać uruchomione we wszystkich miastach gubernialnych, a pojemność każdego miała wynosić nie mniej niż 300 więźniów. Dekret ów wprowadzał zasadę, do której zrealizowania usiłowano doprowadzić za wszelką cenę w późniejszych latach: samoopłacalność, czyli utrzymanie obozów ze środków wypracowanych przez więźniów. Podstawową metodą wykorzystania więźniów jako siły roboczej stać się teraz miały prace na zewnątrz obozów, na rzecz radzieckich przedsiębiorstw i instytucji. Winna być to przede wszystkim praca fizyczna, toteż do obozów mieli być kierowani wyłącznie ludzie zdolni do takiej pracy. Tylko wyjątkowo, na podstawie decyzji lokalnych wydziałów administracyjnych, praca fizyczna mogła być zamieniona na umysłową. Zasady pracy powinny być zgodne z przepisami kodeksu pracy i obejmowały 8-godzinny dzień roboczy, wynagrodzenie według stawek obowiązujących w danej branży, zaopatrzenie żywnościowe według norm dla osób zajmujących się pracą fizyczną. Przewidywano, że przy pełnym składzie praca więźniów pokryje koszty utrzymania obozów. W tym celu z wynagrodzenia więźniów miała być potrącana określona część, nie więcej jednak niż 3/4. Próby ucieczek miały być karane wyjątkowo ostro: za pierwszą groziło 10-krotne zwiększenie wyroku, za powtórną – postawienie przed trybunałem rewolucyjnym, który mógł skazać delikwenta nawet na rozstrzelanie. Dokument ten potwierdzał, że to lokalne wydziały administracyjne miały być władzą dla obozów i im podlegali komendanci obozów. Znalazła się w nim jednak formuła, zgodnie z którą tymczasowo komendant podlegał miejscowej komisji nadzwyczajnej, co oznaczało, że komisje nadzwyczajne były nie tylko organizatorami, ale przynajmniej przejściowo także zwierzchnikami obozów. Dekret ów zmienił też określenie centralnej instytucji powołanej do kierowania systemem obozowym, nazywając ją Wydziałem Robót Przymusowych (Otdieł prinuditielnych rabot, OPR)[108]. W maju 1920 r. OPR został przemianowany na Zarząd Główny Prac Przymusowych (GUPR), co można uznać za podniesienie rangi tej instytucji w strukturze NKWD.

Akty prawne WCIK z kwietnia i maja 1919 r. wprowadziły zatem nowy czynnik do systemu penitencjarnego, a mianowicie NKWD działający poprzez OPR (później GUPR). Ponieważ organizatorem i pierwszym

[108] *Diekriety Sowietskoj własti*, t. 5, Moskwa 1971, s. 174; G.M. Iwanowa, *Riepriesiwnaja sistiema...*, s. 167–168.

– choć formalnie tymczasowym – zarządcą obozów stały się terenowe komisje nadzwyczajne, a równocześnie WCzK nie przekazała pod zarząd OPR swoich obozów w rejonie Archangielska, można w tym rozwiązaniu dostrzec sukces WCzK, która już w 1918 r. zaczęła organizować obozy koncentracyjne kierowane przez gubernialne komisje nadzwyczajne. Do połowy 1919 r. obozy takie powstały we wszystkich większych miastach. Obozy początkowo miały służyć izolacji potencjalnie niebezpiecznych elementów klasowych. Rychło ujawniła się tendencja do znacznie szerszego ich wykorzystywania, także wobec grup uznawanych za bazę społeczną reżimu bolszewickiego, tj. robotników i chłopów.

Obozy zlokalizowane w dużych miastach środkowej Rosji nie dawały gwarancji zapobieżenia ucieczkom, zwłaszcza więźniów wychodzących do pracy poza właściwy teren obozu. Toteż w końcu 1919 r. postanowiono ograniczyć tam zatrudnianie więźniów, a centrum obozowym uczynić północne regiony kraju, głównie okolice Archangielska. Pierwsze obozy koncentracyjne utworzono w tym rejonie w Chołmogorach i Piertomińsku. Na północy więźniowie pracowali przede wszystkim w przemyśle leśnym. Postanowienia instrukcji NKJu z lipca 1918 r., zgodnie z którymi zarobki więźniów nie mogły być wyżej opodatkowane niż zarobki pracowników na wolności i powinny być porównywalne z nimi, w tych warunkach okazały się całkowicie pozbawione znaczenia. Administracja obozowa nie umiała, a zapewne i nie chciała zapewnić więźniom odpowiednich warunków pracy i życia, zaopatrzenia w żywność, odzież i lekarstwa. Brakowało dróg łączących centralne i północne regiony kraju, a komunikacja wodna miała ograniczony i sezonowy charakter. W konsekwencji niezwykle trudnych warunków bytu i pracy śmiertelność w obozach północnych była ogromna i sięgała 30 proc. (tj. czterokrotnie więcej niż w środkowej Rosji), a najgorszą sławę zyskał obóz w Chołmogorach (od maja do października 1921 r. – a więc w okresie stosunkowo korzystnych warunków klimatycznych – zmarło tam 442 spośród 1200 więźniów). Na porządku dziennym były mordy na więźniach, głodzenie ich, maltretowanie[109].

W obozach północnych przetrzymywano trzy kategorie więźniów: 1) przede wszystkim kontrrewolucjonistów, tj. uczestników rozmaitych organizacji i formacji białogwardyjskich, członków partii prawicowych i liberalnych, duchownych i aktywistów cerkiewnych, wziętych do niewoli

[109] M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 39–41.

powstańców chłopskich i osoby wspierające bunty i powstania; 2) kryminalistów uznanych za niepoprawnych i szczególnie niebezpiecznych, w tym sporą grupę byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, którzy popełnili przestępstwa kryminalne, 3) więźniów uznawanych za politycznych: socjalistów (eserowców i mienszewików) i anarchistów[110]. Więźniowie zaliczani do tej ostatniej grupy stanowili dość długo najpoważniejszy problem z punktu widzenia kierownictwa obozów koncentracyjnych. W znacznej części mieli bogate doświadczenie więzienne z czasów carskich, potrafili zapewnić sobie dopływ i wymianę informacji, organizować strajki głodowe, kontaktować się poza kontrolą nadzorców ze światem zewnętrznym, w tym i z zagranicą. Czyniło to z nich grupę niebezpieczną zarówno dla funkcjonowania samych obozów, jak i niewygodną ze względu na możliwość negatywnego oddziaływania na wizerunek reżimu bolszewickiego w międzynarodowej opinii publicznej, do czego wówczas władze radzieckie przywiązywały sporą wagę[111].

Formalnie biorąc, na początku 1921 r. w RFSRR istniało 5 typów obozów: 1) obozy specjalnego przeznaczenia, w których przetrzymywano cudzoziemców, szczególnie ważne osoby spośród zakładników oraz więźniów z długimi wyrokami, 2) obozy koncentracyjne ogólnego typu, 3) obozy produkcyjne, 4) obozy dla jeńców wojennych, 5) obozy rozdzielcze. Ten formalny podział miał wszakże trzeciorzędne znaczenie z punktu widzenia rzeczywistego charakteru tych placówek i warunków przetrzymywania więźniów[112]. Organizowano też niemieszczące się w tej klasyfikacji polowe obozy koncentracyjne w czasie tłumienia powstań chłopskich. Osadzano w nich zarówno ujętych i dobrowolnie ujawniających się powstańców, jak i zakładników wziętych w ramach pacyfikacji i zagrożonych deportacją lub rozstrzelaniem w wypadku odmowy poddania się przez powstańców. Liczba osób przetrzymywanych w takich obozach jest trudna do ustalenia z uwagi na fragmentaryczność danych i dużą dynamikę zjawiska. Wiadomo wszakże, iż znaczną część więźniów tych obozów stanowiły kobiety i dzieci[113].

---

[110] G. Legget, *The Cheka...*, s. 180.

[111] Zob. na ten temat ciekawe spostrzeżenia Anne Applebaum, *GUŁAG*, s. 43–46.

[112] G.M. Iwanowa, *Riepriesiwnaja sistiema...*, s. 168–169; *eadem*, *Istorija GUŁAGa...*, s. 143.

[113] S. Jesikow, Ł. Potrasow, *Antonowszczina. Nowyje podchody*, „Woprosy istorii" 1994, nr 6––7, s. 52; T.W. Osipowa, *Rossijskoje kriestjanstwo w riewolucyi i graždanskoj wojnie*, Moskwa 2001, s. 338; M. Jacobson, M. Smirnow, *System miejsc uwięzienia w RFSRR i ZSRR...*, s. 13; *Antonowszczina. Kriestjanskoje wosstanije w tambowskoj gubiernii w 1919–1921 gg. Dokumienty*

W toku dotychczasowych badań udało się zebrać pewien zasób informacji o liczbie obozów NKWD RFSRR i liczbie przetrzymywanych w nich więźniów. Wiarygodność, a przede wszystkim kompletność tych danych nie jest jednak całkowicie pewna. W końcu 1919 r. na terytorium Rosji Radzieckiej było 21 obozów NKWD i ich liczba rosła. Dane z początków 1920 r. mówiły o 34 obozach, w których przetrzymywano 8660 więźniów[114]. W końcu 1920 r. w 84 obozach NKWD przetrzymywano 49 736 więźniów, w tym 24 400 jeńców z wojny domowej[115]. Z kolei dane odnoszące się do stanu z 1 stycznia 1921 r. mówiły już o 107 obozach z 51 158 więźniami. Z przytoczonych liczb wynika, że rosła nie tylko liczba obozów, lecz także ich wielkość. O ile bowiem na początku 1920 r. na jeden obóz przypadało średnio ok. 250 więźniów, o tyle rok później niemal 480. Stan na 1 września 1921 r. to 117 obozów, w których przetrzymywano 60 457 więźniów. Spośród nich 44,1 proc. było skazanych przez komisje nadzwyczajne, 24,5 proc. przez sądy ludowe, 8,7 proc. przez trybunały rewolucyjne, 11,6 proc. przez wojskowe trybunały rewolucyjne. Za przestępstwa kontrrewolucyjne kary odbywało tylko 17 proc. więźniów, co wydaje się zaskakujące, zwłaszcza w zestawieniu z odsetkiem skazanych przez komisje nadzwyczajne. Więźniowie skazani na wyroki do 5 lat stanowili 30,3 proc. ogółu, pozostali mieli wyroki mniejsze niż 3 lata. 1 grudnia 1921 r. istniało 120 obozów z 40 913 więźniami (prawdopodobnie zmniejszenie liczby więźniów wiązało się z przekazaniem części z nich do miejsc odosobnienia NKJu). W październiku 1922 r. liczba obozów sięgnęła 132, a liczba więźniów – ok. 60 tys. Większość więźniów obozów pracy przymusowej pochodziła ze środowisk chłopskich i robotniczych. Spośród 17 tys. więźniów, o których zachowały się informacje (stan z 1 listopada 1920 r.), chłopi stanowili 39 proc., a robotnicy 34 proc.; 4,5 tys. osób osadzono za działalność kontrrewolucyjną, 3,5 tys. za przestępstwa kryminalne, 3 tys. za spekulację, 3 tys. za dezercję z armii, 2 tys. za nadużycie władzy. W grudniu 1921 r. skazani za działalność kontrrewolucyjną stanowić mieli 16,9 proc. więźniów obozów NKWD, skazani za przestępstwa kryminalne – 28,5 proc., za dezercję

---

i matieriały, red. W. Daniłow, S. Jesikow, N. Tarchowa, G. Chodiakowa, Tambow 1994, dok. 205, 207, 258, 283; A. Plechanow, *WCzK-OGPU...*, s. 139; S. Singleton, *The Tambov Revolt (1920––1921)*, „Slavic Review" 1966, nr 3, s. 509.

[114] G. Legget, *The Cheka...*, s. 178.

[115] M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 24; M. Jacobson, M. Smirnow, *System miejsc uwięzienia w RFSRR i ZSRR...*, s. 13.

– 8,5 proc., za przestępstwa służbowe – 8,7 proc., a 18,3 proc. skazano jako „element aspołeczny”[116]. Jeszcze mniej pod tym względem wiadomo o obozach koncentracyjnych WCzK. Dane podawane przez funkcjonariuszy tej instytucji są wzajemnie sprzeczne i niepewne[117].

W placówkach podległych NKJu w końcu 1920 r. znajdowało się 55 422 więźniów, a w końcu następnego roku – ok. 73 tys., przy czym w stosunku do 40–50 proc. spośród nich toczyło się śledztwo[118]. Łącznie w końcu 1920 r. w miejscach odosobnienia przetrzymywano zatem 146–166 tys. osób, a rok później ok. 155 tys.

Dokumenty powstałe w wyniku rozmaitych wizytacji obozów i kontroli prowadzonych zarówno przez komórki więziennictwa i służby zdrowia NKJu, NKWD, jak i resortu zdrowia, a także raporty zagranicznych organizacji (zwłaszcza brytyjskich) zajmujących się losami cudzoziemców, jednoznacznie wskazywały na skrajnie trudne położenie więźniów, brak w obozach elementarnych warunków sanitarnych, nieodpowiednie i niewystarczające wyżywienie, a także na bardzo złe odnoszenie się do więźniów przez władze, gwałcące godność ludzką, lekceważące zdrowie i życie ofiar represji. W takich okolicznościach stan zdrowotny więźniów przedstawiał się bardzo źle. Oprócz wyniszczenia organizmów często pojawiały się tyfus, gruźlica, choroby weneryczne i pasożytnicze, nierzadko przybierając epidemiczny charakter i skutkując masowymi zgonami[119].

W sprawozdaniu obozu jekatierynburskiego za 1921 r. pisano, że więźniowie średnio otrzymywali dziennie 419 g chleba, 137 g kaszy, 239 g ziemniaków, 137 g ryb lub mięsa, 20,5 g tłuszczów, 13,5 g cukru, 9,3 g soli, 7,7 g liści laurowych i pieprzu. Oczywiście nie wiadomo, ile tych produktów faktycznie trafiło do więźniów, a ile rozkradziono i zmarnowano.

---

[116] G. Legget, *The Cheka...*, s. 178; G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 143; M. Jacobson, M. Smirnow, *System miejsc uwięzienia w RFSRR i ZSRR...*, s. 14.

[117] Zob. G. Legget, *The Cheka...*, s. 181.

[118] *Ibidem*, s. 178; M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 24; M. Jacobson, M. Smirnow, *System miejsc uwięzienia w RFSRR i ZSRR...*, s. 13. Szerzej zob.: G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 139–141; M. Schaeffer Conroy, *Health Care in Prisons, Labour and Concentration Camps in Early Soviet Russia 1918–1921*, „Europe-Asia Studies” 2000, nr 7, s. 1258. Dane te nie obejmują zapewne polowych obozów koncentracyjnych, doraźnie tworzonych w rejonach powstań chłopskich (zob. N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu...*, s. 92; M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 48, 51; G.M. Iwanowa, *Riepriesiwnaja sistiema...*, s. 168–169; G. Legget, *The Cheka...*, s. 178).

[119] Szeroko o tym zob. M. Schaeffer Conroy, *Health Care in Prisons, Labour and Concentration Camps...*, s. 1257–1274.

Roczna śmiertelność zarejestrowana w tym obozie wynosi 12,7 proc., a odsetek więźniów zdolnych do pracy to zaledwie 25 proc. Zgodnie z okólnikiem z 7 października 1922 r. żywienie więźniów odbywało się zgodnie z normą dzienną o wartości energetycznej 2220 kal. Zestaw artykułów żywnościowych wchodzących w skład tej normy przedstawia tabela 1. Więźniowie pracujący dodatkowo mieli otrzymywać 204,8 g chleba, 68,3 g mięsa i 204,8 g warzyw. Norma żywieniowa dla więźniów politycznych była wyższa i bogatsza, a jej wartość kaloryczna wynosiła 2508 kal. Nadto otrzymywali oni miesięcznie 400 sztuk papierosów i 3 pudełka zapałek. Okólnik GUMZ z 2 sierpnia 1924 r. wprowadził nową normę żywienia, której skład prezentuje tabela 2. Nadto więźniom pracującym przysługiwało dodatkowo 102 g chleba dziennie[120].

Tabela 1. Skład dziennej normy żywieniowej dla więźniów wprowadzonej 7 października 1922 r.[121]

Towar	Ilość (w gramach)	
	Więźniowie niepolityczni	Więźniowie polityczni
Chleb	409,5	614,3
Kasza	136,5	102,4
Mąka	49,0	8,5
Mięso	136,5	204,8
Warzywa	204,8	409,5
Ziemniaki	409,5	409,5
Tłuszcze	20,5	34,1
Cebula	8,5	8,5
Herbata	0,9	–
Kawa	–	13,7
Cukier	13,7	34,1
Sól	13,7	25,6

Źródło: A.S. Smykalin, *Pitanije w łagierach i tiurmach Sowietskoj Rossii: istoriczeskij aspekt*, „Prawowiedienije" 1988, nr 4, s. 81.

[120] A.S. Smykalin, *Pitanije w łagierach i tiurmach Sowietskoj Rossii: istoriczeskij aspiekt*, „Prawowiedienije" 1988, nr 4, s. 80–89.

[121] Wielkości wyrażone w gramach powstały w wyniku przeliczenia z ówczesnych jednostek miary, funtów i zołotników (1 funt = 409,5 g, 1 zołotnik = 4,27 g).

Tabela 2. Skład dziennej normy żywieniowej dla więźniów wprowadzonej w sierpniu 1924 r.

Towar	Ilość (w gramach)
Chleb	500
Sól	25
Mięso	105
Ziemniaki	206
Kapusta	147
Buraki	37
Mąka	5
Groch	21
Kasza	87
Proso	65
Tłuszcze roślinne	20
Cebula	8
Pieprz lub liść laurowy	0,2

Źródło: A.S. Smykalin, *Pitanije w łagierach i tiurmach Sowietskoj Rossii...*, s. 82.

Powstanie odrębnych systemów penitencjarnych podległych NKJu, NKWD i WCzK musiało nieuchronnie wywołać konkurencję i walkę o wpływy, w której podstawowe znaczenie miały dwa czynniki: efektywność ekonomiczna i reedukacyjna. Niezależnie od takich czy innych deklaracji władz, pierwszy z nich okazał się w praktyce rozstrzygający. NKWD blisko przy tym współdziałał z WCzK, co wydaje się oczywiste, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że w latach 1919–1922 ludowym komisarzem spraw wewnętrznych i przewodniczącym WCzK była ta sama osoba – Feliks Dzierżyński, a wielu innych czekistów pełniło wysokie funkcje w aparacie NKWD, w tym i w OPR. Rozwojowi podlegała jednak także sieć miejsc odosobnienia podporządkowana NKJu. Ewoluował przy tym stosunek NKJu do pracy więźniów. Dekrety WCIK zmieniły w istotny sposób problem wynagradzania więźniów za pracę. Z 2/3 do 3/4 wzrosła część wynagrodzenia zabierana przez administrację. WCIK wprowadził nagrody za dobrą pracę. Więzień wyróżniający się w pracy mógł uzyskać zgodę na zamieszkanie w prywatnej kwaterze poza obozem i wychodzić tam na noc. Kolejne zmiany wprowadził statut CKO z 15 listopada 1920 r., który zawierał postanawienie, że skazani musieli pracować, lecz mogli wybierać pracę spośród dostępnej, a administracja powinna

brać pod uwagę ich doświadczenie, umiejętności, a także potrzeby regionu. Praca mogła być wykonywana zarówno wewnątrz obozu, jak i poza nim, jednak administracja obozowa była odpowiedzialna za stworzenie wówczas warunków uniemożliwiających ucieczkę. Aż 50 proc. ucieczek związanych było bowiem z wykonywaniem pracy poza obozem. Więźniowie mieli pracować tyle samo czasu i przy tej samej zapłacie co ludzie wolni. Największe zmiany wiązały się z utrzymaniem obozu. Instrukcja z 1918 r. zakładała, że więźniowie sfinansują własne utrzymanie zapłatą za pracę, co uczyniłoby miejsca odosobnienia NKJu samowystarczalnymi. Statut z 1920 r. wprowadził zasadę, że więźniowie będą płacić za swoje utrzymanie „w miarę możliwości". W ówczesnych warunkach równoczesne realizowanie dwóch funkcji: opłacalności ekonomicznej oraz reedukacji więźniów, było niemożliwe i CKO NKJu uznał za zadanie priorytetowe reedukację. Znalazło to nawet wyraz w zmianie nazwy wydziału, który w 1921 r. został przemianowany na Centralny Wydział Pracy Poprawczej (Cientralnyj isprawitielno-trudowyj otdieł, CITO). Ten liberalniejszy stosunek do pracy więźniów wynikał prawdopodobnie nie tylko ze specyficznego pojmowania zadań systemu penitencjarnego, lecz także z kłopotów z organizacją zatrudnienia. W 1920 r. w miejscach odosobnienia podległych CKO przetrzymywano 47 863 osoby (zarówno już skazane, jak i te, wobec których toczyło się śledztwo, a które stanowiły 40–50 proc. ogółu), 1 stycznia 1921 r. było ich 55 422[122]. W 1920 r. NKJu zatrudniał 50 proc. więźniów, w 1921 r. udało się ten odsetek podnieść i według niepełnych danych (informacje o pracy więźniów są znane w odniesieniu do 144 spośród 267 miejsc odosobnienia podległych NKJu) pracowało 55 proc. więźniów. W 1921 r. liczba miejsc odosobnienia podległych CITO wzrosła z 262 do 267, a liczba więźniów do 73 194 (w listopadzie)[123]. Do obozów NKJu podchodził niechętnie. Dysponując lepiej wykwalifikowaną kadrą w zakresie reedukacji przestępców, NKJu postulował powierzenie mu kontroli nad wszystkimi miejscami uwięzienia. Powstał tam nawet projekt postanowienia SNK likwidującego w ogóle obozy pracy przymusowej, a wszyscy skazani na karę pozbawienia wolności mieli być przekazywani do placówek odosobnienia podporządkowanych NKJu[124]. Nie była to idea funkcjonująca tylko w łonie resortu sprawiedliwości. Także komisja przy WCIK,

[122] M. Jacobson, M. Smirnow, *System miejsc uwięzienia w RFSRR i ZSRR...*, s. 13.
[123] M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 50, 58–64.
[124] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 144.

powołana do przeglądu instytucji RFSRR, proponowała na początku 1922 r., aby zobowiązać NKWD do natychmiastowego przekazania wszystkich obozów komisariatowi sprawiedliwości, który winien je włączyć do ogólnego systemu penitencjarnego[125].

Swoiste rozdarcie NKJu między oczekiwaną przez rząd ekonomiczną samowystarczalnością miejsc odosobnienia a ciągle uznawaną za priorytetowe zadanie więziennictwa reedukacją więźniów prowadziło do porażki w konkurencji z NKWD i WCzK. Komisje nadzwyczajne wysyłały do obozów ludzi zdolnych do ciężkiej pracy, co zapewniało tym placówkom wyższą efektywność gospodarczą, w związku z tym obozy te w niewielkim stopniu potrzebowały wsparcia subsydiami rządowymi. Aparat sądowniczy NKJu nie mógł na tym polu konkurować z komisjami i podległe resortowi sprawiedliwości miejsca odosobnienia w znacznie większym stopniu musiały korzystać z subwencji państwowych. Wyższa produktywność obozów WCzK–NKWD w dużym stopniu przesądziła o wynikach rywalizacji o władztwo nad systemem penitencjarnym. Kierownictwo GUPR podkreślało zarazem – co zapewne z politycznego punktu widzenia miało duże znaczenie – że w jego szeregach znajduje się wielu komunistów i robotników, w przeciwieństwie do personelu NKJu rekrutującego się w znacznej mierze ze starych kadr więziennych i sędziowskich[126].

Jesienią 1921 r. Rada Komisarzy Ludowych skomplikowała – przynajmniej formalnie, niewiele bowiem wiadomo o realiach w tym zakresie – zasady wykorzystywania pracy więźniów (a także osób skazanych na roboty przymusowe bez pozbawiania wolności). 28 listopada przyjęto postanowienie, które w proces dystrybucji siły roboczej więźniów włączało Ludowy Komisariat Pracy i lokalne wydziały pracy. To one miały być adresatem zapotrzebowań na pracę więźniów ze strony przedsiębiorstw i instytucji, powinny dokonywać sprawdzenia zasadności tych zapotrzebowań i następnie kierować je do odpowiednich organów NKJu i NKWD. Resort pracy miał ponadto we współpracy z NKWD i NKJu regulować prawidłowe wykorzystanie siły roboczej obu wskazanych grup[127]. Posunięcie to być może słusznie traktowane jest jako przejaw ówczesnych trudności kierownictwa państwa z określeniem miejsca pracy przymusowej w całym systemie penitencjarnym i represyjnym[128].

---

[125] *Eadem*, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 22.
[126] M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 51–52.
[127] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 16–17.
[128] M. Morukow, *Prawda GUŁAGa...*, s. 34.

2

RADZIECKI SYSTEM OBOZOWY 1922–1929

Polityka karna w latach 1922–1929

Wprowadzenie Nowej Polityki Ekonomicznej (Nowaja ekonomiczeskaja politika, NEP), jakkolwiek stanowiło ważny zwrot w historii reżimu bolszewickiego, miało ograniczony wpływ na kształt polityki karnej i represyjnej. Porzucono społeczno-gospodarcze zasady komunizmu wojennego, dopuszczono oficjalnie wiele elementów gospodarki rynkowej, zrewidowano dotychczasową politykę wobec chłopstwa, zaakceptowano istnienie własności prywatnej także poza rolnictwem, głównie w handlu, zrehabilitowano pieniądz. Pryncypia polityczne pozostały natomiast niezmienione, a od nich przede wszystkim zależały poczynania w zakresie systemu karnego i represyjnego. Nie wykluczało to wszakże przeobrażeń w tym systemie, wynikających zwłaszcza z zakończenia wojny domowej i ustabilizowania się sytuacji politycznej. O ile w okresie komunizmu wojennego i wojny domowej cechą charakterystyczną systemu karno-represyjnego była „nadzwyczajność" (zatem i tymczasowość) stosowanych rozwiązań, o tyle w nowych warunkach instytucje i normy działania miały odpowiadać ustabilizowanemu, trwałemu systemowi państwowemu. Toteż nastąpiła kodyfikacja prawa karnego i wprowadzono nowe rozwiązania instytucjonalne w sądownictwie i aparacie represji.

W 1922 r. przeprowadzono reformę systemu sądownictwa radzieckiego. Od 1 stycznia 1923 r. przestały istnieć trybunały rewolucyjne, zaczynał zaś działać jednolity system sądownictwa powszechnego. W związku z utworzeniem ZSRR powołano do życia Sąd Najwyższy ZSRR, który działał w formie zgromadzenia ogólnego oraz poprzez utworzone w jego ramach kolegia: cywilne, karne, wojskowe i wojskowo-transportowe[1]. Utrzymane

[1] T.P. Korzichina, *Sowietskoje gosudarstwo i jego uczrieżdienija. Nojabr' 1917 g. – diekabr 1991 g.*, Moskwa 1995, s. 106–107.

zostały, teoretycznie tymczasowo, trybunały wojskowe i transportowe. Te ostatnie zlikwidowano w 1923 r., natomiast odrębne sądownictwo wojskowe pozostało trwałym elementem systemu.

1 czerwca 1922 r. wszedł w życie kodeks karny RFSRR. Ustalił on m.in. zakres przestępstw politycznych i wymiar odpowiedzialności karnej za nie. Pod naciskiem Lenina wprowadzono do niego zapisy czyniące z aparatu wymiaru sprawiedliwości instrument terroru państwowego i rozszerzające w stosunku do pierwotnych projektów stosowanie kary śmierci, zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw kontrrewolucyjnych, w tym antyradzieckiej propagandy i agitacji oraz uczestnictwa w organizacjach współdziałających z międzynarodową burżuazją[2]. Kodeks składał się z części ogólnej i szczegółowej. W tej pierwszej zawarte zostały przepisy ustalające definicję przestępstwa, zasady ferowania wyroków, środki karne, a także zadania kodeksu karnego, wśród których wymieniano „prawną obronę państwa ludzi pracy przed przestępstwami i elementami społecznie niebezpiecznymi". Za przestępstwo uznawano „wszelkie społecznie niebezpieczne działanie lub zaniechanie działania zagrażające podstawom ustroju radzieckiego i porządku prawnego ustanowionego przez władzę robotniczo-chłopską na czas przejścia do ustroju komunistycznego". Kodeks wprowadzał dwie kategorie przestępstw: 1) skierowane przeciw podstawom porządku prawnego ustanowionego przez władzę robotniczo-chłopską lub uznane przez nią za najbardziej niebezpieczne, 2) wszystkie pozostałe (art. 27). Ustalono następujące rodzaje kar: a) wydalenie poza granice RFSRR na określony czas lub bezterminowo, b) pozbawienie wolności, c) roboty przymusowe bez pozostawania pod strażą, d) skazanie warunkowe, e) pełną lub częściową konfiskatę mienia, f) grzywnę, g) pozbawienie praw, h) zwolnienie ze stanowiska, i) potępienie społeczne, j) obowiązek naprawienia szkód (art. 32). W sprawach podlegających kompetencji trybunałów rewolucyjnych najwyższym wymiarem kary pozostawało rozstrzelanie (art. 33). Pozbawienie wolności mogło być orzekane na okres od 6 miesięcy do 10 lat, a karę odbywano w domach pracy poprawczej, rolniczych i rzemieślniczych koloniach pracy, przejściowych domach poprawczych (art. 34). Roboty przymusowe wykonywane bez straży orzekane mogły być na okres od 7 dni do 1 roku,

[2] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006, s. 68–69; W. Kudriawcew, A. Trusow, *Politiczeskaja justicyja w SSSR*, Moskwa 2000, s. 150–151.

przy czym mogły to być albo prace zgodne z kwalifikacjami skazanego, ale z obniżonym wynagrodzeniem, albo proste prace fizyczne (art. 35). Zamiast wskazanych środków lub jako kary dodatkowe po odbyciu zasadniczego wyroku sądy mogły stosować inne „środki obrony społecznej": umieszczenie w instytucjach dla umysłowo i moralnie upośledzonych, przymusowe leczenie, zakaz podejmowania określonej działalności i zajmowania określonych stanowisk, wydalenie z określonej miejscowości (art. 46). Osoby uznane przez sąd za „społecznie niebezpieczne" z racji swojej przestępczej działalności lub związków ze środowiskiem przestępczym mogły być pozbawiane prawa przebywania w określonych miejscowościach na okres do 3 lat (art. 49).

Kodeks zawierał odrębną część o przestępstwach przeciw państwu składającą się z dwóch rozdziałów: „O przestępstwach kontrrewolucyjnych" (art. 57–73) i „O przestępstwach przeciw porządkowi rządzenia" (art. 74––104). Za przestępstwo kontrrewolucyjne uznano wszelką działalność nastawioną na obalenie władzy rad i rządu robotniczo-chłopskiego, a także działania wspierające burżuazję międzynarodową w jej walce przeciw państwu radzieckiemu (art. 57). W kolejnych artykułach (58–67) wskazano następujące czyny przestępcze: organizacja kontrrewolucyjnych powstań zbrojnych lub wtargnięcie oddziałów zbrojnych na terytorium radzieckie, próbę przejęcia władzy w centrum lub w terenie, próbę oderwania siłą części terytorium państwa lub zerwanie zawartych przez nie układów, zmowę z obcymi państwami lub ich przedstawicielami w celu skłonienia ich do ingerencji w wewnętrzne sprawy republiki radzieckiej, wypowiedzenie jej wojny lub zorganizowanie ekspedycji wojennej na jej terytorium, udział w aktach terrorystycznych, niszczenie w celach kontrrewolucyjnych dróg i środków komunikacji, magazynów, instalacji wodnych, szpiegostwo, aktywną walkę z klasą robotniczą i ruchem rewolucyjnym, udział w organizacjach przeciwdziałających w celach kontrrewolucyjnych normalnemu funkcjonowaniu radzieckich instytucji i przedsiębiorstw. Wszystkie te czyny zagrożone były karą śmierci i konfiskatą całego mienia. Tylko wyjątkowo, w wypadku zaistnienia okoliczności łagodzących, sąd mógł orzec karę pozbawienia wolności na nie mniej niż 5 lat przy zastosowaniu najsurowszego reżimu jej odbywania, a jeśli stwierdzono, że podsądny popełnił dany czyn, nie będąc świadomym jego celów, kara nie mogła być niższa niż 3 lata pozbawienia wolności. Pozbawienie wolności (najczęściej na nie mniej niż 3 lata) groziło za przestępstwa polegające na ukrywaniu bądź

wspomaganiu działań ściganych z art. 57–67. W art. 69 kodeks przewidywał pozbawienie wolności na nie mniej niż 3 lata (a w warunkach wojennych – rozstrzelanie) za propagandę i agitację na rzecz obalenia władzy radzieckiej, za nawoływanie do aktywnego i biernego oporu wobec rządu czy też do masowego niewypełniania obowiązków wojskowych lub podatkowych wobec państwa. Następne artykuły obejmowały propagandę i agitację na rzecz pomocy międzynarodowej burżuazji zwalczającej władzę radziecką, wydawanie, przetrzymywanie i rozpowszechnianie literatury kontrrewolucyjnej, rozpowszechnianie plotek w celach kontrrewolucyjnych. Za samowolny powrót w granice RFSRR osoby wydalonej groziła kara śmierci (art. 71). Wszystkie sprawy o przestępstwa kontrrewolucyjne podlegały kompetencji istniejących jeszcze w tym momencie trybunałów rewolucyjnych.

Artykuły 74–104 wyszczególniały przestępstwa przeciwko porządkowi rządzenia i odpowiedzialność za nie. Za przestępstwa tego typu uznawano wszelkie działania nastawione na naruszenie właściwego funkcjonowania organów władzy i gospodarki narodowej, związane ze sprzeciwem lub niepodporządkowaniem się prawom władzy radzieckiej, z zakłócaniem działalności jej organów i innymi działaniami wywołującymi osłabienie siły i autorytetu władzy (art. 74). Do przestępstw tych zaliczano udział we wszelkiego rodzaju masowych zakłóceniach porządku, przynależność do zorganizowanych band zbrojnych, uczestnictwo w napadach na instytucje radzieckie i pojedynczych obywateli, masowe i indywidualne uchylanie się od płacenia podatków i wypełniania powinności, zorganizowane ukrywanie przedmiotów i produktów podlegających opłacie, agitację i propagandę zawierającą wezwanie do popełnienia przestępstwa, wzniecanie wrogości między narodowościami, fałszowanie pieniędzy i papierów wartościowych, stawianie oporu przedstawicielom władzy podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych, przymuszanie do podejmowania bezprawnych działań, poniżanie herbu i flagi państwowej oraz pamiątek rewolucji, publiczne lżenie przedstawicieli władzy podczas wypełniania przez nich obowiązków służbowych, niedoniesienie o przestępstwach kontrrewolucyjnych, świadome podawanie władzom nieprawdziwych informacji, zawłaszczanie, niszczenie lub ukrywanie dokumentów instytucji państwowych, przygotowywanie, przechowywanie i zbywanie materiałów wybuchowych bez odpowiedniego zezwolenia, uwalnianie aresztowanych spod straży i udzielanie pomocy więźniom w ucieczkach z miejsc odosobnienia, ucieczki z miejsc odosobnienia, ukrywanie okoliczności uniemożli-

wiających wzięcie ślubu i podawanie fałszywych informacji urzędom stanu cywilnego, naruszenie przepisów o przywozie z zagranicy i wywozie za granicę towarów, wyjazd za granicę i wjazd z zagranicy bez ważnego paszportu i pozwolenia, samowolne wydawanie z zamiarem zbytu literatury i innych utworów artystycznych, ukrywanie kolekcji przedmiotów zabytkowych podlegających rejestracji lub przekazaniu państwu, udział w wyborach bez ważnego prawa wyborczego itd.

Kodeks wprowadzał – a późniejsze kodyfikacje ideę tę rozwinęły – odpowiedzialność zarówno za dokonane już przestępstwo, jak i za przygotowywanie czy tylko zamysł czynu przestępczego. To znakomicie ułatwiało pracę organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości w tych wypadkach, gdy do przestępstwa w istocie nie doszło. Także instytucji współuczestnictwa nadano tak rozciągliwe granice, że zatracona została niezbędna w normalnym systemie prawnym więź przyczynowa między działaniami każdego z uczestników a czynem określanym jako przestępstwo. Najszerszym zakresem stosowania wyróżniał się artykuł o antyradzieckiej agitacji i propagandzie, pod który podpadały nie tylko krytyczne wypowiedzi pod adresem władzy radzieckiej i oddzielnych jej przedstawicieli, lecz także dowcipy polityczne, opowieści o wydarzeniach za granicą czy czasach przedrewolucyjnych, a nawet utyskiwania na zaopatrzenie, ceny czy warunki bytowe[3].

Niewiele ponad rok po wejściu w życie kodeksu karnego RFSRR dokonano w nim istotnych nowelizacji w zakresie definiowania przestępstw kontrrewolucyjnych. 10 lipca 1923 r. zmieniono brzmienie art. 57, w rezultacie czego za kontrrewolucyjne uznano wszelkie działanie nastawione już nie tylko na obalenie, lecz także na poderwanie lub osłabienie władzy radzieckiej, jak również „zamachy na polityczne i gospodarcze zdobycze rewolucji proletariackiej". Pozwalało to na niezwykle szerokie stosowanie tych przepisów i dużą swobodę ich interpretacji[4].

16 października 1924 r. WCIK zatwierdził kodeks prac poprawczych (*Isprawitielno-trudowoj kodieks*) RFSRR. Postanawiał on, że wszystkie miejsca odosobnienia tworzą „jeden system instytucji pracy poprawczej z rozmaitymi rodzajami reżimu". Zasadnicza dyrektywa nakazywała dążyć do pokrycia przez pracę więźniów wydatków na ich utrzymanie, ale „bez

[3] W. Kudriawcew, A. Trusow, *Politiczeskaja justicyja...*, s. 152–153, 168.

[4] *Sbornik dokumientow po istorii ugołownogo zakonodatielstwa SSSR i RSFSR (1917–1952 gg.)*, red. I.T. Golakow, Moskwa 1953, s. 161.

tracenia z pola widzenia celów reedukacyjnych". Kodeks potwierdzał podporządkowanie GUMZ wszystkich miejsc odosobnienia, w których przetrzymywani byli więźniowie na podstawie wyroków sądowych. Terenowe agendy GUMZ nosiły nazwę inspekcji i działały przy wydziałach administracyjnych odpowiednich komitetów wykonawczych.

Kodeks wprowadzał następującą klasyfikację miejsc odosobnienia:

a) placówki o charakterze poprawczym

– domy odosobnienia, do których kierowano wszystkich pozostających w toku śledztwa, skazanych na pozbawienie wolności do czasu uprawomocnienia się wyroków, skazanych na pozbawienie wolności do 6 miesięcy,

– domy prac poprawczych, do których kierowani mieli być skazani na pozbawienie wolności powyżej 6 miesięcy,

– rolnicze, rzemieślnicze i przemysłowe kolonie robocze, w których umieszczano skazanych na pozbawienie wolności bez zaostrzonej izolacji na okres nie dłuższy niż 5 lat (lub jeśli do końca wyroku pozostawało im mniej niż 5 lat), jeśli w wyroku stwierdzono, że należąc do mas pracujących, brali oni udział w przestępstwie nieświadomie z powodu trudnych warunków materialnych i nie stwarzali niebezpieczeństwa ucieczki,

– izolatory specjalnego przeznaczenia, w których umieszczano skazanych na pozbawienie wolności z zaostrzoną izolacją, nienależących do mas pracujących, popełniających przestępstwa w wyniku zwyczajów lub interesów klasowych, a także osoby należące do klas pracujących, ale stwarzające szczególne zagrożenie dla republiki,

– przejściowe domy prac poprawczych, przeznaczone dla osób, które w wyniku reedukacji uznane zostaną za zdatne do życia w warunkach półwolnościowych,

b) placówki medyczno-pedagogiczne

– domy pracy dla przestępców niepełnoletnich w wieku 14–16 lat, skazanych wyrokiem sądu na pozbawienie wolności,

– domy pracy dla przestępców pochodzenia robotniczo-chłopskiego w wieku 16–20 lat,

c) placówki o charakterze medycznym, tj. kolonie dla psychicznie niezrównoważonych, gruźlików i innych chorych więźniów, szpitale, placówki obserwacji psychiatrycznych.

Praca była obowiązkowa dla wszystkich więźniów uznanych za zdolnych do jej wykonywania, przy czym w zakresie ochrony pracy, prawa do wypoczynku i czasu pracy obowiązywały odpowiednie postanowienia

kodeksu pracy. Więźniom przysługiwało wynagrodzenie za pracę, którego zasady ustalał resort spraw wewnętrznych w porozumieniu z resortem sprawiedliwości[5].

31 października 1924 r. Centralny Komitet Wykonawczy (Centralnyj ispołnitielnyj komitiet, CIK) ZSRR[6] przyjął *Podstawowe zasady prawodawstwa karnego Związku SRR i republik związkowych*. Rozróżniano dwie kategorie przestępstw: a) skierowane przeciw podstawom ustroju radzieckiego, b) wszystkie pozostałe. Znamienne było zastąpienie w tym dokumencie dotychczas stosowanego pojęcia „kara" (*nakazanije*) terminem „środki obrony społecznej" (*miery socyalnoj zaszczity*). Dokument ów stwierdzał, iż celem stosowania „środków obrony społecznej" było zapobieganie przestępstwom, pozbawienie społecznie niebezpiecznych elementów możliwości popełniania nowych przestępstw, oddziaływanie na osądzonych poprzez pracę poprawczą. Do „środków obrony społecznej" zaliczono: uznanie za wroga ludzi pracy z pozbawieniem obywatelstwa ZSRR i wygnaniem na zawsze poza granice ZSRR; pozbawienie wolności z surową izolacją; pozbawienie wolności bez surowej izolacji; roboty przymusowe bez pozbawienia wolności; ograniczenie w prawach; wydalenie poza granice ZSRR na określony czas; wydalenie poza granice republiki związkowej lub określonej miejscowości wraz z zakazem zamieszkiwania w określonych miejscowościach lub bez takiego zakazu; zwolnienie ze stanowiska; zakaz zajmowania określonych stanowisk; potępienie społeczne; konfiskata majątku; grzywna; ostrzeżenie. W art. 22 *Podstawowe zasady* potwierdzały odpowiedzialność karną nie tylko osób popełniających czyny przestępcze, lecz także uznanych za „społecznie niebezpieczne" z racji związków ze środowiskiem przestępczym, nawet wówczas, gdy w toku postępowania sądowego zostały uniewinnione.

1 stycznia 1927 r. wszedł w życie nowy kodeks karny RFSRR. Dla osób uznanych za „społecznie niebezpieczne" nie wprowadzano już odrębnych środków „obrony społecznej". Zesłanie (*ssyłka* i *wysyłka*) było traktowane jako samodzielny lub uzupełniający wymiar kary zarówno dla osób skazanych za popełnione przestępstwo, jak i dla „społecznie niebezpiecznych".

---

[5] Tekst kodeksu w: *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 30–56.

[6] Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR był w latach 1922–1938 najwyższym organem władzy radzieckiej w okresach między ogólnozwiązkowymi zjazdami rad.

27 lutego 1927 r. CIK ZSRR uchwalił i polecił włączyć do kodeksów republik związkowych ujednolicone przepisy o przestępstwach państwowych, tj. kontrrewolucyjnych i wymierzonych w porządek rządzenia. Do kodeksu karnego RFSRR przepisy te włączono 6 czerwca 1927 r. jako artykuły 58^{1}–58^{14} (przestępstwa kontrrewolucyjne) oraz 59^{1}–59^{13} (szczególnie niebezpieczne dla ZSRR przestępstwa przeciwko porządkowi rządzenia). 15 października 1927 r. CIK ZSRR ograniczył stosowanie kary śmierci wyłącznie do przestępstw państwowych i wojskowych oraz rozboju z bronią w ręku. W 1927 r. za przestępstwa kontrrewolucyjne skazano 26 036 osób, w tym 2363 na karę śmierci, 12 267 na kary pozbawienia wolności, 11 235 osób na zesłanie (*ssyłka* i *wysyłka*), a 1716 osób na kary innego rodzaju.

Kodyfikacja prawa karnego nie eliminowała środków represyjnych stosowanych w trybie administracyjnym. O polityce w tym zakresie i uprawnieniach przyznanych policji politycznej będzie mowa dalej, w związku z analizą zmian w systemie represyjnym.

Produktem stosunkowo liberalnej praktyki orzecznictwa sądowego w połowie lat dwudziestych była struktura skazanych według długości zasądzonego okresu pozbawienia wolności. W 1926 r. aż 52 proc. skazanych otrzymało wyroki poniżej 1 roku[7]. Zapewne biorąc pod uwagę taki stan i jednocześnie dramatyczne przepełnienie w placówkach penitencjarnych, 24 listopada 1926 r. Prezydium WCIK RFSRR przyjęło postanowienie o przedterminowym zwolnieniu z miejsc odosobnienia niektórych kategorii osób odbywających kary pozbawienia wolności. W wyniku realizacji tego postanowienia zwolniono 44 871 osób, w tym niemal 50 proc. po odbyciu połowy kary. Zmierzając do zmniejszenia liczby więźniów i zredukowania kosztów systemu penitencjarnego, jesienią 1927 r., w dziesiątą rocznicę przewrotu bolszewickiego, ogłoszono amnestię, która do 1 października 1928 r. spowodowała zwolnienie prawie 57 tys. więźniów. Aby obniżyć koszty działania miejsc odosobnienia, władze dążyły także do skazywania większej części przestępców na pracę przymusową bez pozbawienia wolności[8]. Skutkiem tej polityki był gwałtowny wzrost odsetka skazanych na tego rodzaju kary z 15,3 proc. w pierwszej połowie 1928 r. do 28,1 proc. w drugiej połowie tegoż roku, 49,1 proc. w pierwszej połowie 1929 r.

[7] M. Morukow, *Prawda GUŁAGa iz kruga pierwogo*, Moskwa 2006, s. 37.

[8] *Sbornik normatiwnych aktow po sowietskomu isprawitielno-trudowomu prawu 1917–1959*, red. P.M. Łosiew, G.I. Ragulin, Moskwa 1959, s. 202–207.

i 51,7 proc. w drugiej połowie 1929 r., przy czym – raczej wbrew intencjom władz – reprezentowani byli wśród nich także liczni sprawcy ciężkich przestępstw kryminalnych[9].

Zarazem jednak władze nie zamierzały stępiać klasowego ostrza polityki karnej. Wspólne postanowienie WCIK i SNK RFSRR z 26 marca 1928 r. „O polityce karnej i sytuacji miejsc uwięzienia" krytykowało zbyt łagodne traktowanie elementów „klasowo obcych" i „społecznie niebezpiecznych", nakazując stosowanie surowych środków represyjnych wobec „wrogów klasowych i zdeklasowanych zawodowych przestępców". Zdecydowanie ograniczano wobec tych grup możliwość stosowania ulg (wykonywanie pracy bez konwoju, skracanie kary przez zaliczanie na jej poczet wypracowanych dniówek roboczych itp.). Priorytetem stawały się zadania gospodarcze systemu penitencjarnego i uzyskiwanie realnych korzyści materialnych z pracy przymusowej, przy jednoczesnym zapewnieniu skutecznej izolacji więźniów w warunkach wykonywania przez nich pracy[10]. Wspomniane postanowienie, a ściślej określenie w nim zasad, które realizować miał zreformowany system pracy przymusowej w ZSRR, uznać można za prolog do uczynienia poprawczych obozów pracy podstawowym ogniwem tego systemu.

Zmiany w systemie represyjnym

Na podstawie uchwały IX Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad 6 lutego 1922 r. WCIK przyjął dekret likwidujący WCzK i jej organy terenowe. Dotychczasowe zadania WCzK zostały przekazane NKWD, a w celu ich realizacji powołano do życia Państwowy Zarząd Polityczny (Gosudarstwiennoje politiczeskoje uprawlenije, GPU) przy NKWD RFSRR, a w terenie – wydziały polityczne. Struktura GPU nie różniła się w istotny sposób od WCzK, zachowano też w znacznej mierze ciągłość działania poszczególnych ogniw. Ważna była natomiast zmiana podporządkowania: GPU usytuowano przy NKWD RFSRR, a nie jak poprzednio WCzK – przy Radzie Komisarzy Ludowych. Dekret upoważniał GPU do stosowania

[9] M. Jakobson, *Origins of the GULAG. The Soviet Prison Camp System 1917–1934*, Lexington 1993, s. 84; J.L. Scherer, M. Jakobson, *The Collectivisation of Agriculture and the Soviet Prison Camp System*, „Europe-Asia Studies" 1993, nr 3, s. 536.

[10] *Sbornik normatiwnych aktow...*, s. 202–207.

aresztowań, przeszukań i konfiskat w stosunku do osób uczestniczących w wystąpieniach kontrrewolucyjnych, aktach bandytyzmu, szpiegostwie, kradzieżach w transporcie, kontrabandzie i nielegalnym przekraczaniu granic. Wszystkie sprawy kryminalne, o spekulację, przestępstwa urzędnicze itp. powinny być przekazane trybunałom rewolucyjnym i sądom ludowym. Wyrokowanie w sprawach przestępstw przeciwko ustrojowi radzieckiemu miało należeć wyłącznie do sądów[11]. Niemal jednocześnie (15 lutego 1922 r.) Biuro Polityczne KC RKP(b) przyjęło uchwałę o partyjnej kontroli nad GPU. W szczególności postanowiono, że pod obrady Prezydium WCIK nie może trafić żadna sprawa dotycząca bezpieczeństwa państwowego bez uprzedniego ustalenia stanowiska Biura Politycznego[12]. A zatem decyzje Biura stawały się rozstrzygające, organy państwa zaś miały się ograniczać do nadawania im formy prawnej. Nieco później Biuro już bezpośrednio zaczęło ingerować w działania wymiaru sprawiedliwości, np. 17 kwietnia 1924 r. zakazując sądom orzekania kary śmierci bez sankcji KC RKP(b), a 5 listopada tegoż roku postanawiając akty oskarżenia formułowane w terenie poddać kontroli specjalnej komisji Biura Politycznego[13].

W momencie powołania do życia GPU nie uzyskało uprawnień w zakresie pozasądowego nakładania kar. Jednakże już 9 marca 1922 r. Biuro Polityczne zatwierdziło propozycje Józefa Unszlichta, w których myśl GPU dysponować miało prawem: 1) „bezpośredniej rozprawy" z uczestnikami grabieży z bronią w ręku oraz z kryminalistami recydywistami ujętymi z bronią, 2) uwięzienia w archangielskim obozie koncentracyjnym anarchistów i lewicowych eserowców działających w konspiracji (*podpolszcziki*) oraz kryminalistów recydywistów[14]. 16 marca 1922 r. Prezydium WCIK zatwierdziło przepisy regulujące strukturę, zadania i kompetencje GPU. Wymienione tam środki pozostające w dyspozycji GPU były ograniczone w stosunku do stanowiska Biura Politycznego i obejmowały aresz-

---

[11] *Łubianka. Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1991. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2003, s. 414–416.

[12] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii: wniesudiebnyje pełnomoczija organow gosudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Moskwa 2006, s. 43.

[13] *Ibidem*, s. 57.

[14] *Łubianka. Stalin i WCzK-GPU-OGPU-NKWD. Janwar' 1922–diekabr' 1936*, red. W.N. Chaustow, W.P. Naumow, N.S. Płotnikow, Moskwa 2003, s. 21–23; A.M. Plechanow, *WCzK-OGPU w gody nowoj ekonomiczeskoj politiki 1921–1928*, Moskwa 2006, s. 134.

towanie, obserwację, przeszukanie, działalność agenturalną, rejestrowanie osób podejrzanych o działalność przestępczą oraz osób uznawanych za „nieprawomyślne", wstępne śledztwo, tłumienie wystąpień kontrrewolucyjnych i bandyckich[15]. O „bezpośredniej rozprawie" czy prawie do pozbawiania wolności nie było w tym dokumencie mowy. Tymczasem kilka tygodni później, 27 kwietnia, Biuro Polityczne poszło jeszcze dalej w rozszerzaniu kompetencji GPU, uznając za nieodzowne przyznanie mu prawa do rozstrzeliwania „elementów bandyckich" bezpośrednio na miejscu przestępstwa[16]. Powrócono zatem w znacznym stopniu do rozwiązań istniejących w 1918 r. Odsłaniało to systemową, a nie tylko doraźną rolę terroru.

Wiosną 1922 r. kierownictwo partii bolszewickiej wielokrotnie podejmowało problem pozasądowego represjonowania osób i środowisk, którym przypisywano nastawienie antyradzieckie, zwłaszcza inteligencji. W związku z tym w GPU został przygotowany projekt utworzenia Kolegium Specjalnego (Osoboje sowieszczanije, OSO) przy NKWD, wzorowanego na istniejącej w carskiej Rosji od 1881 r. instytucji dysponującej prawem zsyłania w trybie administracyjnym[17]. 10 sierpnia 1922 r. WCIK wydał dekret „O zesłaniu administracyjnym"[18], przewidujący stosowanie zesłania (*wysyłki*) „w celu izolacji osób uczestniczących w wystąpieniach kontrrewolucyjnych". Organem powołanym do podejmowania decyzji w tym zakresie było OSO. Dekret ten ustalał maksymalny termin zesłania (*wysyłki*) na 3 lata i nakładał obowiązek umieszczenia w postanowieniu o zesłaniu dokładnego określenia miejsca i czasu jego trwania. W miejscu zesłania *wysłannyj* podlegał nadzorowi odpowiedniego ogniwa GPU. Na czas zesłania tracił też czynne i bierne prawo wyborcze. 22 października 1922 r. Dzierżyński wystąpił z postulatem rozszerzenia kategorii osób podlegających administracyjnemu wysiedleniu także na spekulantów i 1 listopada Biuro Polityczne zatwierdziło ten wniosek. W następstwie tej decyzji w okresie od 25 listopada 1922 do 17 stycznia 1923 r. aresztowano 2385 osób, do 1 lutego z Moskwy deportowano 1290 osób wraz z rodzinami[19]. Na podstawie przepisów o wysiedleniach w 1922 r. została przeprowadzona m.in. szeroko zakrojona operacja represyjna przeciwko rosyjskim

---

[15] *Łubianka. Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB...*, s. 423–424.
[16] *Łubianka. Stalin i WCzK-GPU-OGPU-NKWD...*, s. 27.
[17] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 48.
[18] *Sbornik dokumientow po istorii ugołownogo zakonodatielstwa...*, s. 147.
[19] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 56.

środowiskom intelektualnym, w której toku wielu wybitnych przedstawicieli życia umysłowego deportowano za granicę[20].

Istotnym momentem w tworzeniu systemu pozasądowego orzekania kar przez GPU było wydanie 16 października 1922 r. dekretu WCIK „O walce z bandytyzmem". Nadawał on GPU prawo: 1) stosowania pozasądowych środków karnych do rozstrzelania włącznie wobec schwytanych na gorącym uczynku sprawców bandyckich napadów i grabieży przy użyciu broni oraz 2) zsyłania lub umieszczania na 3 lata w obozach pracy przymusowej osób uznanych za społecznie niebezpieczne, w tym działaczy antyradzieckich partii politycznych i recydywistów[21]. Dopiero ten dekret nadał zatem moc prawną postanowieniom przyjętym przez Biuro Polityczne KC RKP(b) w marcu i kwietniu 1922 r. W grudniu 1922 r. GPU rozesłało do swych placówek terenowych wyjaśnienia podpisane przez sekretarza WCIK Awiela Jenukidzego, wskazujące, że uwięzieniu w obozach podlegali nie tylko członkowie organizacji uznanych za antyradzieckie, ale wszystkie osoby podejrzane o prowadzenie działalności kontrrewolucyjnej[22].

30 grudnia 1922 r. powołano do życia Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Związkowego resortu spraw wewnętrznych wówczas nie utworzono i istniały tylko ludowe komisariaty spraw wewnętrznych poszczególnych republik związkowych. Jako instytucja ogólnozwiązkowa powstał Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (Obiedinienoje gosudarstwiennoje politiczeskoje uprawlenije, OGPU), który usytuowano przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR. OGPU kierowało działalnością republikańskich i lokalnych GPU.

28 marca 1924 r. CIK ZSRR przyjął ustawę „O prawach OGPU w zakresie administracyjnych wysyłek, zesłań i uwięzienia w obozie koncentracyjnym"[23]. Zawarte w niej postanowienia wprowadzane były w życie „w celu walki z przestępczą działalnością osób uznanych za społecznie niebez-

---

[20] Zob.: *Wysyłka wmiesto rasstrieła. Dieportacyja inteligencyi w dokumientach WCzK-GPU 1921––1923*, red. W.G. Makarowa, W.S. Christoforow, Moskwa 2005; Je.G. Gimpielson, *NEP i sowietskaja politiczeskaja sistiema. 20-je gody*, Moskwa 2000, s. 65; G. Kurskowa, *Totalitarnaja sistiema w SSSR – istoki i puti prieodolenija*, Moskwa 2000, s. 126–127; R. Pipes, *Rosja bolszewików*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2005, s. 358–359.

[21] 9 V 1924 r. Prezydium CIK postanowiło rozszerzyć te przepisy także na „pomocników bandytów" (W. Kudriawcew, A. Trusow, *Politiczeskaja justicyja...*, s. 78).

[22] A.M. Plechanow, *WCzK-OGPU...*, s. 140.

[23] *Łubianka. WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1960. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 1997, s. 179–181.

pieczne". OGPU uzyskało prawo zsyłania ich bez wyroku sądowego na okres do 3 lat, zamykania w obozach koncentracyjnych i wydalania poza granice ZSRR na nie więcej niż 3 lata. Decyzje w tym zakresie podejmowało Kolegium Specjalne. Składało się ono z trzech osób wyznaczonych przez przewodniczącego OGPU spośród członków kolektywnego organu OGPU – Kolegium OGPU. Pierwszy skład OSO stanowili Wiaczesław Mienżynski, Gienrich Jagoda i Gleb Bokij. W pracach OSO uczestniczył też obowiązkowo przedstawiciel prokuratora ZSRR, który mógł zgłosić protest wobec przyjętych decyzji, kierując go do Prezydium CIK ZSRR. Kolegia specjalne (OSO) działały również przy GPU w republikach związkowych, ale zakres ich kompetencji był mniejszy, a nadto ich postanowienia podlegały zatwierdzeniu przez OSO przy OGPU i mogły być przez to kolegium dowolnie zmieniane. Do właściwości kolegiów republikańskich należały: sprawy podejrzanych o udział w napadach bandyckich, grabieżach i rozbojach, a także ich pomocników i osób ich ukrywających, gdy brak było wystarczających dowodów, by sprawy te kierować na drogę postępowania sądowego; sprawy osób niemających stałego zajęcia, a zwłaszcza hazardzistów, szulerów, aferzystów, handlujących narkotykami i alkoholem, prowadzących spelunki i domy publiczne, spekulantów; sprawy osób społecznie niebezpiecznych z racji swojej przeszłej działalności, a zwłaszcza mających już na koncie co najmniej dwa wyroki lub postawione co najmniej cztery razy w stan podejrzenia o przestępstwo majątkowe bądź zamach na osobę i jej godność (chuligaństwo, przymuszanie do prostytucji, stręczycielstwo itp.)[24]. Do wyłącznej kompetencji OSO przy OGPU zastrzeżono pozasądowe postępowanie w sprawach osób oskarżanych o działalność kontrrewolucyjną i antypaństwową, tj. o czyny opisane w art. 57–73 kodeksu karnego Rosyjskiej FSRR, o uprawianie kontrabandy, spekulacji walutami obcymi i kruszcami czy o fałszowanie pieniędzy i dokumentów państwowych. OSO przy OGPU i przy republikańskich GPU dysponowały ponadto odmiennymi możliwościami w zakresie charakteru i rozmiaru kary. Tylko OSO przy OGPU miało prawo decydowania o wydalaniu poza granice ZSRR, o skierowaniu do obozu koncentracyjnego bądź o zesłaniu w dowolne miejsce w ZSRR. Republikańskie OSO

[24] Paul Hagenloh wskazał na te zapisy jako pierwszą prawną definicję „elementów społecznie szkodliwych" (P.M. Hagenloh, *„Socially Harmfull Elements" and the Great Terror* [w:] *Stalinism. New Directories*, red. S. Fitzpatrick, London–New York 2000, s. 289.

mogły wprawdzie przyjmować postanowienia również tego rodzaju, ale wymagały one zatwierdzenia przez OSO przy OGPU, które miało pełną swobodę decyzji w każdej takiej sprawie. W formie ostatecznego orzeczenia OSO republikańskie mogły decydować tylko o zesłaniu w granicach swoich republik. Omawiany dokument wyszczególniał następujące formy zesłania: a) wydalenie na okres do 3 lat z miejscowości, gdzie dana osoba zamieszkiwała, z zakazem dalszego tam zamieszkiwania, b) wydalenie z zakazem przebywania w miejscowościach i republikach objętych spisem ustalonym przez OGPU, c) wydalenie z nakazem zamieszkiwania w określonej miejscowości wskazanej przez OGPU pod nadzorem lokalnych organów GPU (OGPU). Decyzje o zesłaniu (wysiedleniu) musiały być podejmowane oddzielnie w stosunku do każdej osoby i zawierać pisemne uzasadnienie[25]. Po dwóch latach, 4 kwietnia 1926 r., Prezydium CIK ZSRR przyznało OSO przy OGPU prawo orzekania zakazu zamieszkiwania w określonych miejscowościach w stosunku do osób, które odbyły już wyrok zesłania lub osadzenia w obozie koncentracyjnym. Nieco później przyznano OGPU prawo dołączania do wyroków zakazu wjazdu do Moskwy i obwodu moskiewskiego, a następnie rozszerzono to ograniczenie na sześć obszarów: Moskwę i obwód moskiewski, Leningrad i obwód leningradzki, Rostów nad Donem i Kraj Północnokaukaski, Charków i okręg charkowski, Kijów i okręg kijowski oraz Odessę i okręg odeski, a także wszystkie okręgi przygraniczne. Od 1931 r. osoby raz wysiedlone ze strefy pogranicznej na zawsze traciły prawo do zamieszkania tam bez specjalnego zezwolenia OGPU[26].

W połowie lat dwudziestych szczególną wagę władze przywiązywały do zwalczania bandytyzmu. Już 29 stycznia 1924 r. Dzierżyński skierował do Biura Politycznego wniosek o dalsze rozszerzenie uprawnień OGPU przez podporządkowanie mu całokształtu walki z bandytyzmem politycznym i kryminalnym, w tym przyznanie prawa pozasądowego rozstrzygania spraw już nie tylko w przypadku osób ujętych z bronią w ręku, ale w ogóle „wszystkich biorących udział w bandytyzmie”[27]. Biuro Polityczne 14 lutego uznało za zasadne takie „tymczasowe” rozszerzenie pozasądo-

[25] *Łubianka. WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB...*, s. 179–180.
[26] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 64.
[27] *Łubianka. Stalin i WCzK-GPU-OGPU-NKWD...*, s. 87–88.

wych kompetencji OGPU[28]. Formę prawną tym decyzjom nadało Prezydium CIK 9 marca 1924 r., a nieco później zwiększyło uprawnienia OGPU w zakresie administracyjnego zesłania, zezwalając na deportowanie „społecznie niebezpiecznych elementów". 9 maja tego samego roku Prezydium CIK przyznało specjalnym pełnomocnikom OGPU w uzgodnieniu z lokalnymi organami władzy stosowanie w walce z bandytyzmem środków bezpośredniej rozprawy: od deportacji bandytów i ich wspólników, poprzez uwięzienie w obozie koncentracyjnym na okres do 3 lat, aż po rozstrzelanie. Tam, gdzie uznano stan zagrożenia przez bandytyzm, organy OGPU mogły według własnego uznania prowadzić wszelkiego rodzaju sprawy, wyjąwszy te przekazane już sądom z gotowymi aktami oskarżenia[29]. 29 marca 1924 r. Biuro Polityczne podjęło decyzję o rozszerzeniu pełnomocnictw OGPU w zakresie zwalczania fałszowania pieniędzy[30], w następstwie czego 1 kwietnia tego roku Prezydium CIK ZSRR przyznało Kolegium OGPU prawo rozpatrywania w trybie pozasądowym spraw w stosunku do osób zajmujących się przygotowywaniem, zbytem i przechowywaniem fałszywych pieniędzy i orzekania kar, po karę śmierci włącznie[31]. W znacznym zakresie wykonywanie owych narastających pozasądowych uprawnień karnych OGPU cedowano na tzw. sądowe trójki, działające przy pełnomocnych przedstawicielstwach (*połnomocznyje priedstawitielstwa*, PP) OGPU, przede wszystkim na obszarach uznanych za szczególnie zagrożone bandytyzmem. Formalnie ich orzeczenia winny być zatwierdzane przez Kolegium OGPU, ale nie zawsze tej procedury przestrzegano[32].

Do rozszerzenia uprawnień OGPU w zakresie pozasądowego orzekania kar doszło także w związku z nasiloną w połowie lat dwudziestych walką z kontrabandą. 11 marca 1926 r. Biuro Polityczne na wniosek Dzierżyńskiego przyznało OSO przy OGPU na 6 miesięcy prawo zsyłania oraz zamykania w obozie na okres do 2 lat osób podejrzanych o uprawianie kontrabandy oraz przyłapanych na tego rodzaju procederze, a także trudniących się skupem towarów z przemytu i opatrujących je fałszywymi znakami celnymi. Zobowiązano CIK ZSRR do nadania OGPU prawa bezpośredniej rozprawy

---

[28] *Ibidem*, s. 90.

[29] *F.E. Dzierżynskij, priedsiedatiel WCzK-OGPU 1917–1926. Dokumienty*, red. A.A. Plechanow, A.M. Plechanow, Moskwa 2007, s. 524; O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 60–61.

[30] *Łubianka. Stalin i WCzK-GPU-OGPU-NKWD...*, s. 90.

[31] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 112.

[32] A.M. Plechanow, *WCzK-OGPU...*, s. 137–138.

z osobami uprawiającymi przemyt z użyciem broni i stosującymi przemoc wobec funkcjonariuszy ochrony granic, przy czym prawo to miało obejmować także stosowanie kary śmierci przez rozstrzelanie[33]. 15 czerwca 1927 r. Prezydium CIK ZSRR postanowiło przyznać OGPU prawo postępowania pozasądowego (w tym rozstrzeliwania) wobec osób oskarżonych o działalność „białogwardyjską", szpiegostwo i bandytyzm. Przeprowadzona na tej podstawie operacja OGPU jeszcze w czerwcu 1927 r. zaowocowała aresztowaniem ok. 20 tys. osób[34].

Przyznanie OGPU tak szerokich uprawnień w zakresie orzekania kar w trybie pozasądowym skutkowało pojawieniem się tendencji do stosowania tego trybu wobec coraz to większej części osób aresztowanych pod różnymi zarzutami, a tym samym w istotny sposób ograniczało rolę sądownictwa powszechnego. W drugiej połowie lat dwudziestych wyraźnie zarysował się wzrost odsetka spraw, w których organy bezpieczeństwa państwa występowały nie tylko jako instytucje śledcze, lecz także orzekające kary (zob. tabela 3). Postępowania śledcze i ich rezultaty były więc coraz słabiej kontrolowane procesowo, a rosnąca liczba więźniów trafiała do miejsc odosobnienia w trybie pozasądowym. Organy OGPU były zatem ważnym źródłem tworzenia populacji więźniów kontrolowanych przez siebie obozów koncentracyjnych. Cechą charakterystyczną systemu represyjnego OGPU było regulowanie jego działalności niemal wyłącznie aktami wewnętrznymi OGPU, z reguły ściśle tajnymi instrukcjami i rozkazami. Tajne pozostawały także wszelkie informacje o działalności tego systemu. Sprawiało to, że praktycznie pozostawał on poza jakąkolwiek kontrolą. Intencje kierownictwa OGPU jednoznacznie wyraził Dzierżyński: „Dalej nieodzowne będzie naprawdę zająć się organizacją przymusowej pracy (robót katorżniczych) – obozy z kolonizacją niezasiedlonych miejsc i z żelazną dyscypliną. Miejsc i przestrzeni jest u nas pod dostatkiem", a w innym miejscu stwierdził: „Kara nie ma na celu wychowania przestępcy [...]. Republika nie może być litościwa wobec przestępców i nie może na nich wydawać wielkich środków – powinni oni pokrywać swoją pracą wydatki na nich, powinni zasiedlić miejsca pustynne, pozbawione dróg"[35].

---

[33] *F.E. Dzierżynskij, priedsiedatiel WCzK-OGPU...*, s. 640–641; O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 81–82.

[34] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 115–117.

[35] *F.E. Dzierżynskij o riewolucyonnoj zakonnosti*, „Istoriczeskij archiw" 1958, nr 1, s. 21, 24.

Tabela 3. Liczba aresztowanych i osądzonych przez organy WCzK-OGPU w latach 1921–1929

Rok	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
Liczba aresztowanych w ciągu roku	200 271	119 329	104 520	92 849	72 658	62 817	76 983	111 879	207 212
Liczba osądzonych	35 829	6 003	4 806	12 425	15 929	17 804	26 035	33 757	56 220
w tym skazanych na:									
rozstrzelanie	9 701	1 962	414	2 550	2 373	990	2 399	869	2 099
osadzenie w więzieniu	1 828	•	–	–	–	–	1 015	2 316	2 602
osadzenie w obozie koncentracyjnym	19 896	2 656	2 348	4 151	6 793	7 547	11 215	13 895	25 859
wysiedlenie	1 817	166	2 044	5 724	5 840	9 185	11 235	16 414	25 194
inne rodzaje kary	2 587	1 219	–	–	–	127	171	263	466

• brak danych
– zjawisko nie występuje

Źródło: O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii: wniesudiebnyje pełnomoczija organow gosudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Moskwa 2006, s. 246–285.

W drugiej połowie lat dwudziestych zarysowała się tendencja do wyjaśniania trudności gospodarczych działalnością „wroga klasowego", „sabotażystów", „pasożytów" i wszelkiego rodzaju „szkodników", w tym dawnych specjalistów. Porzucenie NEP znalazło uzasadnienie m.in. w wykrywaniu rzekomej działalności różnego rodzaju organizacji szkodzących gospodarce kraju. Wraz z tym rosło znaczenie OGPU jako instrumentu ujawniania i zwalczania owych zorganizowanych „szkodników", a walka z „sabotażem", „szpiegostwem" i „gospodarczą kontrrewolucją" stawała się jednym z głównych zadań aparatu bezpieczeństwa.

Nowe zadania stanęły przed aparatem represji w związku z kryzysem skupu zbóż w toku kampanii 1928/1929. Już 3 stycznia 1929 r. Biuro Polityczne WKP(b) rozważało wzmożenie represji wobec „kułackich terrorystów". OGPU ze swej strony postulowało rozszerzenie skali wysiedleń tzw. kułaków, uchylających się od dostarczania zboża do skupu. Proponowano w związku z tym, aby w sprawach wymagających szybkich działań represyjnych terenowe ogniwa OGPU w porozumieniu z odpowiednimi komitetami partyjnymi mogły samodzielnie określać środki karne stosowane wobec opornych chłopów, jedynie zawiadamiając o tym kierownictwo[36].

Dwa systemy miejsc odosobnienia

Praca więźniów miała coraz większe znaczenie dla utrzymania miejsc uwięzienia, których sytuacja materialna była fatalna. W wielu placówkach CITO i GUPR w 1922 r. więźniowie głodowali. Tymczasem od sierpnia 1922 r. zaprzestano subsydiowania z budżetu centralnego niemal wszystkich miejsc odosobnienia oprócz największych więzień o znaczeniu ogólnopaństwowym, placówek dla niepełnoletnich i więzień dla więźniów politycznych. Pozostałe były finansowane z dochodów własnych i budżetów lokalnych, wskutek czego środków nie wystarczało niekiedy nawet na wynagrodzenia dla personelu. Służby nadzorcze i konwojowe odczuwały znaczny niedobór kadr, spowodowany głównie brakiem środków na ich utrzymanie, niskim poziomem i niestabilnością wynagrodzeń[37]. Trudna

[36] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 119.

[37] G.M. Iwanowa, *Riepriesiwnaja sistiema i karatielnaja politika gosudarstwa* [w:] *Wlast' i obszczestwo w SSSR: politika riepriesij (20–40-je gg.). Sbornik statiej*, Moskwa 1999, s. 172; M. Morukow, *Prawda GUŁAGa...*, s. 35.

sytuacja ekonomiczna mogła stanowić dla kierownictwa miejsc odosobnienia bodziec do zwiększenia intensywności wykorzystywania siły roboczej uwięzionych i pozyskiwania dzięki temu dodatkowych funduszy. Silnie działały jednak hamulce rozwoju działalności gospodarczej, zwłaszcza placówek podległych CITO, w których występował brak odpowiedniego wyposażenia, środków obrotowych i kanałów zbytu oraz trudności w zakresie organizacji ochrony więźniów w trakcie transportu i w pracy. W efekcie pracowało tylko 35–45 proc. więźniów tych placówek, podczas gdy w placówkach GUPR aż 70–75 proc. osadzonych. Znacznie lepiej radzono tam sobie z organizacją produkcji i strażą. Dla efektywności ekonomicznej obozów GUPR duże znaczenie miało z pewnością dokonane na mocy uchwały WCIK z 12 grudnia 1921 r. przeniesienie z tych obozów na zesłanie więźniów niezdolnych do pracy[38].

9 lutego 1922 r., a zatem w trzy dni po rozwiązaniu WCzK, WCIK postanowił przenieść miejsca odosobnienia podległe dotąd NKWD pod zarząd NKJu, a ściślej CITO. Decyzja ta dotyczyła nie tylko miejsc odosobnienia kierowanych przez GUPR, lecz także tych, które poprzednio podlegały WCzK, a więc przejęte zostały przez GPU. W gestii tego ostatniego miały pozostać tylko dwa więzienia – jedno w Moskwie i jedno w Piotrogrodzie. Postanowienie WCIK spotkało się z tak silnym oporem NKWD, a pozycja tego resortu była tak znacząca, iż do wykonania decyzji nie doszło, a ostateczne rozwiązanie było całkowicie odmienne. Już dekret WCIK i rządu z 24 maja 1922 r. „O NKWD RFSRR" ignorował wcześniejszą decyzję WCIK. Utrzymywał GUPR w strukturze NKWD, następująco określając jego zadania: „a) budowa i utrzymywanie obozów prac przymusowych i innych miejsc odbywania prac przymusowych, b) rejestr osób skazanych na prace przymusowe bez pozbawienia wolności, c) tworzenie zespołów roboczych z osób skazanych na prace przymusowe, d) rozdzielanie do pracy, zgodnie z planami i zadaniami Ludowego Komisariatu Pracy, osób podlegających odbywaniu prac przymusowych i nadzór nad wypełnianiem przez nich prac, e) budowa i wyposażanie warsztatów przy obozach rolnych i inne prace"[39]. Przewidywano zatem dalsze kierowanie przez GUPR

---

[38] M. Jacobson, M. Smirnow, *System miejsc uwięzienia w RFSRR i ZSRR w latach 1917–1930* [w:] *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998, s. 14–15.

[39] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 22.

obozami pracy przymusowej. Dwa miesiące później, 25 lipca 1922 r., rząd postanowił, że wszystkie miejsca odosobnienia podlegające NKJu zostaną przejęte przez NKWD. 12 października 1922 r. NKWD i NKJu uzgodniły zasady reorganizacji i rozgraniczenia kompetencji. Rozwiązano GUPR i CITO, a ich funkcje i podległe im dotąd placówki przejął nowo utworzony Zarząd Główny Miejsc Uwięzienia (GUMZ) NKWD, którego organami terenowymi zostały zarządy miejsc uwięzienia przy gubernialnych organach NKWD. NKJu zachował jedynie prawo wykonywania nadzoru prokuratorskiego. Ponieważ system penitencjarny przejęty został przez NKWD, przeto GPU pozostające w ramach struktury tego samego resortu zachowało swój stan posiadania[40].

Ani kodeks karny z 1922 r., ani kodeks prac poprawczych z 1924 r. nie przewidywały istnienia obozów koncentracyjnych czy też obozów pracy przymusowej. Na XI Zjeździe Rad przedstawiciel GUMZ zapewniał wręcz, że obozy koncentracyjne zostały w 1923 r. zlikwidowane bądź przekształcone w miejsca odosobnienia ogólnego typu. W rzeczywistości informacja ta dotyczyła tylko systemu miejsc odosobnienia podległego GUMZ, natomiast nadal istniał system związany z GPU-OGPU[41], zasilany w znacznej mierze ze środków uzyskanych z pozasądowej działalności orzeczniczej tej instytucji. Po utworzeniu GPU, a potem OGPU w jego strukturze pozostał odziedziczony po WCzK, a następnie rozbudowany, system obejmujący więzienia i obozy koncentracyjne, który w swej działalności nie podlegał *de facto* ogólnemu prawodawstwu. Początkowo obejmował on kilka więzień (tzw. politizolatorów) i jeden zarząd obozowy (Zarząd Północnych Obozów GPU). W 1923 r. liczba przetrzymywanych tam więźniów nie przekraczała 7 tys. Do końca lat dwudziestych do miejsc tych trafiali przestępcy polityczni i szczególnie niebezpieczni kryminaliści. Organizacyjne podporządkowanie więzień GPU początkowo było zróżnicowane i dopiero 14 maja 1925 r. wszystkie one znalazły się w gestii Wydziału Więziennictwa OGPU[42].

Pionierską rolę we wdrażaniu nowych rozwiązań odegrał obóz koncentracyjny na Wyspach Sołowieckich, co spowodowało, iż stał się symbolem systemu obozowego tego okresu. 13 października 1923 r. rząd ZSRR

---

[40] *Łagry...*, s. 15.

[41] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie totalitarnogo gosudarstwa*, Moskwa 1997, s. 25.

[42] M. Jacobson, M. Smirnow, *System miejsc uwięzienia w RFSRR i ZSRR...*, s. 16–17; M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 113.

podjął decyzję o utworzeniu Sołowieckiego Obozu Robót Przymusowych Specjalnego Przeznaczenia (utrwaliła się uproszczona nazwa: Sołowiecki Obóz Specjalnego Przeznaczenia – Sołowieckij łagier osobogo naznaczenija, SŁON), podporządkowanego Wydziałowi Specjalnemu OGPU. Obóz koncentracyjny na Wyspach Sołowieckich istniał już od 1920 r., pierwotnie jako obóz pracy podporządkowany archangielskiemu komitetowi wykonawczemu. Prawdopodobnie od maja 1922 r. obóz działał jako oddział piertomińskiego obozu koncentracyjnego OGPU (wcześniej WCzK). Dopiero w maju 1923 r. zastępca przewodniczącego OGPU Józef Unszlicht zwrócił się do WCIK z formalnym projektem utworzenia tam obozu OGPU o pojemności 8 tys. osób, przeznaczonego dla najniebezpieczniejszych przestępców politycznych i kryminalnych[43]. Już w pierwszych dniach czerwca tegoż roku na Wyspy Sołowieckie przywieziono pierwszą grupę więźniów. Ich zadaniem było stworzenie infrastrukturalnych podstaw obozu przez wykorzystanie przede wszystkim zabudowań byłego klasztoru. W lipcu przeniesiono tam Północne Obozy Koncentracyjne z Archangielska, Piertomińska i Chołmogorów, a w sierpniu zlokalizowano tam ich zarząd. Do 1 grudnia 1923 r. liczba więźniów wzrosła do 3049 osób, w I kwartale 1924 r. wynosiła średniomiesięcznie 3531 osób, rok później – 5872 osoby, w I kwartale 1926 r. – 8289 osób, w I kwartale 1927 r. – 10 943 osoby, w końcu 1928 r. – 22 176, a 1 stycznia 1930 r. – 53 123 osoby[44]. Nastąpiła ekspansja terytorialna obozu sołowieckiego, którego oddziały powstały w nadbrzeżnych rejonach Karelii, na północnym Uralu, a później także na Półwyspie Kolskim. O ile początkowo więźniowie byli zatrudniani przy rozmaitych pracach wewnątrz obozu (często zgoła bezsensownych i nieproduktywnych), o tyle od 1926 r. kierownictwo obozu zawierało kontrakty z zewnętrznymi przedsiębiorstwami i oddawało do ich

[43] Aleksandr Plechanow błędnie wiąże ten projekt z zatwierdzeniem 9 III 1923 r. przez Biuro Polityczne wniosku Unszlichta o rozszerzenie uprawnień OGPU w zakresie walki z bandytyzmem i o zgodę na uwięzienie w obozie koncentracyjnym anarchistów i lewicowych eserowców (A.M. Plechanow, *WCzK-OGPU...*, s. 140). W postanowieniu z 9 marca jednoznacznie mówiono o obozie archangielskim, który wówczas był odrębną placówką w ramach Północnych Obozów Specjalnego Przeznaczenia.

[44] *Łagry...*, s. 464–465; Ju. Morukow, *Sołowieckij łagier osobogo naznaczenija (1923–1933 gg.)*, „Sołowieckoje morie" 2004, nr 3. Według innych źródeł, już w końcu 1923 r. liczba więźniów obozu sołowieckiego sięgnęła 4 tys., a trzy lata później wynosiła 7093 osoby (J.L. Scherer, M. Jakobson, *The Collectivisation of Agriculture...*, s. 533).

dyspozycji więźniów jako siłę roboczą, uzyskując z tego tytułu dochody[45]. Terytorialnej i ekonomicznej ekspansji SŁON przeciwne były władze Karelii. Krytykowały uprzywilejowanie gospodarcze obozu, który dysponując tanią siłą roboczą, odbierał pracę wolnonajemnym robotnikom i dyktował ceny za wykonywane przez siebie inwestycje, nie pozwalając miejscowym przedsiębiorstwom na uzyskiwanie korzyści ekonomicznych, a zarazem nie świadcząc na rzecz lokalnego budżetu. W końcu lat dwudziestych obóz sołowiecki był już wyraźnie nastawiony na wykorzystywanie pracy więźniów przy szeroko zakrojonych robotach masowych, wymagających prostego wysiłku fizycznego, przy czym miejsce zatrudnienia coraz częściej znajdowało się poza obozem macierzystym[46].

Na Sołowkach (jak powszechnie określano archipelag sołowiecki) znalazły się trzy grupy więźniów. Swego rodzaju elitę stanowili więźniowie oficjalnie uznawani za politycznych, tzn. eserowcy, mienszewicy i anarchiści. Cieszyli się oni początkowo znacznymi przywilejami: otrzymywali lepsze wyżywienie, byli osobno kwaterowani, dysponowali własnymi przedmiotami codziennego użytku, w tym książkami, mogli prenumerować prasę, a przede wszystkim nie stosowano wobec nich przymusu pracy. Odrębną grupę stanowili tzw. kontrrewolucjoniści, do których zaliczano zarówno uczestników wojny domowej po stronie antybolszewickiej, jak też innych skazanych z rozmaitych paragrafów art. 58 kodeksu karnego, uczestników buntów chłopskich, kler i działaczy cerkiewnych, dawnych oficerów itp. Grupa trzecia to kryminaliści, wśród których byli funkcjonariusze WCzK i GPU skazani za przestępstwa pospolite. Zaliczani do grupy drugiej i trzeciej byli zmuszani do wyczerpującej pracy, słabo żywieni i ubierani, poddani pełnej samowoli personelu nadzorczego[47]. Więźniów tych podzielono na podstawie ich kondycji fizycznej na trzy grupy: zdolnych do ciężkiej pracy fizycznej, zdolnych do lekkiej pracy fizycznej i inwalidów. Zdolni do pracy mieli do wykonania określone normy w zależności od grupy i zarazem zróżnicowane wyżywienie. Osobom zaliczonym do grupy pierwszej przysługiwało dziennie 800 g chleba i 80 g mięsa, więźniom zaliczonym do drugiej grupy – 500 g chleba i 40 g mięsa, oczywiście w wypadku wypeł-

---

[45] N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim* [w:] S. Courtois, N. Werth, J.-L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J.-L. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. A. Nieuważny, Warszawa 1999, s. 141.

[46] A. Applebaum, *GUŁAG*, Warszawa 2005, s. 61, 63.

[47] M. Heller, *Świat obozów koncentracyjnych a literatura sowiecka*, Paryż 1974, s. 83–84.

niania norm. Inwalidom przysługiwało tylko 400 g chleba i 40 g mięsa dziennie. Normy produkcyjne ustalono na wysokim poziomie, praktycznie nieosiągalnym dla osób nieprzywykłych do ciężkiej pracy fizycznej. W efekcie był to system wysoce selekcyjny, powodujący, iż więźniowie słabsi, gorzej radzący sobie z zadaniami produkcyjnymi szybko tracili siły i zapadali na zdrowiu[48].

10 marca 1925 r. rząd postanowił więźniów politycznych przenieść do innych obozów na kontynencie, gdzie nie zyskali już – mimo protestów – szczególnego statusu, jakim cieszyli się na Wyspach Sołowieckich[49]. W połowie lat dwudziestych w SŁON zarzucono też podział na więźniów kryminalnych i kontrrewolucjonistów[50]. Obóz sołowiecki i wypraktykowane w nim rozwiązania organizacyjne i gospodarcze stały się swego rodzaju wzorcem, wedle którego następnie dokonywano restrukturyzacji całego radzieckiego systemu penitencjarnego. Liczba więźniów pozostających w 1926 r. w gestii OGPU jest trudna do określenia. Można się spotkać raczej z szacunkowymi przybliżeniami niż dokładnymi ustaleniami, a pojawiająca się liczba 11 tys. zapewne wskazuje bardziej na rząd wielkości niż rzeczywisty stan tej populacji[51].

Obóz sołowiecki był swoistym laboratorium systemu obozów koncentracyjnych w ZSRR. Gromadzone tam doświadczenia w różnych formach wykorzystywano później na masową skalę w innych placówkach. Zarazem wszakże należy mieć na uwadze, iż w latach dwudziestych był to obóz mający – przynajmniej oficjalnie – realizować ideę głoszoną wcześniej przez Dzierżyńskiego, miał być ową „szkołą pracy", a przez to miejscem resocjalizacji. Z tego wynikały podejmowane w nim przedsięwzięcia w zakresie życia kulturalnego, edukacji, indoktrynacji, a także upubliczniany na dość

---

[48] A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 62–63.

[49] Wbrew twierdzeniu Aleksandra Plechanowa (A.M. Plechanow, *WCzK-OGPU...*, s. 140), obóz sołowiecki nie został zlikwidowany w 1925 r. Istniał nadal, w 1931 r. włączono go do struktury Białomorsko-Bałtyckiego ITŁ (w 1932 r. przejściowo ponownie wyodrębniono), w listopadzie 1936 r. sołowiecki specjalny oddział Biełbałtłagu przekształcono w więzienie specjalnego przeznaczenia Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD ZSRR, które funkcjonowało do listopada 1939 r. (*Łagry...*, s. 465).

[50] Ż. Rossi, *Sprawocznik po GUŁAGu*, Moskwa 1991, cz. 2, s. 368; A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 63–65.

[51] J.L. Scherer, M. Jakobson, *The Collectivisation of Agriculture...*, s. 533. Wymienieni tu badacze powołali się m.in. na głośną pracę Dallina i Nikołajewskiego, w której jednak taka liczba się nie pojawiła, lecz podano, iż w latach 1927–1928 w obozach północnych znajdowało się ponad 20 tys. więźniów (D.J. Dallin, B. Nicolaevsky, *Forced Labor in Soviet Russia*, New Haven 1947, s. 173).

dużą skalę obraz tego obozu jako miejsca przekuwania przestępców na prawdziwych „ludzi radzieckich”[52]. Z drugiej strony, w praktyce w coraz większym stopniu dominowało traktowanie pracy jako formy kary, a nie instrumentu resocjalizacji.

Wzrastała też liczba więźniów w miejscach odosobnienia podległych GUMZ poszczególnych republik. W systemie GUMZ NKWD Rosyjskiej FSRR (bez republik autonomicznych) w październiku 1924 r. pozostawało 77 784 więźniów, w październiku 1925 r. – 92 947, w lipcu 1926 r. – 122 665, w lipcu następnego roku – 111 202 (bez Kraju Dalekowschodniego). O liczbie więźniów w republikach autonomicznych RFSRR i w republikach związkowych brak wiarygodnych danych i tylko na podstawie proporcji ogólnej liczby ludności na tych obszarach szacuje się, iż w połowie 1927 r. liczba więźniów w ZSRR mogła wynosić 200 tys. osób. Są to liczby już skazanych, nie obejmują więc osób pozbawionych wolności, ale wobec których toczy się śledztwo[53].

W latach 1924–1926 w systemie GUMZ następował stopniowy wzrost liczby więźniów pracujących (średnio o 4 proc. rocznie), niemniej ogólna liczba więźniów wzrastała nieporównanie szybciej, wskutek czego odsetek pracujących spadał. W warunkach NEP nie udało się sprawić, aby miejsca uwięzienia zdołały się samofinansować. Nie było to możliwe bez wykorzystania więźniów na masową skalę do robót niewymagających kwalifikacji, a tego nie zdołano osiągnąć mimo kilku inicjatyw GUMZ w tym zakresie. Jeszcze w pierwszym planie pięcioletnim nie uwzględniano produkcji wytwarzanej przez więźniów.

W warunkach NEP, zwłaszcza w okresie szczytowych osiągnięć rozwojowych tej polityki gospodarczej, możliwości masowego wykorzystywania siły roboczej więźniów były ograniczone strukturą rynku pracy. Rozwiązania opierające się na zatrudnianiu więźniów poza obrębem placówek penitencjarnych musiały uwzględniać istnienie bezrobocia, a więc konflikt z interesami pracowników wolnonajemnych w danym rejonie. Dlatego też kadry penitencjarne opowiadały się wówczas raczej za rozwijaniem pracy wewnątrz instytucji odosobnienia, np. za utworzeniem w ich obrębie jed-

---

[52] Kreacji owego wizerunku wiele uwagi w swych pracach poświęcił Dariusz Tołczyk (D. Tolczyk, *See no Evil. Literary Cover-Ups and Discoveries of the Soviet Camp Experience*, New Haven and London 1999; D. Tołczyk, *GUŁAG w oczach Zachodu*, Warszawa 2009).

[53] M. Jacobson, M. Smirnow, *System miejsc uwięzienia w RFSRR i ZSRR...*, s. 17; J.L. Scherer, M. Jakobson, *The Collectivisation of Agriculture...*, s. 534.

nostek organizacyjnych zajmujących się sprawami produkcyjnymi, które w zamian za korzystanie z pomieszczeń więziennych i pracy więźniów miały odprowadzać do budżetu więziennego określone sumy, zachowując swobodę w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej[54].

W końcu lat dwudziestych GUMZ usiłował zwiększyć produktywność swoich więźniów, nastawiając się na kierowanie ich tam, gdzie trudno było zwerbować pracowników wolnonajemnych, zwłaszcza do pracy w lasach[55]. 19 grudnia 1926 r. postanowienie o wykorzystaniu pracy więźniów w gospodarce leśnej podjęła Najwyższa Rada Gospodarki Narodowej RFSRR, ale do 1929 r. zatrudnienie tam więźniów nie zyskało masowego charakteru[56]. Niewielkie rezultaty przyniosły próby wykorzystania pracy więźniów w rolnictwie przez tworzenie kolonii rolniczych na gruntach dawnych gospodarstw obszarniczych, pozostających we władaniu lokalnych władz. Te ostatnie skłonne były przydzielać na ten cel najgorsze ziemie, pozbawione zabudowań, nie mówiąc o inwentarzu. Toteż w 1927 r. w RFSRR istniała tylko jedna taka kolonia, a do 1929 r. udało się ich utworzyć 42. Były to wszelako placówki niewielkie, o średniej liczebności 205 więźniów[57]. W sumie jednak odsetek pracujących więźniów rósł. W 1927 r. pracowało 40 proc. spośród nich, w 1929 r. już 65–70 proc.[58]

W połowie lat dwudziestych pojawiła się idea wykorzystania pracy więźniów jako czynnika kolonizacji słabo zagospodarowanych regionów ZSRR. Już w 1923 r. na taką funkcję obozów robót przymusowych wskazywał Dzierżyński[59], a w 1925 r. Gieorgij Piatakow zaproponował stworzenie systemu osiedli robót przymusowych dla więźniów w rejonach, w których przewidywano rozwój gospodarczy i które miały poważny potencjał gospodarczy, lecz były słabo skolonizowane. W ocenie Piatakowa w grę wchodziły: rejon Norylska i ujścia Jeniseju ze złożami grafitu, węgla kamiennego i rud metali, Sachalin, stepy kirgiskie ze złożami miedzi i rud innych metali, okręg nerczyński ze złożami srebra. Przymusowe osiedlanie tam więźniów pozwoliłoby zarazem rozładować miejsca odbywania kar pozbawienia wolności. Dzierżyński jako przewodniczący OGPU i zarazem przewodniczący

---

[54] M. Morukow, *Prawda GUŁAGa...*, s. 40–41.
[55] M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 87.
[56] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna: żestokaja prawda dokumientow*, Pierm 2005, s. 22.
[57] M. Morukow, *Prawda GUŁAGa...*, s. 38.
[58] M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 87.
[59] *F.E. Dzierżynskij o riewolucyonnoj zakonnosti*, s. 21, 24.

WSNCh polecił projekt ów szczegółowo opracować[60], nie znalazło to jednak wówczas bezpośrednich następstw.

Trwałego efektu nie dały starania władz o zredukowanie liczebności populacji więźniów. Amnestia z 1927 r. obniżyła wprawdzie liczbę więźniów, ale na krótko: o ile 1 listopada 1927 r. w miejscach odosobnienia przebywało 126 270 osób, o tyle w końcu roku 82 449 osób. Jednak 1 października 1928 r. w placówkach GUMZ NKWD RFSRR przetrzymywano już 111 962 więźniów, czyli więcej niż latem 1927 r., w styczniu 1929 r. – 118 179, a rok później aż 179 000[61]. W pozostałych republikach związkowych w końcu 1928 r. było prawdopodobnie ok. 80 tys. skazanych na pozbawienie wolności. W tym samym czasie w miejscach odosobnienia podległych OGPU pozostawało prawdopodobnie ok. 30 tys. więźniów, w tym 22 176 osób w obozie sołowieckim[62]. Szybki wzrost liczby więźniów – następujący w warunkach ogromnych trudności finansowych wywołanych intensywną industrializacją kraju – dyktował władzom gorączkowe poszukiwanie środków, których zastosowanie mogło przynieść zasadniczą zmianę efektów ekonomicznych systemu penitencjarnego. Legło to u podstaw decyzji podjętych w 1929 r., które miały strategiczne znaczenie dla kształtu systemu represyjnego w ZSRR na długie dziesięciolecia.

W takich okolicznościach skuteczna okazała się kampania prowadzona przeciwko NKWD przez kierownictwo NKJu, które w walce o ponowne podporządkowanie sobie systemu penitencjarnego nie cofnęło się nawet przed oskarżeniem szefów GUMZ NKWD RFSRR o popieranie potępionego właśnie za prawicowość Bucharina.

---

[60] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 226–227; L. Viola, *The Unknown Gulag. The Lost World of Stalin's Special Settlements*, Oxford 2007, s. 58.

[61] M. Jacobson, M. Smirnow, *System miejsc uwięzienia w RFSRR i ZSRR...*, s. 18.

[62] J.L. Scherer, M. Jakobson, *The Collectivisation of Agriculture...*, s. 537.

3

PRZEBUDOWA SYSTEMU PENITENCJARNEGO W LATACH 1929–1934

Zasadnicze decyzje

Rok 1929, nazwany przez Stalina „rokiem wielkiego przełomu", przyniósł poważne zmiany w polityce wewnętrznej ZSRR, choć ich zapowiedzi w różnych formach można odnaleźć już w latach wcześniejszych. W gospodarce niepodzielnie zapanował plan pięcioletni, nawet jeżeli w początkowych założeniach sensowny i wykonalny, to ostatecznie przekształcony w zbiór oderwanych od rzeczywistości i nieskoordynowanych dyrektyw, które wprowadziły kolosalny chaos i permanentny deficyt zarówno dóbr inwestycyjnych i środków finansowych, jak też towarów powszechnego użytku. Decyzje o ostatecznej kolektywizacji rolnictwa i eliminacji tzw. kułaków poskutkowały masowymi represjami, migracjami, upadkiem gospodarki rolnej i zarazem powstaniem na wsi napięć przypominających lata 1920–1921. W propagandzie i polityce kulturalnej dominującym motywem stało się prezentowanie poczynań władzy jako nakierowanych na koncentrowanie zbiorowego wysiłku społeczeństwa na budowaniu lepszej przyszłości, której konstruktorem miała być partia komunistyczna. W tych okolicznościach nowy wymiar zyskiwał też system zorganizowanej przemocy: musiał być zorientowany na udział w realizacji owych generalnych celów, systematyczny i kontrolowany. Terror i niewolnicza praca stawały się niezbywalnymi elementami realizacji stalinowskiego projektu budowy komunizmu[1].

Przystąpienie do intensywnej industrializacji kraju stwarzało nowy impuls dla szybkiego wzrostu zapotrzebowania na pracę więźniów. Działało w tym zakresie kilka wzajemnie się warunkujących czynników.

[1] Zob. D. Tolczyk, *See no Evil. Literary Cover-Ups and Discoveries of the Soviet Camp Experience*, New Haven–London 1999, s. 97.

Szeroko zakrojone inwestycje, w tym także na obszarach odległych od dotychczasowych ośrodków przemysłowych i słabo zaludnionych, stwarzały popyt na masową, niekoniecznie posiadającą odpowiednie kwalifikacje, ale tanią i mobilną siłę roboczą. Zapotrzebowanie na nowoczesne środki techniczne generowało konieczność pozyskiwania towarów, za których eksport można było uzyskać środki finansowe w walutach wymienialnych na pokrycie zakupów inwestycyjnych w krajach kapitalistycznych. Szczególnego znaczenia nabierało w tych warunkach wydobycie kruszców oraz pozyskiwanie drewna – jedno i drugie w coraz większym stopniu odbywało się w rejonach o wysoce niesprzyjających warunkach naturalnych, gdzie pozyskanie wolnonajemnej siły roboczej było niezwykle trudne. Rozwój przemysłu, zwłaszcza w nowych ośrodkach, wymagał szybkiego rozbudowania infrastruktury komunikacyjnej i energetycznej, czyli przeprowadzenia na szeroką skalę robót ziemnych i wydobywczych. Jednocześnie program industrializacji, wymagający ogromnych nakładów kapitału, dyktował maksymalne oszczędności w wydatkach na cele nieprodukcyjne. W takich okolicznościach bezproduktywne przetrzymywanie w miejscach odosobnienia dziesiątków tysięcy osób zdolnych do pracy musiało się jawić jako niedopuszczalne obciążenie państwa. Zbieg owych okoliczności ekonomicznych z politycznymi cechami reżimu radzieckiego stworzył przesłanki dla zasadniczej reformy systemu penitencjarnego i niebywałego rozwinięcia systemu pracy przymusowej.

Przemawiając na plenum KC WKP(b) 9 lipca 1928 r., Stalin proklamował doktrynę nasilania się oporu elementów kapitalistycznych i zaostrzania się walki klasowej w miarę postępów na drodze do socjalizmu, a następnie zapowiedział politykę izolacji wrogich elementów, destrukcji wrogów klasy robotniczej i dławienia oporu dawnych klas posiadających[2]. Stanowiło to zapowiedź rychłych, masowych działań represyjnych, a to z kolei na porządku dziennym stawiało kwestię funkcjonowania systemu penitencjarnego. Ponad rok po przyjęciu postanowienia „O polityce karnej i sytuacji miejsc uwięzienia", 13 kwietnia 1929 r. NKJu, NKWD i OGPU skierowały do Rady Komisarzy Ludowych RFSRR notatkę wskazującą, iż istniejący system „obrony społecznej" w formie izolacji społecznie niebezpiecznych elementów w miejscach pozbawienia wolności stał się niezwy-

[2] I.W. Stalin, *Ob industrializacyi i chlebnoj problemie* [w:] *idem*, *Soczinienija*, t. 11, Moskwa 1949, s. 171.

kle kosztowny dla państwa, spowodował przekroczenie wszelkich dopuszczalnych norm liczebności więźniów i nierealność wykonywania wyroków sądowych. W związku z tym proponowano przejście do systemu obozów koncentracyjnych organizowanych na wzór obozów OGPU, upatrując w tym gwarancję realizacji polityki karnej i znacznego obniżenia wydatków na utrzymywanie więźniów. Zwracano przy tym uwagę, iż już decyzje rządu z lutego 1929 r. o przekazaniu z ogólnych miejsc odosobnienia do obozów OGPU ok. 8 tys. więźniów wywołały konieczność szybkiego zorganizowania nowego obozu koncentracyjnego o pojemności 10 tys. osób. Autorzy notatki proponowali, aby: 1) wszystkie osoby skazane na 3 i więcej lat pozbawienia wolności wykorzystać do kolonizacji północnych regionów kraju i zagospodarowania bogactw naturalnych, 2) polecić OGPU utworzenie dla tych osób obozów koncentracyjnych w rejonie Uchty i Ołonca o łącznej pojemności 30 tys. osób. Wyrażano przy tym przekonanie, że utworzeniem takich obozów zainteresowane będą także inne republiki związkowe[3]. Wspomniana notatka nie określała organizacyjnych zasad funkcjonowania tych obozów i ich podporządkowania resortowego. 13 maja sprawą zajęło się Biuro Polityczne KC WKP(b), które powołało specjalną komisję do przeanalizowania zagadnienia i wypracowania wniosków. W jej skład weszli: ludowy komisarz sprawiedliwości RFSRR Nikołaj Janson, zastępca przewodniczącego OGPU Gienrich Jagoda, prokurator RFSRR Nikołaj Krylenko, ludowy komisarz spraw wewnętrznych RFSRR Władimir Tołmaczow i ludowy komisarz pracy ZSRR Nikołaj Ugłanow. W toku prac komisji starły się różne opcje. Kierownictwo NKJu opowiadało się za stopniowym przechodzeniem od istniejącego systemu miejsc odosobnienia do systemu obozów koncentracyjnych, postulując zarazem przekazanie pod zarząd OGPU wszystkich miejsc odosobnienia, w których odbywali kary skazani na długoletnie wyroki. Natomiast sceptycznie do koncepcji budowy systemu obozów koncentracyjnych odnosili się Tołmaczow i Ugłanow, którzy podkreślali poważne trudności, zwłaszcza natury gospodarczej. Ugłanow sądził przy tym, że do obozów powinni być kierowani jedynie niepoprawni recydywiści. Zdecydowanie negatywnie ocenił projekt Tołmaczow, uzasadniając swoje stanowisko obawami, że OGPU nie poradzi

[3] *Rożdienije GUŁAGa: diskusii w wierchnich eszełonach własti – postanowlenija Politbiuro CK WKP(b) 1929–1930*, red. S.A. Krasilnikow, „Istoriczeskij archiw" 1997, nr 4, s. 143–144; M. Morukow, *Prawda GUŁAGa iz kruga pierwogo*, Moskwa 2006, s. 173–175.

sobie z zadaniami gospodarczymi wynikającymi z tworzenia systemu obozów koncentracyjnych, a realizacja tego przedsięwzięcia wymagać będzie ogromnych nakładów. Zwracał uwagę na konieczność wnikliwego nadzoru nad takim systemem nie tylko ze strony prokuratury, lecz także innych organizacji państwowych i społecznych. Podnosił też zastrzeżenia natury prawnej: brak podstaw do przekazania wykonywania wyroków z kompetencji NKWD do OGPU. Argumenty te nie znalazły jednak uznania u pozostałych członków komisji. W toku prac wiele uwagi poświęcono roli projektowanego systemu obozów pracy przymusowej w zagospodarowaniu (kolonizacji) „oddalonych rejonów" kraju, tj. obszarów słabo zaludnionych, o trudnych warunkach przyrodniczych, pozbawionych infrastruktury, a ważnych ze względów gospodarczych i strategicznych[4]. Ostatecznie w maju i czerwcu 1929 r. Biuro Polityczne przyjęło kilka postanowień zasadniczo reorientujących proces rozwoju systemu penitencjarnego. 13 maja 1929 r. podjęto uchwałę o masowym wykorzystaniu odpłatnej pracy więźniów skazanych na co najmniej 3 lata pozbawienia wolności[5], a 23 maja o utworzeniu obozu koncentracyjnego w rejonie Uchty[6]. Konkretyzując postanowienia Biura Politycznego, rząd 6 czerwca 1929 r. powierzył OGPU utworzenie obozu koncentracyjnego w rejonie Ołonca–Uchty o początkowej pojemności 10 tys. więźniów, z perspektywą rozbudowy go do stanu pozwalającego przyjąć 50 tys. osób. Na ten cel przeznaczono z rezerw rządowych 1,2 mln rubli, a Ludowemu Komisariatowi Finansów nakazano opracowanie zasad finansowania obozu w kolejnych latach. Obóz miał być przeznaczony dla więźniów „szczególnie niebezpiecznych społecznie": „złodziei recydywistów, kryminalistów, koniokradów itd." Gospodarczym celem jego działania miało być zagospodarowanie bogactw naturalnych i kolonizacja regionu[7]. Logicznym następstwem tych decyzji stało się postanowienie Biura Politycznego z 27 czerwca, zatwierdzające projekt przedłożony przez wspomnianą wyżej komisję i wprowadzające jako obowiązującą nazwę „poprawcze obozy pracy" (*isprawitielno-trudowyje łagieria*, ITŁ). Można spotkać

[4] *Rożdienije GUŁAGa...*, s. 145–148.

[5] *Ibidem*, s. 144; *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 62. Można też spotkać datowanie tego dokumentu na 16 V 1929 r. (*Ekonomika GUŁAGa i jejo rol' w razwitii strany. 1930-je gody. Sbornik dokumientow*, red. M.I. Chłusow, Nju Jork 1999, s. 17).

[6] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 17.

[7] *Ibidem*, s. 18.

się z opinią, że dało to początek stalinowskiemu systemowi obozowemu i jego gospodarce[8]. Przekazaniu do obozów OGPU podlegali więźniowie już odbywający kary pozbawienia wolności od 3 lat wzwyż oraz w przyszłości wszyscy skazani na taki wymiar kary (tylko w wyjątkowych wypadkach, na skutek całkowitej nieprzydatności skazanego do pracy, sądy mogły zamienić karę obozu na inną). W okolicach Uchty i w innych rejonach kraju miały zostać utworzone kolejne ITŁ. W celu kolonizacji regionów, w których planowano lokalizację nowych obozów, OGPU wraz z NKJu i innymi resortami miały opracować odpowiednie przedsięwzięcia, dla których podstawą byłyby: a) przedterminowe zwalnianie więźniów wyróżniających się zachowaniem i wynikami pracy, osiedlanie ich w tych rejonach i udzielenie przez odpowiednie władze pomocy w zagospodarowaniu się, b) osiedlanie w tych rejonach więźniów, którzy odbędą kary w pełnym wymiarze, a będą wyrokiem sądów pozbawieni prawa swobodnego wyboru miejsca zamieszkania, c) dobrowolne osiedlanie się na tymże obszarze innych więźniów po odbyciu kary pozbawienia wolności. Więźniowie, którzy nie podlegali przekazaniu do obozów, pozostawali w gestii GUMZ, przy czym skazani na wyroki pozbawienia wolności od 1 roku do 3 lat powinni być umieszczeni w specjalnych koloniach rolniczych i przemysłowych[9]. Rada Komisarzy Ludowych nadała tej decyzji ramy prawne uchwałą z 11 lipca 1929 r.[10] 7 grudnia rząd podjął decyzję o przejściu obozów sołowieckiego, wiszerskiego i północnego (rejon Uchty) na własny rozrachunek. Jednocześnie Ludowemu Komisariatowi Finansów i OGPU nakazano przygotowanie planów sfinansowania organizacji nowych obozów na Syberii, w Kraju Dalekowschodnim, w Kazachstanie i Azji Środkowej[11]. Były to decyzje

---

[8] O.W. Chlewniuk, *Ekonomika OGPU-NKWD-MWD SSSR w 1930–1953 gg.: massztaby, struktura, tiendiencyi razwitija* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, red. Ł.I. Borodkin, P. Griegori, O.W. Chlewniuk, Moskwa 2005, s. 68.

[9] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 62–63.

[10] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 19–20. Wbrew twierdzeniom niektórych autorów, postanowienie to nie mówiło o wykorzystaniu pracy więźniów na północy, Uralu, Syberii, w Kazachstanie i na Dalekim Wschodzie (A.K. Sokołow, *Prinużdienije k trudu w sowietskoj ekonomikie 1930-je – sieriedina 1950-ch gg.* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, s. 21). Trudno też dociec, na jakiej podstawie Michael Jakobson twierdzi, iż decyzje te nakazywały tworzyć obozy leśne, tzn. nastawione na eksploatację lasów (J.L. Scherer, M. Jakobson, *The Collectivisation of Agriculture and the Soviet Prison Camp System*, „Europe-Asia Studies" 1993, nr 3, s. 537), tekst uchwały SNK z 11 VII 1929 r. mówił bowiem o „kolonizacji" i „eksploatacji bogactw przyrodniczych" rejonów ich dyslokacji.

[11] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 21.

wytyczające na całe dziesięciolecia kierunek rozwoju systemu obozowego w ZSRR.

Nieco później nastąpiły zmiany w prawie. 6 listopada 1929 r. do *Podstawowych zasad prawodawstwa karnego Związku SRR i republik związkowych* wprowadzono zapisy uznające za środek obrony społecznej pozbawienie wolności w poprawczych obozach pracy w oddalonych miejscowościach ZSRR (art. 13) i ustalające wymiar takiej kary na 3–10 lat (art. 18). Kara pozbawienia wolności do 3 lat wykonywana była w ogólnych miejscach odosobnienia, tj. w poprawczych koloniach pracy[12]. 7 kwietnia 1930 r. rząd przyjął postanowienie „O poprawczych obozach pracy". Stwierdzało ono, iż obozy te miały za zadanie „ochronę społeczeństwa przed szczególnie niebezpiecznymi społecznie przestępcami poprzez ich izolację połączoną z społecznie użyteczną pracą". Do obozów winni być kierowani przestępcy skazani wyrokami sądów na co najmniej 3 lata pozbawienia wolności oraz postanowieniami pozasądowych organów OGPU. Omawiane rozporządzenie określało strukturę obozów, zasady kierowania nimi, postępowanie z więźniami, warunki pracy, opieki medycznej, zasady nadzoru prokuratorskiego i inne kwestie związane z funkcjonowaniem obozów. Wprowadzano następującą klasyfikację więźniów: kategoria pierwsza – więźniowie pochodzący z warstw pracujących, dysponujący przed skazaniem pełnią praw wyborczych, osądzeni po raz pierwszy na nie więcej niż 5 lat pozbawienia wolności i za przestępstwo inne niż kontrrewolucyjne; kategoria druga – tacy sami więźniowie jak w kategorii pierwszej, ale skazani na więcej niż 5 lat pozbawienia wolności; kategoria trzecia – „elementy i osoby niepracujące" oraz skazani za przestępstwa kontrrewolucyjne. Rozróżnienie to miało istotne znaczenie z uwagi na stosowanie w obozach trzech różnych reżimów: wstępnego, złagodzonego i ulgowego. Więźniowie objęci pierwszym z nich zatrudnieni byli przy pracach ogólnych, mieszkali w granicach obozu w specjalnych pomieszczeniach, których nie mogli opuszczać bez zezwolenia, a do pracy kierowani byli wedle spisów. Reżim złagodzony przewidywał, że więźniowie byli zatrudnieni w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach, mieszkali w pomieszczeniach z nimi związanych, dysponowali książeczkami pracy i mogli uzyskiwać nagrody. Więźniowie objęci reżimem ulgowym (z wyjątkiem pochodzących z warstw niepracujących skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne) mogli być

[12] *Ibidem*, s. 4.

zatrudniani na stanowiskach administracyjnych i urzędniczych, mogli też wychodzić poza granice obozu. Wszyscy więźniowie rozpoczynali pobyt w obozie od reżimu wstępnego, przy czym czas objęcia nim zależał od kategorii więźnia. Dla kategorii pierwszej wynosił co najmniej pół roku, dla kategorii drugiej co najmniej rok, dla kategorii trzeciej zaś co najmniej 2 lata. Dokument ów przewidywał, że więźniowie wykazujący gorliwość w pracy i oznaki poprawy mogli być wyróżniani i nagradzani m.in. przez wynagrodzenie premiowe (w pieniądzu, dodatkowym pożywieniu, a nawet w postaci wniosku o przedterminowe zwolnienie z nakazem osiedlenia lub bez niego), poprawę warunków bytowych, zapewnienie dodatkowych widzeń z najbliższymi, swobodnych spacerów, prawa do korespondencji ponad powszechnie obowiązujące normy, z tym wszelako zastrzeżeniem, iż premiowanie nie przysługiwało więźniom skazanym za przestępstwa kontrrewolucyjne[13]. W celu centralnego zarządzania poprawczymi obozami pracy 25 kwietnia 1930 r. w OGPU utworzony został Zarząd Obozów (UŁag), 9 listopada 1930 r. (ale z datą wsteczną 1 października) przemianowany na Zarząd Główny Obozów (GUŁag)[14].

15 grudnia 1930 r. zostały zlikwidowane ludowe komisariaty spraw wewnętrznych w poszczególnych republikach. Miejsca uwięzienia podległe dotąd GUMZ przekazano republikańskim organom NKJu. Sukces resortu sprawiedliwości w walce o kontrolę nad systemem penitencjarnym miał się jednak okazać nietrwały.

W rezultacie decyzji z lat 1929–1930 system penitencjarny ZSRR został podzielony na dwa segmenty. Pierwszy tworzyły poprawcze obozy pracy (ITŁ) OGPU, w których więzione były osoby skazane wyrokami sądowymi na co najmniej 3 lata pozbawienia wolności oraz orzeczeniami pozasądowych organów OGPU. Na drugi segment składały się miejsca odosobnienia podległe ludowym komisariatom sprawiedliwości poszczególnych republik – przetrzymywani byli tam więźniowie skazani na niższe wyroki. Ten podział według długości zasądzonego wyroku pociągał za sobą poważne konsekwencje. Do obozów trafiali praktycznie wszyscy skazani za przestępstwa kontrrewolucyjne i państwowe oraz szczególnie groźni przestępcy kryminalni, a populacje poszczególnych obozów zyskiwały względną

[13] Zob. *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 65–72.
[14] *Łubianka. WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1960. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 1997, s. 11.

stabilność, mogły być zatem z powodzeniem angażowane do realizacji długotrwałych przedsięwzięć gospodarczych w odległych regionach kraju. Natomiast więźniów skazanych na niskie wyroki nie opłacało się transportować na wielkie odległości (czas podróży mógł pochłonąć znaczną część wyroku) i wdrażać do określonych prac w ramach wielkich przedsięwzięć gospodarczych. Powodowało to, że kolonie pracy były znacznie równomierniej rozmieszczone na terytorium kraju i z reguły mniejsze niż obozy, a przy tym nastawione na rozwiązywanie drugoplanowych przedsięwzięć gospodarczych[15]. Od owego zasadniczego kryterium długości wyroku jako podstawy podziału więźniów między obozami a koloniami niekiedy odstępowano (o czym jeszcze będzie mowa) z dwóch zasadniczych powodów: braku siły roboczej w obozach oraz chęci pozbycia się z obozów więźniów nie w pełni zdolnych do ciężkiej pracy[16]. Tak więc determinantę owych odstępstw stanowiła z reguły sytuacja w obozach, a nie w koloniach.

W toku omawianych przemian w przemyśleniach kierownictwa OGPU pojawił się wątek kolonizacji terenów o dużym potencjale gospodarczym i jednocześnie trudnych warunkach klimatyczno-geologicznych. Niektóre pomysły nawiązywały do koncepcji Gieorgija Piatakowa z połowy lat dwudziestych. Szczególną wagę do aspektów kolonizacyjnych zdawał się przywiązywać Gienrich Jagoda. W połowie kwietnia 1930 r. dzielił się on ze swoimi współpracownikami ideą przekształcenia obozów w osiedla kolonizacyjne, w których należało lokować wszystkich więźniów, po ok. 1500 osób w każdym. Każda osada składałaby się z 200–300 domów, a więźniowie mogliby sprowadzać tam także swoje rodziny, musieliby jednak sami wznieść zabudowania mieszkalne i inne, w początkowym okresie otrzymywaliby przydziały żywności, następnie zaś osada przechodziłaby na własny rozrachunek i samozaopatrzenie. Do osad takich kierowani byliby także zesłańcy (*ssylni*). Jagoda snuł plany uczynienia w przyszłości z tych osad ośrodków górniczych, związanych z pozyskiwaniem surowców mineralnych[17]. W praktyce idea ta znalazła – jakkolwiek w dość ograniczonym zakresie – zastosowanie w obozie uchtyjsko-peczorskim. W 1931 r. na

---

[15] Szerzej zob. S. Ertc, *Łagiernaja sistiema w 1930-je – 1950-je gg.: ewolucyja struktury i princypow uprawlenija* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, s. 93–95.

[16] *Ibidem*, s. 98–99.

[17] A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG. Dokumienty i fakty*, Moskwa 1999, s. 8–9. Szerzej zob. S.A. Krasilnikow, *Sierp i mołoch. Kriestjanskaja ssyłka w Zapadnoj Sibiri w 1930-je gody*, Moskwa 2003, s. 206.

polecenie naczelnika GUŁagu zamierzano tam „kolonizować" 500 więźniów pochodzących spośród robotników i chłopów, skazanych za przestępstwa pospolite. Mieli oni zbudować sobie domy (w związku z czym ich dzień pracy był o 2 godziny krótszy), otrzymać niewielkie działki ziemi uprawnej, sprowadzić na koszt państwa swoje rodziny i w efekcie stworzyć robotniczą osadę. Tak się też stało i na prawym brzegu Uchty w Czibju powstało osiedle „kolonizowanych" więźniów. Jesienią 1932 r. w zarządzie Uchtpieczłaga powstało nawet specjalne biuro kolonizacyjne. 1 lipca 1933 r. w tym obozie zarejestrowanych było już 1175 „kolonizowanych" więźniów, a więc niewiele mniej niż podlegających zarządowi tego obozu specjalnych przesiedleńców (1649 osób)[18].

Polityka karna i represyjna

Zaznaczająca się pod koniec lat dwudziestych nierównowaga gospodarcza doprowadziła w warunkach radzieckich do poważnych perturbacji w skupie zboża, głównie w 1928 i 1929 r. Aby wymusić na chłopach dostawy, władze sięgnęły po środki represyjne oraz nacisk ekonomiczny, zwłaszcza wobec bogatszych warstw ludności chłopskiej[19]. Wieś odpowiedziała przybierającym rozmaite formy oporem, co z kolei wzmogło terror ze strony państwa. Opór chłopstwa przełamywano z wykorzystaniem zapisów kodeksu karnego o przestępstwach kontrrewolucyjnych i państwowych, przede wszystkim zaś o terroryzmie, co oznaczało niezwykle surowe wyroki, zazwyczaj 8–10 lat pozbawienia wolności, a nawet karę śmierci[20]. 3 października 1929 r. KC WKP(b) wydał dyrektywę dla OGPU i NKJu RSFRR i USRR, w której nakazywał: „stosując zdecydowane środki represji przeciw kułakowi [...] szczególnie ostre kary wymierzać kułakom organizującym napady terrorystyczne i wystąpienia kontrrewolucyjne"[21]. O skali

[18] A.N. Kaniewa, *Uchtpieczłag: stranicy istorii* [w:] *Pokajanije. Komi riespublikanskij martirołog żertw massowych politiczeskich riepriessij*, t. 8, cz. 1, red. Je.A. Zielenskaja, M.B. Rogaczow, Syktywkar 2005, s. 93–95.

[19] W.P. Daniłow, *Wwiedienije (Istoki i naczało dieriewienskoj tragiediji)* [w:] *Tragiedija sowietskoj dieriewni. Kollektiwizacyja i raskułacziwanije. Dokumienty i matieriały w 5 tomach 1927–1939*, red. W. Daniłow, R. Manning, L. Wiola, t. 1: *Maj–nojabr' 1929*, red. W. Daniłow, Moskwa 1999, s. 20–62; N.A. Iwnickij, *Riepriesiwnaja politika sowietskoj własti w dieriewnie (1928–1933 gg.)*, Moskwa 2000, s. 22–27, 35–41, 49–54, 56.

[20] P. Solomon, *Sowietskaja justicyja pri Stalinie*, Moskwa 2008, s. 86–87, 91.

[21] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 1, s. 713.

represji skierowanych przeciwko chłopstwu świadczy fakt, iż w 1929 r. OGPU aresztowało na wsi 95 208 osób[22]. Stosowano przy tym coraz bardziej uproszczone formy postępowania karnego, ograniczające i tak niezbyt duże możliwości obrony oskarżonych[23].

Ograniczaniu „elementów kapitalistycznych" na wsi towarzyszyło wzmożenie tempa kolektywizacji. Zamieszczony 7 listopada 1929 r. w „Prawdzie" artykuł Stalina *Rok wielkiego przełomu*[24] stał się impulsem do forsownej przebudowy strukturalnej rolnictwa[25]. Na posiedzeniu KC WKP(b) 10–17 listopada 1929 r. podjęto uchwały[26], na podstawie których terenowe instancje partyjne zaczęły w grudniu 1929 r. podejmować decyzje o przeprowadzeniu w ciągu 1–1,5 roku kolektywizacji rolnictwa na podległym im obszarze[27]. 5 stycznia 1930 r. Biuro Polityczne ustaliło nowy rytm kolektywizacji: jej zakończenie na Kaukazie Północnym oraz Powołżu Dolnym i Środkowym zasadniczo miało nastąpić do jesieni 1930 r. (ostatecznie do wiosny 1931 r.), dla pozostałych obszarów zbożowych datą graniczną miała być jesień 1931 lub wiosna 1932 r., a do końca 1933 r. skolektywizowana miała zostać ogromna większość gospodarstw chłopskich[28].

W tym samym czasie postępowały prace nad przekuciem w konkretne dyrektywy rzuconego w grudniu 1929 r. przez Stalina hasła „likwidacji kułactwa jako klasy"[29]. Można się spierać, czy walka z „kułactwem" („rozkułaczanie") była „jednym z głównych instrumentów masowej kolektywizacji"[30], czy procesem równoległym, warunkującym kolektywizację rolnic-

---

[22] N.A. Iwnickij, *Riepriesiwnaja politika...*, s. 73. Według danych OGPU z 15 I 1930 r., w roku 1929 aresztowano z powodów politycznych 81 205 mieszkańców wsi. *Sowietskaja dieriewnia głazami WCzK-OGPU-NKWD 1918–1939. Dokumienty i matieriały w 4 tomach*, red. A. Bierełowicz, W. Daniłow, t. 2: *1923–1929*, Moskwa 2000, s. 1017.

[23] P. Solomon, *Sowietskaja justicyja...*, s. 90.

[24] I.W. Stalin, *God wielikogo pierełoma. K XII godowszczinie Oktiabria* [w:] *idem*, *Soczinienija*, t. 12, Moskwa 1949, s. 118–135.

[25] *Ibidem*, s. 132–133.

[26] N.I. Iwnickij, *Kołlektiwizacyja i raskułaczіwanije (naczało 30-ch godow)*, Moskwa 1996, s. 26.

[27] *Ibidem*, s. 29–30.

[28] *Ibidem*, s. 75–78, 84–86.

[29] I.W. Stalin, *K woprosam agrarnoj politiki SSSR: riecz na konfieriencyi agrarnikow-marksistow 27 diekabrja 1929 g.* [w:] *idem*, *Soczinienija*, t. 12, Moskwa 1949, s. 166–169. W styczniu 1930 r. Stalin doprecyzował te kwestie w tekście krytykującym publikację „Czerwonej Gwiazdy" na temat polityki rolnej. Zob. *idem*, *K woprosu o politikie likwidacji kułaczestwa kak kłassa* [w:] *idem*, *Soczinienija*, t. 12, s. 178–183.

[30] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag. From Collectivization to the Great Terror,* New Haven–London 2004, s. 10. Nieco dalej autor ów przyznaje wszakże, że chodziło także o izolację

twa, ale spełniającym też inne cele. Z punktu widzenia analizowanych tu problemów nie jest to jednak kwestia najważniejsza. 30 stycznia 1930 r. w imieniu KC WKP(b) Biuro Polityczne wydało uchwałę „O przedsięwzięciach w sprawie likwidacji kułackich gospodarstw w rejonach powszechnej kolektywizacji". Na tych obszarach konfiskacie podlegać miały środki produkcji kułaków, bydło, budynki gospodarcze i mieszkalne, warsztaty przeróbki, zapasy żywności, paszy i ziarna na siew. Kułaków podzielono na trzy kategorie. Pierwszą – „kontrrewolucyjny aktyw kułacki" – należało zlikwidować przez skierowanie do obozów koncentracyjnych, w stosunku do „organizatorów aktów terroru, kontrrewolucyjnych wystąpień i organizacji powstańczych, nie cofając się przed zastosowaniem najwyższego środka represji", czyli kary śmierci. Druga kategoria – do której zaliczano „pozostałe elementy aktywu kułackiego, szczególnie spośród najbogatszych kułaków i półobszarników" – podlegać miała wysiedleniu do oddalonych miejsc ZSRR lub oddalonych rejonów danej jednostki administracyjnej. Trzecią kategorię kułaków, tj. pozostałych bogatych chłopów, zamierzano osiedlić w granicach dotychczasowego rejonu zamieszkania na nowo przydzielonych im terenach poza granicami powstających kołchozów. Uchwała ustaliła dla poszczególnych regionów kraju liczbowe wskaźniki pierwszych dwóch kategorii kułaków podlegających represjom. W sumie w rejonach powszechnej kolektywizacji rolnictwa przewidywano uwięzienie w obozach koncentracyjnych 49–60 tys. kułaków i wysiedlenie 129–154 tys. Dla pozostałych regionów analogiczny projekt miało opracować OGPU w porozumieniu z odpowiednimi komitetami partii komunistycznej[31]. W końcu lutego 1930 r. ustalono wstępnie odpowiednie liczby (ok. 5 tys. rodzin)[32]. W następstwie decyzji Biura Politycznego odpowiednią uchwałę 1 lutego 1930 r. przyjęły CIK i SNK ZSRR[33]. 4 lutego przekazały one władzom republik związkowych i autonomicznych, krajów i obwodów tajną instrukcję wyjaśniającą szczegółowo tryb postępowania przy realizacji postanowienia z 1 lutego. Instrukcja zawierała istotne ograniczenie „rozkułaczania",

przeciwników reżimu i umożliwienie wykorzystania przymusowej siły roboczej w odległych regionach kraju (*ibidem*, s. 18).

[31] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2: *Nojabr' 1929–diekabr' 1930*, red. I. Iwnickij, Moskwa 2000, s. 126–130.

[32] *Ibidem*, s. 223–225, 251–256.

[33] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1992, s. 20.

ustalając, że w wyniku „rozkułaczania" likwidacji powinno podlegać średnio 3–5 proc. gospodarstw chłopskich[34].

W dniach 30–31 stycznia 1930 r. odbyło się posiedzenie Kolegium OGPU z udziałem pełnomocnych przedstawicieli w terenie i naczelników wydziałów centralnych, na którym ustalono zasady działania aparatu bezpieczeństwa w toku „rozkułaczania". Sprawy osób zakwalifikowanych do pierwszej kategorii miały być rozpatrywane przez „trójki" przy pełnomocnych przedstawicielstwach OGPU z udziałem reprezentantów odpowiednich organów WKP(b) i prokuratury[35]. Według rozkazu OGPU z 2 lutego, większość kułaków pierwszej kategorii miała być osadzana w obozach koncentracyjnych, a w stosunku do „najbardziej złośliwego i skrajnego aktywu organizacji i ugrupowań kontrrewolucyjnych" należało stosować karę śmierci. Rodziny skazanych miały zostać wysłane na północ kraju i traktowane na równi z przesiedlonymi kułakami drugiej kategorii[36]. Przejawem radzieckiej „praworządności" był fakt, iż dopiero 4 lutego, a zatem kilka dni po wymienionych decyzjach OGPU, Prezydium CIK zezwoliło, aby w okresie operacji likwidowania kułactwa OGPU przekazywało swoje kompetencje w zakresie pozasądowego trybu rozpatrywania spraw pełnomocnym przedstawicielom w krajach i obwodach[37]. „Trójki" powołane na podstawie rozkazu OGPU z 2 lutego 1930 r. w latach 1930–1933 osądziły 392 524 „kułaków", duchownych, byłych funkcjonariuszy carskiej policji i aparatu bezpieczeństwa oraz przeciwników bolszewików z lat wojny domowej. W roku 1930 r. wydały 18 996 wyroków śmierci, a w roku następnym – 9170. 7 maja 1933 r. Biuro Polityczne pozbawiło „trójki" prawa ferowania najwyższego wymiaru kary, a wraz z rozwiązaniem OGPU w 1934 r. ów pozasądowy organ skazujący został zlikwidowany[38].

Masowe aresztowania chłopów zaczęły się jeszcze w styczniu 1930 r. Według danych OGPU, w pierwszym okresie operacji antykułackiej (1 stycznia–15 kwietnia 1930 r.) aresztowano 140 724 osoby zakwalifikowane do

---

[34] *Ibidem*, s. 21.

[35] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 151–155; O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii: wniesudiebnyje pełnomoczija organow gosudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Moskwa 2006, s. 124.

[36] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 164.

[37] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 126.

[38] M. Junge, G. Bordjugow, R. Binner, *Wiertikal bolszogo tierrora. Istorija opieracyi po prikazu NKWD № 00447*, Moskwa 2008, s. 50–51.

pierwszej kategorii, przy czym „kułacy" stanowili wśród tej zbiorowości 56,3 proc., duchowieństwo i byli obszarnicy – 6,7 proc., natomiast 51 961 osób określono jako „inny element antyradziecki". W drugim okresie (15 kwietnia–1 października) organy OGPU aresztowały 142 993 osoby zaliczane do pierwszej kategorii, w tym 45 559 „kułaków" i 97 434 osoby określane mianem „inny element antyradziecki"[39]. Spośród aresztowanych postępowaniem „trójek" OGPU objęto 179 620 osób: na rozstrzelanie skazano 18 966 spośród nich, wobec 99 319 osób orzeczono kary pozbawienia wolności, 47 048 zesłano, pozostałe osoby przekazano zaś organom sprawiedliwości bądź zwolniono[40]. Od lutego do 20 maja 1930 r. do innych obwodów przesiedlono 332 400 osób, a w obrębie tych samych obwodów – 163 184 osoby[41]. Jesienią wysiedlenia nadal trwały, ale już na nieporównanie mniejszą skalę. Ogółem w 1930 r. przesiedlono 559 532 osoby[42].

W ramach represji antychłopskich pojawił się nurt o osobliwych cechach. Związane to było z rosnącą uwagą kierowaną przez kierownictwo ZSRR na zjawiska zachodzące w strefie przygranicznej – zwłaszcza na zachodzie państwa, gdzie pojęciem tym obejmowano większość obwodu leningradzkiego i znaczne części Białoruskiej SRR i Ukraińskiej SRR. Napięta sytuacja społeczno-polityczna, szczególnie na Ukrainie, gdzie właśnie rozpoczynał się odwrót od tzw. ukrainizacji, sprzęgła się z oporem antykolektywizacyjnym, szczególnie silnym w rejonach zamieszkanych przez mniejszości narodowe, zwłaszcza polską. 5 marca 1930 r. Biuro Polityczne, po zapoznaniu się z materiałami przygotowanymi przez komisje pod przewodnictwem Rykowa, postanowiło wysiedlić z przygranicznych okręgów Białorusi i Ukrainy: 1) rodziny osób skazanych za bandytyzm, szpiegostwo, uprawianie kontrabandy kontrrewolucyjnej i zawodowej, 2) rodziny kułackie, w pierwszej kolejności narodowości polskiej – z Białorusi 3–3,5 tys. rodzin, z Ukrainy 10–15 tys. rodzin[43]. W toku realizacji tej uchwały nastąpiła redukcja liczby represjonowanych, na co wpływ miały zapewne ograniczone możliwości osiedleńcze w rejonach

[39] *Sowietskaja dieriewnia...*, t. 2, s. 484, 522; *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 704.
[40] N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych w SSSR*, Moskwa 2004, s. 17.
[41] *Sowietskaja dieriewnia...*, t. 2, s. 522.
[42] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 770. Niekiedy spotkać można też informacje o przesiedleniu 551 330 osób (O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 16).
[43] O.N. Kien, A.I. Rupasow, *Politbiuro CK WKP(b) i otnoszenija SSSR s zapadnymi sosiednimi gosudarstwami (koniec 1920–1930-ch gg.). Problemy. Dokumienty. Opyt kommientarija*, cz. 1: *1928–1934*, Sankt-Pietierburg 2000, s. 487, 508–511.

zesłania oraz osłabienie nacisku kolektywizacyjnego wiosną 1930 r. Do maja 1930 r. na podstawie uchwały z 5 marca wysiedlono 14 894 osoby, a więc kilkakrotnie mniej, niż pierwotnie przewidywano[44].

Opór chłopstwa oraz dezorganizacja życia kraju i w pewnym przynajmniej stopniu utrata przez centrum kontroli nad zjawiskami zachodzącymi w terenie sprawiły, że najwyższe władze zdecydowały się zahamować uruchomione procesy. Zgodnie z już ukształtowanym mechanizmem kierownictwo publicznie potępiło skrajne metody nacisku na chłopstwo. Uznano je za błąd („przegięcie") obciążający terenowe ogniwa władzy, które miały wykazać nadgorliwość, naruszając zasadniczo słuszną linię partii. Takie stanowisko oficjalnie zaprezentował Stalin w artykule *Zawrót głowy od sukcesów* opublikowanym 2 marca 1930 r.[45], a 10 i 14 marca Biuro Polityczne przyjęło uchwały, w których ganiono błędy i nadużycia, zarazem jednak wzywano do umocnienia osiągniętych już rezultatów[46]. Osłabienie przez władze nacisku kolektywizacyjnego spowodowało lawinowy odpływ chłopów z kołchozów, mimo stwarzanych im utrudnień, zwłaszcza ze zwrotem uspołecznionego już mienia[47].

Kolejna fala represji nastąpiła w 1931 r. CIK i SNK ZSRR 1 lutego przyznały krajowym i obwodowym komitetom wykonawczym oraz rządom republik związkowych prawo wysiedlenia kułaków poza granice terenów objętych powszechną kolektywizacją. 20 lutego 1931 r. Biuro Polityczne zobowiązało OGPU do przygotowania w ciągu 6 miesięcy w Kazachstanie około tysiąca osad o pojemności 200–300 rodzin każda[48]. Pod koniec lutego i w marcu władze partyjne republik, krajów i obwodów podejmowały odpowiednie uchwały o przesiedleniach kułaków[49]. Przesiedlenia rozpoczęto

---

[44] *Ibidem*, s. 513.

[45] I.W. Stalin, *Gołowokrużenije ot uspiechow: K woprosam kołchoznogo dwiżenija* [w:] *idem*, *Soczinienija*, t. 12, s. 191–199.

[46] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 303–305; N.A. Iwnickij, *Kołlektiwizacyja i raskułaczиwanije...*, s. 95–96.

[47] U progu lata 1930 r. poziom skolektywizowania rolnictwa obniżył się z 56 do 23,6 proc. istniejących gospodarstw, co oznaczało powrót do punktu wyjścia ze stycznia 1930 r. (N.A. Iwnickij, *Kołlektiwizacyja i raskułaczиwanije...*, s. 99; zob. też *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 570––575).

[48] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 3: *Koniec 1930–1933*, red. I. Zielenin, Moskwa 2001, s. 90.

[49] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1993, s. 3, 309; N.A. Iwnickij, *Kołlektywizacyja i raskułaczиwanije...*, s. 181–182.

w połowie marca. Ich pierwszy etap trwał do 25 kwietnia, a drugi – od 10 maja do 18 września[50]. Objęto nimi aż 1 243 860 osób, w tym 774,4 tys. przesiedlono poza granice kraju (obwodu)[51]. 20 maja, a więc już w trakcie deportacji, Biuro Polityczne zatwierdziło propozycje komisji pod przewodnictwem Andrieja Andriejewa, w myśl których w 1931 r. miało nastąpić przesiedlenie 56 tys. rodzin „kułackich" do Kazachstanu i 55 tys. na Ural, a ponadto w ramach tzw. przesiedleń wewnętrznych z rejonów południowych do północnych – 12 tys. rodzin w Syberii Wschodniej i 12 tys. rodzin na Uralu[52]. Dwa miesiące później uznano, że zadania związane z masowym wysiedleniem gospodarstw kułackich z rejonów powszechnej kolektywizacji zostały wypełnione i dalsze wysiedlenia winny być prowadzone w trybie indywidualnym[53].

W toku owej wielkiej fali represji antychłopskich nastąpiły pewne zmiany w zakresie uprawnień organów pozasądowych. 10 lipca 1931 r. Biuro Polityczne wprowadziło wymóg zatwierdzania przez KC WKP(b) (w praktyce przez Biuro Polityczne) orzeczeń o karze śmierci podejmowanych przez organy OGPU. 5 sierpnia 1931 r. sprecyzowało to postanowienie, wyjaśniając, że wymóg ów nie dotyczył przestępców kryminalnych (bandytów, fałszerzy pieniędzy itp.). 28 sierpnia nastąpiła zmiana w procedurze orzekania kar: sprawy, w których zapadała kara ponad 3 lata osadzenia w obozie, były kierowane do rozpatrzenia przez Kolegium OGPU[54].

W połowie 1931 r. Stalin zdawał się zmieniać stosunek do polityki represyjnej wobec starej inteligencji technicznej, od czasu tzw. procesu szachtyńskiego podlegającej prześladowaniom[55]. Mogło to być zapowiedzią zmniej-

---

[50] N.A. Iwnickij, *Kollektiwizacyja i raskułacziwanije...*, s. 194–195.

[51] *Politbiuro i kriestjanstwo...: wysyłka, spiecposielenije 1930–1940*, red. N.N. Pokrowskij, W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, L. Wiola, Moskwa 2006, t. 2, s. 309–311.

[52] *Łubianka. Stalin i WCzK-GPU-OGPU-NKWD*..., s. 268–272. Komisja Andriejewa uznała za niewykonalny wcześniejszy zamiar skierowania do Kazachstanu całej fali przesiedleńczej w 1931 r., którą w lutym określono na 150 tys. rodzin.

[53] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 326–327.

[54] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 127–128. John Arch Getty uważa poddanie stosowania najwyższego wymiaru kary kontroli centrum partyjnego za istotny przejaw powściągnięcia masowych operacji represyjnych i przypadkowego stosowania środków karnych przez ciała lokalne i pozasądowe (J.A. Getty, *„Excesses are not permitted": Mass Terror and Stalinist Governance in the Late 1930s*, „Russian Review" 2002, nr 61, s. 118).

[55] I.W. Stalin, *Nowaja obstanowka – nowyje zadaczi choziajstwiennogo stroitielstwa* [w:] *idem*, *Soczinienija*, t. 13, Moskwa 1951, s. 72–73.

szenia intensywności represji[56]. Jednakże lata 1932–1933 to okres kryzysu, który wstrząsnął całokształtem życia wewnętrznego ZSRR, a którego najwyrazistszym przejawem stał się masowy głód w wielu regionach kraju, zwłaszcza na Ukrainie, w Kazachstanie, na Kaukazie Północnym i na Powołżu, a więc w szczególnie zbożodajnych częściach imperium radzieckiego[57]. Kierownictwo ZSRR reagowało na powstałe trudności jeszcze bardziej zaostrzoną kontrolą nad społeczeństwem i masowymi represjami: aresztowaniami, egzekucjami, deportacjami. Wydarzeniem o kolosalnym znaczeniu dla radzieckiej polityki karnej stało się wprowadzenie w życie dekretu „O ochronie mienia przedsiębiorstw państwowych, kołchozów i kooperatyw i o umacnianiu własności społecznej" z 7 sierpnia 1932 r., którego inicjatorem był Stalin[58]. Dekret przewidywał traktowanie osób dokonujących zamachów na własność społeczną jako „wrogów ludu" ze wszystkimi tego konsekwencjami. Towary przewożone koleją i transportem wodnym oraz mienie kołchozów i kooperatyw (w tym zasiewy na polach, zapasy magazynowe, bydło) zrównywano pod względem ochrony prawnej z własnością państwową i wprowadzano za ich kradzież najwyższe formy „obrony społecznej", tj. rozstrzelanie i konfiskatę całego mienia z możliwością zamiany na karę pozbawienia wolności na nie mniej niż 10 lat (w połączeniu z konfiskatą mienia) w wypadku zaistnienia okoliczności łagodzących. Przepisy te wymierzone były w znacznej mierze w ludność wiejską, która stając w obliczu głodu, na masową skalę dopuszczała się zaboru kołchozowego ziarna i innych płodów rolnych, także w formie zbierania na polach kłosów pozostałych po zbiorach, co spowodowało, iż potocznie dekret z 7 sierpnia nazywany był „prawem o pięciu kłoskach"[59]. W odniesieniu do wszystkich skazanych na podstawie tego dekretu wykluczono możliwość zastosowania

---

[56] J.A. Getty, O.V. Naumov, *The Road to Terror. Stalin and the Self-Destruction of the Bolsheviks 1932–1939*, New Haven–London 1999, s. 109.

[57] Nie miejsce tu, by rozstrzygać, w jakim stopniu głód ów był zbrodniczą formą represji, świadomie wywołaną przez ówczesne kierownictwo państwa, a w jakim pokłosiem polityki wobec wsi: intensywnej kolektywizacji, „rozkułaczania" i eksploatacji gospodarki rolnej na rzecz forsownie rozbudowywanego przemysłu, szczególnie ciężkiego.

[58] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006, s. 77; P. Solomon, *Sowietskaja justicyja...*, s. 109.

[59] O.W. Chlewniuk, *Gosudarstwiennyj terror w 1930-je gg.* [w:] *Kniga dla uczitiela. Istorija politiczeskich riepriessij i soprotiwlenija nieswobodie w SSSR*, red. W.W. Szełochajew, Moskwa 2002, s. 124; I.Je. Zielenin, *„Zakon o piati kołoskach": razrabotka i osuszczestwlenije*, „Woprosy istorii" 1998, nr 1, s. 114–123.

amnestii[60]. Wydaniu dekretu towarzyszyła kampania propagandowa, a na prokuraturę i sądy, które początkowo wstrzemięźliwie korzystały z nowych zapisów prawnych, wywierany był silny nacisk, by stosowały je z całą surowością[61]. Gdy 1 lutego 1933 r. Biuro Polityczne zaleciło, by nie stosować dekretu z 7 sierpnia w sprawach o drobne kradzieże popełnione po raz pierwszy, w następstwie czego NKJu wydał stosowną dyrektywę, 27 marca zaś Prezydium CIK ZSRR przyjęło odpowiednie postanowienie, sądy – w poprzednich miesiącach poddane wspomnianym naciskom – teraz opornie odchodziły od narzuconej im linii wyrokowania. Więzienia zapełniały więc tłumy skazanych na wysokie wyroki właśnie za drobne kradzieże, dokonywane głównie na wsi przez głodującą ludność. Do zahamowania tego procesu wydatniej przyczyniła się instrukcja KC WKP(b) i rządu z 8 maja 1933 r., o której mowa będzie nieco dalej[62]. Niemniej jeszcze 11 grudnia 1935 r. ówczesny prokurator ZSRR Andriej Wyszynski informował najwyższe władze partii i państwa, iż decyzje z lutego–marca 1933 r. nie są wykonywane, i proponował przyjęcie nowych regulacji w tej kwestii. Propozycja ta została zaaprobowana przez Stalina i 16 stycznia 1936 r. wspólne postanowienie CIK i SNK ZSRR nakazało dokonać przeglądu wyroków wydanych na podstawie dekretu z 7 sierpnia 1932 r. W jego następstwie dokonano rewizji 115,5 tys. wyroków, a więc stosunkowo niewielkiej ich części. Utrzymano w mocy jedynie 24 tys., a 91,5 tys. uznano za nieprawidłowe i zmieniono kwalifikację prawną objętych nimi czynów, co spowodowało uwolnienie 37 425 osób od dalszego odbywania orzeczonych poprzednio kar[63].

Z dekretem z 7 sierpnia w znacznym stopniu powiązany był dekret „O walce ze spekulacją produktami rolnymi i towarami codziennego

---

[60] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 3, s. 453–454. Ten sam dekret zaliczał do przestępstw państwowych stosowanie (a także zapowiedź użycia) przemocy i gróźb w stosunku do kołchoźników w celu zmuszenia ich do opuszczania i rozbijania kołchozów. Winni tego rodzaju przestępstw podlegali karze 5–10 lat pozbawienia wolności w obozie koncentracyjnym.

[61] J.A. Getty, O.V. Naumov, *The Road to Terror...*, s. 112–113. Mała – zdaniem władz politycznych – skuteczność nowego prawa wywołała osobiste zaangażowanie Stalina, który w przemówieniu wygłoszonym na wspólnym posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli WKP(b) w styczniu 1933 r. określił kradzieże mienia państwowego i społecznego jako „przestępstwo kontrrewolucyjne", a dekret z 7 sierpnia jako „podstawę rewolucyjnej praworządności" (I.W. Stalin, *Itogi pierwej piatilietki* [w:] *idem*, *Soczinienija*, t. 13, s. 208–209).

[62] P. Solomon, *Sowietskaja justicyja...*, s. 114–119.

[63] *Istorija stalinskogo Gułaga. Koniec 1920-ch–ierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumientow w siemi tomach*, red. W.P. Kozłow, Moskwa 2004, t. 1, s. 214; O.V. Khlevniuk, *Master of the House. Stalin and His Inner Circle*, New Haven–London 2009, s. 132–133.

użytku" z 22 sierpnia, przy czym spekulację zdefiniowano tak szeroko – obejmując tym pojęciem praktycznie każdy akt zyskownej odsprzedaży wcześniej zakupionych towarów – że objęto nią faktycznie całą wymianę towarową dokonującą się poza legalnym handlem[64]. Za przestępstwa objęte tym dekretem groziła kara 5 lat osadzenia w obozie koncentracyjnym.

Forsowna industrializacja, kolektywizacja rolnictwa i „rozkułaczanie" oraz wywołany tym masowy głód spowodowały destabilizację stosunków społecznych, masowe migracje, przesunięcia między grupami społecznymi i wewnątrz nich. Niezwykle ważne znaczenie miała wielka (w odniesieniu do okresu 1928–1932 oceniana nawet na 12 mln osób) migracja ze wsi do ośrodków miejskich. W tych ostatnich w związku z industrializacją łatwo było znaleźć pracę, ale znacznie trudniej stworzyć sobie stabilne warunki egzystencji. Toteż migrantów cechowała dość duża ruchliwość, a zarazem kulturowe odseparowanie od rdzennej ludności miejskiej, brak więzi z nowym miejscem pracy i brak kwalifikacji umożliwiających awans zawodowy. Uciekający ze wsi skazani byli na podejmowanie najprostszych i najgorzej opłacanych prac. Dlatego często zmieniali miejsce zatrudnienia w poszukiwaniu lepszych warunków, imali się różnych dorywczych zajęć, szukali rozmaitych sposobów na przeżycie. Nie mogąc stworzyć sobie podstaw stabilnej egzystencji, spora ich część zasilała grupy marginesu społecznego. Z punktu widzenia kierownictwa ZSRR niezwykle istotne było to, że wedle raportów OGPU większość migrantów stanowili chłopi, którzy nie chcieli przystąpić do kołchozów lub których do nich nie dopuszczono, a więc *a priori* podejrzani jako „element antyradziecki"[65]. Zalew miast przez ludność napływową powodował też gwałtowny wzrost liczby osób korzystających z systemu racjonowania żywności, co system ów rozsadzało.

Zjawiska te zaniepokoiły kierownictwo ZSRR do tego stopnia, że w 1932 r. zapoczątkowano działania mające ograniczyć migrację i zmierzające do pozbycia się z miast „niepożądanego elementu"[66]. Już 15 listopada 1932 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) przyjęło uchwałę pod wymownym tytułem: „O systemie paszportowym i uwolnieniu miast od niepotrzeb-

---

[64] A.A. Giercenzon, Sz.S. Gringauz, N.D. Durmanow, M.M. Isajew, B.S. Utiewskij, *Istorija sowietskogo ugołownogo prawa*, Moskwa 1947, s. 388–389.

[65] Trafnie zwrócił na to uwagę Gijs Kessler, *The Passport System and State Control over Population Flows in the Soviet Union 1932–1940*, „Cahiers du monde russe" 2001, nr 2–4, s. 481–482.

[66] Szerzej zob. D. Shearer, *Policing Stalin's Socialism. Repression and Social Order in the Soviet Union 1924–1953*, New Haven–London 2009, s. 187–205.

nych elementów". Nie ukrywano w niej istotnego celu, jaki przyświecał paszportyzacji: była ona wprowadzona „w celu uwolnienia Moskwy, Leningradu i innych wielkich ośrodków miejskich od niepotrzebnych, niezwiązanych z produkcją i pracą instytucji, a także od ukrywających się w miastach kułackich, kryminalnych i innych antyspołecznych elementów"[67]. W następstwie tej decyzji 27 grudnia 1932 r. CIK i rząd wydały wspólne postanowienie o wprowadzeniu jednolitego systemu paszportów wewnętrznych. Wszyscy obywatele ZSRR po ukończeniu 16 lat, stale mieszkający w miastach, osiedlach robotniczych, pracujący w transporcie, w sowchozach (później dołączono także pracowników stacji maszynowo-traktorowych) i na budowach zobowiązani byli posiadać paszporty. Paszport był jednak ważny jedynie z wpisem potwierdzającym adres legalnego zameldowania (*propiska*), od którego z kolei zależał status mieszkańca miasta z jego szczególnymi przywilejami: kartą żywnościową, ubezpieczeniami społecznymi i prawem do mieszkania. System paszportowy wprowadzał prawne zróżnicowanie ludności. Najbardziej zasadniczy podział polegał na powstaniu dwóch grup: posiadaczy paszportów i tych, którzy nie mieli do nich prawa. Ale wśród posiadaczy paszportów także nie wszyscy znaleźli się w jednakowym położeniu. Wynikało to z faktu, iż niektórym miastom (jak też całym obszarom) przypisano specjalny reżim paszportowy. Początkowo były to tylko Moskwa i Leningrad (wraz z 100-kilometrową strefą wokół nich) oraz Charków (z 50-kilometrowym otoczeniem), ale już w kwietniu 1933 r. listę tę rozszerzono o kolejne 25 miast oraz miejscowości położone w 100-kilometrowej strefie wzdłuż zachodnich granic państwa[68]. We wszystkich owych miejscowościach (określanych jako *rieżymnyje*) zakazano wydawania paszportów osobom uznanym za niepożądane, do których postanowienie rządu z 28 kwietnia 1933 r. zaliczało: 1) niezajmujących się pracą społecznie użyteczną w produkcji, instytucjach, szkołach, wyjąwszy niezdolnych do pracy, 2) zbiegłych ze

[67] Szerzej o paszportyzacji i jej funkcjach: D. Shearer, *Elements Near and Alien: Passportization, Policing and Identity in the Stalinist State 1932–1939*, „The Journal of Modern History" 2004, t. 76, s. 835–881; *idem*, *Social Disorder, Mass Repression, and the NKVD during the 1930s*, „Cahiers du monde russe" 2001, nr 2–4, s. 505–534; W.P. Popow, *Pasportnaja sistiema w SSSR (1933–1976)*, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1995, nr 8, s. 3–14, nr 9, s. 3–13; G. Kessler, *The Passport System...*, s. 477–504.

[68] W 1953 r. reżim ten obejmował już 340 miejscowości i strefę o szerokości 5–200 km wzdłuż całej granicy państwowej.

wsi „kułaków" i „rozkułaczonych", nawet jeżeli pracowali w państwowych przedsiębiorstwach i instytucjach, 3) osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę państwową, oprócz migrantów politycznych posiadających odpowiednie zaświadczenie wydane przez Międzynarodową Organizację Pomocy Robotnikom, 4) przybyłych z innych miejscowości po 1 stycznia 1931 r. bez wezwania z przedsiębiorstw lub instytucji, o ile nie mieli stałego zajęcia, często to zajęcie zmieniali albo zostali zwolnieni za dezorganizację pracy, 5) tzw. liszeńców (tj. wszystkie osoby z rozmaitych powodów pozbawione praw wyborczych), a także ich rodziny, wyjąwszy osoby pozbawione praw wyborczych, ale urodzone w danej miejscowości i stale w niej zamieszkujące. Wszystkie te osoby podlegały wydaleniu do innych miejscowości, gdzie wydawano im paszporty, ale bez prawa powrotu do poprzedniego miejsca zamieszkania. W miejscowościach o specjalnym reżimie paszportowym zamieszkać można było jedynie dzięki bliskiemu pokrewieństwu bądź małżeństwu z dotychczasowym mieszkańcem lub w wyniku zatrudnienia na wezwanie przez określone przedsiębiorstwo (instytucję), przy czym należało udokumentować uzyskanie odpowiedniej powierzchni mieszkaniowej[69]. Mieszkańcy wsi, nie dysponując z zasady paszportami (poza pracownikami sowchozów i ludnością stref o specjalnym reżimie), pozbawieni zostali możliwości swobodnego wyboru miejsca pobytu, a zwłaszcza przenoszenia się do miast i osiedli robotniczych. Formalnie chłopi pragnący udać się na stałe do miejscowości, w których obowiązywał system paszportowy, mogli uzyskać paszport na rok, a po upływie tego okresu zamieszkania w danej miejscowości przysługiwał im paszport na ogólnych zasadach. Inne przepisy jednak możliwość taką *de facto* przekreślały. Paszport można było otrzymać tylko po przedstawieniu umowy o odejściu z kołchozu, a przedsiębiorstwa i instytucje w miastach nie miały prawa zatrudniać byłych kołchoźników, którzy porzucili swoje kołchozy, jeżeli ci nie posiadali paszportów[70]. Tworzyło to błędne koło, przekreślając z zasady możliwość legalnej migracji ze wsi.

W związku z prawem paszportowym nowe kompetencje uzyskało OGPU. 13 sierpnia 1933 r. wydany został okólnik OGPU o trybie stosowania środków represji pozasądowych w stosunku do obywateli naruszających prawo o paszportyzacji. Środki te miały być wykorzystywane

[69] W.P. Popow, *Pasportnaja sistiema w SSSR...*, s. 4–5.
[70] *Ibidem*, s. 6.

wobec osób: a) odmawiających dobrowolnego opuszczenia miejscowości, w których zakazano im pobytu w związku z odmową wydania paszportu, 2) powracających do miejscowości, w których zakazano im zamieszkiwać, 3) przybywających w celu zamieszkania do miejscowości o specjalnym reżimie mimo odmowy wydania paszportu i odmowy zameldowania (*propiski*). O stosowaniu owych represji orzekać miały specjalne „trójki" przy pełnomocnych przedstawicielstwach OGPU. Kary nakładane na obywateli zróżnicowano w ten sposób, że: 1) osoby niepracujące dezorganizujące produkcję otrzymywały zakaz zamieszkiwania w określonych miejscowościach, a w wypadku recydywy były zsyłane do osiedli pracy na okres do 3 lat, 2) liszeńcy, kułacy i rozkułaczeni byli kierowani do specjalnych osiedli na okres do 3 lat, 3) zwolnieni z miejsc odosobnienia lub zesłania (*ssyłka* i *wysyłka*) podlegali skierowaniu do specjalnych osiedli na okres do 3 lat, a nawet osadzeniu w obozie na okres do 3 lat, 4) „element przestępczy i inny antyspołeczny" podlegał osadzeniu w obozie na okres do 3 lat[71]. Do końca 1933 r. same „trójki" działające na obszarze RFSRR rozpatrzyły 24 369 spraw, ale skazano tylko ok. 7 tys. osób, w tym ok. 1,3 tys. na pozbawienie wolności w obozach, 3,3 tys. wysłano do osiedli specjalnych, ok. 2 tys. zaś zesłano w trybie administracyjnym do wyznaczonych miejscowości. „Trójki" te działały do lata 1934 r. i zostały zlikwidowane w związku z utworzeniem NKWD ZSRR[72].

Do sierpnia 1934 r. wydano ponad 12 mln paszportów mieszkańcom miejscowości o specjalnym reżimie oraz niemal 15 mln paszportów ludności pozostałych miejscowości. Z punktu widzenia „oczyszczania" wielkich miast z „niepożądanego elementu" szczególne znaczenie miały pierwsze miesiące paszportyzacji. Według raportu OGPU z 27 sierpnia 1933 r., paszportyzacja zredukowała liczbę mieszkańców Moskwy o 214,7 tys. osób, a Leningradu o 476,2 tys.[73] W 1933 r. odmówiono paszportów 385 tys. mieszkańców miejscowości *rieżymnych* i ponad 420 tys. innych miast. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1934 r. tylko w miastach *rieżymnych* z powodu naruszenia prawa paszportowego zatrzymano 630 tys. osób, spośród nich administracyjnie wydalono 175 627, aresztowano zaś 65 661,

---

[71] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 156–157. Zob. P.R. Gregory, *Terror by Quota. State Security from Lenin to Stalin (An Archival Study)*, New Haven–London 2009, s. 115.

[72] D. Shearer, *Social Disorder...*, s. 521–522.

[73] G. Kessler, *The Passport System...*, s. 485–486.

z których większość w trybie administracyjnym zesłano do osiedli pracy, a przed sądami postawiono 3596 osób. Pozostałe ukarano mandatami[74].

Na przełomie 1932 i 1933 r. OGPU przystąpiło do opracowywania planów nowej operacji deportacyjnej, przekraczającej swą skalą tę z lat 1930–1931. Skierowana miała być ona już nie tylko przeciwko chłopstwu, ale i tzw. zdeklasowanemu elementowi miejskiemu. W ten sposób miał powstać „nowy kontyngent" – jak określano go w nomenklaturze OGPU – który umieszczony w osiedlach pracy, powinien się stać instrumentem kolonizacji wybranych regionów. 13 lutego 1933 r. zastępca przewodniczącego OGPU Gienrich Jagoda i naczelnik GUŁagu Matwiej Berman przekazali Stalinowi i Mołotowowi projekt przymusowego przesiedlenia w latach 1933–1934 do Kazachstanu i na Syberię Zachodnią 2 mln osób. Nowy kontyngent przymusowych przesiedleńców mieli stanowić: a) kułacy wysiedlani z rejonów powszechnej kolektywizacji, b) chłopi wysiedlani za sabotowanie kampanii skupu zbóż i innych płodów rolnych, c) mieszkańcy miast odmawiający ich opuszczenia w związku z tzw. paszportyzacją, d) kułacy, którzy zbiegli ze wsi i podjęli pracę w przemyśle, e) osoby wysiedlane w związku z tzw. oczyszczaniem rejonów przygranicznych, f) skazani przez sądy i organy OGPU na kary do 5 lat pozbawienia wolności oprócz „szczególnie społecznie niebezpiecznych elementów". Kierowani mieli być oni do specjalnych osiedli o wielkości 500–1000 gospodarstw. Przewidywano zorganizowanie osiedli o czterech profilach: 1) rolniczych, nastawionych na towarową produkcję zbóż, 2) hodowlanych z pomocniczo traktowanym ogrodnictwem, 3) rybnych z pomocniczym ogrodnictwem, 4) nastawionych na gospodarkę leśną, a pomocniczo na ogrodnictwo, z perspektywicznym nastawieniem na przekształcenie w osiedla rolnicze wraz z wycięciem okolicznych lasów. Zarząd tych osiedli mieli sprawować komendanci z ramienia OGPU, a centralnym organem byłby Zarząd Główny Osadnictwa Pracy (Gławnoje uprawlenije trudowych posielenij) w ramach OGPU. Status nowych zesłańców miał być identyczny jak „kułaków". Autorzy memorandum przewidywali, iż 75 proc. nowego kontyngentu, tj. ok. 1,5 mln osób, będzie się zajmować uprawą ziemi oraz hodowlą i ogrodnictwem z perspektywą uzyskania w ciągu 2 lat samo-

[74] N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim* [w:] S. Courtois, N. Werth, J.-L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J.-L. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. A. Nieuważny, Warszawa 1999, s. 172–173.

wystarczalności aprowizacyjnej. Pozostałe 25 proc. kontyngentu miało znaleźć zatrudnienie w gospodarce rybnej i rzemiośle z jednoczesnym prowadzeniem pomocniczej działalności ogrodniczej i hodowlanej (mlecznej) zaspokajającej własne potrzeby, a od 1935 r. dającej także produkcję towarową. Zesłańcy zatrudnieni przy wznoszeniu pomieszczeń mieszkalnych i organizowaniu osiedli specjalnych, niezdolni do pracy i dzieci mieli bezpłatnie otrzymywać produkty żywnościowe według ustalonych norm aż do pierwszych zbiorów[75]. Plany te bywają traktowane jako wyraz sceptycyzmu kierownictwa OGPU wobec dalszego rozwoju obozów, zwłaszcza w świetle postanowienia rządu z 25 października 1932 r., zakazującego nakładania na OGPU nowych zadań gospodarczych[76].

Mimo sprzeciwów zachodniosyberyjskiego komitetu krajowego WKP(b)[77], 10 marca 1933 r. Biuro Polityczne wstępnie zaakceptowało plan OGPU, redukując jednakże jego zakres do osiedlenia po 500 tys. osób w Syberii Zachodniej i Kazachstanie[78]. Po opracowaniu przez powołaną wówczas komisję plan został zatwierdzony w formie uchwały KC WKP(b) datowanej na 17 kwietnia. Najistotniejsze zmiany w stosunku do propozycji Jagody i Bermana to: 1) wprowadzenie określenia „osiedla pracy" (*trudowyje posielenija*) i odpowiednio „osiedleńcy pracy" (*trudposielency*), 2) przeorganizowanie GUŁagu w Zarząd Główny Obozów i Osiedli Pracy (Gławnoje uprawlenije łagieriej i trudowych posielenij, GUŁiTP) zamiast tworzenia nowego zarządu, 3) ograniczenie deportacji „elementu miejskiego" do Moskwy i Leningradu, 4) skierowanie do osiedli pracy skazanych na 3–5 lat pozbawienia wolności, 5) ograniczenie wielkości osiedli pracy do 300–500 gospodarstw, 6) pominięcie zróżnicowania osiedli pracy z uwagi na profil gospodarczy, 7) odstąpienie od idei bezpłatnej aprowizacji[79]. Na podstawie tej decyzji rząd 20 kwietnia 1933 r. przyjął posta-

---

[75] *Łubianka. Stalin i WCzK-GPU-OGPU-NKWD...*, s. 399–406. Na marginesie tego memorandum znalazły się adnotacje Stalina o konieczności powiązania tych przesiedleń z rozładowaniem więzień oraz o ustaleniu okresu zesłania na 10 lat.

[76] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 55; *Stalinskije strojki GUŁaga 1930–1953*, red. A.I. Kokurin, Ju.N. Morukow, Moskwa 2005, s. 233.

[77] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 575, 825.

[78] *Ibidem*, s. 591.

[79] *Ibidem*, s. 598–605. W języku polskim brak dobrego odpowiednika dla terminu *trudposieleniec*, dlatego też pojawia się on tu zazwyczaj w oryginalnym brzmieniu. Stosunkowo najbliższe mu określenie „osiedleniec pracy" jest z językowego punktu widzenia niezbyt szczęśliwe.

nowienie „O organizacji osiedli pracy OGPU”[80]. Realizacja tego rodzaju planów musiała w ówczesnych warunkach napotkać trudne do pokonania przeszkody natury organizacyjnej i materiałowo-finansowej. Miałaby poważne konsekwencje dla kształtu całego systemu penitencjarnego. Przesunięcie do osiedli pracy skazanych na kary do 5 lat pozbawienia wolności spowodowałoby, że w obozach pozostaliby tylko sprawcy przestępstw kryminalnych uznawanych wówczas za szczególnie ciężkie (w tym zwłaszcza przestępstw przeciwko mieniu społecznemu i państwowemu) oraz więźniowie skazani za przestępstwa kontrrewolucyjne i przeciwko porządkowi rządzenia. System obozowy wydatnie musiałby się skurczyć, a jego rola jako dostarczyciela siły roboczej dla wielkich przedsięwzięć gospodarczych uległaby daleko idącemu ograniczeniu. Bazą GUŁagu stałaby się natomiast sieć osiedli pracy, nieporównanie mniejszych i nastawionych na inne formy gospodarcze.

Przy okazji wysiedleń w 1933 r. władze postanowiły rozładować areszty i więzienia. Stało się to palącą koniecznością wobec sytuacji zaistniałej tam w drugiej połowie 1932 i na początku 1933 r. Dekret z 7 sierpnia 1932 r. spowodował gwałtowny napływ do tych miejsc aresztowanych i skazanych. W ciągu pierwszych 5 miesięcy działania dekretu na jego podstawie zostało osądzonych 103 tys. osób (w tym na karę śmierci skazano 4880)[81], a w ciągu pierwszego roku – ok. 300 tys.[82] Liczba więźniów w poszczególnych placówkach wzrosła nawet kilkakrotnie, a zbiegło się to z najgorszym okresem pod względem aprowizacji. 8 marca 1933 r. Biuro Polityczne postanowiło rozładować więzienia na Ukrainie, Kaukazie Północnym, Dolnym Powołżu i w Centralnym Okręgu Czarnoziemnym, nakazując skazanych na wyroki powyżej 3 lat skierować do obozów, a na wyroki w granicach 2–3 lat – do osiedli specjalnych. Pozostali więźniowie mieli trafić do kolonii pracy NKJu bądź do pracy przymusowej bez pozbawienia wolności[83].

---

[80] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1933–1938*, red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1994, s. 15–22, 264–265.

[81] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 129.

[82] Radzieckie systemy sądowniczy i penitencjarny długo odczuwały konsekwencje wprowadzenia przepisów z 7 VIII 1932 r., zwłaszcza z uwagi na masowe skazywanie na tej podstawie za drobne kradzieże. Kilkakrotnie podejmowane były działania zmierzające do rewizji takich wyroków, a komisje powołane w styczniu 1936 r. do przeglądu tych spraw tylko do połowy lipca uznały za niewłaściwe 79 proc. spośród 115,5 tys. skontrolowanych wyroków, w rezultacie czego niemal 37,5 tys. osób zwolniono z miejsc odosobnienia (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 214).

[83] *Łubianka. Stalin i WCzK-GPU-OGPU-NKWD...*, s. 410–413.

Być może za zapowiedź zwrotu w polityce represyjnej można uznać rezultaty pokazowego procesu kadry inżynierskiej przedsiębiorstwa Metro-Vickers. Jak się miało okazać, był to ostatni z serii procesów zapoczątkowanych tzw. sprawą szachtyńską w 1928 r. Zapadły na nim nieoczekiwanie łagodne wyroki (nikt nie został skazany na karę śmierci), dwóch oskarżonych uniewinniono, a kilka osób zwolniono jeszcze przed procesem[84]. Rzeczywistym przejawem korekty polityki represyjnej była jednak instrukcja KC WKP(b) i rządu z 8 maja 1933 r., skierowana do wszystkich pracowników partyjnych i państwowych, organów OGPU, sądów i prokuratury. Głosiła, że w wyniku „rozgromienia sił naszych wrogów klasowych na wsi" ustała potrzeba prowadzenia „masowych wysiedleń i ostrych form represji na wsi". Skrytykowano „nieuporządkowane aresztowania na wsi [...] bez jakichkolwiek podstaw" i ustanowiono limit uwięzionych w miejscach odosobnienia (oprócz obozów i kolonii). Miał on wynosić 400 tys. osób z odpowiednim podziałem na kraje, obwody, republiki i poszczególne miejsca odosobnienia. Organy prowadzące miejsca odosobnienia winny niezwłocznie przystąpić do ich rozładowania. Miało się to dokonać poprzez: a) zamianę aresztu na inną formę zapobiegawczą (poręczenie, kaucja itp.), z wyjątkiem szczególnie niebezpiecznych przestępców, b) kary do 3 lat pozbawienia wolności zamienić na rok przymusowych robót, a pozostały wyrok uznać za warunkowy, c) skazanych na 3–5 lat pozbawienia wolności skierować do osiedli pracy OGPU, d) skazanych na wyroki powyżej 5 lat pozbawienia wolności skierować do obozów OGPU. „Kułacy" skazani na 3–5 lat pozbawienia wolności podlegali skierowaniu do osiedli pracy wraz z osobami pozostającymi na ich utrzymaniu[85]. Jednocześnie ustalone zostały jednak limity dalszych wysiedleń z poszczególnych regionów, w sumie obejmujące 12 tys. gospodarstw (najwięcej z Ukrainy – 2 tys. gospodarstw)[86]. Skutkiem instrukcji było zwolnienie w okresie od 10 maja do 30 czerwca ponad 363 tys. osób przetrzymywanych w więzieniach i aresztach oraz przeniesienie do obozów 52 tys. więźniów, a do osiedli pracy – 9 tys. W miejscach odosobnienia podległych OGPU (poza obozami), NKJu i milicji w połowie lipca pozostało 397 tys. osób[87].

---

[84] J.A. Getty, O.V. Naumov, *The Road to Terror...*, s. 112–113.
[85] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 611.
[86] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 3, s. 746–750.
[87] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 63.

Na podstawie tejże instrukcji OGPU przygotowało plan operacyjny wysiedleń „kułaków" w 1933 r., który zakładał przeprowadzenie w czerwcu i lipcu deportacji obejmujących ok. 48 tys. osób. Instrukcja z 8 maja oznaczała zmianę społecznego oblicza zbiorowości zesłańczej: o ile wcześniej stanowiły ją głównie ofiary „rozkułaczania", o tyle teraz stawała się ona bardziej zróżnicowana, pojawiali się w niej bowiem w znacznej liczbie mieszkańcy miast i kryminaliści.

15 lipca 1933 r. Biuro Polityczne dokonało zmiany swojego postanowienia z 17 kwietnia. Odnotowawszy, że do osiedli pracy w Kazachstanie i Syberii Zachodniej trafiło już w 1933 r. 124 tys. osób, zadecydowano, że „uzupełniająco" skierowanych zostanie tam w tymże roku jeszcze 426 tys. osób[88]. 21 sierpnia rząd odpowiednio skorygował swoją uchwałę z 20 kwietnia[89]. Tak więc fantastyczna liczba 2 mln zesłańców, proponowana początkowo przez OGPU, zmniejszona została ostatecznie przez Biuro Polityczne do 550 tys. Z danych statystycznych wynika wszakże, że w rzeczywistości do osiedli pracy w 1933 r. trafiło 268 091 osób (zob. tabela 7, s. 152). 15 sierpnia 1933 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) obiegiem podjęło uchwałę „O Kanale Białomorsko-Bałtyckim", w której nakazało OGPU dodatkowo w indywidualnym trybie wysiedlić 20 tys. rodzin „kułackich" w celu zasiedlenia rejonów kanału[90].

Równolegle z operacjami skierowanymi przeciw chłopstwu prowadzona była – jakkolwiek w niepomiernie mniejszej skali – kampania przeciw chuligaństwu w transporcie, zwłaszcza na szlakach kolejowych[91]. W związku z tym szef OGPU domagał się przyznania jego instytucji prawa do czasowego stosowania w tym zakresie trybu pozasądowego aż po najwyższy wymiar kary, przy jednoczesnym ustaleniu najlżejszej kary na 6 miesięcy osadzenia w obozie koncentracyjnym. Odpowiednie uprawnienia OGPU jak zwykle uzyskało. Sprawozdanie z tej kampanii przedłożone Stalinowi na początku grudnia 1932 r. zawierało informacje, że w okresie wrzesień–listopad aresztowano za chuligaństwo 8439 osób, skazano na wyroki nie

---

[88] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 623. Inicjatorem nowelizacji uchwały z 17 kwietnia był Matwiej Berman, jego projekt uległ jednak poważnym zmianom (*ibidem*, s. 616).

[89] *Ibidem*, s. 630–634. Uchwała Rady Komisarzy Ludowych precyzowała, iż deportacja – oprócz już skierowanych do osiedli pracy 124 tys. osób – obejmie 48 tys. „kułaków" i 378 tys. więźniów z rodzinami, czyli łącznie 426 tys. osób.

[90] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 629.

[91] Szerzej zob. D. Shearer, *Policing Stalin's Socialism...*, s. 183–187.

mniejsze niż 3 lata obozu 2092 osoby, w tym 361 na rozstrzelanie i 687 na 10 lat pozbawienia wolności. Na prace przymusowe skazano 36 887 osób, z tego jednak tylko 6000 uwięziono, a pozostałe odbywały kary bez pozbawienia wolności[92].

Stosując politykę wysiedleń, władze przystąpiły do oczyszczania miast z „elementu przestępczego". 16 czerwca 1932 r. Biuro Polityczne poleciło OGPU podjęcie działań zmierzających do „oczyszczenia" Moskwy z elementów kryminalnych. W następstwie tej decyzji w nocy z 20 na 21 maja 1933 r. OGPU przeprowadziło operację, w której toku zatrzymano w Moskwie 4265 osób. 5 lipca miała miejsce podobna operacja: zatrzymano wówczas 8497 osób, w tym 2857 wyrostków recydywistów. Większość dorosłych – 4800 osób – skierowano do osiedli specjalnych OGPU na Syberii[93]. W lutym 1933 r. działania o takim samym charakterze nastąpiły w Magnitogorsku, gdzie zatrzymano 1150 osób[94].

Instrukcja z 8 maja 1933 r. zaowocowała przejściowym obniżeniem fali represji. Jeśli w pierwszym półroczu 1933 r. sądy RFSRR skazały 738 488 osób, a w drugim półroczu 687 016 osób, to w pierwszym półroczu 1934 r. 580 283 osób, a zatem o 21 proc. mniej niż w podobnym okresie poprzedniego roku. Wszelako w drugim półroczu 1934 r. ponownie nastąpił wzrost liczby skazanych[95]. Znaczna ich część otrzymywała wyroki pracy przymusowej bez przetrzymywania pod strażą. Tylko w RFSRR w końcu 1934 r. było takich skazańców 669 tys. Jednakże w drugiej połowie tego roku zarysowała się już tendencja do ograniczania tej formy kar na rzecz bezwzględnego pozbawiania wolności[96].

Zmiany w polityce karno-represyjnej zapoczątkowane w maju 1933 r. pociągnęły za sobą podjęcie dwóch ważnych decyzji, z których chronologicznie pierwsza to utworzenie urzędu Prokuratora ZSRR. Postanowienie Biura Politycznego w tej sprawie zapadło 1 lipca 1933 r. Prokurator ZSRR uzyskał formalnie rozległe kompetencje, m.in. w zakresie nadzoru nad działalnością milicji, aparatu bezpieczeństwa i poprawczych instytucji pracy, przestrzeganiem prawa przez centralne i terenowe organy władzy, właściwym realizowaniem procedur przez instytucje wymiaru sprawiedliwości,

---

[92] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 134–136.
[93] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 80–81.
[94] *Ibidem*, s. 81.
[95] *Ibidem.*
[96] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 108–109.

a także składania apelacji od wyroków sądów[97]. Drugą istotną decyzją było powołanie do życia ogólnozwiązkowego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych. Szerzej będzie o tym mowa w następnym rozdziale.

Zmiany w polityce karnej na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych spowodowały konieczność nowej kodyfikacji prawa. 1 sierpnia 1933 r. został zatwierdzony nowy kodeks prac poprawczych[98]. Jego postanowienia dotyczyły skazanych na kary do 3 lat pozbawienia wolności. Nie było w nim mowy o poprawczych obozach pracy, w których umieszczano skazanych na wyższe wyroki. Miejsca pozbawienia wolności w myśl tego dokumentu dzieliły się na: a) izolatory dla osób będących w toku śledztwa, b) punkty przesyłowe, c) poprawcze kolonie pracy (przemysłowe, rolnicze, robót masowych i karne), d) instytucje o charakterze medycznym (w tym kolonie dla chorych i instytuty analiz psychiatrycznych), e) instytucje dla niepełnoletnich. Podstawowym typem miejsc pozbawienia wolności miały być kolonie rozmaitych rodzajów, w których osadzani byli skazani w zależności od ich „klasowego niebezpieczeństwa", położenia socjalnego, wieku i perspektyw poprawy. Osadzeni w koloniach otrzymywali zapłatę za pracę wedle taryf ustalonych przez NKJu i centralę związków zawodowych. Kodeks przewidywał liczne bodźce mające stymulować jak najwyższą wydajność pracy więźniów, m.in. publiczne pochwały (także z wpisaniem do akt), zwiększenie częstotliwości widzeń z bliskimi, poprawę wyżywienia, premiowanie pieniędzmi i towarami, a wreszcie przeliczanie dniówek roboczych na dni odbywania kary, co prowadziło do przedterminowego zwolnienia. Skazanym na zesłanie w połączeniu z pracami poprawczymi należało się wynagrodzenie takie samo jak wolnym pracownikom odpowiedniej gałęzi gospodarki, z potrąceniem 5–15 proc. na pokrycie kosztów utrzymania poprawczych instytucji pracy. Ogólny zarząd instytucjami prac poprawczych sprawowały ludowe komisariaty sprawiedliwości poszczególnych republik przez zarządy główne instytucji prac poprawczych (Gławnoje uprawlenije isprawitielno-trudowymi uczrieżdienijami, GUITU), a na szczeblu krajów i obwodów – zarządy instytucji prac poprawczych (Uprawlenije sprawitielno-trudowymi uczrieżdienijami, UITU).

---

[97] Tekst postanowienia w: J.A. Getty, O.V. Naumov, *The Road to Terror...*, s. 119–120.
[98] Zob. *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 73–92.

Obozy OGPU

Zgodnie z decyzjami Biura Politycznego z maja i czerwca oraz postanowieniem SNK ZSRR z 11 lipca 1929 r. OGPU latem tegoż roku przystąpiło do organizowania nowych obozów. Powstawały w związku z tym nowe struktury organizacyjne. Do tego czasu w systemie OGPU funkcjonował Sołowiecki Obóz Specjalnego Przeznaczenia. Rozkaz OGPU z 28 czerwca 1929 r. stał się podstawą utworzenia Zarządu Północnych Obozów Specjalnego Przeznaczenia (USIEWŁON) z centrum w Ust'-Sysolsku (przemianowanym wkrótce na Syktywkar). Więźniowie podległych mu obozów zostali zatrudnieni przede wszystkim przy budowie linii kolejowej Ust'--Sysolsk–Piniug o długości 300 km i szosy Ust'-Sysolsk–Uchta o długości 290 km, a także przy przeładunku drewna w porcie archangielskim i przy pracach geologicznych w rejonie Uchty i Peczory. Na podstawie postanowienia rządu z 18 lipca 1929 r. przystąpiono do organizowania Zarządu Wiszerskich Obozów Specjalnego Przeznaczenia (UWŁON) z centrum w Krasnowiszersku. Obozy wiszerskie koncentrowały swoją działalność produkcyjną na przemyśle chemicznym i celulozowo-papierniczym. Jesienią 1929 r. powstały Zarząd Dalekowschodniego Obozu Specjalnego Przeznaczenia (DALUŁON) z centrum w Chabarowsku i Zarząd Syberyjskich Obozów Specjalnego Przeznaczenia (SIBUŁON) z centrum w Nowosybirsku. Pierwszy zajmował się głównie rybołówstwem i pozyskiwaniem drewna, drugi – budową linii kolejowych, produkcją cegieł i gospodarką leśną[99]. W 1930 r. utworzono Zarząd Środkowoazjatyckiego Obozu Specjalnego Przeznaczenia (USAZŁON) z centrum w Taszkiencie i Zarząd Kazachstańskiego Obozu Specjalnego Przeznaczenia (KAZUŁON), którego ośrodkiem administracyjnym była Ałma Ata[100]. W połowie 1930 r. w systemie OGPU istniało zatem siedem kompleksów obozowych, w których przetrzymywano ponad 168,6 tys. więźniów: w USŁON – 62 563, w USIEWŁON – 38 103, w UWŁON – 18 863, w SIBŁON – 24 566, w DALUŁON – 18 149, w USAZŁON – 3548, w KAZUŁON – 2823[101]. Wzrost liczby obozów wymagał ustalenia zasady administrowania nimi w ramach OGPU. 25 kwietnia 1930 r. utworzony został Zarząd Obozów

[99] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 67.
[100] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 165.
[101] *Ibidem*; N.W. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava01.htm (15 II 2010 r.).

(UŁag), w listopadzie tegoż roku podniesiony do rangi Zarządu Głównego Obozów (GUŁag)[102].

Fala represji, która niebywale wezbrała w związku z „rozkułaczaniem" i kolektywizacją rolnictwa, spowodowała masowy napływ do obozów nowych więźniów. W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1930 r. tylko organy OGPU w ramach operacji antykułackiej orzekły kary pozbawienia wolności wobec 99 319 osób[103]. Nowi więźniowie byli zatrudniani przede wszystkim w gospodarce leśnej oraz przy budowie linii kolejowych i dróg. Dzięki ich niewolniczej pracy nastąpił niezwykły wzrost produkcji drewna[104]. Drugą grupą stanowiącą obiekt eksploatacji byli specjalni przesiedleńcy, o czym będzie mowa dalej.

Jesienią 1930 r. OGPU postanowiło pozbyć się z obozów „balastu" w postaci starców, niezdolnych do pracy inwalidów i więźniów ciężko chorych. Było to obliczone na poprawienie wskaźników ekonomicznych przez oszczędności na wyżywieniu, straży i personelu administracyjnym. Rozkaz z 23 października 1930 r. nakazał zwalniać tego rodzaju więźniów z obozów i jakkolwiek w styczniu 1934 r. odwołano go, w listopadzie tegoż roku przywrócono zawarte w nim zasady[105].

Mimo napływu nowych więźniów w obozach wystąpił deficyt siły roboczej w związku z powierzeniem OGPU szczególnie ważnych przedsięwzięć produkcyjnych i budowlanych, zwłaszcza budowy Kanału Białomorsko-Bałtyckiego[106]. Trudności pogłębiało przetrzymywanie w placówkach NKWD skazańców formalnie podlegających przekazaniu do obozów OGPU. 18 lipca 1930 r. rząd ZSRR bez konsultacji z OGPU usankcjonował tę praktykę, zezwalając na opóźnienie w przekazywaniu więźniów do obozów o półtora miesiąca[107]. W odpowiedzi kierownictwa OGPU i GUŁagu zażądały nie tylko cofnięcia tej decyzji, ale natychmiastowego skierowania

---

[102] *Łubianka. WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB...*, s. 11.

[103] *Sowietskaja dieriewnia...*, t. 2, s. 484, 522; *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 704.

[104] M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 120.

[105] M. Ellman, *Soviet Repression Statistics: Some Comments*, „Europe-Asia Studies" 2002, nr 7, s. 1152.

[106] Oleg Chlewniuk zwrócił uwagę, że w 1930 r. administracja obozów miała trudności ze znalezieniem zatrudnienia dla rosnącej liczby więźniów (O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 24), zmuszony był jednak przyznać, iż w tym czasie toczyła się ostra rywalizacja między NKWD RFSRR a OGPU o więźniów jako siłę roboczą (*ibidem*, s. 25), co oznaczało, że istniało na tę siłę niezaspokojone zapotrzebowanie – wszak inaczej rywalizacja byłaby bezprzedmiotowa.

[107] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 25.

do obozów wszystkich skazanych na wyroki od 2 lat pozbawienia wolności wzwyż, uzależniając od tego wykonanie zadań gospodarczych o najwyższym priorytecie państwowym[108]. NKWD RFSRR, popierany przez przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych RFSRR, nalegał jednak na zrewidowanie zasady przekazywania skazanych na 3 i więcej lat pozbawienia wolności do obozów OGPU, wskazując na celowość wykorzystania tych więźniów w przedsięwzięciach pozostających pod jurysdykcją NKWD. Na posiedzeniu zastępców przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR postanowiono, że więźniowie, którzy już pracowali w koloniach i w przedsiębiorstwach NKWD, powinni tam pozostać. Wydaje się, że stanowisko takie podzielał także przewodniczący RKL ZSRR Aleksiej Rykow. Interwencja Stalina spowodowała jednak, że 5 października 1930 r. Biuro Polityczne podjęło decyzję o utrzymaniu w mocy swojego postanowienia z 27 czerwca 1929 r., co oczywiście było wiążące dla rządu[109].

Kolejną wielką falę nowych więźniów przyniósł dekret o ochronie mienia z 7 sierpnia 1932 r. O wynikających z tego perturbacjach była już mowa. Działania zmierzające do rewizji podjętych na jego podstawie wyroków za drobne kradzieże zaowocowały zwolnieniem kilkudziesięciu tysięcy więźniów. 1 czerwca 1936 r. w miejscach odosobnienia pozostawało 122 301 osób skazanych na podstawie tego dekretu, z tego 7864 osoby więziono w ITK, a 114 437 osób – w ITŁ (najwięcej w Bamłagu – 30 tys. i w Dmitłagu – 27 tys.)[110].

Liczba więźniów w obozach OGPU szybko rosła i wkrótce stała się porównywalna z liczbą więźniów GUMZ NKWD (szacuje się, że na początku 1930 r. było ich 250–300 tys.). W latach 1930–1934 nastąpiło niemal jej potrojenie, a średnie przyrosty roczne przekraczały 30 proc.[111] Według niezbyt dokładnych danych, 1 stycznia 1932 r. w obozach OGPU pozostawało 266 tys. więźniów, 1 stycznia 1933 r. – 342 tys., a 20 kwietnia 1933 r. już 501 tys. więźniów[112]. Intensywna industrializacja kraju, w której

---

[108] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 68.

[109] *Pisma I.W. Stalina W.M. Mołotowu 1925–1936 gg. Sbornik dokumientow*, red. Ł. Koszelowa, W. Lelczuk, W. Naumow, O. Naumow, Ł. Rogowaja, O. Chlewniuk, Moskwa 1995, s. 214–215; O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 27–28.

[110] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 214.

[111] A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 54–55; M. Smirnow, S. Sigaczow, D. Szkapow, *System miejsc uwięzienia w ZSRR w latach 1929–1960* [w:] *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998, s. 27.

[112] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 95.

toku na szeroką skalę wykorzystywano niewolniczą siłę roboczą więźniów i zesłańców, powodowała wzrost zapotrzebowania na więźniów w obozach, a zarazem ogromna śmiertelność i zachorowalność tam występująca, szczególnie w 1933 r., oraz masowe zbiegostwo silnie ograniczały rzeczywisty przyrost liczby więźniów, zwłaszcza zdolnych do ciężkiej pracy. W 1933 r. gwałtownie wzrosła liczba chorych i inwalidów. O ile w marcu 1932 r. we wszystkich obozach znajdowało się 11,4 tys. chorych (co stanowiło 4,3 proc. ogólnej liczby więźniów) oraz 6,5 tys. inwalidów (2,4 proc. więźniów), o tyle w kwietniu 1933 r. liczba chorych przekroczyła 38,3 tys. (9,6 proc. całkowitej liczby więźniów w obozach), a liczba inwalidów sięgnęła 12,7 tys. (3,2 proc. wszystkich więźniów). Nie mniej niż 75 tys. więźniów w tym okresie przybyło już do obozów w stanie wycieńczenia, wykluczającym ich zatrudnienie[113]. Odnotowywano jednak występującą na masową skalę praktykę kierowania takich słabowitych więźniów do pracy, i to z zadaniem wykonywania pełnych norm produkcyjnych. Ponieważ nie byli oni w stanie takich norm wypełnić, obniżano im przydziały żywności, a to prowadziło do dalszego ubytku sił i – co dla kierownictwa GUŁagu było szczególnie ważne – obniżenia zdolności do pracy. W związku z tym pod koniec sierpnia 1933 r. polecono naczelnikom poszczególnych obozów dokonać przeglądu stanu siły roboczej, skoncentrować pełnowartościowych pracowników na ciężkich pracach produkcyjnych, więźniów słabowitych zaś skierować do lekkich prac z możliwością okresowego obniżenia norm. Najbardziej wycieńczonych nakazano na 14 dni zwolnić od pracy, otoczyć opieką medyczną i wydawać im specjalne przydziały żywności[114]. Zabiegi te nie spowodowały wszakże zasadniczej zmiany. We wrześniu 1933 r. aż 13,7 proc. więźniów w obozach było niezdolnych do pracy, co zresztą naczelnik GUŁagu uznał za wynik niewłaściwego kwalifikowania więźniów do poszczególnych kategorii zdrowotnych i nakazał dokonanie odpowiedniego przeglądu[115].

Wyrazem sprzeczności między potrzebami systemu obozowego a dążeniami do stabilizacji systemu osiedli specjalnych była decyzja kierownictwa OGPU z 9 lutego 1933 r. o przeniesieniu do specjalnych osiedli więźniów, których rodziny już się tam znajdowały. Dotyczyło to więźniów niezależnie

[113] *Ibidem*, s. 95.
[114] *Ibidem*, s. 111–112.
[115] *Ibidem*, s. 112–113.

od wysokości wyroku i podstaw skazania. Musieli jednak oni zaprezentować się „z dodatniej strony", nie popełnić w obozie przestępstwa i nie prowadzić „działalności kontrrewolucyjnej"[116].

Próbę rozwiązania problemu deficytu siły roboczej w ITŁ stanowiło postanowione 23 sierpnia 1933 r., przez OGPU CIK i SNK ZSRR, niezwłoczne przeniesienie do obozów wszystkich skazanych na karę 2 lat pozbawienia wolności, którzy dotąd przetrzymywani byli w poprawczych koloniach pracy[117].

Tabela 4. Liczba więźniów w obozach OGPU w latach 1930–1935[118]

Rok	Liczba więźniów 1 stycznia		Średnioroczna liczba więźniów	
	Liczba więźniów	Przyrost w stosunku do stanu z 1 stycznia poprzedniego roku (%)	Średnioroczna liczba więźniów	Przyrost w stosunku do poprzedniego roku (%)
1930	179 000	–	190 000	–
1931	212 000	18,4	245 000	29,0
1932	268 700	26,8	271 000	10,6
1933	334 300	24,4	456 000	68,3
1934	510 307	52,7	620 000	36,0
1935	725 483	42,2	794 000	28,1

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga. Koniec 1920-ch–ierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumientow w siemi tomach*, red. W.P. Kozłow, Moskwa 2004, t. 4, s. 109–110.

Rok 1933 był bezprecedensowy pod względem tempa wzrostu liczby więźniów obozów OGPU, i to pomimo zwolnienia 55 tys. osób. Obozy były absolutnie nieprzygotowane na tak ogromny napływ nowych więźniów, nie zostały ostatecznie zatwierdzone pierwotne plany stworzenia ogromnej sieci osiedli pracy, kolonie NKJu w znacznej części zlokalizowane były na terenach objętych głodem, więzienia i areszty były przepełnione. W tych okolicznościach dalsze wzmaganie terroru musiało być ograniczone

[116] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 197.
[117] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...,* s. 178–179.
[118] W statystykach obozowych podawane były liczby więźniów rzeczywiście pozostających w rejestrach danego obozu, pomijano zatem będących w trakcie transferu z więzienia do obozu albo między obozami.

ze względów technicznych i w tym należy też widzieć ważną przesłankę wydania instrukcji z 8 maja 1933 r.[119]

W 1933 r. nastąpiło drastyczne obniżenie norm żywieniowych w związku z dramatyczną sytuacją aprowizacyjną w kraju. Więźniowie – i wcześniej przecież niedożywieni – zaczęli doświadczać głodu, a obok ogólnego niedoboru i niskiej kaloryczności szczególne zagrożenie stwarzało zminimalizowanie spożycia tłuszczów (i to tylko roślinnych).

Tabela 5. Miesięczne normy artykułów żywnościowych na jednego więźnia w obozach OGPU w latach 1932–1933 (w kg)

Towar	Rok		Zmiana wielkości normy w latach 1932–1933 (%)
	1932	1933	
Mąka	23,5	17,16	–27
Kasze	5,75	2,25	–61
Makarony	0,50	0,40	–20
Olej roślinny	1,00	0,30	–70
Tłuszcze zwierzęce	0,15	–	–100
Cukier	0,95	0,60	–37
Wyroby cukiernicze	0,50	0,50	0
Konserwy różne (puszki)	2	0,25	–88

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 329.

Wynikiem zbiegu trzech zasadniczych czynników: słabego żywienia, wyczerpującej pracy w trudnych warunkach i złych warunków sanitarnych przy niewystarczającej opiece medycznej, była wysoka śmiertelność wśród więźniów. Według wewnętrznych danych OGPU, w 1930 r. w obozach

[119] Trafnie zwrócił na to uwagę Oleg Chlewniuk (O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 63), jakkolwiek nie można znaczenia tej okoliczności absolutyzować. Napływ ogromnej masy więźniów do obozów spowodował tak wielkie trudności w administrowaniu nimi, że niekiedy poszczególne placówki stawały na krawędzi anarchii. Jeden z funkcjonariuszy Sibłagu pisał, że w 1934 r. w punkcie obozowym w Tomsku panował chaos umożliwiający więźniom zamieszkiwanie poza terenem obozu, w mieście i okolicznych wsiach, w normalnych mieszkaniach, nawet ze sprowadzonymi tam rodzinami, które wciągano na listy uprawnionych do obozowej aprowizacji, a administracja obozowa nie była w stanie ustalić, jaki był faktyczny status podporządkowanej jej masy ludzi (S.A. Papkow, *Stalinskij tierror w Sibiri 1928–1941*, Nowosibirsk 1997, s. 129).

Tabela 6. Śmiertelność w obozach OGPU w latach 1932–1934 według danych Wydziału Sanitarnego GUŁagu

Obóz	1932			1933			1934		
	Średnioroczna liczba więźniów	Zmarli		Średnioroczna liczba więźniów	Zmarli		Średnioroczna liczba więźniów	Zmarli	
		Liczba osób	Odsetek średniorocznej liczby więźniów (%)		Liczba osób	Odsetek średniorocznej liczby więźniów (%)		Liczba osób	Odsetek średniorocznej liczby więźniów (%)
Bałachłag	2 404	119	5,0	5 487	933	17,0	–	–	–
Bamłag	–	–	–	37 791	4 768	12,6	111 495	5 788	5,2
Biełbałtłag	99 095	2010	2,0	83 961	8 870	10,6	62 211	1 691	2,7
Dalłag	18 774	287	1,5	31 168	4 095	13,1	57 578	1 641	2,9
Dmitłag	–	–	–	54 751	8 873	16,2	156 319	6 041	3,9
Karłag	10 233	333	3,3	19 035	3 454	18,2	23 279	781	3,4
Ochunłag	–	–	–	–	–	–	•	3	0,4
Prorwłag	–	–	–	7 721	788	10,2	9 283	482	5,2
Sarłag	–	–	–	3 972	161	4,1	3277	270	8,2
Sazłag	17 723	4 664	26,3	18 507	4 766	25,8	20 492	1 727	8,4
Sibłag	28 073	978	3,5	48 421	7 736	16,0	45 752	1 504	3,3
Słag	15 130	943	6,2	17 999	3 482	19,4	–	–	–
Swirłag	30 938	1 448	4,7	41 932	6 623	15,8	38 490	3 201	8,3
Tiemłag	22 166	1 081	4,9	30 676	4 578	14,9	28 329	1 386	4,9
Uchtpieczłag	9 012	230	2,6	21 436	2 282	10,7	22 612	639	2,8
Wiszłag	22 316	1 097	4,9	17 081	5 888	34,5	7 361	43	0,6
Ogółem	275 864	13 190	4,8	439 938	67 297	15,3	586 478	25 197	4,3

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 465, 477, 482–483.

zmarło 7980 więźniów, w 1931 r. – 7238, w 1932 r. – 13 267[120]. Śmiertelność niebywale wzrosła w 1933 r., kiedy to w obozach zapanował głód. Zwraca uwagę silne zróżnicowanie skali śmiertelności w poszczególnych placówkach. Występowało ono wprawdzie już w 1932 r., ale głównie za sprawą jednego tylko obozu (Sazłag), różnice między pozostałymi mieściły się bowiem w przedziale 4 punktów procentowych. W 1933 r. zróżnicowanie to wydatnie wzrosło i nawet jeśli pominąć niechlubnie przodujące Wiszłag i Sazłag oraz nowe obozy, sięgało 9 punktów procentowych.

Dane o śmiertelności więźniów pochodzące z dokumentacji Wydziału Sanitarnego GUŁagu nie w pełni informują o rzeczywistej liczbie zgonów. Po pierwsze – nie uwzględniają one Północno-Wschodniego ITŁ (w połowie 1933 r. było tam ok. 20 tys. więźniów), po drugie – nie obejmują morderstw dokonywanych przez współwięźniów oraz zgonów w wyniku działania straży obozowej, po trzecie – pomijają zgony w trakcie przewozu więźniów, których liczba mogła sięgać nawet kilku procent w poszczególnych transportach[121], co w skali roku mogło oznaczać wiele tysięcy przypadków. Należy też zaznaczyć, że dane te odbiegają nieco od innych statystyk GUŁagu pod względem ogólnej liczby więźniów i stanów średniorocznych (por. tabele 4 i 6). Według innych źródeł, w 1932 r. w obozach OGPU zmarło 13 926, a w pierwszym kwartale 1933 r. – 14 369 więźniów[122].

Na wyczerpywanie sił więźniów, a zatem i ich zdolności do pracy, wpływała nie tylko sytuacja bytowa, lecz także zasady ich eksploatacji jako siły roboczej. Wydłużanie dziennego czasu pracy, stosowanie w nieskończoność szturmowych metod wykonywania zadań produkcyjnych przy jednoczesnym pozbawianiu więźniów odpoczynku w postaci dni wolnych, wielokrotne przerzucanie więźniów z jednej pracy do innej bez możliwości regeneracji sił – to były zjawiska rozpowszechnione w obozach i skądinąd niepokojące kierownictwo GUŁagu, ograniczały bowiem możliwość wzrostu produktywności przymusowej siły roboczej. Toteż ze strony centrali systemu obozowego podejmowane były próby limitowania owej eksploatacji więźniów w celu podtrzymania ich kondycji jako wydajnej siły roboczej. Wiosną 1933 r., gdy w wyniku dramatycznie słabej aprowizacji i ekstremalnej eksploatacji śmiertelność więźniów osiągnęła gigantyczne rozmiary, GUŁag nakazał – w imię

[120] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 39.
[121] Zob. *ibidem*, s. 69, 77.
[122] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 95.

powstrzymania spadku produktywności więźniów – zaprzestanie praktyk sprowadzających się do likwidowania w obozach dni wolnych od pracy. Administrację obozową zobowiązano do przestrzegania zasady, że każdemu więźniowi raz w tygodniu przysługuje nieprzerwany 24-godzinny odpoczynek. Dla każdego rodzaju robót ustalona miała być długość dnia roboczego, a za jej nielegalne przekraczanie zapowiedziano surowe kary. Zarazem nakazano wprowadzenie takich rozwiązań organizacyjnych, które miały skracać czas przygotowania do pracy i długość przerw na posiłki[123].

Znamienne dla polityki prowadzonej wobec więźniów przez najwyższe organy władzy było traktowanie zaopatrzenia obozów. Przesłanką – nie jedyną, ale o systemowym charakterze – bardzo złych warunków bytu więźniów był rozziew między faktyczną liczebnością więźniów a planowymi przydziałami zaopatrzenia. Te ostatnie wyliczano na podstawie liczby więźniów w poprzednim okresie. Ponieważ liczba więźniów systematycznie rosła, przydziały z zasady nie nadążały za stanem populacji, a w okresach jej gwałtownego wzrostu, np. w latach 1932–1933, różnica osiągała dramatyczne rozmiary. Jagoda wielokrotnie interweniował o wydzielenie dla obozów ilości żywności, odzieży i artykułów przemysłowych odpowiadającej faktycznej liczbie więźniów i pracowników obozów, ale efekty tego były nader niewystarczające. Kierownictwo OGPU, ponoszące odpowiedzialność za ekonomiczne wyniki pracy więźniów – zwłaszcza na kluczowych budowach tego okresu – usiłowało z jednej strony stwarzać im warunki bytu zapewniające przynajmniej na minimalnym poziomie zachowanie zdolności do pracy, z drugiej zaś poszukiwało takich stymulatorów, które miały najskuteczniej motywować więźniów do jak największej produktywności[124]. 31 grudnia 1933 r. Jagoda skierował na ręce Stalina i Mołotowa obszerne pismo informujące o skrajnie niesprzyjających warunkach działania obozów w kończącym się właśnie roku. Wskazywał, że rozszerzanie zadań stawianych przed systemem obozowym wymagało podnoszenia efektywności pracy więźniów, a z tego punktu widzenia szczególnie ważne było zaopatrzenie w żywność, odzież i obuwie, zwłaszcza że główne budowy realizowane przez OGPU zlokalizowano w rejonach o surowym klimacie i bardzo trudnych warunkach geologicznych. W 1933 r. normy wyżywienia zostały zaś znacznie zmniejszone, a w dodatku nie zrealizo-

[123] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag*..., s. 42–43, 73–74.
[124] O drugiej z tych kwestii mowa będzie w kolejnym podrozdziale.

wano zaplanowanych przydziałów artykułów żywnościowych i przemysłowych (odzież, obuwie). Na pierwszy kwartał 1934 r. planowane przydziały były jeszcze niższe niż na pierwszy kwartał roku poprzedniego i np. tylko dla pracujących na Dalekim Wschodzie musiało zabraknąć ok. 80 tys. par obuwia, a zatem część więźniów nie mogłaby pracować. Jagoda zwracał uwagę, że w następstwie rozwoju obozowych przedsiębiorstw rolnych i rybackich system obozowy stał się samowystarczalny pod względem zaopatrzenia w mięso i ryby, a w dużym stopniu także warzywa i bawełnę. Prosił o zwiększenie przydziałów żywności, tak by miesięcznie na osobę przypadało po 21 kg mąki (zamiast 17 kg), 3 kg kaszy (zamiast 2,25 kg), 0,6 l oleju roślinnego (zamiast 0,3 l), 0,5 kg makaronu (zamiast 0,4 kg), 0,7 kg cukru (zamiast 0,6 kg), 0,1 kg tłuszczów zwierzęcych, 3/4 puszki konserw. Domagał się też znaczącego zwiększenia dostaw odzieży i obuwia[125].

Na rok 1934 przydziały żywności i odzieży dla obozów OGPU ustalono, biorąc za punkt wyjścia liczbę 500 tys. więźniów, personelu administracyjnego i technicznego wraz z rodzinami oraz ochrony. Tymczasem już 1 stycznia 1934 r. w obozach znajdowało się 510,5 tys. więźniów, a w kolejnych miesiącach przybyło 595 tys. nowych (ubytek wyniósł zaś tylko 379,8 tys.) i 1 stycznia 1935 r. populacja liczyła 725,7 tys. więźniów[126]. Oznaczało to, że dla znacznej części więźniów musiało zabraknąć wyżywienia, odzieży i innych towarów. Jeżeli w kwietniu 1934 r. niedobór żywności sięgał 20 proc. normatywnego zaopatrzenia, to zapewne w całości obciążył on aprowizację więźniów, co oznaczało, iż tylko z tego powodu ich racje były średnio o 28 proc. niższe, niż przewidywały normy. W połowie grudnia 1934 r. Jagoda znów alarmował Stalina, że przydziały żywności, odzieży i innych towarów przemysłowych, ustalone dla populacji liczącej 670 tys. osób, nie zostały odpowiednio powiększone wraz ze wzrostem liczby więźniów, podczas gdy kontyngent ów zwiększył się już wówczas do 691 tys. osób i nadal rósł – tylko w grudniu do obozów skierowano dalszych 29 tys. więźniów i 1 stycznia 1935 r. zaludnienie obozów miało osiągnąć stan 767 tys. osób (wraz z pracownikami wolnonajemnymi, ochroną i członkami ich rodzin). W związku z tym szef NKWD prosił o dodatkowe przydziały za czwarty kwartał oraz przekazywanie w 1935 r. ilości towarów zgodnie z rzeczywistym stanem populacji obozowej[127].

---

[125] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 328–330.
[126] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 117.
[127] *Ibidem*, s. 336–337.

Jednym z istotnych czynników warunkujących położenie więźniów w obozach i możliwość przetrwania w niezwykle ciężkich warunkach był stosunek do nich ze strony administracji obozowej i straży. Szczegółowych informacji w tym zakresie dostarczył raport specjalnej komisji badającej w 1930 r. sytuację w obozie sołowieckim. Ustalenia komisji miały z pewnością wpływ na inne obozy, funkcjonariusze administracji obozowej zostali bowiem z nimi zapoznani. Wobec więźniów na masową skalę stosowano przemoc, włącznie z zabójstwami (w tym i ze szczególnym okrucieństwem) poszczególnych więźniów i całych grup, stosowaniem rozmaitych wyrafinowanych tortur, imitowaniem egzekucji, nie mówiąc o „zwykłym" biciu, poniżaniu, pozbawianiu pokarmu itp. Przypadki okrutnego znęcania się nad więźniami odnotowała Prokuratura RFSRR także w obozach syberyjskich[128]. Większość tego typu spraw zapewne jednak nigdy i nigdzie nie została odnotowana, nie byli tym zainteresowani bowiem ani funkcjonariusze danej placówki, ani ich zwierzchnicy.

OGPU podejmowało starania o zapewnienie ekonomicznej efektywności swoich placówek penitencjarnych. Z jednej strony zabiegało o skierowanie do obozów możliwie największej liczby różnego rodzaju specjalistów skazywanych na kary pozbawienia wolności, zobowiązując pełnomocnych przedstawicieli w terenie do rejestrowania i przekazywania do GUŁagu informacji o wyrokach sądów i OSO na inżynierów, techników, naukowców, członków kadry kierowniczej przedsiębiorstw. Z drugiej strony starano się minimalizować liczbę więźniów niepracujących, czy to przedterminowo zwalniając starców, inwalidów i chorych, czy zatrudniając przy lżejszych pracach więźniów niezdolnych do wykonywania podstawowych robót produkcyjnych. Wskaźniki wykorzystania siły roboczej w poszczególnych obozach i w całym systemie stały się w pierwszej połowie lat trzydziestych podstawowymi kryteriami oceny działalności GUŁagu i zaprzątały szczególnie wiele uwagi jego kierownictwa. Zaangażowanie GUŁagu w sztandarowe przedsięwzięcia inwestycyjne spowodowało wzmożone dążenie do maksymalnego wykorzystania więźniów jako siły roboczej, przy czym sięgano zarówno po rozwiązania typu „buchalteryjnego" (stosowanie takich zapisów w dokumentacji, które przynajmniej na papierze świadczyły o wysokim stopniu zatrudnienia), jak i po drastyczne ograniczanie przesłanek zwalniania więźniów od obowiązku pracy i niezgodne ze stanem faktycznym kwalifikowanie więźniów

[128] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 39–41.

do poszczególnych kategorii zdrowotnych. W efekcie sprawozdawczość wykazywała, że 1 stycznia 1933 r. pracowało aż 92 proc. więźniów GUŁagu, z tego 81 proc. w produkcji. Polityka ta w znacznym stopniu przyczyniła się jednak do wyraźnego wzrostu umieralności w obozach[129].

3 lutego 1931 r. wprowadzono nową kategoryzację więźniów z uwagi na ich zdolność do pracy. O zakwalifikowaniu do danej kategorii decydowały komisje lekarskie. Ustalono trzy kategorie: do pierwszej należeli więźniowie zdolni do wykonywania wszelkiego rodzaju prac fizycznych, do drugiej – więźniowie o obniżonej zdolności do ciężkich prac fizycznych, ale zdolni do pracy wykwalifikowanej, zgodnej z ich przygotowaniem zawodowym, do trzeciej – inwalidzi mogący podejmować lekkie prace fizyczne oraz więźniowie całkowicie niezdolni do pracy. Jeżeli więzień zakwalifikowany do drugiej lub trzeciej kategorii miał przygotowanie zawodowe do wykonywania pracy umysłowej, komisja winna była określić jego zdolność lub niezdolność do wykonywania takiej pracy. Kwalifikowanie więźniów do odpowiedniej kategorii następowało w momencie ich przybycia do obozu, a dwa razy w roku (do 1 maja i do 1 listopada) odbywał się przegląd wszystkich więźniów pod kątem ich zdolności do pracy. Na wniosek samego więźnia lub lekarza komisja mogła dokonać odpowiedniej kwalifikacji także w innych terminach[130]. Przeglądy więźniów były instrumentem zwiększania efektywności wykorzystania siły roboczej. W rezultacie takiego przeglądu dokonanego jesienią 1932 r. ponad 18,5 proc. więźniów drugiej kategorii przesunięto do kategorii pierwszej, a ponad 20 proc. z trzeciej kategorii do kategorii pierwszej i drugiej. Do kategorii niższych, zwłaszcza z drugiej do trzeciej, przeniesiono w sumie 8 proc. więźniów poddanych przeglądowi. Tak wielka skala niewłaściwego zaliczania więźniów do poszczególnych kategorii spowodowała, że kierownictwo GUŁagu zażądało od naczelników obozów ustalenia winnych niewłaściwej pracy obozowych lekarskich komisji pracy i pociągnięcia ich do odpowiedzialności[131].

W celu maksymalnego mobilizowania więźniów do wydajnej pracy poszukiwano możliwie najskuteczniejszych bodźców. Eksperymenty ze współzawodnictwem pracy i metodami „szturmowymi", stosowane w 1930 i pierwszej połowie 1931 r., nie przyniosły pożądanych rezultatów. Toteż naczelnicy poszczególnych obozów zaczęli się posługiwać obietni-

[129] M. Smirnow, S. Sigaczow, D. Szkapow, *System miejsc uwięzienia w ZSRR...*, s. 31.
[130] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 72–73.
[131] *Ibidem*, s. 93–94.

cami przedterminowych zwolnień w nagrodę za wydajną pracę. Początkowo wywoływało to sprzeciw kierownictwa GUŁagu[132]. Rychło jednak wprowadzono system przeliczania dniówek roboczych przepracowanych przez więźniów na dni odbywania kary pozbawienia wolności. 30 lipca 1931 r. naczelnik GUŁagu wydał rozkaz wprowadzający możliwość zaliczania trzech dniówek za cztery dni kary lub czterech dniówek za pięć dni kary. Pierwsze z tych rozwiązań stosowane miało być wobec więźniów należących do warstw pracujących i „bliskich socjalnie" (robotnicy, chłopi, urzędnicy, rzemieślnicy, pracownicy wolnych zawodów posiadający przed skazaniem pełne prawa wyborcze), którzy wypełniali wszystkie wymagania dyscypliny obozowej oraz wykonywali normy pracy bądź je przekraczali. Drugie rozwiązanie miało zastosowanie wobec pozostałych więźniów, o ile oczywiście dopełniali wymagań dyscyplinarnych i osiągali ustaloną normami wydajność pracy[133]. Rozkaz ten nie obejmował więźniów uzyskujących na podstawie rozkazu z 26 kwietnia 1931 r. prawo do specjalnego przeliczania dnia pracy z racji zatrudnienia na niższych stanowiskach w administracji obozowej oraz w ochronie obozów, którzy w wypadku wzorowego wypełniania powierzanych im zadań mogli liczyć na skrócenie odbywania wyroku o 1/3[134]. 22 listopada 1931 r. zasady te uzupełniono, wprowadzając możliwość zaliczania dwóch dniówek za trzy dni kary w przypadku więźniów pracujących metodami szturmowymi[135]. W późniejszych latach system ten był rozwijany. Przedterminowe zwolnienie z obozu niekoniecznie musiało oznaczać odzyskanie przez więźnia wolności. Gdy w wyniku wysiedleń „kułaków" ukształtowała się sieć osiedli specjalnych, kierownictwo OGPU postanowiło przedterminowo zwalnianych więźniów, których rodziny znajdowały się w tychże osiedlach, kierować obowiązkowo do owych rodzin. Osoby takie włączane były do kontyngentu zesłańczego i uzyskiwały właściwy mu status prawny, a za naruszanie regulaminów osiedli specjalnych groziło im cofnięcie zwolnienia i powrót do obozu[136].

Kierownictwo GUŁagu stosowało także rozwiązania o mniejszym zasięgu, w tym odnoszące się do pojedynczych obozów czy przedsię-

---

[132] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 44.
[133] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 79–80.
[134] *Ibidem*, s. 531.
[135] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 45.
[136] *Pokajanije. Komi riespublikanskij martirołog żertw massowych politiczeskich riepriessij*, t. 4, cz. 1, red. G.F. Dobronożenko, Ł.S. Szabałowa, Syktywkar 2001, s. 398, 647–648, 673.

biorstw. 25 września 1931 r. naczelnik GUŁagu podpisał rozkaz wprowadzający nadzwyczajne środki zmierzające do planowego zakończenia zadań na budowie linii kolejowej Kungur–Swierdłowsk, wznoszonej przez Zarząd Obozów Kungurskich. Polecił mianowicie zwiększyć o 100 proc. wynagrodzenia premiowe dla więźniów przodowników pracy, wzbogacić asortyment towarów w sklepach obozowych i zapewnić możliwość zrealizowania tam 100 proc. wynagrodzenia premiowego otrzymywanego przez więźniów, stworzyć fundusz premiowy w wysokości 10 tys. rubli, zapowiedzieć 10-dniowy urlop po zakończeniu pracy dla wszystkich więźniów pracujących metodą szturmową. Na budowie Kanału Białomorsko-Bałtyckiego wprowadzono dla uzyskujących najlepsze efekty w pracy tzw. żeton budowniczego, którego posiadacz w każdym obozie, do którego trafiłby w przyszłości, miał prawo do nadzwyczajnych ulg i przywilejów[137].

Przedstawiając 17 maja 1933 r. kierownictwu OGPU propozycje działań zmierzających do poprawy pracy obozów, naczelnik GUŁagu w pierwszej kolejności wymieniał: 1) podniesienie odsetka pracujących więźniów przez koncentrowanie siły roboczej, racjonalizację zatrudnienia oraz pozbycie się z obozów inwalidów i więźniów niezdolnych do pracy; 2) zmniejszenie do minimum liczby pracowników wolnonajemnych, których limitowane zatrudnianie byłoby możliwe tylko w przypadku braku odpowiednio wykwalifikowanych osób wśród więźniów, 3) rozwiązanie umów z organizacjami i instytucjami nieopłacającymi terminowo pracy więźniów, 4) wzmocnienie dyscypliny w obozach przez nacisk na naczelników, by zdecydowanie prowadzili działania dyscyplinujące, i przez silniejsze zaangażowanie pracowników pełnomocnych przedstawicielstw OGPU na obszarach lokalizacji obozów[138]. Przeprowadzone latem 1933 r. częściowe „oczyszczenie" obozów z inwalidów i chronicznie chorych nie zmieniło sytuacji w sposób zasadniczy. Przeciwnie nawet – kierownictwo GUŁagu odnotowywało w obozach wzrost zachorowalności, przypadków inwalidztwa i umieralności więźniów. Tłumaczono to niedopuszczalnymi praktykami kierownictw obozów, które nie respektowały kategoryzacji więźniów, nie stosowały prawidłowo systemu zróżnicowanego wyżywienia, kierując niepełnosprawnych więźniów do ciężkich prac, przy których nie byli oni

[137] Ł.I. Borodkin, *Trud w GUŁAGie: mieżdu prinużdienijem i stimulirowanijem* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, s. 132–133.
[138] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 107.

w stanie wypracować norm, a w konsekwencji otrzymywali ograniczone przydziały żywności, co powodowało dalszy ubytek sił i zdrowia, jeszcze mniejszą wydajność pracy itd., aż do całkowitego wyniszczenia. Dalsze utrzymywanie się takiego stanu kierownictwo GUŁagu uznało za niedopuszczalne. W związku z tym polecono: 1) dokonać przeglądu wykorzystania siły roboczej pod kątem skoncentrowania pełnowartościowych robotników na najcięższych pracach i skierowania niepełnowartościowych do prac lżejszych, odpowiadających stopniowi ich zdolności do pracy, z możliwością dodatkowego obniżenia norm dla poszczególnych więźniów; 2) dokonać rejestracji wszystkich wycieńczonych więźniów, zwolnić ich z pracy na okres do 14 dni w zależności od stanu fizycznego, zgromadzić w oddzielnych barakach i zapewnić lepsze wyżywienie według norm nie niższych niż dla ciężko pracujących, z uwzględnieniem zaleceń lekarskich tak co do ilości i jakości pożywienia, jak też częstotliwości jego podawania; 3) po odzyskaniu dobrej kondycji fizycznej więźniowie ci powinni być do pracy wdrażani stopniowo, należało objąć ich specjalnym reżimem pracy[139].

Mimo ciągłych nacisków i rozmaitych zabiegów, jesienią 1933 r. żaden obóz OGPU nie osiągnął ustalonych dla niego limitów wykorzystania siły roboczej. We wrześniu do grupy „A" (I kategoria) zaliczonych było 75,6 proc. więźniów, do grupy „B" (II kategoria) – 11 proc., a do grupy „W" (III kategoria) – 13,7 proc. Naczelnik GUŁagu winił za to kierownictwa poszczególnych obozów, które – jego zdaniem – nie prowadziły wystarczająco intensywnej, systematycznej walki o jak najwyższe wskaźniki wykorzystania siły roboczej, natomiast w wielu wypadkach zawyżały dane dotyczące grupy „A", zaliczając do niej więźniów zatrudnionych w administracji obozowej i w obsłudze[140].

Kierując się dążeniem do maksymalnego wykorzystania siły roboczej więźniów, 3 stycznia 1934 r. OGPU wydało rozkaz wykluczający przedterminowe zwalnianie inwalidów. Nakazano przenosić ich do oddzielnych punktów obozowych i zatrudniać przy lekkich pracach. Więźniowie nie w pełni sił, niezdolni do ciężkiej pracy, winni zastąpić pełnosprawnych w obsłudze obozu i przy lekkich pracach pomocniczych z obniżonymi normami wydajności. Prawdopodobnie spowodowało to więcej kłopotów, niż przyniosło pożytku, toteż już w listopadzie tego samego roku przepisy te

[139] *Ibidem*, s. 111–112.
[140] *Ibidem*, s. 112–113.

zmieniono, przywracając możliwość przedterminowego zwalniania inwalidów, starców i chorych na podstawie decyzji OSO na wniosek specjalnych komisji. Zapewne aby nie nagłaśniać takiego postępowania i nie nadawać mu kampanijnego charakteru, wykluczono przeprowadzanie w tym celu powszechnych przeglądów lekarskich, nakazując podejmowanie decyzji na podstawie zgromadzonych już akt[141].

Wyrazem determinacji władz w poszukiwaniu rozwiązań zwiększających efektywność siły roboczej więźniów był rozkaz NKWD ZSRR z 8 września 1935 r., wprowadzający od 1 stycznia 1936 r. w obozach i miejscach odosobnienia płacę akordową w miejsce obowiązującego dotychczas systemu premiowania. Od zarobku więźnia obliczanego z uwzględnieniem jednostkowych kosztów wykonania normatywnego zadania dziennego potrącano koszty jego utrzymania, a pozostałą kwotę należało więźniowi wypłacić nie rzadziej niż raz w miesiącu. Połowę tej ostatniej sumy więzień mógł przekazać swoim krewnym. Organizacja pracy w obozach i innych miejscach odosobnienia powinna umożliwić codzienne informowanie więźniów o obowiązujących ich normach, planach i o uzyskanych przez nich zarobkach. W celu zebrania doświadczeń w zakresie realizacji tego systemu wynagradzania więźniów już od 1 października 1935 r. miał on być eksperymentalnie wprowadzony w niektórych obozach leśnych, wydobywczych i rybnych[142].

Poważny problem ekonomiczny stanowiło przerzucanie więźniów z jednego obozu do drugiego. Kierownictwo GUŁagu szacowało, że tylko w pierwszym kwartale 1932 r. zjawisko to objęło 51 tys. więźniów, a średni czas transferu trwał 15 dni. Oznaczało to, że system utracił w ten sposób 765 tys. dniówek roboczych. Spodziewano się wszakże skompensowania tych strat przez zyski wynikające ze skierowania siły roboczej do obozów i przedsięwzięć charakteryzujących się lepszym jej wykorzystaniem[143].

Chronicznym problemem systemu obozowego OGPU był deficyt kadr. Zmuszało to kierownictwo obozów do powierzania wielu funkcji administracyjnych i technicznych więźniom, wśród których nie brakowało specjalistów wielu dziedzin. Najczęściej byli to więźniowie skazani za przestępstwa kontrrewolucyjne. Stopniowo ukształtował się pewien system

---

[141] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 179–180.
[142] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 132–133.
[143] *Ibidem*, s. 82.

stosunków między kadrą OGPU a więźniami specjalistami. Jego źródła upatruje się w doświadczeniach budowy Kanału Białomorsko-Bałtyckiego, które następnie przeniesione zostały do innych obozów. Zdarzało się, że więźniowie specjaliści cieszyli się zaskakującymi wręcz przywilejami, mieszkali poza obozem, w którym pracowali, w warunkach zbliżonych do pracowników wolnonajemnych. W drugiej połowie lat trzydziestych tego rodzaju „liberalny" stosunek do więźniów zaczęto wszakże traktować jak przestępstwo, za które wyrzucano z partii, a nawet oddawano pod sąd. Jeśli jednak więźniowie ci byli zatrudniani przez państwowe przedsiębiorstwa poza samym obozem, mogli liczyć na życzliwy stosunek załóg tych przedsiębiorstw. Natomiast zdecydowanie gorsze stało się położenie więźniów specjalistów zatrudnionych „za drutami"[144].

Zesłania

„Zsyłka kułacka"

Na omawiany tu okres przypada największa w historii ZSRR operacja deportacyjna – masowe przesiedlenie ludności chłopskiej w związku z „rozkułaczaniem" i kolektywizacją gospodarki rolnej. W jej następstwie ukształtowany został system specjalnych osiedli, zamieszkanych przez deportowanych „kułaków". Przez pewien czas stanowił on ważny (a pod względem liczby pozostających w jego strukturze osób – największy) składnik systemu zarządzanego przez GUŁag[145]. W 1932 r. liczba specjalnych przesiedleńców podlegających GUŁagowi była pięciokrotnie większa niż liczba więźniów w obozach OGPU, w 1933 r. – 3–4-krotnie większa, a w 1934 r., mimo szybkiego wzrostu liczby więźniów, jeszcze 2-krotnie przewyższała tę ostatnią (zob. tabele 4 i 8). Dopiero w 1938 r. populacja obozowa liczebnością przewyższyła specjalnych przesiedleńców. Natomiast łączna liczba więźniów obozów i kolonii pracy przewyższyła liczbę specjalnych przesiedleńców w 1935 r.[146]

---

[144] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 174–176.

[145] James R. Harris uważa wręcz specjalne osiedla za obozy pracy, a więc za składniki radzieckiego systemu obozowego (J.R. Harris, *The Growth of the Gulag: Forced Labor in the Urals Region, 1929–1931*, „The Russian Review" 1997, nr 2, s. 265–280).

[146] Oleg Chlewniuk uznał, że już w 1933 r. obozy stały się ostatecznie jądrem stalinowskiego systemu karnego, co wydaje się w świetle przytoczonych danych datą zbyt wczesną.

Jak o tym już była mowa, decyzja o rozpoczęciu masowych przesiedleń „kułaków" została podjęta przez Biuro Polityczne KC WKP(b) 30 stycznia 1930 r. Wysiedlenia, które wchodzą w zakres niniejszej pracy, dotyczyły tej części „kułaków", którzy zaliczeni zostali do drugiej spośród trzech kategorii. Całokształt problematyki związanej z przesiedleniami „kułaków", a tym bardziej z kampanią „likwidacji kułactwa jako klasy" i kolektywizacji gospodarki rolnej, znacznie wykracza poza zakres prowadzonej tu analizy. Należy wszakże odnotować, iż znane dziś materiały źródłowe wskazują na złożony charakter tych zjawisk zarówno w sferze decyzyjnej, jak i w jeszcze większej mierze w sferze wykonawczej. Dowodzą istnienia różnic i sprzeczności w nastawieniach i działaniach instytucji i organizacji zaangażowanych w te procesy, rozbieżności w obrębie centralnych struktur decyzyjnych państwa radzieckiego, odmiennego podejścia do zasad dalszego postępowania z przesiedlonymi „kułakami" na różnych poziomach aparatu partyjnego i państwowego, wreszcie istnienia konfliktu między NKWD RFSRR a OGPU[147]. Rozbieżności istniały nawet na poziomie celów, którym służyć miała deportacja. Komisja rządowa pod przewodnictwem Władimira Antonowa-Saratowskiego w projekcie postanowienia o osiedlach specjalnych za podstawowy cel „zsyłki kułackiej" uznała wykorzystanie zesłanych jako siły roboczej. Gwałtownie zaoponował przeciw temu NKWD RFSRR, twierdząc, iż przymusowe przesiedlenie „kułaków" do osiedli specjalnych miało służyć przede wszystkim ich izolacji oraz pozbawieniu możliwości prowadzenia przez nich walki z tworzonym systemem kołchozowym i przeciwdziałania przedsięwzięciom władzy radzieckiej. Gospodarcze wykorzystanie zesłańców jako siły roboczej było zaś jedynie celem pobocznym, pomocniczym[148].

Początkowo nie było jasne, jak ma się kształtować przyszłość deportowanych „kułaków". Władze niektórych regionów oczekiwały, że przez przymusową pracę zesłańców uda się rozwiązać problem deficytu siły roboczej w intensywnie rozbudowywanym przemyśle. Szczególnie zainteresowane były tym ośrodki kierownicze tych krajów i obwodów, które w latach trzydziestych stawały się nowymi regionami przemysłowymi bądź w których planowano intensywne zagospodarowywanie surowców

[147] Szczególnie wiele materiałów obrazujących te zjawiska zawiera edycja: *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1–2.
[148] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 219–224.

i nieużytków. Pozostając pod stałym naciskiem planów gospodarczych, nie będąc w stanie zapewnić dopływu niezbędnych kadr w drodze normalnej rekrutacji, borykając się z deficytem środków przydzielanych przez władze centralne, ośrodki te postrzegały „rozkułaczanie" i deportacje jako zjawiska wielce dla nich obiecujące[149]. Tymczasem komisja Biura Politycznego przygotowująca decyzje odnośnie do kolektywizacji w grudniu 1929 r. przewidywała, że „kułacy" zostaną wykorzystani jako przymusowa siła robocza w rolnictwie. Jeszcze w lutym 1930 r. nie było wiadomo, gdzie i na jakich zasadach zatrudnieni zostaną deportowani chłopi[150]. Wiosną 1930 r. odpowiedzialność za zagospodarowanie „kułaków" w miejscach osiedlenia ponosiły republikańskie komisariaty rolnictwa. To właśnie Ludowy Komisariat Rolnictwa RFSRR w kwietniu 1930 r. określał zasady lokalizacji osiedli specjalnych. Nastawienie centrum decyzyjnego zmieniło się latem 1930 r. 18 sierpnia tegoż roku rząd przyjął uchwałę „O przedsięwzięciach związanych z przeprowadzeniem specjalnej kolonizacji w krajach Północnym i Syberyjskim i w obwodzie uralskim". Jej głównym przesłaniem było maksymalne wykorzystanie pracy specjalnych przesiedleńców w regionach pozbawionych siły roboczej, przy czym priorytet przyznano gospodarce leśnej, rybołówstwu i przemysłowi, natomiast w rolnictwie nakazywano zatrudniać tylko tych przesiedleńców, których siła robocza nie mogła być spożytkowana w wymienionych działach gospodarki[151]. Przekonanie, iż deportowani „kułacy" winni być wykorzystywani przede wszystkim jako przymusowa siła robocza w procesie kolonizacji i pozyskiwania zasobów naturalnych, ostatecznie ugruntowało się w 1931 r.[152]

Decyzjom o przeprowadzeniu masowych przesiedleń nie towarzyszyły odpowiednie plany osiedlenia deportowanych, zaopatrzenia ich w żyw-

---

[149] J.R. Harris, *The Growth of the Gulag...*, s. 266–267.

[150] L. Viola, *The Unknown Gulag. The Lost World of Stalin's Special Settlements*, Oxford 2007, s. 59.

[151] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 6; *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, s. 33–34; *Nasielenije Rossii w XX wiekie. Istoriczeskije oczerki*, red. Ju.A. Polakow, t. 1: *1900–1939*, red. W.B. Żyromskaja, Moskwa 2000, s. 278.

[152] J.R. Harris, *The Growth of the Gulag...*, s. 272–273, 279–280; *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 69, 72–73, 143; L. Viola, *The Unknown Gulag...*, s. 60–61. Odpowiadało to w pełni dążeniom lokalnych władz, zwłaszcza na Uralu, które były żywotnie zainteresowane skoncentrowaniem napływających tam tysięcy „rozkułaczonych" chłopów w gospodarce leśnej. Z szybkim rozwojem eksploatacji lasów łączyły bowiem perspektywę uczynienia z regionu nowoczesnego zagłębia przemysłowego.

ność, materiały budowlane, narzędzia pracy. Lokalne władze nie były przygotowane na przyjęcie wielotysięcznych rzesz zesłańców, wśród których wiele było dzieci, starców, osób życiowo niesamodzielnych i niezdolnych do pracy. Resorty gospodarcze nie zaplanowały wcześniej odpowiedniego rozdziału deficytowych na ogół towarów, niezbędnych zesłańcom do przeżycia i zagospodarowania się. Problemy te starano się następnie rozwiązywać doraźnymi, często niespójnymi i nie zawsze skutecznie realizowanymi decyzjami władz rozmaitych szczebli. Dopiero w marcu 1930 r. powołano do życia komisję pod przewodnictwem szefa NKWD RFSRR Władimira Tołmaczowa w celu centralnego koordynowania spraw specjalnych przesiedleńców. 1 kwietnia powstała zaś komisja pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Wasilija Szmidta, która miała się zająć sprawami organizacji życia specjalnych przesiedleńców[153]. Brak jednolitego kierownictwa nad sprawami zesłań powodował rozliczne konflikty, przerzucanie odpowiedzialności z jednych instytucji na inne, spowalniał procesy decyzyjne i generował chaos, zdecydowanie negatywnie odbijając się na losach deportowanych. Był to okres decentralizacji decyzji odnośnie do deportowanych „kułaków": główną rolę odgrywały władze lokalne i terenowe ogniwa OGPU[154]. Dopiero 11 marca 1931 r., w obliczu drugiej, nieporównanie większej niż w 1930 r., fali wysiedleń „kułaków" powołano do życia specjalną komisję KC WKP(b) pod przewodnictwem Andrieja Andriejewa (od października 1931 r. przewodnictwo objął Jan Rudzutak), która stała się *de facto* centralnym organem koordynacji polityki w sprawie wysiedleń i specjalnych osiedleń. Jej decyzje kierowane były do Biura Politycznego, a po zatwierdzeniu nadawano im formę aktów prawnych – uchwał CIK lub rządu.

Wyniki wielkiej operacji przesiedleńczej przeprowadzonej w latach 1930–1931 i sytuacja, jaka ukształtowała się w miejscach przymusowego rozsiedlenia deportowanych „kułaków", zmusiły, jak się wydaje, władze do pewnych korekt polityki. Ogromna śmiertelność wśród deportowanych i szybko postępująca utrata przez pozostałych zdolności do pracy, masowe zbiegostwo, przypadki otwartych buntów[155], a równocześnie wyraźnie widoczna niezdolność organizacji gospodarczych do właściwego wykorzy-

[153] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 354.
[154] L. Viola, *The Unknown Gulag...*, s. 55–57; J.R. Harris, *The Growth of the Gulag...*, s. 266.
[155] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 18–19.

stania zesłańców jako siły roboczej stawiały pod znakiem zapytania możliwość osiągnięcia zaplanowanych celów, zwłaszcza ekonomicznych. Latem 1931 r. zapadły liczne decyzje najwyższych organów władzy mające uregulować i ustabilizować położenie specjalnych przesiedleńców. Jak już była o tym mowa, 20 lipca 1931 r. Biuro Polityczne uznało za celowe zakończenie masowych operacji i kontynuowanie przesiedleń w trybie indywidualnym[156]. 30 sierpnia 1931 r. Biuro zatwierdziło *Instrukcję o trybie dalszego wysiedlania rodzin kułackich*, w której pierwszym zdaniu znalazł się nakaz, by przerwać masowe wysiedlanie rodzin kułackich z rejonów powszechnej kolektywizacji. Dalsze wysiedlenia miały być prowadzone niewielkimi grupami, obejmującymi wyłącznie rodziny, w których skład wchodził zdolny do pracy mężczyzna, i po uprzednim wnikliwym sprawdzeniu możliwości ich zagospodarowania w miejscach przyszłego osiedlenia[157]. W sierpniu zapadły decyzje Biura Politycznego, w których następstwie rząd wydał stosowne akty prawne, ustalające zasady organizacji życia specjalnych przesiedleńców, ich wykorzystania w charakterze siły roboczej oraz regulujące częściowo ich status. 10 sierpnia 1931 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) przyjęło opracowany przez tzw. komisję Andriejewa projekt uchwały „O specjalnych przesiedleńcach", który stanowił swego rodzaju program stabilizacji specjalnych przesiedleńców w miejscach ich osiedlenia[158].

W praktyce wiele postanowień, które miały zabezpieczać byt i interesy specjalnych przesiedleńców, realizowano w niepełnym wymiarze bądź wcale, równocześnie zaś zaostrzano zobowiązania i dyskryminacyjne rygory nakładane na przesiedlonych „kułaków". Lokalne władze odmawiały prawa posiadania ogrodów zesłańcom zatrudnionym w przemyśle, dzieci zesłańców nie przyjmowano do szkół, wbrew formalnie obowiązującym regulacjom, pracujący „kułacy" byli dyskryminowani w zakresie zaopatrzenia (zwłaszcza w żywność i odzież) i wynagrodzenia. Latem 1931 r. komisja Andriejewa i Biuro Polityczne wielokrotnie piętnowały tego rodzaju postępowanie władz lokalnych i kierownictw organizacji gospodarczych zatrudniających zesłańców[159]. Powszechnym zjawiskiem było wypłacanie im pomniejszonego wynagrodzenia (niekiedy sięgającego

---

[156] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 326–327.
[157] *Ibidem*, s. 387–388.
[158] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 20.
[159] Szerzej zob. S.A. Krasilnikow, *Sierp i mołoch...*, s. 121. Autor błędnie podał niektóre daty postanowień komisji i uchwał Biura Politycznego.

zaledwie 50 proc. tego, co otrzymywali pozostali pracownicy), podnoszenie norm produkcyjnych nawet o 50–75 proc. w stosunku do pracowników wolnonajemnych, przymuszanie do pracy wszystkich, niezależnie od płci, stanu zdrowia i wieku (nawet 12-letnich dzieci)[160]. W początkowych latach zesłania „kułaków" nagminnie zalegano im z wypłatami wynagrodzenia za pracę po kilka miesięcy, a nawet rok. Przedsiębiorstwa, zwłaszcza trusty leśne, winne były zesłańcom z tego tytułu setki tysięcy rubli[161].

Organizacja sieci osiedli specjalnych, zagospodarowania przesiedleńców w nowych miejscach, zapewnienia im wyżywienia, kwater, opieki medycznej, nadzoru itp., niezależnie od poziomu zaspokojenia rzeczywistych potrzeb w tym zakresie, pociągały za sobą ogromne koszty. Nakłady na zagospodarowanie specjalnych osiedleńców realizowane były – zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC WKP(b) z 10 sierpnia 1931 r. i postanowieniem Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z 16 sierpnia tegoż roku – w dwóch głównych formach: bezzwrotnych dotacji z budżetu państwa, ulg i zwolnień z powszechnie obowiązujących obciążeń oraz 2) kredytów bankowych udzielanych poszczególnym gospodarstwom zesłańczym oraz kooperatywom (artelom) tworzonym w osiedlach specjalnych[162]. Nakłady te wobec skali potrzeb masowego osadnictwa nie były wystarczające, a te, które mogły trafić bezpośrednio do specjalnych przesiedleńców, rozdysponowywano na niekorzystnych zasadach: kredyty na zagospodarowanie przyznawano zaledwie na 2 lata, narzędzia rolnicze wydzielano po 1 sztuce na kilka (pługi, brony) czy nawet kilkadziesiąt rodzin (wozy) itp. Chaos panujący w zakresie dystrybucji środków finansowych i materialnych kierowanych na rozwiązywanie problemów zesłanych „kułaków" był tak wielki, że nie sposób było nawet ustalić ich sumarycznej wielkości. Odnotowy-

---

[160] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 526; *Ssyłka kriestjan na Ural w 1930-je gody. Dokumienty iz archiwow*, red. I.Je. Płotnikow, „Otieczestwiennaja istorija" 1995, nr 1, s. 168, 172; L.I. Gincbierg, *Massowyje dieportacyi kriestjan w 1930–1931 godach i usłowija ich suszczestwowanija w siewiernych krajach (po matieriałam „osobych papok" politbiuro CK WKP(b) i „komisii Andriejewa")*, „Otieczestwiennaja istorija" 1998, nr 2, s. 192; S.A. Krasilnikow, *Sierp i mołoch...*, s. 125. Praktykę ustalania specjalnym przesiedleńcom wyższych norm produkcyjnych niż pracownikom wolnonajemnym zdecydowanie skrytykowała i nakazała natychmiastowe ich przerwanie komisja Andriejewa w przyjętym 30 VII 1931 r. projekcie postanowienia Biura Politycznego, zaaprobowanym przez Biuro 5 VIII 1931 r. (*Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 348). I tym razem przyniosło to ograniczone efekty.

[161] *Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 492, 616; *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 338.

[162] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 365–370; *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 17.

wano liczne przypadki marnotrawienia pieniędzy i dóbr, pijaństwo wśród komendantów osiedli i personelu administracyjnego, przestępcze zachowania wobec specjalnych przesiedleńców, w tym spekulację przeznaczonymi dla nich artykułami żywnościowymi, prowadzenie skupu złota i walut, utrzymywanie stosunków seksualnych z zesłanymi kobietami[163].

Mimo dramatycznie trudnych warunków życia i pracy specjalni przesiedleńcy w wielu miejscach osiągali w pracy zdumiewające rezultaty, często wyraźnie lepsze niż miejscowi wolni pracownicy. Po części było to zapewne wymuszone przez okoliczności – wydajna praca stanowiła jedyny sposób przeżycia i stworzenia sobie w miarę stabilnych warunków egzystencji. W efekcie powstała sytuacja, którą z wyraźnym zaniepokojeniem postrzegali wyżsi funkcjonariusze GUŁagu i OGPU: zesłani „kułacy", zarówno prowadzący indywidualne gospodarstwa, jak będący członkami arteli, osiągali poziom życia i stan materialny wyższy niż miejscowi mieszkańcy czy – jak oceniali to wspomniani funkcjonariusze – wchodzili „na drogę kułackiego wzrostu gospodarczego"[164].

OGPU a deportowani „kułacy"

W początkowym okresie tzw. zsyłki kułackiej OGPU odpowiadało jedynie za akcję wysiedleńczą i transport deportowanych do miejsc osiedlenia, natomiast organizacja i zarząd osiedli specjalnych pozostawały w kompetencji władz republik, krajów i obwodów[165]. Istotną rolę w tym zakresie odgrywały republikańskie resorty spraw wewnętrznych. W rzeczywistości jednak OGPU ingerowało w proces osiedlania „kułaków", a nawet samodzielnie określało niektóre jego zasady[166]. 15 maja 1931 r. komisja Andriejewa uznała, że wobec „skandalicznego wykorzystywania siły roboczej specjalnych przesiedleńców" oraz chaosu w poczynaniach organów gospodarczych należy w całości przekazać OGPU „gospodarcze, administracyjne i organizacyjne zarządzanie sprawami specjalnych przesiedleńców, a także wszystkie materialne i finansowe zasoby wydzielone na specjalne osadnictwo". Miał powstać Zarząd Specjalnych Osiedleń OGPU oraz odpowiedni

---

[163] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 43–44; N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 164, 169; *Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 619.
[164] *Ibidem*, s. 170, 179–180.
[165] *Spiecposiołki w Komi obłasti. Sbornik dokumientow*, red. G. F. Dobronożenko, Ł.S. Szabałowa, Syktywkar 1997, s. 230–232.
[166] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 23.

aparat terenowy w ramach pełnomocnych przedstawicielstw OGPU. Komisja postanowiła m.in., że wykorzystanie specjalnych przesiedleńców jako siły roboczej odbywać się będzie na podstawie umów zawieranych przez OGPU z odpowiednimi organizacjami gospodarczymi, przy czym te ostatnie zostaną zobowiązane do wynagradzania zesłanych na takich zasadach, jak pracowników sezonowych. Wspomniany Zarząd miał się stać dysponentem całości zaopatrzenia wydzielanego na potrzeby aprowizacyjne i budowlane zesłańców[167]. 20 maja Biuro Polityczne KC WKP(b) zatwierdziło ów projekt, a postać aktu prawnego nadała mu Rada Komisarzy Ludowych ZSRR postanowieniem z 1 lipca 1931 r.[168] Nie czekając na usankcjonowanie decyzji kierownictwa partyjnego przez postanowienie rządu, już 3 czerwca w ramach GUŁagu powołano do życia Wydział Specjalnych Osiedli (Otdieł spiecposielenij, OSP). Odpowiednie wydziały utworzono także w strukturze tych pełnomocnych przedstawicielstw OGPU, na których terenie działania znajdowały się osiedla specjalne[169]. W lutym 1933 r., a więc w obliczu kolejnej fali wysiedleń, zapadła decyzja o utworzeniu odrębnego Zarządu Głównego Specjalnych Osiedli Pracy (Gławnoje uprawlenije trudowych spiecposielenij). Chociaż ustalono nawet strukturę etatową tego zarządu, do rzeczywistych nominacji nie doszło i nowej instytucji nie zorganizowano, a sprawy specjalnych osiedleń pozostały w gestii GUŁagu[170]. OGPU uzyskało też prawo kontrolowania zasobów materialnych i finansowych przydzielanych organizacjom i instytucjom gospodarczym w celu zaspokajania potrzeb zesłańców[171].

Zarząd nad specjalnymi przesiedleńcami, początkowo wykonywany przez pełnomocników rejonowych komitetów wykonawczych, przejęły komendantury OGPU, a po likwidacji tego ostatniego – specjalne komendantury NKWD. Szczegółowo uprawnienia i obowiązki komendantur określił zatwierdzony 25 października 1931 r. „Tymczasowy regulamin OGPU dotyczący praw i obowiązków specjalnych przesiedleńców i funkcji osiedlowej administracji w rejonach rozsiedlenia specjalnych przesiedleńców".

---

[167] *Łubianka. Stalin i WCzK-GPU-OGPU-NKWD...*, s. 269.
[168] *Ibidem*, s. 318.
[169] *Łubianka. Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1991. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2003, s. 51.
[170] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 29.
[171] *Nasielenije Rossii...*, t. 1, s. 289; *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 14–15, 310; *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 370.

W zależności od lokalnej struktury aparatu bezpieczeństwa komendantury OGPU były podporządkowane bezpośrednio oddziałom do spraw specjalnych przesiedleńców przy PP OGPU bądź komendanturom odcinkowym, obejmującym swym nadzorem kilka osiedli specjalnych. Komendantury osiedlowe wykonywały także – oprócz specjalnych zadań operacyjnych i gospodarczych – wszystkie funkcje normalnej administracji państwowej[172]. Istnienie komendantur odcinkowych kolidowało z administracyjnym podziałem kraju, toteż 5 lipca 1933 r. Biuro Polityczne zadecydowało (a 9 lipca 1933 r. rząd nadał temu sankcję prawną) o wprowadzeniu komendantur rejonowych – jako drugiego poziomu hierarchii zarządu specjalnymi przesiedleńcami – nadzorujących 10–20 osiedli[173].

W praktyce na terenach, gdzie rozwinięte były struktury obozowe, osiedla specjalne zostały z nimi powiązane w ten sposób, że zesłańców wykorzystywano na rzecz obozów jako siłę roboczą. Szczególnie instruktywny okazał się pod tym względem przykład Sibłagu, pod którego kontrolą w 1931 r. znalazło się 359 punktów osiedleńczych, zamieszkiwanych przez niemal 300 tys. specjalnych przesiedleńców (63,2 tys. rodzin), zatrudnionych w rolnictwie (41,1 tys. rodzin), leśnictwie (12,5 tys. rodzin), wydobyciu złota (3,2 tys. rodzin) i węgla (2 tys. rodzin), budownictwie przemysłowym (4,4 tys. rodzin)[174]. W tym czasie w Sibłagu było ok. 30 tys. więźniów, co oznaczało, że to właśnie specjalni przesiedleńcy stanowili trzon siły roboczej pozostającej w jego dyspozycji i decydującej o jego możliwościach produkcyjnych.

W wielu wypadkach kierownictwo OGPU lub GUŁagu, poszczególni funkcjonariusze czy komórki aparatu bezpieczeństwa występowali niejako w roli rzeczników specjalnych przesiedleńców, ujawniając i krytykując wadliwe, a niekiedy przestępcze działania innych resortów i organizacji gospodarczych, lokalnych władz politycznych i administracyjnych. Czasem powstawało wręcz wrażenie, że kierowali się jakimiś szczególnie humanitarnymi przesłankami. Jakkolwiek nie można wykluczyć w poszczególnych

---

[172] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 68–74.

[173] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1933–1938*, s. 24–25. Do lipca 1938 r. zorganizowano 150 komendantur rejonowych i 800 osiedlowych. W 1937 r. aparat wydziałów osiedli pracy i specjalnych komendantur liczył ponad 2,5 tys. osób. Utrzymywany był z sum potrącanych z wynagrodzenia zesłańców. W 1937 r. na ten cel zarachowano 17 mln rubli (*Nasielenije Rossii...*, t. 1, s. 289–290).

[174] S.A. Papkow, *Stalinskij tierror w Sibiri...*, s. 128.

przypadkach i takiej motywacji, generalnie decydował o tym interes OGPU, któremu zależało na roboczym wykorzystaniu jak największej liczby zesłańców, ponieważ z ich wynagrodzeń czerpało wpływy. Stąd dążenie do zapewnienia zesłańcom znośniejszych warunków bytu, aprowizacji itp., zwłaszcza gdy ciężary z tego wynikające spadały na inne instytucje. Gdy w grę wchodziły obciążenia samego OGPU, starano się je minimalizować. Dowodziły tego zabiegi o pozbycie się niezdolnych do pracy starców i dzieci czy też o ściągnięcie do osiedli specjalnych skazanych mężczyzn, aby połączywszy się z rodzinami, uczestniczyli w ich utrzymywaniu.

W wyniku objęcia zarządu specjalnych osiedli i uzyskania prawa decydowania o zakresie gospodarczego wykorzystania rzeszy przymusowo przesiedlonych i ich rodzin OGPU ogromnie rozszerzyło swe kompetencje. Wiązało się to z procesem budowy imperium gospodarczego OGPU, a zwłaszcza perspektywami kolonizacji Syberii pod kontrolą tej instytucji i wprowadzenia do krwiobiegu gospodarczego ZSRR bogactw tego regionu poprzez wykorzystanie siły roboczej więźniów i zesłańców.

Status specjalnych przesiedleńców

Masowa deportacja chłopstwa rozpoczęta w 1930 r. nie znajdowała umocowania w radzieckim prawodawstwie karnym i była prowadzona nie na podstawie decyzji sądowych, lecz w trybie administracyjnym. Do tego momentu operacje tego typu wchodziły w zakres dwóch form represji: wysiedlenia (*wysyłka*) i zesłania (*ssyłka*), żadna z nich nie mogła być jednak stosowana w odniesieniu do zbiorowości, ale jedynie do poszczególnych osób i na określony termin (do 5 lat). „Kułaków" przesiedlano zaś zbiorowo i bez określenia okresu zesłania. *Ssylni* nie byli też objęci obowiązkiem pracy. Ta prawna nieokreśloność deportacji „kułaków" zrodziła – zwłaszcza na szczeblach lokalnych – sporo chaosu w toku przemieszczeń w różnych rejonach ZSRR.

W momencie rozpoczęcia masowej deportacji „kułaków" nie rozstrzygnięto ich statusu prawnego. Pewne wyobrażenie o toku myślenia gremiów decyzyjnych może dawać co najwyżej stosowana w tym okresie terminologia[175]. Używanie pojęć *wysyłka* i *wysielenije* mogło wskazywać na kojarzenie tej operacji z zasadami administracyjnego zesłania, z czego mogły wynikać konsekwencje dla domniemanego okresu przymusowego osiedle-

[175] Szerzej zob. S.A. Krasilnikow, *Sierp i mołoch...*, s. 22–24.

nia. Dopiero na początku lipca 1930 r. komisja rządowa opracowała projekt postanowienia, w którym przewidywano, że z osiedli specjalnych mogłyby być zwalniane dzieci osiągające 16. rok życia, ale tylko w celu skierowania ich do pracy najemnej w granicach tego samego obwodu. Dorośli mogli być zwalniani po upływie 5 lat, jeżeli dowiedliby swojej lojalności wobec władzy radzieckiej i właściwie wypełnialiby zobowiązania wobec państwa[176]. Projekt ów wywołał poważne zastrzeżenia NKWD RFSRR[177] i nie został wówczas przyjęty. Jesienią 1930 r. w dokumentach normatywnych rządu RFSRR pojawiał się okres 5 lat jako termin, po którego upływie pełnoletnim zesłańcom przebywającym w osiedlach specjalnych można było zezwolić (poprzez stosowne postanowienia rejonowych komitetów wykonawczych, zatwierdzane przez obwodowe komitety wykonawcze) na ich opuszczenie. Otrzymywali jednak zakaz zamieszkania w rejonie lokalizacji osiedla, w wielkich ośrodkach przemysłowych oraz w obwodzie, z którego zostali wysiedleni[178]. Dopiero 30 czerwca 1931 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) przyjęło uchwałę przewidującą możliwość przywracania „kułakom" praw obywatelskich po upływie 5 lat od dnia wysiedlenia, jeśli w tym czasie udowodnią swym postępowaniem, że przerwali walkę przeciw „zorganizowanemu w kołchozach chłopstwu i przedsięwzięciom władzy radzieckiej" oraz zaprezentują się jako uczciwi i sumienni pracownicy[179]. W następstwie tej uchwały Prezydium CIK ZSRR wydało 3 lipca dekret „O trybie przywracania praw obywatelskich wysiedlonym kułakom", powtarzający tekst uchwały Biura Politycznego[180]. W historiografii zwrócono już uwagę na próby dyferencjacji zbiorowości zesłańczej przez szczególne traktowanie dzieci i młodzieży[181]. W uchwale Biura Politycznego KC WKP(b) z 10 sierpnia 1931 r. (zatwierdzającej projekt postanowienia komisji Andriejewa

---

[176] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 222.
[177] *Ibidem*, s. 223–224.
[178] *Ibidem*, s. 74.
[179] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 316. Oleg Chlewniuk słusznie zwrócił uwagę, że uchwała Biura w żaden sposób nie regulowała możliwości opuszczenia zesłania po upływie owych 5 lat (O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 19). Dyskusyjny jest jednak jego wywód sugerujący, że miała miejsce manipulacja pozwalająca nieświadomym tego zesłańcom prezentować to postanowienie jako przejaw polityki stabilizacyjnej. Gdy upłynął ów 5-letni okres, nie tylko sami „kułacy", ale także rozmaite ogniwa władzy uważały bowiem, że przywrócenie praw było równoznaczne ze zwolnieniem z zesłania – będzie mowa o tym nieco dalej.
[180] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 320.
[181] S.A. Krasilnikow, *Sierp i mołoch...*, s. 122; O. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 20.

z 7 sierpnia) w dyrektywnym tonie wskazano konieczność „oderwania młodzieży specjalnych przesiedleńców od kontrrewolucyjnej części kułactwa". W związku z tym dopuszczono możliwość przywracania praw obywatelskich dzieciom zesłańców wraz z ukończeniem przez nie 18. roku życia przed upływem 5-letniego okresu zesłania, jeśli młodzież ta zaprezentuje się z dodatniej strony. Polecano także tworzenie odrębnych brygad młodzieżowych, wciąganie młodzieży do współzawodnictwa pracy, zapewnianie jej zaopatrzenia w pierwszej kolejności, umożliwienie zdobywania kwalifikacji zawodowych. 16 sierpnia rząd nadał tym rozstrzygnięciom formę prawną. Już jednak 8 września Biuro Polityczne uchyliło swoją uchwałę z 10 sierpnia w punkcie mówiącym o przedterminowym przywracaniu młodzieży praw, co skutkowało także zmianą postanowienia Rady Komisarzy Ludowych[182].

Kilka miesięcy później przyjęto inne, szersze rozwiązanie: 8 stycznia 1932 r. Biuro Polityczne uznało za celowe rozpoczęcie przywracania w trybie indywidualnym praw obywatelskich tym specjalnym przesiedleńcom, którzy wyróżniali się „uczciwą pracą" i wykazali „oddanie władzy radzieckiej"[183]. Dopiero jednak 27 kwietnia tego roku CIK ZSRR zaproponował centralnym komitetom wykonawczym republik związkowych i autonomicznych oraz komitetom wykonawczym krajów i obwodów przedłożenie spisów specjalnych przesiedleńców, którzy mieliby z tego skorzystać. W ciągu następnych kilku miesięcy przepisy te zastosowano wobec niespełna 2 tys. osób[184]. 17 marca 1933 r. Prezydium CIK ZSRR postanowiło, że dzieci przesiedlonych „kułaków" osiągające pełnoletność będą uzyskiwać prawa wyborcze, jeżeli sumiennie wykonywały pracę społecznie użyteczną. Na pytanie GUŁagu, czy dotyczyło to także dzieci „kułaków" pozostające w specjalnych osiedlach, Centralna Komisja Wyborcza odpowiedziała przecząco. Dopiero 7 maja 1934 r. Prezydium CIK ZSRR rozciągnęło działanie swojego postanowienia z 17 marca 1933 r. na te dzieci[185].

---

[182] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 370, 390; *Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 359–364. Nie ulega wątpliwości sprawcza rola Stalina w wycofaniu się z decyzji sierpniowych. Zob. *The Stalin–Kaganovich Correspondence 1931–1936*, red. R.W. Davies, O.V. Khlevniuk, E.A. Rees, L.P. Kosheleva, L.A. Rogovaya, New Haven–London 2003, s. 69.

[183] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 501.

[184] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 15–16, 310; N.A. Iwnickij, *Kollektywizacyja i raskułacziwanije...*, s. 245–246.

[185] N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 138; S.A. Krasilnikow, *Sierp i mołoch...*, s. 123.

Możliwość oswobodzenia pewnej grupy specjalnych przesiedleńców stworzył rozkaz OGPU z 16 kwietnia 1934 r. Przewidywał on możliwość przedterminowego przywrócenia wolności więźniom w nagrodę za szczególnie wydajną pracę (*udarnyj trud*). Więźniowie ci po opuszczeniu obozów nie byli kierowani na zesłanie, a ich rodziny przebywające w osiedlach specjalnych mogły zostać zwolnione[186].

Uprawnienia i obowiązki specjalnych przesiedleńców określił „Tymczasowy regulamin OGPU dotyczący praw i obowiązków specjalnych przesiedleńców i funkcji administracji osiedlowej w rejonach rozsiedlenia specjalnych przesiedleńców" z 25 października 1931 r. Akt ów wprowadzał: 1) obowiązek wykonywania pracy wskazanej przez komendanturę OGPU ze strony zesłańców zdolnych do pracy, 2) przywiązanie zesłańców i ich rodzin do konkretnych osiedli i domostw i zakaz ich zmiany bez zezwolenia komendantury OGPU, 3) zakaz opuszczania osiedli bez zezwolenia komendantury OGPU, z wyjątkiem okoliczności związanych z wykonywaną pracą, 4) obowiązek utrzymywania w należytym stanie na swój koszt wykorzystywanego majątku państwowego i społecznego, 5) obowiązek bezwzględnego przestrzegania reżimu ustanowionego przez komendanturę OGPU oraz wszystkich poleceń władz państwowych. Jako prawa specjalnych przesiedleńców dokument ów wymieniał: 1) prawo do odzyskania pełni praw obywatelskich po upływie 5 lat pod warunkiem pełnego przestrzegania ustanowionych dla nich zasad i wykonywania poruczonej im pracy, 2) prawo do zapłaty za pracę i zaopatrzenia zgodnie z ogólnymi zasadami związanymi z wykonywaną pracą, 3) prawo do bezpłatnej opieki medycznej i pomocy społecznej, 4) prawo korzystania ze szkół i uczestnictwa w kursach itp. na tych samych zasadach, co ludzie wolni, 5) organizowania za zgodą komendantury OGPU życia kulturalno-oświatowego wewnątrz osiedli, w tym organizowania się w tym celu w formie kółek samokształcenia, zainteresowań, artystycznych itp., 6) utrzymywania nieograniczonej korespondencji, otrzymywania prasy i literatury wydawanej w ZSRR, 7) wznoszenia dla siebie na swój koszt zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, nabywania i posiadania inwentarza żywego i martwego, 8) powierzania za zgodą komendantury swoich dzieci (do lat 14) i niezdolnych do pracy starców pod opiekę krewnych bądź znajomych[187]. Ta

[186] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 734–735.
[187] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 69–71.

ostatnia możliwość, stanowiąca faktycznie potencjalny kanał zwolnienia z zesłania dla części deportowanych, wedle okólnika GUŁagu z 29 grudnia 1931 r. miała być stosowana tylko wyjątkowo. W praktyce skorzystano z niej jednak w dziesiątkach tysięcy przypadków, ponieważ ogniwa OGPU, a później NKWD były zainteresowane pozbyciem się nieproduktywnej części zesłańców. W tym trybie w latach 1934–1938 zwolniono z zesłania 33 565 osób[188]. „Tymczasowy regulamin", nakładając na wszystkich zdolnych do pracy specjalnych przesiedleńców obowiązek pracy, wskazywał, iż miała to być praca najemna w państwowych i spółdzielczych instytucjach gospodarczych, w rolnictwie i rzemiośle, przy budowie osiedli i dróg, melioracji itp. Za wykonywaną pracę zesłańcy mieli otrzymywać wynagrodzenie na ogólnych zasadach odnoszących się do pracowników wolnonajemnych, z tym jednak że 15 proc. wynagrodzenia potrącano na wydatki związane z ich obsługą administracyjną[189]. Stała niezdolność do pracy mogła zostać orzeczona tylko przez specjalne komisje lekarskie, a czasowa – na zasadach ogólnych, podobnie jak w przypadku pracowników wolnonajemnych.

W znacznym zakresie położenie specjalnych przesiedleńców regulowały umowy o wykorzystaniu siły roboczej zesłańców, zawierane między OGPU a poszczególnymi resortami i organizacjami gospodarczymi. Z reguły nakładały one na kontrahentów OGPU obowiązek zapewnienia specjalnym przesiedleńcom zakwaterowania, zbudowania dla nich szpitali i szkół dla ich dzieci, udzielenia pomocy materiałowej w indywidualnym budownictwie itp.[190]

Specjalni przesiedleńcy z lat 1930–1931 byli na okres do 1 stycznia 1934 r. zwolnieni z płacenia podatków i innych należności na rzecz państwa. Zatrudnionym w rolnictwie w północnym Kazachstanie zwolnienie to przedłużono do 1 stycznia 1935 r. Artele rolnicze w okręgu narymskim,

---

[188] *Nasielenije Rossii...*, t. 1, s. 296.

[189] Komisja Szmidta 5 IV 1930 r. postanowiła, że „kułacy" zatrudniani jako siła najemna będą wynagradzani za swoją pracę na zasadach identycznych ze wszystkimi innymi pracownikami wykonującymi dane zajęcie. Już jednak 5 V 1930 r. rozporządzenie przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ustaliło, że płace wysiedlonych „kułaków" winny być o 20–25 proc. niższe w porównaniu z innymi zatrudnionymi przy takich samych pracach, a przepisy o zabezpieczeniu socjalnym ich nie obejmowały. 5 VIII 1931 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) poleciło niezwłocznie obniżyć te potrącenia do 15 proc. zarobków. 28 I 1932 r. Biuro Polityczne zatwierdziło wniosek o zmniejszeniu tych potrąceń do 5 proc. i taki poziom utrzymał się do końca istnienia systemu specjalnych osiedleń (*Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 205, 348, 797).

[190] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 77.

Syberii Wschodniej i obwodzie uralskim w 1934 i 1935 r. zwolniono także od dostaw obowiązkowych na rzecz państwa z tytułu gospodarki hodowlanej. Natomiast zesłani w latach 1932–1933 korzystali ze zwolnień od podatków i opłat do 1 stycznia 1936 r. Po upływie okresu zwolnienia wszyscy specjalni przesiedleńcy mieli ponosić ciężary podatkowe i świadczenia rzeczowe na zasadach ogólnych[191].

Liczebność i rozmieszczenie zesłańców

Nieprzygotowana pod względem materialnym, finansowym i organizacyjnym budowa sieci osiedli specjalnych okazała się wielką improwizacją, za którą tragiczną cenę zapłacili przede wszystkim sami zesłańcy. W pierwszym okresie swego istnienia, tzn. w latach 1930–1934, system osiedli specjalnych był ekonomicznie deficytowy, a niemożliwe do dokładnego wyliczenia straty ludzkie były porównywalne z liczbą śmiertelnych ofiar późniejszego wielkiego terroru, uznawanego za szczyt stalinowskich represji.

Według danych Wydziału Specjalnego OGPU w 1930 r. przymusowe przesiedlenia objęły 559,5 tys. osób, w tym 395,3 tys. zostało przesiedlonych do innych krajów (obwodów)[192], najwięcej do Kraju Północnego (230 tys. osób), obwodu uralskiego (85,1 tys.), Kraju Zachodniosyberyjskiego (24 tys.), Kraju Wschodniosyberyjskiego (25 tys.) i Kraju Dalekowschodniego (20,3 tys. osób)[193]. W 1931 r. przesiedlenia objęły 1 243,9 tys. osób, w tym 774,4 tys. przesiedlono do innych krajów (obwodów)[194]. W 1931 r. głównym obszarem osiedlania deportowanych „kułaków" stały się Ural i Kazachstan. Na Ural przybyło 378,9 tys. specjalnych przesiedleńców, 60 tys. pochodziło zaś z przesiedleń wewnętrznych. Do Kazachstanu przesiedlono 226 tys. osób, a dalszych 27,5 tys. pochodziło

---

[191] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 206–207.

[192] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 309–311. W raporcie z 9 II 1931 r. OGPU podawało nieco inne dane: ogółem w 1930 r. przesiedlono 550 558 osób, z tego 338 374 poza granice kraju (obwodu) i 162 184 na północ danego kraju (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 136). Jeszcze inne dane pojawiły się w notatce Gienricha Jagody dla Józefa Stalina z 15 X 1931 r., gdzie podano, iż w 1930 r. przesiedlono 371 645 osób, a w 1931 r. (w okresach 20 III–25 IV i 10 V–13 IX) 787 341 osób (*Łubianka. Stalin i WCzK-GPU-OGPU-NKWD...*, s. 267).

[193] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 312–319. Nieco inne dane z początków grudnia 1930 r. zob. *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 747–748.

[194] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 309–311.

z przesiedleń wewnętrznych[195]. W latach 1932–1933 na specjalne osiedlenie skierowano 339 327 osób[196]. W sumie w latach 1930–1933 na Ural trafiło 626 tys. zesłańców, na Syberię Zachodnią 510 tys., a do Kazachstanu niemal 317 tys. osób[197]. Należy wszakże zauważyć, że liczba specjalnych przesiedleńców osiedlonych w latach 1930–1931 daleka jest od dokładności. W grudniu 1931 r. prokurator ZSRR Andriej Wyszynski stwierdził wręcz, iż dla wielu miejsc brakowało pełnych danych dotyczących zarówno liczby tam przesiedlonych, jak i stanu w kolejnych miesiącach[198].

Tabela 7. Rozmieszczenie specjalnych przesiedleńców w roku 1932 i 1934 (stan na 1 stycznia)

Region	Rok			
	1932		1934	
	Liczba osób	Odsetek populacji (%)	Liczba osób	Odsetek populacji (%)
Ural	484 380	36,8	300 313	28,0
Azja Środkowa	10 471	0,8	12 039	1,1
Daleki Wschód	40 440	3,1	46 495	4,3
Kaukaz Północny	55 318	4,2	41 616	3,9
Kraj Północny	120 509	9,2	79 537	7,4
Kazachstan Południowy	41 669	3,1	28 773	2,7
Kazachstan Północny	139 039	10,5	105 806	9,8
Syberia Wschodnia	91 720	7,0	79 060	7,4
Syberia Zachodnia	265 846	20,2	289 431	27,0
Ukraina	14 934	1,1	10 392	1,0
Inne	52 696	4,0	79 084	7,4
Razem	1 317 022	100,0	1 072 546	100,0

Źródło: W.N. Ziemskow, *Spiecposielency w SSSR 1930–1960*, Moskwa 2003, s. 22–25.

[195] *Ibidem*, s. 312–319.
[196] W.N. Ziemskow, *Spiecposielency w SSSR 1930–1960*, Moskwa 2003, s. 20–21.
[197] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 837.
[198] *Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 381.

Tabela 8. Liczba i ruch specjalnych osiedleńców w latach 1932–1934

	1932	1933	1934
Stan na 1 stycznia	1 317 022	1 142 084	1 072 546
Przybyło w ciągu roku	201 502	398 407	254 997
w tym:			
urodzenia	18 053	17 082	14 033
przybyli z innych miejsc	71 236	268 091	24 196
przybyli z innych organizacji	–	–	79 241
schwytani uciekinierzy	37 978	54 211	45 443
Ubyło w ciągu roku	376 440	467 945	353 850
w tym:			
uciekinierzy	207 010	215 856	87 617
zwolnieni	–	–	15 366
zgony	89 754	151 601	40 012
przekazani do innych organizacji	–	–	94 888
przekazani na utrzymanie krewnych lub znajomych	–	–	9 663
ubyli z innych przyczyn	79 676	100 488	106 304

Źródło: W. Ziemskow, *Spiecposielency w SSSR...*, s. 20–21.

Niezwykle wysoka śmiertelność oraz – zwłaszcza w pierwszych latach osiedlenia – ucieczki stanowiły podstawowe przyczyny zmniejszania się liczebności deportowanych „kułaków" w kolejnych latach. O olbrzymiej umieralności spowodowanej głodem, chorobami, wyczerpującą pracą, brakiem właściwych warunków mieszkaniowych oraz odzieży świadczą zarówno informacje cząstkowe, jak i będące do dyspozycji (ale dopiero od roku 1932) dane zbiorcze. Z fragmentarycznych danych wynika, że w latach 1930–1931 w podstawowych rejonach przymusowego osiedlenia śmiertelność specjalnych przesiedleńców wynosiła 9–10 proc.: w Kraju Północnym od marca do listopada 1930 r. umarło ok. 21,2 tys. spośród 230,9 tys. zesłanych[199], w Kraju Narymskim w drugiej połowie 1931 r. zmarło 18 tys. spośród 200 tys. zesłanych[200]. W końcu października 1931 r. Jagoda infor-

[199] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 784–785.
[200] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 289.

mował komisję Biura Politycznego, że miesięczna śmiertelność w poszczególnych regionach wynosiła od 0,8 proc. w Kraju Narymskim do 1,3 proc. w północnym Kazachstanie. Zatrważająca była liczba zgonów wśród dzieci i niemowląt. Miesięcznie umierało 8–12 proc. dzieci w wieku do lat 3[201]. Do prawdziwej hekatomby doszło jednak dopiero w 1932, a jeszcze większej w 1933 r., kiedy w rejonach specjalnego osiedlenia zapanował głód, a wraz z nim masowe choroby. Miarą tej katastrofy była śmierć 89 754 zesłańców w 1932 r. i aż 151 601 w roku następnym (zob. tabela 8). Według stanu z 1 stycznia 1934 r., na zesłaniu znajdowało się 1 072 546 osób, w tym 955 893 osoby zesłane w latach 1929–1932 i 116 653 osoby zesłane w 1933 r. W 1933 r. ogółem na zesłaniu zmarło 151 601 osób, w tym 129 800 deportowanych w latach 1929–1932 i 21 801 deportowanych w 1933 r. Wynika z tego, że śmiertelność wśród nowo przybyłych na zesłanie była znacznie większa niż wśród zesłańców, którzy zdołali się choćby wstępnie zagospodarować[202].

Niezwykle trudne warunki życia przy niedoskonałym – zwłaszcza w początkowym okresie – systemie nadzoru i ewidencji skłaniały zesłańców do zbiegostwa z miejsc przymusowego osiedlenia. Według danych OGPU, do 15 października 1930 r. uciekło co najmniej 48,5 tys. osób (ok. 10 proc. wszystkich deportowanych), z których schwytano jedynie 21,5 tys.[203] Na początku lutego 1931 r. OGPU raportowało, że z miejsc osiedlenia „kułaków" zbiegło 71 859 osób spośród 438 107 osiedlonych, czyli 16,4 proc.[204] W 1932 r. zbiegło 15,7 proc. (w stosunku do stanu z 1 stycznia), a w 1933 r. aż 18,9 proc. deportowanych[205]. W sumie w latach 1930–1933 uciekło 592 200 osób, z których zatrzymano 148 130, czyli zaledwie 25 proc. Najwięcej ucieczek zarejestrowano na Uralu (237 tys. osób), w Syberii Zachodniej (134 tys.) i w Kraju Północnym (114 tys.). W tym ostatnim regionie odsetek schwytanych uciekinierów był najwyższy (33 proc.)[206]. Przewaga liczby zbiegów nad powraca-

---

[201] *Ibidem*, s. 81.

[202] *Nasielenije Rossii...*, t. 1, s. 300.

[203] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 708; *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, s. 185; *Nasielenije Rossii...*, t. 1, s. 287, 288.

[204] Rekordową liczbę ucieczek zanotowano wówczas na Zachodniej Syberii, skąd uciekło aż 58,5 proc. zesłanych (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 135).

[205] J.O. Pohl, *The Stalinist Penal System. A Statistical History of Soviet Repression and Terror 1930–1953*, London 1997, s. 60.

[206] *Sowietskaja dieriewnia głazami WCzK-OGPU-NKWD 1918–1939*, t. 3: *1930–1934*, cz. 2: *1932–1934*, Moskwa 2005, s. 563.

jącymi z ucieczek utrzymała się aż do 1937 r., natomiast w miarę stabilizacji sytuacji życiowej na zesłaniu skłonność do zbiegostwa malała, m.in. z uwagi na ewidentne straty materialne wynikające z ucieczki, która musiała się wiązać z porzuceniem wszystkiego, czego z ogromnym trudem zesłańcy dorobili się w pierwszych latach przymusowego osiedlenia[207]. Najaktywniejsi, młodzi, zdrowi mężczyźni, którym najłatwiej było podjąć ucieczkę, w sporej części bądź już to z powodzeniem uczynili, bądź też po nieudanej próbie nie chcieli ponawiać ryzyka[208].

Czynnikiem wpływającym na zmniejszenie się liczebności zesłańców było kierowanie na powrót do rodzin dzieci i niezdolnych do pracy starców. Tylko z Kraju Północnego do 1 grudnia 1930 r. odprawiono 35,4 tys. dzieci[209]. W okresie od 20 maja 1931 r. do końca tegoż roku we wszystkich rejonach przymusowego osiedlenia na utrzymanie krewnych i znajomych przekazano 12 965 dzieci do 14. roku życia i 10 977 niezdolnych do pracy osób starszych powyżej 60. roku życia[210].

Spora część deportowanych została uznana za przesiedlonych nieprawidłowo. Wiosną 1930 r. kwestią tą zajmowała się specjalna komisja KC WKP(b) pod przewodnictwem Siergieja Biergawinowa. Na podstawie badań terenowych część jej członków doszła do przekonania, iż nieprawidłowo przesiedlono 10 proc. rodzin „kułackich", a dalszych 12 proc. przy-

---

[207] *Nasielenije Rossii...*, t. 1, s. 294–295.

[208] Początkowo wymiar kary za ucieczki nie był wyraźnie określony. Postanowienie Centralnego Komitetu Wykonawczego i rządu ZSRR z 3 X 1930 r. ustalało jedynie, że ucieczki będą karane osadzeniem w poprawczych obozach pracy (*Spiecposiołki w Komi obłasti...*, s. 233). Stan taki powodował pewną dowolność w zakresie stosowanych sankcji, jakkolwiek normą – prawdopodobnie od początku „zsyłki kułackiej" – stało się karanie zgodnie z art. 82 kodeksu karnego RFSRR i odpowiednimi artykułami kodeksów innych republik związkowych karą 8 lat pobytu w obozie pracy, po czym następowało powrotne skierowanie na zesłanie (W.F. Zima, *Gołod w SSSR 1946–1947 godow: proischożdienije i posledstwija*, Moskwa 1996, s. 191). Okólnik NKWD ZSRR z 15 X 1936 r. nakazał, aby zbiegłych inwalidów, niezdolnych do pracy starców, niepełnoletnie dzieci oraz rodziny niemające w swoim składzie zdolnych do pracy mężczyzn i kobiet i obarczonych małoletnimi dziećmi nie kierować z powrotem do osiedli pracy, lecz pozostawić w miejscach zamieszkania na utrzymaniu krewnych i znajomych. Nie podlegały pociągnięciu do odpowiedzialności i nie miały być kierowane z powrotem na zesłanie: 1) zbiegłe z osiedli pracy niepełnoletnie dzieci zesłańców, jeśli do momentu zatrzymania osiągnęły pełnoletność, a po ucieczce zajmowały się pracą społecznie użyteczną lub nauką, 2) osoby, które po ucieczce założyły rodzinę i zajmowały się pracą społecznie użyteczną, 3) osoby, które po ucieczce przez kilka lat zajmowały się pracą społecznie użyteczną, a na zesłaniu nie pozostawiły rodzin, pod warunkiem że nie sprzeciwiłaby się temu miejscowa prokuratura (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 225).

[209] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 785.

[210] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 497.

padków budziło wątpliwości (szef NKWD RFSRR Władimir Tołmaczow szacował nawet odsetek nieprawidłowo przesiedlonych na 25–35 proc.)[211]. Biergawinow uznał jednak, że nieprawidłowo zesłano tylko 6 proc. „kułaków", a wątpliwości mogło budzić dalsze 8 proc. przypadków. Takie stanowisko zaprezentował 10 maja 1930 r. na posiedzeniu Biura Politycznego i spotkało się to z akceptacją. Jednocześnie Biuro postanowiło, że spośród nieprawidłowo przesiedlonych pozwolenie na powrót do rodzinnych stron otrzymają tylko weterani wojny domowej, dawni czerwoni partyzanci i członkowie rodzin żołnierzy Armii Czerwonej. Pozostali powinni zostać w miejscach osiedlenia jako „wolni obywatele"[212]. W 1931 r. pełnomocne przedstawicielstwa OGPU ponownie zebrały i rozpatrzyły skargi na nieprawidłowe wysiedlenie. Tym razem napłynęło ich niemal 19,7 tys. Już po rozpatrzeniu pierwszych 3,8 tys. uznano zasadność prawie 28 proc.[213] W latach 1934–1938 z tego tytułu zwolniono z zesłania 31 515 osób (z czego połowę w 1934 r.), pozostawiając je jednak w rejonach osiedlenia jako „wolnych obywateli"[214].

Warunki bytu w osiedlach specjalnych

Deportowani „kułacy" mieli być zaopatrywani w artykuły żywnościowe dwoma kanałami: pracujący – z przydziałów pozostających w dyspozycji przedsiębiorstw ich zatrudniających, niepracujący – ze specjalnych przydziałów ustalanych centralnie, przy czym mogli oni dokonywać zakupów artykułów żywnościowych tylko w granicach ustalonych norm. W marcu 1930 r. ustanowiono dla rodzin „kułaków" następujące dzienne normy zaopatrzenia (ściślej: prawa zakupu) na osobę: chleb – 300 g, mąka – 17 g, kasza – 30 g, mięso lub śledzie – 75 g, cukier – 6 g, surogat herbaty – 3 g, sól – 7 g, ryba – 75 g, kapusta – 100 g, ziemniaki – 195 g, cebula – 15 g, pieprz – 0,5 g. Dzieciom do 12. roku życia przysługiwało 6 g cukru i 7 g tłuszczu roślinnego. Kaloryczność tej normy obliczano na 1300 kcal. Pracujący zesłańcy byli uprawnieni do przydziałów produktów o łącznej kalo-

---

[211] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 9–11; L.I. Gincbierg, *Massowyje dieportacyi kriestjan...*, s. 191; *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 768. W listopadzie 1932 r. Tołmaczow został aresztowany, a w 1937 r. rozstrzelany.

[212] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 232.

[213] *Ibidem*, s. 496.

[214] W.N. Ziemskow, *Spiecposielency w SSSR...*, s. 72.

ryczności 2027 kcal[215]. Nawet w opinii OGPU była to „norma głodowa"[216]. Ludowy Komisariat Handlu początkowo w ogóle nie zajął się organizacją zaopatrzenia zesłańców i nie wydzielił odpowiedniej masy towarowej, a gdy już to uczynił, przydziały w przeliczeniu na jedną osobę okazały się jeszcze niższe niż ustalone normy i wynosiły: 300 g chleba, 20 g kaszy, 38 g ryb, 170 g ziemniaków, 100 g kapusty, 3 g cukru, 3,5 g soli, 3 g tłuszczu roślinnego[217]. Pełnomocny przedstawiciel OGPU w Kraju Północnym postępowanie Ludowego Komisariatu Handlu określał wprost jako sabotaż, skazujący specjalnych przesiedleńców na głód[218]. 26 maja Rada Pracy i Obrony ZSRR zobowiązała resort handlu do zapewnienia takich dostaw żywności, aby pracujący przy robotach leśnych otrzymywali wyżywienie na takim samym poziomie, jak pracownicy wolnonajemni, pozostali zatrudnieni – 500 g chleba, a niepracujący 300 g dziennie oraz 20 g kaszy, 6 g cukru, 6 g oleju roślinnego (tylko dzieci), 75 g ryb, 100 g kapusty, 200 g ziemniaków, 15 g cebuli[219]. 2 lipca 1930 r. Ludowy Komisariat Handlu RFSRR wydał okólnik wprowadzający następujące normy artykułów żywnościowych dla pracujących specjalnych przesiedleńców: 500 g chleba dziennie lub 10,8 kg mąki miesięcznie, dla niepracujących 300 g chleba dziennie lub 6,5 kg mąki miesięcznie, kaszy – 20 g dziennie (norma ta mogła być zwiększona w rejonach północnych do 30 g, jeżeli nie wydawano warzyw), cukru – 6 g (dla dzieci do 12. roku życia – 12 g) dziennie, ryby – 75 g dziennie, a ponadto dla dzieci 6 g oleju roślinnego na dzień[220].

Jakkolwiek normy żywienia zesłańców były niezwykle niskie, najczęściej i tak pozostawały tylko na papierze. W maju 1930 r. na Uralu normatywne zapotrzebowanie na mąkę było pokrywane w 29 proc., na kaszę w 58 proc., na cukier w 50 proc., na ryby w 58 proc., na sól w 4 proc. Przydziały ziemniaków, warzyw, herbaty w ogóle nie zostały uwzględnione, co oznaczało, że zaopatrzenie w tym zakresie mogło mieć jedynie

---

[215] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 151.

[216] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 347.

[217] N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 258.

[218] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 353; N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 82. Stan taki potwierdzało NKWD RFSRR. Tołmaczow odnotowywał, iż do połowy kwietnia 1930 r. zesłańcy praktycznie skazani byli na własne zasoby, które szybko się wyczerpywały i rysowała się perspektywa powszechnego głodu (*Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 182).

[219] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 159–160.

[220] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, s. 241; *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 183.

lokalny charakter[221]. W październiku tegoż roku, a więc już po zbiorach, sytuacja zmieniła się w niewielkim stopniu: normatywne zapotrzebowanie na mąkę pokrywano w 60 proc., na kaszę w 53 proc., na ryby w 62 proc., jedynie na cukier w 104 proc.[222] Jeszcze wiosną 1931 r., czyli już po wszystkich doświadczeniach i regulacjach deportacji z 1930 r., władze niektórych rejonów, w których osiedlano „kułaków", nie wiedziały o istnieniu centralnie ustalonych norm żywieniowych dla zesłańców niezdolnych do pracy[223]. W poszczególnych osiedlach po kilka dni, a nawet po kilka tygodni w ogóle nie wydawano artykułów spożywczych, w niektórych rejonach sprzedawano je specjalnym przesiedleńcom po cenach wyższych niż pozostałej ludności[224]. W dodatku niektóre instytucje i organizacje gospodarcze pośredniczące w zaopatrywaniu specjalnych przesiedleńców przeznaczały wydzielane dla nich środki na inne cele, dysponowały nimi niewłaściwie (zdarzało się, że towary przeznaczone dla zesłańców trafiały – często w sporej części – do rąk pracowników administracji przedsiębiorstw handlowych) czy wręcz dopuszczały do ich roztrwonienia, za co liczni ich pracownicy ponieśli odpowiedzialność dyscyplinarną, a nawet karną[225]. Nabywanie żywności było utrudnione ze względów organizacyjnych. Zesłańcy niejednokrotnie musieli wędrować do najbliższego sklepu po kilkanaście kilometrów, a i tak niewiele mogli tam kupić. Niekiedy miesięczną rację chleba wydawano im jednorazowo, ale bywało, że nie mogli dostać nawet tego najbardziej podstawowego produktu[226].

Chroniczne problemy z zaopatrzeniem w artykuły spożywcze, a okresami całkowity ich brak były powodem praktycznie stałego niedożywienia zesłańców, szybko pogarszającego się stanu ich zdrowia (i gwałtownego wzrostu śmiertelności), a w konsekwencji bezpośrednio wpływały na ich zdolność do pracy i możliwość przystosowania się do nowych warunków życia. Władze lokalne i centralne dobrze zdawały sobie sprawę z sytuacji, w jakiej znaleźli się specjalni przesiedleńcy. Dawały temu wyraz w licznych

---

[221] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 160.
[222] N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 259.
[223] *Ssyłka kriestjan...*, s. 166–167.
[224] *Ibidem*, s. 165, 172.
[225] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 194; *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, s. 244–245; N.A. Iwnickij, *Kollektywizacyja i raskułacziwanije...*, s. 267; *Ssyłka kriestjan...*, s. 168; *Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 659.
[226] *Ssyłka kriestjan...*, s. 166–167; N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 249.

notatkach, uchwałach i dyrektywach. 28 lipca 1931 r. komisja Andriejewa przyjęła dokument – zatwierdzony następnie jako postanowienie Biura Politycznego – w którym skonstatowano m.in.: „w najwyższym stopniu niedopuszczalne położenie spraw gospodarczego wykorzystania specjalnych przesiedleńców, jak i ich zagospodarowania, zapewniania im mieszkań, wyżywienia, wypłaty wynagrodzenia przez przedsiębiorstwa gospodarki leśnej na Uralu, w Kraju Północnym, Syberii Zachodniej i Wschodniej”[227]. Niewiele to zmieniło w praktyce. To i inne postanowienia Biura Politycznego czy rządu były swoiście filtrowane w toku przekuwania ich w decyzje poszczególnych resortów, instytucji i organizacji gospodarczych, często ze sobą sprzeczne i w ostatecznym rachunku prowadzące do rezultatów daleko odbiegających od pierwotnych zamierzeń[228]. Poprawę wyżywienia zesłańców przynieść miało zezwolenie im w połowie 1931 r. na zakup krów (po jednej na rodzinę), cieląt, kóz, owiec, świń i ptactwa domowego, a nawet koni[229].

Sytuacja w osiedlach specjalnych zaś była dramatyczna. W notatce sekretarza komitetu krajowego Syberii Zachodniej skierowanej do KC WKP(b) we wrześniu 1931 r. stwierdzono krótko: „Kaszy, cukru, oleju roślinnego, także ryb i mięsa prawie nie ma”[230]. Przydziały chleba zmniejszano do 200, a nawet 100 g dziennie (w końcu 1931 r. w niektórych osiedlach na Uralu). Zdarzały się przypadki, że nie wydawano go po kilka dni. Zamiast chleba lub mąki zesłańcy otrzymywali ziarno żytnie[231]. Na początku 1932 r. Jagoda w swym raporcie dla Stalina donosił, że na Uralu zesłańcy zatrudnieni w przedsiębiorstwach wydobywczych zaopatrywani byli w produkty żywnościowe w pełni (czyli zgodnie z normami), natomiast zatrudnieni w leśnictwie nawet przez miesiąc nie otrzymywali chleba, a mięsa, ryb, kaszy i cukru nie dostawali w ogóle od sierpnia 1931 r. Z kolei w Syberii Zachodniej pracownicy leśni otrzymywali tylko chleb, i to w niedostatecznej ilości, natomiast w Syberii Wschodniej wydawano im wyłącznie mąkę i ryby. W Kraju Dalekowschodnim dostawy towarów spożywczych dla specjalnych przesiedleńców wahały się od 80 proc. (mąka) do 59 proc. (kasza) normy, ale niektóre grupy zesłańców nie otrzymywały nic poza mąką

---

[227] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 341–342.
[228] J.R. Harris, *The Growth of the Gulag...*, s. 278.
[229] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 338, 365.
[230] *Ibidem*, t. 1, s. 396.
[231] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, s. 211, 259.

i śledziami[232]. Pod koniec 1931 r. w niektórych osiedlach na Uralu i w Syberii Zachodniej niepracujący członkowie rodzin zesłańczych w ogóle nie otrzymywali artykułów spożywczych[233]. Niemal identyczna była sytuacja rodzin „kułaków" zatrudnionych na najważniejszych, sztandarowych budowach pierwszej pięciolatki – np. Kuzbasstroju. Mimo że pracujący tam wolnonajemni oraz zrównani z nimi pod względem zaopatrzenia zesłańcy mieli być zaopatrywani według najwyższych norm przydziału, rzeczywistość okazała się inna. W niewielkim stopniu lub w ogóle nie realizowano dostaw mięsa, tłuszczów, a nawet ryb[234]. W końcu 1931 r. OGPU zmuszone było przyznać, iż mimo istnienia regulacji prawnych nakazujących zaopatrywać zesłańców w żywność na takich samych zasadach jak wolnych obywateli, w praktyce poza chlebem aprowizacja przebiegała z ogromnymi trudnościami lub nie realizowano jej w ogóle, a szczególnie ciężkie było pod tym względem położenie zatrudnionych w gospodarce leśnej. Za utrzymywanie się tego stanu OGPU obwiniało spółdzielczość zaopatrzenia oraz ogólnozwiązkowe zjednoczenia przemysłu rybnego i cukrownictwa[235]. W obliczu bardzo złej sytuacji aprowizacyjnej komisja Biura Politycznego (tzw. komisja Rudzutaka) 26 stycznia 1932 r. postanowiła w ciągu najbliższego półrocza zapewnić przydziały żywności przynajmniej dla dzieci zesłańców. Miały one otrzymywać miesięcznie: 12 kg mąki, 1,5 kg kaszy, 2 kg mięsa lub ryb, 3 kg warzyw. Połowę z tych racji wydawano za pełną opłatą, 25 proc. po obniżonych cenach i jedynie 25 proc. bezpłatnie. Trudna sytuacja finansowa zesłańców nie pozwalała wielu z nich na wykup pełnopłatnych przydziałów dla dzieci[236].

Jak odnotowano w raporcie GUŁagu, od drugiego kwartału 1932 r. sytuacja aprowizacyjna specjalnych przesiedleńców zatrudnionych w rolnictwie zaczęła się pogarszać. Całkowicie zaprzestano wydawania mięsa i tłuszczów[237]. Wiele wskazuje na to, że najgorzej było w osiedlach leśnych.

---

[232] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 472, 475, 478–479. Prokurator ZSRR w połowie grudnia 1931 r. oceniał, iż w obwodzie uralskim zaopatrzenie zesłańców w żywność sięgało 50 proc. norm, a w produkty przemysłowe 20–30 proc. norm, w innych regionach zaś zaopatrzenie było jeszcze gorsze (*Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 379).

[233] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 181; *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 650.

[234] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 52, 205.

[235] *Ibidem*, s. 82.

[236] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 815.

[237] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 195.

W czerwcu 1932 r. GUŁag nakazał kierować wszystkich niewykorzystywanych w pełni w produkcji, także inwalidów i dzieci, do zbioru grzybów i jagód, a w lipcu zezwolił specjalnym przesiedleńcom sprzedawać na wolnym rynku nadwyżki produkcyjne i bydło nabyte bez pomocy państwa[238]. W połowie 1932 r. Jagoda donosił Kaganowiczowi, że w ciągu roku sytuacja aprowizacyjna była „wyjątkowo niezadowalająca": zasoby dla specjalnych przesiedleńców były „jawnie niewystarczające i w znacznej mierze rozchodziły się niezgodnie z pierwotnym przeznaczeniem"[239].

Od 1 stycznia 1933 r. system zaopatrzenia specjalnych przesiedleńców zatrudnionych w przemyśle, budownictwie i w sowchozach uległ zmianie – odtąd odpowiedzialne były za to krajowe i obwodowe wydziały aprowizacji i one otrzymywały (przynajmniej na papierze) do dyspozycji odpowiednie przydziały. GUŁag zatrzymał tylko funkcje kontrolne w stosunku do zaopatrzenia zesłańców[240]. Z punktu widzenia tych ostatnich niewiele się chyba zmieniło. Nadal zdarzała się praktyka sprzedawania zesłańcom towarów po cenach wyższych – niekiedy dość znacznie – niż innym obywatelom czy też traktowania ich jako klientów drugiej kategorii, którym towary sprzedawano dopiero po zaspokojeniu potrzeb innych grup pracowniczych[241]. Zawyżanie cen było tym dotkliwsze, że w rodzinach specjalnych przesiedleńców poważny problem stanowił brak środków finansowych. Wynagrodzenia faktycznie otrzymywane przez zesłańców były bardzo niskie, a przy tym nieregularne (niekiedy przedsiębiorstwa zalegały z nimi przez wiele miesięcy[242]) lub wypłacane tylko częściowo[243]. Brak środków finansowych powodował, że niektórzy zesłańcy nie byli w stanie wykupić racji żywnościowych dla siebie i rodziny[244].

Jednocześnie z dniem 1 stycznia 1933 r. normy zaopatrzenia uległy wydatnemu obniżeniu: do 16 kg mąki na pracującego oraz do 5 kg mąki,

---

238 *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 55–56.

239 *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 552.

240 *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 195.

241 Zdarzały się np. przypadki sprzedawania soli specjalnym przesiedleńcom po 26–28 kopiejek za 1 kg, podczas gdy dla innych cena wynosiła 12 kopiejek, marchwi po 70 kopiejek zamiast 30, koniny po 3 ruble zamiast 2,40 itp. (N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 249).

242 *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 338.

243 L.I. Gincbierg, *Massowyje dieportacyi kriestjan...*, s. 192.

244 *Ssyłka krestjan...*, s. 168; *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, s. 204, 267; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003, s. 155.

0,5 kg kaszy, 0,4 kg cukru i 0,8 kg ryby miesięcznie dla osób niepracujących[245]. Te niewielkie przydziały uzupełnić miały produkty pochodzące z uprawy ogrodów przydzielanych zesłańcom według normy do 0,35 ha na osobę[246]. Nie wszędzie jednak kierownictwa przedsiębiorstw kwapiły się do wypełnienia zaleceń władz centralnych. Do tego dochodziły kłopoty z nabyciem przez zesłańców nasion warzyw i ziemniaków do sadzenia[247]. Głód stał się w osiedlach specjalnych zjawiskiem powszechnym. Dokumenty różnego rodzaju i pochodzące z różnych miejsc pozwalają sformułować przypuszczenie, iż nadal na ogół nie wypełniano norm aprowizacyjnych, a w niektórych asortymentach w ogóle ich nie realizowano[248]. Na porządku dziennym były przypadki zmniejszania racji żywnościowych przez kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw, niewydawanie racji żywnościowych w czasie przestojów i w dni wolne od pracy, wstrzymywanie zaopatrywania niepracujących członków rodzin[249]. W połowie 1933 r. pełnomocny przedstawiciel OGPU w Kraju Północnym pisał o „całkowitej anarchii, braku systemu, bezplanowości, braku kontroli i nieodpowiedzialnym stosunku do zarządzania osiedlami specjalnymi od góry do dołu ze strony organów gospodarczych"[250]. Należy wszakże odnotować, że to OGPU jako instytucja już wówczas sprawująca pełnię władzy nad zesłańcami w marcu 1933 r. wprowadziło zasadę obniżania o 20–25 proc. przydziałów mąki lub chleba w przypadku niewypełnienia przez pracujących norm produkcyjnych[251].

W obliczu stałego niedożywienia czy wręcz głodu w menu zesłańczym pojawiały się najrozmaitsze surogaty żywności: do mąki dodawano startą

---

[245] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, s. 278.

[246] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 16, 44; *Ssyłka kriestjan...*, s. 164.

[247] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, s. 175.

[248] Wiosną 1933 r. w specjalnych osiedlach Kraju Północnego osoby niepracujące otrzymywały tylko 165 g chleba dziennie (*Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 614). W czerwcu 1933 r. w rejonie syktywdinskim w Komi niepracującym wydawano jedynie po 200 g chleba lub 175 g mąki i 10 g cukru dziennie, a ryb i kaszy nie było w ogóle. Pracujący w polu otrzymywali po 600 g chleba dziennie, ale tylko wtedy, gdy wykonali normę dzienną (*Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 460). W połowie sierpnia w Komi dorosłym wydawano po 165 g mąki, 16 g kaszy, 25 g ryb, a dzieciom185 g mąki, 20 g kaszy, 5–10 g cukru, 10–20 g ryb (*ibidem*, s. 503, 560). W czerwcu w kopalniach złota i metali kolorowych na Syberii Zachodniej dostarczano jedynie mąkę, w przedsiębiorstwach leśnych w Zagłębiu Kuźnieckim w pełnym wymiarze wydawano tylko mąkę i kaszę (*Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1933–1938*, s. 290).

[249] N.A. Iwnickij, *Kollektywizacyja i raskułacziwanije...*, s. 152, 154.

[250] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 58.

[251] N.A. Iwnickij, *Kollektywizacyja i raskułacziwanije...*, s. 122–123.

korę czy trociny, żywiono się mchem, liśćmi drzew i trawą, nierzadko jedzono mięso psów, kotów, a nawet padłych zwierząt[252]. Chroniczne niedojadanie odbijało się na stanie zdrowotnym wysiedlonych „kułaków". Powszechnym zjawiskiem było występowanie opuchlizny głodowej. Brak owoców i warzyw oraz mięsa i tłuszczów w nader ubogim jadłospisie powodował masowe pojawianie się szkorbutu (cyngi) oraz kurzej ślepoty[253]. Wiosną 1932 r. w północnych rejonach Syberii Zachodniej na szkorbut chorowało od 10 do 30 proc. wszystkich zesłańców[254]. Próby spożywania niejadalnych surogatów, wykorzystywanie zanieczyszczonej wody z rzek sprzyjało wzrostowi zachorowań na choroby układu pokarmowego oraz zakaźne, np. tyfus brzuszny. W wyniku fatalnych warunków sanitarnych i braku opieki medycznej powstawały ogniska tyfusu plamistego[255]. W 1931 r. odnotowano liczne przypadki tyfusu (o skali uznawanej za epidemiczną) we wszystkich regionach zesłań, a duru brzusznego i ospy w większości z nich[256].

Dramatycznie przedstawiała się także sytuacja mieszkaniowa zesłańców. Obowiązkiem stworzenia należytych warunków zakwaterowania zesłanych „kułaków" obciążono lokalne organy władzy, a wydatki na ten cel miały pokryć przedsiębiorstwa zatrudniające zesłańców[257]. Skala i tempo operacji deportacyjnej uniemożliwiły przygotowanie dla „kułaków" i ich rodzin odpowiednich pomieszczeń mieszkalnych, toteż lokowano ich w różnego rodzaju przejściowych pomieszczeniach w większych ośrodkach, natomiast mężczyzn zdolnych do pracy kierowano do właściwych rejonów z zadaniem wzniesienia tam obiektów mieszkalnych (baraków, ziemianek, szałasów). W Kraju Północnym na początku kwietnia 1930 r. 80 tys. zesłańców (spośród 142 tys.) zamieszkiwało w naprędce przystosowywanych magazynach, cerkwiach i klasztorach[258]. Dla pozostałych konieczne było wybudowanie tymczasowych pomieszczeń. Wybór padł na baraki-szałasy o drewnianej

---

[252] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 231, 267; *Ssyłka kriestjan...*, s. 163, 166, 168, 172; W.N. Ziemskow, *Sud'ba „kułackoj ssyłki" (1930–1954 gg.)*, „Otieczestwiennaja istorija" 1994, nr 1, s. 120; *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 614; *Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 460; N.A. Iwnickij, *Riepriessiwnaja politika...*, s. 322.

[253] *Ssyłka kriestjan...*, s. 162, 163, 166, 175, 177, 178.

[254] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 234.

[255] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 235–236.

[256] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 81.

[257] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 207.

[258] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 140.

konstrukcji pokrytej sięgającym ziemi dachem ze słomy lub gałęzi drzew iglastych przysypanych ziemią. Jego wyposażenie stanowiły 2-, 3-kondygnacyjne prycze oraz dwa piece[259]. Piece nie były w stanie zadowalająco ogrzać takich baraków i temperatura w nich często nie przekraczała 4°C, brakowało podłóg, z dachów osypywała się ziemia[260]. Panowała tam olbrzymia ciasnota i kilkuosobowa rodzina musiała zadowolić się ledwie paroma metrami powierzchni. Założona norma 3 m^2 powierzchni mieszkalnej na osobę była nieosiągalna. W wielu dokumentach powtarzają się informacje o ciasnocie wprost niewyobrażalnej: zdarzały się przypadki, że na osobę przypadało jedynie 0,1 m^2 powierzchni, na 100 m^2 gnieździło się 400 osób, czy na 10 m^2 – 15–20 osób[261]. Wobec braku kuchni posiłki często przygotowywano na zewnątrz baraków. Z reguły w barakach nie było wydzielonych suszarni, odzież i bieliznę suszono więc pod gołym niebem, a gdy pogoda na to nie pozwalała – w pomieszczeniach mieszkalnych, co powodowało nieznośny zaduch[262]. Tam gdzie nie zdołano przygotować nawet takich tymczasowych baraków lub było ich zbyt mało, przesiedleńców umieszczano w namiotach, w samodzielnie przez nich zbudowanych szałasach i ziemiankach czy też pustych pomieszczeniach gospodarczych[263].

W sierpniu 1930 r. NKWD RFSRR problem mieszkaniowy uznawał za najpoważniejsze zagadnienie związane z sytuacją specjalnych przesiedleńców. Rodziny „kułackie" często umieszczano w domach miejscowej ludności, co prowadziło do ich nieprawdopodobnego zagęszczenia, stawiając przy tym na porządku dziennym kwestię odpłatności za korzystanie z tych mieszkań, za oświetlenie, opał itd. Wiele rodzin „kułaków" mieszkało w szałasach, a nawet pod gołym niebem. Ze względu na brak materiałów budowlanych rozwiązanie tego problemu latem 1930 r. uważano po prostu za nierealne[264]. Była to ocena trafna: w Kraju Północnym do 1 grudnia do miejsc stałego zamieszkania skierowano zaledwie 104 tys. spośród 230 tys. deportowanych. Z tych 104 tys. tylko 65 tys. umieszczono

---

[259] *Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 167.
[260] *Ibidem*, s. 181.
[261] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 351; *Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 181; S.A. Krasilnikow, *Sierp i mołoch...*, s. 125.
[262] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 330–331; N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 245.
[263] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 429; N.A. Iwnickij, *Kollektywizacyja i raskułacziwanije...*, s. 235.
[264] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 203–204.

w nowo wybudowanych barakach, 39 tys. zaś w szałasach, ziemiankach i osadach sąsiadujących z osiedlami specjalnymi. W obwodzie uralskim plany budowy pomieszczeń mieszkalnych dla zesłańców do połowy grudnia 1930 r. zrealizowano tylko w 54 proc.[265] Według stanu na 10 lutego 1931 r., zbudowanych było 6213 izb, w których rozmieszczono 74,5 tys. osób, co dawało średnio 0,91 m^2 powierzchni na osobę. Pozostałych 60 tys. zesłanych rozmieszczono w osadach miejscowej ludności sąsiadujących z osiedlami specjalnymi[266]. Znaczna część budynków wzniesionych dla zesłańców nie nadawała się do całorocznego wykorzystania, a jeszcze we wrześniu 1931 r. zdecydowana większość specjalnych przesiedleńców na Uralu nadal mieszkała w takich barakach, budowa stałych domostw dla nich znajdowała się bowiem w początkowej fazie: trust leśny wybudował 19 proc. planowanych budynków, a przedsiębiorstwa przemysłowe jeszcze mniej – niespełna 17 proc. W Kraju Północnym do tego czasu wzniesiono 25 proc. przewidzianych budynków mieszkalnych, ale w żadnym osiedlu nie było ani szkoły, ani punktu opieki medycznej. W Kazachstanie większość zesłanych mieszkała we własnoręcznie skleconych szałasach, jamach, a niewielka część w namiotach i jurtach. Wszystkie te pomieszczenia były przeludnione, nie chroniły w dostatecznym stopniu od deszczu i chłodu[267]. Opóźnienia wynikały z niedoboru środków finansowych, narzędzi, siły pociągowej do transportu drewna, a także dotkliwego braku materiałów, zwłaszcza szkła, gwoździ, okuć i pieców[268]. Do budowy domów wprzęgano samych zesłańców, z których część – 15–20 proc. – miała być zwolniona od innych prac. W rzeczywistości jesienią, gdy rozpoczynał się sezon wyrębu lasu, wszyscy zdolni do pracy byli przerzucani do tajgi[269]. Pośpiech przy budowie, brak wykwalifikowanej siły roboczej i doświadczonego personelu technicznego powodowały, że mimo szczerych chęci zesłańców, którzy pracowali przecież dla siebie, jakość i trwałość domów pozostawiała wiele do życzenia.

Fala zesłańcza w 1931 r., mimo smutnych doświadczeń z poprzedniego roku i mimo wielu postanowień władz centralnych, natrafiła na takie same

---

[265] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 137–138.
[266] *Ssyłka kriestjan...*, s. 162.
[267] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 411–413.
[268] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, s. 180, 227; *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 595, 649.
[269] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 649; *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, s. 227.

trudności, jak w 1930 r. 10 sierpnia 1931 r. Biuro Polityczne na wniosek komisji Andriejewa postanowiło zezwolić specjalnym przesiedleńcom zatrudnionym w przemyśle i rolnictwie na wznoszenie indywidualnych domostw bez ograniczeń powierzchni i projektu. OGPU i inne organy miały okazać w tym pomoc, także w formie odpowiednich kredytów, materiałów i narzędzi. Wznoszeniem domostw zesłańcy mogli się zająć nie tylko po pracy czy w dni wolne, lecz także w czasie pracy[270]. Deportowani w 1931 r. na ogół dysponowali już własnymi narzędziami, takimi jak piły, topory, młotki itp., a więc ich deficyt na miejscu nie był już tak wielkim problemem, jak w 1930 r.[271]

Władze, uznając ciężkie warunki mieszkaniowe za jedną z istotnych przyczyn zachorowalności oraz ucieczek, formalnie zobowiązywały organizacje gospodarcze do zapewnienia zesłańcom przynajmniej 3 m^2 powierzchni mieszkalnej na osobę. Takie zapisy znalazły się np. we wzorcowych, a zapewne i w realnie zawieranych umowach między OGPU (potem NKWD) a przedsiębiorstwami przemysłowymi. Przewidywano w nich budowę domów z wykorzystaniem miejscowych materiałów. Podstawowym typem budynku miał być dom o powierzchni mieszkalnej 75 m^2, przeznaczony dla 5 rodzin liczących łącznie 25 osób[272]. Tego punktu umów w masowej skali jednak nie przestrzegano i niewiele z tego wynikało dla zawierających je stron, a jedynymi ofiarami byli zesłańcy. Problem budowy mieszkań dla specjalnych przesiedleńców wielokrotnie stawał na porządku dziennym posiedzeń organów władzy centralnej i był przedmiotem niejednej uchwały. W praktyce ani decyzje najwyższych organów władzy, ani umowy zawierane przez OGPU z instytucjami gospodarczymi nie powodowały zasadniczej zmiany dramatycznie złej sytuacji mieszkaniowej. Przykładowo na Uralu w 1932 r. zamiast niezbędnych i zaplanowanych 36,5 tys. domów zbudowano tylko 21 tys., w efekcie czego 134,5 tys. zesłańców nadal mieszkało w szałasach, ziemiankach, a nawet w namiotach. W północnych rejonach Syberii Zachodniej w 1932 r. ok. 20 proc. zesłańców nadal mieszkało w ziemiankach, a w wybudowanych budynkach mieszkalnych panowało ogromne przeludnienie (na jedną osobę przypadało zaledwie 1,2–1,6 m^2). W osiedlach

[270] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 367.
[271] *Ibidem*, s. 352.
[272] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 44–46.

specjalnych w południowej części kraju sytuacja była niewiele lepsza. W Komi w końcu 1933 r. odnotowywano, że „nie wystarcza pomieszczeń do pełnego rozmieszczenia specjalnych przesiedleńców", panuje przeludnienie, domy wymagają remontów, w nowo wzniesionych obiektach nie wstawiono okien itp. W dokumentach z tego okresu nader często pojawiały się informacje o niezadowalających, bardzo złych czy wręcz „koszmarnych" warunkach mieszkaniowych, braku należytego ogrzewania i zabezpieczenia przed mrozami, braku oświetlenia, miejsc do suszenia odzieży i gotowania posiłków, o dziurawych ścianach i przeciekających dachach, także w niedbale wzniesionych nowych budynkach[273].

Z upływem czasu, w miarę stabilizacji sytuacji ekonomicznej rodzin zesłańczych, znaczna ich część przenosiła się do indywidualnych domów, czy to wzniesionych samodzielnie, czy dzięki pomocy zatrudniających ich przedsiębiorstw. W niektórych osiedlach jednak zakwaterowanie zesłańców niewiele się zmieniło do końca lat trzydziestych. Tego, jak powoli rozwiązywany był problem mieszkaniowy specjalnych osiedleńców, wyraziście dowodził przykład Zagłębia Kuźnieckiego. W połowie 1935 r. przebywało tam 60 tys. zesłanych, z których 24,5 tys. zatrudniano przy wydobyciu węgla i robotach leśnych. Aż 25 tys. osób nadal mieszkało w źle zbudowanych ziemiankach, rodziny z dziećmi nie dysponowały oddzielnymi izbami, nie przeprowadzano wymaganych remontów mimo wydzielenia na to odpowiednich funduszy. Nie był to odosobniony przypadek, z innych regionów raportowano bowiem o podobnej sytuacji[274]. Jeszcze na początku lat czterdziestych w wielu specjalnych osiedlach Syberii Wschodniej zesłańcy mieszkali w tymczasowych barakach powstałych w latach 1930–1931, a górnicy w obwodzie nowosybirskim – w półziemiankach pochodzących z tego okresu[275].

Jednym z istotnych warunków przetrwania na zesłaniu było posiadanie odpowiedniej odzieży i obuwia, zwłaszcza że większość rejonów przymusowego osiedlenia „kułaków" cechowały bardzo trudne warunki klimatyczne. Rodziny deportowanych „kułaków" miały z reguły niewiele ubrań na zmianę, rzadko przy tym nadających się do ciężkiej pracy w czasie mrozów.

---

[273] N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 244, 247, 250, 254–255.

[274] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 212–214.

[275] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1939–1945*, red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1996, s. 88, 102; N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 255–256.

Te zaś, które nawet taką odzieżą dysponowały, nierzadko zmuszone były wymieniać ją na żywność w początkowym okresie zesłania[276]. Kierownictwa przedsiębiorstw zatrudniających „kułaków" miały wprawdzie obowiązek zaopatrywać ich w odzież roboczą, ale najczęściej nie wywiązywały się z niego, czy to z braku takowej, czy też nie chcąc naruszać zapasów przeznaczonych dla wolnych robotników. Toteż, jak stwierdzał raport OGPU z Kraju Północnego sporządzony we wrześniu 1930 r., „większość przesiedleńców chodzi boso, w porwanej odzieży wierzchniej albo zupełnie bez wierzchniej odzieży [...] wraz z nastaniem jesiennych chłodów i zimy wszyscy kułacy staną się osobami niezdatnymi do pracy, pozostającymi na utrzymaniu państwa"[277]. Najbardziej palącym problemem był brak obuwia. „Kułakom" w początkowym okresie tylko sporadycznie wydawano buty skórzane i ocieplane[278]. Jeszcze na początku 1932 r. na Uralu brakowało nie tylko obuwia, lecz także odzieży, tkanin, bielizny[279]. Tragicznie przedstawiała się zwłaszcza sytuacja dzieci, które w związku z brakiem odpowiedniej odzieży i obuwia nie mogły uczęszczać do szkół, nawet jeżeli w pobliżu takie się znajdowały[280]. Brak bielizny i ubrań wierzchnich, niedobór wody oraz mydła przyczyniały się do masowego występowania wszawicy[281]. Zesłańcy praktycznie nie mieli też szans na nabycie ubrań i butów, tego rodzaju towary bowiem tylko incydentalnie pojawiały się w sprzedaży, a i wówczas pierwszeństwo ich kupna mieli przodownicy pracy[282].

Brak pomieszczeń mieszkalnych dla zesłańców latem 1930 r. uważany był za najważniejszy – obok słabego wyżywienia – powód pięciokrotnie wyższej niż w normalnych warunkach zachorowalności w rodzinach „kułackich", zwłaszcza wśród dzieci[283]. W Archangielsku w marcu i pierwszych 10 dniach kwietnia 1930 r. z 8 tys. dzieci zachorowało 6007, z których 587 zmarło, w Wołogdzie w okresie 29 marca–15 kwietnia zachorowało

---

[276] *Ssyłka kriestjan...*, s. 163; *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 651.

[277] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 2, s. 650; *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g.*, s. 228; *Ssyłka kriestjan...*, s. 168.

[278] *Ssyłka kriestjan...*, s. 166; *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri 1933–1938*, red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1994, s. 138.

[279] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 473.

[280] *Ssyłka krestjan...*, s. 161, 163.

[281] *Ibidem*, s. 179.

[282] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 82; N.A. Iwnickij, *Kollektywizacyja i raskułacziwanije...*, s. 266, 267; *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri 1933–1938*, s. 44–45, 276.

[283] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 204.

4950 dzieci, a 677 z nich umarło[284]. W marcu i kwietniu w punktach przesiedleńczych Kraju Północnego zachorowało w sumie 34 314 osób, z których 3132 umarło[285].

Bez wątpienia ważnym powodem dramatycznie wysokiej śmiertelności w początkowym okresie zesłania był fatalny poziom sanitarny w miejscach osiedlenia zesłańców i brak odpowiedniej opieki medycznej. Ogromne trudności napotykało tworzenie sieci punktów opieki medycznej nad zesłańcami. Brakowało nie tylko odpowiednich pomieszczeń i wyposażenia, ale przede wszystkim kadr. Przeprowadzona jesienią 1931 r. akcja mobilizowania do pracy w tych punktach lekarzy i średniego personelu medycznego nie dała pożądanych efektów, sięgnięto więc do osób mających jakiekolwiek przygotowanie medyczne spośród samych zesłańców i uruchomiono kursy kształcenia średniego i niższego personelu. Mimo tych zabiegów w listopadzie tegoż roku etaty w instytucjach opieki zdrowotnej obsadzone były tylko w 60 proc., w znacznym stopniu przez samych zesłańców[286]. Ludowy Komisariat Zdrowia, wielokrotnie zobowiązywany uchwałami Biura Politycznego do zapewnienia zesłańcom opieki medycznej, nie zdołał zwerbować odpowiedniej liczby lekarzy[287].

Do końca 1931 r. w Kraju Północnym nie zbudowano ani jednego szpitala, mimo że uznano za konieczne wzniesienie 10 takich obiektów, a spośród 112 zaplanowanych punktów ambulatoryjnych zorganizowano (bądź były w trakcie organizacji) jedynie 42. W obwodzie uralskim z 21 przewidzianych szpitali zbudowano (bądź było w trakcie budowy) 8, z 207 punktów ambulatoryjnych zorganizowano zaś 165. W okręgu narymskim zorganizowano 19 z 21 zaplanowanych punktów ambulatoryjnych i 11 spośród 16 przewidzianych szpitali[288]. W ocenie prokuratora ZSRR z grudnia 1931 r. sytuacja na Uralu była stosunkowo najkorzystniejsza (znacznie gorzej było w krajach: Północnym, Dalekowschodnim i Wschodniosyberyjskim), ale i tam nie zdołano zapobiec wybuchom epidemii[289]. W końcu stycznia 1932 r. Biuro Polityczne KC WKP(b), potwierdziwszy złą sytuację sanitarną w miejscach osiedlenia specjalnych przesiedleńców, jako jej powody

---

[284] *Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 181.
[285] *Ibidem*, s. 184.
[286] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 803–804.
[287] L.I. Gincbierg, *Massowyje dieportacyi kriestjan...*, s. 193.
[288] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g.*, s. 80.
[289] *Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 380.

wskazywało niewybudowanie odpowiednich pomieszczeń mieszkalnych i pomocniczych (łaźnie, pralnie, komory dezynfekcyjne, lecznice) oraz niewłaściwą pracę służby ochrony zdrowia. Następstwem tych negatywnych zjawisk było powstanie wielkich ognisk chorób zakaźnych (tyfus, ospa), zwłaszcza w Kraju Północnym, Kazachstanie i w przemysłowych rejonach Uralu. Przeciwdziałanie tym zjawiskom okazało się nieskuteczne. Za sprawą fatalnych warunków sanitarnych i bytowych, jak również z powodu niedostatecznego pod względem ilościowym i nieodpowiedniego jakościowo wyżywienia odnotowywano znaczny wzrost śmiertelności przymusowo przesiedlonych, zwłaszcza najmłodszych dzieci[290]. I znów, jak w wielu innych przypadkach, zapadły stosowne uchwały mające poprawić tę sytuację, a 21 lutego 1932 r. Rada Komisarzy Ludowych przyjęła specjalne postanowienie dotyczące sytuacji sanitarnej specjalnych przesiedleńców[291], ale w praktyce niewiele to zmieniło.

[290] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 502.
[291] *Pokajanije...*, t. 4, cz. 1, s. 394–395.

4

GUŁAG W OKRESIE MASOWYCH REPRESJI

Unifikacja systemu represyjnego i penitencjarnego

10 lipca 1934 r. został utworzony ogólnozwiązkowy Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD). W składzie nowego resortu znalazł się m.in. Zarząd Główny Obozów i Osiedli Pracy (GUŁiTP). Nadal wszakże istniał drugi system penitencjarny, zarządzany przez ludowe komisariaty sprawiedliwości republik związkowych za pośrednictwem GUITU/UITU. Jego rola, zwłaszcza ekonomiczna, wydatnie jednak malała, a liczba więźniów rosła w niewielkim stopniu. Placówki podległe NKJu nie zrealizowały samodzielnie żadnego poważniejszego przedsięwzięcia gospodarczego, z reguły obsługując lokalne przedsiębiorstwa. Dlatego też odsetek zatrudnionych więźniów i wydajność ich pracy w tych placówkach były w porównaniu z systemem OGPU nader niskie. Realizacja instrukcji KC WKP(b) i rządu z 8 maja 1933 r. pogłębiła te dysproporcje, a kierownictwo OGPU dążyło do przeniesienia do obozów wszystkich więźniów z wyrokami od 2 lat wzwyż, co jeszcze bardziej marginalizowałoby ekonomiczne możliwości systemu podległego NKJu, pozostawiając zarazem na jego barkach wszystkie obciążenia z tytułu utrzymywania więźniów niezdolnych do pracy, niepełnoletnich, starców itp. Rozwiązaniem stało się uzgodnione przez przewodniczącego OGPU, szefa resortu sprawiedliwości i prokuratora ZSRR w kwietniu 1934 r. przeniesienie do placówek OGPU wszystkich więźniów[1]. 10 października 1934 r. Biuro Polityczne zatwierdziło decyzję o unifikacji systemu miejsc odosobnienia, tego samego dnia przyobleczoną w formę posta-

[1] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag. From Collectivization to the Great Terror,* New Haven–London 2004, s. 84.

nowienia Prezydium CIK i rządu. Poprawcze instytucje pracy (domy uwięzienia, izolatory, poprawcze kolonie pracy i biura prac przymusowych) przeszły pod zarząd NKWD, w związku z czym w republikach związkowych zlikwidowano zarządy główne poprawczych instytucji pracy. Centralną instytucją kierującą nowym systemem stał się Zarząd Główny Poprawczych Obozów Pracy, Osiedli Pracy i Miejsc Uwięzienia (Gławnoje uprawlenije łagieriej, trudowych posielenij i miest zakluczenija, GUŁTPiMZ), w którego ramach powstał Wydział Miejsc Uwięzienia (Otdieł miest zakluczenija, OMZ). Na szczeblu republik zarządzanie przejętymi ITU (przede wszystkim więzieniami i koloniami pracy) powierzono wydziałom miejsc uwięzienia republikańskich NKWD, a w krajach i obwodach tamtejszym zarządom NKWD (Uprawlenije Narodnogo komissariata wnutriennych dieł, UNKWD)[2]. 27 października 1934 r. ogłoszono dekret niemal dosłownie powtarzający postanowienie Prezydium CIK i SNK z 10 października[3].

Po utworzeniu NKWD ZSRR dotychczasowy Wydział Więzienny OGPU wszedł w skład Zarządu Administracyjno-Gospodarczego NKWD i kontrolował wszystkie więzienia byłego OGPU. Natomiast więzieniami podległymi dotąd NKJu zarządzał OMZ. 28 listopada 1936 r. Wydział Więzienny Zarządu Administracyjno-Gospodarczego przeniesiono do GUGB NKWD. W czerwcu 1938 r. został on wyodrębniony jako samodzielny wydział, a we wrześniu połączony z OMZ w Zarząd Główny Więziennictwa (Gławnoje tiuremnoje uprawlenije, GTU) NKWD, w którym skoncentrowano wszystkie instytucje więzienne w kraju. W lutym 1941 r., w związku z podziałem NKWD na resort spraw wewnętrznych i resort bezpieczeństwa państwowego (NKGB)[4], część więzień przeszła pod zarząd tego ostatniego.

---

[2] *Ekonomika GUŁAGa i jejo rol' w razwitii strany. 1930-je gody. Sbornik dokumientow*, red. M.I. Chłusow, Nju Jork 1999, s. 35.

[3] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 93.

[4] 3 II 1941 r. dotychczasowy Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR (na którego czele stał Ławrientij Beria) podzielono na dwa resorty: Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (NKWD), kierowany przez Berię, i Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego (*Narodnyj komissariat gosudarstwiennoj biezopasnosti* – NKGB), który obejmował dotychczasowy Zarząd Główny Bezpieczeństwa Państwowego (*Gławnoje uprawlenije gosudarstwiennoj biezopasnosti* – GUGB) oraz wywiad zagraniczny. Na czele NKGB stanął Wsiewołod Mierkułow.

Na początku 1938 r. w więzieniach znajdowało się ponad 545 tys. więźniów, ale liczba ta szybko spadała w wyniku odpływu skazanych do obozów i kolonii, w efekcie czego w połowie marca wynosiła 364 508 więźniów, w tym: 79 691 już skazanych, 245 506 objętych śledztwem, 29 760 w toku postępowania kasacyjnego, 9551 w toku transferu między placówkami penitencjarnymi[5]. 1 stycznia 1939 r. w więzieniach przetrzymywano 352 508 osób[6]. W ciągu roku 1939 nastąpił dość znaczny spadek liczby więźniów (do 186 278 1 stycznia 1940 r.), a w pierwszej połowie 1940 r. populacja więźniów ponownie wzrosła, ale w dużo mniejszym stopniu (do 205 987 osób, tj. o 10,6 proc.). Natomiast w drugiej połowie 1940 r. fala represji wynikających z omówionych wcześniej regulacji prawnych przyniosła podwojenie liczby przetrzymywanych w więzieniach: już we wrześniu przekroczyła ona 413 tys. osób, a 1 stycznia 1941 r. osiągnęła 470 693 (przyrost w ciągu roku o 152 proc.), po czym zaczęła spadać i 1 kwietnia w więzieniach przebywało niespełna 440 061 osób, a w połowie maja – 332 936 osób[7]. 1 grudnia 1940 r. spośród 461 683 osób przetrzymywanych wówczas w więzieniach 83 223 osoby (30,7 proc.) trafiły tam na podstawie dekretu z 26 czerwca 1940 r., a 49 733 osoby (18,3 proc.) na podstawie dekretu z 10 sierpnia 1940 r.[8], co dobrze obrazuje strukturę represji w tym czasie.

1 stycznia 1935 r. liczba uwięzionych w placówkach podległych OMZ wynosiła 293 506 osób[9]. Ponieważ 8 maja 1935 r. część ITŁ (oprócz Bajkalsko-Amurskiego, Dmitrowskiego, Uchtyjsko-Peczorskiego, Tiemnikowskiego i Białomorsko-Bałtyckiego) przekazano w gestię terytorialnych organów NKWD, przeto w niektórych republikach i obwodach funkcjonowały wydziały obozów, osiedli pracy i miejsc uwięzienia, w innych – wydziały osiedli pracy i miejsc uwięzienia, a w pozostałych

---

[5] *Ibidem*, s. 419.

[6] *Ibidem*, s. 447. Według innych danych, w więzieniach przebywało 342 131 osób, w tym 226 503 osób, w stosunku do których toczyło się śledztwo, 74 489 już skazanych (ale tylko 2997 osób na pobyt w więzieniu), 32 151 osób oczekujących na wynik postępowania kasacyjnego oraz 8988 więźniów w trakcie transferu z jednej placówki do innej (*ibidem*, s. 419).

[7] W.N. Ziemskow, *GUŁag (Istoriko-socyołogiczeskij aspiekt)*, cz.1, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1991, nr 6, s. 11; *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 447.

[8] W.N. Ziemskow, *GUŁag...*, cz. 1, s. 20.

[9] M. Smirnow, S. Sigaczow, D. Szkapow, *System miejsc uwięzienia w ZSRR w latach 1929–1960* [w:] *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998, s. 37.

nadal wydziały miejsc uwięzienia. Sytuacja taka istniała do 21 października 1937 r., kiedy to wszystkie ITŁ ponownie podporządkowano GUŁagowi. 29 września 1938 r. OMZ wydzielono ze struktury GUŁagu i, jak już wspomniano, połączono z Wydziałem Więziennym NKWD w Zarząd Główny Więziennictwa NKWD. W związku z tym dla centralnego organu zarządzającego systemem obozowo-zesłańczym ustalono nową nazwę: Zarząd Główny Poprawczych Obozów Pracy i Osiedli Pracy (Gławnoje uprawlenije isprawitielno-trudowych łagieriej i trudowych posielenij, GUITŁiTP). Z dniem 1 stycznia 1939 r. więzienia z lokalnych zarządów i wydziałów miejsc uwięzienia przekazano do wydziałów więziennictwa republikańskich NKWD i zarządów NKWD w krajach i obwodach, natomiast dotychczasowe zarządy i wydziały miejsc uwięzienia przekształcono w wydziały (w NKWD) lub oddziały (w UNKWD) poprawczych kolonii pracy, robót przymusowych i osiedli pracy. Później, w miarę rozwoju tych placówek (zwiększania się liczby więźniów) i tworzenia na ich terenie form obozowych, część z nich uzyskiwała status zarządów ITŁ i ITK (UITŁK)[10]. Wraz z wyodrębnieniem zarządu więzień ostatecznie ukształtowała się zatem generalna struktura systemu obozowo-kolonijnego. 13 czerwca 1939 r. nastąpiła w związku z tym kolejna zmiana w nazewnictwie: odtąd oficjalna nazwa centralnego organu NKWD zarządzającego tym systemem brzmiała: Zarząd Główny Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy (Gławnoje uprawlenije isprawitielno-trudowych łagieriej i kołonij, GUITŁiK).

1 stycznia 1939 r. w systemie NKWD pozostawało ponad 3,14 mln osób pozbawionych w takiej czy innej formie wolności: 352,5 tys. osób w więzieniach, 355,2 tys. w ITK, 1 317,2 tys. w ITŁ oraz 990 tys. osób na specjalnym osiedleniu. Łącznie było to ok. 1,9 proc. ludności ZSRR[11]. Głównym czynnikiem wzrostu tej populacji był wzrost liczby więźniów w ITŁ (w latach 1936–1940 o 60 proc.).

---

[10] *Łagry...*, s. 544.

[11] Simon Ertc podał dane nieco różniące się od przytoczonych w tabeli w odniesieniu do liczby uwięzionych w koloniach i więzieniach (S. Ertc, *Łagiernaja sistiema w 1930-je – 1950-je gg.: Ewolucyja struktury i princypow uprawlenija* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, red. Ł.I. Borodkin, P. Griegori, O.W. Chlewniuk, Moskwa 2005, s. 25).

Tabela 9. Liczba więźniów w ZSRR w latach 1936–1941 (stan na 1 stycznia)

Rok	Ogółem	w tym:			
		w obozach	w koloniach i więzieniach		
			ogółem	w tym:	
				w koloniach	w więzieniach
1936	1 296 494	839 406	457 088	•	•
1937	1 196 369	820 881	375 488	•	•
1938	1 881 570	996 367	885 203	•	•
1939	2 024 946	1 317 195	707 751	355 243	352 508
1940	1 846 270	1 344 408	501 862	315 884	186 278
1941	2 400 422	1 500 524	899 898	429 205	470 693

Źródło: W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody: socjalno-diemograficzeskije problemy*, „Otieczestwiennaja istorija" 1997, nr 4, s. 77; *GUŁAG (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918––1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 447.

W wyniku omawianej wyżej reformy w systemie GUŁagu znalazło się także Biuro Prac Poprawczych (Biuro isprawitielnych rabot, BIR) i jego terenowe agendy. Ich zadaniem było czuwanie nad realizacją wyroków opiewających na prace poprawcze bez pozbawienia wolności. W marcu 1940 r. w rejestrach BIR pozostawało 312,8 tys. osób, spośród których 97,3 proc. pracowało w swoim macierzystym miejscu pracy, pozostali zaś zostali skierowani do innych przedsiębiorstw i instytucji. W drugiej połowie 1940 r. liczebność tej grupy znacznie wzrosła w wyniku pojawienia się skazanych na prace poprawcze na podstawie dekretu z 26 czerwca tegoż roku (o którym mowa będzie dalej). Tylko w drugim półroczu 1940 r. na mocy owego dekretu osądzono ogółem 1 688,5 tys. osób, w tym za spóźnienia powyżej 20 minut (a za to właśnie przewidziana była kara robót poprawczych bez pozbawienia wolności) – 1 435 247 osób[12].

Na mocy uchwały KC WKP(b) z 26 września 1937 r. utworzono w strukturze GUŁagu Wydział Polityczny, którego zadaniem było kierowanie

[12] *Istorija stalinskogo Gułaga. Koniec 1920-ch–ierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumientow w siemi tomach*, red. W.P. Kozłow, Moskwa 2004, t. 1, s. 546. Trudno zatem uznać za prawdopodobne dane podane przez Wiktora Ziemskowa, iż w okresie czerwiec–grudzień 1940 r. na prace poprawcze bez pozbawienia wolności na podstawie tego dekretu skazano 1 769 790 osób (W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody: socjalno-diemograficzeskije problemy*, „Otieczestwiennaja istorija" 1997, nr 4, s. 77).

organizacjami partyjnymi w obozach NKWD i na budowach podległych temu resortowi. Oficjalnie uzasadniano to potrzebą poprawienia pracy politycznej wśród aktywu kierowniczego, zmilitaryzowanej ochrony oraz pracowników wolnonajemnych tych jednostek. W rzeczywistości chodziło o wzmocnienie politycznego nadzoru nad obozami. Wydziały polityczne stały się najważniejszymi komórkami zarządów obozów[13].

Polityka karna i represyjna

Lata 1934–1936

8 czerwca 1934 r. CIK ZSRR uzupełnił przepisy o przestępstwach państwowych, wprowadzając nowe artykuły odnoszące się do zdrady ojczyzny. Za zdradę ojczyzny uważano działania podjęte przez obywateli ZSRR ze szkodą dla wojennego potencjału państwa, jego niezależności i integralności terytorialnej, w tym: szpiegostwo, ujawnienie tajemnicy wojskowej i państwowej, przejście na stronę wroga, ucieczkę za granicę. Za czyny takie groziło rozstrzelanie, a w wypadku zaistnienia okoliczności łagodzących – 10 lat pozbawienia wolności. W razie ucieczki obywatela ZSRR za granicę pełnoletni członkowie jego rodziny podlegali pozbawieniu wolności na 5–10 lat i konfiskacie mienia (jeśli wiedzieli o zamiarze przestępstwa) lub zesłaniu na 5 lat (jeśli o tym nie wiedzieli). Kary groziły także za niedoniesienie o przygotowywanej zdradzie ojczyzny[14].

10 lipca 1934 r. CIK ZSRR postanowił, że sprawy o przestępstwa państwowe podlegają rozpatrywaniu przez specjalne kolegia sądowe Sądu Najwyższego ZSRR, republikańskich sądów najwyższych oraz sądów krajowych i obwodowych. W 1935 r. kolegia te skazały 24 737 osób. Szczególnie szybko rosła liczba skazanych za agitację kontrrewolucyjną: w pierwszej połowie 1935 r. było to niespełna 47 proc. skazanych przez te organy sądowe, w drugiej blisko 66 proc., a w pierwszych miesiącach 1936 r. ponad 80 proc.[15] Wynikało to w dużej mierze z traktowania jako antyradzieckiej agitacji piosenek i przyśpiewek, przekleństw miotanych pod adresem tego czy innego

[13] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006, s. 209.
[14] *Ibidem*, s. 81.
[15] *Ibidem*, s. 110.

przedstawiciela władzy, krytycznych uwag o zaopatrzeniu, pożyczce państwowej itp.[16] Sprawy o zdradę ojczyzny, szpiegostwo, terroryzm, dywersję podlegały natomiast rozpatrzeniu przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR i trybunały okręgów wojskowych, gdzie postępowanie miało uproszczony charakter, oskarżeni byli pozbawieni elementarnych uprawnień procesowych, a o wysokości kar decydowały czynniki polityczne. W taki sposób tylko w latach 1937–1938 skazano ponad 39 tys. działaczy partyjnych, funkcjonariuszy wojska, działaczy gospodarczych itp.[17]

Utworzony 8 lipca 1934 r. NKWD ZSRR nie uzyskał posiadanych przez OGPU kompetencji w zakresie orzekania kar. Odzwierciedlało to zarysowującą się wówczas tendencję do ograniczenia roli pozasądowych organów orzekających i administracyjnego trybu karania, za czym optował odgrywający coraz większą rolę zastępca prokuratora ZSRR (od 1935 r. prokurator ZSRR) Andriej Wyszynski[18]. Niemniej już 28 października 1934 r. Biuro Polityczne zatwierdziło projekt dekretu o Kolegium Specjalnym (OSO) przy NKWD ZSRR, a 5 listopada przepisy te zostały wprowadzone w życie. W skład Kolegium wchodzili: zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR, pełnomocnik NKWD ZSRR na teren RFSRR, naczelnik Głównego Zarządu Milicji, ludowy komisarz spraw wewnętrznych republiki, na której terenie powstała sprawa, a w posiedzeniach uczestniczył także prokurator ZSRR lub jego zastępca. OSO uzyskało prawo stosowania w trybie decyzji administracyjnej wobec osób uznanych za społecznie niebezpieczne: a) zesłania (*ssyłki*) na okres do 5 lat do określonej miejscowości; b) wysiedlenia (*wysyłki*) na okres do 5 lat z zakazem zamieszkania w wielkich miastach i przemysłowych ośrodkach ZSRR; c) wysiedlenia (*wysyłki*) poza granice ZSRR; d) osadzania w poprawczych obozach pracy na okres do 5 lat[19]. Do tego pozasądowego organu trafiały sprawy, których władze nie chciały kierować do sądów powszechnych z uwagi na ich szczególny charakter (zwłaszcza polityczny) bądź z powodu słabości materiału dowodowego oskarżenia.

---

[16] *Sowietskoje rukowodstwo. Pieriepiska 1928–1941 gg.*, Moskwa 1999, s. 322–329.

[17] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 113–114.

[18] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 215–216, 220–223; E. Huskey, *Vyshinskii, Krylenko and the Shaping of the Soviet Legal Order*, „Slavic Review" 1987, nr 3–4, s. 414–442; P. Solomon, *Sovietskaja justicyja pri Stalinie*, Moskwa 2008, s. 151–159; J. Baberowski, *Czerwony terror. Historia stalinizmu*, tłum. J. Antkowiak, Warszawa 2009, s. 114–115; R.W. Thurston, *Life and Terror in Stalin's Russia 1934–1941*, New Haven–London 1996, s. 6–9; A. Vaksberg, *Stalins's Prosecutor. The Life of Andrei Vyshinsky*, New York 1991.

[19] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 94.

Od 1933 r. widoczne stało się wzmożone zainteresowanie „oczyszczeniem" miast, pogranicza i rejonów uważanych za strategicznie ważne z grup określanych mianem „społecznie niebezpiecznych" czy „społecznie szkodliwych", zakłócających pożądany ład społeczny bądź stwarzających zagrożenie polityczne. Zwalczanie tych grup było od połowy lat trzydziestych jednym z podstawowych zadań NKWD, obok systematycznego represjonowania – z różnym nasileniem – rozmaitych środowisk politycznych, zwłaszcza pozostających niegdyś w opozycji wobec Stalina[20].

Coraz więcej miejsca w działalności aparatu bezpieczeństwa zajmowały zagrożenia ze strony szpiegów i dywersantów nasyłanych rzekomo przez państwa kapitalistyczne, przede wszystkim przez Niemcy, Japonię i Polskę. Raporty Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego (GUGB) NKWD od 1934 r. zaczęły wręcz kreować obraz przenikania na masową skalę owych szpiegów i dywersantów do radzieckiego przemysłu, transportu, do instytucji i organizacji. Kierowało to uwagę organów represji, ale też najwyższego kierownictwa partii i państwa, na obcokrajowców przebywających w ZSRR oraz na te grupy narodowościowe, których państwa narodowe sąsiadowały z ZSRR. Szczególnym tego przejawem była graniczą z histerią kampania antypolska, zapoczątkowana jeszcze w połowie 1933 r., a w następnych latach systematycznie podsycana i skutkująca masowymi represjami. Wkrótce podobnego rodzaju kampanie objęły Niemców, Koreańczyków i przedstawicieli innych nacji. W 1935 r. za potencjalną bazę obcych wywiadów Biuro Polityczne uznało emigrantów politycznych przebywających w ZSRR, a także niektóre partie komunistyczne[21].

Impulsem do zaostrzenia polityki represyjnej stało się zamordowanie l grudnia 1934 r. członka Biura Politycznego i szefa leningradzkiej organizacji WKP(b) Siergieja Kirowa. Stalin osobiście zredagował postanowienie „O trybie prowadzenia spraw o przygotowywaniu i dokonywaniu aktów terrorystycznych", które następnie obiegiem zostało przyjęte przez Prezy-

---

[20] Sygnał do tego dał Stalin w przemówieniu na posiedzeniu KC WKP(b) w styczniu 1933 r. (I.W. Stalin, *Soczinienija*, t. 13, Moskwa 1951, s. 161–215, zwłaszcza s. 206–211). Zob. P.M. Hagenloh, *„Socially Harmfull Elements" and the Great Terror* [w:] *Stalinism. New Directories*, red. S. Fitzpatrick, London–New York 2000, s. 290.

[21] W. Chaustow, L. Samuelson, *Stalin, NKWD i riepriessii 1936–1938 gg.*, Moskwa 2009, s. 41––48, 53–54. W latach 1935–1936 zarzutami o szpiegostwo na rzecz Niemiec, Polski i Japonii objęto 7100 osób (*ibidem*, s. 46).

dium CIK ZSRR. Organom śledczym nakazano prowadzenie tych spraw w trybie przyspieszonym, a w wypadku orzeczenia przez sąd kary śmierci mała ona być niezwłocznie wykonywana. Prezydium CIK nakazało także wprowadzić odpowiednie zmiany do kodeksów karnych republik związkowych[22]. Ostrze represji zostało skierowane przeciwko dawnym opozycjonistom partyjnym, którym przypisano odpowiedzialność za akty terroru[23]. Równolegle kontynuowano działania represyjne przeciw „elementom antyradzieckim" w miastach i rejonach przygranicznych.

Wedle informacji przekazanych Stalinowi, w 1935 r. organy GUGB do odpowiedzialności pociągnęły 293 681 osób, z których 228 352 przekazano do dyspozycji prokuratury i sądów, a 33 823 osoby skazało OSO. Ponadto lokalne „trójki" – o których mowa będzie nieco dalej – skazały z upoważnienia OSO 122 726 osób (w opinii szefa NKWD byli to złodzieje, oszuści, chuligani i recydywiści)[24]. Inne zestawienia, sporządzone także przez resort spraw wewnętrznych, lecz wiele lat później, podają odmienne liczby (zob. tabela 10), ponieważ jednak nie jest jasne, według jakich zasad zgromadzono wówczas dane, trudno rozstrzygać o ich wiarygodności.

Zawarte w tabeli 10 liczby aresztowanych nie uwzględniają aresztowanych przez milicję. Niestety, nie są znane pełne dane o aktywności milicji w tym zakresie w kolejnych latach. Wiadomo wszakże, że tylko w 1935 r. milicja z własnej inicjatywy podjęła 2 401 412 spraw kryminalnych i w związku z tym aresztowała 589 519 osób[25]. Wiadomo też, iż w okresie od maja do grudnia 1935 r. milicja zatrzymała blisko 266 tys. osób określanych jako „element społecznie szkodliwy", spośród których ok. 85 tys. przekazano pod jurysdykcję „trójek", a 98 tys. trafiło przed oblicze sądów[26]. W 1935 r. organy sądownicze skazały (z wyłączeniem Uzbekistanu i Tadżykistanu oraz przestępstw kontrrewolucyjnych) ok. 1,2 mln osób. Szacuje się, że ogólna liczba skazanych w ZSRR w 1934 r. sięgnęła 1,6 mln osób, w 1935 r. – 1,5 mln, a w 1936 r. – 1,3 mln[27].

---

[22] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 95.

[23] O.V. Khlevniuk, *Master of the House. Stalin and His Inner Circle*, New Haven–London 2009, s. 129.

[24] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 217.

[25] *Ibidem*, s. 221.

[26] D. Shearer, *Social Disorder, Mas Repression, and the NKVD during the 1930s*, „Cahiers du monde russe" 2001, nr 2–4, s. 524.

[27] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 303.

Tabela 10. Liczba aresztowanych przez organy OGPU-NKWD i skazanych w latach 1930–1936

Rok	Liczba aresztowanych		Liczba skazanych	w tym na karę:				Organ skazujący			
	ogółem	w tym za przestępstwa kontrrewolucyjne		śmierci	pozbawienia wolności	zesłania	inną	Trybunały i sądy	Kolegium OGPU	OSO	trójki
1930	331 544	266 679	208 069	20 201	114 443	58 816	14 609	–	9 072	19 377	179 620
1931	479 065	343 734	180 696	10 651	105 683	63 269	1 093	–	13 357	14 592	152 747
1932	410 433	195 540	141 919	2 728	73 946	36 017	29 228	49 106	6 604	26 052	60 157
1933	505 256	283 029	239 664	2 154	138 903	54 262	44 345	214 334	–	25 330	–
1934	205 173	90 417	78 999	2 056	59 451	5 994	11 498	32 577	12 588	1 003	32 831
1935	193 083	108 935	267 076	1 229	185 846	33 601	46 400	118 465	–	29 452	119 159
1936	131 168	91 127	274 670	1 118	219 418	23 719	30 415	14 383	–	18 969	141 318

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 609.

Warto zauważyć, iż nasilenie terroru mierzone liczbą wyroków za przestępstwa polityczne było w latach 1935–1936 znacząco (2,5-krotnie) wyższe niż w 1934 r., ale jeśli wziąć pod uwagę lata 1930 i 1933, to zasadniczą różnicę trudno będzie dostrzec. Ostrze terroru skierowane było w pierwszej kolejności przeciwko dość wąskiej grupie, jaką stanowili dawni partyjni opozycjoniści antystalinowscy i osoby z nimi powiązane. Niejako przy okazji rozpędzone tryby machiny represyjnej wciągały i innych, ale skala prześladowań mierzona liczbą wyroków i orzeczeń organów pozasądowych mieściła się jeszcze w znanych wcześniej granicach. Zwraca natomiast uwagę wyraźny wzrost liczby orzekanych kar pozbawienia wolności.

1 stycznia 1935 r. liczba uwięzionych wynosiła 1 251 501 osób, w tym 291 761 osób skazano w trybie pozasądowym. Wśród 725 483 więźniów obozów 41,3 proc. było skazanych przez organy OGPU-NKWD, a 58,7 proc. przez organy NKJu[28]. Wbrew obiegowym opiniom, w ramach tej fali terroru organy orzekające kary w trybie pozasądowym nie stały się głównym ogniwem systemu represji, a udział skazanych w trybie pozasądowym w całej populacji więźniów malał: 1 października 1935 r. wśród 1 251 501 więźniów było 291 761 osób (23,3 proc.) skazanych przez OSO[29].

W latach 1935–1936 kontynuowano, a nawet nasilono działania zmierzające do „oczyszczenia" miast z „elementów społecznie szkodliwych", przy czym granice tego pojęcia ulegały rozszerzeniu. Obejmowano nimi zarówno winnych rozbojów na ulicach miast (których jeszcze w grudniu 1933 r. Biuro Polityczne nakazało karać śmiercią), jak i spekulantów, drobnych kryminalistów czy chuliganów. Od czerwca 1934 do listopada 1935 r. z dużych miast wydalono ok. 265 tys. osób uznanych za „elementy szkodliwe"[30]. W 1935 r. podjęto kampanię walki z chuligaństwem, którego wzrost wiązał się z napływem do miast i osiedli robotniczych ogromnej masy młodych ludzi ze wsi. Część z nich podejmowała tam stałą bądź okresową pracę, często ją zmieniając, wędrując z miejsca na miejsce, część wprost lokowała się na marginesie społecznym, zajmując się działalnością przestępczą, a pracę podejmując co najwyżej dorywczo. Od połowy 1934 r. władze z coraz większą uwagą podchodziły do tego zjawiska, rozwiązania

[28] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 219.
[29] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii: wniesudiebnyje pełnomoczija organow gosudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Moskwa 2006, s. 145.
[30] P.M. Hagenloh, *„Socially Harmful Elements"...*, s. 291–293.

szukając – jak zwykle – w restrykcjach administracyjnych i karnych. Po pierwsze – podwyższono do 5 lat pozbawienia wolności kary za tzw. uporczywe chuligaństwo, po drugie – skłoniono sądy do częstszego stosowania kary pozbawienia wolności za czyny chuligańskie. W efekcie w końcu lat trzydziestych ponad połowa skazanych chuliganów otrzymywała już kary pozbawienia wolności[31]. Najwyższe kierownictwo nakazało traktować chuliganów jako „element społecznie niebezpieczny" i jako takich represjonować także z wykorzystaniem postępowania pozasądowego[32].

Na początku stycznia 1935 r. Jagoda i Wyszynski polecili wznowić działalność tzw. trójek, które miały się zająć przypadkami łamania przepisów o paszportach przez „elementy kryminalne i zdeklasowane". Zgodnie z rozkazem z 9 maja 1935 r. „trójki" orzekać miały także w sprawach: 1) osób już wcześniej karanych lub niemających stałego zajęcia i utrzymujących więzi ze światem przestępczym, 2) zawodowych żebraków, 3) osób powtórnie przyłapanych na przebywaniu w miastach bez odpowiedniego zezwolenia, 4) osób, które powróciły do miejscowości, w których zakazano im przebywać, 5) młodzieży powyżej 12. roku życia przyłapanej na przestępstwie kryminalnym. Rozciągnięto na „trójki" uprawnienia OSO, mogły więc podejmować decyzje o zesłaniu lub pozbawieniu wolności na okres do 5 lat. Wspólna dyrektywa KC WKP(b) i rządu z 19 lipca 1936 r. nakazała NKWD przeprowadzenie w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i Mińsku operacji przeciw spekulantom przy wykorzystaniu postępowania administracyjnego przed specjalnymi „trójkami". Ogółem w 1935 r. „trójki" skazały łącznie 119 159 osób. Niemal trzy czwarte spośród nich padło ofiarą represji stosowanych na podstawie rozkazu z 9 maja, pozostali zaś to przedstawiciele „podejrzanych" mniejszości narodowych, oskarżeni o spekulację, kradzieże i inne przestępstwa kryminalne. W 1936 r. „trójki" wydały orzeczenia wobec 141 318 osób[33].

Równocześnie zapadały decyzje w pewnym zakresie łagodzące represyjność systemu. Postanowiono zatrzeć kary kołchoźnikom skazanym na kary nieprzekraczające 5 lat pozbawienia wolności, z wyjątkiem skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne, recydywistów i winnych systematycznego niewypełniania dostaw na rzecz państwa. Do 1 marca 1936 r.

---

[31] P. Solomon, *Sowietskaja justicyja...*, s. 214–215.
[32] P.M. Hagenloh, *„Socially Harmful Elements"...*, s. 294–295.
[33] D. Shearer, *Social Disorder...*, s. 522–527.

zatarto wyroki w stosunku do 556 790 osób[34]. Większe znaczenie miała ogłoszona w sierpniu 1935 r. amnestia dla skazanych za przestępstwa służbowe związane z sabotażem kampanii skupu zboża oraz emisją papierów wartościowych w latach 1932–1934. Do końca 1935 r. na tej podstawie zwolniono ponad 100 tys. osób[35]. Z inicjatywy prokuratora ZSRR w styczniu 1936 r. postanowiono dokonać przeglądu spraw osób skazanych na podstawie dekretu z 7 sierpnia 1932 r. Do 10 lipca dokonano przeglądu wyroków wobec 102 595 osób pozostających w obozach i postanowiono przekwalifikować wyroki (co oznaczało zmniejszenie kar) w odniesieniu do 46 134 osób, a 35 273 więźniów ITŁ zwolniono. W stosunku do przebywających w innych miejscach odosobnienia przekwalifikowano przestępstwa 5233 osób, z których 2640 zwolniono[36].

Wielki terror

Nieporównanie większe wzmożenie represji – w historiografii określane mianem wielkiego terroru – nastąpiło w latach 1937–1938. Jego przesłanki, cele i charakter ciągle pozostają przedmiotem debaty historyków. Jeśli pominąć spekulacje na temat psychopatycznej osobowości Stalina, za szczególnie popularne wyjaśnienia tzw. wielkiego terroru można uznać te, które wskazują na dążenie do: 1) wymiany kadr aparatu partyjno-państwowego, 2) wyeliminowania grup będących nosicielami wartości zagrażających – choćby potencjalnie – fundamentom systemu radzieckiego i definitywnej homogenizacji społeczeństwa radzieckiego, 3) likwidacji grup mogących działać na rzecz agresorów i stanowić bazę dla rozwoju tzw. piątej kolumny, 4) stworzenia bezpiecznej przestrzeni politycznej i społecznej w obliczu reformy systemu wyborczego w partii i państwie oraz przełamania oporu lokalnych koterii biurokratycznych[37].

---

[34] *Tragiedija sowietskoj dieriewni. Kołlektywizacyja i raskułaczиwanije. Dokumienty i matieriały. 1927–1939*, red. W. Daniłow, R. Manning, L. Wiola, t. 4: *1934–1936*, red. Ju. Moszkow, Moskwa 2002, s. 553; *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 206.

[35] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 203.

[36] *Ibidem*, s. 210.

[37] R. Conquest, *The Great Terror: Stalin's Purge of the Thirties*, London–Melbourne 1968; *idem*, *The Great Terror: A Reassessment*, New York 1990 (wyd. pol. *Wielki terror*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 1997); J.A. Getty, *Origins of the Great Purges: the Soviet Communist Party Reconsidered 1933–1938*, New York 1985; *idem*, *„Excesses are not permitted": Mass Terror and Stalinist Governance in the Late 1930s*, „Russian Review" 2002, nr 61; G.T. Rittersporn, *Stalinist Simplifications and Soviet Complications: Social Tensions and Political Conflicts in the USSR*

Jakkolwiek w historiografii istnieją spory co do momentu inicjacji nowej fali represji, nie ulega wątpliwości, że kluczowe znaczenie miało postanowienie Biura Politycznego z 2 lipca 1937 r., telegraficznie rozesłane do sekretarzy komitetów obwodowych i krajowych oraz komitetów centralnych partii w republikach. Polecano w nim natychmiast zarejestrować wszystkich „kułaków" i kryminalistów, którzy powrócili z zesłania. Uznani za najbardziej wrogich mieli zostać aresztowani i rozstrzelani po rozpatrzeniu ich spraw w trybie administracyjnym przez specjalne „trójki", pozostali zaś, mniej aktywni, powinni zostać zesłani do rejonów wskazanych przez NKWD[38]. Skład „trójek" oraz dane o liczbie podlegających rozstrzelaniu i zesłaniu miały być przesłane do KC WKP(b) w ciągu 5 dni[39]. W następnych dniach Biuro Polityczne zatwierdzało napływające z kraju składy „trójek" oraz propozycje limitów osób represjonowanych[40]. W stolicy odbyła się seria roboczych konferencji z szefami terenowych zarządów NKWD, na których kompletowano informacje o przygotowaniach do operacji represyjnej, ale

---

1933–1953, New York 1991; *Stalinist Terror: New Perspectives*, red. J.A. Getty, R.T. Manning, New York 1993; S. Fitzpatrick, *The Russian Revolution*, Oxford 1994; *Stalin's Terror Revisited*, red. M. Ilič, Basingstoke 2006; O.W. Chlewniuk, *Politbiuro. Miechanizmy politiczeskoj własti w 1930-je gody*, Moskwa 1996; R.W. Thurston, *Life and Terror in Stalin's Russia...*; S. Davies, *Popular Opinion in Stalin's Russia. Terror, Propaganda and Dissent 1934–1941*, Cambridge 1997; V.Z. Rogovin, *1937. Stalin's Year of Terror*, Oak Park 1998; J.A. Getty, O.V. Naumov, *The Road to Terror. Stalin and the Self-Destruction of the Bolsheviks 1932–1939*, New Haven–London 1999; *Stalin's Terror. High Politics and Mass Repression in the Soviet Union*, red. B. McLoughin, K. McDermott, New York 2004; W.Z. Goldman, *Terror and Democracy in the Age of Stalin: the Social Dynamics of Repression*, New York 2007; N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim* [w:] S. Courtois, N. Werth, J.-L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J.-L. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. A. Nieuważny, Warszawa 1999, s. 180–195; D. Shearer, *Social Disorder, Mass Repression and the NKVD during the 1930s*, „Cahiers du monde russe" 2001, nr 2–4, s. 505–534; O.V. Khlevniuk, *Master of the House...*, s. 167–202, 173–175; I. Deutscher, *Stalin: A Political Biography*, London 1968, s. 373; F. Czujew, *Sto sorok biesied s Mołotowym: Iz dniewnika F. Czujewa*, Moskwa 1991, s. 390–414; Ju. Żukow, *Inoj Stalin. Politiczeskije rieformy w SSSR w 1933–1937 gg.,* Moskwa 2003, s. 340 i n.; P. Hagenloh, *Stalin's Police. Public Order and Mass Repression in the USSR 1926–1941*, Baltimore 2009, s. 242–243, 250–251; M. Junge, R. Binner, *Kak tierror stał „bolszym". Siekrietnyj prikaz № 00447 i tiechnołogija jego ispołnienija*, Moskwa 2003; M. Junge, G. Bordjugow, R. Binner, *Wiertikal bolszogo tierrora. Istorija opieracyi po prikazu NKWD № 00447*, Moskwa 2008; N. Pietrow, M. Jansen, *„Stalinskij pitomiec" – Nikołaj Jeżow*, Moskwa 2008.

[38] Jak słusznie zauważył Paul Gregory, w postanowieniu owym w ogóle nie było mowy o karze pozbawienia wolności w miejscach odosobnienia (P.R. Gregory, *Terror by Quota. State Security from Lenin to Stalin (an Archival Study)*, New Haven–London 2009, s. 183).

[39] Tekst postanowienia w: M. Junge, R. Binner, *Kak tierror stał „bolszym"...*, s. 78–79.

[40] M. Junge, G. Bordjugow, R. Binner, *Wiertikal bolszogo tierrora...*, s. 26–28.

zapewne dyskutowano też o jej charakterze i zakresie, co nie pozostało bez wpływu na ostateczne decyzje[41]. Równolegle rozpoczęły się przygotowania do innych masowych operacji represyjnych. 25 lipca, po uzyskaniu aprobaty Biura Politycznego, szef NKWD Nikołaj Jeżow wydał rozkaz nr 00439, nakazujący aresztowanie Niemców zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłu zbrojeniowego i związanego z obronnością oraz w transporcie, jak również zwolnionych już z tych przedsiębiorstw. Uzasadniano to rozwojem wśród nich szpiegostwa na rzecz Niemiec i prowadzeniem przygotowań do dywersji w okresie wojny[42]. Zainicjowana tym rozkazem operacja, pierwsza tzw. narodowościowa operacja NKWD w 1937 r., trwała aż do listopada roku następnego, jednakże jesienią 1937 r. w istotny sposób zmienił się jej charakter. Skierowano ją przeciwko Niemcom mającym obywatelstwo radzieckie, w tym przeciwko emigrantom politycznym, a także wszystkim osobom mającym jakiekolwiek związki z państwem niemieckim, jego instytucjami i organizacjami w nim działającymi. Szacuje się, że „niemiecka operacja NKWD" pochłonęła 40–41 tys. ofiar, 20–22 tys. Niemców skazano w ramach operacji antykułackiej, a 9–10 tys. w innym trybie[43].

Tymczasem przygotowany został rozkaz operacyjny NKWD nr 00447, datowany na 30 lipca 1937 r., a następnego dnia zaakceptowany obiegiem przez Biuro Polityczne[44]. Rozkaz ów wymieniał 8 grup osób podlegających represjonowaniu: 1) byłych „kułaków", którzy po odbyciu wyroków powrócili do rodzinnych miejscowości i kontynuowali działalność antyradziecką, 2) byłych „kułaków", którzy zbiegli z obozów i miejsc zesłania bądź ukrywali się przed „rozkułaczeniem" i prowadzili działalność antyradziecką, 3) byłych „kułaków" i ludzi uznanych za społecznie niebezpiecznych, wchodzących w skład grup powstańczych, faszystowskich, terrorystycznych i bandyckich, którzy odbyli wyroki, ukrywali się przed represjami lub zbiegli z miejsc odosobnienia i wznowili działalność antyradziecką, 4) członków partii antyradzieckich, byłych białogwardzistów, carskich żandarmów,

---

[41] P. Hagenloh, *Stalin's Police...*, s. 247–248.

[42] Tekst rozkazu w: *Łubianka. Stalin i Gławnoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD 1937–1938. Dokumienty*, red. W.N. Chaustow, W.P. Naumow, N.S. Płotnikow, Moskwa 2004, s. 271–272.

[43] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 150–151; N. Ochotin, A. Roginskij, *Iz istorii „niemieckoj opieracyi" NKWD 1937–1938 g.* [w:] *Nakazannyj narod. Riepriessii protiw rossijskich niemcew*, red. I.Ł. Szczerbakowa, Moskwa 1999, s. 35–75.

[44] Tekst postanowienia Biura Politycznego w: M. Junge, R. Binner, *Kak tierror stał „bolszym"...*, s. 94–96.

urzędników i członków oddziałów karnych, fałszerzy, bandytów i ich pomocników, reemigrantów, osoby ukrywające się przed represjami, uciekinierów z miejsc odosobnienia kontynuujących działalność antyradziecką, 5) ujawnionych członków likwidowanych kozackich i białogwardyjskich organizacji powstańczych, faszystowskich, terrorystycznych i szpiegowsko-dywersyjnych formacji kontrrewolucyjnych, 6) przebywających w więzieniach, obozach, koloniach i miejscach zesłania najbardziej aktywnych w działaniach antyradzieckich byłych „kułaków", białogwardzistów, bandytów, aktywistów sekt religijnych, aktyw cerkiewny itp., 7) przestępców kryminalnych prowadzących działalność przestępczą i powiązanych ze środowiskami przestępczymi, w tym także osoby już aresztowane i objęte śledztwem, ale nie skazane wyrokami sądów, 8) przestępców kryminalnych znajdujących się w obozach i koloniach pracy i dokonujących tam przestępstw. Był to zatem katalog znacznie szerszy, niż pierwotnie sygnalizowało postanowienie Biura Politycznego z 2 lipca[45]. Wszyscy podlegający represjom podzieleni zostali na dwie kategorie. Do pierwszej zaliczono osoby uznane za najbardziej wrogie – podlegali oni niezwłocznemu aresztowaniu i po rozpatrzeniu ich spraw przez „trójki" mieli zostać rozstrzelani. Pozostali, zaliczeni do kategorii drugiej, mieli zostać aresztowani i skazani przez „trójki" na 8–10 lat pozbawienia wolności. „Trójki" tworzyli: 1) komisarz spraw wewnętrznych republiki bądź naczelnik zarządu spraw wewnętrznych kraju lub obwodu, 2) pierwszy sekretarz komitetu centralnego partii w republice związkowej lub krajowego (obwodowego) komitetu partii, 3) prokurator republikański (krajowy, obwodowy). Rozkaz ustalał limity represjonowanych obu kategorii dla poszczególnych republik, krajów i obwodów. W sumie postanowiono aresztować 268 950 osób, spośród których 75 950 miało zostać rozstrzelanych. Rozkaz nie zezwalał na samowolne przekraczanie limitów, ale przyznawał lokalnym władzom prawo występowania o ich zwiększenie[46]. To ostatnie postanowienie miało zasadnicze znaczenie dla późniejszej dynamiki operacji represyjnej. W następstwie napływu tego rodzaju wniosków w okresie od 28 sierpnia do 15 grudnia 1937 r. Biuro Polityczne podniosło limit osób przeznaczonych do rozstrzelania o 22 500,

[45] M. Junge, G. Bordjugow, R. Binner, *Wiertikal bolszogo tierrora...*, s. 39. Postulaty rozszerzenia kategorii osób podlegających represjom napływały w odpowiedzi na list z 2 VII 1937 r., a być może pojawiły się także na naradach operacyjnych regionalnych szefów NKWD, które odbyły się w dniach 16–18 VII 1937 r. (J.A. Getty, *„Excesses..."*, s. 128).

[46] Tekst rozkazu w: M. Junge, G. Bordjugow, R. Binner, *Wiertikal bolszogo tierrora...*, s. 98–114.

a przewidzianych do uwięzienia – o 16 800 osób. 31 stycznia 1938 r. Biuro zaakceptowało aresztowanie dodatkowo 57 200 osób, spośród których 48 000 przeznaczono do rozstrzelania. Od l lutego do 29 sierpnia 1938 r. Biuro Polityczne zatwierdziło kolejne dodatkowe kontyngenty represjonowanych – łącznie 90 tys. osób[47]. Jak obliczono, dodatkowe limity represjonowanych zatwierdzone przez Biuro Polityczne wyniosły w sumie 183 750 osób (150 500 pierwszej kategorii i 33 250 – drugiej), natomiast NKWD samodzielnie zwiększył limity o 300 615 osób (w tym 129 655 pierwszej kategorii)[48]. Rzeczywista liczba aresztowanych w toku realizacji rozkazu nr 00447 sięgnęła 767 397 osób, wobec 386 798 spośród nich orzeczono rozstrzelanie, a 380 599 osób osadzono w obozach i więzieniach[49].

Rozkaz nr 00447 zawierał polecenie rozstrzelania 10 tys. więźniów ITŁ[50]. 25 października 1937 r. NKWD zwiększył ów limit o 3600 osób[51], a do końca 1937 r. liczba ta wzrosła do 14,6 tys.[52] 9 lutego 1938 r. Biuro Polityczne podjęło uchwałę „Problemy NKWD na Dalekim Wschodzie", w której treści znalazł się zapis nakazujący „oczyszczenie" obozów dalekowschodnich poprzez skierowanie do rozpatrzenia przez „trójki" (powołane do życia rozkazem nr 00447) spraw 12 tys. więźniów skazanych za szpiegostwo, terroryzm, dywersję, zdradę ojczyzny, bandytyzm. Mieli oni być zaliczeni do pierwszej kategorii, co oznaczało rozstrzelanie[53]. Było to znacznie więcej, niż pierwotnie przewidywał rozkaz nr 00447 w odniesieniu do całego ZSRR. Podobne działania podejmowano zapewne w innych kompleksach obozowych, co w sumie złożyło się na drastyczny wzrost śmiertelności w ITŁ (zob. tabela 23, s. 218). Do końca 1937 r. skazano już 11 258 więźniów – wszystkich zaliczono do pierwszej kategorii. Najwięcej spośród nich znajdowało się w Siewwostłagu (2428 osób), Dałłagu (1250 osób), Sibłagu (1204 osób), Bamłagu (1600 osób), Biełbałtłagu

---

[47] N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu...*, s. 183.
[48] P.R. Gregory, *Terror by Quota...*, s. 189.
[49] N. Pietrow, M. Jansen, *„Stalinskij pitomiec"...*, s. 106.
[50] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 271.
[51] *Rieabilitacyja: kak eto było. Dokumienty Priezidiuma CK KPSS i drugije matieriały. Mart 1953–fiewral 1956*, red. A. Artizow, Ju. Sigaczew, I. Szewczuk, W. Chłopow, t. 1, Moskwa 2000, s. 320.
[52] *Tragiedija sowietskoj dieriewni. Kollektywizacyja i raskułacziwanije. Dokumienty i matieriały. 1927–1939*, red. W. Daniłow, R. Manning, L. Wiola, t. 5: *1937–1939*, cz. 1: *1937*, red. W. Daniłow, R. Manning, Moskwa 2004, s. 392.
[53] *Politbiuro i kriestjanstwo: wysyłka, spiecposielenije 1930–1940*, red. N.N. Pokrowskij, Moskwa 2005, t. 1, s. 745–746.

(1200 osób)[54]. Według ustaleń Marka Jungego i Rolfa Binnera w okresie od lipca 1937 do listopada 1938 r. w obozach NKWD tylko na podstawie rozkazu NKWD ZSRR nr 00447 zgładzono 30 178 więźniów[55]. Ustalenia dotyczące poszczególnych obozów są rozbieżne i w przypadku Biełbałtłagu wahają się od 1,2 tys. do 3,8 tys. rozstrzelanych, Dmitłagu od 909 do przeszło 8 tys., a Uchtyjsko-Peczorskich ITŁ od 2,6 tys. do 3 tys. W Bamłagu skazano ok. 1600 więźniów, w Norilłagu – 400, w Dalłagu – 12 000, w Siewwostłagu – 2428[56]. Na podstawie rozkazu nr 00447 więźniów rozstrzeliwano także w więzieniach. Oblicza się, iż w Północnym Więzieniu Specjalnego Przeznaczenia (Wyspy Sołowieckie) zamordowano 1100–1825 więźniów, a w innych więzieniach podległych GUGB – znacznie ponad 100[57].

Między 6 sierpnia a 21 grudnia 1937 r. władze zainicjowały liczne operacje pod wieloma względami podobne w formie do tej rozpoczętej rozkazem nr 00447, ale skierowane przeciwko poszczególnym grupom narodowościowym zamieszkującym terytorium ZSRR: Niemcom, Polakom, Japończykom, Rumunom, Finom, Litwinom, Estończykom, Łotyszom, Irańczykom, Chińczykom, Grekom i Turkom. W toku tych operacji, prowadzonych pod hasłami antyszpiegowskimi, aresztowano kilkaset tysięcy osób. Swego rodzaju wzorcem stała się „polska" operacja zainicjowana rozkazem NKWD nr 00485 z 11 sierpnia 1937 r. (zatwierdzonym przez Biuro Polityczne 9 sierpnia). Aresztowaniu podlegały osoby, którym przypisywano działalność szpiegowską i dywersyjną, antyradziecką, nacjonalistyczną, przybyłe z Polski jako emigranci polityczni bądź w wyniku wymiany więźniów itp. Uznani w toku śledztwa za winnych byli kwalifikowani do dwóch kategorii. Do pierwszej, podlegającej rozstrzelaniu, zaliczono oskarżonych o szpiegostwo, dywersję, szkodnictwo i działalność powstańczą, do drugiej – pozostałych, którzy winni zostać skazani na 5–10

---

[54] *Tragiedija sowietskoj dieriewni...*, t. 5, cz. 1, s. 392–393.

[55] M. Junge, R. Binner, *Kak tierror stał „bolszym"...*, s. 135.

[56] Ch. Joyce, *The Soviet Penal System and the Great Terror* [w:] *Stalin's Terror Revisited*, s. 97; A.N. Kaniewa, *Uchtpieczłag: stranicy istorii* [w:] *Pokajanije. Komi riespublikanskij martirołog żertw massowych politiczeskich riepriessij*, t. 8, red. Je.A. Zielenskaja, M.B. Rogaczow, cz. 1, Syktywkar 2005, s. 138–139; M. Rogaczow, *„Opieracyja po prikazu 00409" w Uchto-Peczorskim ITŁ* [w:] *Pokajanije...*, t. 8, cz. 2, Syktywkar 2006, s. 181–209; *Dokumienty o riepriesijach protiw zakluczonnych Uchto-Peczorskogo ITŁ w 1938–1939 gg.*, oprac. Je.A. Zielenskaja, M.B. Rogaczow [w:] *Pokajanije...*, t. 8, cz. 2, s. 210–228; M. Junge, G. Bordjugow, R. Binner, *Wiertikal bolszogo tierrora...*, s. 593–596.

[57] M. Junge, G. Bordjugow, R. Binner, *Wiertikal bolszogo tierrora...*, s. 596.

lat pobytu w obozach. Rozkaz NKWD nr 00485 stał się podstawą powołania do życia „dwójek" składających się z naczelników krajowych (obwodowych) zarządów NKWD oraz prokuratorów odpowiedniego szczebla, które podejmowały decyzje w tzw. trybie albumowym, tzn. w odniesieniu nie do pojedynczych spraw, lecz spisów obwinionych[58]. „Dwójki" objęły swym działaniem także inne operacje[59]. „Polska" operacja NKWD, pierwotnie planowana na trzy miesiące, była wielokrotnie przedłużana. W sumie w jej toku rozpatrzono sprawy 143 810 osób, spośród których kary orzeczono wobec 139 835, w tym 111 091 wyroków kary śmierci (79,4 proc. wszystkich wyroków)[60]. Początkowo przewidywano, iż operacje narodowościowe zakończą się w 1937 r., ale pod koniec roku okazało się, że liczba represjonowanych w ich ramach już przewyższała liczbę ofiar rozkazu nr 00447 i nadal rosła. 31 stycznia 1938 r. Biuro Polityczne poleciło nie tylko kontynuować te operacje, lecz także objąć nimi dodatkowo Bułgarów i Macedończyków[61]. 15 września 1938 r. Biuro Polityczne postanowiło znieść tryb „albumowy", a wszystkie nierozpatrzone dotąd sprawy z zakresu operacji narodowościowych przekazać „specjalnym trójkom", pracującym w identycznym składzie, jak poprzednie „trójki", ale tym razem rzeczywiście z osobistym udziałem wymienionych funkcjonariuszy, a nie osób działających w ich imieniu. Postacią główną „trójki" stawał się przedstawiciel struktur partyjnych. Owe „specjalne trójki" miały zbadać sprawy aresztowanych do 1 sierpnia 1938 r. i zakończyć swe prace w ciągu 2 miesięcy, przy czym ich decyzje miały klauzule niezwłocznej wykonalności, także w odniesieniu do pierwszej kategorii podsądnych, i nie podlegały zatwierdzeniu przez moskiewskie centrum. Działalność „specjalnych trójek" została wstrzymana 15 listopada 1938 r. Sprawy aresztowanych po 1 sierpnia przekazano odpowiednim sądom i OSO przy NKWD[62]. Narodowoś-

---

[58] Tekst rozkazu w: *Łubianka. Stalin i Gławnoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD 1937–1938...*, s. 301–303; N. Pietrow, M. Jansen, *„Stalinskij pitomiec"...*, s. 113.

[59] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 104–106. Ponieważ ich decyzje wymagały akceptacji „dwójki centralnej" (Jeżow i Wyszynski), przeto cała procedura przedłużała się, nieraz do kilku miesięcy (N. Pietrow, M. Jansen, *„Stalinskij pitomiec"...*, s. 113–114).

[60] *Rieabilitacyja: kak eto było...*, t. 1, s. 322; N.W. Pietrow, A.B. Roginskij, *„Polskaja opieracyja" NKWD 1937–1938 gg.* [w:] *Riepriesii protiw polakow i polskich graždan*, red. Ł.S. Jeriomina, Moskwa 1997, s. 29, 33; N. Pietrow, M. Jansen, *„Stalinskij pitomiec"...*, s. 112.

[61] *Łubianka. Stalin i Gławnoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD 1937–1938...*, s. 468–469.

[62] *Ibidem*, s. 549; O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 185–187; N.W. Pietrow, A.B. Roginskij, *„Polskaja opieracyja" NKWD...*, s. 30.

ciowe operacje NKWD zakończone zostały w połowie listopada 1938 r. W ich toku aresztowano 346 713 osób. W trybie „albumowym" oraz przez „specjalne trójki" skazano 335 513 osób: 247 157 na rozstrzelanie, a 96 556 na kary pozbawienia wolności[63]. Odsetek skazanych na śmierć w wyniku operacji narodowościowych był zatem znacznie wyższy niż w rezultacie operacji zainicjowanej rozkazem nr 00447 (49,3 proc.). Niektórych badaczy skłoniło to do sformułowania tezy, że w ówczesnej polityce narodowościowej tkwiły istotne składniki genezy tzw. wielkiego terroru, a nawet do stwierdzenia, że w jego toku nastąpiło przejście od terroru motywowanego względami klasowymi do terroru opartego na motywach etnicznych[64].

Równolegle toczyły się i inne operacje, zakrojone na mniejszą skalę. Wśród nich szczególną wymowę miała operacja represjonowania członków rodzin „zdrajców ojczyzny". 15 sierpnia 1937 r. Jeżow wydał rozkaz nr 00486 (którego zasadnicze postanowienia Biuro Polityczne zaakceptowało już 5 lipca[65]), nakazujący aresztowanie i skazanie przez OSO na nie mniej niż 5–8 lat pozbawienia wolności żon (zarówno formalnych, jak i pozostających w konkubinacie, a także rozwiedzionych już ze skazanym) „zdrajców ojczyzny, członków prawicowo-trockistowskich szpiegowsko-dywersyjnych organizacji" osądzonych przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego i trybunały wojskowe po 1 sierpnia 1936 r., jeśli uczestniczyły w kontrrewolucyjnej działalności męża bądź wiedziały o niej i nie powiadomiły o tym władz, albo też ukrywały skazanego. OSO miało rozpatrywać ponadto sprawy dzieci „zdrajców ojczyzny", które osiągnęły 15. rok życia i zostały uznane za „społecznie niebezpieczne i zdolne do dokonywania działań antyradzieckich". W zależności od ich wieku, stopnia niebezpieczeństwa i możliwości poprawy dzieci te kierowane miały być do ITŁ, ITK bądź do domów dziecka o specjalnym reżimie. Dzieci represjonowanych w wieku 1,5–15 lat miały być umieszczane w domach dziecka, młodsze zaś wraz z matkami w obozach aż do osiągnięcia wieku 1–1,5 roku, kiedy to

---

[63] M. Junge, R. Binner, *Kak tierror stał „bolszym"...*, s. 217; N. Pietrow, M. Jansen, *„Stalinskij pitomiec"...*, s. 115.

[64] T. Martin, *The Origins of Soviet Ethnic Cleansing*, „The Journal of Modern History" 1998, t. 70 (grudzień), s. 856–858.

[65] *Łubianka. Stalin i Gławnoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD 1937–1938...*, s. 238–239. Biuro Polityczne KC WKP(b) w tym samym postanowieniu nakazało NKWD zorganizowanie w związku z tym specjalnych obozów w Kraju Narymskim i w Kazachstanie.

należało przenieść je do domów dziecka[66]. Działanie rozkazu nr 00486 rozciągnięto na członków rodzin represjonowanych Polaków oraz tzw. charbińców. Operacja represyjna przeciwko tym ostatnim stanowiła przypadek dość osobliwy. NKWD zaliczał ją do operacji narodowościowych, chociaż dotyczyła nie grupy etnicznej, lecz byłych pracowników Kolei Wschodniochińskiej, którzy w następstwie sprzedaży przez rząd radziecki udziałów w tym przedsiębiorstwie powrócili do kraju. Zostali oni jako cała grupa oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Japonii i poddani represjom na podstawie rozkazu NKWD z 20 września 1937 r.[67] Spośród 30 938 represjonowanych „charbińców" rozstrzelano 19 312 osób, tj. 62,4 proc., w tym osoby, które w ogóle nie miały nic wspólnego z tą grupą[68].

15 listopada 1938 r. Biuro Polityczne nakazało wstrzymać rozpatrywanie przez „trójki", trybunały i kolegia wszystkich spraw przekazanych im w trybie uproszczonym na podstawie specjalnych rozkazów NKWD[69], a 17 listopada podjęło decyzję o zakończeniu masowych operacji represyjnych. Odnotowując przeprowadzenie wielkiej operacji oczyszczania ZSRR z rozmaitych „wrogich elementów" i zapowiadając nieustępliwą walkę z wszystkimi wrogami ZSRR, krytyce poddano niedostatki i uchybienia w pracy NKWD, a zwłaszcza koncentrowanie się na masowych aresztowaniach oraz naruszanie prawnych zasad prowadzenia śledztw. Zakazano organom NKWD i prokuratury stosowania masowych aresztowań i wysiedleń, potwierdzając, iż aresztowanie może nastąpić jedynie na podstawie decyzji sądu lub prokuratury. Postanowiono też zlikwidować „trójki"[70]. Nowy

---

[66] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 106–110. Rozkaz z 17 X 1938 r. ograniczył stosowanie represji wobec żon skazanych do tych, które współdziałały z mężami w kontrrewolucyjnej działalności lub orientowały się w niej, a także w odniesieniu do których organy NKWD dysponowały materiałami o ich antyradzieckich nastawieniu i wypowiedziach i które uznano za „element politycznie niepewny i społecznie niebezpieczny" (*ibidem*, s. 112–113). 20 V 1938 r. rozkaz nr 00486 został uzupełniony o zapis umożliwiający przekazywanie pod opiekę i na utrzymanie krewnym lub kierowanie do domów dziecka dzieci w wieku 15–17 lat, które nie stwarzały zagrożenia społecznego, nie przejawiały postaw antyradzieckich i rewanżystowskich (*GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 111–112).

[67] *God 1937... Iz istorii ziemli tomskoj. Sbornik dokumientow i matieriałow*, red. A.A. Bondarenko, W.I. Markow, B.P. Trienin, Tomsk 1998, s. 302–305; *Łubianka. Stalin i Gławnoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD 1937–1938...*, s. 366–368.

[68] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 170.

[69] *Łubianka. Stalin i Gławnoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD 1937–1938...*, s. 562, 606.

[70] *Organy gosudarstwiennoj biezopasnosti SSSR w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie. Sbornik dokumientow*, t. 1: *Nakanunie*, cz. 1: *Nojabr' 1938 g.–diekabr' 1940 g.*, red. W.P. Jampolskij i in., Moskwa 1995, s. 3–8.

szef NKWD Ławrientij Beria rozkazem z 26 listopada 1938 r. rozwiązał „dwójki" i „trójki", niewykonane dotąd postanowienia OSO i „trójek" nakazał zwrócić odpowiednim komórkom NKWD i UNKWD w celu uzupełnienia śledztwa, a następnie przekazać sądom lub OSO. Rozkaz ten nakazywał także zerwać z praktyką przedłużania kar osobom znajdującym się w obozach i na zesłaniach i polecał zwalniać je wraz z upływem wyroku, a w wypadku pojawienia się nowych zarzutów wdrażać nowe postępowanie na ogólnych zasadach[71]. Miesiąc później Beria i Wyszynski wydali wspólną dyrektywę polecającą dokonanie przeglądu skarg na orzeczenia „trójek" i w razie stwierdzenia nieprawidłowości tych orzeczeń zamykać poszczególne sprawy i więźniów uwalniać[72]. Postępowanie w tym zakresie przebiegało jednak nadzwyczaj opornie, a we wrześniu 1940 r. zostało ostatecznie przerwane[73].

Liczba 1 575 259 osób aresztowanych przez organy NKWD w latach 1937–1938 nie obejmuje aresztowanych przez milicję. Ci ostatni byli sądzeni przez sądy powszechne lub „trójki milicyjne". W latach 1937––1938 sądy powszechne orzekły wyroki wobec 1,84 mln osób, spośród których 721 osób skazały na śmierć, 731 tys. na kary pozbawienia wolności, 770 tys. na prace przymusowe bez pozbawienia wolności (zob. tabela 12, s. 196)[74]. Bardziej złożony jest problem aktywności „trójek milicyjnych". 21 maja 1938 r. weszła w życie nowa instrukcja o działalności tych „trójek", utworzonych jeszcze w 1935 r. i dysponujących prawem orzekania *ssyłki* i *wysyłki* lub pozbawienia wolności na okres do 5 lat. „Trójki" te miały działać teraz przy lokalnych zarządach milicji i koncentrować się na represjonowaniu „elementów kryminalnych i zdeklasowanych"[75]. W latach 1937–1938 „trójki milicyjne" skazały 200–400 tys. osób na kary osadzenia w obozach koncentracyjnych (w wielu przypadkach orzekając wyroki dłuższe niż 5 lat, czego formalnie nie było wolno im robić). Niejednokrotnie jednak milicja w tym czasie kierowała sprawy ujętych przestępców i ludzi marginesu społecznego do rozpatrzenia przez „trójki" NKWD[76].

---

[71] *Ibidem*, s. 16–20.
[72] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 188.
[73] *Ibidem*, s. 193–195.
[74] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 617.
[75] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 179.
[76] P. Hagenloh, *Stalin's Police...*, s. 255–256; N. Pietrow, M. Jansen, *„Stalinskij pitomiec"...*, s. 359–363.

Tabela 11. Liczba aresztowanych i skazanych przez organy NKWD w latach 1937–1938

Rok	Liczba aresztowanych		Liczba skazanych						
	ogółem	w tym za przestępstwa kontrrewolucyjne	ogółem	w tym na kary:					
				śmierci	pozbawienia wolności				inne
					25 lat	20 lat	15 lat	do 10 lat	
1937	936 750	779 056	790 665	353 074	386	337	1 825	426 763	8 280
1938	638 509	593 326	554 258	328 618	1 342	1 178	3 218	199 771	20 131
1937–1938	1 575 259	1 372 382	1 344 923	681 692	1 728	1 515	5 043	626 534	28 411

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 609. Według innego zestawienia, sporządzonego przez komisję KC KPZR w lutym 1956 r., liczba aresztowanych w 1937 r. wyniosła 918 671 osób, a w 1938 r. – 629 695 osób (*Rieabilitacyja: kak eto było. Dokumienty Priezidiuma CK KPSS i drugije matieriały. Mart 1953–fiewral 1956*, red. A. Artizow, Ju. Sigaczew, I. Szewczuk, W. Chłopow, t. 1, Moskwa 2000, s. 317).

Liczba wyroków śmierci nie wyczerpywała liczby śmiertelnych ofiar tzw. wielkiego terroru. Doliczyć do niej trzeba bowiem tych, którzy zginęli zamęczeni w trakcie brutalnego śledztwa, umarli w wyniku chorób i wycieńczenia przed zapadnięciem wyroku, zginęli lub zmarli w toku przewożenia między placówkami śledczymi i penitencjarnymi.

Zmiany w polityce karnej w latach 1939–1941

Mimo opadnięcia fali represji postępowało zaostrzanie polityki wobec uwięzionych. Wyrazem tego były zmiany w zakresie przedterminowych zwolnień z miejsc odosobnienia. W sierpniu 1938 r. Stalin zakwestionował zasadność utrzymywania tej instytucji, jednocześnie rzucając pomysł stosowania nowego reżimu: objęci nim mieliby prawo sprowadzenia rodzin i zamieszkania wraz z nimi, a także zatrudnienia na zasadach podobnych jak pracownicy wolnonajemni. Wyraźnie nawiązując do tej idei, w listopadzie tegoż roku NKWD skierował do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR projekt dekretu odnoszącego się do budowy linii kolejowej Karymskaja–Chabarowsk, w którym przewidywano, że więźniowie zwalniani przedterminowo (a więc sama instytucja przedterminowego zwolnienia pozostawała) w nagrodę za dobrą pracę mieli obowiązkowo osiedlić się (jeżeli mieliby takie życzenie, to wspólnie z rodzinami, które mogli sprowadzić na koszt państwa) w rejonie budowy do końca zasądzonego wobec nich wyroku i kontynuować dotychczasową pracę, tyle że na zasadach wolnego najmu. Mogliby uzyskać kredyty na wybudowanie domów i zagospodarowanie się oraz otrzymać odpowiednie działki ziemi, a na 10 lat zwolnieni byliby z wszelkich podatków i obowiązkowych dostaw na rzecz państwa[77].

Wiosną 1939 r. Beria wystąpił z inicjatywą likwidacji warunkowych zwolnień przedterminowych (i przeliczania dniówek roboczych na dni odbywania kary) w ramach programu sanacji systemu obozowego. Mimo energicznego przeciwdziałania resortu sprawiedliwości i prokuratora ZSRR, 10 czerwca Biuro Polityczne podjęło uchwałę, w której postulaty szefa NKWD zostały w pełni uwzględnione, a formę prawną nadano im w tajnym dekrecie Prezydium RN ZSRR „O obozach NKWD ZSRR" z 15 czerwca. Tego samego dnia stosowny rozkaz wydał Beria. Pięć dni

[77] Ł.I. Borodkin, *Trud w GUŁAGie: mieżdu prinużdienijem i stimulirowanijem* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*, s. 134.

później system przedterminowych zwolnień zlikwidowano także w odniesieniu do poprawczych kolonii pracy i więzień[78]. Przedterminowe zwolnienie mogło odtąd nastąpić tylko wyjątkowo, na wniosek naczelnika obozu, w stosunku do więźnia osiągającego przez długi czas wysokie wskaźniki wydajności pracy, a decyzję podejmowało Kolegium NKWD lub OSO przy NKWD. Podstawowymi stymulatorami wydajności pracy miały być: wyższy poziom wyżywienia i zaopatrzenia więźniów osiągających dobre wyniki, premiowanie pieniężne i złagodzenie reżimu obozowego[79].

Innym przejawem zaostrzenia polityki karnej wobec więźniów była dyrektywa NKWD, NKJu i prokuratora ZSRR z 28 kwietnia 1941 r., nakazująca stosowanie kary śmierci za powtórną próbę ucieczki wobec więźniów skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne, bandytyzm, grabież i inne szczególnie niebezpieczne przestępstwa. Aktem wykonawczym niskiego szczebla zmieniono *de facto* przepisy kodeksu karnego, który za ucieczkę więźnia przewidywał karę do 3 lat pozbawienia wolności[80].

Latem 1940 r. wprowadzono przepisy, których realizacja przyniosła ponownie gwałtowny wzrost liczby więźniów. Z datą 26 czerwca 1940 r. ogłoszony został dekret „O przejściu na ośmiogodzinny dzień pracy, siedmiodniowy tydzień pracy i o zakazie samowolnego opuszczania przez robotników i urzędników przedsiębiorstw i instytucji". Wprowadzając sankcje karne za naruszanie dyscypliny pracy, stanowił on drastyczną próbę rozwiązania problemów wielkiej ruchliwości pracowników i nieuzasadnionej absencji w pracy, z którymi reżim stalinowski nie potrafił sobie poradzić od czasów pierwszego planu pięcioletniego[81]. Zgodnie z dekretem nieusprawiedliwione spóźnienie przekraczające 20 minut i absencja podlegały sankcjom karnym w postaci 3–6 miesięcy robót przymusowych bez pozbawienia wolności i/lub utraty części zarobków, porzucenie pracy zaś było karane 2–4 miesiącami pozbawienia wolności. W drugim półroczu 1940 r. na podstawie dekretu z 26 czerwca osądzono 1 688,5 tys. osób, spośród których 321 648 skazano na karę pozbawienia wolności. W pierw-

---

[78] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 160–163, 539–540, t. 2, s. 158; *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 116–117.

[79] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 158.

[80] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 405–406.

[81] Szerzej zob. D. Filtzer, *Soviet Workers and Late Stalinism. Labour and the Restoration of the Stalinist System after World War II*, Cambridge 2002, s. 159–160.

szym półroczu 1941 r. osądzono 1 030,9 tys. osób, a na karę pozbawienia wolności w tymże roku skazano 310 967 osób[82]. 10 lipca 1940 r. został wydany dekret Prezydium RN ZSRR o odpowiedzialności karnej za brakoróbstwo i nietrzymanie standardów w produkcji przemysłowej. Dekret ów – określając tego rodzaju czyny jako „przestępstwa antypaństwowe, równoważne szkodnictwu" – zmienił obowiązujący dotychczas na podstawie dekretu z grudnia 1933 r. wymiar kary z „co najmniej 5 lat" pozbawienia wolności na okres „od 5 do 8 lat". Natomiast 10 sierpnia 1940 r. podpisany został dekret o odpowiedzialności karnej za drobne kradzieże w przedsiębiorstwach i za chuligaństwo podnoszący minimalną karę za te czyny do 1 roku pozbawienia wolności[83].

Tabela 12. Liczba skazanych przez sądy powszechne w latach 1937–1941[84]

Rok	Liczba skazanych		Skazani według rodzaju kary					
	ogółem	w tym za przestępstwa kontrrewolucyjne	Kara śmierci	Kara pozbawienia wolności				
				ogółem	w tym:			
					do 1 roku	1–5 lat	5–10 lat	ponad 10 lat
1937	927 979	841	469	399 259	90 563	232 914	75 782	–
1938	915 553	2 731	252	332 014	178 193	130 136	23 165	520
1939	977 100	19 404	192	350 555	216 945	80 038	53 159	413
1940	3 330 515	13 594	525	930 637	774 252	129 875	26 403	107
1941	2 882 096	25 839	2 894	1 028 783	588 533	384 005	6 123	5122

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 613, 616.

[82] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 446, 546; D. Filtzer, *Soviet Workers...*, s. 163.
[83] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 662; W.N. Ziemskow, *GUŁag...*, cz. 1, s. 19.
[84] Dane zawarte w zestawieniach Wydziału Statystyki Sądowej Sądu Najwyższego były niepełne i dokonywano ich przeliczenia w celu uzyskania pełnego obrazu. Według takiego przeliczenia, ogólna liczba skazanych przez sądy powszechne w okresie 1937–1941 w kolejnych latach wynosiła: 1 159 974, 1 128 918, 1 140 140, 3 675 935, 3 108 259 (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 639).

W takiej sytuacji nie może dziwić fakt, iż w 1940 r. liczba skazanych wyrokami sądowymi i orzeczeniami pozasądowymi w sprawach karnych była rekordowo wysoka i sięgnęła 3 480 331 osób, w tym 71 188 osób zostało skazanych przez trybunały wojskowe i sądy linii transportowych, 1307 osób przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego i 77 321 osób przez OSO NKWD ZSRR. Kary pozbawienia wolności otrzymało 1 048 709 osób, tj. 30 proc. skazanych. Kara śmierci zapadła w odniesieniu do 3666 podsądnych. Pozostali skazani zostali na prace przymusowe bez pozbawienia wolności i inne kary[85].

Obozy i kolonie

W połowie lat trzydziestych przeprowadzono reorganizację nadającą systemowi obozowemu nowe cechy. W maju 1935 r. ITŁ obsługujące najważniejsze inwestycje gospodarcze (m.in. Bajkalsko-Amurski, Białomorsko-Bałtycki, Dmitrowski, Norylski i Uchtyjsko-Peczorski) poddano bezpośredniemu kierownictwu GUŁagu (GUŁTPiMZ), natomiast nadzór nad pozostałymi obozami powierzono wydziałom obozów i miejsc uwięzienia (wydziałom obozów, miejsc uwięzienia i osiedli pracy na terenach objętych specjalnym osiedleniem) komisariatów bądź zarządów spraw wewnętrznych republik, krajów i obwodów. W 1936 r. lista obozów podporządkowanych bezpośrednio GUŁagowi rozrosła się w wyniku umieszczenia na niej dwóch nowo utworzonych ITŁ: Wiaziemskiego i Kałuskiego, obsługujących największe podówczas inwestycje drogowe, tj. budowę szos Moskwa–Mińsk i Moskwa–Kijów.

Dla czynników podejmujących decyzję o rozpętaniu nowej, prowadzonej na wielką skalę akcji represyjnej musiało być jasne, że istniejący system obozowy nie będzie w stanie wchłonąć wielkiej liczby napływających więźniów. Niezbędna zatem stała się jego rozbudowa. Uchwała Biura Politycznego z 31 lipca 1937 r. zawierała dwa zapisy istotne z tego punktu widzenia. Po pierwsze – nakazywała wykorzystanie zaliczonych do drugiej kategorii represjonowania (tj. skazanych na uwięzienie w obozach) jako siły roboczej na prowadzonych przez GUŁag NKWD wielkich budowach, a po drugie – zawierała dyrektywę budowy nowych obozów w głębi Kazachstanu i tzw. obozów leśnych, tj. organizowanych w celu prowadzenia gospodarki leśnej na Syberii i Ura-

[85] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 210, 212–213.

lu[86]. 12 sierpnia 1937 r. SNK zobowiązał NKWD do zorganizowania do końca roku siedmiu obozów leśnych o łącznej pojemności 103 tys. więźniów[87].

O ile plan stworzenia nowego centrum obozowego w Kazachstanie nie został zrealizowany, o tyle organizacja obozów leśnych doszła do skutku, ale pochłonęła wiele ofiar ludzkich i spore nakłady materialne. Skierowanie wielkiej masy nowych więźniów właśnie do tego typu obozów wynikało zapewne ze względnej łatwości ich zorganizowania i stosunkowo niewielkich nakładów inwestycyjnych z tym związanych, a także z niezaspokojonego popytu na drewno (w pierwszym półroczu 1937 r. resort przemysłu drzewnego wykonał tylko 48 proc. planu rocznego, podczas gdy normalnie wskaźnik ów sięgał – z uwagi na sezonowość robót – 75–78 proc.)[88].

Gwałtownie wzbierająca fala więźniów, którzy rychło powinni zostać przeniesieni z więzień i aresztów do obozów, była przesłanką dalszego rozwijania sieci obozów leśnych, mimo wyraźnie rysujących się od początku trudności z wykonaniem w tym zakresie postanowienia Biura Politycznego z 31 lipca 1937 r. W końcu grudnia 1937 r. zapadła decyzja o utworzeniu sześciu kolejnych takich obozów. Ich łączna pojemność miała wynieść 150 tys. więźniów, przewidywano zatem, że będą to placówki większe niż dotąd tworzone. Do marca 1938 r. przyjęły one już 54 tys. skazanych. 26 grudnia 1937 r. Rada Ekonomiczna przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR postanowiła przekazać pod zarząd GUŁagu NKWD kolejne wielkie kompleksy leśne, podlegające dotąd Ludowemu Komisariatowi Przemysłu Drzewnego, a zlokalizowane głównie w obwodach kirowskim, wołogodzkim i swierdłowskim oraz w Kraju Krasnojarskim[89].

---

[86] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 742. W związku z tym ostatnim zadaniem GUŁagowi postanowiono przekazać wielkie masywy leśne w Kraju Zachodniosyberyjskim, w obwodach wschodniosyberyjskim, północnym i swierdłowskim oraz w basenie Wyczegdy.

[87] W. Bierdinskich, *Wiatłag*, Kirow 1998, s. 5.

[88] Oleg Chlewniuk błędnie stwierdził, że krótko potem cztery z tych obozów zostały zlikwidowane, jeden przeniesiony, a tylko dwa przetrwały dłuższy czas (O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 178). W rzeczywistości trzy obozy istniały jeszcze w 1960 r., jeden przetrwał do 1942 r., a pozostałe trzy zamknięto w latach 1939–1940 (zob. *Łagry...*, *passim*). Chlewniuk sformułował przy tym tezę, iż omawiane obozy stały się faktycznie „tymczasowymi obozami śmierci" (*ibidem*). Aczkolwiek nie ulega wątpliwości bezprecedensowa skala wyniszczenia więźniów w tychże obozach, posługiwanie się w tym wypadku terminem „obóz śmierci" wprowadza zamieszanie pojęciowe do utrwalonej już struktury terminologicznej obozów różnych typów (zob. A.J. Kamiński, *Konzentrationslager 1896 bis heute. Eine Analyse*, München 1982, wydanie polskie: A.J. Kamiński, *Koszmar niewolnictwa. Obozy koncentracyjne od 1896 do dziś. Analiza*, Warszawa 1990).

[89] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 79–80. Spośród tych sześciu obozów aż pięć dotrwało do 1960 r., a jeden zlikwidowano w 1942 r.

Mimo tworzenia – z rozmaitym skutkiem – nowych obozów, ciągle istniała różnica między strumieniem więźniów a pojemnością obozów. W lutym 1938 r. obliczano ją na 140 tys. osób, a poziom represji w 1938 r. miał być jeszcze wyższy niż w roku poprzednim. Stawiało to system obozowy w obliczu niewykonalnych zadań, a dla więźniów oznaczało niebywałe cierpienia i śmierć[90].

Liczba więźniów

1 stycznia 1934 w obozach przetrzymywano 510 309 osób (nie licząc więźniów pozostających w transporcie). W porównaniu ze stanem z 1 stycznia 1930 r. była to liczba trzykrotnie większa. Prawie połowa więźniów znajdowała się w trzech kompleksach obozowych: Dmitłagu, Biełbałtłagu i Bamłagu, a więc w ITŁ związanych z największymi przedsięwzięciami inwestycyjnymi (zwłaszcza komunikacyjnymi) tego okresu. W 1934 r. w wyniku dokonanych zmian strukturalnych GUŁag wchłonął ponad 200 tys. więźniów z 780 kolonii należących poprzednio do GUITU. 1 stycznia 1935 r. w ZSRR było 1 251 501 osób pozbawionych wolności. W obozach uwięzione były 725 483 osoby (ponadto 9756 osób – tj. 1,3 proc. zarejestrowanych w obozach – znajdowało się „w drodze")[91]. Tak więc w ciągu jednego roku liczba więźniów w obozach wzrosła o kolejne 42 proc. i sięgnęła 58 proc. wszystkich więźniów w ZSRR. W 1935 r. wzrost liczby więźniów obozów był już znacznie mniejszy i wyniósł tylko 16 proc., a w 1936 r. za sprawą omówionych wyżej aktów amnestii i innych zmian nastąpił nawet spadek liczebności populacji obozowej o 2 proc. Podobna tendencja, choć z inną dynamiką, wystąpiła w odniesieniu do ogółu więźniów w systemie penitencjarnym: w 1934 r. wzrost liczebności o 89 proc., w 1935 r. – o 34 proc., w 1936 r. – spadek o 8 proc. (zob. tabela 13)[92].

Gwałtowne zwiększenie populacji więźniów spowodowało perturbacje gospodarcze, system nie był bowiem w stanie wykorzystać tak wielkiej liczby uwięzionych jako siły roboczej. Do kwestii tej wypadnie jeszcze powrócić.

---

[90] Oleg Chlewniuk wręcz uznał, iż sytuacja ta w istotnym stopniu wpływała na skalę egzekucji na więźniach (O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 178–179).

[91] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 219, t. 4, s. 111.

[92] W obliczu takich danych trudno mówić o stabilizacji liczby więźniów w latach 1934–1936, którą Chlewniuk chciałby uznać za czynnik determinujący warunki panujące w obozach (O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 105).

Tabela 13. Liczba więźniów w obozach i koloniach GUŁagu OGPU-NKWD w latach 1934–1941 (stan na 1 stycznia)

Rok	Liczba więźniów			Uwięzieni w obozach za przestępstwa kontrrewolucyjne	
	ogółem	w tym:			
		w obozach	w koloniach	ogółem	odsetek więźniów obozów (%)
1934	510 307	510 307	–	135 190	26,5
1935	965 742	725 483	–	118 256	16,3
1936	1 296 494	839 406	457 088[a)]	105 849	12,6
1937	1 196 369	820 881	375 488[a)]	104 826	12,8
1938	1 881 570	996 367	339 879[b)]	185 324	18,6
1939	1 672 438	1 317 195	355 243	443 262	34,4
1940	1 659 992	1 344 408	315 584	444 432	33,1
1941	1 929 729	1 500 524	429 205	420 293	28,0

[a)] W koloniach i więzieniach łącznie.
[b)] Dane z 1 lutego.

Źródło: A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG. Dokumienty i fakty*, Moskwa 1999, s. 54; W.N. Ziemskow, *GUŁag (Istoriko-socyołogiczeskij aspiekt)*, cz. 1, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1991, nr 6, s. 11; *GUŁAG (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 416–420; *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 109–111.

Rok 1937 otwierał nowy etap w rozwoju systemu obozowego, a wiązało się to bezpośrednio z wezbraniem tzw. wielkiego terroru. W pierwszej połowie roku w ITŁ odnotowano jeszcze spadek liczby więźniów o 4 proc., natomiast 1 lipca 1937 r. więziono tam 786 595 osób, 1 października 1937 r. – 821 376 osób, a 1 stycznia 1938 r. już 996 367 osób, czyli w ciągu 6 miesięcy nastąpił przyrost populacji o 26,7 proc.

Stan liczebny więźniów na początku 1937 r. jest jednym z nielicznych przypadków możliwych – przynajmniej teoretycznie – do zweryfikowania przez odwołanie się do danych przeprowadzonego wówczas spisu powszechnego. Między badaczami doszło wszakże do sporów związanych z metodą obliczania liczby więźniów na podstawie danych spisowych[93].

[93] O tym sporze szerzej zob. E. Bacon, *Glasnost' and the Gulag: New Information on Soviet Forced Labour around World War II*, „Soviet Studies" 1992, t. 44, nr 6, s. 1075–1076.

Wśród tych ostatnich informacją merytorycznie najbliższą poszukiwanej jest liczebność tzw. kontyngentu specjalnego NKWD. Niejasności budziła jednak jego „zawartość". Niektórzy badacze doszli do przekonania, że nie była wliczana do tego kontyngentu straż obozowa, którą wespół z żołnierzami Armii Czerwonej ujęto w kategorii *wojennosłużaszczyje*. Powodowało to, iż wyliczona liczebność populacji więźniów obozów i kolonii wynosiła ok. 2,5 mln osób, a więc dwukrotnie więcej, niż wynikało ze statystyk własnych GUŁagu[94]. Inni – na podstawie instrukcji spisowych z 1939 r. – dowodzili, że w obrębie kontyngentu specjalnego NKWD lokowała się nie tylko straż obozowa, lecz także oddziały wojsk wewnętrznych NKWD oraz personel komórek administracyjnych tegoż resortu[95], jak również zesłańcy[96], co zasadniczo zmieniało obraz liczebności populacji więźniów. W efekcie uzyskiwano różne liczby osób pozbawionych wolności: zarówno bliskie podawanej w sprawozdawczości GUŁagu, jak i różniące się od niej, dalekie jednak od ustaleń z okresu poprzedzającego otwarcie archiwów poradzieckich. Wspomniana dyskusja, prowadząca do wyjaśnienia wielu kwestii związanych z interpretacją radzieckich danych statystycznych, raczej potwierdziła, niż podważyła wiarygodność danych GUŁagu.

W drugiej połowie 1937 r., a także na początku 1938 r. represjonowani w znacznej części pozostawali jeszcze w więzieniach z uwagi na stopień zaawansowania operacji NKWD. 1 lutego 1938 r. w więzieniach znajdowało się 545,3 tys. osób (w tym w stosunku do 347 tys. toczyło się śledztwo, 157 tys. skazanych, 41 tys. oczekujących na zakończenie postępowań kasacyjnych), 15 grudnia tegoż roku w więzieniach było 364,5 tys. więźniów (w tym w stosunku do 245,5 tys. toczyło się śledztwo i 79,7 tys. skazanych)[97]. Przepływ więźniów z więzień do ITŁ i ITK obrazuje tabela 15. Wynika z niej, iż gwałtowny wzrost liczby nowych więźniów kierowanych do ITŁ zaczęto notować w październiku 1937 r., a szczyt przypadł

---

[94] W.W. Caplin, *Statistika żertw stalinizma w 30-je gody*, „Woprosy istorii" 1989, nr 4, s. 176.

[95] Ju.A. Polakow, W.B. Żyromskaja, I.N. Kisielow, *Połwieka mołczanija (Wsiesojuznaja pieriepis' nasielenija 1937 g.)*, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1990, nr 8, s. 32–35.

[96] S.G. Wheatcroft, *More Light on the Scale of Repression and Excess Mortality in the Soviet Union in the 1930s*, „Soviet Studies" 1990, t. 42, nr 2, s. 367; W.N. Ziemskow, *Ob uczotie spieckontingienta NKWD wo wsiesojuznych pieriepisjach nasielenija 1937–1939 gg.*, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1991, nr 2, s. 74–75.

[97] Ch. Joyce, *The Soviet Penal System...*, s. 93.

na początek 1938 r. Dlatego dopiero w 1938 r. dało się zaobserwować gwałtowne zwiększanie się liczby więźniów w obozach. W sumie w okresie od 1 lipca 1937 r. do 1 kwietnia 1938 r. do placówek GUŁagu trafiło z więzień ponad 800 tys. więźniów[98].

Tabela 14. Liczba więźniów w placówkach penitencjarnych ZSRR w latach 1937–1939

Data	Liczba więźniów		
	ITŁ	ITK	Więzienia
1 stycznia 1937	820 881	375 488	
1 lipca 1937	788 584	•	•
1 stycznia 1938	996 367	•	•
1 lutego 1938	1 126 500	339 879	545 331
1 kwietnia 1938	1 149 779	•	•
1 stycznia 1939	1 317 195	355 243	352 508
1 stycznia 1940	1 344 408	315 584	186 278

Źródło: Ch. Joyce, *The Soviet Penal System and the Great Terror* [w:] *Stalin's Terror Revisited*, red. M. Ilič, Basingstoke 2006, s. 102; W.N. Ziemskow, *GUŁag...*, cz. 1, s. 11; *idem*, *Zakluczonnyje w 1930-je gody: socjalno-diemograficzeskije problemy*, „Otieczestwiennaja istorija" 1997, nr 4, s. 77.

Tabela 15. Przepływ więźniów z więzień do ITŁ i ITK w okresie od lipca 1937 do lutego 1938 r.

Miesiąc	Liczba osób wysłanych z więzień		
	Ogółem	w tym:	
		do ITŁ	do ITK
Lipiec 1937	43 515	33 267	10 246
Sierpień 1937	55 992	43 228	12 764
Wrzesień 1937	70 370	59 258	11 112
Październik 1937	99 639	94 039	5 600
Listopad 1937	108 926	89 544	19 382

[98] *Ibidem*, s. 101.

Grudzień 1937	99 928	87 539	12 389
Styczeń 1938	118 017	101 500	16 517
1–10 lutego 1938	48 572	41 278	7 294

Źródło: Ch. Joyce, *The Soviet Penal System*..., s. 101.

1 lutego 1938 r. w obozach miało się znajdować 1 127 tys. więźniów, w koloniach 340 tys., w więzieniach 545 tys., łącznie 2 012 tys. osób, czyli 160 proc. stanu z 1 stycznia 1935 r. i 167 proc. stanu z 1 stycznia 1937 r. 1 kwietnia 1938 r. w obozach znajdowało się już 1 150 tys. więźniów, w miejscach odosobnienia podległych terenowym organom GUŁagu – niemal 900 tys. więźniów. 1 stycznia 1939 r. w obozach przetrzymywano 1 317 195 więźniów, w koloniach – 355 243, a w więzieniach – 352 508, w sumie – 2 024 946 osób[99]. Tak więc w ITŁ przyrost liczebności więźniów w okresie od 1 lipca 1937 do 1 stycznia 1939 r. sięgnął 67,5 proc. Konieczne jest tu ponowne podkreślenie, iż wskazane przyrosty oznaczają jedynie różnicę między stanami populacji w określonych momentach, nie pozwalają zatem wnioskować o dynamice zmian w okresach dzielących te momenty i nie mówią o wielkości strumienia więźniów przybywających do placówek penitencjarnych[100].

W 1940 r. liczba więźniów ITŁ wzrosła z 1 344 408 do 1 500 524 osób, tj. o 11,6 proc. Było to spowodowane w znacznej mierze przeniesieniem do obozów znacznej części więźniów skazanych na podstawie dekretów z lata 1940 r., na co rząd wyraził zgodę 10 września[101]. 12 listopada 1940 r. Beria

---

[99] A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG. Dokumienty i fakty*, Moskwa 1999, s. 13–14; O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag*..., s. 179. Liczba osób przetrzymywanych w więzieniach w 1939 r. szybko spadała: 1 kwietnia wynosiła 282 tys., 1 lipca – 197 tys., 1 października – 178 tys., co oznacza, iż więźniów tych, będących w głównej mierze ofiarami represji z drugiej połowy 1937 i roku 1938, systematycznie przenoszono do obozów i kolonii.

[100] Jest to niezbędne zastrzeżenie, zwłaszcza gdy na podstawie bilansowej różnicy między początkiem a końcem roku podejmowane są próby oszacowania liczby aresztowanych w tymże roku (zob. np. J.A. Getty, G.T. Rittersporn, V.N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System in the Pre-war Years: A First Approach on the Basis of Archival Evidence*, „American Historical Review" 1993, nr 4, s. 1023).

[101] Należy wszakże zauważyć, że przenoszenie więźniów do obozów bez względu na zasądzony im wymiar kary pozbawienia wolności stosowano już wcześniej. Na przykład postanowienie SNK ZSRR i KC WKP(b) z 10 V 1940 r. o budowie północnopeczorskiej linii kolejowej i rozwoju workucko-peczorskiego zagłębia węglowego zawierało zgodę na kierowanie do ITŁ i na budowy NKWD więźniów z więzień i kolonii bez względu na wysokość odbywanego wyroku (tekst

zarządził (z terminem wykonalności do 20 grudnia) transfer z więzień do ITŁ 120 tys. więźniów skazanych na co najmniej 10 miesięcy pozbawienia wolności na mocy dekretu z 10 sierpnia 1940 r. oraz do ITK 50 tys. więźniów skazanych na mocy dekretu z 26 czerwca 1940 r.[102] W koloniach liczba więźniów w 1940 r. wzrosła aż o 36 proc., a w pierwszym półroczu 1941 r. o dalsze 30 proc., osiągając stan 559 419 osób. Na początku 1941 r. w całym systemie (więzienia, kolonie, obozy) było blisko 1,93 mln osób[103]. 1 lutego 1941 r. Beria podpisał kolejny rozkaz o transferze więźniów z niskimi wyrokami do obozów i kolonii – tym razem dotyczył on 170 tys. osób[104].

O ile przyrost liczby więźniów ITŁ w okresie od 1 stycznia 1937 do 1 stycznia 1939 r. wyniósł 60,5 proc., o tyle liczebność więźniów kolonii utrzymywała się w tym okresie na podobnym poziomie. Biorąc pod uwagę wielkość wyroków odbywanych w ITŁ i w ITK, można z tego wyprowadzić wniosek, iż skazani w latach 1937–1938 na kary pozbawienia wolności w ogromnej większości otrzymywali wyroki powyżej 3 lat i trafiali do obozów. Do ciekawych wniosków prowadzi obserwacja odsetka skazanych przez pozasądowe organy NKWD i sądy. W 1934 r. na te pierwsze przypadało 42 proc. skazanych więźniów GUŁagu, w 1935 r. – 41 proc., w 1936 r. – 34 proc., w 1937 r. – 31 proc., w 1938 r. – 50 proc., w 1939 r. – 59 proc., w 1940 r. – 55 proc.[105] Spośród 1 391 215 osób stanowiących ogół osądzonych w okresie od 1 października 1936 do 1 listopada 1938 r. Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego skazało 36 906 osób (w tym na karę śmierci 25 355 osób, tj. 69 proc. skazanych), OSO (które nie orzekało najwyższego wymiaru kary) – 69 114, „trójki" na podstawie rozkazu nr 00447 – 767 397 (w tym 386 798 osób – 50,4 proc. skazanych – na karę śmierci). W rezultacie operacji narodowościowych skazano 235 122 osoby (w tym na karę śmierci 172 830 osób, tj. 74 proc. skazanych) do 15 wrześ-

---

postanowienia w: Je.W. Markowa, W.A. Wołkow, A.N. Rodnyj, W.K. Jasnyj, *Gułagowskije tajny oswojenija siewiera*, Moskwa 2001, s. 282–283).

[102] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 190.

[103] Liczebność więźniów podawana w różnych dokumentach w odniesieniu do tego samego okresu różni się niekiedy dość wyraźnie. Na przykład w odniesieniu do 1 I 1941 r. na podstawie różnych dokumentów podawane są następujące liczby więźniów ITŁ i ITK: 1 876 834 osoby (G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 215), 1 929 729 osób (W.N. Ziemskow, *GUŁag...*, cz. 1, s. 11; A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 54).

[104] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 245.

[105] W.N. Ziemskow, *GUŁag...*, cz. 1, s. 16.

Tabela 16. Ruch więźniów w obozach NKWD w latach 1934–1941

Liczba więźniów 1 stycznia	Rok							
	1934	**1935**	**1936**	**1937**	**1938**	**1939**	**1940**	**1941**
	510 307	725 483	839 406	820 881	996 367	1 317 195	1 344 408	1 500 524
Przybyło ogółem	593 702	524 328	626 069	884 811	1 036 165	749 647	1 158 402	1 343 663
w tym:								
▪ z obozów NKWD	100 389	67 265	157 355	211 486	202 721	348 417	498 399	488 964
▪ z innych miejsc odosobnienia	445 187	409 663	431 442	636 749	803 007	383 994	644 927	840 712
▪ z ucieczek	46 752	45 988	35 891	35 460	22 679	9 838	8 839	6 528
▪ inni	1 374	1 412	1 381	1 116	7 758	7 398	6 237	7 459
Ubyło ogółem	378 526	410 405	644 594	709 325	715 337	722 434	1 002 286	1 428 591
w tym:								
▪ do obozów NKWD	103 002	72 190	170 484	214 607	240 466	347 444	563 338	540 205
▪ do innych miejsc odosobnienia	17 169	28 976	23 826	43 916	55 790	74 882	57 213	135 537
▪ uwolniono	147 272	211 035	369 544	364 437	279 966	223 622	316 825	624 276
▪ zmarło	26 295	28 328	20 595	25 376	90 546	50 502	46 665	100 997
▪ uciekło	83 490	67 493	58 313	58 264	32 033	12 333	11 813	10 592
▪ inne	1 298	2 383	1 832	2 725	16 536	13 651	6 432	16 984
Stan na 31 grudnia	725 483	839 406	820 881	996 367	1 317 195	1 344 408	1 500 524	1 415 596

Źródło: W.N. Ziemskow, *GUŁag...*, cz. 1, s. 16.

nia 1938 r., 93 137 osób (w tym 63 921, czyli 69 proc., na karę śmierci) przez „specjalne trójki" po 15 września 1938 r. 189 539 osób zostało skazanych przez trybunały wojskowe i kolegia specjalne sądów republikańskich i obwodowych (w tym 19 401, tj. 10 proc., na rozstrzelanie)[106]. Związek między falami represji a udziałem pozasądowych organów orzekających NKWD w skazywaniu jest wyraźnie widoczny, a stosunkowo najkrwawsze żniwo zebrały „dwójki" i „trójki" działające w ramach operacji narodowościowych NKWD.

Uderzająca jest dynamika zbiegostwa z obozów. W latach 1934–1940 uciekło 323 739 osób, schwytano zaś 205 447 zbiegów. Jeżeli za miernik intensywności zbiegostwa przyjąć stosunek liczby uciekinierów w danym roku do średniej arytmetycznej liczby więźniów na początku i końcu roku, to okaże się, że wskaźnik ten w latach 1934–1940 przedstawiał się następująco: 1934 r. – 13,5 proc., 1935 r. – 8,6 proc., 1936 r. – 7,0 proc., 1937 r. – 6,4 proc., 1938 r. – 2,7 proc., 1939 r. – 0,9 proc., 1940 r. – 0,8 proc. (zob. tabela 15, s. 202). Jakkolwiek więc w całym rozpatrywanym okresie występował trend spadkowy liczby uciekinierów, należy odnotować drastyczny spadek ucieczek w 1938 r. (o 45 proc.) i w 1939 r. (o 61,5 proc.). Zaostrzenie reżimu obozowego przyniosło zatem wymierny efekt[107]. Warto zauważyć, że wyliczony wyżej wskaźnik dla 1935 r. jest identyczny jak analogiczny wskaźnik zbiegostwa specjalnych przesiedleńców (osiedleńców pracy) w 1934 r. (w okresie 1934––1938 wskaźnik ten dla specjalnych osiedli wynosił w kolejnych latach: 8,6 proc., 4,3 proc., 2,7 proc., 3,1 proc., 1,1 proc. – zob. tabela 29, s. 257). W latach 1934–1938 mierzone powyższym sposobem zbiegostwo z pilnie strzeżonych obozów było więc w przybliżeniu dwukrotnie wyższe niż ze specjalnych osiedli. Szczególnie wielkie rozmiary zbiegostwo osiągnęło w Bajkalsko-Amurskim ITŁ. W 1934 r. uciekło stamtąd 10 102 więźniów, w 1935 r. – 14 241, w 1936 r. – 12 537, w 1937 r. – 9030. Połowa ucieczek kończyła się przy tym powodzeniem. W maju 1938 r. obóz został rozformowany, a w jego miejsce utworzono kilka oddziel-

[106] N. Pietrow, M. Jansen, *„Stalinskij pitomiec"*..., s. 120.

[107] Wbrew twierdzeniu Olega Chlewniuka, nie można tego efektu przypisywać jedynie Berii (O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag*..., s. 223), względny spadek zbiegostwa w 1938 r., gdy szefem NKWD pozostawał jeszcze Jeżow, był bowiem niewiele niższy, a w liczbach bezwzględnych nawet wyższy niż w 1939 r.

nych[108]. Należy też odnotować, że trend spadkowy obejmował zarówno liczbę uciekinierów, jak pochwyconych i ponownie osadzonych w obozach, ale spadek pierwszej był większy: w latach 1934–1940 wyniósł 86 proc., podczas gdy drugiej – 81 proc., co oznaczało wzrost skuteczności poszukiwania uciekinierów. Niestety, nie wiadomo, jaka część zbiegów poniosła śmierć w czasie ucieczki i czy przypadki te zostały włączone do liczby zmarłych, czy nie. Biorąc pod uwagę wielkość różnicy między liczbą zbiegłych i powracających po ucieczkach do obozów, liczba zastrzelonych nie była zapewne mała[109].

System obozowy zlokalizowany był niemal wyłącznie na obszarze Rosyjskiej FSRR. Na początku 1939 r. w obozach i koloniach na terenie tej republiki związkowej przetrzymywano 1 236 689 więźniów, tj. 94,55 proc. całej populacji. Pozostałych więziono w placówkach kazachstańskich i środkowoazjatyckich (5,4 proc.) oraz ukraińskich (0,15 proc.). W połowie lat trzydziestych ponad 47 proc. więźniów skoncentrowanych było w dwóch kompleksach obozowych: w Dmitłagu (192,7 tys. więźniów, tj. 26,3 proc. ogólnej liczby więźniów ITŁ) i Bamłagu (153,6 tys., tj. 21 proc.). Kolejną grupę trzech wielkich obozów stanowiły placówki skupiające w granicach 8–9 proc. więźniów każda (Biełbałtłag – 66,4 tys. więźniów, Sibłag – 61,3 tys., Dalłag – 60,4 tys.). W sumie w tych 5 wielkich ITŁ zgrupowanych było 73 proc. więźniów. Cztery lata później największym kompleksem obozowym stał się Bamłag (262,2 tys. więźniów, tj. 20 proc. wszystkich więźniów ITŁ), na drugie miejsce wysunął się Siewwostłag (138,2 tys. więźniów, 10,6 proc.). Do kolejnej grupy zaliczyć można Biełbałtłag (86,6 tys. więźniów, tj. 6,6 proc.), Wołgołag (74,6 tys. więźniów, tj. 5,7 proc.), Dalłag (64,3 tys. więźniów, tj. 4,91 proc.) i Sibłag (46,4 tys. więźniów – 3,55 proc.). Kolejnych 12 kompleksów obozowych to ITŁ, w których więziono 2–3 proc. więźniów, a następną grupę stanowiło 9 ITŁ, których więźniowie stanowili 1–1,75 proc. populacji ITŁ[110].

---

[108] *Stalinskije strojki GUŁaga 1930–1953*, red. A.I. Kokurin, Ju.N. Morukow, Moskwa 2005, s. 219–220.

[109] W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody...*, s. 65. Siergiej Maksudow słusznie zwrócił uwagę na ten problem, ale go nie rozstrzygnął, zdając się jednak sugerować, iż zabitych w trakcie ucieczki nie uwzględniano w statystyce zmarłych (S. Maksudow, *O publikacyach w żurnale „Socis"*, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1995, nr 9, s. 114).

[110] W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje...*, s. 54–56.

Tabela 17. Obozy NKWD na początku 1935 r.

Nazwa obozu	Podstawowa działalność	Liczba więźniów	Odsetek ogólnej liczby więźniów ITŁ (%)
Dmitłag	Budowa kanału Moskwa–Wołga	192 649	26,32
Bamłag	Budowa BAM oraz zabajkalskich i ussuryjskich linii kolejowych	153 547	20,98
Biełbałtstroj	Budowa i obsługa kanału Morze Białe–Bałtyk	66 444	9,08
Sibłag	Budowa linii kolejowych i dróg, obsługa kuźnieckiego kombinatu metalurgicznego	61 251	8,37
Dalłag	Budowa linii kolejowych	60 417	8,26
Swirłag	Wyrąb lasów na zaopatrzenie Leningradu	40 032	5,47
Siewwostłag	Obsługa Dalstroju	36 010	4,92
Tiemłag	Wyrąb lasów na zaopatrzenie Moskwy	33 048	4,52
Sazłag	Budowa i obsługa zakładów przemysłowych w republikach środkowoazjatyckich	26 829	3,66
Karłag	Produkcja rolnicza	25 109	3,43
Uchtpieczłag	Budowa i obsługa Uchtpieczstroju	20 656	2,82
Prorwłag	Przemysł rybny	10 583	1,45
Sarowskij ITŁ	Przemysł drzewny	3 337	0,46
Wajgacz	Przemysł górniczy	1 209	0,16
Ochunłag	Budowa dróg	722	0,10

Źródło: W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody...*, s. 55.

1 marca 1940 r. w systemie GUŁagu istniały 53 obozy, 425 poprawczych kolonii pracy (w tym 170 przemysłowych, 83 rolnicze i 172 tzw. kontraktowe – *kontragienckije*, tj. pracujące na rzecz resortów innych niż NKWD) oraz 50 kolonii dla przestępców niepełnoletnich. W obozach i koloniach

przebywało w sumie 1 668 200 więźniów, z tego 1 316 200 w obozach, a w koloniach 352 000 (w tym w koloniach przemysłowych i rolniczych – 192 000)[111].

Struktura więźniów ITŁ

Jednym z istotnych czynników determinujących życie w obozie koncentracyjnym była struktura więźniów według długości wyroku, na jaki zostali skazani. Z jednej strony długość wyroku odzwierciedlała wagę popełnionych przestępstw, a więc – w przypadku kryminalistów – stopień przestępczego „skażenia", z drugiej – wyznaczała perspektywy obozowego życia (poniekąd i przeżycia). W całym omawianym tu okresie wśród więźniów ITŁ dominowali odbywający kary 3–10 lat pozbawienia wolności. Ich odsetek w latach 1934–1938 systematycznie jednak spadał: z 96,2 do 80,8 proc., po czym w 1939 r. ponownie wzrósł do 91 proc., by w 1940 r. spaść do 80,6 proc. Zjawisko to wygląda inaczej, jeżeli weźmie się pod uwagę odrębnie przedziały 3–5 lat i 5–10 lat pozbawienia wolności. Odsetek więźniów mieszczących się w pierwszym z tych przedziałów w latach 1934–1936 był praktycznie stały na poziomie niemal 54 proc., wyraźnie wzrósł w 1937 r. do 57,3 proc., a w następnym roku trend zasadniczo się odwrócił na spadkowy i w 1940 r. stanął na poziomie 38,4 proc. Odsetek więźniów mieszczących się w drugim ze wskazanych przedziałów kształtował się odmiennie: spadał w latach 1934–1937 z 42,5 proc. do 26,1 proc., wzrósł w 1938 r. o niemal 10 punktów procentowych, a w 1939 r. o dalszych 9 punktów (do 44,8 proc.) i dopiero w 1940 r. obniżył się do poziomu 42,2 proc. Dość znacznie zmieniał się odsetek więźniów odbywających kary 1–3 lat pozbawienia wolności. W latach 1933–1936 szybko rósł: z 3,1 do 14,3 proc. W następstwie tzw. wielkiego terroru, gdy w orzecznictwie dominowały wieloletnie kary pozbawienia wolności, odsetek więźniów z tak niskimi wyrokami spadł do 8,4 proc. w latach 1937–1938. W 1939 r. jednak znów gwałtownie wzrósł, 1 stycznia 1940 r. przekraczając 18 proc. (zob. tabela 18). Wyjaśnienie tak gwałtownej zmiany nie wydaje się proste i wymaga dalszych badań, trudno bowiem w 1939 r. jednoznacznie wskazać jeden czynnik mogący ją wywołać w takiej skali. Postanowienie Rady Komisarzy Ludowych i KC WKP(b) z 9 maja 1940 r., zezwalające kierować do ITŁ więźniów z więzień i kolonii niezależnie od wyroku, na jaki byli

[111] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 124–126; *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 78–81.

Tabela 18. Struktura więźniów ITŁ według wysokości wyroku pozbawienia wolności w latach 1934–1940 (stan na 1 stycznia)

Wysokość wyroku	Liczba więźniów							
	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941
Ogółem	510 307	725 483	839 406	820 881	996 367	1 317 195	1 344 408	1 500 524
Poniżej 1 roku	121	7 656	5 120	12 888	13 949	2 897	5 377	37 761
Od 1 roku do 3 lat	15 627	47 289	90 991	116 975	115 578	110 644	241 993	386 851
Od 3 do 5 lat	273 966	390 394	452 020	470 283	446 372	608 542	516 252	429 879
Od 5 do 10 lat	216 744	274 473	283 972	214 496	358 691	590 112	567 340	563 814
Ponad 10 lat	3 849	5 671	7 303	6 239	5 981	5 000	13 446	6 452
w tym skazani na śmierć z zamianą na karę pozbawienia wolności	3 849	5 671	7 303	6 239	5 926	3 425	4 037	•
Brak danych	–	–	–	–	55 796	–	–	75 767

Źródło: W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody...*, s. 67; O. Khlevniuk, *The History of the Gulag. From Collectivization to the Great Terror*, New Haven–London 2004, s. 313.

Tabela 19. Struktura więźniów ITŁ według rodzaju przestępstwa będącego przedmiotem wyroku w latach 1934–1939

Rodzaj przestępstwa		Rok					
		1934	1935	1936	1937	1938	1939
Liczba więźniów ogółem		510 307	725 483	839 406	820 406	996 367	1 317 195
Przestępstwa kontrrewolucyjne	L	135 190	118 256	105 849	104 826	185 324	454 432
	O	26,5	16,3	12,6	12,8	18,6	34,5
Bandytyzm i rozbój	L	20 038	24 109	26 609	25 529	24 909	18 440
	O	3,9	3,3	3,2	3,1	2,5	1,4
Spekulacja	L	6 655	8 873	8 982	9 276	–	–
	O	1,3	1,2	1,1	1,1	–	–
Naruszenie prawa o paszportyzacji	L	–	14 938	19 642	18 798	22 916	21 075
	O	–	2,1	2,3	2,3	2,3	1,6
Grabież mienia społecznego	L	93 284	123 913	118 860	44 409	33 876	27 661
	O	18,3	17,1	14,2	5,4	3,4	2,1
Przestępstwa urzędnicze i gospodarcze	L	38 296	62 202	88 809	94 976	79 710	80 349
	O	7,5	8,6	10,5	11,6	8,0	6,1
Przestępstwa przeciw osobie	L	24 124	32 404	46 419	53 603	60 778	63 225
	O	4,7	4,5	5,5	6,5	6,1	4,8
Przestępstwa przeciw własności	L	81 372	159 286	186 932	200 131	178 349	159 380
	O	15,9	21,9	22,3	24,4	17,9	12,1
Elementy społecznie szkodliwe i niebezpieczne	L	40 629	79 464	96 196	103 513	160 415	285 831
	O	8,0	10,9	11,5	12,6	16,1	21,7
Przestępstwa wojskowe	L	3 037	4 959	6 631	6 238	5 978	5 268
	O	0,6	0,7	0,8	0,8	0,6	0,4
Inne przestępstwa	L	10 174	23 124	21 741	23 151	114 584	25 029
	O	2,0	3,2	2,6	2,8	11,5	1,9
Brak danych o rodzaju przestępstwa	L	57 508	73 955	112 736	136 431	129 528	176 505
	O	11,3	10,2	13,4	16,6	13,0	13,4

L – liczba więźniów odbywających wyrok za dane przestępstwo, O – odsetek ogólnej liczby więźniów (%)

Źródło: W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody...*, s. 65.

skazani[112], gwałtownie zwiększyło populację obozową, ale i zmieniło jej strukturę pod względem wysokości odbywanych wyroków. O ile na początku 1940 r. skazani na mniej niż rok pozbawienia wolności stanowili tylko 0,4 proc. więźniów ITŁ, o tyle rok później już 2,6 proc., a odsetek skazanych na kary od 1 roku do 3 lat pozbawienia wolności zwiększył się z 18 do 25,8 proc.[113]

Odsetek więźniów odbywających kary za przestępstwa kontrrewolucyjne tradycyjnie – choć niezupełnie trafnie – uznawany jest za miernik represyjności systemu. Liczba więźniów skazanych za takie przestępstwa w omawianym okresie tylko w jednym roku i to nieznacznie przekroczyła jedną trzecią populacji obozowej. Fala represji po śmierci Kirowa nie spowodowała wzrostu odsetka więźniów skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne, natomiast wyraźnie zaznaczyły się pod tym względem lata tzw. wielkiego terroru. Według danych z 1 kwietnia 1940 r., wśród więźniów skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne najliczniejszą grupę stanowili uznani za winnych uprawiania agitacji antyradzieckiej[114]. Kwalifikacja czynu jako przestępstwa kontrrewolucyjnego nie zawsze miała dużo wspólnego z rzeczywistym charakterem zachowań skazanych, spośród których tylko niewielka część faktycznie podejmowała działania zmierzające do podważenia panujących zasad systemowych, a tym bardziej do obalenia ówczesnych władz[115]. Szczególnie jaskrawym przejawem wątpliwej wartości tego rodzaju kwalifikacji były liczne przykłady zaliczania do agitacji antyradzieckiej przypadkowych wypowiedzi krytykujących np. stan zaopatrzenia sklepów, różnego rodzaju przypadki niegospodarności itp. czy wręcz dowcipy na temat porządków panujących w kraju. Szczególny charakter miało represjonowanie osób uznanych przez władze za element „społecznie szkodliwy" lub „społecznie niebezpieczny". Treść tych pojęć zmieniała się i w różnych okresach działania represyjne koncentrowały się na różnych jej składnikach. W efekcie grupa ta stanowiła konglomerat rozmaitych środowisk: od chuliganów i drobnych kryminalistów, poprzez ludzi „zdeklasowanych"

---

[112] Tekst postanowienia w: Je.W. Markowa, W.A. Wołkow, A.N. Rodnyj, W.K. Jasnyj, *Gułagowskije tajny oswojenija...*, Moskwa 2001, s. 282–283.

[113] Skłoniło to niektórych badaczy do sformułowania hipotezy, iż musiała ulec zmianie zasada, według której do ITŁ kierowano więźniów z wyrokami powyżej 3 lat pozbawienia wolności (J.A. Getty, G.T. Rittersporn, V.N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System...*, s. 1019). Zasadę tę zmieniono jednak dopiero w połowie 1940 r., podczas gdy więźniowie należący do tej kategorii znajdowali się w obozach już w pierwszej połowie lat trzydziestych.

[114] W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody...*, s. 66.

[115] Szerzej zob. J.A. Getty, G.T. Rittersporn, V.N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System...*, s. 1032–1033.

(głównie tzw. byłych kułaków, ale także uciekinierów z kołchozów), po potencjalnych sympatyków ościennych państw. Odsetek więźniów przypisywanych do tej grupy w drugiej połowie lat trzydziestych rósł wyjątkowo szybko i niemal dorównywał pod względem dynamiki odsetkowi skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne. Pozostali więźniowie w sporej części nie byli pospolitymi kryminalistami, lecz ofiarami postępującej penalizacji życia społecznego, o której wspominano już wcześniej. Wśród danych zawartych w tabeli 19 uwagę zwraca spadek odsetka więźniów skazanych za grabież mienia społecznego. Nie zmienia to faktu, że reżim całkowicie poważnie rozróżniał więźniów politycznych i kryminalnych i traktował te kategorie odmiennie. Postrzeganie systemu obozowego jedynie przez pryzmat statusu, losów i doświadczeń pierwszej z nich nie pozwala dostrzec wielomilionowej masy pozostałych więźniów, ich ruchu do i z systemu GUŁagu oraz roli, jaką w tym systemie odgrywali.

W celu pełniejszego scharakteryzowania zbiorowości więźniów ITŁ warto sięgnąć do informacji o strukturze narodowościowej, wiekowej i edukacyjnej (zob. tabele 20, 21 i 22).

W rozpatrywanym okresie dominacja Rosjan wśród więźniów była bezwzględna: stanowili 59–63 proc. populacji obozowej, a udział następnej pod względem liczebności grupy narodowościowej, tj. Ukraińców, był kilkakrotnie mniejszy i nie przekraczał 17 proc. Odsetek Białorusinów zamykał się w granicach 3,4–5 proc. Pozostałe grupy narodowościowe były znacznie mniej liczne. Jeżeli odnieść te dane do ustalonego w spisach ludności w 1937 i 1939 r. udziału poszczególnych grup narodowościowych w całej populacji ZSRR, to okaże się, iż Rosjanie byli wyraźnie nadreprezentowani wśród więźniów (w 1937 r. o 2,2 punkty procentowe, w 1939 r. o 5 pkt). Nadreprezentowani byli także Białorusini (odpowiednio: 1,6 i 0,3 pkt), Niemcy (w 1939 r. 0,6 pkt), Polacy (w 1939 r. 0,9 pkt), Turkmeni, Łotysze i Finowie (w granicach 0,2–0,5 pkt w 1939 r.). Niedoreprezentowani byli natomiast Gruzini (–0,7 i –0,4 pkt), Ormianie (–0,6 i –0,4 pkt), Żydzi (–0,2 i –0,3 pkt), Tatarzy (–0,6 pkt w 1939 r.) i Kazachowie (–0,5 pkt w 1939 r.). Ukraińcy, którzy w 1937 r. byli nadreprezentowani (0,5 pkt), w 1939 r. byli już mocno niedoreprezentowani (–2,7 pkt), podobnie jak Uzbecy (odpowiednio 0,7 i –1,0 pkt)[116]. Jakkolwiek nie można przeceniać znaczenia tych wskaźników, wskazują one do pewnego stopnia narodowościowe ostrze procesów represyjnych w omawianym okresie.

[116] *Ibidem*, s. 1028.

Tabela 20. Struktura narodowościowa więźniów ITŁ w latach 1937–1941 (stan na 1 stycznia)

Narodowość	Rok									
	1937		1938		1939		1940		1941	
	L	O	L	O	L	O	L	O	L	O
Ogółem:	820 881	100,0	996 367	100,0	1 317 195	100,0	1 344 408	100,0	1 500 524	100,0
w tym:										
Rosjanie	494 827	60,3	621 733	62,4	830 491	63,1	820 089	61,0	884 574	59,0
Ukraińcy	138 318	16,8	141 447	14,2	181 905	13,8	196 283	14,6	189 146	12,6
Białorusini	39 238	4,8	49 818	5,0	44 785	3,4	49 743	3,7	52 064	3,5
Gruzini	4 351	0,5	6 974	0,7	11 723	0,9	12 099	0,9	11 109	0,7
Ormianie	5 089	0,6	6 975	0,7	11 064	0,8	10 755	0,8	11 302	0,8
Kazachowie	•	•	11 956	1,2	17 123	1,3	20 166	1,5	19 185	1,3
Turkmeni	•	•	4 982	0,5	9 352	0,7	9 411	0,7	9 689	0,6
Uzbecy	29 141	3,6	19 927	2,0	24 499	1,9	26 888	2,0	23 154	1,5
Tatarzy	•	•	22 916	2,3	24 894	1,9	28 232	2,1	28 542	1,9
Żydzi	11 903	1,5	12 953	1,3	19 758	1,5	21 510	1,6	31 132	2,1
Niemcy	•	•	998	0,1	18 572	1,4	18 822	1,4	19 120	1,3
Polacy	•	•	6 975	0,7	16 860	1,3	16 133	1,2	29 457	2,0
Finowie	•	•	997	0,1	2 371	0,2	2 750	0,2	2 614	0,2
Łotysze	•	•	1 191	0,1	4 742	0,4	5 400	0,4	4 870	0,3

L – liczba więźniów odbywających wyrok za dane przestępstwo, O – odsetek ogólnej liczby więźniów (%)

Źródło: J.A. Getty, G.T. Rittersporn, V.N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System in the Pre-war Years: A First Approach on the Basis of Archival Evidence*, „American Historical Review" 1998, nr 4, s. 1028; W.N. Ziemskow, *GUŁag...*, cz. 1, s. 17.

Tabela 21. Struktura więźniów ITŁ według wykształcenia w latach 1934–1940

Wykształcenie	Odsetek więźniów (%)						
	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940
Wyższe	0,7	0,7	0,8	1,0	1,1	1,7	1,9
Średnie	5,6	6,5	7,4	8,9	8,3	9,1	9,9
Niższe	39,1	43,7	46,3	49,3	50,2	50,2	49,6
Półanalfabeci	42,6	37,5	35,8	32,4	31,8	30,5	30,3
Analfabeci	12,0	11,6	9,7	8,4	8,6	8,5	8,4

Źródło: W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody...*, s. 68.

Najliczniejsze grupy stanowili więźniowie z wykształceniem podstawowym i półanalfabeci (*małogramotnyje*), przy czym proporcje między tymi dwiema grupami w omawianym okresie uległy odwróceniu: początkowo liczniejsza była druga z nich, ale już od 1935 r. przeważała pierwsza, do której należała połowa uwięzionych. Odsetek więźniów z wyższym wykształceniem, jakkolwiek wzrastał, był bardzo niski. Odsetek analfabetów stopniowo spadał, lecz pozostawał stale bardzo wysoki. Można zatem stwierdzić, iż poziom wykształcenia więźniów stopniowo wzrastał, ale dominowali ludzie pozostający na bardzo niskim poziomie edukacyjnym. Według spisu powszechnego z 1937 r. wśród ludności ZSRR tylko 0,6 proc. ludności posiadało wykształcenie wyższe, a 4,9 proc. – średnie (wśród mężczyzn odpowiednio 0,8 i 4,7 proc.)[117], analfabetami zaś było 14 proc. mężczyzn i 33,8 proc. kobiet w wieku powyżej 9 lat[118]. Wśród osób w wieku powyżej 18 lat, które już się nie uczyły, analfabeci stanowili jednak aż 26,5 proc., absolwenci szkół średnich – 5,7 proc., a osoby z wykształceniem wyższym – 0,8 proc.[119] Jakkolwiek nie jest jasne kryterium kwalifikacji więźniów do grupy półanalfabetów, można zaryzykować twierdzenie, że poziom wykształcenia więźniów ITŁ był wyższy niż w całym kraju. W historiografii zwrócono już uwagę, iż dynamika

[117] *Nasielenije Rossii w XX wiekie. Istoriczeskije oczerki*, red. Ju.A. Polakow, t. 1: *1900–1939*, red. W.B. Żyromskaja, Moskwa 2000, s. 390.

[118] *Ibidem*, s. 388. Za osobę piśmienną uznawano każdego, kto potrafił się podpisać i czytać, sylabizując.

[119] *Wsiesojuznaja pieriepis' nasielenija 1937 goda: obszczije itogi. Sbornik dokumientow i matieriałow*, red. W.B. Żyromskaja i Ju.A. Polakow, Moskwa 2007, s. 112.

struktury edukacyjnej więźniów wskazywała na antyelitarny charakter represji stosowanych w ZSRR: największą dynamikę wzrostu wskazywała bowiem grupa więźniów o najwyższym wykształceniu, a najniższą – wykształceni najsłabiej lub wcale. W latach 1934–1936 liczba więźniów z wyższym wykształceniem wzrosła o 47,5 proc., z wykształceniem średnim o 54,1 proc., a z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia o 37,9 proc. W latach 1936–1939 wskaźniki te wyniosły odpowiednio 69,6, 48,0 i 34,4 proc., a w latach 1939–1941: 25,6, 23,5 i 7,9 proc.[120]

Tabela 22. Struktura więźniów ITŁ według płci i wieku w latach 1934–1940

Wiek	Odsetek więźniów (%)						
	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940
Mężczyźni	94,1	93,8	93,9	93,9	93,1	91,6	91,9
Kobiety	5,9	6,2	6,1	6,1	6,9	8,4	8,1
Do 18 lat	1,2	1,3	0,8	0,7	1,2	1,1	0,5
19–24 lata	23,8	16,8	14,4	12,0	10,7	9,7	9,6
25–30 lat	26,2	24,0	45,0	47,0	44,3	36,9	34,8
31–40 lat	28,1	26,2	25,9	26,3	24,9	28,5	30,0
41–50 lat	16,0	11,9	10,8	10,7	13,0	15,8	16,7
51–60 lat	4,5	3,1	2,9	3,0	4,7	6,3	7,0
Powyżej 60 lat	0,2	0,2	0,2	0,3	1,2	1,7	1,4

Źródło: W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody...*, s. 68.

Struktura więźniów według płci w omawianym okresie była mało dynamiczna. W obozach zdecydowanie dominowali mężczyźni. Dopiero w latach 1939–1940 nastąpiło niewielkie zwiększenie udziału kobiet w zbiorowości obozowej. Wydatnie wzrósł odsetek więźniów w wieku 25–30 lat, a w mniejszym stopniu także w wieku 31–40 lat, natomiast bardzo znacząco zmniejszyła się względnie grupa więźniów w wieku 19–24 lat. Mimo przejściowego zmniejszenia się odsetka więźniów 41–50-letnich, ich miejsce w strukturze wiekowej można w zasadzie uznać za trwałe. Wśród grup mniej istotnych w całej populacji z uwagi na liczebność zwraca uwagę wzrost w końcu lat trzydziestych odsetka więźniów starszych, powyżej

[120] J.A. Getty, G.T. Rittersporn, V.N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System...*, s. 1030.

60. roku życia, a także systematyczne zmniejszanie się odsetka więźniów najmłodszych, poniżej 18. roku życia. W sumie następowało pogłębianie się dominacji więźniów w wieku 25–50 lat: w 1934 r. stanowili oni 70,3, w 1940 r. zaś – 81,5 proc. wszystkich uwięzionych w ITŁ.

Typowy więzień obozu w drugiej połowie lat trzydziestych to mężczyzna w wieku 25–40 lat, bez wykształcenia, odbywający karę 3–10 lat pozbawienia wolności. Te cechy wyznaczały możliwości gospodarczego wykorzystania zbiorowości obozowej. W praktyce więźniowie na masową skalę mogli być kierowani jedynie do prostych prac fizycznych.

Śmiertelność wśród więźniów

W wyniku pogorszenia się warunków pracy i bytu, a także w następstwie masowych egzekucji, w 1938 r. wydatnie wzrosła umieralność więźniów[121]. Więźniowie obozów podlegali represjom przewidzianym w planach operacji NKWD. Rozkaz NKWD ZSRR nr 00447 z 30 lipca 1937 r., ustalający limity liczbowe osób przewidzianych do aresztowania i rozstrzelania, zawierał także polecenie rozstrzelania 10 tys. więźniów obozów[122]. Podobnie jednak jak w innych przypadkach, tak i w odniesieniu do więźniów pierwotne limity były później zwiększane wraz z limitami regionalnymi. Z oficjalnych statystyk GUŁagu można wnosić, że w drugiej połowie 1937 r. egzekucje więźniów obozów miały jeszcze stosunkowo ograniczoną skalę. Liczba zgonów odnotowanych w całym 1937 r. była większa w porównaniu z rokiem 1936 o 23 proc., a w liczbach bezwzględnych o niespełna 5 tys. Jej zwielokrotnienie nastąpiło dopiero w 1938 r., bez wątpienia nie tylko za sprawą egzekucji, lecz także gwałtownego pogorszenia się warunków życia w obozach. To samo zjawisko, nawet w jeszcze większej skali, występowało w koloniach.

Łączna liczba więźniów odnotowana w rejestrach NKWD jako zmarli w obozach, koloniach i więzieniach wyniosła w 1938 r. 126 585 osób, tj. o 93 086 więcej niż w 1937 r. i o 100 106 więcej niż w 1936 r. (zob. tabela 23). Należy przy tym mieć na uwadze, iż dane o liczbie zgonów zawarte w przywoływanej tu statystyce nie obejmują zmarłych w trakcie przemieszczania więźniów między placówkami penitencjarnymi. Zwraca też uwagę, że w latach 1938–1939, a potem ponownie w 1941 r., gwałtownie wzrosła

[121] W.N. Ziemskow, *GUŁag...*, cz. 1, s. 14–15.
[122] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 271.

liczba przypadków określanych w sprawozdawczości jako ubytek „z innych powodów", tj. poza przeniesieniem do innej placówki, zwolnieniem, zgonem lub ucieczką. W latach 1934–1937 ubytek tej kategorii wynosił 0,28–0,58 proc. całych strat, natomiast w 1938 r. wzrósł nagle do 2,3 proc., w roku następnym wyniósł 1,9 proc., a w 1940 r. spadł do 0,64 proc., by w 1941 r. ponownie wzrosnąć, tym razem do 1,2 proc.[123] Nie można wykluczyć, a nawet wydaje się to bardzo prawdopodobne, że ukrywano w ten sposób przypadki śmierci, których nie potrafiono uzasadnić lub nie chciano ujawniać[124]. Jednakże porównanie z późniejszymi zestawieniami, w których nie występowała już rubryka ubytku z innych przyczyn, może prowadzić i do innych wniosków, a mianowicie, że równoważnikiem owych innych przyczyn były błędne skreślenia z rejestrów oraz wysłanie więźniów do innych placówek penitencjarnych poza obozami.

Tabela 23. Liczba więźniów zmarłych w miejscach odosobnienia w latach 1935–1940

Rok	Liczba zmarłych więźniów		
	Ogółem	w tym:	
		w obozach	w koloniach i więzieniach
1935	32 659	28 328	4 331
1936	26 479	20 595	5 884
1937	33 499	25 376	8 123
1938	126 585	90 546	36 039
1939	65 302	50 502	14 799
1940	56 703	46 665	10 038
Razem	341 226	262 012	79 214

Źródło: G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006, s. 205; W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody...*, s. 63.

Jeśli odnieść liczbę zmarłych więźniów GUŁagu do stanów średniorocznych, to procentowo wyrażona umieralność wynosiła: w 1934 r. – 4,28 proc., w 1935 r. – 2,75 proc., w 1936 – 2,11 proc., w 1937 r. – 2,42 proc., w 1938 r.

[123] *Ibidem*, s. 308.
[124] Zob. S. Maksudow, *O publikacyach w żurnale „Socis"*, s. 114.

– 5,35 proc., w 1939 r. – 3,1 proc., w 1940 r. – 2,72 proc.[125] Po opadnięciu represji tzw. wielkiego terroru wskaźnik ten nie powrócił zatem do stanu z 1936 r., lecz utrzymał się do końca analizowanego tu okresu na poziomie wyższym.

Tabela 24. Dynamika zgonów więźniów w miejscach odosobnienia w latach 1935–1940

Rok	Przyrost liczby zgonów w stosunku do roku poprzedniego (%)		
	ogółem	w tym:	
		w obozach	w koloniach i więzieniach
1935	–	–	–
1936	–18,9	–27,3	+35,9
1937	+26,5	+23,2	+38,1
1938	+277,9	+256,8	+343,7
1939	–48,4	–44,2	–58,9
1940	–13,2	–7,6	–32,2

Źródło: G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006, s. 205; W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody...*, s. 63.

W 1935 r. poziom śmiertelności w obozach wynosił 3,6 proc., wahając się od 1,1 proc. w Ochunłagu do 11 proc. w Tiemłagu. W 1936 r. w ITŁ śmiertelność wyniosła 2,4 proc. i była najniższa w latach trzydziestych. Wahała się w poszczególnych obozach od 0,9 do 7,7 proc. W następnym roku średni poziom śmiertelności w ITŁ wzrósł do 3 proc., a w poszczególnych obozach wynosił od 0,6 do 6,3 proc. Gwałtowny wzrost zgonów w ITŁ (o 256,8 proc.) nastąpił w 1938 r. Wskaźnik rocznej śmiertelności we wszystkich obozach wyniósł wówczas 12,8 proc.[126] Szczególnie wielkie przyrosty

[125] Zob. *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 441 (dla 1934 r. dane dotyczą tylko ITŁ, dla lat 1935–1938 – ITŁ, ITK i więzień, a w 1939 r. pominięto obozy specjalne).

[126] Wskaźnik śmiertelności dla obozów (także dla kolonii) budowany przez odniesienie liczby zgonów do stanów średniorocznych jest zawodny, ponieważ dość słabo uwzględnia skutki napływu (zwłaszcza nierównomiernego w ciagu roku) nowych kontyngentów skazanych. Dla zrównoważenia tego mankamentu można posłużyć się innym wskaźnikiem, a mianowicie odniesieniem liczby zmarłych do stanu wyjściowego w danym roku. Ignoruje on wszakże fakt, iż umierali także więźniowie napływający do obozów w ciągu roku i im większa była liczba nowych więźniów, tym większym błędem wskaźnik ten jest obciążony. Tak zbudowany wskaźnik dla ITŁ wynosiłby dla

śmiertelności odnotowano w Bamłagu i Siewwostłagu, i to raczej za sprawą panujących tam warunków niż egzekucji dokonywanych na więźniach. Już w lutym 1938 r. po inspekcji przeprowadzonej w obozach syberyjskich prokurator ZSRR alarmował kierownictwo NKWD oraz Stalina i Mołotowa, że warunki owe były „absolutnie nieakceptowalne": więźniowie byli obdarci i bosi, skrajnie wygłodzeni, stłoczeni w ciemnych barakach (także szpitalnych) w niewyobrażalnym stopniu. Ich brudne ciała (brakowało mydła, nie organizowano kąpieli) pokrywały strupy. Wyglądali jak „ludzie z epoki kamiennej". Kilkadziesiąt tysięcy więźniów rzucono zimą w głąb nieprzejezdnej tajgi z ledwie miesięcznym zapasem żywności, a nowi więźniowie nieustannie napływali[127].

Tabela 25. Liczba zmarłych więźniów w wybranych ITŁ w latach 1934–1940

Obóz	Rok						
	1934	**1935**	**1936**	**1937**	**1938**	**1939**	**1940**
Bamłag	5 843	6 952	3 372	2 306	16 459	–	–
Bielbałtłag	1 631	1 362	1 298	2 271	3 945	2 462	2 139
Dałłag	1 746	1 076	2 081	4 004	3 652	2 882	1 367
Dmitłag	6 041	4 349	2 472	1 068	39	–	–
Karłag	781	634	933	1 128	1 337	598	738
Sazłag	1 727	1 904	1 213	1 764	4 703	1 425	1 105
Sibłag	1 504	2 712	1 715	2 351	5 810	1 226	1 235
Siewwostłag	1 049	1 024	1 486	2 443	17 796	13 475	•
Swirłag	3 201	3 887	1 928	295	–	–	–
Tiemłag	1 386	2 908	1 457	1 352	5 71	718	990

Źródło: W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody...*, s. 62.

poszczególnych lat: 1934 r. – 5,2 proc., 1935 r. – 3,9 proc., 1936 r. – 2,5 proc., 1937 r. – 3,1 proc., 1938 r. – 9,1 proc., 1939 r. – 3,8 proc., 1940 r. – 3,5 proc. Jeżeli natomiast przyjąć równomierny w ciągu roku rozkład liczby przybywających i ubywających więźniów ITŁ (z pominięciem ruchu między obozami) – a dla bilansu rocznego nie ma to zasadniczego znaczenia – to np. dla 1936 r. wskaźnik śmiertelności wyniósłby 2,5 proc., dla 1938 r. – 7,7 proc., a dla 1939 r. – 3,2 proc.

[127] Memorandum Andrieja Wyszynskiego z 19 II 1938 r. w: O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 173–175.

W 1939 r. średni wskaźnik śmiertelności spadł do poziomu 3,3 proc. Szczególnym przypadkiem był Siewwostłag, gdzie pozostał on na bardzo wysokim poziomie, nawet jak na stosunki panujące w GUŁagu. W 1938 r. zmarło w tym obozie 17 796 osób, w 1939 r. – 13 475. Administracja szczególnie skutecznie dokonywała tam oszczędności na utrzymaniu więźniów. Miesięczna norma wyżywienia jednego więźnia w 1939 r. wynosiła 49,6 kg i miała wartość 139 rubli 96 kopiejek, a w 1940 r. zmniejszyła się do 44 kg i 106 rubli 30 kopiejek. W tym czasie wolnonajemny pracownik tych obozów wydawał na miesięczne wyżywienie średnio 1 tys. rubli[128].

W koloniach wskaźnik śmiertelności kształtował się odmiennie niż w obozach, zwłaszcza w 1938 r. wzrost poziomu śmiertelności był tam znacznie wyższy niż w ITŁ (zob. tabela 23, s. 218).

Warto zwrócić uwagę na wielkość śmiertelności i dynamikę jej zmian w latach 1938–1939 w zależności od profilu produkcyjnego obozu. W 1938 r. największa śmiertelność – 10,37 proc. ogółu – odnotowana została w obozach leśnych, w obozach o charakterze rolniczym wyniosła ona 7,17 proc., w obozach budowlanych – 5,02 proc. W 1939 r. w obozach leśnych zmarło 3,5 proc. więźniów, w obozach rolniczych – 2,76 proc., a w obozach budowlanych – 2,54 proc.[129] Nastąpiło zatem nie tylko wydatne obniżenie poziomu śmiertelności we wszystkich typach obozów, lecz także daleko idące jego wyrównanie: rozpiętość nie przekraczała 1 punktu procentowego, podczas gdy w 1938 r. wynosiła ponad 5 punktów. Nadal jednak niechlubne pierwszeństwo na tej liście dzierżyły obozy leśne i nadal najniższy poziom śmiertelności odnotowywano w obozach budowlanych.

Praca więźniów

Jakkolwiek brzmi to paradoksalnie w kontekście powtarzających się informacji o deficycie siły roboczej w systemie obozowym obciążonym ogromnymi zadaniami produkcyjnymi, w niektórych ITŁ w połowie lat trzydziestych zarysował się nadmiar więźniów w stosunku do możliwości wykorzystania zasobów siły roboczej. Na początku 1935 r. nadwyżki siły roboczej niekiedy liczono w tysiącach osób. W Sazłagu nie wykorzystywano 10 tys. więźniów, w Karłagu – 3 tys., w Swirłagu i Tiemłagu – po

[128] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 205–206.

[129] Raport Wydziału Sanitarnego GUŁagu we fragmentach opublikowany w: O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 209–211.

2 tys. Wynajmowanie więźniów zewnętrznym przedsiębiorstwom na zasadach kontraktowych nie rozwiązywało problemu, zwłaszcza że część kontrahentów nie posiadała wystarczających środków finansowych na opłacenie pracy więźniów, co z kolei negatywnie ciążyło na sytuacji finansowej obozów[130]. Jeżeli w 1935 r., tzn. po okresie wzmożonego napływu więźniów, zjawisko takie mogło jeszcze znajdować pozory usprawiedliwienia, to w latach 1936–1937 – gdy strumień nowych więźniów wyraźnie się zmniejszył, a kierownictwo resortu w imię deficytu siły roboczej domagało się zgody na wycofanie podległej mu siły roboczej z przedsiębiorstw innych ministerstw – zakrawało to na absurd. A jednak: w czerwcu 1938 r. naczelnik GUŁagu twierdził, iż w poprzednim miesiącu w Sibłagu, Karłagu i Sazłagu odnotowano znaczne nadwyżki siły roboczej. Dodać przy tym należy, że Sibłag i Karłag należały do grupy obozów o najwyższym odsetku obsługi wśród więźniów (powyżej 11 proc., podczas gdy średnia dla całego systemu wynosiła 9,8 proc.)[131]. W istocie rzeczy była to inna strona tego samego problemu, którego symptomami były nieustanne narzekania na deficyt siły roboczej – system obozowy pozostawał mało efektywny ekonomicznie, przede wszystkim z racji słabej produktywności przymusowej siły roboczej. Więźniowie, niedożywieni i licho ubrani, poniżani i maltretowani, nie osiągali wydajności pracy, jakiej spodziewali się ich zwierzchnicy i jaka była niezbędna do zrealizowania zadań gospodarczych stawianych przed poszczególnymi obozami i całym systemem GUŁagu. Z tego wynikały nieustanne poszukiwania przez kierownictwo GUŁagu i NKWD stymulatorów podnoszących produktywność więźniów, a jednocześnie wyniszczanie tej niewolniczej siły roboczej przez administrację obozową w pogoni za wypełnieniem wskaźników planu gospodarczego.

Dyrektywą naczelnika GUŁagu z 11 marca 1935 r. w obozach została wprowadzona kategoryzacja więźniów ze względu charakter wykonywanej pracy. Więźniowie pracujący zostali podzieleni na dwie grupy: grupę „A" stanowili wykonujący zasadnicze prace związane z produkcyjnym profilem obozu, grupę „B" zaś – zatrudnieni przy obsłudze obozu, w komórkach zarządzania i straży. Więźniowie niepracujący także byli podzieleni na dwie grupy: do grupy „W" zaliczono niezdolnych do pracy ze względu na stan zdrowia (inwalidzi, chorzy, słabowici i rekonwalescenci), natomiast

[130] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 115.
[131] *Ibidem*, s. 144.

do grupy „G" tych, którzy nie pracowali z innych powodów (byli tu zaliczani więźniowie w trakcie transferu lub kwarantanny, więźniowie, którym nie zapewniono pracy bądź byli w toku przenoszenia z jednej pracy do innej w ramach obozu, a także więźniowie odmawiający podjęcia pracy, przetrzymywani w izolatorach i karcerach itp.)[132]. Z oczywistych względów kierownictwo całego systemu zainteresowane było jak najwyższym udziałem grupy „A" w całej populacji więźniów, od liczebności tej grupy zależało bowiem przede wszystkim wypełnianie zadań planów produkcyjnych. Można powiedzieć, że z ekonomicznego punktu widzenia było to dążenie racjonalne. Zarazem wszakże polityka wobec więźniów popadała w sprzeczność z ową racjonalnością ze względu na nadmierną eksploatację więźniów i zarazem brak należytej troski o ich stan fizyczny (systematyczne niedożywienie, nieodpowiednie warunki sanitarne, niewystarczające zaopatrzenie w odzież), niekompetentną organizację pracy itd. Z jednej zatem strony dążono do maksymalnej produktywizacji więźniów, z drugiej zaś – siła robocza, jaką ci więźniowie stanowili, była lekceważona w bieżącej praktyce, trwoniono jej zasoby, dopuszczając systematycznie do ich wyniszczania.

Jednym z kluczowych wskaźników sprawnego działania obozów był stopień faktycznego wykorzystania więźniów jako siły roboczej. Z tej perspektywy patrząc, nietrudno zauważyć, że tzw. wielki terror spowodował sytuację katastrofalną. W grudniu 1937 r. w ITŁ do kategorii „A" zaliczano jedynie 64,3 proc. więźniów, natomiast aż 25,5 proc. więźniów nie pracowało, przy czym 17 proc. nie pracowało z tzw. innych powodów (a więc nie z powodu niezdolności do pracy). W styczniu 1938 r. sytuacja pod tym względem była jeszcze gorsza: nie pracowało już 27,1 proc. więźniów ITŁ (17,5 proc. z tzw. innych powodów)[133]. Był to okres największego napływu nowych więźniów. Mnożyły się wówczas raporty wskazujące, iż docierali oni do obozów i kolonii w bardzo złym stanie fizycznym, często chorzy i wycieńczeni. Niemniej liczba nowych więźniów zdolnych do pracy była tak wielka, a ich napływ tak gwałtowny, że administracja obozowa nie od razu była w stanie odpowiednio zorganizować dla nich front robót. Sytuacja zaczęła się poprawiać dopiero po paru miesiącach. Według danych z 28 obozów,

[132] Ł.I. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje: trud zakluczonnych Norilłaga* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*, s. 208.
[133] Ch. Joyce, *The Soviet Penal System...*, s. 104.

w maju 1938 r. pracowało 712 400 więźniów ITŁ, tj. 80 proc. ogółu, przy czym 625 300 więźniów zatrudnionych było przy pracach produkcyjnych i budowlanych, natomiast 87 110 – w aparacie zarządów obozów, ochronie, obsłudze sanitarnej, kulturalnej i administracyjnej obozów; nie pracowało 179 000, czyli 20 proc. więźniów. Najliczniejszą grupą wśród niepracujących byli chorzy (6,2 proc. ogółu więźniów). Inwalidzi i więźniowie niezdolni do pracy z powodu wycieńczenia to 3,7 proc. populacji, pozostający w toku śledztwa i w związku z tym niewyprowadzani do pracy – 1,6 proc., dalsze 4,8 proc. to więźniowie niepracujący z powodu przestojów (w tym odmawiający podjęcia pracy), a także niemogący pracować z uwagi na brak odzieży i obuwia. Połowa przestojów przypadała na trzy obozy: Sibłag, Karłag i Sazłag, gdzie z powodu braku zajęć nie pracowało łącznie 21 tys. więźniów[134]. Z punktu widzenia zadań stawianych przed systemem obozowym były to dane katastrofalne, ale dobrze odzwierciedlały one zarówno tragiczny stan znacznej części więźniów (niemal 88,5 tys. więźniów, tj. 9,9 proc. ogółu, nie mogło pracować z powodu stanu zdrowia, i to przy bardzo restrykcyjnym udzielaniu zwolnień od pracy z tego powodu), jak i kryzys przynajmniej niektórych obozów, niepotrafiących racjonalnie wykorzystać pozostającej w ich dyspozycji siły roboczej. Podobna sytuacja utrzymywała się w drugim i trzecim kwartale 1938 r., można więc mówić o jej stabilności[135]. 1 stycznia 1939 r. spośród 1 130 955 więźniów tylko 789 534 (69,8 proc.) pracowało w produkcji, 117 353 więźniów (10,4 proc.) zatrudniano w obsłudze obozów, 117 896 więźniów (10,4 proc.) nie pracowało z powodu niezdolności do pracy, a 106 172 osoby (9,4 proc.), chociaż zdolne do pracy, nie wykonywały jej z różnych powodów (były w drodze między placówkami, odmawiały podjęcia pracy, nie miały odzieży i obuwia, nie pracowały z powodu przestojów)[136].

Gwałtowny wzrost liczebności więźniów w systemie GUŁagu stał się przesłanką planowania na kolejne lata zadań gospodarczych przewidujących masowe wykorzystanie ich pracy. Na NKWD nałożono zobowiązania zakładające, że tempo przyrostu siły roboczej będącej w dyspozycji resortu zostanie utrzymane. Toteż rychło okazało się, że GUŁag zaczął odczuwać deficyt siły roboczej. W kwietniu 1939 r. w kierownictwie GUŁagu oce-

[134] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 144.
[135] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 179–180.
[136] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 158–160.

niano, że aby podołać zaplanowanym zadaniom, w obozach powinno być o 143 tys. więźniów więcej, a w koloniach o 150 tys.[137] Beria szacował wówczas deficyt siły roboczej jeszcze wyżej – na 400 tys. osób[138]. Było to znacznie więcej, niż mogły dostarczyć podówczas więzienia.

Podstawowym stymulatorem pracy więźniów miało być związanie poziomu wyżywienia z wykonywaniem norm pracy (produkcyjnych). Normy ustanawiano dla wielu różnych rodzajów pracy i miały one regulować aktywność produkcyjną więźniów. Istniały wszakże sektory, w których praca nie podlegała normowaniu. Dotyczyło to zwłaszcza personelu inżynieryjno-technicznego i administracyjnego oraz niektórych stanowisk robotniczych w obsłudze obozu. Tam, gdzie normy były ustanowione, od ich wykonania zależały podstawowe problemy życia więźniów. Wykonanie mniej niż 100 proc. normy z reguły oznaczało zmniejszenie racji żywnościowych, a także sankcje w zakresie przydziałów odzieży, narażało na kary administracyjne, a nawet mogło skutkować pociągnięciem do odpowiedzialności karnej. Szczególne uzależnienie wyżywienia od wykonywania norm pracy prowadziło często do powstawania błędnego koła: obniżenie racji żywnościowych z powodu niewypełnienia norm pracy oznaczało osłabienie więźnia, który tym bardziej nie był w stanie owych norm wykonać. To z kolei powodowało dalsze obniżanie przydziałów żywności, czego konsekwencją było dalsze osłabianie więźnia itd., aż do kompletnego wycieńczenia i nierzadko do śmierci. Tego rodzaju stymulator wydajności pracy w znacznej mierze obracał się zatem przeciw podstawowemu celowi, jakiemu miał służyć, prowadził bowiem do ubytku siły roboczej. Tyle że przez długi czas kierownictwo poszczególnych obozów na ogół się tym nie przejmowało. Z drugiej strony ci więźniowie, którzy potrafili przekraczać ustalone normy pracy, uzyskiwali przywileje i korzyści. Szczególną zachętę w warunkach stałego niedojadania stanowiły większe i lepsze racje żywnościowe. Problem polegał wszakże na tym, że wydatek energetyczny wynikający ze wzmożonej pracy nie zawsze był rekompensowany przez lepsze wyżywienie. Poza tym „pracujący metodami stachanowskimi”[139]

---

[137] Ch. Joyce, *The Soviet Penal System*..., s. 105.

[138] *Istorija stalinskogo Gułaga*..., t. 3, s. 162–163.

[139] W dokumentach urzędowych unikano nazywania więźniów stachanowcami, zapewne w przekonaniu, iż nie zasługiwali na takie miano. Utworzono w związku z tym specyficzne określenie „więźniowie pracujący metodami stachanowskimi” (Ł.I. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje*..., s. 223).

mogli liczyć na inne przywileje, których zestaw zmieniał się w czasie i był różnie realizowany w poszczególnych obozach[140]. Przekazy pamiętnikarskie obfitują w informacje o stachanowcach, którzy po pewnym okresie popadali w wycieńczenie i ich ostateczny los był podobny do tych, którzy nigdy nie wypełnili norm produkcyjnych. Największe znaczenie w dłuższym okresie miał system przeliczania więźniom osiągającym i przekraczającym normy pracy dniówek na dni odbywania kary, co mogło prowadzić do wydatnego skrócenia pobytu w obozie (o kwestiach tych wspomniano w rozdziale poprzednim i będzie jeszcze mowa dalej).

Skomplikowanym zagadnieniem było w tym okresie wynagradzanie więźniów za pracę. „Isprawitielno-trudowoj kodieks" z 1 sierpnia 1933 r. przewidywał, że osadzeni w koloniach mieli otrzymywać zapłatę wedle taryf ustalonych przez NKJu i Centralną Radę Związków Zawodowych[141]. O więźniach obozów nie było tam w ogóle mowy. 8 września 1935 r. rozkaz NKWD wprowadził od 1 stycznia 1936 r. w miejsce dotychczas obowiązującego systemu wynagradzania premiowego system bezpośredniego i nieograniczonego wynagradzania akordowego opartego na normach produkcyjnych. Od uzyskiwanego w ten sposób wynagrodzenia odejmowano koszty utrzymania więźnia, a pozostała kwota miała być wypłacana więźniowi nie rzadziej niż raz w miesiącu, przy czym połowę tej kwoty mógł on przekazać krewnym. Rozkaz nakładał na kierownictwa placówek penitencjarnych obowiązek wprowadzenia takiego porządku, aby każdy więzień codziennie wiedział, jakie obowiązują go normy produkcyjne, jakie wynagrodzenie przysługuje za ich wykonanie i ile faktycznie zarobił[142].

„Tymczasowa instrukcja o reżimie przetrzymywania więźniów w ITŁ NKWD ZSRR" z 2 sierpnia 1939 r. operowała jedynie pojęciem wynagrodzenia premiowego jako formy nagrody dla więźnia przestrzegającego reżimu obozowego i wypełniającego normy pracy. Pieniądze te przekazywano na osobisty rachunek więźnia, podobnie jak jego własne pieniądze i kwoty przesyłane z zewnątrz. Pieniądze z osobistego rachunku więźnia powinny być wypłacane w taki sposób, aby nie posiadał on jednorazowo więcej niż 50 rubli[143]. W pamiętnikach więźniów informacje o wypłatach

---

[140] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 467–469.
[141] *Ibidem*, s. 73–92.
[142] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 132–133.
[143] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 469.

takiego premiowego wynagrodzenia pojawiają się bardzo rzadko, niekiedy z przypuszczeniem, że dochodziło do zawłaszczania należnych więźniom kwot przez administrację obozów[144]. Wysokość środków zarachowywanych na ten cel w buchalterii obozowej wskazuje, iż były to kwoty niewielkie. W Norilłagu w latach 1936–1942 wahały się w granicach 0,7–2,32 rubla dziennie na jednego więźnia (średnio 1,6 rubla). Warto dla porównania wskazać, że ustanowiona w 1937 r. minimalna płaca w mieście wynosiła 110–115 rubli, a w 1940 r. średnia płaca robotnicza wynosiła 324 rubli[145]. Środki na pieniężne wynagrodzenia premiowe starano się wykorzystywać jako stymulator pracy wykwalifikowanych kadr i w przypadkach, gdy kierownictwu zależało na szybkim wykonaniu terminowych robót[146]. Ponieważ wypłaty pieniężnego wynagrodzenia obniżały wynik finansowy obozów, znaleziono przeto rozwiązanie w postaci częściowej zamiany premii pieniężnych na premiowe przydziały chleba. Zaczęto stosować takie rozwiązanie prawdopodobnie w 1937 r., a polegało ono na tym, że z racji podstawowej chleba wydzielano pewną część (np. 400 g dziennie), przenoszono ją do tzw. kotła dodatkowego i wydawano wyłącznie więźniom wykonującym bądź przekraczającym normy pracy, koszt tego dodatku zaliczając na fundusz wynagrodzeń premiowych[147].

Najwyższe szczeble władzy zaangażowane zostały w poszukiwanie nowych rozwiązań, które miały zapewnić zwiększenie liczebności siły roboczej, a jednocześnie stymulować więźniów do efektywniejszej pracy. 31 stycznia 1935 r. Jagoda zatwierdził nową instrukcję ustalającą zasady przeliczania przepracowanych przez więźniów dniówek roboczych na dni odbywania kary. Zasadniczo potwierdzała ona główne zasady systemu ustalonego w rozkazie naczelnika GUŁagu z 30 lipca 1931 r.[148], ale dotyczyła wszystkich miejsc uwięzienia podległych NKWD. Wobec więźniów ITŁ stosowane miały być zasadniczo dwa przeliczniki: a) 4 dni kary za 3 dniówki robocze w przypadku więźniów I kategorii, tzn. należących do warstw pracujących (robotnicy, chłopi, urzędnicy, rzemieślnicy, pracownicy wolnych zawodów mający przed skazaniem pełne prawa wyborcze), oraz b) 5 dni kary za 4 dniówki w przypadku więźniów II kategorii,

---

[144] Ł.I. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje...*, s. 231.
[145] A.K. Sokołow, *Prinużdienije k trudu...*, s. 45.
[146] Ł.I. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje...*, s. 229–230.
[147] *Ibidem*, s. 231.
[148] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 79–80.

tzn. pochodzących z innych warstw społecznych. Z przelicznika tego skorzystać mogli tylko więźniowie, którzy wypełniali wszystkie wymagania dyscypliny obozowej oraz osiągali bądź przekraczali normy pracy. Dla szczególnie wyróżniających się więźniów, systematycznie przekraczających ustalone planem normy przy wysokiej jakości wykonywanej pracy i aktywności w pracy społeczno-kulturalnej, przewidziano możliwość zaliczania 3 dni wyroku za 2 dniówki w przypadku więźniów I kategorii i 4 dni wyroku za 3 dniówki w przypadku więźniów II kategorii. W stosunku do więźniów niektórych obozów wprowadzono jeszcze korzystniejsze przeliczniki: 3 dni wyroku za 2 dniówki (I kategoria) lub 4 dni wyroku za 3 dniówki (II kategoria), a w wypadku przodowników pracy – przelicznik ten wynosił odpowiednio 2 dni za 1 dniówkę i 3 dni za 2 dniówki. Szczególne znaczenie miał zapis mówiący, iż w stosunku do skazanych za szpiegostwo, dywersję, terror, zdradę ojczyzny, udział w byłych partiach antyradzieckich i ugrupowaniach kontrrewolucyjnych system zaliczania dniówek mógł być stosowany wyłącznie na podstawie indywidualnych decyzji GUŁagu NKWD przy zastosowaniu przelicznika: 6 dni wyroku za 5 dniówek. W odniesieniu do więźniów w pozostałych miejscach odosobnienia zastosowano gorsze przeliczniki, tzn. więźniowie I kategorii mogli korzystać z zaliczania 5 dni wyroku za 4 dniówki (przodownicy pracy – 4 dni za 3 dniówki), więźniowie II kategorii zaś – 6 dni wyroku za 5 dniówek (przodownicy pracy – 5 dni za 4 dniówki). Natomiast więźniowie zatrudnieni przy pracach o ogólnopaństwowym znaczeniu objęci byli normami właściwymi dla więźniów ITŁ. Obliczenia uzyskanych w ten sposób dni skrócenia wyroku miały być dokonywane raz na trzy miesiące, a zatem w ciągu całego tego okresu więzień musiał wypełnić wszystkie wymogi uprawniające do uczestnictwa w systemie[149]. W okresie tzw. wielkiego terroru nastąpiło *de facto* zawieszenie tych zasad. Dyrektywa GUŁagu z 21 października 1937 r. ustalała, iż do czasu zatwierdzenia nowych regulacji w tym zakresie przeliczanie przepracowanych dniówek roboczych na dni kary nie będzie prowadzone. Dopuszczono tylko indywidualne przeliczanie, w stosunku do więźniów szczególnie wyróżniających się w pracy, na mocy osobistej decyzji naczelnika obozu i w nie większym wymiarze niż 18 dni kwartalnie[150]. Do kwestii tej powrócono na najwyższych szczeblach władzy latem 1938 r. 25 sierpnia

[149] *Ibidem*, s. 126–132.
[150] *Ibidem*, s. 539.

tego roku Prezydium Rady Najwyższej ZSRR analizowało problem przedterminowych zwolnień więźniów z tytułu przeliczania dniówek roboczych na dni kary. W toku obrad Stalin zakwestionował zasadność tego systemu, prowadzącego do utraty najlepiej pracujących więźniów. Proponował, by resort spraw wewnętrznych ponownie zbadał problem, i sugerował poszukiwanie rozstrzygnięć, które zatrzymałyby owych dobrze pracujących więźniów w dotychczasowych miejscach zatrudnienia, być może na zasadach formalnie wolnego najmu. Sam określił to jako „dobrowolno-przymusowe pozostanie". Wyznaczyło to zapewne nowy sposób myślenia w kierownictwie NKWD i GUŁagu. Znalazł on odzwierciedlenie m.in. w decyzjach dotyczących budowniczych BAM. Więźniów budujących drugą nitkę linii kolejowej Karymskaja–Chabarowsk, którzy z racji wyników w pracy zostali przedterminowo zwolnieni z obozu, zobowiązano do osiedlenia się w rejonie budowy BAM do końca zasądzonego terminu kary. Otrzymywali płacę roboczą według stawek dla pracowników wolnonajemnych. Zezwolono im sprowadzić rodziny i zamieszkać wraz z nimi, przy czym koszty przeprowadzki pokrywało państwo, a na zagospodarowanie się udzielano długoterminowego kredytu bankowego. Rodziny te na 10 lat zwolniono z zobowiązań podatkowych, anulowano im wcześniejsze zadłużenie wobec państwa itp.[151] Ostatecznie jednak przyjęte w 1939 r. rozwiązania ogólne poszły w innym kierunku.

Nowy szef NKWD Ławrientij Beria w kwietniu 1939 r. zaproponował działania sanacyjne, przede wszystkim mające poprawić efektywność gospodarczą obozów, zwłaszcza zaś zmaksymalizować wykorzystanie fizycznych możliwości więźniów. Nieukrywanym motywem proponowanych zmian był znaczny i w perspektywie narastający deficyt siły roboczej więźniów w stosunku do zadań produkcyjnych stojących przed NKWD. Za nieodzowne Beria uważał podwyższenie norm wyżywienia więźniów, zwracając uwagę, że obowiązująca norma 2000 kalorii jest w stosunku do ciężko pracujących więźniów zbyt niska, a w praktyce realizowano ją tylko w 65–70 proc., co powodowało, że znaczną część więźniów stanowili chorzy i słabowici. Konieczne było też zwiększenie mechanizacji pracy. Beria postulował ponadto likwidację przedterminowych zwolnień z tytułu przeliczania przepracowanych przez więźnia dniówek roboczych na większą liczbę dni wyroku. Jak już była mowa, jeszcze w sierpniu 1938 r. przeciw

[151] Ł.I. Borodkin, *Trud w GUŁAGie...*, s. 134.

przedterminowym zwolnieniom opowiedział się Stalin, Beria swoim postulatem wpisywał się więc w tendencję określoną przez gospodarza Kremla. Uzasadniał to z jednej strony osłabieniem znaczenia samych kar, a z drugiej – dezorganizacją systemu produkcyjnego w obozach. Stymulatorem wzrostu wydajności pracy winna być poprawa warunków bytu, a zwłaszcza wyżywienia, dobrze pracujących więźniów, przyznawanie im premii pieniężnych i złagodzenie wobec nich reżimu obozowego. W stosunku do pojedynczych więźniów, którzy wysokie wskaźniki wydajności pracy utrzymywaliby przez długi okres, dopuszczalne było przedterminowe zwolnienie na podstawie decyzji Kolegium NKWD ZSRR lub OSO NKWD ZSRR na specjalny wniosek naczelnika obozu i naczelnika wydziału politycznego tego obozu. Beria domagał się także zaostrzenia polityki wobec więźniów odmawiających pracy i dezorganizujących produkcję. W stosunku do nich miał być stosowany zaostrzony reżim, karcer, pogorszenie materialnych warunków bytowania w obozie i inne środki dyscyplinarne, a wobec najbardziej złośliwie dezorganizujących życie obozowe surowe kary, aż do kary śmierci włącznie. Więźniów należało żywić i zaopatrywać w odzież roboczą w taki sposób, aby „fizyczne możliwości obozowej siły roboczej można było wykorzystać maksymalnie w dowolnej produkcji”[152]. Zgłaszający sprzeciw wobec pomysłów Berii ludowy komisarz sprawiedliwości ZSRR Nikołaj Ryczkow i prokurator ZSRR Andriej Wyszynski nie tylko protestowali przeciwko likwidacji przedterminowych zwolnień, lecz zwrócili także uwagę, iż stosowanie kary śmierci jest możliwe tylko w wypadku popełnienia przez więźnia przestępstwa przewidzianego w kodeksie karnym. Początkowo kierownictwo rządu wraz z Mołotowem zdawało się podzielać poglądy oponentów Berii[153], jednakże 10 czerwca Biuro Polityczne KC WKP(b) – zapewne w wyniku interwencji Berii u Stalina – podjęło ściśle tajną uchwałę „O obozach NKWD”, w której postulaty szefa NKWD zostały w pełni uwzględnione. Zawarte w niej rozstrzygnięcia przybrały zaś formę prawną w tajnym dekrecie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR „O obozach NKWD ZSRR” z 15 czerwca[154]. Tego samego dnia Beria wydał rozkaz likwidujący system przeliczania dniówek roboczych na dni odbywania kary pozbawienia wol-

[152] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 160–163.
[153] *Ibidem*, s. 539.
[154] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 158; *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 116–117.

ności oraz przedterminowych zwolnień warunkowych i zakazujący przyjmowania od więźniów wniosków o przedterminowe zwolnienie. W rozkazie tym Beria polecił stosować surowe kary dyscyplinarne wobec więźniów odmawiających podjęcia pracy i dezorganizujących produkcję, a w stosunku do czyniących to szczególnie uporczywie miały być stosowane sankcje karne, aż do kary śmierci włącznie, przy czym informacje o tym należało szeroko rozpowszechniać wśród więźniów[155]. Sankcje karne szef NKWD wprowadził, jak widać, mimo zasadniczych zastrzeżeń prawnych resortu sprawiedliwości i prokuratury. Beria rozkazem tym objął wszystkich więźniów ITŁ, ITK i więzień, co było znamiennym przejawem samowoli aparatu bezpieczeństwa, dopiero bowiem 20 czerwca 1939 r. inny ściśle tajny dekret Prezydium RN ZSRR zniósł przedterminowe zwolnienia w stosunku do więźniów poprawczych kolonii pracy i więzień[156].

Decyzje te pozbawiały – zwłaszcza skazanych na długoletnie wyroki – najważniejszego bodźca wydajnej pracy, a zarazem zaostrzały reżim w miejscach odosobnienia. Nie może zatem dziwić negatywna reakcja więźniów. Już pod koniec lipca w centrali GUŁagu odnotowano, że likwidacja przedterminowych zwolnień warunkowych i systemu przeliczania dniówek roboczych na dni odbywania kary spowodowała wzrost liczby ucieczek z obozów, grupowe odmowy podejmowania pracy, niewykonywania norm itp. Odpowiedzią na te zjawiska ze strony administracji obozów miało być aresztowanie inspiratorów i organizatorów tego sprzeciwu i oddawanie ich pod sąd za „kontrrewolucyjny sabotaż"[157].

2 sierpnia 1939 r. wydana została „Tymczasowa instrukcja o reżimie przetrzymywania więźniów w ITŁ NKWD ZSRR". Wskazywała ona dwa zasadnicze cele: izolację skazanych i maksymalne wykorzystanie ich pracy. Przewidywała dość ograniczony zestaw nagród i przywilejów, jakie mogli uzyskać więźniowie przestrzegający reżimu obozowego i jednocześnie przekraczający ustalone normy produkcji: wyróżnienie w rozkazie dziennym z wpisaniem do akt, wypłacenie premii w pieniądzu lub w naturze, dodatkowe widzenie, prawo otrzymywania paczek bez ograniczeń, prawo przekazywania pieniędzy bliskim do 100 rubli miesięcznie, a w przypadku więźniów pracujących „metodami stachanowskimi" – zakwaterowanie

[155] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 540.
[156] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 207.
[157] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 542.

w lepszych i lepiej wyposażonych barakach (łóżka, pościel, radio), lepsze wyżywienie, oddzielna stołówka, rozszerzone prawo korzystania ze sklepu obozowego, przydział odzieży, książek i gazet w pierwszej kolejności, skierowanie na wewnątrzobozowe kursy podnoszące kwalifikacje. Równocześnie za naruszanie reżimu obozowego oraz niewłaściwy stosunek do pracy więźniowie mogli być w podobny sposób karani: pozbawieniem widzeń, korespondencji, prawa korzystania z pieniędzy, skierowaniem do karnego punktu obozowego lub do gorszej pracy, zamknięciem w izolatorze, pogorszeniem warunków bytowych itp. Więźniowie skazani za przestępstwa kontrrewolucyjne mieli być z zasady kierowani do obozów w oddalonych rejonach i w stosunku do nich stosowany miał być zaostrzony reżim. Instrukcja kategorycznie wykluczała możliwość zamieszkiwania jakiejkolwiek kategorii więźniów poza strefą obozową. Nie dopuszczała także zamieszkiwania mężczyzn w pomieszczeniach dla kobiet, i odwrotnie. Zakazano wykorzystywania więźniów w charakterze pomocy domowych. Pojedyncze przypadki mogły mieć miejsce wyłącznie za zgodą naczelnika GUŁagu. Instrukcja owa regulowała porządek dzienny w obozach i sposób wykonywania podstawowych czynności przewidzianych tym porządkiem. Ustalała także zasady i tryb przemieszczania więźniów, widzeń, zatrudniania na stanowiskach administracyjnych, reżim karny, tryb postępowania ze skargami więźniów, tryb informowania bliskich o śmierci więźnia i wydawania jego rzeczy osobistych[158].

Niemal w tym samym czasie wprowadzona została w obozach funkcja dziesiętnika – mianowanego przez naczelnika obozu organizatora pracy więźniów, zazwyczaj będącego pracownikiem wolnonajemnym. Dziesiętnikowi podlegały 2–4 brygady o łącznej liczebności 50–100 więźniów. Był on odpowiedzialny za organizację frontu robót, przydział brygad do określonych zadań produkcyjnych, utrzymywanie dyscypliny i odpowiedniej jakości wykonywanej pracy, planowanie zadań z odpowiednim wyprzedzeniem i zapewnienie więźniom informacji o obowiązujących normach. Dziesiętnika wyposażono w uprawnienia mające umożliwić mu efektywne wpływanie na wydajność pracy więźniów. Dysponował nagrodami w postaci przesuwania więźniów do lepszych prac w ramach brygad, kierowania na kursy dokształcające, wnioskowania o mianowanie brygadzistą, przyznanie lepszego przydziału żywności, zapewnienie w pierwszej kolej-

[158] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 457–473.

ności odzieży, zakwaterowanie w lepszym baraku, umożliwienie korzystania z obozowego sklepiku, otrzymywanie poza kolejnością książek i gazet itp. Z drugiej strony mógł występować z wnioskami o ukaranie więźniów w formie nagany, skierowania do gorszej pracy, zakwaterowania w gorszym baraku, przydzielenia karnej normy żywnościowej, pozbawienia rozmaitych ulg[159].

Deficyt siły roboczej w zestawieniu z rosnącymi zadaniami produkcyjnymi GUŁagu prowadził do decyzji zwiększających eksploatację więźniów. Bez wątpienia taki charakter miało wprowadzenie od lipca 1940 r. 11-godzinnego dnia pracy w miejsce dotychczasowego 10-godzinnego. O ile jeszcze we wrześniu 1939 r. kierownictwo GUŁagu krytykowało przedłużanie dnia roboczego przez naczelników poszczególnych placówek, o tyle teraz uznano to za rozwiązanie niezbędne. Było oczywiste, iż decyzja ta przyczyni się do kontynuowania dopiero co potępianych praktyk. Jednocześnie coraz intensywniej zwalczano zjawisko odmowy pracy. Wobec winnych tego rodzaju czynów stosowano coraz surowsze sankcje, w tym także wyroki śmierci. W celu zastraszenia więźniów postanowiono informować ich o tego rodzaju wyrokach. Powstał klimat, w którym zdecydowane, a nawet wręcz brutalne stanowisko wobec więźniów odmawiających pracy czy też ją zakłócających stawało się ważnym kryterium oceny funkcjonariuszy aparatu obozowego i polem wykazywania się przez nich gorliwością w wykonywaniu poleceń zwierzchników. W praktyce obozowej samo pojęcie odmowy pracy stosowano coraz rozciągliwiej, obejmując nim szeroki wachlarz przypadków, w których więźniowie nie podejmowali pracy z uwagi na obiektywne przesłanki (zwłaszcza brak odzieży i obuwia, chorobę itp.). Skutkowało to stosowaniem kar dyscyplinarnych, w których konsekwencji dochodziło do całkowitego wycieńczenia więźniów, czyli redukcji siły roboczej, na czym kierownictwu systemu oczywiście nie zależało. Toteż usiłowało ono powstrzymać tego rodzaju proceder, jednak z nader ograniczonymi wynikami[160].

Doświadczenia lat trzydziestych, zwłaszcza okresów wzrostu natężenia represji, zdają się potwierdzać tezę, iż celem fal terroru nie było dostarczanie systemowi GUŁagu nowych kontyngentów siły roboczej[161]. System

---

[159] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 172–174.

[160] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 246–251.

[161] Tezę taką jednoznacznie sformułował Oleg Chlewniuk: O.W. Chlewniuk, *Ekonomika OGPU-NKWD-MWD SSSR w 1930–1953 gg.: massztaby, struktura, tiendiencyi razwitija* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*, s. 83.

ów w okresach tych popadał z reguły w niełatwe do pokonania trudności i dopiero w ich następstwie poszukiwano rozwiązań poprawiających wykorzystanie siły roboczej więźniów. Nawet w 1937 r. decyzje o utworzeniu sieci tzw. obozów leśnych były skutkiem, a nie przyczyną wielkiego terroru.

23 kwietnia 1940 r. NKWD wydał rozkaz ustalający, iż w wypadku gdy skazani przez sądy bądź trybunały wojskowe zostaną w wyniku rewizji ich spraw zwolnieni, naczelnicy miejsc odosobnienia mogą wykonać decyzje o zwolnieniu wyłącznie po otrzymaniu odpowiedniego polecenia z 1 Wydziału Specjalnego NKWD[162]. Tak więc nawet wyrok Sądu Najwyższego nie wystarczał, by więzień mógł opuścić obóz lub więzienie.

Życie w obozach

W listopadzie 1938 r. łączna liczba pracowników wolnonajemnych w obozach, koloniach i więzieniach wynosiła ponad 150 tys. osób. W kierownictwach obozów pracowało 4,5 tys., w obozowym aparacie bezpieczeństwa – 3,5 tys., w operacyjnym aparacie administracyjnym obozów – 1,5 tys., w obozowej administracji gospodarczej – 20,5 tys., a w zmilitaryzowanej ochronie obozów – 60,5 tys. osób. W aparacie kierowniczym i operacyjno-administracyjnym więzień i kolonii zatrudnionych było 23,5 tys. osób, w administracji gospodarczej więzień i kolonii – 6,5 tys. osób, a w ochronie – 30 tys.[163]

Po zabójstwie Kirowa i zainicjowaniu wzmożonej walki z „terrorystami" i „kontrrewolucjonistami" zaostrzony został reżim przetrzymywania w obozach tych grup więźniów. 27 maja 1935 r. NKWD wydał rozkaz nakazujący stworzenie „terrorystom" w obozach takich warunków, aby wykluczyć możliwość ich ucieczek i całkowicie przerwać ich kontakty ze światem zewnętrznym oraz poddać ich kontroli uniemożliwiającej działalność kontrrewolucyjną. Więźniowie skazani za terroryzm w wyniku śledztw prowadzonych przez centralne organy NKWD mieli zostać skoncentrowani w dwóch obozach (Białomorsko-Bałtyckim ITŁ i Uchtyjsko-Peczorskim ITŁ) i poddani rozpracowaniu agenturalnemu[164]. 7 stycznia 1936 r. NKWD wydał rozkaz wprowadzający nowe regulacje w odniesieniu do więźniów skazanych za bandytyzm i rozbój. Wysyłanie ich z więzień

[162] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 208.
[163] W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody...*, s. 77.
[164] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 97–98.

do obozów miało teraz następować na specjalnych zasadach, mieli oni być kierowani do najbardziej odległych obozów i osadzani w oddziałach obozowych zapewniających najwyższy stopień izolacji i uniemożliwiających ucieczki. Jako obozy docelowe tej kategorii więźniów w rozkazie wymieniono Uchtpieczłag, Norilłag i Siewwostłag[165]. Jeżeli nawet w poszczególnych obozach podjęto odpowiednie działania, prawdopodobnie nie były one zbyt konsekwentne i administracje obozowe, skoncentrowane na zadaniach produkcyjnych, rychło zepchnęły je na drugi plan. Szczególnym przykładem był zapewne Uchtpieczłag, jeden z tych obozów, gdzie nastąpiła koncentracja więźniów uznanych za szczególnie niebezpiecznych. Należało zatem oczekiwać, że tam właśnie zastosowane zostaną z całą ostrością środki nadzoru i zabezpieczenia przed jakimikolwiek niepożądanymi zjawiskami. Przeprowadzona tam inspekcja wykazała jednak zupełnie nieoczekiwaną sytuację, szczegółowo opisaną w specjalnym raporcie dla kierownictwa GUŁagu w styczniu 1938 r. Niemal cała zbiorowość więźniów wewnątrz obozu pozostawała bez nadzoru. Tylko nieliczne grupy i szczególnie niebezpieczni więźniowie pozostawali pod strażą. Do października 1937 r. obóz nie był podzielony na wyodrębnione i strzeżone strefy (zony) i więźniowie mogli się po nim swobodnie przemieszczać. Utworzenie dla więźniów skazanych za szpiegostwo, terroryzm czy działalność wywrotową wydzielonej strefy niewiele zmieniło, do strefy tej bowiem można było wejść i z niej wyjść bez jakiejkolwiek kontroli. Rano nie sprawdzano nawet obecności, co utrudniało ustalenie, jak wielu więźniów uciekło, ilu odmawiało wyjścia do pracy, kto był chory itp. Ułatwiało to zbiegostwo, które osiągnęło niepokojące rozmiary: w 1937 r. uciekło 5253 więźniów, czyli ok. 11 proc. populacji. Nie przestrzegano też wielu innych dyrektyw GUŁagu, co przekreślało możliwość utrzymania w obozie dyscypliny na poziomie wymaganym przez kierownictwo systemu obozowego. Podobne wnioski formułował Wyszynski w lutym 1938 r. w wyniku inspekcji prokuratorskiej w Dałłagu, w którego niektórych placówkach więźniowie mieli żyć „*de facto* jako wolni obywatele”[166]. Zdarzały się nawet takie przypadki, jak w zlokalizowanym w Taszkiencie zarządzie Sazłagu, w którym zatrudnieni więźniowie skazani za przestępstwa kontrrewolucyjne mieszkali poza

[165] *Stalinskije strojki...*, s. 371.

[166] Obszerne fragmenty tego raportu opublikowano w: O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 119–122.

obozem i do pracy dojeżdżali tramwajem. Najlepszym jednak odzwierciedleniem nastawienia administracji systemu do tego problemu było zatrudnianie licznych więźniów politycznych w centrali GUŁagu, skąd usunięto ich dopiero po kwietniu 1937 r.[167]

Z drugiej jednak strony wiele przekazów źródłowych wskazuje, iż począwszy od 1936 r., niektóre grupy więźniów poddano zaostrzonemu rygorowi. Dotyczyło to przede wszystkim skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne, a w pierwszej kolejności oskarżonych z tytułu rzeczywistego bądź rzekomego powiązania z trockizmem. O ile wcześniej zdarzało się im zajmować stanowiska administracyjne, w tym także kierownicze, o tyle teraz kierowano ich przede wszystkim do ciężkich prac fizycznych, ograniczano możliwość uzyskiwania dodatkowych racji żywnościowych z tytułu przekraczania norm, pozbawiano prawa do korespondencji itp. W okresie tzw. wielkiego terroru oni właśnie w pierwszej kolejności podlegali rozstrzelaniu, zwłaszcza ci, którzy wcześniej uczestniczyli w protestach przeciw pogarszaniu warunków egzystencji[168].

Wśród więźniów panowało przekonanie, że warunki życia w obozach stawały się coraz gorsze wraz ze wzrostem odległości od centrum kraju. Wynikać to miało z jednej strony z trudności transportowych, z drugiej – z większej samowoli administracji odległych obozów i punktów obozowych, z racji oddalenia słabiej kontrolowanych przez Moskwę. Z reguły też lepiej było w starych obozach niż w nowo tworzonych, gdzie system aprowizacji był niezorganizowany, a administracja niedoświadczona[169].

W omawianym okresie nie zmieniły się cechy charakterystyczne systemu zaopatrywania obozów. Systemową przesłanką nieustannych problemów były stale utrzymujące się różnice między liczebnością populacji obozowej a wielkością zaplanowanych na kolejny rok i kwartał dostaw towarów. Te ostatnie były ustalane na podstawie stanów wcześniejszych bądź prognozowanych i w omawianym okresie z zasady były niższe, niż to wynikało z rzeczywistej liczebności więźniów i personelu obozów. NKWD wielokrotnie interweniował w sprawie wydzielenia dla obozów zaopatrzenia odpowiadającego faktycznej liczbie więźniów, pracowników wolnona-

[167] Ch. Joyce, *The Soviet Penal System...*, s. 106.
[168] V.Z. Rogovin, *1937. Stalin's Year of Terror*, s. 376–379; R.W. Thurston, *Life and Terror in Stalin's Russia...*, s. 100–101; Ch. Joyce, *The Soviet Penal System...*, s. 96–97, 106–107.
[169] R.W. Thurston, *Life and Terror in Stalin's Russia...*, s. 99.

jemnych i funkcjonariuszy obozów. Apel Gienricha Jagody o dopasowanie przydziałów do rzeczywistej liczby więźniów z grudnia 1934 r.[170] nie odniósł widocznie skutku, skoro w późniejszych miesiącach szef NKWD ponownie występował w tej samej sprawie. 21 lutego 1935 r. w notatce przeznaczonej dla Stalina i Mołotowa informował o stale wzrastającej liczebności populacji obozowej, która osiągnęła wówczas stan 767 tys. osób (Jagoda podawał, iż w obozach było w tym momencie 710 tys. więźniów – co w świetle znanych i podanych wyżej ustaleń wydaje się wartością zaniżoną – i 57 tys. funkcjonariuszy ochrony, personelu technicznego, administracyjnego wraz z członkami rodzin oraz przestępców małoletnich). Tymczasem zgodnie z obowiązującym ciągle postanowieniem KC WKP(b) i RKL ZSRR z 4 sierpnia 1934 r. przydziały tych towarów odpowiadały liczebności kontyngentu 670 tys., tj. normatywnemu stanowi o 100 tys. osób mniejszemu niż rzeczywisty. Oznaczało to, że dla 100 tys. osób brakowało jedzenia, ubrań i innych niezbędnych elementów zaopatrzenia[171]. W odpowiedzi otrzymał postanowienie RKL ZSRR z 4 marca 1935 r. z podpisami Mołotowa i Stalina, w którym wyznaczono kontyngent zaopatrzenia na 750 tys. osób, w tym 57 tys. członków ochrony i wolnonajemnych pracowników[172]. Innymi słowy, sygnalizowany przez Jagodę deficyt zaopatrzenia został nieco złagodzony, ale świadomie założono jego dalsze istnienie i pogłębianie wraz ze wzrostem liczby więźniów. Ponieważ podana przez Jagodę dynamika wzrostu liczby więźniów wynosiła 10 tys. miesięcznie, przeto należało oczekiwać narastania problemów zaopatrzeniowych. Bez względu na ścisłość danych pojawiających się w cytowanych dokumentach i motywy kierujące wystąpieniami Jagody wobec kierownictwa państwa radzieckiego, nie ulega wątpliwości, że już sam mechanizm ustalania przydziałów zaopatrzenia obozów nie gwarantował wystarczającej ilości żywności i towarów przemysłowych. Łatwo się domyślić, że skutki tego stanu rzeczy odczuwali przede wszystkim więźniowie, a nie kadry obozowe.

Normy żywienia więźniów ustalone okólnikiem GUŁagu z 4 grudnia 1935 r. przewidywały wydawanie każdemu więźniowi co najmniej 400 g chleba dziennie (z wyjątkiem odmawiających pracy lub tych, w stosunku do których toczyło się śledztwo w związku z dokonanym przestępstwem).

---

[170] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 336–337.
[171] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 36.
[172] *Ibidem*, s. 40.

Więźniowie wykonujący 75–99 proc. norm produkcyjnych byli ponadto uprawnieni do zakupu 200–400 g chleba dziennie, a wykonujący 100 proc. normy mogli dokupić codziennie 600 g chleba. Na każdego więźnia dziennie przypadać miało 15 g mąki, 60–80 g kaszy, 500 g warzyw, 22 razy w miesiącu 160–180 g ryb, a 8 razy w miesiącu 70 g mięsa. Nadto więzień otrzymywał miesięcznie 350–400 g cukru. Więźniowie odmawiający pracy oraz ci, w stosunku do których toczyło się śledztwo, uprawnieni byli do otrzymywania dziennie jedynie 300 g chleba, 35 g mąki, 400 g warzyw, 75 g ryb, a także 200 g cukru miesięcznie[173]. 28 maja 1936 r. prokurator ZSRR Andriej Wyszynski przesłał Wiaczesławowi Mołotowowi jako szefowi rządu tajne pismo ostro krytykujące wprowadzone przez GUŁag zasady karania więźniów obniżeniem do „na wpół głodowej" wysokości przydziału żywności za popełnienie przestępstwa, odmowę wyjścia do pracy czy niewykonanie normy produkcyjnej. Jego zdaniem przepisy te popadały w sprzeczność z art. 21 postanowienia o obozach pracy z 1930 r. oraz art. 63 kodeksu prac poprawczych z 1933 r. Wyszynski formułował przy tym niezwykle ważną uwagę, dowodzącą, iż w kierownictwie państwa doskonale zdawano sobie sprawę z sytuacji panującej w systemie obozowym: „W praktyce – normy GUŁagu NKWD prowadzą do skrajnego fizycznego wyniszczenia więźniów i do takich zjawisk, jak to ma miejsce na przykład w Swirłagu, gdzie znajduje się do 5000 słabowitych więźniów, niezdolnych do ciężkiej pracy z powodu stanu fizycznego i gdzie więźniowie, skłonieni do tego głodem, podbierają odpadki z dołów na pomyje"[174]. Wielokrotnie z różnych ogniw systemu obozowego płynęły informacje nie tylko o deficycie środków spożywczych, ale i o bardzo złej jakości dostarczanej żywności[175]. W poszczególnych obozach sytuacja była zapewne zróżnicowana, ale nie ma wątpliwości, że rozpowszechniona była kradzież, wadliwa dystrybucja, nieodpowiednia organizacja pracy kuchni i kiosków czy też niewystarczająca ich liczba, co powodowało wielogodzinne oczekiwanie na wydanie pożywienia[176]. Na poziom aprowizacji więźniów znaczący wpływ miała nieuczciwość personelu odpowiedzialnego za zaopatrzenie. Zapewne nie przerysowywał obrazu sytuacji jeden z więźniów

[173] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 105–106.
[174] N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava06.htm (15 II 2010 r.).
[175] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 339.
[176] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 106.

w liście skierowanym do Ławrientija Berii, gdy wskazywał na wysoce negatywną rolę w aparacie aprowizacyjnym „wszelkiego rodzaju złodziei i łajdaków, spekulantów i aferzystów, wielokrotnie sądzonych za sprzeniewierzenia, kradzieże, fałszerstwa, podrobione dokumenty, łapownictwo, pospolitą demoralizację i tym podobne sprawy”[177].

Według niektórych badaczy w latach 1936–1937 w obozach zapanował głód większy nawet niż później w latach 1941–1942, a śmiertelność w efekcie osiągnęła szczególnie wysoki poziom[178]. Nie znajduje to jednakże potwierdzenia w dostępnym obecnie materiale źródłowym. O ówczesnej śmiertelności wśród więźniów była już mowa. Jej wielkie nasilenie przypadło na rok 1938. Wtedy to – za sprawą napływu do obozów ogromnej masy więźniów – warunki życia gwałtownie się pogorszyły, nie tylko zresztą w zakresie wyżywienia. Niezależnie od „normalnie” niewystarczającego zaopatrzenia, ze szczególną siłą zadziałał tu wspomniany mechanizm „nienadążania” przydziałów artykułów żywnościowych za zmianami liczby uwięzionych. Rezultatem tego rzeczywiście był głód, w niektórych obozach przybierający znaczne rozmiary. Zwłaszcza w punktach obozowych położonych w głębi tajgi, gdzie dowóz zaopatrzenia możliwy był tylko okresowo, zgromadzone zapasy okazały się dalece niewystarczające w obliczu napływu nowych więźniów[179].

Podsumowując w raporcie dla Stalina i Mołotowa wyniki inspekcji przeprowadzonej w obozach przez organy Prokuratury ZSRR, Andriej Wyszynski pisał 19 lutego 1938 r., że w największych obozach „warunki utrzymania więźniów są niezadowalające, a w poszczególnych przypadkach całkowicie niedopuszczalne”. Na potwierdzenie tej oceny przytaczał liczne fakty. Więźniów nawet zimą niejednokrotnie kwaterowano w zimnych, brudnych barakach czy wręcz w namiotach. Wielu z nich nie miało bielizny, odzieży i butów. Powszechna za to była wszawica. Szczególnie dużo uwagi Wyszynski poświęcił Bamłagowi, gdzie brakowało pościeli, butów, odzieży. Więźniowie nie mieli gdzie mieszkać, a do wzniesienia nowych baraków nie było ani materiałów, ani narzędzi. W lazarecie chorzy, pozbawieni pościeli i bielizny, leżeli na wspólnych pryczach, pacjenci chi-

[177] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 353.
[178] S. Swianiewicz, *Forced Labour and Economic Development. An Enquiry into the Experience of Soviet Industrialization*, London–New York–Toronto 1965, s. 95.
[179] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 158.

rurgii obok chorych na gruźlicę i choroby przewodu pokarmowego[180].

System podległy GUŁagowi nie był wyizolowany z całokształtu zjawisk ogarniających życie społeczne i gospodarcze ZSRR, w tym także patologii tego życia. Przeciwnie nawet – brak, a w każdym razie ograniczony zakres kontroli nad tym, co działo się w obrębie tego systemu, sprzyjał rozwojowi zjawisk patologicznych. Funkcjonariuszom i pracownikom obozów i kolonii nieobce były rozmaite praktyki obchodzenia i naruszania obowiązujących przepisów, zagarniania nienależnych im dóbr, pieniędzy czy korzyści niematerialnych. Uczestniczyli w nieformalnych powiązaniach, i to nie tylko między pracownikami administracji i przedsiębiorstw obsługiwanych przez obozy, lecz także z udziałem więźniów, głównie kryminalnych. Działali zarówno na szkodę państwa, przywłaszczając sobie środki finansowe i towary należące do tego państwa, oszukując władze państwowe poprzez podawanie nieprawdziwych informacji różnego rodzaju, jak również na szkodę więźniów, wszak zagarniane towary i pieniądze przeznaczone były w znacznej części na ich wyżywienie, ubranie i zakwaterowanie. Skala tych zjawisk wymaga dalszych badań, obecnie bowiem znana jest tylko fragmentarycznie[181].

Forsując w 1939 r. reformę systemu obozowego, Beria stanął na stanowisku, że podstawowym warunkiem wzrostu efektywności pracy więźniów musi być poprawa ich wyżywienia i zaopatrzenia w odzież i obuwie, o czym już była mowa[182]. Od 1 lipca 1939 r. obowiązywały nowe normy wyżywienia więźniów. Tworzyły one dość spójny i przejrzysty system, którego głównym przesłaniem było stymulowanie efektywności pracy więźniów, a ogólny poziom miał na stosunkowo długo zapewnić efektywnie pracującym więźniom zachowanie kondycji wystarczającej do wykonywania pracy fizycznej. Czynniki, które wymieniono wyżej, a więc niespójność planu i rzeczywistości pod względem liczebności populacji obozowej, fatalna jakość dostarczanej żywności, plaga kradzieży, marnotrawstwo w wyniku złego przechowywania itd., powodowały, iż te zamierzone cele

---

[180] *Ibidem*.

[181] Zob. D. Chiejncen, *Korrupcyja w GUŁAGie: dilemmy czinownikow i uznikow* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*, s. 157–174. W rozprawie tej korupcja rozumiana jest niezwykle szeroko, w praktyce obejmując całokształt przestępstw o charakterze gospodarczym i urzędniczym popełnianych w systemie obozowym. Koncentruje się na okresie po II wojnie światowej, ale pokazuje także mechanizmy działające wcześniej.

[182] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 160–161.

nie były realizowane w stopniu oczekiwanym przez centrum.

Tabela 26. Normy wyżywienia więźniów w placówkach GUŁagu od 1 lipca 1939 r.

Towar	Norma (gramów dziennie na osobę)						
	1	**2**	**3**	**4**	**9**	**10**	**12**
Chleb żytni	600	800–1000	200	300	800	1 000	400
Mąka pszenna	10	60	50	80	60	60	5
Kasze	100	130	20	20	130	160	35
Mięso	30	30	50	30	30	30	–
Ryby	128	158	34	60	160	260	75
Olej roślinny	10	12	3	5	13	13	5
Tłuszcze zwierzęce	–	–	5	3	5	15	–
Makarony	–	10	7	12	10	30	–
Cukier	10	13	7	8	15	20	–
Herbata (surogat)	2	2	–	–	2	2	4
Ziemniaki i warzywa	500	600	150	200	620	750	400
Przecier pomidorowy	10	10	–	–	10	10	3
Pieprz	0,13	0,13	–	–	0,13	0,13	0,1
Liść laurowy	0,2	0,2	–	–	0,2	0,2	0,2
Sól	20	20	–	–	20	20	20

Norma 1 – Przydział dla więźniów zatrudnionych przy podstawowych pracach produkcyjnych i wypracowujących do 60 proc. normy. Więźniowie wypracowujący 60–79 proc. normy otrzymywali dodatkowo 100 g chleba, a wypracowujący 80–99 proc. normy – dodatkowo 100–400 g chleba.
Norma 2 – Przydział dla więźniów zatrudnionych przy podstawowych pracach produkcyjnych i wypracowujących normy (ponadto 200 g chleba można było wykupić w sklepie obozowym).
Norma 3 – Przydział dodatkowy dla więźniów pracujących „metodami stachanowskimi", wydawany odpłatnie przez sklep obozowy.
Norma 4 – Przydział dla więźniów zatrudnionych na stanowiskach inżynieryjno-technicznych, wydawany bezpłatnie jako dodatek do normy nr 2.
Norma 9 – Przydział dla więźniów osłabionych – niepracujących.
Norma 10 – Przydział dla więźniów osłabionych – pracujących.
Norma 12 – Przydział karny dla więźniów odmawiających podjęcia pracy, symulantów, przetrzymywanych w karcerach i niewyprowadzanych do pracy.

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 343–346; *GUŁAG (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 476–484.

W końcu 1940 r. GUŁag przeszedł z codziennego na dekadowy system ustalania norm żywieniowych przysługujących poszczególnym więźniom. W związku z tym na początku lutego 1941 r. wprowadzono zmiany norm oparte na średniej wykonania normy produkcyjnej w poprzedniej dekadzie. Odtąd więźniowie wypracowujący w ciągu dziesięciu dni 60–70 proc. normy produkcyjnej otrzymywać mieli przez następną dekadę po 600 g chleba żytniego dziennie, wypracowujący 70–80 proc. – 700 g, 80–90 proc. – 800 g, 90 proc. i więcej – 900 g, z tym jednak że wypracowujący 100––125 proc. normy mieli jeszcze prawo dodatkowo zakupić 200 g chleba, a wypracowujący ponad 125 proc. – 300 g chleba w obozowym sklepie. Norma nr 2 przysługiwała odtąd więźniom zatrudnionym przy szczególnie ważnych i pracochłonnych robotach (wyłącznie w ITŁ) już przy wykonaniu 95 proc. normy, jeżeli zaś wykonywali 110 proc. i więcej, mieli otrzymywać uzupełniającą normę nr 3[183].

W czerwcu 1941 r., ale jeszcze przed agresją niemiecką, nastąpiło zmniejszenie przydziałów żywności, co uzasadniano koniecznymi oszczędnościami w zakresie dystrybucji zasobów żywnościowych. Charakterystyczne było zróżnicowanie skali obniżki przydziałów chleba w zależności od charakteru zatrudnienia: przybrała ona znacznie mniejsze rozmiary w stosunku do grupy wykonujących ciężkie prace niż wobec pozostałych, a szczególnie wydatna była w przypadku więźniów tej drugiej kategorii przekraczających normy produkcyjne. Co więcej – także wśród więźniów zatrudnionych przy ciężkich robotach najsilniej redukcję norm odczuwali pracujący najwydajniej. Wyodrębnione zostały także zróżnicowane przydziały dla więźniów zatrudnionych przy robotach pomocniczych, w obsłudze i służbach obozowych. Obniżenie przydziałów dotyczyło i innych artykułów spożywczych. Również w tym przypadku wydatniej obniżono przydziały dla więźniów wykonujących i przekraczających normy produkcyjne.

Skala zmian była znacząca, a w niektórych przypadkach wręcz drastyczna i musiała wpłynąć na kondycję fizyczną i stan zdrowia więźniów, pogłębiając wszystkie wcześniej występujące negatywne zjawiska w tym obszarze. Zapowiadała kolejną katastrofę demograficzno-zdrowotną w obozach, na podobieństwo tej, która wystąpiła w 1933 r. Bieg historii sprawił, że w następnych miesiącach tragedia więźniów GUŁagu przybrała jeszcze dramatyczniejsze oblicze.

---

[183] *Ibidem*, t. 4, s. 351–352.

Tabela 27. Normatywne przydziały dzienne chleba dla więźniów ITŁ i ITK wprowadzone w czerwcu 1941 r. (w gramach)

Grupa więźniów	Dotychczasowa wielkość przydziału	Zmniejszone normy	
		dla zatrudnionych przy ciężkich pracach	dla zatrudnionych przy pozostałych pracach
Wypracowujący do 60 proc. norm produkcyjnych	500	500	450
Wypracowujący 60–70 proc. norm produkcyjnych	600	600	500
Wypracowujący 70–80 proc. norm produkcyjnych	700	650	550
Wypracowujący 80–90 proc. norm produkcyjnych	800	750	600
Wypracowujący 90–100 proc. norm produkcyjnych	900	850	700
Wypracowujący 100–110 proc. norm produkcyjnych	1 100	1 000	750
Wypracowujący 110 proc. i więcej norm produkcyjnych	1 200	1 100	850
Niepracujący więźniowie słabowici	–	–	600
Pracujący więźniowie słabowici	–	–	700
Przydział karny	–	–	350
Więźniowie zatrudnieni w ochronie i straży pożarnej	–	–	800
Więźniowie pracownicy inżynieryjno-techniczni	–	–	800
Więźniowie personel medyczny, buchalteryjny, agronomiczny, zaopatrzeniowy, pomocniczy o nienormowanej pracy itp.	–	–	600

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 355–356.

Tabela 28. Normatywne przydziały dzienne artykułów spożywczych dla więźniów ITŁ i ITK wprowadzone w czerwcu 1941 r. (w gramach)

Towar	Norma 1		Norma 2		Norma 3	
	Dotychczasowa	Nowa	Dotychczasowa	Nowa	Dotychczasowa	Nowa
Mąka pszenna	10	10	60	30	50	20
Kasze	100	90	130	120	20	10
Mięso	30	25	30	30	50	40
Ryby	128	110	158	130	34	25
Olej roślinny	10	10	12	12	3	2
Tłuszcze zwierzęce	–	–	–	–	5	5
Makarony	–	–	10	10	7	7
Cukier	10	8	13	11	7	5
Herbata (surogat)	2	2	2	2	–	–
Ziemniaki i warzywa	500	450	600	520	150	150
Przecier pomidorowy	10	10	10	10	–	–
Pieprz	0,13	0,13	0,13	0,13	–	–
Liść laurowy	0,2	0,2	0,2	0,2	–	–
Sól	20	20	20	20	–	–
Drożdże piekarskie	–	50	–	30	–	–

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 357.

Fatalnie, z bardzo poważnymi konsekwencjami dla więźniów, przedstawiało się zaopatrzenie obozów w odzież i obuwie. Z reguły realnie przydzielane ilości towarów zasadniczo odbiegały od normatywnego zapotrzebowania[184]. Na przykład w 1934 r. odnotowano deficyt 152 tys. par butów w stosunku do nominalnie przyznanego przydziału. Znacząco ograniczało to możliwość roboczego wykorzystywania więźniów, a w konsekwencji zagrażało planom produkcyjnym. Co więcej – obowiązująca norma jednej pary butów skórzanych przydzielanych

[184] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 42.

więźniowi na rok była nierealna ze względu na niską jakość obuwia, obozy nie dysponowały zaś możliwością jego naprawy, nie przewidziano bowiem wyposażenia ich w niezbędne narzędzia i materiały[185]. W następnych latach sytuacja się nie poprawiła. W piśmie z 23 kwietnia 1936 r. Jagoda informował Mołotowa, że w 1936 r. potrzeby systemu penitencjarnego, określone zgodnie z normami ustanowionymi przez rząd, wynosiły 1 218 250 par obuwia, 735 625 par walonek, 60 170 m tkanin bawełnianych, tkanin wełnianych o wartości 27,381 mln rubli. Resort handlu wewnętrznego przewidział natomiast znacznie mniejsze przydziały: tylko 600 tys. par obuwia (49 proc. potrzeb), 275 tys. par walonek (38 proc. potrzeb), 34 500 m tkanin bawełnianych (57 proc. potrzeb), tkaniny wełniane o wartości 11 mln rubli (40 proc. potrzeb). W odniesieniu do samych tylko obozów stopień pokrycia potrzeb wynosił: w przypadku obuwia – 61 proc., walonek – 49 proc., tkanin bawełnianych – 70 proc., tkanin wełnianych – 85 proc.[186] Na przykład w Kraju Zachodniosyberyjskim w 1936 r. zaopatrzenie w odzież i obuwie w stosunku do potrzeb wynosiło w poszczególnych placówkach: spodnie i bluzy letnie – 35–46 proc., kurtki ocieplane i półpalta – 66–68 proc., spodnie watowane – 78 proc., walonki – 57 proc., obuwie skórzane – 42 proc., rękawice ocieplane – 30–55 proc., materace i pościel – 22–56 proc., bielizna osobista – 63–66 proc. Brak odpowiedniej odzieży powodował, że w grudniu 1936 r. nie mogło wychodzić do pracy ok. 2 proc. więźniów, a w ciągu całego roku zanotowano straty sięgające 1 mln rubli. Niedostateczna ilość bielizny osobistej i pościelowej przy ogólnie bardzo złych warunkach sanitarnych skutkowała wszawicą[187].

Dramatyczna sytuacja powstała wraz z gwałtownym napływem do obozów głównego strumienia represjonowanych w ramach wielkiego terroru. Nikt nie przewidział dla nich ubrań, butów, bielizny, pościeli. Gdy kierownictwo GUŁagu wystąpiło o przydział towarów przemysłowych na rok 1938 dla 1,55 mln więźniów (a więc dla ok. 400 tys. osób mniej, niż w rzeczywistości znalazło się wówczas w systemie), otrzymało potwierdzenie przydziałów kilkakrotnie mniejszych (np. zamiast 100 tys. par walonek – 40 tys. par, zamiast 400 tys. par butów skórzanych – 94 tys. par, zamiast tkanin wełnianych o wartości 8 mln rubli – tkaniny o wartości 2,2 mln rubli)[188].

---

[185] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 337.
[186] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 41–44.
[187] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 339–341.
[188] Ch. Joyce, *The Soviet Penal System...*, s. 110.

Od 1 lipca 1939 r. obowiązywały nowe normy zaopatrzenia więźniów w odzież. Przewidywały one m.in. wydawanie każdemu mężczyźnie raz w roku 1 letniej koszuli, 1 pary letnich spodni, 2 koszul bieliźnianych i 2 par kalesonów, 1 podkoszulka, 1 pary spodni, 2 par onuc letnich i 2 par onuc barchanowych, 2 ręczników, 1 półpalta, 1 pary spodni watowanych, 2 par rękawic, 2 par rękawiczek wełnianych. Raz na dwa lata więzień powinien otrzymać letnią furażerkę, czapkę, fufajkę (nie dotyczyło to Krymu, republik środkowoazjatyckich i zakaukaskich), walonki, a raz na 4 lata – półkożuszek (ale przysługiwał on tylko 7 proc. ogólnej liczby więźniów). Odzież ocieplaną wydawano wyłącznie pracującym na otwartej przestrzeni. Pracujący „metodami stachanowskimi" dodatkowo otrzymywali po koszuli, parze kalesonów, podkoszulku, parze spodni, ręczniku, parze onuc letnich i zimowych, rękawic wełnianych i kombinowanych, ale wszystko to w ramach limitu 3 proc. ogólnej liczby przedmiotów przypadających na dany obóz, a więc *de facto* kosztem innych więźniów. Więźniarkom przysługiwała raz w roku chustka, bluzka letnia, sukienka barchanowa, buty skórzane, 2 ręczniki, średnio 2,5 koszuli bieliźnianej, 2,5 pary majtek, 3 pary pończoch, 1 para onuc barchanowych, 1 półpalto, 2 pary rękawic wełnianych i 2 pary kombinowanych. Raz na 2 lata osadzona miała otrzymywać czapkę, fufajkę i walonki, a raz na 4 lata – półkożuszek. Więźniarki pracujące metodami stachanowskimi dodatkowo mogły dostać 1 koszulę, 1 parę majtek, 1 ręcznik, 1 parę pończoch, 1 parę onuc barchanowych, rękawice wełniane i rękawice kombinowane – także w ramach 3 proc. masy towarowej przypadającej na dany obóz[189]. Rzeczywistość także pod tym względem znacząco odbiegała od normatywów. Nawet jeśli pominąć wszystkie zjawiska patologiczne związane z dystrybucją ogromnej przecież masy towarowej i przydzielaniem poszczególnych towarów konkretnym więźniom, to normy zaopatrzenia nie mogły zostać zrealizowane z racji niewystarczających dostaw. Mimo usilnych zabiegów Berii i zasadniczej akceptacji jego postulatów przez rząd, w 1939 r. GUŁag otrzymał tylko 54 proc. potrzebnej odzieży bawełnianej, 62 proc. koców, 74 proc. obuwia skórzanego i jedynie 26 proc. obuwia filcowego, a w dodatku były to często produkty złej jakości, szybko ulegające zużyciu[190]. W takiej sytuacji więźniowie zmuszeni byli do pracy nieodpowiednio odziani i obuci, bądź też – w skrajnych przypadkach – do pracy nie

[189] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 346–349.
[190] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 208–209.

wychodzili. Naczelnik Biełbałtłagu i zarazem dyrektor Kombinatu Białomorsko-Bałtyckiego na początku 1939 r. informował Berię, że gdyby przestrzegał przepisów, z powodu braku odpowiedniej odzieży 15 tys. więźniów nie mogłoby podejmować pracy. Reakcją szefa NKWD na tego rodzaju sytuacje był rozkaz z 3 marca 1939 r., polecający tworzenie w obozach warsztatów odzieżowych. Jednakże wobec braku odpowiednich nakładów finansowych do realizacji tego polecenia doszło tylko w nielicznych obozach[191].

W całym systemie obozowym panowały bardzo złe warunki zakwaterowania więźniów. W niektórych placówkach były one wręcz tragiczne. Na przykład w obozach zlokalizowanych w Kraju Zachodniosyberyjskim, gdzie na początku 1937 r. na jednego więźnia przypadało średnio 1,25–4 m^2 powierzchni mieszkalnej, większość więźniów (76,3 proc.) mieszkała wprawdzie w barakach, ale aż 9,3 proc. zakwaterowano w ziemiankach, a 6 proc. w namiotach. Pozostali ulokowani byli w innych pomieszczeniach, głównie gospodarczych. Ziemianki i namioty często przeciekały, były ciemne i zimne. Urządzenia sanitarno-higieniczne znajdowały się w bardzo złym stanie, brakowało w nich opału, a często nawet wody. Mydło było artykułem deficytowym, brakowało bielizny osobistej i pościelowej, co w sumie prowadziło do wszawicy, obejmującej w niektórych placówkach nawet 70 proc. więźniów[192]. Jak straszliwe warunki powstały w niektórych placówkach obozowych, przekonuje przykład należącego do Sibłagu punktu rozdzielczego w Marinsku. W lutym 1938 r. punkt przewidziany na 250–300 osób zapełniło ok. 17 tys. więźniów. Zakwaterowano ich w ziemiankach i namiotach z desek pokrytych brezentem, zapełnionych do fizycznych granic. Żywieni byli zupą z ziemniaków i przemarzniętej kapusty, którą z braku naczyń nabierano do czego się dało, nawet do czapek i kaloszy. W tych warunkach nieunikniony był wybuch epidemii dyzenterii, a ponieważ nie było jakiejkolwiek opieki medycznej, przyniosła ona liczne zgony[193].

O sytuacji odnotowanej w lutym 1938 r. przez prokuratora ZSRR w wyniku inspekcji obozów była już wyżej mowa. Z ustaleń tych, przeka-

---

[191] K. Dżojs, *GUŁAG w Karelii: 1929–1941 gg.* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*, s. 193.

[192] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 338–339.

[193] Siergiej Papkow na podstawie relacji świadków podał, iż punkt ów przewidziany był dla 250–300 osób, w 1938 r. zapełniło go ok. 17 tys. więźniów, a w wyniku epidemii zmarły tysiące (S.A. Papkow, *Stalinskij tierror w Sibiri 1928–1941*, Nowosibirsk 1997, s. 132). Z innych źródeł wynika wszakże, że punkt ów miał pojemność 3 tys. osób, w lutym 1938 r. znajdowało się w nim 10 tys. więźniów, a zmarło kilkuset (Ch. Joyce, *The Soviet Penal System...*, s. 109).

zanych najwyższym czynnikom w państwie, w praktyce nie wynikało zbyt wiele, co potwierdziły późniejsze kontrole. Inspekcja w Krasnojarskim ITŁ w listopadzie–grudniu 1939 r. wykazała, że administracja obozu dopuściła do wyjątkowo złej sytuacji bytowej. Na jednego więźnia przypadało 0,6–0,8 m^2 powierzchni mieszkalnej w brudnych, zapluskwionych, od dawna nienaprawianych barakach. Brakowało łaźni i odzieży na zmianę, czego skutkiem była powszechna wszawica[194]. W maju 1941 r. w Północnopeczorskim ITŁ wszawicą dotkniętych było 70 proc. więźniów, brakowało łaźni, komór dezynfekcyjnych, pościeli, kotłów do gotowania wody (więźniowie zmuszeni byli pić wodę nieprzegotowaną)[195]. A działo się to już po objęciu kierownictwa NKWD przez Berię, który za nieodzowne uznał poprawienie warunków przetrzymywania więźniów, dostrzegając w tym niezbędny warunek podniesienia ich produktywności.

Codziennością życia obozowego była przemoc. Stosowali ją wobec siebie więźniowie, zwłaszcza kryminaliści, stosował ją wobec więźniów personel administracyjny, a także straż. Skala wykroczeń i przestępstw popełnianych na więźniach przez personel obozowy była tak znaczna, że prokurator ZSRR Iwan Akułow poczuł się zmuszony interweniować w tej sprawie u Stalina. W memorandum datowanym 4 czerwca 1934 r. pisał o „samowolnym strzelaniu, biciu więźniów, gwałtach na więzionych kobietach i innych ciężkich przestępstwach kryminalnych". Zwracał też uwagę na nieskuteczność przeciwdziałania tym zjawiskom ze strony kierownictwa GUŁagu. Często przestępstwa tego rodzaju popełniali funkcjonariusze administracji niższych szczebli, ignorując obowiązujące rozkazy, i było to tolerowane przez kierownictwo obozów. Akułow zwracał też uwagę, że administracja obozowa zamiast zwalczać przemoc między więźniami, wykorzystuje kryminalistów, wzmacniając w ten sposób bandytyzm w obozach[196]. Liczne przypadki dręczenia więźniów, dopuszczania się wobec nich czynów bestialskich, w tym zabójstw (zarówno w obozach, jak i w koloniach NKWD), odnotowywały rozkazy kierownictwa resortu. Jagoda wielokrotnie zakazywał stosowania takich praktyk, groził pociąganiem za nie do odpowiedzialności karnej, włącznie ze stawianiem przed trybunałami wojskowymi[197]. Zaostrzenie

[194] Obszerne fragmenty raportu opublikowano w: O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 229–235.
[195] Zob. raport naczelnika GUŁagu Wiktora Nasiedkina z 23 V 1941 r., *ibidem*, s. 253.
[196] Dokument opublikowano w: *ibidem*, s. 101–103.
[197] *Ibidem*, s. 104.

reżimu obozowego w warunkach tzw. wielkiego terroru i masowe egzekucje na więźniach z pewnością umacniały tendencje do rozszerzania się przemocy. Sprzyjał też temu później kurs Berii na wzmacnianie dyscypliny życia obozowego, a zwłaszcza dyscypliny pracy. Naczelnicy poszczególnych obozów, a idąc za ich wzorem, wyżsi i niżsi funkcjonariusze aparatu administracyjnego, straży i nadzoru czuli się uprawnieni do stosowania wszelkich środków, aby stawiane im zadania realizować, bez względu na metody. Ogromna liczba skarg więźniów kierowana do kierownictwa GUŁagu, szefostwa NKWD czy nawet wprost do Stalina z reguły pozostawała bez odpowiedzi i nie pociągała za sobą konsekwencji. Zdarzało się jednak, iż władze decydowały się wszcząć postępowanie kontrolne w wyniku jakiegoś listu więźnia. Uzyskiwane w takich przypadkach informacje niekiedy bywały wstrząsające, nawet jak na standardy radzieckich obozów koncentracyjnych. Przykładem były wyniki inspekcji przeprowadzonej na polecenie zastępcy szefa NKWD Wasilija Czernyszowa w Krasłagu (Krasnojarski ITŁ) w końcu 1939 r. (a więc niespełna 2 lata po utworzeniu obozu) na skutek listu jednego z więźniów. Ustalono wówczas ogromną liczbę przejawów „łamania rewolucyjnej praworządności" w stosunku do więźniów: systematyczne ich bicie przez funkcjonariuszy administracji obozowej i straży, przypadki bezprawnego i niczym nieuzasadnionego używania broni palnej wobec więźniów, gryzienie więźniów przez psy należące do funkcjonariuszy obozowych, tolerowanie terroryzowania ogółu więźniów przez kryminalistów, okradania ich, stosowania przemocy jednych więźniów wobec innych, lekceważenie skrajnie złej sytuacji bytowej[198].

W specjalnym komunikacie GUŁagu z 23 lipca 1939 r. przyznawano, iż rozpowszechniona była praktyka przymuszania do ciężkiej pracy więźniów chorych i wycieńczonych. 16 września tegoż roku dyrektywa GUŁagu krytycznie oceniała „mechaniczne" podejście do zadania pełnego wykorzystania siły roboczej, zwłaszcza rozpowszechnione zmuszanie więźniów do pracy po 14–16 godzin dziennie, aż do wypełnienia postawionych im zadań roboczych, oraz przymuszanie więźniów do pracy w dni wolne. Znów zwracano uwagę, że prowadzi to do wyniszczania więźniów, wzrostu liczby chorych, a więc w konsekwencji do fiaska realizacji wyznaczonych celów gospodarczych. Aby ograniczyć tego rodzaju praktyki, które prowadziły do zmniejszania potencjału roboczego więźniów, 5 listopada 1939 r. GUŁag

[198] Obszerne fragmenty raportu opublikowano w: *ibidem*, s. 229–235.

zakazał umieszczania w spisach więźniów odmawiających pracy tych, którzy rzeczywiście nie mogli jej podjąć z powodu braku odzieży i obuwia, byli wycieńczeni i chorzy oraz tych, którzy chwilowo nie byli w stanie wypełniać norm pracy z niezależnych od nich powodów[199]. Konieczność wydania tego rodzaju rozkazu wskazywała na skalę wykluczanych w nim zjawisk. Jednakże – podobnie jak w wielu innych wypadkach – skuteczność tego rodzaju administracyjnych posunięć była ograniczona i podobne praktyki nadal występowały. Wynikało to przede wszystkim z priorytetowego traktowania bieżących zadań gospodarczych, z nich bowiem w pierwszej kolejności rozliczano kadry zarządzające. Długofalowe skutki tego rodzaju poczynań były zaś raczej zmartwieniem administratorów całego systemu i kierownictwa NKWD.

Gdy kierownictwo NKWD objął Beria, rozwinięto w obozach w stosunku do więźniów pracę operacyjną opartą na sieci agenturalnej. Jej głównym zadaniem było wykrywanie „grup antyradzieckich" wśród więźniów, kontaktów ze światem zewnętrznym, przygotowań do ucieczek i ewentualnych buntów. Jakkolwiek do wyników tej działalności, o których informowano okólnikami kadrę obozową, należy podchodzić z ostrożnością – biorąc pod uwagę skłonność NKWD do kreowania wirtualnych ugrupowań i przypisywania im działań zagrażających wręcz władzy radzieckiej – trudno się dziwić, iż wśród więźniów byli ludzie gotowi do oporu, czy to z racji skrajnej już desperacji, czy rzeczywistych pobudek ideowych. Zwraca przy tym uwagę dążenie do wiązania przez NKWD rzekomo wykrytych grup podziemnych z działaczami dawnej opozycji, zwłaszcza z trockistami (czy też działaczami określanymi przez NKWD jako trockiści)[200].

Liczne raporty, skargi więźniów i informacje prokuratorskie wskazywały na wiele przypadków nieuzasadnionego używania broni palnej przez strażników obozowych, co niekiedy powodowało nawet wyciąganie konsekwencji wobec winnych. Z drugiej jednak strony kierownictwo NKWD w dążeniu do przeciwdziałania zbiegostwu więźniów faktycznie zachęcało do używania broni wobec podejmujących próby ucieczki, a dopuszczającym do ucieczek groziło odpowiedzialnością karną[201]. Stwarzało to możli-

[199] *Ibidem*, s. 209.
[200] Kilka niezwykle charakterystycznych dokumentów ilustrujących to zjawisko opublikował Oleg Chlewniuk (*ibidem*, s. 224–227).
[201] *Ibidem*, s. 256.

wość, a może i zachętę, do rozliczania skądinąd nieuzasadnionego używania broni (mordów na więźniach) jako działań antyucieczkowych.

Zesłania

GUŁag pozostawał w omawianym okresie centralnym organem NKWD zarządzającym specjalnymi osiedlami, w których osadzano deportowanych specjalnych przesiedleńców (*spiecpieriesielency*), od 1933 r. określanych terminem *trudposielency* (termin ów używany był do 1944 r. w odniesieniu do kontyngentu „kułaków" oraz deportowanych zgodnie z postanowieniem z 20 kwietnia 1933 r. mieszkańców miast, kryminalistów, ludzi marginesu społecznego), a później *spiecposielency* lub *spiecpieriesielency bywszyje kułaki*[202]. Zajmowała się tym wyspecjalizowana komórka – Wydział Osiedli Pracy (Otdieł trudowych posielenij, OTP), a następnie Wydział Osiedli Pracy i Specjalnych (Otdieł trudowych i spiecyalnych posielenij, OTiSP). Podobne komórki w terenie wchodziły w skład UNKWD krajów i obwodów.

Masowe wysiedlenia i przesiedlenia w latach 1935–1941

W ramach represji wobec „elementów kułackich" i innych „społecznie obcych" dokonywano także przymusowych przesiedleń. 7 grudnia 1934 r. KC WKP(b) skierował do partyjnych władz Ukrainy i Białorusi tajne pismo rekomendujące dokonanie na obszarach przygranicznych aresztowań i wysiedleń „elementów kontrrewolucyjnych". 27 grudnia Biuro Polityczne zatwierdziło propozycję I sekretarza KC KP(b) Ukrainy Stanisława Kosiora o przesiedleniu z przygranicznych rejonów Ukrainy do wschodnich obwodów tej republiki 7–8 tys. rodzin „niepewnego elementu", a na północ ZSRR – 2 tys. rodzin, w tym 1,3 tys. rodzin polskich i niemieckich[203]. W styczniu 1935 r. Biuro Polityczne zadecydowało o przesiedleniu 36 tys. osób z Ukrainy, Kaukazu Północnego i Moskwy[204]. Po zabójstwie Kirowa z Leningradu wysiedlono w trybie administracyjnym osoby wydalone z partii po 1 grudnia

---

[202] M.A. Wyłcan, *Riepriessii protiw kriestjan. 30-je gody* [w:] *Własť i obszczestwo w SSSR: politika riepriessij (20–40-je gg.)*, red. W.P. Dmitrienko, G.B. Kulikowa, Ł.W. Jaruszyna, Moskwa 1999, s. 241. Od 1946 r. w dokumentach MWD termin *spiecposielency* pojawia się zamiennie z terminem *spiecpieriesielency* w odniesieniu do wszystkich kategorii zesłanych na specjalne osiedlenie.

[203] W. Chaustow, L. Samuelson, *Stalin, NKWD i riepriessii...*, s. 49–50.

[204] Najliczniejszą grupę wśród nich stanowili „kułacy" z narodowościowych rejonów Kaukazu Północnego (22,5 tys. osób). *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 219.

1934 r. za działalność opozycyjną, a także ich rodziny. Do praktyki tego rodzaju w szerszym zakresie powrócono w 1937 r. 22 maja Biuro Polityczne KC WKP(b) postanowiło wysiedlić z Moskwy, Leningradu i Kijowa (8 czerwca rozszerzono to postanowienie na Kraj Azowsko-Czarnomorski) wszystkich wykluczonych z partii „za przynależność do trockistów, zinowiewowców, prawicowców, szlapnikowców i innych organizacji antyradzieckich", czyli do wewnątrzpartyjnych środowisk opozycyjnych o charakterze antystalinowskim. Wysiedlenie miało nastąpić w trybie administracyjnym, a jego ofiary postanowiono skierować do nieuprzemysłowionych rejonów ZSRR z nakazem pozostawania w wyznaczonych miejscowościach. Wysiedleniem miały być objęte także rodziny dawnych opozycjonistów, uczestników innych organizacji antyradzieckich, szpiegowskich i terrorystycznych, rozstrzelanych bądź skazanych na kary powyżej 5 lat pozbawienia wolności[205].

Szczególne zainteresowanie kierownictwa ZSRR sytuacją w Leningradzie po śmierci Kirowa i uznanie miasta za siedlisko osób związanych jeszcze z systemem przedrewolucyjnym przyniosło w rezultacie poddanie represjom w okresie od 28 lutego do 27 marca 1935 r. 11 702 osób, z których 3627 na podstawie orzeczeń OSO trafiło do obozów, a pozostałe przesiedlono do „oddalonych rejonów kraju"[206]. 15 marca 1935 r. Biuro Polityczne przyjęło uchwałę o wzmocnieniu ochrony granic w obwodzie leningradzkim i Karelskiej ASRR, na podstawie której w czerwcu 1935 r. deportowano 23 217 osób, w tym 7–9 tys. Finów[207]. W czerwcu 1935 r. zapadły decyzje o przesiedleniu z Białorusi do Kazachstanu i Kraju Północnego 2 tys. rodzin zaliczonych do „elementu kułacko-wrogiego". W sierpniu Biuro Polityczne postanowiło wysiedlić z polskiego rejonu marchlewskiego na Ukrainie do innych obwodów republiki 300 rodzin, a poza jej granice 50 rodzin uznanych za „element wrogi" bądź „antyradziecki". W maju 1936 r. Biuro Polityczne nakazało deportację 1000 rodzin „kułackich" z Dagestanu i Czeczeno-Inguszetii[208].

---

[205] W. Chaustow, L. Samuelson, *Stalin, NKWD i riepriessii...*, s. 61.

[206] *Łubianka. Stalin i WCzK-GPU-OGPU-NKWD. Janwar' 1922–diekabr' 1936*, red. W.N. Chaustow, W.P. Naumow, N.S. Płotnikow, Moskwa 2003, s. 654; W. Chaustow, L. Samuelson, *Stalin, NKWD i riepriessii...*, s. 61–62.

[207] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 220; W. Chaustow, L. Samuelson, *Stalin, NKWD i riepriessii...*, s. 50–51; P. Polan, *Nie po swojej wole... Istorija i gieografija prinuditielnych migracyj w SSSR*, Moskwa 2001, s. 86–87.

[208] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 660, 670, 675, 681–682, 727.

Operacje „oczyszczania" pogranicza (*oczistka pogranicznoj połosy*) w połowie lat trzydziestych przybrały wyraźnie narodowościowy charakter. Koncepcja budowania u granic ZSRR „narodowych Piemontów", mających stanowić wzorzec i zachętę dla narodów sąsiadujących z państwem radzieckim, zawisła w próżni, a kolektywizacja rolnictwa w tych rejonach przebiegała szczególnie opornie[209]. Władze ZSRR doszły do przekonania o nielojalności zamieszkujących tam grup narodowościowych i ich podatności na penetrację szpiegowską. Na tym gruncie zapadały kolejne decyzje o przesiedleniach Finów, Polaków, Niemców, Kurdów, Irańczyków, Koreańczyków. W lutym–marcu 1935 r. w ramach deportacji z Ukrainy przesiedlono 2866 rodzin polskich i 1903 rodziny niemieckie. W 1936 r. ofiarą deportacji do Kazachstanu padło niemal 70 tys. Polaków i Niemców z zachodnich rejonów Ukrainy. Wiosną tego roku nastąpiła deportacja ok. 20 tys. Finów, a w 1937 r. blisko 173 tys. Koreańczyków. W listopadzie 1937 r. z obwodu odeskiego wysiedlono 5 tys. zamieszkałych tam rodzin niemieckich. Przesiedlano i mniejsze grupy[210].

Po zagarnięciu przez ZSRR nowych terytoriów na zachodzie jako jedną z podstawowych form represji i eliminowania grup potencjalnie niebez-

---

[209] T. Martin, *The Origins of Soviet Ethnic Cleansing*, s. 838, 847.

[210] Zob.: S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003, *passim*; *Iosif Stalin – Ławrientiju Bierii: „Ich nado dieportirowat'". Dokumienty, fakty, kommientarii*, red. N.F. Bugaj, Moskwa 1992, s. 211; M. Gelb, *„Karelian Fever": The Finnish Immigrant Community during Stalin's Purges*, „Europe-Asia Studies" 1993, nr 6, s. 1091–1116; *idem*, *The Western Finnic Minorities and the Origins of the Stalinist Nationalities Deportations*, „Nationalities Papers" 1996, t. 24 (czerwiec), s. 237–268; *idem*, *An Early Soviet Ethnic Deportation: The Far-Eastern Koreans*, „Russian Review" 1995, nr 3, s. 389–412; A. Kostiainen, *Genocide in Soviet Karelia: Stalin's Terror and the Finns of Soviet Karelia*, „Scandinavian Journal of History" 1996, nr 4, s. 332–341; I.M. Matley, *The Dispersal of the Ingrian Finns*, „Slavic Review" 1979, nr 1, s. 9; T. Martin, *The Origins of Soviet Ethnic Cleansing*, s. 833–836, 840–842, 849–853; *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 660, 670, 675, 681–682, 727; O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 89; H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998, s. 183; N.F. Bugaj, *Narody Ukrainy w „Osoboj papkie Stalina"*, Moskwa 2006, s. 209–211; I. Wynnyczenko, *Ukrajina 1920–1980-ch: deportaciji, zasłannja, wysłannja*, Kyjiw 1994, s. 40; *„Specjalna teczka Stalina": deportacje i reemigracja Polaków*, red. N.F. Bugaj, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1994, z. 107, s. 78–87, 105–106; N.F. Bugaj, *Ł. Bierija – I. Stalinu: „Sogłasno Waszemu ukazaniju..."*, Moskwa 1995, s. 17–20; N.F. Bugaj, A.M. Gonow, *Kawkaz: narody w eszełonach (20–60-je gody)*, Moskwa 1998, s. 104; *Nasielenije Rossii...*, t. 1, s. 334; *„Po rieszeniju prawitielstwa Sojuza SSR..."*, red. N.F. Bugaj, A.M. Gonow, Nalczik 2003, s. 123–124; N.F. Bugaj, *O wysielenii koriejcew iz Dalniewostocznogo kraja*, „Otieczestwiennaja istorija" 1992, nr 6, s. 167; *Dieportirowanyje w Kazachstan narody: wriemia i sud'by*, red. G. Anies, Ałmaty 1998, s. 152–155.

piecznych dla nowych władz stosowano masowe deportacje w głąb państwa radzieckiego. W pierwszej kolejności polityka ta dotknęła ziemie II Rzeczypospolitej. W latach 1940–1941 miały tam miejsce cztery wielkie operacje deportacyjne. W lutym 1940 r. deportowano 139–141 tys. osób, głównie osadników wojskowych i cywilnych kolonistów oraz pracowników służby leśnej z rodzinami. W czerwcu 1940 r. ofiarami stało się 75–80 tys. uchodźców z Polski centralnej i zachodniej, w ogromnej większości Żydów[211]. Obie te grupy uzyskały status specjalnych przesiedleńców (*spiecpieriesielency*), zbliżony do statusu *trudposielencew* i trafiły do specjalnych osiedli pozostających pod bezpośrednim zarządem komendantur NKWD, znalazły się zatem we władztwie GUŁagu[212]. Ofiary dwóch pozostałych operacji nie weszły w skład kontyngentów GUŁagu: wywiezieni w kwietniu 1940 r. członkowie rodzin osób wcześniej represjonowanych zyskali status zesłanych administracyjnie (*administratiwno wysłannyje*)[213]. Masowa deportacja przeprowadzona późną wiosną 1941 r. objęła całość ziem wcielonych do ZSRR w latach 1939–1940 i przebiegała w kilku turach: 22 maja rozpoczęły się wysiedlenia z tzw. Zachodniej Ukrainy (wywieziono 11,1 tys. osób), 13 czerwca ogarnęła Mołdawię (25,7 tys. deportowanych), następnie Litwę (12,8 tys. deportowanych), Łotwę (10,4 tys.) i Estonię (6,3 tys. osób), a 20 czerwca tzw. Zachodnią Białoruś (20,3 tys. wywiezionych). Ogółem w maju i czerwcu 1941 r. wywieziono zatem 86,6 tys. osób, którym przypisano status zesłanych na osiedlenie (*ssylnoposielency*) na 20 lat[214].

---

[211] A.E. Gurjanow, *Polskije spiecpieriesielency w SSSR w 1940–1941 gg.* [w:] *Riepriessii protiw polakow i polskich graždan*, red. Ł.S. Jeriomina, Moskwa 1997, s. 114–136; A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997, s. 320–402; I. Biłas, *Represywno-karalna systema w Ukrajini 1917–1953. Suspilno-politycznyj ta istoryko-prawowyj analiz*, Kyjiw 1994, t. 1, s. 153; A.F. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje ludności zachodnich obszarów Białorusi (1939–1941)* [w:] *Polska–Białoruś 1918–1945*, red. W. Balcerak, Warszawa 1994, s. 146, 153.

[212] NKWD wyraźnie rozróżniało w tym okresie terminy *spiecposielency* i *trudposielency*. Pierwszym z nich określano osoby deportowane z zagarniętych ziem na zachodzie, natomiast drugim – „byłych kułaków", osoby deportowane ze strefy przygranicznej itp. (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 311).

[213] Zob. S. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*, Wrocław 1996.

[214] A.E. Gurjanow, *Massztaby dieportacyi nasielenija w głub SSSR w maje–ijunie 1941 g.* [w:] *Riepriessii protiw polakow...*, s. 151, 156, 158. W źródłach i literaturze przedmiotu występują także liczby odbiegające od podanych. Zob. m.in.: I. Biłas, *Represywno-karalna systema w Ukrajini...*, t. 2, s. 201–213; A.F. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje ludności zachodnich obszarów Białorusi...*, s. 156; W.N. Ziemskow, *Massowoje oswoboždienije spiecposielencew i ssylnych*

Liczebność i rozmieszczenie zesłańców

W drugiej połowie lat trzydziestych nastąpiła zmiana proporcji między liczbą zesłańców a liczbą więzionych w obozach. W 1934 r. stosunek ten wynosił 2,1:1, w 1935 r. – 1,3:1 (w tym właśnie roku liczba zesłańców i łączna liczba więzionych w obozach i koloniach się zrównały), w następnych latach obniżał się i w 1940 r. wyniósł 0,7:1[215]. W końcu lat trzydziestych łagiernicy stali się najliczniejszą grupą w systemie GUŁagu.

Do początków 1933 r. zbiorowość specjalnych przesiedleńców tworzyli w zasadzie wyłącznie „rozkułaczeni" chłopi. W następnych latach sytuacja uległa jednak zmianie. Charakterystyczne z punktu widzenia swoistej strategii zesłań były wytyczne szefa OGPU dotyczące kwalifikowania na zesłanie tzw. elementów kryminalnych i zdeklasowanych. 16 kwietnia 1934 r. Jagoda wydał rozkaz, aby tego rodzaju osób pozbawionych rodzin (tzw. *odinoczki*) nie kierować do specjalnych osiedli, lecz wysyłać je do obozów pracy. Również rodziny niemające w swym składzie ani jednej osoby zdolnej do pracy formalnie nie podlegały wysiedleniu do osiedli specjalnych[216]. Rozciągnięcie kompetencji OSO (prawo orzekania zesłań na okres do 5 lat wobec osób uznanych za społecznie niebezpieczne) na „trójki" ułatwiało stosowanie tego środka represji na ogromną skalę.

W 1934 r. nastąpiła względna stabilizacja położenia specjalnych przesiedleńców – „byłych kułaków". Władze koncentrowały swoje wysiłki na stworzeniu warunków ekonomicznych utrwalających pobyt zesłańców w miejscach ich przymusowego osiedlenia: zachęcano ich do kupowania domów, materiałów budowlanych, najlepiej pracującym oferowano inwentarz żywy. Zdecydowanie malała liczba ucieczek: z 215 856 zbiegłych zesłańców w 1933 r., do 87 617 osób w 1934 r., 43 070 w 1935 r. i 26 193 w 1936 r. W 1935 r. po raz pierwszy liczba narodzin w osiedlach specjalnych przewyższyła liczbę zgonów[217]. Zwraca natomiast uwagę inny czynnik determinujący proces spadku liczebności zesłańczej populacji: kierowanie

---

(1954–1960 gg.), „Sociołogiczeskije issledowanija" 1991, nr 1, s. 26; Je. Zubkowa, *Pribałtika i Krieml' 1940–1953*, Moskwa 2008, s. 127; N.F. Bugaj, *Ł. Bierija – I. Stalinu...*, s. 187–191.

[215] Stosunek liczby zesłańców do łącznej liczby więźniów i kolonii kształtował się w kolejnych latach następująco: 1935 r. – 1:1; 1936 r. – 1:0,8; 1937 r. – 1:0,8; 1938 r. – 1:0,5; 1939 r. – 1:0,6; 1940 r. – 1:0,6.

[216] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1933–1938*, red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1994, s. 56.

[217] L. Viola, *The Unknown Gulag. The Lost World of Stalin's Special Settlements*, Oxford 2007, s. 151–153.

osób niezdolnych do pracy poza system osiedli pracy (do domów inwalidów, domów dziecka, na utrzymanie rodzin). Tylko w okresie styczeń–sierpień 1936 r. w ten sposób osiedla pracy opuściło 86 195 osób[218].

Zgodnie z wcześniejszymi decyzjami w 1934 r. upływał okres zwolnień gospodarstw zesłańczych z podatków, dostaw na rzecz państwa i spłaty kredytów. Gospodarstwa te jednak w większości nie wytwarzały nadwyżek towarowych, a w konsekwencji nie były w stanie ponosić ciężarów na rzecz państwa ani wywiązywać się ze spłaty zadłużenia. Produkcja rolna zesłańców niemal w całości przeznaczana była na zaspokojenie potrzeb samych specjalnych przesiedleńców i personelu administracyjnego systemu osiedli i komendantur. Dlatego w kolejnych latach władze lokalne oraz GUŁag i NKWD występowały o przedłużenie stosowania ulg, ale przynosiło to na ogół ograniczone efekty[219]. NKWD uniemożliwiał też próby egzekwowania zobowiązań przez banki. Pozornie stając w obronie specjalnych przesiedleńców, resort w istocie dbał o własne interesy, odpowiadał bowiem za całokształt systemu specjalnych przesiedleń, a nadto był dysponentem środków państwowych angażowanych w ten system i czerpał z niego korzyści, choćby w formie potrąceń z wynagrodzenia specjalnych przesiedleńców[220]. Od 1935 r. NKWD rozpoczął też starania o uwolnienie się od balastu administrowania osiedlami specjalnymi.

W październiku 1936 r. spośród 979 tys. *trudposielencew* za zdolnych do pracy uznawano 488 tys. osób, a pracowało 442 tys. (pozostali to kobiety obarczone małymi dziećmi, dorośli pobierający naukę, chorzy itp.). Najwięcej zatrudnionych było w przemyśle ciężkim (39 proc.), rolnictwie (29 proc.) i leśnictwie (17 proc.)[221]. 1 kwietnia 1938 r. w osiedlach pracy przebywało 993 tys. osób, przy czym komendantury nadzorowały zatrudnienie 880 tys. osób[222], spośród których za zdolne do pracy uznawano 420,6 tys., a pracowało 354 tys. Najwięcej osób zatrudnionych było w przemyśle ciężkim (41 proc.), rolnictwie (19 proc.) i leśnictwie (19 proc.)[223]. Jak więc widać, rosło zatrudnienie *trudposielencew* w przemyśle i leśnictwie, a malało w rolnictwie.

---

[218] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 227.

[219] S.A. Krasilnikow, *Spiecpieriesielency, spiecartieli i spiecorgany: miechanizmy i rezultaty spieckołonizacyi siewiera Zapadnoj Sibiri w 1930-je gg.* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*, s. 293–295.

[220] Szerzej o tym sporze zob. S.A. Krasilnikow, *Spiecpieriesielency...*, s. 297–302.

[221] *Ibidem*, s. 227–228.

[222] Komendantury osiedli pracy nie prowadziły rejestrów roboczego wykorzystania zesłańców, którym przywrócono prawa obywatelskie.

[223] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 249.

Tabela 29. Liczba i ruch specjalnych osiedleńców w latach 1934–1940

	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940
Stan na 1 stycznia	1 072 546	973 693	1 017 133	916 787	877 651	938 552[b)]	997 513
Przybyło w ciągu roku	254 997	246 194	164 902	128 047	424 565	220 699	137 278
w tym:							
urodzenia	14 033	26 122	27 617	29 036	31 867	33 716	32 732
Ubyło w ciągu roku	353 850	202 754	265 248	167 183	363 664	161 738	204 579
w tym:							
uciekinierzy	87 617	43 070	26 193	27 809	9 712	7 345	4 430
zwolnieni	15 366	5 736	5 678	4 119	616	13 990	85 486
zgony	40 012	22 173	19 891	17 037	15 961	16 691	16 401
skazani	–	3 038	3 492	17 385	23 830	2 644	2 823
przekazani do innych organizacji	94 888	39 391	63 608	58 412	266 326	93 470	80 300
przekazani na utrzymanie krewnych lub znajomych	9 663	9 137	8 471	4 805	1 489	1 246	1 475
ubyli z innych przyczyn[a)]	106 304	80 209	137 915	37 616	45 730	26 352	13 644

[a)] W latach 1935–1937 zaliczano tu m.in. osoby zwalniane ze względu na naukę oraz wstępujące w związek małżeński z wolnymi obywatelami.
[b)] Według innych źródeł – 987 918, co w konsekwencji zwiększa liczbę przybyłych o 49 366 osób, tj. do 270 065.

Źródło: W.N. Ziemskow, *Spiecposielency w SSSR 1930–1960*, Moskwa 2003, s. 20–21, 40–41. Dane te nie uwzględniają zesłańców pozostających w specjalnych osiedlach, którym przywrócono prawa wyborcze – np. 1 września 1936 r. było to 77 616 osób (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 227), 1 stycznia 1938 r. – 130 742 osoby (*ibidem*, s. 249).

Tabela 30. Rozmieszczenie osiedleńców pracy 1 lipca 1938 r.

Republika, kraj, obwód	Liczba zesłańców
Rosyjska FSRR, w tym:	820 000
Nowosybirski obwód	195 523
Swierdłowski obwód	171 899
Krasnojarski Kraj	58 863
Czelabiński obwód	57 337
Stawropolski Kraj	45 531
Omski obwód	44 378
Archangielski obwód	39 031
Irkucki obwód	32 211
Dalekowschodni Kraj	29 276
Białomorsko-bałtycki kombinat	29 181
Leningradzki obwód	23 131
Czytyjski obwód	22 745
Komi ASRR	20 172
Baszkirska ASRR	12 624
Inne kraje, republiki i obwody w RFSRR	38 098
Kazachska SRR	134 655
Uzbecka SRR	4 307
Kirgiska SRR	11 845
Tadżycka SRR	9 052
Ukraińska SRR	7 470
Inne republiki związkowe	177 329
Ogółem w ZSRR	997 329

Źródło: *Nasielenije Rossii w XX wiekie. Istoriczeskije oczerki*, red. Ju.A. Polakow, t. 1: *1900–1939*, red. W.B. Żyromskaja, Moskwa 2000, s. 292–293.

Tabela 31. Zmiany w rozmieszczeniu specjalnych przesiedleńców w latach 1932–1938

Region	Odsetek ogólnej liczby specjalnych przesiedleńców (%)		Zmiana w latach 1932–1938 (pkt proc.)
	1 I 1932 r.	1 VI 1938 r.	
Azja Środkowa	0,8	3,0	+2,2
Daleki Wschód	3,1	3,0	–0,1
Kaukaz Północny	4,2	4,6	+0,4
Kazachstan	13,6	13,6	0,0
Kraj Północny	9,2	11,2	+2,0
Syberia Wschodnia	7,0	11,9	+4,9
Syberia Zachodnia	20,2	24,8	+4,6
Ural	36,8	24,2	–12,6
Inne	5,1	3,7	–1,4

Źródło: W.N. Ziemskow, *Spiecposielency w SSSR 1930–1960*, Moskwa 2003, s. 22–25; S.A. Krasilnikow, *Sierp i mołoch. Kriestjanskaja ssyłka w Zapadnoj Sibiri w 1930-je gody*, Moskwa 2003, s. 186.

W końcu lat trzydziestych i na początku następnej dekady w niektórych obozach, zwłaszcza mniejszych, ale zlokalizowanych na obszarach intensywnego osiedlania zesłańców, utrzymywało się zjawisko tworzenia przez tych ostatnich zasadniczej części siły roboczej pozostającej w dyspozycji placówek obozowych. Na przykład w maju 1941 r. w dyspozycji Jenisejłagu znajdowało się aż 65 tys. specjalnych osiedleńców, podczas gdy więźniów było 11,3 tys.[224]

Zmiany statusu zesłańców i organizacji zesłań

W 1935 r. upływał 5-letni okres zesłania „kułaków" deportowanych w 1930 r., w związku z czym na porządku dziennym stanęła sprawa ich dalszego statusu. Postanowienie Prezydium CIK ZSRR z 3 lipca 1931 r. przewidywało przywrócenie zesłanym wszystkich praw po upływie 5 lat od momentu wysiedlenia, pod warunkiem że w tym czasie dowiodą zaprze-

[224] S.A. Papkow, *Stalinskij tierror w Sibiri...*, s. 142–144.

stania walki przeciw „zorganizowanemu w kołchozach chłopstwu" i przedsięwzięciom władzy radzieckiej oraz będą uczciwie i rzetelnie pracować[225]. Od marca 1933 r. zaczęto przyznawać te prawa uzyskującym pełnoletność dzieciom zesłańców. Natomiast dorośli mogli je odzyskać tylko w trybie indywidualnym, jako przedterminowy przywilej w nagrodę za wydajną pracę i lojalny stosunek do władzy[226]. Taki charakter przywracania praw w istocie podtrzymał dekret CIK ZSRR z 27 maja 1934 r. Pozwalał on na przywrócenie praw obywatelskich deportowanym „kułakom" przez obwodowe i krajowe komitety wykonawcze po upływie 5 lat od chwili wysiedlenia (a nawet 3 lat w przypadku osób pracujących przy wydobyciu złota i platyny), ale tylko jeśli „wykazali się w miejscach nowego osiedlenia bezwarunkowo uczciwą praca, lojalnym stosunkiem i poparciem dla przedsięwzięć władzy radzieckiej". Krajowe i obwodowe komitety wykonawcze uzyskiwały także prawo przedterminowego przywracania praw obywatelskich tym zesłańcom, którzy wyróżniali się osiągnięciami w pracy (tzw. *udarniki*) i działalności społecznej[227]. Nie ulegało wówczas wątpliwości, że przywrócenie praw obywatelskich było równoznaczne z prawem swobodnego wyjazdu z osiedla specjalnego[228]. Wszelako masowe opuszczanie tych osiedli było sprzeczne z interesami GUŁagu i przedsiębiorstw zatrudniających specjalnych przesiedleńców, stawiało bowiem pod znakiem zapytania perspektywy kolonizacji północnych rejonów kraju. Toteż naczelnik GUŁagu Matwiej Berman przeciwstawiał się masowemu przywracaniu praw „byłym kułakom", opowiadając się za trybem indywidualnym, i to tylko wobec tych, którzy już ekonomicznie zakorzenili się w nowych miejscach osiedlenia, a więc w których przypadku ewentualność wyjazdu byłaby mniejsza. Rekomendował też wprowadzenie zakazu powrotu zesłańców do rejonów dawnego zamieszkania[229]. Taki punkt widzenia podzielili Jagoda i Stalin[230]. W efekcie 25 stycznia 1935 r. CIK ZSRR postanowił, że przywrócenie praw obywatelskich nie daje „byłym

[225] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 320.
[226] W.N. Ziemskow, *Spiecposielency w SSSR 1930–1960*, Moskwa 2003, s. 62.
[227] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1933–1938*, s. 31.
[228] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 838.
[229] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 207–208.
[230] *Ibidem*, s. 209–210; N.F. Bugaj, *20–40-je gody: dieportacyja nasielenija s territorii jewropejskoj Rossii*, „Otieczestwiennaja istorija" 1992, nr 4, s. 42.

kułakom" prawa do opuszczania miejsc przymusowego osiedlenia[231]. Do paszportów wydawanych restytuowanym w prawach obywatelskich „byłym kułakom" wpisywano odpowiednią klauzulę uniemożliwiającą zameldowanie poza miejscami przymusowego osiedlenia[232]. Zesłańców, których uprzednio po przywróceniu praw obywatelskich wykreślono z rejestrów zesłańczych, teraz na powrót do nich wpisywano[233]. GUŁag wystąpił z propozycją, by działanie postanowienia z 25 stycznia 1935 r. rozciągnąć także na: 1) skazanych na zesłanie na określony czas, 2) „zdeklasowane elementy miejskie", 3) wysiedlonych z miast w związku z paszportyzacją oraz 4) osoby, które trafiły do osiedli pracy w wyniku zamiany wyroków uwięzienia. Całą sprawę rozwiązano poprzez okólnik NKWD nakazujący zastosowanie wobec tych grup zesłańców postanowienia CIK, tzn. mimo upływu terminu zesłania osoby te miały pozostać w osiedlach pracy[234].

Mimo generalnego zakazu zwalniania zesłańców z osiedli specjalnych postanowiono w trybie administracyjnym utrzymać ścieżkę pozbywania się stamtąd ludzi nieproduktywnych. 8 kwietnia 1935 r. GUŁag wydał rozporządzenie, w którego myśl nadal lokalne OTP NKWD mogły – choć tylko w „skrajnych sytuacjach" i za zgodą odpowiedniego UNKWD lub GUŁagu – przekazywać na utrzymanie krewnych i znajomych dzieci do lat 14, inwalidów, starców oraz rodziny niemające w swym składzie ani jednej osoby zdolnej do pracy, z wyjątkiem takich, których członkowie dopuścili się ucieczki z miejsca zesłania[235]. Zesłańczej młodzieży drogę do opuszczania osiedli pracy otwierała decyzja Biura Politycznego z 15 grudnia 1935 r. przyznająca dzieciom zesłańców prawo do wstępowania na ogólnych zasadach do szkół technicznych i specjalnych oraz na wyższe uczelnie[236]. Do Kraju Zachodniosyberyjskiego ograniczało się działanie uchwały

---

[231] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1933–1938*, s. 31–32. W okólniku NKWD z 15 III 1935 r. wyjaśniono, że przez pojęcie „miejsce osiedlenia" należy rozumieć rejon w jego administracyjnych granicach (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 210). 17 IV 1935 r. Prezydium CIK wyjaśniło, iż postanowienie z 25 stycznia obejmowało i tych, którym już wcześniej przywrócono prawa (*Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 29). W styczniu 1935 r. w osiedlach pracy mieszkało 21,4 tys. zesłańców, którym przywrócono prawa obywatelskie, 19 tys. zdołało już te osiedla opuścić, lecz w większości przymusowo skierowano ich ponownie na zesłanie (N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych w SSSR*, Moskwa 2004, s. 147).

[232] N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 141.

[233] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 629–630.

[234] N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 141.

[235] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1933–1938*, s. 61.

[236] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 694.

KC WKP(b) i rządu z 17 stycznia 1936 r., która przyznawała osiedlonym tam zesłańcom restytuowanym w prawach obywatelskich swobodę przemieszczania się w granicach okręgu narymskiego, a po upływie 5-letniego okresu zesłania – w obrębie całego ZSRR, z wyjątkiem rejonów, z których zostali wysiedleni[237]. Odpowiadało to planom kolonizacji północnych regionów kraju przy wykorzystaniu zesłańców i zapewnieniu sobie dopływu centralnych funduszy, przydziałów środków materialnych oraz stworzeniu systemu ulg i bodźców skłaniających zesłańców do pozostania na północy po odzyskaniu praw obywatelskich. Natomiast podejmowane przez Jagodę próby doprowadzenia do rozciągnięcia tych zasad na inne regiony przymusowego osiedlenia nie przyniosły rezultatu[238].

W latach 1935–1936 prawa obywatelskie przywrócono 115 676 specjalnym osiedleńcom. Łącznie z tymi, którzy odzyskali je już wcześniej z racji pobierania nauki bądź wstąpienia w związki małżeńskie z wolnymi obywatelami ZSRR, liczba ta wzrosła do 147 tys.[239] Problem praw obywatelskich „byłych kułaków", a w szczególności prawa do wyboru miejsca pobytu, ponownie stanął na porządku dziennym wraz z przyjęciem 5 grudnia 1936 r. nowej konstytucji ZSRR. Nie przewidywała ona bowiem – w przeciwieństwie do wcześniejszych norm prawnych, sankcjonujących istnienie tzw. liszeńców – wyłączenia poszczególnych grup spod działania praw przysługujących ogółowi obywateli ZSRR. Wywołało to w środowiskach zesłańczych poruszenie, obudziło nadzieję na likwidację specjalnych osiedli i odzyskanie swobody poruszania się. Lokalne władze ponownie ogarnęła niepewność co do sposobu dalszego postępowania[240]. Na początku 1937 r. z inicjatywy naczelnika GUŁagu Israila Pliniera szef NKWD Nikołaj Jeżow wraz z prokuratorem ZSRR Andriejem Wyszynskim zwrócili się do KC WKP(b) i rządu w kwestii dalszego statusu prawnego zesłańców. Jeżow i Wyszynski proponowali, aby: 1) zesłańców, o których organy NKWD posiadały dane wskazujące na wrogi stosunek do władzy radzieckiej, OSO NKWD skazało na uwięzienie w obozach na okres 3–5 lat, 2) utrzymać w mocy postanowienia zakazujące zesłańcom opuszczania miejsc osiedlenia, zarazem uzupełniając je o zapowiedź przyznania im w 1939 r. prawa przemieszczania

[237] *Ibidem*, s. 695–697, 700, 702–703; N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 125.
[238] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 698–699.
[239] L. Viola, *The Unknown Gulag...*, s. 157.
[240] *Ibidem*, s. 158.

się w granicach obwodu (kraju), a w 1940 r. – całego państwa, 3) skłaniać zesłańców do pozostania w miejscach osiedlenia m.in. przez anulowanie zadłużenia, zwolnienie z części lub całości dostaw obowiązkowych mięsa i mleka w latach 1937–1939, zwolnienie gospodarstw pomocniczych zesłańców zatrudnionych w przemyśle z obciążeń podatkowych i dostaw na rzecz państwa, stworzenie zesłańcom w latach 1937–1938 właściwych warunków mieszkaniowych[241]. Czas tzw. wielkiego terroru nie sprzyjał jednak odpowiednim regulacjom, nawet jeśli angażował się w to Wyszynski[242].

Aktem prawnym, który przyczynił się do istotnego zmniejszenia liczby zesłańców, była uchwała rządu z 22 października 1938 r., zgodnie z którą dzieci „kułaków" po ukończeniu 16. roku życia podlegały zwolnieniu z zesłania i należało wydawać im paszporty, ale z zakazem zamieszkania w miejscowościach o specjalnym reżimie, tj. większych miastach i ośrodkach przemysłowych[243]. To ostatnie zastrzeżenie zamieniało w fikcję przyznane dzieciom zesłańców 15 grudnia 1935 r. prawo wstępowania do szkół technicznych i wyższych. NKWD ze swej strony usiłował zawęzić działanie tej uchwały do osób, które ukończyły 16 lat w chwili wydania owych przepisów, a paszporty wydawać tylko tym, które opuszczały osiedla pracy w celu pracy lub nauki. Po długim sporze, pod naciskiem Prokuratury ZSRR, dopiero 8 stycznia 1940 r. NKWD wydał nowy okólnik, ustalający, iż paszporty będą wydawane wszystkim dzieciom zesłańców, które ukończyły 16 lat[244]. W efekcie w 1939 r. zwolniono tylko 1824 osoby, ale w 1940 r. już 77 661 osób (tj. 8 proc. stanu z 1 stycznia 1940 r.) spośród 165 050 podlegających zwolnieniu w tymże roku[245]. Zwolnienia na tej podstawie były w 1940 i pierwszej połowie 1941 r. (w pierwszym kwartale 1941 r. zwolniono w tym trybie 21 523 osoby[246]) głównym kanałem odpływu z *trudposielenija*.

Po wejściu w życie dekretu z 26 czerwca 1940 r. powstała też kwestia jego stosowania wobec osób zwalnianych z osiedli pracy. Niektóre organi-

---

[241] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1933–1938*, s. 70–72.

[242] *Ibidem*, s. 73–74; *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 236–237. Z tekstu dokumentu jednoznacznie wynika, iż wystąpienie to nie było inicjatywą Wyszynskiego, jak sugerują autorzy wstępu w tomie *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 30.

[243] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 122.

[244] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 747.

[245] *Ibidem*, s. 294; *Nasielenije Rossii...*, t. 1, s. 280.

[246] *Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1939–1945*, red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1996, s. 61.

zacje gospodarcze i przedsiębiorstwa na podstawie wspomnianego dekretu odmawiały im zgody na odejście z pracy. Dopiero Prokuratura ZSRR rozstrzygnęła, że bezprawne było odmawianie osobom oswobodzonym z osiedli specjalnych zwolnienia z dotychczasowych miejsc pracy[247].

W drugiej połowie lat trzydziestych NKWD usiłował pozbyć się przynajmniej części obowiązków związanych z administrowaniem osiedlami specjalnymi (osiedlami pracy) oraz nadzorowaniem gospodarczego wykorzystywania zesłańców, przy zachowaniu możliwości kontynuowania kolonizacji słabo zamieszkanych, a atrakcyjnych gospodarczo obszarów kraju. Wykorzystując fakt, że na podstawie dekretu z 27 maja 1934 r. większość zesłanych w latach 1930–1931 powinna rychło odzyskać prawa obywatelskie, a zarazem w ocenie NKWD dobiegło końca gospodarcze organizowanie rejonów wyznaczonych jako miejsce osiedlenia „kułaków", kierownictwo tego resortu na początku lipca 1935 r. zaproponowało, by od 1 stycznia 1936 r. dalszą obsługę administracyjną, medyczną, oświatowo-kulturalną i gospodarczą osiedli pracy przejęły władze wykonawcze odpowiednich republik, krajów i obwodów. Inicjatywa ta nie zyskała jednak podówczas aprobaty[248]. Do kwestii zmiany systemu administrowania osiedlami pracy w kierownictwie NKWD powrócono w połowie 1938[249], następnie w marcu 1939 r.[250], nie doprowadziło to jednak do wprowadzenia istotnych zmian. Z kolejnym, najradykalniejszym projektem reformy systemu osiedli pracy 1 czerwca 1939 r. wystąpił Beria. Zasadniczym punktem projektu była likwidacja komendantur NKWD w osiedlach pracy i przekazanie ich funkcji administracyjno-policyjnych milicji. W związku z tym należało też odstąpić od potrącania 5 proc. zarobków zesłańców na koszty utrzymania aparatu administracyjnego. Beria proponował także zwolnić z osiedli pracy tych, którzy trafili tam na mocy postanowienia z 20 kwietnia 1933 r. z wyrokami sądów lub pozasądowych organów OGPU. Jeżeli upłynął już termin określony wyrokiem, zwolnienie następowałoby niezwłocznie, jeżeli nie upłynął – wraz z końcem zasądzonej kary. Zwolnionym w tym trybie wpisywać zamierzano do paszportów zakaz zamieszkania w miejscowościach o specjalnym reżimie. Osobom, które trafiły do osiedli pracy w trybie tegoż

---

[247] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 633–634.

[248] S.A. Krasilnikow, *Sierp i mołoch. Kriestjanskaja ssyłka w Zapadnoj Sibiri w 1930-je gody*, Moskwa 2003, s. 183; *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 1, s. 677–678, 702–703.

[249] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 256.

[250] *Politbiuro i kriestjanstwo...*, t. 2, s. 607–611.

postanowienia, ale bez określonego terminu zesłania, należało przyznać status administracyjnie wysłanych, a terminy ich pobytu na zesłaniu określone zostałyby postanowieniami OSO NKWD. *Trudposielency* wstępujący w związki małżeńskie z wolnymi obywatelami mieli uzyskać prawo swobodnego wyjazdu wraz z nimi z osiedli pracy, jeżeli nie ciążyły na nich osobiście szczególne ograniczenia. Wobec pozostałych osiedleńców pracy i ich rodzin (poza młodzieżą w wieku 16–18 lat) miał zostać utrzymany zakaz opuszczania rejonów przymusowego osiedlenia. Ich zatrudnienie miało się odbywać na podstawie przepisów regulujących działalność arteli rolniczych, przemysłowych i chałupniczych oraz umów między zesłańcami a przedsiębiorstwami przemysłowymi, leśnymi i budowlanymi. Uchylających się od pracy organy NKWD miały kierować do niej przymusowo na pogorszonych warunkach[251]. W rzeczywistości większość osiedleńców pracy, jaką wówczas tworzyli „rozkułaczeni" z rodzinami, nadal pozostawałaby więc zniewolona (w praktyce na zawsze, ponieważ projekt nie przewidywał żadnego terminu zakończenia tego stanu rzeczy) i mogłaby być wykorzystywana jako siła robocza w rejonach przymusowego osiedlenia, tyle że na nieco bardziej ucywilizowanych zasadach i formalnie poza ramami systemu karno-represyjnego. Projekt Berii poddany został opracowaniu przez aparat legislacyjny rządu i w efekcie uległ istotnym zmianom. Przede wszystkim wprowadzono zapis przewidujący, że wszyscy dorośli zesłańcy przebywający w osiedlach pracy nie mniej niż 5 lat zostaną z nich zwolnieni i otrzymają paszporty z wpisem zakazującym zamieszkiwania w miejscowościach objętych specjalnym wykazem[252]. Takie rozstrzygnięcie – nie wiadomo na czyje polecenie wprowadzone – zdecydowanie zmieniało efekty całego przedsięwzięcia. Zniknąć miała nie tylko dotychczasowa sieć komendantur NKWD, ale w nieodległej perspektywie także w ogóle *trudposielenije*, ogromną większość mieszkańców osiedli pracy stanowili bowiem „kułacy" zesłani w latach 1930–1933. W takiej sytuacji NKWD wyraźnie stracił zainteresowanie reformą, w 1940 r. projekt trafił *ad acta*, a w struktury przymusowych osiedleń wlała się wielka fala deportowanych z ziem zagarniętych przez ZSRR w następstwie porozumienia z III Rzeszą. W marcu 1941 r. nowo mianowany naczelnik GUŁagu stanął na stanowisku, że z osiedli pracy zwalniane mogą być jedynie dzieci zesłań-

[251] *Ibidem*, s. 616–620.
[252] *Ibidem*, s. 625–627.

ców po ukończeniu 16. roku życia, udające się do szkół wyższych i specjalistycznych, oraz inwalidzi przekazywani na utrzymanie rodzin. Pozostali zesłańcy mogli być zwalniani tylko na podstawie decyzji OSO na wniosek OTiSP GUŁagu. Stanowisko to zaakceptowało kierownictwo NKWD. Tym samym zignorowano wydane przez najwyższe organy władzy ZSRR decyzje i akty prawne, określające grupy zesłańców, którym w określonych okolicznościach przysługiwało prawo do zwolnienia z osiedli pracy[253].

W końcu lat trzydziestych zbiorowość zesłańcza z początku tejże dekady (czyli tzw. zsyłka kułacka) zaczęła się w pewien sposób rozmywać. 1 stycznia 1940 r. ok. 400 tys. zesłańców (czyli 44 proc. populacji) miało mniej niż 16 lat, a więc w nieodległej przyszłości podlegało zwolnieniu z zesłania. Większość pozostałych odzyskiwała prawa obywatelskie. Istotnym czynnikiem destrukcji zbiorowości zesłańczej były zjawiska związane z wykorzystywaniem zesłańców jako siły roboczej na podstawie umów między NKWD i poszczególnymi resortami gospodarczymi czy zjednoczeniami. W następstwie tego rodzaju umów sporą część zesłańców kierowano na budowy zakładów przemysłowych, linii kolejowych, obiektów hydrotechnicznych, gdzie też byli kwaterowani, nierzadko wspólnie z pracownikami wolnonajemnymi. Jak przyznawało samo kierownictwo GUŁagu, powrót tych osób do osiedli pracy napotykał liczne i trudne do przezwyciężenia przeszkody, wielu z zesłańców w taki czy inny sposób uzyskało paszporty, założyło rodziny wespół z wolnymi pracownikami tych przedsiębiorstw, uzyskało nowe kwalifikacje i stało się atrakcyjnymi pracownikami dla zatrudniających ich pracodawców. W rzeczywistości zatem NKWD tracił nad nimi bezpośrednią kontrolę i nie był nawet w stanie dokładnie określić ich liczby[254].

Przedstawione wyżej nowe masowe deportacje, zwłaszcza przeprowadzone w latach 1940–1941 przesiedlenia z ziem zagarniętych przez ZSRR, stworzyły jednak nowy impuls, nie tylko znacząco zwiększając zbiorowość zesłańczą, ale przez odrębne regulacje prawne nadając jej nowy charakter.

[253] N.A. Iwnickij, *Sud'ba raskułaczennych...*, s. 148.
[254] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 270–273.

5

OBOZOWE IMPERIUM GOSPODARCZE W LATACH TRZYDZIESTYCH

Kanał Białomorsko-Bałtycki

Na początku lat trzydziestych OGPU przystąpiło do realizacji wielkich projektów inwestycyjnych. Pierwszym z nich był Kanał Białomorsko-Bałtycki[1]. Rozwiązania tam zastosowane i doświadczenia zdobyte w trakcie budowy miały ogromny wpływ na rozwój systemu obozowego w ZSRR. Była to pierwsza wielka inwestycja, w której toku miało się sprawdzić stosowanie na masową skalę i w skoncentrowanej formie pracy przymusowej wielkich kontyngentów więźniów. Co więcej – w trakcie realizacji tego przedsięwzięcia OGPU przejęło je w całości, a więc spełniało już nie tylko funkcję dostawcy niewolniczej siły roboczej, ale także funkcje zarządcze. Z punktu widzenia przyszłości GUŁagu był to moment o przełomowym znaczeniu.

Dyskusje o budowie kanału łączącego Morze Białe z Bałtykiem rozpoczęły się w najwyższych kręgach władzy wiosną 1930 r. 5 maja problem trafił pod obrady Biura Politycznego KC WKP(b). Mimo zastrzeżeń części członków tego gremium, w tym Wiaczesława Mołotowa[2], postanowiono niezwłocznie przystąpić do budowy południowego odcinka kanału, łączącego

[1] Szerzej o roli GUŁagu w budowie Kanału Białomorsko-Bałtyckiego i następnie zarządzaniu Kombinatem Białomorsko-Bałtyckim zob. M. Morukov, *The White Sea–Baltic Canal* [w:] *The Economics of Forced Labor. The Soviet Gulag*, red. P.R. Gregory, V. Lazarev, Stanford 2003, s. 151–162; K. Dżojs, *GUŁAG w Karielii: 1929–1941 gg.* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, red. Ł.I. Borodkin, P. Griegori, O.W. Chlewniuk, Moskwa 2005, s. 177–196.

[2] *Pisma I.W. Stalina W.M. Mołotowu 1925–1936 gg. Sbornik dokumientow*, red. Ł. Koszelowa, W. Lelczuk, W. Naumow, O. Naumow, Ł. Rogowaja, O. Chlewniuk, Moskwa 1995, s. 215. Jak wynika z listu Stalina do Mołotowa z 7 IX 1930 r., przeciwni budowie kanału byli także przewodniczący RKL ZSRR i STO Aleksiej Rykow oraz Emanuel Kwiring, zastępca przewodniczącego Gospłanu (*ibidem*, s. 214).

Leningrad z jeziorem Onega[3], z perspektywą zakończenia robót w ciągu dwóch lat. Ustalono przy tym, iż kanał będzie miał głębokość pozwalającą na przepływanie jednostek morskich o zanurzeniu do 5,5 m, a ogólna wartość robót nie powinna przekroczyć 60 mln rubli (mimo że początkowy kosztorys mówił o 97 mln rubli). Na tym samym posiedzeniu omawiano perspektywy budowy północnego odcinka kanału (jezioro Onega–Morze Białe) i już wówczas Stalin uznał, że powinien on być budowany przede wszystkim siłami OGPU, tzn. więźniów, co miało wydatnie obniżyć koszt inwestycji[4]. Oficjalnym dokumentem uruchamiającym budowę było postanowienie Rady Pracy i Obrony z 3 czerwca 1930 r.[5] Już w połowie czerwca pojawiły się na trasie przyszłego kanału pierwsze grupy więźniów. Początkowo kierownictwo OGPU poleciło Zarządowi Obozów prowadzić prace tylko na północnym odcinku projektowanego kanału, jednakże jesienią 1930 r. zadanie to rozciągnięto także na odcinek południowy. Stworzyło to poważne problemy, ponieważ UŁag nie dysponował kadrami technicznymi zdolnymi poprowadzić prace pogłębiające szlak wodny, co było istotnym składnikiem robót. W związku z tym Zarząd postulował skierowanie do jego dyspozycji specjalistów spośród aresztowanych przez OGPU oraz utworzenie nowego obozu w okolicach Leningradu[6]. W rzeczywistości budowę tego gigantycznego przedsięwzięcia rozpoczęto jednak dopiero w połowie 1931 r., nadal bez odpowiednich analiz ekonomicznych, za to z politycznym nakazem jak najszybszego oddania inwestycji do użytku. Nacisk na minimalizację kosztów[7] oznaczał wykorzystanie głównie miejscowych materiałów (drewno, kamień) i najprostszych narzędzi, a więc stosowanie na masową skalę pracy ręcznej, do czego szczególnie przydatni

---

[3] Zasadnicze prace polegały tam na stworzeniu systemu śluz na rzekach Newa i Swir i pogłębieniu toru wodnego. Wartość tych prac Rada Pracy i Obrony oszacowała na 97 mln rubli. Koszt przekopania kanału od jeziora Onega do Morza Białego oceniono na 240 mln, a zbudowania portu Soroki (późniejszy Biełomorsk) na 13 mln rubli. Koszt realizacji całego projektu miał wynieść 350 mln rubli.

[4] *Stalinskije strojki GUŁaga 1930–1953*, red. A.I. Kokurin, Ju.N. Morukow, Moskwa 2005, s. 31; *Pisma I.W. Stalina W.M. Mołotowu...*, s. 214–216. Oleg Chlewniuk uznał decyzję o wykorzystaniu siły roboczej więźniów do budowy kanału za moment rozstrzygający o przyszłości obozów (O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag. From Collectivization to the Great Terror,* New Haven––London 2004, s. 24).

[5] *Stalinskije strojki...*, s. 66–71.

[6] *Ibidem*, s. 50–51. W cytowanym dokumencie z 29 XI 1930 r. sugerowano uzupełnienie braków kadrowych wśród potrzebnych specjalistów przez aresztowanie „odpowiednich osób".

[7] Według ostatecznej wersji projektu zatwierdzonej 1 VII 1931 r., koszt całej inwestycji miał wynieść 88 mln rubli (M. Morukov, *The White Sea–Baltic Canal...*, s. 159).

byli więźniowie. Wobec ograniczenia nakładów finansowych i materialnych realizacja pierwotnych założeń projektu w niezwykle krótkim okresie, jaki wyznaczono, okazała się niewykonalna. W lutym 1931 r. postanowiono ograniczyć głębokość kanału do 3–3,6 m, co czyniło go niedostępnym dla jednostek pełnomorskich i przekreślało jego znaczenie strategiczne[8].

Głównym wykonawcą kanału było początkowo przedsiębiorstwo Budowa Białomorsko-Bałtyckiej Drogi Wodnej (Biełomorstroj), które pozostawało w gestii Ludowego Komisariatu Komunikacji. Zadaniem dostarczenia mu siły roboczej obarczono OGPU, a ściślej Sołowiecki ITŁ, podporządkowany w tym czasie GPU w Karelii i włączony do jednostki noszącej nazwę Obozów Sołowieckich i Karelo-Murmańskich. Sytuacja zasadniczo zmieniła się w listopadzie 1931 r., kiedy OGPU przejęło Biełomorstroj. 16 listopada 1931 r. szefem Biełomorstroju został naczelnik GUŁagu Łazar Kogan. Jednocześnie utworzono Białomorsko-Bałtycki ITŁ (Biełbałtłag), który stał się podstawą całego przedsięwzięcia[9]. OGPU z dostarczyciela siły roboczej przekształcił się w generalnego wykonawcę inwestycji. 1 kwietnia 1932 r. w Biełbałtłagu znajdowało się 67,5 tys. więźniów (stanowiło to wówczas 24 proc. ogólnej liczby więźniów w obozach OGPU, a w drodze do tego obozu znajdowało się dalszych 8,5 tys. więźniów[10]), natomiast w grudniu tegoż roku liczba więźniów wynosiła aż 107,9 tys.[11] Później obóz już nie osiągnął takiego stanu liczebnego, aczkolwiek niekiedy się do tego zbliżał[12].

Jeśli wierzyć danym GUŁagu, to w 1932 r. przemieszczono ponad 2 mln m^3 gruntu skalnego, 7,5 mln m^3 pozostałych gruntów, wylano 400 tys. m^3 betonu, wykonano nasypy o objętości 8,4 mln m^3 i wiele innych robót[13]. Roboty na trasie kanału prowadzone były głównie ręcznie, przy użyciu bardzo prymitywnych narzędzi, w trudnych warunkach klimatycznych i geologicznych. Sytuacja bytowa, opieka medyczna i zaopatrzenie

---

[8] K. Dżojs, *GUŁAG w Karielii...*, s. 179.

[9] *Stalinskije strojki...*, s. 51–52.

[10] *Istorija stalinskogo Gułaga. Koniec 1920-ch–ierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumientow w siemi tomach*, red. W.P. Kozłow, Moskwa 2004, t. 3, s. 81.

[11] *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998, s. 158.

[12] 1 I 1934 r. przetrzymywano w nim 70 373 więźniów, 1 I 1935 r. – 66 418, rok później – 90 290, 1 I 1937 r. – 58 965, 1 X 1938 r. – 79 232, 1 I 1939 r. – 86 567, 1 I 1941 r. – 71 269, a 15 VI 1941 r. – 67 928 (*ibidem*).

[13] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 97.

ciężko pracujących więźniów pozostawały na niezwykle niskim poziomie. Następstwem tego była bardzo wysoka śmiertelność. Według oficjalnych danych, w 1931 r. zmarło 1438 więźniów (2,24 proc. stanu średniorocznego), w 1932 r. – 2010 (2,03 proc.), a w 1933 r. – 8870 (10,56 proc.). W 1933 r. znacznie pogorszyło się wyżywienie więźniów, co zapewne można łączyć z głodem panującym w kraju. Przydziały żywności związano przy tym z wypełnieniem dziennej normy pracy. Wykonujący zadania i przekraczający je otrzymywali zwiększone przydziały żywności (do 1,2 kg chleba i dodatkowo premię np. w postaci pierogów z kapustą), ale w istniejących na budowie kanału warunkach okazało się to dość słabym bodźcem[14]. Znacznie skuteczniejszym instrumentem motywującym do dobrej pracy była perspektywa skrócenia wyroku.

Budowa Kanału Białomorsko-Bałtyckiego stała się przedmiotem niezwykle szeroko zakrojonej kampanii propagandowej, angażującej wiele głośnych postaci spośród środowisk twórczych. Nie ukrywano, że wśród realizatorów inwestycji są więźniowie. Przeciwnie – jednym z wątków owej kampanii stało się prezentowanie międzynarodowej opinii publicznej i społeczeństwu radzieckiemu obrazu przekształcania wrogów i przestępców w produktywnych, świadomie uczestniczących w wielkim przedsięwzięciu i szczęśliwych dzięki temu „ludzi radzieckich"[15].

28 maja 1933 r. kanał został uruchomiony, jakkolwiek nie był jeszcze wówczas całkowicie wykończony. Dopiero 2 sierpnia Rada Komisarzy Ludowych w specjalnym postanowieniu uznała Kanał Białomorsko-Bałtycki za otwarty[16]. Budowa pochłonęła do tego czasu 101 mln rubli[17]. W rzeczywistości do rozpoczęcia właściwej eksploatacji było jeszcze daleko. Dopiero 17 sierpnia 1933 r. rząd powołał do życia Kombinat Białomorsko-Bałtycki (Biełbałt-Kombinat) „w celu zagospodarowania Kanału Białomorsko-Bałtyckiego i przylegających do niego rejonów". Kombinat był samodzielną jednostką działającą na zasadach rozrachunku gospodarczego, a jego zarząd sprawowało OGPU. Utrzymano ścisłą więź między kombinatem a Biełbałtłagiem, którego naczelnik z urzędu był zastępcą dyrektora kombinatu. Pod

[14] *Stalinskije strojki...*, s. 34.

[15] Szeroko o tym zob. D. Tołczyk, *GUŁAG w oczach Zachodu*, Warszawa 2009, zwłaszcza s. 109, 115–116. Zob. też J. Klein, *Biełomorkanał: litieratura i propaganda w stalinskoje wriemja*, „Niezawisimyj fiłołogiczeskij żurnał" 2005, nr 71.

[16] *Stalinskije strojki...*, s. 52–53.

[17] M. Morukov, *The White Sea–Baltic Canal...*, s. 161.

zarząd kombinatu przekazano wszystkie przedsiębiorstwa znajdujące się na terytorium przylegających do niego rejonów, zaznaczając, że „żadne instytucje i osoby bez specjalnej zgody SNK nie mają prawa wtrącać się w administracyjno-gospodarczą i operacyjną działalność kombinatu”[18]. Oznaczało to faktyczne wyłączenie części terytorium Karelii spod jurysdykcji tamtejszych władz, co prowadziło do oczywistych konfliktów[19]. Dopiero w kwietniu 1939 r. wszystkie zainteresowane strony, łącznie z Biełbałt-Kombinatem, uznały, że najkorzystniejszym rozwiązaniem będzie przekazanie Kanału Białomorsko-Bałtyckiego pod zarząd Ludowego Komisariatu Transportu Wodnego. Tym samym zakończyła się epopeja kanału jako inwestycji, a następnie przedsiębiorstwa resortu spraw wewnętrznych, który wszelako nadal utrzymał w swych ramach Kombinat Białomorsko-Bałtycki.

Dalstroj

Szczególną rolę w rozwoju systemu obozowego odegrało inne wielkie przedsięwzięcie gospodarcze. 11 listopada 1931 r. Biuro Polityczne przyjęło uchwałę „O Kołymie”, w której myśl powoływano do życia specjalne zjednoczenie (*triest*) zajmujące się wydobyciem złota na obszarach położonych w górnym biegu rzeki Kołymy. Zjednoczenie to znalazło się bezpośrednio w gestii KC WKP(b), a kontrolę nad nim powierzono zastępcy przewodniczącego OGPU Gienrichowi Jagodzie. Szefem trustu został Eduard Bierzin. Uchwała ustanawiała program niesłychanie szybkiego wzrostu wydobycia złota przez nowo powstałe przedsiębiorstwo: jeszcze w 1931 r. miało ono wynieść 2 t, w 1932 r. już 10 t, a w 1933 r. aż 25 t. WSNCh i poszczególne resorty zostały zobowiązane, aby wszelkie zamówienia trestu kołymskiego załatwiać poza kolejnością[20]. Dwa dni później decyzjom tym nadano charakter aktu państwowego w formie uchwały Rady Pracy i Obrony (Sowiet truda i oborony, STO). Utworzone zostało Państwowe Zjednoczenie Budownictwa Drogowego i Przemysłowego w Rejonie Górnej Kołymy (Gosudarstwiennoj triest po dorożnomu i promyszlennomu stroitielstwu w rajonie Wierchniej Kołymy), powszechnie znane jako Dalstroj. Zjednoczenie formalnie podle-

[18] *Stalinskije strojki...*, s. 54–55.
[19] K. Dżojs, *GUŁAG w Karielii...*, s. 185.
[20] *Ekonomika GUŁAGa i jejo rol' w razwitii strany. 1930-je gody. Sbornik dokumientow*, red. M.I. Chłusow, Nju Jork 1999, s. 22.

gało bezpośrednio STO (a po rozwiązaniu tego organu – rządowi), który mianował jego dyrektora. Żadne przedsiębiorstwa i instytucje nie miały prawa bez zgody STO ingerować w działalność zjednoczenia. Dalstroj uzyskał specyficzny status, łamiący zasadę jednolitego, centralnego kierownictwa całego systemu obozowego, nie był bowiem podporządkowany GUŁagowi[21].

Dalstroj szybko zyskał niezwykłe przywileje gospodarcze: zwolnienie z podatków i opłat (10 grudnia 1931 r.), zwolnienie kupowanych przezeń towarów z podatku obrotowego (1 lipca 1932 r.), pozostawienie do jego dyspozycji podatków od sprzedawanych na jego terenie po cenach komercyjnych artykułów spirytusowych, tytoniowych i kosmetyków (17 października 1932 r.). 16 marca 1932 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło uchwałę nakazującą przekazanie Dalstrojowi 100 mln rubli na rok budżetowy 1932, resortom odpowiedzialnym za zaopatrzenie nakazano wydzielenie zasobów żywności i towarów przemysłowych dla 25 tys. osób, OGPU polecono zaś niezwłocznie po uruchomieniu żeglugi przerzucić na obszar działania Dalstroju 5 tys. więźniów, a w dalszej perspektywie kolejnych 20 tys. 20 marca 1932 r. odpowiednie decyzje podjęła Rada Komisarzy Ludowych[22]. Rozkaz OGPU z 1 kwietnia tego roku powołał do życia Północnowschodni Obóz OGPU. W zakresie spraw administracyjnych i finansowo-gospodarczych podporządkowano go dyrektorowi Dalstroju, a nadzór merytoryczny powierzono Pełnomocnemu Przedstawicielstwu OGPU w Kraju Dalekowschodnim. Jeszcze w 1932 r. obóz ten miało zaludnić co najmniej 16 tys. zdrowych więźniów i odpowiedni personel administracyjno-techniczny[23]. W październiku 1932 r. teren działalności Dalstroju (wówczas ok. 400 tys. km^2) został wydzielony jako samodzielna jednostka administracyjna w ramach Kraju Dalekowschodniego. Bierzin oprócz funkcji dyrektora Dalstroju pełnił równocześnie funkcje pełnomocnika Kolegium OGPU, pełnomocnika Krajowego

---

[21] Dawid Norlander błędnie określił Dalstroj jako część składową struktury GUŁagu (D. Norlander, *Magadan i stanowlenije ekonomiki Dalstroja w 1930-je gg.* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, s. 239, 243). Dalstroj nigdy nie wszedł w skład GUŁagu. Także Północnowschodni ITŁ, jeden z największych obozów w skali całego ZSRR, początkowo pozostawał pod bezpośrednim zwierzchnictwem OGPU, a następnie NKWD. Wprawdzie w 1938 r. został formalnie podporządkowany GUŁagowi, ale realne kompetencje tego ostatniego pozostały do tego stopnia ograniczone, że centrala systemu obozowego miała kłopoty z uzyskaniem wielu informacji o działalności obozu (zob. S. Ertc, *Łagiernaja sistiema w 1930-je – 1950-je gg.: ewolucyja struktury i princypow uprawlenija* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, s. 104).

[22] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 24–25.

[23] *Stalinskije strojki...*, s. 422.

Komitetu WKP(b) Kraju Dalekowschodniego i Krajowego Komitetu Wykonawczego oraz zwierzchnika ITŁ (naczelnik Zarządu Północnowschodniego ITŁ był jego zastępcą jako dyrektora) powołanego do obsługi zjednoczenia, skupił zatem w swym ręku pełnię władzy na terenie działania zjednoczenia. Obszar działania Dalstroju szybko rósł: w roku 1937 osiągnął powierzchnię 700 tys. km^2 i 2,27 mln km^2 w 1941 r.[24]

W latach 1934–1940 produkcja złota (w przeliczeniu na czysty chemicznie metal) wzrosła o 1355 proc. (zob. tabela 32). Na zmniejszeniu produkcji w 1941 r. zaciążył zapewne wybuch wojny. Wydobycie początkowo koncentrowało się na najbardziej obfitych i wydajnych złożach, co owocowało szybkimi przyrostami produkcji (w 1934 r. o 597 proc., w 1935 r. o 162 proc., w 1936 r. o 131 proc.). W późniejszym okresie tempo wzrostu produkcji było już znacznie mniejsze i w latach 1937–1940 wynosiło średniorocznie 25,6 proc. (przy czym w 1939 r. niespełna 7 proc.). W pierwszych latach realizacji tego przedsięwzięcia produkcja złota była jednak wielokrotnie mniejsza, niż zaplanowano w listopadzie 1931 r., z punktu widzenia oczekiwań trudno zatem było jednoznacznie mówić o sukcesie.

Tabela 32. Wydobycie złota w Dalstroju w latach 1932–1941

Rok	Wydobycie (w przeliczeniu na czysty chemicznie metal) (kg)
1932	511
1933	791
1934	5 515
1935	14 458
1936	33 360
1937	51 515
1938	62 008
1939	66 314
1940	80 028
1941	75 770

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 43; *Stalinskije strojki...*, s. 431.

[24] P. Griebieniuk, *Kołymskij lod. Sistiema uprawlenija na Siewiero-Wostokie Rossii 1953–1964*, Moskwa 2007, s. 20; S.A. Papkow, *Stalinskij tierror w Sibiri 1928–1941*, Nowosibirsk 1997, s. 136.

Głównym zadaniem Dalstroju było wydobycie złota, ale przedmiotem eksploatacji rychło stały się ważne surowce strategiczne, przede wszystkim ołów, a także wolfram i kobalt. W marcu 1935 r. rząd nałożył na Dalstroj obowiązek prowadzenia poszukiwań i pozyskiwania rud ołowiu[25]. Wprawdzie przewidywano wówczas, że wydobycie rozpocznie się jeszcze w tym samym roku, ale w rzeczywistości nastąpiło to dopiero w 1937 r. Wyprodukowano wtedy 40,7 t koncentratu, w 1938 r. już 202 t, w 1939 r. – 507 t, w 1940 r. – 1917 t, a w 1941 r. – 3226 t[26]. Jednocześnie rozwijały się inne dziedziny związane z zagospodarowywaniem regionu kołymskiego. Areał ziemi ornej na terenach administrowanych przez Dalstroj wzrósł z 2 ha w 1932 r. do 402 ha w 1935 r., 2064 ha w 1937 r. i 2383 ha w 1941 r. Pogłowie bydła z 96 sztuk w 1932 r. zwiększyło się do 5147 sztuk w końcu 1941 r., świń z 59 do 24 767 sztuk, jeleni z 2800 do 18 561 sztuk[27]. Zbudowano setki kilometrów dróg i linii kolejowych, elektrownie, port Nagajewo i liczne osiedla, w tym Magadan, stolicę regionu. Górnictwo stanowiło tylko segment zjawisk gospodarczych zachodzących w dorzeczu Kołymy. Jego udział w zatrudnieniu szybko rósł, ale nie przekraczał 50 proc. W 1937 r. w przemyśle wydobywczym zatrudnionych było 26 proc. wszystkich pracowników (wolnonajemnych i więźniów), a w 1938 r. – 47 proc. Dopiero w 1942 r. zatrudnienie w tym sektorze miało wynieść 52 proc.[28]

Osiągnięcia Dalstroju tworzone były przede wszystkim dzięki pracy więźniów. Pracownicy wolnonajemni stanowili stosunkowo małą grupę: w 1934 r. było to 10,5 proc. ogółu zatrudnionych, w 1935 r. – 11,3 proc., w 1936 r. – 14,3 proc., w 1937 r. – 13 proc. i sytuacja taka niewiele się zmieniła do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej[29]. Należy przy tym odnotować szczególną rolę w tworzeniu zagłębia kołymskiego więźniów-specjalistów z pierwszych transportów tam skierowanych. Spotkać się można nawet z twierdzeniem, że wielka kampania represyjna przeciw „szkodnikom" wśród kadr inżynieryjno-technicznych, ekonomicznych i naukowych w ZSRR prowadzona w tym okresie w tym kraju odpowiadała zapotrzebowaniu na specjalistów różnych dziedzin w systemie pracy przymusowej.

---

[25] *Stalinskije strojki...*, s. 370.
[26] *Ibidem*, s. 435.
[27] *Ibidem*, s. 451.
[28] *Ibidem*, s. 457; M. Etlis, A. Szyrokow, *Dalstroj* [w:] J. Siemiński, *Moja Kołyma*, Warszawa 1995, s. 115.
[29] P. Griebieniuk, *Kołymskij lod...*, s. 21.

Uwięzieni w toku tej kampanii odegrali ogromną rolę w zagospodarowywaniu „oddalonych rejonów" ZSRR, w tym w zorganizowaniu i rozwoju Dalstroju[30].

Tabela 33. Liczba więźniów w Dalstroju w latach 1932–1941

Rok	Liczba więźniów
1932	9 928
1933	11 100
1934	29 659
1935	36 313
1936	48 740
1937	70 414
1938	90 741
1939	117 926
1940 (1 I)	161 946
1940 (1 VII)	190 309
1941	187 976

Źródło: *Stalinskije strojki…*, s. 411; *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998, s. 103.

Liczba więźniów rosła bardzo szybko (zob. tabela 33): od 1 stycznia 1934 do 1 lipca 1940 r. zwiększyła się o 540 proc.[31] Nie znajdowało to jednoznacznego odzwierciedlenia we wzroście wydobycia głównego produktu Dalstroju, jakim pozostawało złoto. W latach 1934–1940 wzrost ten wyniósł aż 1355 proc., co bywa traktowane jako dowód efektywności zastosowania siły roboczej więźniów[32]. Jest to jednak teza co najmniej dyskusyjna. Istotnie – w całym tym okresie przyrost produkcji był ponad 2-krotnie większy

[30] D. Norlander, *Magadan i stanowlenije ekonomiki Dalstroja...*, s. 245.
[31] W kolejnych latach odnotowano gwałtowne przyrosty liczby więźniów: w 1935 r. o 34,2 proc., w 1936 r. o 44,6 proc., w 1937 r. o 28,9 proc., w 1938 r. o 52,3 proc., w 1939 r. o 26,2 proc. i w pierwszej połowie 1940 r. o 17,5 proc. Inne dane ustalił Pawieł Griebieniuk, według którego w 1934 r. było 32 304 więźniów, w 1935 r. – 44 601, w 1936 r. – 62 703 (P. Griebieniuk, *Kołymskij lod...*, s. 21).
[32] D. Norlander, *Magadan i stanowlenije ekonomiki Dalstroja...*, s. 241.

niż przyrost liczby więźniów, a w odniesieniu do lat 1934–1936 proporcja ta była jeszcze lepsza: produkcja złota wzrosła wówczas o 507 proc., natomiast liczba więźniów o 94 proc. Warto jednak przyjrzeć się tym wynikom bardziej analitycznie. W 1934 r. na jednego więźnia przypadało 0,17 kg uzyskanego złota, w 1936 r. – 0,53 kg. Wzrost produktywności pracy więźniów był zatem rzeczywiście imponujący. W 1938 r. 114 455 więźniów (liczba średnioroczna) uzyskało 62 t złota, co oznaczało, że na jednego więźnia przypadło 0,54 kg (a więc nieznacznie więcej niż w 1936 r.), natomiast w 1939 r. na 163 475 więźniów przypadło 66,3 t złota, czyli 0,41 kg na jednego więźnia (o 23 proc. mniej niż w 1936 r.). Jest to oczywiście miernik nader zawodny, nie uwzględnia bowiem rzeczywistego zatrudnienia przy wydobyciu złota, lecz ogólną liczbę więźniów. Skądinąd wiadomo jednak, że odsetek zatrudnionych w górnictwie rósł w tym czasie, a więc co do tendencji omawiany proces z pewnością występował. Spadek produktywności więźniów nastąpił w czasie wygasania fali represji zwanej wielkim terrorem. Prawdopodobnie to właśnie nią spowodowane zmiany (wielki wzrost odsetka nowych więźniów, pozbawionych jakiegokolwiek przygotowania i doświadczenia, wyniszczenie dotychczasowych kadr kierowniczych i specjalistów) przyczyniły się do tego spadku. Ważniejszym jego powodem stało się włączanie do eksploatacji coraz mniej wydajnych złóż[33]. Początkowo zawartość kruszcu w piaskach złotonośnych była wysoka. Jeszcze w 1938 r. wynosiła 19,31 g na m^3. Później eksploatowano coraz mniejsze złoża, a zawartość kruszcu w kopalinie systematycznie spadała (w 1940 r. – 11,1 g/m^3, w 1943 r. – 9,8 g/m^3, w 1945 r. – 6,4 g/m^3, w 1947 r. – 5,1 g/m^3)[34]. Innymi słowy, na pierwsze lata działalności wydobywczej przypadła eksploatacja najbogatszych złóż, co pozwoliło osiągnąć wspomniane rezultaty. Dynamika wzrostu produkcji jednak słabła, mimo stałego dopływu ogromnej liczby więźniów. Z punktu widzenia władz problem polegał nie na efektywności pracy więźniów, lecz na braku alternatywnego rozwiązania w ówczesnych warunkach gospodarczych i politycznych. Zwerbowanie takiej liczby pracowników wolnonajemnych było po prostu niemożliwe.

Wspomniany wzrost wydobycia złota w basenie Kołymy stanowił istotny komponent polityki gospodarczej ZSRR w tym okresie, umożliwiał

[33] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006, s. 351.
[34] P. Griebieniuk, *Kołymskij lod...*, s. 31, 41.

bowiem finansowanie industrializacji kraju przez dopływ dewiz uzyskiwanych ze sprzedaży złota na rynkach światowych. Do rozpoczęcia tzw. wielkiego terroru wśród więźniów dominowali skazani za przestępstwa pospolite, których praca była zresztą na ogół wydajniejsza niż praca więźniów politycznych. Tak zwany wielki terror przyniósł zdecydowanie negatywne skutki dla Dalstroju. W grudniu 1937 r. Bierzin został aresztowany jako rzekomy organizator „antyradzieckiej grupy powstańczej", skazany na karę śmierci i rozstrzelany. Zastąpił go Karp Pawłow, nieco wcześniej sprowadzony z Krymu (był szefem NKWD Krymskiej ASRR) i mianowany zastępcą Bierzina. Represjonom poddano znaczną część bierzinowskiego kierownictwa, liczną grupę więźniów, w tym specjalistów zatrudnionych w różnych komórkach zjednoczenia. Pawłow realizował politykę zaostrzania reżimu obozowego, surowego karania więźniów, osadzania ich w wewnętrznym więzieniu (tzw. Serpantince), gdzie wielu z nich stracono. Więźniowie zaczęli czas rządów Bierzina określać mianem „złotej ery", w przeciwieństwie do nowej sytuacji, szczególnie tragicznie odbijającej się na więźniach skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne, zwłaszcza za trockizm[35]. Symbolem brutalnej, represyjnej polityki stał się naczelnik Siewwostłagu Stiepan Garanin[36]. 4 marca 1938 r. Dalstroj podporządkowano NKWD jako Zarząd Główny Budownictwa Dalekiej Północy (Gławnoje uprawlenije stroitielstwa Dalniego Siewiera, GUSDS)[37]. 20 października terytorium administrowane przez trust weszło w skład Kraju Chabarowskiego, co oznaczało ograniczenie pozagospodarczych funkcji zjednoczenia. W konsekwencji wzrosła rola organów administracyjnych i instancji partyjnych działających na tym terenie. Władzom Kraju Chabarowskiego udało się nawet doprowadzić do wydania przez Prezydium Rady Najwyższej RFSRR 14 lipca 1939 r. dekretu tworzącego w ramach tego kraju okręg kołymski, co oznaczało praktycznie pełne ujednolicenie struktur administracyjnych. Jednakże na osobiste polecenie Stalina miesiąc później wycofano się z takiego rozwiązania i wszystko wróciło do poprzedniego stanu[38].

---

[35] V.Z. Rogovin, *1937. Stalin's Year of Terror*, Oak Park 1998, s. 378–379; R.W. Thurston, *Life and Terror in Stalin's Russia 1934–1941*, New Haven–London 1996, s. 103–104. Zob. też *Dodnies' tjagotiejet*, t. 2: *Kołyma*, *passim*, red. S. Wilenskij, Moskwa 2004.

[36] M. Etlis, A. Szyrokow, *Dalstroj*, s. 114.

[37] *Ibidem*, s. 100, 112.

[38] P. Griebieniuk, *Kołymskij lod...*, s. 33–35.

Plan produkcji złota na rok 1939 został wykonany tylko w 84 proc., i to mimo znacznego wzrostu liczby więźniów i ogromnych nakładów finansowych[39]. Władze dostrzegły konieczność dokonania znaczących zmian w funkcjonowaniu Dalstroju. 11 października 1939 r. nowym dyrektorem został komisarz bezpieczeństwa państwowego III rangi Iwan Nikiszow. Z jego nazwiskiem łączył się proces stabilizacji sytuacji, przywrócenie części rozwiązań z czasów Bierzina i podjęcie działań na rzecz zwiększenia efektywności pracy więźniów przez wprowadzanie bodźców ekonomicznych i socjalnych. Nikiszow wystąpił do władz centralnych m.in. o przywrócenie przedterminowego zwalniania więźniów wyróżniających się osiągnięciami w pracy, przywrócenie systemu zaliczania dniówek roboczych na rzecz dni odbywania kary itp.[40] Już w 1940 r. wyniki produkcyjne znacząco się poprawiły. Jak się miało okazać, był to rok najwyższej produkcji złota.

Budowa kanału Moskwa–Wołga

W 1932 r. OGPU rozpoczął największe przedsięwzięcie inwestycyjne: budowę kanału Moskwa–Wołga. Decyzja polityczna o jego budowie zapadła 15 lipca 1931 r. Kanał ten miał zapewnić zaopatrzenie Moskwy w wodę, a jednocześnie stworzyć połączenie wodne stolicy ZSRR z morzami Bałtyckim, Kaspijskim, Białym, Azowskim i Czarnym. 10 października 1931 r. Rada Komisarzy Ludowych ustanowiła przedsiębiorstwo budowy kanału Moskwa–Wołga i portu rzecznego w Moskwie – Moskanałstroj[41]. 26 maja 1932 r. naczelnikiem budowy kanału został dotychczasowy naczelnik GUŁagu Łazar Kogan (pełniący równocześnie funkcję naczelnika Biełomorstroju), 9 czerwca odwołany z funkcji w GUŁagu, którą przejął Matwiej Berman. 1 czerwca 1932 r. RKL postanowiła, że kanał będzie budowany zgodnie z tzw. wariantem dmitrowskim, tj. od okolic ujścia do Wołgi rzeki Dubna poprzez okolice miasta Dmitrow do rzeki Moskwy w okolicach miejscowości Tuszyna. Budowę planowano zakończyć do listopada 1934 r. 14 września 1932 r. utworzony został Dmitrowski ITŁ (Dmitłag), który miał

[39] *Stalinskije strojki...*, s. 376.
[40] D. Norlander, *Magadan i stanowlenije ekonomiki Dalstroja...*, s. 250–251.
[41] 13 IV 1933 r. przyjęto nową oficjalną nazwę: Budowa Kanału Moskwa–Wołga, w skrócie Moskwa–Wołgostroj.

zapewnić siłę roboczą dla tej inwestycji. 15 października nastąpiło połączenie aparatu kierowniczego Dmitłagu i Moskanałstroju. Oznaczało to faktyczne przejęcie budowy przez OGPU, jakkolwiek dopiero 28 października Mołotow podpisał tajne postanowienie rządu przekazujące OGPU organizację i kierownictwo budowy kanału, z możliwym wykorzystaniem robotników i sił technicznych Biełomorstroju. Przy okazji zakończenie budowy przesunięto na sierpień 1934 r.[42]

W 1932 r. prowadzono prace przygotowawcze, natomiast w 1933 r. planowano na wielką skalę roboty ziemne (przemieszczenie 12 mln m^3 ziemi) i budowlane (o kubaturze 1,4 mln m^3), do czego potrzebnych było ok. 65 tys. więźniów[43]. W 1934 r. na budowie kanału zatrudnionych było już 190 tys. więźniów, przeprowadzono roboty ziemne o kubaturze 34,8 mln m^3 i betoniarskie (284,8 tys. m^3)[44]. Rzeczywiste rozmiary inwestycji i trudności z jej realizacją przekroczyły początkowe założenia i dotrzymanie pierwotnego terminu zakończenia budowy okazało się nierealne. 7 grudnia 1933 r. Rada Komisarzy Ludowych przesunęła go na koniec 1935 r. Rozpoczęcie eksploatacji kanału miało nastąpić wraz z początkiem sezonu nawigacyjnego w 1936 r.[45]

Liczba więźniów Dmitłagu w latach 1934–1935 szybko rosła i 1 stycznia 1936 r. przekroczyła 182 tys. Następnie zaczęła spadać i na początku 1938 r. stanęła na 16 tys.[46] W okresie od 14 września 1932 do 31 stycznia 1938 r. w Dmitłagu umarło – według urzędowych danych – 22 842 więźniów. Najwyższą śmiertelność odnotowano w 1933 r. – zmarło 8873 więźniów. W późniejszych latach śmiertelność malała i wynosiła: w 1934 r. – 6041 więźniów, w 1935 r. – 4349, w 1936 r. – 2472, w 1937 r. – 1068 i w 1938 r. – 39 więźniów[47].

Do 1 stycznia 1935 r. wykonano – według oficjalnej sprawozdawczości – prace ziemne o objętości 42,3 mln m^3, prace betoniarskie o objętości 312 tys. m^3 i zmontowano konstrukcje metalowe o wadze 100 t. Na 1935 r.

---

[42] *Stalinskije strojki...*, s. 62, 82–83.
[43] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 98; M. Jakobson, *Origins of the GULAG...*, s. 131.
[44] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 117.
[45] *Stalinskije strojki...*, s. 85–86.
[46] Liczba więźniów Dmitłagu wynosiła: 1 I 1934 r. – 88 534 osoby, 1 VII 1934 r. – 162 845 osób, 1 I 1935 r. – 192 229 osób, 1 I 1936 r. – 182 034 osoby, 1 VII 1936 r. – 180 390 osób, 1 I 1937 r. – 146 920 osób, 1 VII 1937 r. – 74 693 osoby, 1 I 1938 r. – 16 066 osób (*ibidem*, s. 71–72, 77).
[47] *Ibidem*, s. 77.

zaplanowano roboty ziemne o objętości 48,8 mln m^3, w latach 1936–1937 – 44,7 mln m^3 (łącznie 135,8 m^3). W 1935 r. miało zostać wylanych 1 200 tys. m^3 betonu, w 1936 r. – 1 300 tys. m^3, a w sumie 2 900 tys. m^3. Łączna masa konstrukcji metalowych miała wynieść 28 100 t[48]. Jednakże w połowie 1935 r. jasne już było, iż stopień zaawansowania inwestycji wykluczał oddanie jej do użytku w przewidywanym terminie. W znacznej mierze wynikało to z rozszerzenia zakresu robót. Konieczne okazało się m.in. zbudowanie węzłów hydrotechnicznych w rejonie Uglicz i Rybińska, aby podnieść stan Wołgi do co najmniej 2,3 m na całej długości i zapewnić odpowiednio głębokie podejścia do kanału od strony rzeki. Przeprowadzenie tych robót powierzono także NKWD, który w związku z tym nakazał zorganizowanie nowego obozu – Wołżańskiego ITŁ[49]. Termin oddania kanału do eksploatacji przesunięto na początek sezonu nawigacyjnego 1937 r.[50]

29 kwietnia 1935 r. NKWD zabronił kierowania do Dmitłagu więźniów skazanych za zdradę ojczyzny, szpiegostwo, terroryzm, dywersję, byłych członków organizacji antyradzieckich, byłych uczestników ugrupowań kontrrewolucyjnych, przywódców organizacji i ugrupowań nacjonalistycznych, byłych „białych" oficerów, przywódców powstańczych organizacji kontrrewolucyjnych, aktywistów cerkiewnych i przywódców sekt religijnych, skazanych za bandytyzm, obywateli innych państw, skazanych na karę śmierci zamienioną na 10 lat pozbawienia wolności, więźniów urodzonych i mieszkających w Moskwie i obwodzie moskiewskim oraz skazanych w Moskwie i w obwodzie moskiewskim. Dobrze pracujących więźniów nakazano otoczyć szczególną troską, zapewnić im najlepsze warunki zakwaterowania i wyżywienia, natomiast odmawiający pracy podlegali surowym represjom, łącznie z pociąganiem do odpowiedzialności karnej jako winnych sabotażu[51]. Posunięcia te miały prawdopodobnie na celu uczynienie z Dmitłagu swego rodzaju wzorcowego obozu z racji bliskości stolicy, a równocześnie eliminowały ewentualne zagrożenia wynikające z obecności w nim „elementów kontrrewolucyjnych". Natomiast dążeniem do zwiększenia intensywności pracy więźniów, szczególnie w obliczu niezwykle napiętych terminów wykonania inwestycji, było podyktowane

[48] *Ibidem*, s. 86–89.
[49] *Ibidem*, s. 93.
[50] *Ibidem*, s. 88.
[51] *Ibidem*, s. 68–69.

wprowadzenie w Dmitłagu systemu przeliczania dniówek roboczych na dni odbycia kary dla więźniów osiągających i przekraczających normy produkcyjne. Stachanowcy pracujący przy głównych robotach budowy, jeśli do końca budowy pracowali „po stachanowsku", uzyskiwali przeliczenie 1 dniówki roboczej na 2 dni kary. Równocześnie wszystkim więźniom należało ogłosić, że jeśli od momentu wprowadzenia tego systemu do zakończenia robót będą pracowali w systemie stachanowskim, to zostaną przedstawieni do przedterminowego zwolnienia[52].

9 kwietnia 1937 r. rząd ustalił termin oddania kanału do eksploatacji na 1 lipca tegoż roku. Do końca 1937 r. zarząd kanału nadal sprawować miał NKWD, a następnie obiekt zamierzano przekazać Ludowemu Komisariatowi Transportu Wodnego[53]. W związku z finalizacją inwestycji szef NKWD 20 maja nakazał przystąpienie do zwijania Dmitłagu. Po 20 lipca dalsze niezbędne prace prowadzić mogli wyłącznie więźniowie z niewielkimi wyrokami za przestępstwa pospolite, natomiast skazani za przestępstwa kontrrewolucyjne mieli być wysłani do innych obozów, z ochrony i straży pożarnej należało usunąć i skierować na północ służących tam więźniów i zastąpić ich funkcjonariuszami wolnonajemnymi[54]. Prawdopodobnie wynikało to z chęci uniknięcia kontaktu więźniów uznawanych za szczególnie niebezpiecznych z cywilnymi pracownikami i przyszłymi użytkownikami kanału. 4 lipca Stalin i Mołotow podpisali postanowienie KC WKP(b) i Rady Komisarzy Ludowych o zakończeniu budowy, nakazujące uruchomienie żeglugi 15 lipca[55]. Ten ostatni termin został już dotrzymany. Pod względem skali robót kanał Moskwa–Wołga był przedsięwzięciem kilkakrotnie większym niż Kanał Białomorsko-Bałtycki, ale też w większym stopniu wykorzystano przy jego budowie urządzenia techniczne. Pod względem wskaźników ekonomicznych inwestycja nie mogła być powodem do chwały. Budowa znacznie się opóźniła i wydatnie przekroczono planowane koszty. W zakresie robót podstawowych dla tej inwestycji były to przekroczenia ogromne: przemieszczenie 1 m^3 ziemi miało kosztować 2,86 rubla, a kosztowało 4,61 rubla (przekroczenie o 61 proc.), koszt 1 m^3 betonu planowano na 106,10 rubla, a faktycznie wyniósł

[52] *Ibidem*, s. 71.
[53] *Ibidem*, s. 94–97.
[54] *Ibidem*, s. 99.
[55] *Ibidem*, s. 100–101.

177,71 rubla (przekroczenie o 68 proc.). Statystyczna roboczodniówka kosztowała 4,28 zamiast 4,12 rubla. Wyjątkowo wysokie koszty nieprodukcyjne, zaplanowane na 21 proc. kosztów bezpośrednich, wyniosły 22 proc., w tym koszty administracyjne aż 13,5 proc. Niewątpliwie na przekroczeniu kosztów w jakiejś mierze zaważyła niska produktywność więźniów. W planach przewidywano, iż grupa „A" stanowić będzie aż 89,2 proc. więźniów zatrudnionych na budowie, podczas gdy w rzeczywistości jej udział sięgnął tylko 80,5 proc. W dodatku wykorzystanie maszyn budowlanych i transportowych wyniosło tylko 77 proc. planowanego. W obu wypadkach były to zresztą i tak najlepsze wyniki wśród tzw. wielkich budów prowadzonych przez NKWD[56].

Region uchtyjsko-peczorski

W drugiej połowie lat dwudziestych rozpoczęły się prace badawcze w rejonie Uchty, gdzie spodziewano się znacznych zasobów surowców energetycznych i niklu. W ich wyniku, w styczniu 1929 r. Kolegium OGPU uznało za celową i możliwą organizację wydobycia ropy naftowej w rejonie Uchty oraz węgla w basenie rzeki Peczory i postanowiło podjąć odpowiednie prace przygotowawcze do przyszłej przemysłowej eksploatacji tych złóż. Latem owego roku pojawiły się więc na tym terenie pierwsze grupy więźniów-specjalistów w ramach tzw. Uchtyjskiej Ekspedycji OGPU, która początkowo podporządkowana była Zarządowi Północnych Obozów Specjalnego Przeznaczenia (USIEWŁON), a od 19 lipca 1930 r. – bezpośrednio UŁagowi. W czerwcu 1931 r. Uchtyjską Ekspedycję OGPU przekształcono w Uchto-Peczorski ITŁ (Uchtpieczłag)[57]. 8 marca 1932 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) uznało za nieodzowne dla rozwoju ZSRR stworzenie na północy „bazy węglowej". W następstwie tej strategicznej decyzji 27 marca Rada Pracy i Obrony przyjęła postanowienie o rozwoju wydobycia węgla kamiennego w dorzeczu Peczory. OGPU miał być – obok resortów pracy i przemysłu ciężkiego – współodpowiedzialny za zapewnienie siły roboczej

[56] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 149–151.

[57] Szerzej o dziejach Uchtyjskiej Ekspedycji OGPU i powstaniu Uchtpieczłagu zob.: A. Kaniewa, *Uchtpieczłag: stranicy istorii* [w:] *Pokajanije. Komi riespublikanskij martirołog żertw massowych politiczeskich riepriessij*, t. 8, cz. 1, red. Je.A. Zielenskaja, M.B. Rogaczow, Syktywkar 2005, s. 77–144; *Uchtinskaja ekspiedicyja OGPU w dokumientach*, oprac. Je.A. Zielenskaja, M.B. Rogaczow [w:] *Pokajanije...*, t. 8, cz. 1, s. 39–73.

dla rozwijanego przemysłu wydobywczego[58]. 20 października 1932 r. Biuro Polityczne podjęło decyzję o utworzeniu Zjednoczenia (Trustu) Uchtyjsko-Peczorskiego (Uchtpiecztriest) o statusie zbliżonym do Dalstroju[59]. Formę prawną zyskała ona poprzez postanowienie Rady Pracy i Obrony z 16 listopada 1932 r. Odmiennie niż Dalstroj, Uchtpiecztriest podporządkowany był GUŁagowi. Jego pierwszym szefem został naczelnik Uchtpieczłagu Jakow Moroz[60]. Na 1933 r. przewidywano zakończenie prac badawczych i przygotowawczych oraz rozpoczęcie działalności wydobywczej w basenie Peczory: planowano wydobycie tam 79 tys. t węgla, 46 tys. t ropy naftowej, 5 kg radu[61]. Szybko postępował rozrost Uchtpieczłagu: 1 kwietnia 1932 r. było tam 9566 więźniów, rok później 17 852, a 1 stycznia 1934 r. – 23 840 więźniów[62].

Udział GUŁagu w produkcji przemysłu wydobywczego wzrastał bardzo szybko. O ile w 1931 r. więźniowie GUŁagu wydobyli 1,7 mln t węgla, tj. 3,1 proc. wydobycia w ZSRR, o tyle w 1932 r. 6,5 mln t (10,3 proc. wydobycia w ZSRR), a w 1933 r. 9,4 mln t (11,1 proc.)[63].

Na początku lat trzydziestych ukształtowały się w ten sposób podstawy gospodarki systemu obozowego, której jądrem były ogromne przedsięwzięcia inwestycyjne i kompleksy górniczo-przetwórcze, gdzie na masową skalę, zazwyczaj w bardzo trudnych warunkach klimatycznych i geologicznych, wykorzystywano wielkie zgrupowania więźniów.

Problemy transportowe stanowiły istotną barierę ograniczającą efektywność zagospodarowania rejonu uchtyjsko-peczorskiego. Setki tysięcy ton niewywiezionego węgla zalegało tam na hałdach, wymuszając ograniczenie wydobycia i rezygnację z tworzenia nowych kopalń. 28 października 1937 r. rząd podjął decyzję o budowie Północnopeczorskiej Linii Kolejowej

---

[58] Je.W. Markowa, W.A. Wołkow, A.N. Rodnyj, W.K. Jasnyj, *Gułagowskije tajny oswojenija siewiera*, Moskwa 2001, s. 25.

[59] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 27.

[60] Je.W. Markowa, W.A. Wołkow, A.N. Rodnyj, W.K. Jasnyj, *Gułagowskije tajny oswojenija...*, s. 26. Tekst postanowienia STO w: *Pokajanije...*, t. 8, cz. 1, s. 150–154. Statut trestu: *ibidem*, s. 154–158. Jakow Moroz (Iosema) był funkcjonariuszem WCzK, a następnie OGPU. W 1929 r. został skazany na 7 lat pozbawienia wolności za udział w nielegalnych rozstrzeliwaniach. Jako więzień stanął na czele Uchtyjskiej Ekspedycji OGPU, a następnie Uchtpieczłagu. Dopiero we wrześniu 1931 r. został przedterminowo zwolniony i przywrócony do pracy w OGPU.

[61] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 101–102.

[62] A.N. Kaniewa, *Uchtpieczłag...*, s. 91.

[63] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 101.

Konosza–Kotłas–Uchta–Workuta, co miało pozwolić rozwiązać ten problem. Jednakże przez następne dwa lata postęp robót był dość skromny. Niesłychanie trudne warunki klimatyczne (długotrwała zima i bardzo krótkie lato, silne zamiecie śnieżne i znaczne opady) i geologiczne (głęboko sięgająca zmarzlina, liczne odcinki błotniste) poważnie ograniczały możliwości budowy, mimo bezwzględnego wykorzystania skierowanych tam więźniów. Wybudowano fragment południowego odcinka (Kotłas–Kotwa) magistrali o długości 275 km. W związku z rozszerzaniem frontu robót i rosnącą skalą całego przedsięwzięcia 10 grudnia 1937 r. Jeżow rozkazał przekształcić dotychczasowy zarząd obozu uchtyjsko-peczorskiego w zarząd obozów uchtyjsko-peczorskich (UUPŁ), obejmujący tymczasowo obozy workucki, peczorski, uchtyjski i ust'-wymski oraz pewną liczbę punktów obozowych bezpośrednio podporządkowanych UUPŁ. 10 maja 1938 r. Jeżow wydał kolejny rozkaz ustalający trwałą strukturę organizacyjną obozów uchtyjsko-peczorskich, a mianowicie: Workucko-Peczorski ITŁ (zajmujący się głównie budową kopalń), Uchto-Iżewski ITŁ (wydobycie ropy naftowej, gazu, radu), Północny Kolejowy ITŁ (budowa magistrali Workuta–Kotłas) i Ust'-Wymski ITŁ (roboty leśne)[64]. 9 maja 1940 r. zapadło kolejne postanowienie, tym razem wspólna uchwała Rady Komisarzy Ludowych i KC WKP(b), o budowie magistrali kolejowej liczącej 1191 km długości z Kotłasu do Workuty i o rozwoju zagłębia węglowego. Realizacją tego przedsięwzięcia obciążono NKWD, któremu zezwolono w związku z tym wycofać 20 tys. więźniów pracujących na budowach innych resortów. Jednocześnie postanowienie to zezwalało NKWD skierować do ITŁ i na własne budowy więźniów z więzień i kolonii niezależnie od wyroku, na jaki byli skazani[65]. 14 maja utworzony został Północnopeczorski ITŁ, którego głównym zadaniem była budowa odcinka magistrali od Kożwy do Workuty. Nowa organizacja pracy więźniów oraz poprawa zaopatrzenia materiałowego i wzmocnienie kontyngentu roboczego zaowocowały w 1940 r. znacznym postępem i przekroczeniem planowanych zadań. Zbudowano 496 km torów i w listopadzie z Uchty w kierunku Kotłasu wyruszył pierwszy pociąg. W końcu grudnia tegoż roku rozpoczął się regu-

[64] Je.W. Markowa, W.A. Wołkow, A.N. Rodnyj, W.K. Jasnyj, *Gułagowskije tajny oswojenija...*, s. 28; A.N. Kaniewa, *Uchtpieczłag...*, s. 142.

[65] Tekst postanowienia w: Je.W. Markowa, W.A. Wołkow, A.N. Rodnyj, W.K. Jasnyj, *Gułagowskije tajny oswojenija...*, s. 282–283.

larny ruch na trasie od Kotłasu do Kożwy[66]. Północnopeczorski ITŁ zyskał sobie jednak wyjątkowo złą sławę z racji tragicznego położenia więźniów i ogromnej ich śmiertelności. Na skutek niezwykle trudnych warunków klimatycznych, wyczerpującej pracy po kilkanaście godzin dziennie oraz niewystarczającego wyżywienia i zaopatrzenia w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy istnienia obozu zmarło 3586 więźniów. W styczniu 1941 r. w pełni zdolnych do pracy pozostawało jedynie 53 proc. spośród ok. 37 tys. więzionych tam osób. Jeszcze w końcu maja 1941 r. szef GUŁagu w piśmie do Berii charakteryzował sytuację w tym obozie jako wyjątkowo złą pod względem kondycji więźniów, warunków ich zakwaterowania, stanu sanitarnego i aprowizacji[67].

BAM

13 kwietnia 1932 r. rząd podjął uchwałę o budowie Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej (BAM) i ułożeniu drugiego toru Kolei Transsyberyjskiej na tych odcinkach, gdzie była ona linią jednotorową[68]. Przedsięwzięcie to było podyktowane zagrożeniem strategicznym powstałym na Dalekim Wschodzie i faktyczną utratą przez ZSRR kontroli nad Koleją Wschodniochińską, główną linią łączącą Władywostok, jedyny dalekowschodni port i bazę marynarki wojennej nad Pacyfikiem, z Syberią i centralnymi rejonami kraju[69]. Kolej Transsyberyjska była na znacznej części swej długości szlakiem jednotorowym, a w dodatku na odcinku ponad 1000 km przebiegała w bezpośrednim sąsiedztwie granicy z Mandżurią. Początkowo OGPU występował tylko jako instytucja współodpowiedzialna za dostarczenie na budowę BAM siły roboczej, a rolę kierowniczą odgrywał NKPS[70]. Cywilny resort nie był w stanie poradzić sobie z prob-

---

[66] M. Morukow, *Prawda GUŁAGa iz kruga pierwogo*, Moskwa 2006, s. 110–112.
[67] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 252–253.
[68] *Stalinskije strojki...*, s. 230.
[69] Do 1929 r. Kolej Wschodniochińska na odcinku mandżurskim była zarządzana wspólnie przez Chiny i ZSRR. W 1929 r. Chińczycy podjęli próbę przejęcia nad nią pełnej kontroli, co spowodowało militarną interwencję radziecką i przywrócenie poprzedniego stanu. W 1931 r. Japonia zajęła Mandżurię i powołała do życia marionetkowe państwo Mandżukuo. Na początku 1932 r. Japończycy dyktowali już warunki zarządowi Kolei, nie licząc się ze stanowiskiem przedstawicieli ZSRR. W 1935 r. rząd ZSRR odsprzedał swoje prawa do Kolei Wschodniochińskiej rządowi Mandżukuo, *de facto* więc Japończykom.
[70] *Ibidem*, s. 231.

lemami, jakie rodziło podjęcie tak wielkiej inwestycji na obszarze pozbawionym infrastruktury i słabo zaludnionym, gdzie trudno było o odpowiednie zasoby siły roboczej. Toteż 27 października 1932 r. Rada Komisarzy Ludowych postanowiła budowę w całości przekazać OGPU, natomiast NKPS wykonywać miał zdania techniczne i finansowe[71]. Zapewne decyzję tę przesądzono już wcześniej, skoro 25 października w związku z powierzeniem OGPU dwóch najważniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych, tj. budowy kanału Moskwa–Wołga i BAM, rząd zakazał nakładania na OGPU nowych zobowiązań i przekazywania przez obozy OGPU siły roboczej innym organizacjom[72]. 10 listopada 1932 r. Jagoda podpisał rozkaz o utworzeniu Bajkalsko-Amurskiego ITŁ (Bamłag), który miał być głównym wykonawcą projektu[73]. W 1933 r. planowano zatrudnić na budowie ok. 35 tys. więźniów[74]. W 1934 r. przedsięwzięcie to realizowało już 154 tys. więźniów. Wykonano prace ziemne o kubaturze 631 tys. m^3 i ułożono 43 km torów[75]. W pierwszym okresie realizacji projektu prace prowadzono głównie na różnych odcinkach mających połączyć nową magistralę z Koleją Transsyberyjską oraz układano drugie tory tej ostatniej. Jeszcze w 1932 r. rozpoczęto prace na odcinku łączącym miejscowość Tynda z Koleją Transsyberyjską (tzw. mały BAM). Także w 1932 r. rozpoczęto prace na trasie Karymskaja–Chabarowsk, gdzie magistrala transsyberyjska była linią jednotorową (przekazanie do eksploatacji w 1937 r.). W następnym roku podjęto roboty na odcinku Chabarowsk–Woroszyłowsk (oddany do użytku w 1938 r.), w 1935 r. na trasie Wołoczajewka–Komsomolsk (uruchomiona w 1938 r.), a w 1936 r. na odcinku Birobidżan–Blucherowo (użytkowanie rozpoczęto w 1939 r.)[76].

W latach 1933–1941 więźniowie zbudowali co najmniej (według niepełnych danych) 6,5 tys. km linii kolejowych[77]. Bez wątpienia największym przedsięwzięciem była budowa BAM. Wyrazem tego był niezwykle szybki rozwój Bamłagu, który na początku 1934 r. liczył 62,1 tys. więźniów, rok

---

[71] *Ibidem*, s. 233–235.
[72] *Ibidem*, s. 233.
[73] *Ibidem*, s. 239–240.
[74] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 98–99.
[75] *Ibidem*, s. 118.
[76] M. Morukow, *Prawda GUŁAGa...*, s. 102–103. W 1938 r., w ramach represji wobec korpusu oficerskiego Armii Czerwonej, skazano na śmierć i stracono marszałka Wasilija Bluchera, w związku z czym Blucherowo przemianowano na Leninskoje.
[77] M. Morukow, *Prawda GUŁAGa...*, s. 113.

później już 153,5 tys., 1 stycznia 1936 r. – 180 tys., a po spadku w 1936 r. jego populacja osiągnęła 1 stycznia 1938 r. stan 201 tys. więźniów[78]. 17 sierpnia 1937 r. KC WKP(b) i SNK przyjęły wspólne postanowienie o budowie BAM od Tajszetu do powstającego w tym czasie nowego portu Sowietskaja Gawań o długości ponad 4,6 tys. km (wraz z odgałęzieniami) i o powierzeniu tego przedsięwzięcia NKWD. Resort ten zobowiązano także do opracowania planu zasiedlenia rejonów, przez które miała przebiegać magistrala[79]. Zapewne ze względu na tak określone zadania Bamłag otrzymał w okresie od października 1937 do stycznia 1938 r. aż 22,5 proc. więźniów kierowanych do GUŁagu z więzień[80].

22 maja 1938 r., w związku z rozszerzeniem budownictwa kolejowego NKWD na Dalekim Wschodzie, Nikołaj Jeżow rozkazał zorganizować w strukturze GUŁagu Zarząd Budownictwa Kolejowego na Dalekim Wschodzie (Uprawlenije żeleznodorożnogo stroitielstwa na Dalniem Wostokie, UŻDS), w którego skład weszły utworzone na bazie Bamłagu: Amurski Kolejowy ITŁ, Południowy ITŁ, Zachodni Kolejowy ITŁ, Wschodni Kolejowy ITŁ, Burieinski ITŁ, Południowo-Wschodni ITŁ. 4 stycznia 1940 r. UŻDS został połączony z Wydziałem Budownictwa Kolejowego GUŁagu w Zarząd Główny Budownictwa Kolejowego (Gławnoje uprawlenije żeleznodorożnogo stroitielstwa, GUŻDS) NKWD, rok później przemianowany na Zarząd Główny Obozów Budownictwa Kolejowego (Gławnoje uprawlenije łagieriej żeleznodorożnogo stroitielstwa, GUŁŻDS) NKWD[81]. Rozmach przedsięwzięcia przekroczył jednak możliwości materialne kraju. Nakłady na budowę BAM w 1941 r. były wielokrotnie niższe, niż było to konieczne do terminowego oddania do eksploatacji znacznych odcinków magistrali[82]. Gdy wybuchła wojna radziecko-niemiecka, prace na budowie zawieszono.

---

[78] W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje w 1930-je gody: socjalno-diemograficzeskije problemy*, „Otieczestwiennaja istorija" 1997, nr 4, s. 58.

[79] *Stalinskije strojki...*, s. 241–243.

[80] Ch. Joyce, *The Soviet Penal System and the Great Terror* [w:] *Stalin's Terror Revisited*, red. M. Ilič, Basingstoke 2006, s. 102.

[81] *Stalinskije strojki...*, s. 244. W rozkazie niektóre ITŁ nazwano „kolejowymi", jakkolwiek formalnie w ich nazwach takie określenie się nie pojawiało (Burieinski, Południowo-Wschodni, Południowy ITŁ). Zob.: *ibidem*, s. 526–527; *Łagry...*, s. 126.

[82] *Stalinskije strojki...*, s. 223–224.

Kombinat norylski

Jeden z największych kompleksów obozowych w ZSRR powstał w związku z eksploatacją złóż niklu w okolicach Norylska[83]. Wstępnie zostały one zbadane już w latach dwudziestych, ale dopiero wielka ekspedycja badawcza w 1930 r. dokonała ich szczegółowego rozpoznania, w świetle którego zasadne stało się nie tylko przystąpienie do eksploatacji złóż, lecz także do budowy na miejscu kombinatu przetwórczego. 10 lipca 1932 r. Biuro Polityczne przyjęło postanowienie o dalszych pracach badawczych i przygotowaniach do eksploatacji złóż, kładąc nacisk na zasoby platyny, co znalazło wyraz w tytule uchwały. Jednym z resortów odpowiedzialnych za poszczególne zadania był OGPU, zobowiązany do dostarczenia potrzebnej siły roboczej[84]. Ludowy Komisariat Przemysłu Ciężkiego, który z powodów merytorycznych powinien być głównym wykonawcą tego rodzaju inwestycji, uchylił się od podjęcia prac w Norylsku. Jego szef, Sergo Ordżonikidze, zaproponował, aby całokształt przedsięwzięcia powierzyć OGPU, które zdobyło już znaczne doświadczenie w realizacji złożonych inwestycji w trudnych warunkach. Podstawą miało więc być utworzenie specjalnego obozu[85]. Jakkolwiek z powodu braku odpowiedniej infrastruktury nie można było jeszcze skierować więźniów do Norylska, niemniej kierunek dalszego działania został wytyczony.

13 maja 1935 r. Biuro Polityczne podjęło decyzję o przystąpieniu do forsownej budowy przemysłu niklowego. Nakazano stworzenie dwóch kombinatów wydobycia i przetwórstwa niklu, każdy o zdolności produkcyjnej 10 tys. t rocznie i o wprowadzeniu ich do eksploatacji już w 1938 r. O Norylsku w tym postanowieniu nie było mowy[86]. Już jednak 23 czerwca 1935 r. zapadła decyzja rządu o powstaniu kolejnego kombinatu niklowego o identycznej zdolności produkcyjnej i takim samym terminie przekazania do użytku, zlokalizowanego właśnie w Norylsku. Jego budowę – odmiennie niż

---

[83] Szerzej o powstaniu i działalności obozu i kombinatu norylskiego zob.: Ł. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje: trud zakluczonnych Norillaga* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, s. 197–238; S. Ertz, *Building Norilsk* [w:] *The Economics of Forced Labor. The Soviet Gulag*, red. P.R. Gregory, V. Lazarev, Stanford 2003, s. 127–150; *idem*, *Stroitielstwo Norilskogo kombinata c 1935 po 1938 g.: Stanowlenije krupnogo obiekta ekonomiczeskoj sistiemy GUŁAGa*, „Ekonomiczeskaja istorija. Jeżegodnik" 2003, s. 140–176.

[84] S. Ertz, *Building Norilsk*, s. 131.

[85] *Ibidem*, s. 132.

[86] Ł.I. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje...*, s. 199.

dwóch poprzednich – powierzono GUŁagowi. Nakazano w związku z tym utworzenie ITŁ dla obsługi tej budowy[87]. Stanowiło to kolejne, poważne rozszerzenie gospodarczego imperium resortu spraw wewnętrznych. W 1939 r. zapasy niklu w okolicach Norylska szacowano na niemal 1 500 tys. t, co stanowiło wówczas 48 proc. rozpoznanych złóż w ZSRR. Ogromne znaczenie miały też złoża innych metali towarzyszące niklowi: platyny, miedzi, kobaltu[88]. O roli przypisywanej kombinatowi norylskiemu (Norilstrojowi) i Norilłagowi świadczyć może fakt, iż ten ostatni jako jeden z nielicznych ITŁ pozostał w 1935 r. pod bezpośrednim zarządem GUŁagu i dopiero w 1941 r. został podporządkowany Zarządowi Głównemu Obozów Przedsiębiorstw Górniczo-Hutniczych (Gławnoje uprawlenije łagieriej gorno-mietałłurgiczeskich priedprijatij, GUŁGMP) NKWD ZSRR[89]. Zadaniem Norylskiego ITŁ miało być nie tylko wybudowanie kombinatu, lecz także zagospodarowanie rejonów, na których terenie działały tworzące go przedsiębiorstwa. Do 1938 r. obóz pozostawał integralną częścią kombinatu, a i potem, mimo formalnego wydzielenia, aż do 1950 r. nie dysponował odrębnym budżetem[90].

Lata 1936–1937 przyniosły załamanie się planów związanych z kombinatem norylskim: zadania konstrukcyjne realizowano ledwie w połowie, koszty zaś znacznie przekraczano. Odpowiedzialnością za to obarczono później ówczesne kierownictwo Norilstroju, ale rzeczywiste przesłanki powstałej sytuacji były bardziej złożone. Założenia planu były nierealistyczne, nie uwzględniały niezwykle trudnych warunków klimatycznych i geologicznych w rejonie budowy, konieczności tworzenia od podstaw całej infrastruktury, i to w obliczu ogromnych problemów transportowych wynikających z sezonowości żeglugi. Realizację inwestycji cechowała nierytmiczność dostaw materiałów, nieracjonalne gospodarowanie siłą roboczą i błędy organizacyjne[91]. W efekcie rząd w styczniu 1938 r. zmuszony był skorygować termin uruchomienia kombinatu: pierwsza linia produkcyjna o wydajności 5 tys. t miała zostać oddana do użytku w 1940 r., natomiast całość inwestycji w 1941 r.[92] Także te ustalenia nie zostały dotrzymane:

---

[87] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 40–41.
[88] Ł.I. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje...*, s. 200.
[89] W 1948 r. w Norylsku powstał także Obóz Specjalny MWD – Gorłag, o czym mowa będzie dalej.
[90] Ł.I. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje...*, s. 207.
[91] Szeroko o tym zob. S. Ertz, *Building Norilsk*, s. 137–148.
[92] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 88–89.

pełne uruchomienie kombinatu nastąpiło dopiero w 1942 r. Do planowanej początkowo wielkości produkcji niklu zbliżono się dopiero w 1945 r., kiedy wyprodukowano go 9500 t. Należy wszakże zauważyć, że w połowie lat trzydziestych przewidywano, iż kombinat będzie wydobywał rudy niklu, przerabiał je tylko wstępnie i przekazywał półprodukt do dalszego przetworzenia w Krasnojarsku. W 1939 r., wobec odkrycia złóż znacznie bogatszych rud niklu i miedzi, niewymagających wstępnego wzbogacania, postanowiono w Norylsku zlokalizować całość procesu produkcyjnego[93]. W 1939 r. kombinat wyprodukował 5050 t niklu, w 1940 r. 30 130 t, w 1941 r. 81 099 t, z których jednak tylko 2270 t stanowił wysokoprzetworzony produkt finalny i dopiero produkcja w 1942 r. w całości stanowiła produkt przetworzony[94]. Liczebność więźniów Norilłagu kształtowała się w tym okresie następująco: 1 stycznia 1936 r. – 1251, 1 stycznia 1937 r. – 9139, 1 stycznia 1938 r. – 7927, 1 stycznia 1939 r. – 11 560, 1 stycznia 1940 r. – 19 500, 1 stycznia 1941 r. – 20 535 osób[95].

Budowa dróg

Uchwała CIK i SNK z 28 października 1935 r. przekazała resortowi spraw wewnętrznych Centralny Zarząd Dróg Bitych i Gruntowych oraz Transportu Samochodowego (Cientralnoje uprawlenije szossiejnych i gruntowych dorog i awtomobilnogo transporta, CUDOTRANS). Jego terenowe ogniwa znalazły się w gestii terytorialnych organów NKWD[96]. 10 stycznia 1936 r. NKWD wydał rozkaz o zamianie wolnonajemnej siły roboczej pracującej przy budowie dróg na więźniów. Od tego momentu budowy i remonty dróg poza strefą rozciągającą się na 50 km od granic państwowych miały być prowadzone przez GUŁag. Ten ostatni został zobowiązany do określenia niezbędnej do tego liczby więźniów i podania informacji, z jakich miejsc zostaną oni skierowani. Poza rejonami, w których istniały ITŁ, miały powstać specjalne kolonie podporządkowane lokalnym UNKWD[97]. W lutym 1936 r. rząd powierzył NKWD budowę dwóch kluczowych szlaków komunikacyjnych:

---

[93] S. Ertz, *Building Norilsk*, s. 136.
[94] *Ibidem*, s. 148.
[95] *Łagry...*, s. 411.
[96] M. Smirnow, S. Sigaczow, D. Szkapow, *System miejsc uwięzienia w ZSRR w latach 1929–1960* [w:] *Łagry...*, s. 37–38.
[97] M. Morukow, *Prawda GUŁAGa iz kruga pierwogo*, Moskwa 2006, s. 116–117.

Moskwa–Kijów i Moskwa–Mińsk. 3 marca 1936 r. Rada Komisarzy Ludowych przemianowała CUDOTRANS na Zarząd Główny Dróg Bitych (Gławnoje uprawlenije szossiejnych dorog, GUSZOSDOR) i nałożyła nań zadanie zapewnienia siły roboczej do budowy, remontów i eksploatacji wszystkich dróg o znaczeniu ogólnopaństwowym, republikańskim, krajowym i obwodowym, z wyjątkiem 50-kilometrowego pasa wzdłuż granic państwowych[98]. Praktycznie od chwili przejęcia tej instytucji przez NKWD rozpoczęło się wykorzystywanie pracy więźniów, początkowo poprzez tworzenie kolonii podlegających naczelnikom OMZ UNKWD. Miejscowe zarządy dróg bitych istniały także w Ukraińskiej SRR, Zakaukaskiej Federacyjnej SRR, Białoruskiej SRR, w obwodach moskiewskim i leningradzkim oraz w Kraju Dalekowschodnim. Dla obsługi budowy wspomnianych strategicznych dróg Moskwa–Kijów i Moskwa–Mińsk utworzono dwa nowe ITŁ, które w sprawach produkcyjnych podlegały GUSZOSDOR (naczelnik ITŁ był zarazem naczelnikiem odpowiedniego zarządu budowlanego GUSZOSDOR)[99]. Powstanie w strukturze NKWD tego odrębnego od GUŁagu centralnego organu zarządzającego obozami w zakresie spraw produkcyjnych stało się pierwowzorem dla rozwiązań wprowadzonych na początku lat czterdziestych.

Przemysł drzewny

Na dalszym planie w działalności GUŁagu znajdowała się w tym okresie gospodarka leśna. W 1932 r. roboty leśne prowadziło 6 ITŁ. W sumie wycięto 9,38 mln m^3 drewna, a wywieziono 7,54 mln m^3, nie wykonując zresztą odpowiednich planów, głównie za sprawą Swirłagu. Ilość pozyskiwanego drewna była równoważna 9 proc. produkcji Ludowego Komisariatu Leśnictwa, a objętość drewna wywiezionego z miejsc wyrębu stanowiła odpowiednik 7,4 proc. produkcji tegoż resortu. Cechą szczególną leśnej gospodarki obozowej było prowadzenie robót przez cały rok i wykorzystywanie do nich ludzi całkowicie pozbawionych kwalifikacji, które zdobywali dopiero w toku pracy[100].

W związku z rozpoczętymi masowymi operacjami represyjnymi 12 sierpnia 1937 r. rząd nakazał NKWD zorganizować do końca roku

[98] *Ibidem*, s. 116.
[99] *Łagry...*, s. 108–110.
[100] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 100.

7 obozów (o łącznej pojemności 103 tys. więźniów) nastawionych na gospodarkę leśną. Proces organizacji tych obozów przebiegał pod znakiem nieprawdopodobnego woluntaryzmu i chaosu, bezmyślnego wyniszczania ludzi, bezcelowych wydatków przy równoczesnym deficycie środków finansowych. W wyznaczonym terminie nowe obozy przyjęły 91,5 tys. więźniów, wśród których jednak tylko 41,2 tys. mogło wykonywać ciężkie prace, a 22,7 tys. zdolnych było jedynie do prac lekkich lub w ogóle nie nadawało się do pracy (wśród nich było 4,9 tys. inwalidów). Bardzo ciężkie warunki naturalne i bytowe przy słabej kondycji znacznej części więźniów powodowały ogromną śmiertelność (w grudniu 1937 r. zmarło 2415 więźniów, w styczniu 1938 r. – 3343, w lutym – 3244, w marcu – 3040 więźniów), bliską połowie zgonów w całym systemie obozowym. Z obozów tych uciekło – mimo ekstremalnie trudnych warunków klimatycznych – prawie 1300 więźniów. W sumie oznaczało to, że projekt skoncentrowania w 7 obozach leśnych 103 tys. więźniów nie został zrealizowany. Mimo takich doświadczeń pod koniec grudnia 1937 r. zapadła decyzja o utworzeniu 6 kolejnych obozów leśnych. Ich łączna pojemność miała wynieść 150 tys. więźniów. Do marca 1938 r. przyjęły one już 54 tys. skazanych[101].

Plan GUŁagu w zakresie produkcji drewna na rok 1938 wynosił 18,8 mln m^3, z czego na obozy leśne przypadało 17,1 mln m^3. Wartość produkcji wyrębu lasów obliczono na 314 mln rubli, tj. ponad 20 proc. wartości produkcji przemysłowej GUŁagu. Dwa lata później planowano, że GUŁag osiągnie produkcję przemysłową o wartości 2,66 mld rubli, w tym 730 mln rubli (tj. ponad 27 proc.). z tytułu uzyskania 38,9 mln m^3 drewna. Produkcja ta, wytwarzana w 16 obozach leśnych, stanowiła wówczas 13 proc. produkcji drewna w całym ZSRR. Głównym składnikiem tego sektora GUŁagu było 16 obozów leśnych[102]. 1 stycznia 1939 r. znajdowało się w nich ponad 27 proc. wszystkich więźniów ITŁ[103].

---

[101] *Politbiuro i kriestjanstwo: wysyłka, spiecposielenije 1930–1940*, red. N.N. Pokrowskij, Moskwa 2005, t. 1, s. 742; W. Bierdinskich, *Wiatłag*, Kirow 1998, s. 5; *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 79–81; O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 178.

[102] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 95–96, 137, 141–142.

[103] Ch. Joyce, *The Soviet Penal System...*, s. 106.

Gospodarka rolna

W 1932 r. GUŁag, zgodnie z dyrektywami władz centralnych, zaczął rozwijać pomocnicze gospodarstwa rolne w celu zaspokojenia przynajmniej części własnych potrzeb aprowizacyjnych. Planowano doprowadzenie w ciągu 1–1,5 roku do samowystarczalności systemu obozowego w zakresie produkcji mięsa i tłuszczów. W 1932 r. obsiano 47,8 tys. ha gruntów, sianokosy przeprowadzono na powierzchni 224 tys. ha. Na początku 1933 r. w gospodarstwach obozowych hodowano ponad 34,3 tys. sztuk bydła rogatego, 14,5 tys. świń, 33,2 tys. owiec[104]. Wedle danych kierownictwa GUŁagu już w 1933 r. gospodarstwa pokrywały w całości zaopatrzenie więźniów w mleko i mięso, a w 70 proc. w ziemniaki i warzywa[105]. Nie zapobiegło to wszakże kryzysowi aprowizacyjnemu i głodowi w obozach w tym właśnie okresie.

Na początku 1934 r. gospodarstwa rolne (sowchozy) prowadzone były przez 16 ITŁ i dysponowały 165 tys. ziemi uprawnej oraz ogromnymi obszarami użytków zielonych. Największe znaczenie miały obozy w obwodzie karagandyjskim i w Kraju Zachodniosyberyjskim. Karłag dysponował 8 sowchozami o powierzchni uprawnej 30 tys. ha i dokonujących zbioru siana z 210 tys. ha. Sowchozy Syberyjskiego ITŁ miały 56 tys. ha gruntów uprawnych i 30 tys. ha użytków zielonych. 1 stycznia 1934 r. pogłowie bydła wynosiło 44 tys. sztuk (w tym 37 tys. w Karłagu), trzody chlewnej – 37 tys. sztuk, owiec – 90 tys. sztuk (w tym 60 tys. w Karłagu)[106]. W następnych latach sektor rolny systemu obozowego nadal był rozszerzany i na początku 1938 r. obejmował 112 sowchozów o powierzchni 2,1 mln ha (w tym ziemi ornej i ogrodów – 353 tys. ha), w których hodowano 55 tys. sztuk bydła, 69 tys. sztuk trzody chlewnej i 154 tys. owiec[107]. W 1940 r. GUŁag miał 3 wyspecjalizowane obozy rolnicze, kolonie rolnicze oraz gospodarstwa rolne przy obozach przemysłowych i budowlanych – w sumie 284 gospodarstwa, w tym 125 podporządkowanych zarządom poprawczych kolonii pracy (Uprawlenije isprawitielno-trudowych kołonij, UITK) i 131 podległych Zarządowi Leśnemu. Dysponowały one 2,7 mln ha ziemi, w tym

---

[104] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 104.
[105] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 330–331.
[106] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 330–331.
[107] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 95.

1,9 mln ha w obrębie wyspecjalizowanych obozów rolniczych. Grunty orne zajmowały powierzchnię 349,2 tys. ha, z czego 48 proc. wykorzystywano pod uprawę zbóż[108].

Reforma systemu obozowego

1 stycznia 1934 r. pod bezpośrednim zarządem GUŁagu znajdowało się 14 ITŁ, a w nich 510 309 więźniów. Większość obozów obsługiwała przedsiębiorstwa produkcyjne OGPU, realizujące wielkie inwestycje rządowe[109]. OGPU stało się dzięki temu potężną instytucją ekonomiczną, kontrolującą przedsięwzięcia przemysłowe i komunikacyjne o strategicznym znaczeniu dla ZSRR. W drugiej połowie lat trzydziestych imperium gospodarcze NKWD wydatnie się rozszerzyło i resort ten odgrywał rolę jednego z najważniejszych w gospodarce ZSRR. O ile w 1935 r. jego udział w budownictwie inwestycyjnym całego państwa wynosił 6,2 proc., o tyle w 1940 r. już 13,5 proc.[110] W 1938 r. NKWD zajmował trzecie miejsce (po resortach przemysłu ciężkiego i obronnego) pod względem wartości prac inwestycyjnych (2,97 mld rubli)[111]. Zasadnicze znaczenie dla uzyskania takiej pozycji miało powierzenie mu tzw. wielkich budów socjalizmu – inwestycji kluczowych dla gospodarki, zwłaszcza w przemyśle wydobywczym oraz komunikacji. Zarazem były to typowe dla gospodarki radzieckiej przykłady niegospodarności, marnotrawstwa środków finansowych i rzeczowych, wadliwej organizacji i złego zarządzania[112]. Negatywne następstwa przyniósł tzw. wielki terror. Chaos, który ogarnął w tym czasie całą radziecką gospodarkę, nie ominął przedsięwzięć prowadzonych przez NKWD, a masowy napływ nowych więźniów zrujnował wszelkie założenia planistyczne. To, że system gospodarki GUŁagu opierał się na niewolniczej sile roboczej, którą można było dość swobodnie przemieszczać i eksploatować, nie oznaczało, iż wyjęty był spod działania praw ekonomii. Usiłowano prawa te ignorować, ale nie dawało się trwale usuwać skutków takiego postępowania: spadającej efek-

---

[108] *Ibidem*, s. 146.
[109] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 33–34.
[110] *Ibidem*, s. 40.
[111] *Ekonomika GUŁAGa...*, s. 83.
[112] Druzgocący w swej wymowie raport na temat gospodarki NKWD w latach 1937–1938 przedstawił w listopadzie 1938 r. organizator komórki WKP(b) w Wydziale Finansowo-Planistycznym GUŁagu I. Wasiliew (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 148–156).

tywności gospodarczej, niewykonywania planów itp. Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych gospodarka GUŁagu nie była już w stanie podołać nowym zadaniom, jakie stawiały przed nią władze ZSRR. Plan nakładów inwestycyjnych na rok 1939, wynoszący 4,3 mld rubli, został – wedle urzędowych danych – wykonany tylko w 84 proc., a plan produkcji przemysłowej w 88 proc. Dlatego też kierownictwo NKWD proponowało zwiększenie nakładów w roku 1940 do 4,5 mld rubli i jednocześnie skoncentrowanie wysiłków na przyspieszeniu i dokończeniu już prowadzonych inwestycji. Dążenie do ograniczenia frontu inwestycyjnego nie znalazło jednak uznania rządu i w 1940 r. NKWD obarczono nowymi obowiązkami, i to o priorytetowym charakterze: budową linii kolejowych Biełomorsk–Obozierskaja i Kotłas–Workuta oraz drogi wodnej Wołga–Bałtyk. Przyspieszenia miał nabrać rozwój Dalstroju (zwłaszcza produkcja złota i cyny). W postanowieniach powierzających NKWD te zadania z reguły pojawiały się zapisy nakazujące przemieścić na priorytetowe budowy dziesiątki tysięcy więźniów, dotąd zatrudnionych w innych miejscach[113]. Nieuchronnie wprowadzało to elementy dezorganizacji i jednocześnie stanowiło impuls zarówno do żądań pomnożenia siły roboczej pozostającej w dyspozycji GUŁagu, jak i do zwiększania stopnia eksploatacji więźniów.

Gospodarka NKWD ujawniała wszystkie mankamenty socjalistycznego planowania. Na masową skalę zaniżano planowane koszty i następnie drastycznie je przekraczano. W poszczególnych latach wielokrotnie zmieniano podstawowe wskaźniki planu, włącznie z tak fundamentalnymi, jak suma nakładów finansowych, co prowadziło do chaosu, wstrzymywania niektórych robót, zamrażania środków w nieużywanym sprzęcie i niepotrzebnych materiałach itp. W sumie zaś plany na ogół nie były realizowane. W 1937 r. plan inwestycyjny został wykonany zaledwie w 71,6 proc., a i to głównie dzięki stosunkowo wysokiemu wypełnieniu go na budowach hydrotechnicznych (80,5 proc., w tym Stalinowska Stacja Wodna – 114 proc., solikamski węzeł wodny – 95 proc., kanał Moskwa–Wołga – 86,7 proc.), gdyż plan budowy linii kolejowych zrealizowano w 62,7 proc., a obiektów przemysłowych w 63,2 proc. Były i takie budowy prowadzone przez GUŁag, które wypełniły zadania planu w mniej niż połowie (budowa linii kolejowej Wołoczajewka–Komsomolsk prowadzona siłami Obozu Dalekowschodniego zrealizowana została ledwie w 44,5 proc., a budowa obozierskiej linii

[113] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 237–239.

kolejowej w 44,1 proc.)[114]. A pamiętać należy o rozpowszechnionym naciąganiu wyników gospodarczych, by odstępstwa od planowanych wskaźników były możliwie niewielkie, jako że niewykonywanie planów stanowiło istotne obciążenie odpowiedzialnych za to funkcjonariuszy systemu i groziło surowymi karami nie tylko dyscyplinarnymi, lecz także karnymi. Można zatem zasadnie domniemywać, iż rzeczywiste wyniki gospodarki obozowej były jeszcze gorsze od podawanych w oficjalnej sprawozdawczości.

W latach 1937–1938 oprócz wspomnianych wcześniej obozów leśnych utworzono jeszcze 9 innych obozów, głównie związanych z budownictwem przemysłowym i komunikacyjnym. Powstające obozy nie były jednak w stanie przyjąć całego strumienia nowych więźniów i znaczną jego część trzeba było kierować do istniejących już placówek, zwłaszcza obsługujących największe obiekty przemysłowe NKWD, w związku z czym osiągnęły one rozmiary utrudniające ich administrowanie. Mechanizm GUŁagu nie był w stanie poradzić sobie z właściwym rozmieszczeniem i wykorzystaniem tak wielkiej masy więźniów. Narastały kłopoty z uzyskaniem oczekiwanych wskaźników w zakresie wydajności pracy, dyscypliny finansowej, efektywności nakładów, zwłaszcza inwestycyjnych. W ich rezultacie spadała produkcja systemu obozowego: w stosunku do 1936 r. zmniejszyła się ona w 1937 r. aż o 13 proc., także w 1938 r. pozostawała na niskim poziomie[115]. W systemie obozowym ciągle nie udawało się osiągnąć oczekiwanego poziomu wykorzystania siły roboczej więźniów. W połowie 1938 r. przy pracach budowlanych i produkcyjnych zatrudnionych było 70,2 proc. więźniów ITŁ, 9,8 proc. pracowało w administracji, obsłudze i ochronie obozów. W sumie zatem zatrudnionych było tylko 80 proc. więźniów. Nie pracowało z powodu chorób 6,2 proc. więźniów, z powodu inwalidztwa i wyczerpania – 3,7 proc., w związku z powadzonymi śledztwami – 1,6 proc., z innych powodów – 4,8 proc. Na tę ostatnią liczbę składały się przypadki odmowy pracy, niemożliwości jej podjęcia z uwagi na brak odzieży i obuwia, a także braku zajęcia[116].

Koszty prac prowadzonych przez NKWD okazywały się nierzadko znacznie wyższe, niż pierwotnie planowano, a właśnie ze względu na relatywnie

---

[114] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 148–156.

[115] N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim* [w:] S. Courtois, N. Werth, J.-L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J.-L. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. A. Nieuważny, Warszawa 1999, s. 198.

[116] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 144.

niskie koszty powierzano temu resortowi wiele inwestycji. Warto dla przykładu odnotować, iż koszt jednostkowy prac ziemnych (1 m^3) w Wołgostroju w 1937 r., planowany na 2,86 rubla, w rzeczywistości wyniósł 4,61 rubla, prac betoniarskich (1 m^3) zamiast 106–110 aż 171–177 rubli, ułożenie 1 km torowiska w Norilskstroju zamiast planowanych 43 869 kosztowało aż 120 490 rubli. Na chaos, złą organizację i lekceważenie elementarnych zasad gospodarowania wskazywał brak zatwierdzonej dokumentacji projektowej i finansowej większości wielkich budów prowadzonych przez GUŁag w 1937 r.[117] Pociągało to za sobą także ogromne koszty, wcześniej nieprzewidywane. Na przykład 9 sierpnia 1938 r. NKWD zwrócił się do rządu z prośbą o pokrycie dodatkowych kosztów budowy dróg na sumę 38,4 mln rubli, poniesionych w wyniku błędów projektowania w GUSZOZDOR. Jak wynikało z raportu Banku Przemysłowego ZSRR na temat budowy dróg obronnych, tylko w Kraju Dalekowschodnim w 1937 r. spośród 38 obiektów realizowanych przez NKWD jedynie 16 miało zatwierdzone projekty i kosztorysy, a w 1938 r. – 13 spośród 28 obiektów. Nawet jeżeli dokumentacja istniała, to jej jakość budziła poważne zastrzeżenia, a nadto wprowadzano do niej liczne zmiany w trakcie procesu inwestycyjnego, zdarzało się to nawet kilka razy w roku. Fatalnie prowadzona gospodarka zasobami materialnymi i ludzkimi prowadziła do niezwykle wysokich przekroczeń kosztorysów i znacznych strat. Tylko w Kraju Dalekowschodnim w 1937 r. z tytułu złego wykorzystywania siły roboczej ITK przy budowie dróg obronnych przekroczenie funduszu płac sięgnęło 11,4 mln rubli, niewłaściwa eksploatacja parku maszynowego spowodowała straty w wysokości 5,4 mln rubli, a wartość kradzieży i niedoborów sięgnęła niemal 12 mln rubli[118].

Sam GUŁag jako instytucja centralna osiągnął ogromne rozmiary (na początku 1940 r. zatrudnionych w nim było ponad 2 tys. pracowników) i miał złożoną strukturę organizacyjną w wyniku mnożenia kolejnych wydziałów i zarządów, głównie o charakterze gospodarczym, przy czym część z nich z racji swojego profilu powiązana była nie tylko z samym GUŁagiem, lecz także z innymi instytucjami centralnymi, zwłaszcza z resortami gospodarczymi, na rzecz których realizowała swoje zadania.

W warunkach względnego osłabienia terroru system obozowy, obciążany kolejnymi zadaniami gospodarczymi, jako całość odczuwał deficyt

[117] *Ibidem*, s. 149–150, 155.
[118] *Ibidem*, s. 147.

siły roboczej w stosunku do zapotrzebowania wynikającego z nałożonych nań zobowiązań. W związku z planami inwestycyjnymi na rok 1939 r. w kwietniu tegoż roku liczba więźniów zdolnych do pracy powinna wynieść w obozach 1,420 mln, natomiast w marcu 1939 r. szacowano, iż nie przekroczy 1,304 mln osób. Największy niedobór siły roboczej przypadał na Północnowschodni ITŁ (33 tys. więźniów), Zarząd Budownictwa Kolejowego na Dalekim Wschodzie (30 tys. więźniów), obozy leśne (łącznie 15 tys. więźniów), Dałłag (10 tys. więźniów), obozy rolnicze (łącznie 10 tys. więźniów). Z więzień do obozów mogło trafić najwyżej 32 tys. więźniów, w tym niepełnoletni, inwalidzi, osoby o ograniczonej zdolności do pracy. Niemożliwe zatem było pokrycie wspomnianego deficytu, szczególnie drastycznego na Dalekim Wschodzie. W związku z tym kierownictwo GUŁagu w marcu 1939 r. proponowało szefostwu resortu spraw wewnętrznych, aby: 1) przyznać obozom wznoszącym najważniejsze obiekty, a zwłaszcza obozowi północnowschodniemu, absolutny priorytet w zakresie pozyskiwania siły roboczej i nie kierować więźniów do innych obozów przynajmniej przez kilka miesięcy, 2) zezwolić owym kluczowym obozom na zatrudnianie jako robotników wolnonajemnych więźniów kończących odbywanie wyroków, 3) podjąć działania służące szybkiemu powrotowi do zdrowia więźniów osłabionych, 4) dokonać przeglądu poprawczych kolonii pracy, zwłaszcza zajmujących się pomocniczą działalnością gospodarczą oraz dostarczaniem siły roboczej na rzecz innych resortów na podstawie kontraktów, zlikwidować część tych placówek, a więźniów przekazać do obozów, 5) zezwolić na kierowanie do obozu północnowschodniego osób skazanych na odbywanie kary pozbawienia wolności w więzieniach, 6) zezwolić na kierowanie do tego obozu nie tylko więźniów zdolnych do ciężkiej pracy, ale w ogóle zdolnych do pracy fizycznej[119]. Zapewne efektem tych postulatów było wystąpienie Berii do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych z 24 kwietnia 1939 r. Zawierało ono liczby wyższe od podawanych w marcu przez GUŁag: ogólne zapotrzebowanie NKWD na siłę roboczą w obozach oceniano teraz na 1 550 tys. osób, rzeczywisty deficyt zdolnych do pracy więźniów pozostających w obozach do dyspozycji resortu – na 400 tys., a tempo zmniejszania się liczebności kontyngentu obozowego na 23–25 tys. osób miesięcznie. W związku z tym Beria domagał się nierozszerzania w 1939 r. budów powierzonych NKWD i odstąpienia od nakła-

[119] *Ibidem*, s. 158–160.

dania na NKWD obowiązku dostarczania siły roboczej innym resortom, zezwolenia na odwołanie 60 tys. więźniów z takich robót kontraktowych, gdzie NKWD był tylko dostawcą siły roboczej, zgody na przeniesienie z ITK do ITŁ 70 tys. więźniów z wyrokami do 2 lat pozbawienia wolności, zapewnienia możliwości przerzucenia na Daleki Wschód 120 tys. więźniów, zwiększenia przydziałów żywności dla GUŁagu, dostosowania do tych przedsięwzięć planu finansowania GUŁagu[120].

Najwyższe kierownictwo ZSRR musiało uznać zasadność tych postulatów, skoro przyjęte 17 czerwca 1939 r. postanowienie rządu zasadniczo czyniło im zadość. Pozwolono NKWD przerwać dostarczanie siły roboczej innym resortom, a z dniem 1 stycznia 1940 r. wycofać więźniów już tam pracujących. Zgodzono się też na przerzucenie na Daleki Wschód 120 tys. więźniów (w tym 60 tys. dotąd pracujących na rzecz innych resortów) oraz na przeniesienie więźniów z ITK do ITŁ[121]. Wprawdzie zarządzenie to nigdy nie zostało w pełni wykonane (zwłaszcza w zakresie transferu więźniów zatrudnionych poza ramami NKWD), ale świadczyło o aprobacie dla stanowiska kierownictwa NKWD, wyraźnie zmierzającego do nowego określenia gospodarczego statusu swojej instytucji. Beria nie uzyskał natomiast zamrożenia zadań gospodarczych NKWD, przeciwnie nawet – zostały one zwiększone, zwłaszcza w odniesieniu do Dalstroju i kompleksu norylskiego. Nie udało się także Berii zapewnić dopływu do obozów GUŁagu zwiększonego strumienia towarów przemysłowych, zwłaszcza ubrań roboczych i obuwia, o czym mowa była już wcześniej. Przypomnijmy, że niemal równocześnie zlikwidowano możliwość przedterminowych zwolnień warunkowych i system przeliczania dniówek roboczych na dni odbywania kary pozbawienia wolności, co znacząco ograniczało odpływ więźniów z systemu obozowego.

Postanowienie Rady Komisarzy Ludowych i KC WKP(b) z 10 maja 1940 r. o budowie liczącej 1191 km magistrali kolejowej z Kotłasu do Workuty i o rozwoju zagłębia węglowego zezwoliło NKWD kierować do ITŁ więźniów z więzień i kolonii niezależnie od wyroku, na jaki byli skazani[122]. Oznaczało to odejście od wcześniejszej zasady – przestrzeganej zresztą

---

[120] *Ibidem*, s. 162–163.

[121] *Ibidem*, s. 542.

[122] Tekst postanowienia w: Je.W. Markowa, W.A. Wołkow, A.N. Rodnyj, W.K. Jasnyj, *Gułagowskije tajny oswojenija...*, s. 282–283.

niezbyt konsekwentnie – zgodnie z którą do ITŁ trafiali więźniowie z wyrokami pozbawienia wolności od 3 lat wzwyż. Decyzja ta bez wątpienia była podyktowana deficytem siły roboczej na wielkich budowach prowadzonych przez NKWD lub przy walnym udziale tego resortu i otwierała drzwi do redystrybucji siły roboczej pozostającej w gestii resortu spraw wewnętrznych. Możliwości w tym zakresie były jednak dość ograniczone z uwagi na liczbę i kondycję osób przetrzymywanych w więzieniach i koloniach. Sytuacja w istotny sposób zmieniła się po wprowadzeniu latem 1940 r. nowych przepisów karnych o dyscyplinie pracy, chuligaństwie i nieprzestrzeganiu jakości produkcji. W gestii NKWD znalazło się kilkaset tysięcy nowych więźniów, jakkolwiek w ogromnej większości skazywanych na niskie wyroki.

Podjęta w tym czasie reorganizacja systemu obozowego wynikała przede wszystkim z przesłanek ekonomicznych i przebiegała w dwóch etapach. Początkowo dokonano podziału gigantycznych kompleksów obozowych na mniejsze, bardziej zwarte terytorialnie i wyspecjalizowane w określonym rodzaju działalności gospodarczej. Etap drugi polegał na powołaniu do życia organów, które byłyby w stanie nadzorować produkcję w obozach danej specjalności, rozrzuconych po całym kraju. Już wiosną 1938 r. w ramach GUŁagu zaczęły powstawać wyspecjalizowane zarządy i wydziały produkcyjne, tj. zajmujące się określonymi dziedzinami działalności gospodarczej (m.in. Zarząd Leśny, Zarząd Poprawczych Kolonii Pracy i Obozów Rolnych, Wydział Budownictwa Kolejowego, Wydział Budownictwa Hydrotechnicznego, Wydział Przemysłu Paliwowego, Wydział Hutnictwa Metali Kolorowych). Na przykład gwałtowny rozwój obozów leśnych spowodował, że 16 sierpnia 1937 r. dotychczasową Sekcję Leśną GUŁagu przekształcono w Wydział Leśny, a 9 marca 1939 r. powstał Zarząd Leśny GUŁagu, który później stał się bazą wyodrębnionego Zarządu Obozów Przemysłu Drzewnego NKWD.

Na początku 1940 r. rozpoczął się proces zmian o podstawowym znaczeniu dla kształtu systemu obozowego. Polegał on na wyodrębnianiu wyspecjalizowanych zarządów i wydziałów produkcyjnych z GUŁagu i nadawaniu im statusu odrębnych centralnych jednostek zarządzających. Jednocześnie dokonano zmian strukturalnych w obrębie samego GUŁagu.

19 sierpnia 1940 r. Beria podpisał rozkaz „O przebudowie GUŁagu NKWD ZSRR". Nastąpiło zmniejszenie liczby zarządów i wydziałów. Zlikwidowano zarządy: planowania, finansowy, pracy i płacy roboczej oraz

główną księgowość, a ich funkcje przejął Centralny Wydział Planowania i Finansów NKWD. Naczelnik tegoż wydziału z urzędu stawał się pierwszym zastępcą naczelnika GUŁagu. Zastępcą naczelnika GUŁagu był także naczelnik GUŁŻDS. Zadania niektórych wydziałów przekazano innym jednostkom organizacyjnym w obrębie GUŁagu lub poza jego ramami. Kompetencje Wydziału Przewozów Kolejowych i Wodnych GUŁagu scedowano na Wydział Przewozów Kolejowych i Wodnych NKWD, zadania Wydziału Zaopatrzenia Technicznego GUŁagu przejął Zarząd Zaopatrzenia Obozów i Budów NKWD pozostający w strukturze GUŁagu. Wydział Kolonii Pracy dla Niepełnoletnich, Wydział Osiedli Pracy i Specjalnych oraz Wydział Obozów Rolniczych włączono do Zarządu ITK i Osiedli Pracy GUŁagu. Samochodowo-Traktorowa Inspekcja GUŁagu weszła w skład Zarządu Zaopatrzenia, a Wydział Pracy Kulturalno-Wychowawczej – w skład Wydziału Politycznego GUŁagu.

Jak już wspomniano, jako pierwszy z wyodrębnionych centralnych zarządów produkcyjnych utworzono 4 stycznia 1940 r. Zarząd Główny Budownictwa Kolejowego (GUŻDS) NKWD, rok później przemianowany na GUŁŻDS NKWD. Podstawą organizacyjną nowej instytucji były istniejące wcześniej Wydział Budownictwa Kolejowego GUŁagu oraz Zarząd Budownictwa Kolejowego NKWD na Dalekim Wschodzie, które w tym momencie podlegały likwidacji. Równocześnie zlikwidowano zarządy obozów Wschodniego i Południowowschodniego (ich więźniów, personel i majątek przekazano Dolnoamurskiemu ITŁ) oraz Nadmorskiego (ludzi i majątek przekazano Amurskiemu ITŁ)[123]. Działalność GUŻDS-GUŁŻDS koncentrowała się na budowie linii kolejowych, głównie na Dalekim Wschodzie i na północy Rosji europejskiej. Pod jego nadzorem znalazło się 9 ITŁ, w których 1 stycznia 1940 r. przetrzymywano 347 994 więźniów, a 1 stycznia 1941 r. – 421 412 więźniów[124]. Rozkaz NKWD z 2 kwietnia 1941 r. podporządkował GUŁŻDS znaczną część budowy lotnisk, jakkolwiek od 24 marca tego roku istniał już w strukturze NKWD odrębny Zarząd Główny Budowy Lotnisk (Gławnoje uprawlenije aerodromnogo stroitielstwa, GUAS)[125]. W latach 1940–1941 GUŁŻDS oddał do eksploatacji niemal 2,5 tys. km linii kolejowych, a w toku były roboty na dalszych

[123] *Stalinskije strojki...*, s. 190–192.
[124] *Łagry...*, s. 115.
[125] *Stalinskije strojki...*, s. 168–169.

6,5 tys. km. Ponadto GUŁŻDS prowadził prace przy budowie dróg i zakładów przemysłowych, ropociągów, przy wydobyciu ropy naftowej i węgla. W 1941 r. podporządkowano mu Workucki ITŁ i Uchtyjski ITŁ[126].

Poprzednika w postaci odpowiedniej komórki GUŁagu nie miał powołany do życia 28 sierpnia 1940 r. Zarząd Budownictwa Specjalnego NKWD (Osobstroj), którego zadaniem było kierowanie budową zakładów lotniczych i zakładu budowy silników w okolicach Kujbyszewa oraz towarzyszących im inwestycji. Podporządkowano mu utworzony we wrześniu 1940 r. Biezymianski ITŁ, w którym 1 stycznia 1941 r. przebywało 42 903 więźniów, a 1 lipca 1941 r. aż 91 211 osób[127].

13 września 1940 r. na bazie Wydziału Hydrotechnicznego GUŁagu powstał Zarząd Główny Budownictwa Hydrotechnicznego (Gławnoje uprawlenije gidrotiechniczeskogo stroitielstwa, GUGTS) NKWD, przemianowany następnie na Zarząd Główny Obozów Budownictwa Hydrotechnicznego (Gławnoje uprawlenije łagieriej gidrotiechniczeskogo stroitielstwa, GUŁGTS), znany pod nazwą Gławgidrostroj[128]. GUŁGTS zarządzał początkowo 5 ITŁ, a do połowy 1941 r. liczba ta wzrosła do 11. Obsługiwały one budowy elektrowni wodnych, budowy i konserwacje szlaków wodnych i portów. 1 lutego 1941 r. liczba więźniów w obozach podległych temu zarządowi wynosiła 149 834, a 15 czerwca 1941 r. – 195 021[129].

Dekretem z 3 lutego 1941 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR podzieliło dotychczasowy Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR na dwa odrębne resorty: Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR z Ławirientijem Berią na czele i Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, którego kierownictwo objął Wsiewołod Mierkułow. Tego samego dnia Beria został mianowany zastępcą przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, a w zakresie jego kompetencji w tym charakterze znalazł się nadzór nad oboma tymi resortami.

26 lutego 1941 r. ustalono nową strukturę NKWD, która w dalszym ciągu obejmowała centralny zarząd systemu obozowego (wówczas istniejący pod nazwą Zarządu Głównego Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy – GUITŁiK), ale obok niego pojawiły się odrębne centralne insty-

[126] *Ibidem*, s. 200.
[127] *Łagry...*, s. 101–102, 167.
[128] M. Smirnow, S. Sigaczow, D. Szkapow, *System miejsc uwięzienia w ZSRR...*, s. 40, 44.
[129] *Łagry...*, s. 112.

tucje zarządzające obozami. Były to oprócz już wcześniej powstałych zarządów także nowe[130]. Spośród tych ostatnich największą liczbą obozów rozporządzał Zarząd Główny Obozów Budownictwa Przemysłowego (Gławnoje uprawlenije łagieriej promyszlennogo stroitielstwa, GUŁPS, Gławpromstroj). Zorganizowano go na podstawie dawniejszego Zarządu Obozów Budownictwa Przemysłowego GUŁagu. Podporządkowanych mu było 17 ITŁ obsługujących budowy hut żelaza i aluminium, stoczni, zakładów przemysłu celulozowo-papierniczego i spirytusowego. 1 marca 1941 r. w obozach Gławpromstroju przebywało 93 395 więźniów. W maju 1941 r. 6 ITŁ związanych z wznoszeniem hut żelaza zostało przeniesionych w gestię nowego, utworzonego 14 maja, Zarządu Obozów Budowy Hut Żelaza (Uprawlenije łagieriej po stroitielstwu priedprijatij czornoj mietałłurgii, UŁSPCzM). Również 26 lutego 1941 r. na bazie istniejącego od sierpnia 1940 r. Zarządu Przedsiębiorstw Górniczo-Hutniczych GUŁagu utworzono Zarząd Główny Obozów Przedsiębiorstw Górniczo-Hutniczych (Gławnoje uprawlenije łagieriej gorno-mietałłurgiczeskich priedprijatij, GUŁGMP) NKWD. Początkowo w skład GUŁGMP wchodziły 3 ITŁ, w których przetrzymywano 47 438 więźniów. Do 1 czerwca 1941 r. dołączono do nich kolejne 3 obozy, a liczba więźniów wzrosła do 55 107. Więźniowie ci pracowali przede wszystkim przy wydobyciu i przetwórstwie rud miedzi, niklu, molibdenu i wolframu. 26 lutego 1941 r. powstał także Zarząd Przemysłu Paliwowego (Uprawlenije topliwnoj promyszlennosti, UTP) NKWD. Podporządkowano mu 5 ITŁ, w których łącznie przetrzymywano wówczas 64 501 więźniów. Zatrudniano ich w przedsiębiorstwach wydobycia ropy naftowej i gazu oraz węgla kamiennego[131].

Nowym zjawiskiem, związanym z powierzeniem NKWD budowy lotnisk dla Armii Czerwonej, było powstanie wyspecjalizowanego w tym zakresie centralnego zarządu. 27 marca 1941 r. utworzono Zarząd Główny Budowy Lotnisk (GUAS) NKWD ZSRR. Do budowy poszczególnych lotnisk powoływano odrębne zarządy budowy. Przy tych spośród nich, które wykorzystywały pracę więźniów, tworzono punkty obozowe podległe terytorialnym UITŁK/OITK. Wiosną 1941 r. więźniowie pracowali przy budowie 156 spośród 254 wznoszonych wówczas lotnisk. Łącznie zatrudniano

[130] *Łubianka. WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1960. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 1997, s. 27.
[131] *Ibidem*, s. 112–113, 120, 124.

199 674 więźniów ITK oraz 44 490 więźniów ITŁ. Sam GUAS bezpośrednio nadzorował początkowo tylko jeden ITŁ[132].

W następstwie przedstawionych zmian w ramach GUŁagu (GUITŁiK) jedną instytucją o charakterze produkcyjnym był Zarząd ITK i Osiedli Pracy, w którego obrębie funkcjonowały wyspecjalizowane wydziały. Pod kierownictwem GUITŁiK pozostały ITŁ specjalizujące się w rolnictwie i produkcji artykułów powszechnego użytku, a także wszystkie terytorialne wydziały i zarządy poprawczych kolonii pracy. W tym układzie GUŁag (GUITŁiK) odpowiadał za „problemy obozowe": na potrzeby całego systemu opracowywał regulaminy, zasady ochrony obozów, prowadził centralną ewidencję więźniów, zajmował się dystrybucją więźniów, ich wyżywieniem i zaopatrzeniem, nadzorował administrację obozów, stan sanitarny i prowadzoną tam pracę wychowawczą. Nie ponosił natomiast odpowiedzialności za sytuację ekonomiczną obiektów podlegających zarządom produkcyjnym. To te ostatnie kierowały podporządkowanymi im obozami i obiektami gospodarczymi w zakresie ich działalności gospodarczej i finansowej, odpowiadały za organizację pracy na tych obiektach, a zwłaszcza za wykonanie planów produkcyjnych, co stanowiło podstawowy wskaźnik oceny poszczególnych placówek i całego systemu[133]. Ten podział zadań i odpowiedzialności między GUŁagiem a zarządami produkcyjnymi nie był wszakże wolny od zasadniczego problemu, jaki stanowiło wykorzystanie siły roboczej więźniów. Poziom tego wykorzystania był jednym z najważniejszych wskaźników planowania. Tymczasem czynniki warunkujące osiąganie tych wskaźników należały zarówno do sfery odpowiedzialności GUŁagu, jak i zarządów produkcyjnych[134]. Precyzyjna specyfikacja prawna kompetencji GUŁagu w stosunku do całego systemu obozowo-kolonijnego nastąpiła dopiero w rozkazie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR z 15 lipca 1949 r.[135]

---

[132] *Ibidem*, s. 107.

[133] M. Smirnow, S. Sigaczow, D. Szkapow, *System miejsc uwięzienia w ZSRR...*, s. 45.

[134] Szczegółowa analiza tego zagadnienia zob. S. Ertc, *Łagiernaja sistiema...*, s. 110–114.

[135] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 141–147; O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 243.

6

W LATACH WOJNY 1941–1945

22 czerwca 1941 r. rozpoczęła się wojna niemiecko-radziecka. Dramatyczny rozwój sytuacji militarnej, utrata w początkowej fazie wojny ogromnych obszarów o kluczowym znaczeniu gospodarczym i ludnościowym, kolosalne ofiary w ludziach ponoszone na froncie – to były czynniki wyciskające swe piętno na życiu całego kraju, silnie rzutujące także na losy systemu obozowego.

Polityka karna i represyjna

W dniu hitlerowskiej agresji na ZSRR szef NKWD i prokurator ZSRR wydali wspólną dyrektywę nr 221 nakazującą:

- przerwanie zwalniania z obozów, więzień i kolonii „kontrrewolucjonistów, bandytów, recydywistów i innych niebezpiecznych przestępców",
- skoncentrowanie więźniów należących do wymienionych kategorii, do tzw. polskich kontyngentów, a także Niemców i obywateli obcych państw w wyodrębnionych strefach pod wzmocnioną strażą oraz zaprzestanie powierzania im pracy bez konwoju,
- aresztowanie więźniów, wobec których istniały materiały wskazujące na ich antyradziecką działalność,
- przeniesienie ochrony obozów na stopę wojenną,
- przerwanie korespondencji więźniów i specjalnych przesiedleńców z wolnym światem[1].

25 lipca działaniem tej dyrektywy objęto także „członków rodzin zdrajców ojczyzny". 31 lipca uchylono zapis o zakazie korespondencji, nakazując poddanie jej surowej cenzurze. Na podstawie owej dyrektywy

[1] *Organy gosudarstwiennoj biezopasnosti SSSR w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie. Sbornik dokumientow*, t. 2, cz. 1: *Naczało 22 ijunia–31 awgusta 1941 goda*, Moskwa 2000, s. 36.

w okresie od czerwca 1941 do kwietnia 1942 r. aresztowano w sumie ponad 84 tys. osób (w tym za agitację antyradziecką 14,8 tys., a jako „społecznie niebezpieczny element" 13,3 tys.)[2]. Dyrektywa nr 221 została zmieniona 29 kwietnia 1942 r. Postanowiono wówczas, że osoby, które już odbyły wyroki, ale zostały zatrzymane w obozach i koloniach, należało uwolnić spod straży (z wyjątkiem skazanych za zdradę ojczyzny, terroryzm, szpiegostwo, dywersję, trockizm, prawicowość i bandytyzm, którzy mieli pozostać pod strażą do końca wojny), ale jako „wolnonajemni" pracownicy miały one być do końca wojny pozbawione prawa wyjazdu, a więc faktycznie zostały przywiązane do dotychczasowego miejsca uwięzienia. Komendanci obozów mogli jednak samodzielnie zwalniać inwalidów, starców, osoby niezdolne do pracy oraz kobiety z dziećmi, chyba że można ich było wykorzystać w obozach. Na mocy kolejnej dyrektywy NKWD i prokuratora ZSRR z 3 sierpnia 1943 r. naczelnicy obozów zyskali prawo zwalniania na ogólnych warunkach poszczególnych osób wyróżniających się pozytywnym stosunkiem do pracy i wypełniających przez co najmniej 6 miesięcy normy pracy, a zarazem wyróżniających się zachowaniem. W lipcu 1945 r. grupa przetrzymywanych w obozach mimo upływu ich wyroków liczyła 92,7 tys. osób, w tym 71,5 tys. miało formalnie status pracowników „wolnonajemnych"[3].

W pierwszej fazie wojny, w warunkach ponoszonych klęsk, na poczynania władz w stosunku do zbiorowości więźniów GUŁagu zasadniczy wpływ miały trudności z ewakuacją miejsc odosobnienia. Niemal od początku ewakuacji więzień ze strefy przyfrontowej, nakazanej przez NKWD 23 czerwca, nastawiano się na rozstrzelanie więźniów uważanych za szczególnie niebezpiecznych. NKWD opowiadało się za ograniczeniem ewakuacji tylko do kobiet z dziećmi, kobiet w ciąży, więźniów niepełnoletnich (z wyjątkiem dywersantów, szpiegów, bandytów i innych niebezpiecznych przestępców) oraz tych wszystkich, wobec których kontynuowanie śledztwa było niezbędne do wykrycia wrogich organizacji. Skazani za naruszenia dyscypliny pracy i nauki, chuligaństwo, złamanie przepisów o ruchu kolejowym, drobne przestępstwa pospolite i służbowe mieli być zwolnieni

[2] E. Bacon, *The Gulag at War. Stalin's Forced Labour System in the Light of the Archives*, New York 1994, s. 109.

[3] *Istorija stalinskogo Gułaga. Koniec 1920-ch–pierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumientow w siemi tomach*, red. W.P. Kozłow, Moskwa 2004, t. 4, s. 104, 576–578.

i skierowani do dyspozycji dowództwa wojskowego. Pozostali, a więc przestępcy polityczni i winni cięższych przestępstw kryminalnych, mieli zostać rozstrzelani[4]. W efekcie nastąpiły masowe egzekucje na więźniach.

6 lipca Prezydium RN ZSRR wydało dekret „O odpowiedzialności za rozpowszechnianie w czasie wojny fałszywych plotek, wzbudzających trwogę wśród ludności". Dekret ów wprowadzał odpowiedzialność za tego rodzaju czyny przed trybunałami wojskowymi, a wymiar kary określił na 2–5 lat pozbawienia wolności.

W połowie listopada 1941 r. Beria skierował na ręce Stalina wniosek o wydanie decyzji: 1) pozwalających NKWD wykonać wyroki śmierci na więźniach oczekujących na zatwierdzenie tych wyroków przez wyższe instancje oraz 2) przyznających OSO przy NKWD prawo do orzekania (przy udziale prokuratora ZSRR) w sprawach o przestępstwa kontrrewolucyjne i przeciwko porządkowi rządzenia kar do rozstrzelania włącznie, przy czym decyzje OSO byłyby ostateczne[5]. Postanowienie Państwowego Komitetu Obrony (Gosudarstwiennyj komitiet oborony, GKO)[6] z 17 listopada 1941 r. przyznało NKWD takie prawa, co pozwoliło Berii 21 listopada wydać rozkaz przekazujący OSO prawo orzekania kar (do kary śmierci włącznie) za przestępstwa kontrrewolucyjne i szczególnie niebezpieczne przestępstwa przeciwko porządkowi rządzenia, a orzeczenia te były ostateczne i nie podlegały procedurom kasacyjnym. Równocześnie ludowym komisarzom spraw wewnętrznych republik związkowych i autonomicznych, naczelnikom zarządów NKWD krajów i obwodów, naczelnikom wydziałów transportowych NKWD i wydziałów specjalnych okręgów wojskowych nakazano sprawy przestępstw opisanych w art. $58^{1C–G}$, $58^{2–14}$, $59^{2,3,3A–B,4,7–13}$ kodeksu karnego RFSRR i odpowiednich artykułach kodeksów republik związko-

---

[4] A. Kokurin, *Ewakuacja więzień w dokumentach Zarządu Więziennictwa NKWD* [w:] K. Popiński, A. Kokurin, A. Gurjanow, *Drogi śmierci. Ewakuacja więzień sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941*, wybór i oprac. K. Popiński, A. Kokurin, A. Gurjanow, Warszawa 1995, s. 74–75.

[5] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006, s. 121.

[6] Państwowy Komitet Obrony, utworzony 30 VI 1941 r., formalnie wspólną uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Komisarzy Ludowych ZSRR i KC WKP(b), a faktycznie decyzją części członków najwyższego kierownictwa, jako nadzwyczajny organ władzy, kierujący państwem w okresie wojny. Na jego czele stał Stalin. GKO dysponował pełnią władzy we wszystkich dziedzinach, a jego postanowienia obowiązywały wszystkie instytucje państwowe, partyjne, społeczne i wszystkich obywateli. Został rozwiązany 4 IX 1945 r.

wych po zakończeniu śledztwa przekazywać OSO przy NKWD ZSRR[7]. 27 grudnia 1941 r. Stalin podpisał postanowienie uprawniające OSO do podejmowania decyzji o wysiedleniu w trybie administracyjnym „do oddalonych północnych rejonów kraju" rodzin osób służących w administracji i służbach represyjnych okupanta oraz dobrowolnie wycofujących się wraz z wojskami niemieckimi. 30 maja 1942 r. postanowiono, że takiemu zesłaniu na okres 3–5 lat podlegają rodziny osób skazanych przez OSO lub organy sądowe za ucieczkę za granicę oraz dowódców i pracowników politycznych skazanych za dezercję, poddanie się do niewoli i zrywanie oznaczeń stopni wojskowych. 24 czerwca 1942 r. GKO wydał postanowienie, na mocy którego zesłaniu na okres do 5 lat podlegali członkowie rodzin osób skazanych przez sądy lub OSO za szpiegostwo na rzecz państw walczących z ZSRR, zdradę lub jej zamiar, przejście na stronę wroga, współdziałanie z okupantami, służbę w formacjach policyjnych i w administracji na ziemiach okupowanych, a także za dobrowolne wycofanie się z wojskami okupantów. Z represji tych wyłączone były rodziny mające w swym składzie żołnierzy Armii Czerwonej, partyzantów bądź osoby okazujące w okresie okupacji pomoc partyzantom i Armii Czerwonej, a także osoby nagrodzone orderami i medalami ZSRR[8].

W warunkach wojny zaostrzone zostały sankcje za naruszanie dyscypliny pracy. Na podstawie dekretu z 26 czerwca 1940 r. w drugim półroczu 1941 r. skazano 722,5 tys. osób (w całym 1941 r. – 1 803,6 tys.), w 1942 r. – 1 571,8 tys., w 1943 r. – 1 121,3 tys., w 1944 r. – 1 055,6 tys. i w 1945 r. – 1 067 tys. Wszelako część przestępstw tego typu była wtedy sądzona na podstawie nowych przepisów. Już 13 listopada 1941 r. Sąd Najwyższy ZSRR uznał, że nieobecność w pracy bez ważnych przyczyn, porzucenie pracy lub przystąpienie do niej w stanie nietrzeźwym ze strony pracowników transportu należało kwalifikować jako czyny karalne z art. 59^{3C} kodeksu karnego, a nie na podstawie dekretu z 26 czerwca 1940 r. Wspomniany artykuł przewidywał karę do 10 lat pozbawienia wolności[9]. Sankcje karne o podobnej surowości wprowadzał w szerszym zakresie dekret Prezydium RN ZSRR z 26 grudnia 1941 r., postanawiający, iż wszyscy

---

[7] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 128–129; O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii: wniesudiebnyje pełnomoczija organow gosudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Moskwa 2006, s. 225–226.

[8] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 227–228.

[9] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 273.

pracownicy przedsiębiorstw przemysłu wojennego oraz z nimi kooperujących będą na czas wojny uznani za zmobilizowanych i przydzielonych do tychże przedsiębiorstw. Porzucenie przez nich pracy uznawano za tożsame z dezercją, podlegało zatem jurysdykcji sądownictwa wojskowego i karane miało być pozbawieniem wolności na 5–8 lat[10]. Dane o liczbie skazanych na podstawie tego dekretu w poszczególnych latach pozostają sporne. W 1946 r. biuro Prokuratora Generalnego ZSRR podawało, że w 1942 r. skazano 121 024 osoby, w 1943 r. 335 071 osób, w 1944 r. 242 768 osób, a w 1945 r. – 68 152 osoby[11]. Natomiast w dokumentach Zarządu Trybunałów Wojskowych z 1955 r. pojawiają się informacje, iż w 1942 r. skazano na podstawie wspomnianego dekretu 157 198 osób, w 1943 r. – 353 767 osób, w 1944 r. – 261 900 osób, w 1945 r. – 69 216 osób[12]. Równocześnie stosowane były przepisy z 26 czerwca 1940 r., na podstawie których nakładano kary obniżenia zarobków (a od listopada 1942 r. także zmniejszenia kartkowych przydziałów chleba) lub kary 2–4 miesięcy więzienia. W 1942 r. pierwszy z tych rodzajów kar dotknął niemal 1,3 mln osób, drugi – 297 tys., w 1943 r. odpowiednio 962 tys. i 160 tys., w 1944 r. – 893 tys. i 168 tys., a w 1945 r. – 942 tys. i 117 tys.[13] W sumie na podstawie dekretów z 26 czerwca 1940 i 26 grudnia 1941 r. w latach 1940–1945 skazano znacznie powyżej 9 mln osób, w tym ponad 7 mln za nieusprawiedliwioną absencję lub spóźnienie powyżej 20 minut.

Wyrazem drastycznego zaostrzenia polityki karnej było postanowienie GKO z 3 marca 1942 r. „O ochronie mienia wojskowego Armii Czerwo-

---

[10] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 446, 546, 665.

[11] *Ibidem*, s. 546.

[12] *Ibidem*, s. 618. Ponadto już po wojnie skazano na podstawie tego dekretu: w 1946 r. – 64 310 osób, w 1947 r. – 52 708 osób, a w 1948 r. – 23 716 osób (*ibidem*), a wedle innych danych odpowiednio: 67 532, 54 350, 24 600 osób (D. Filtzer, *Soviet Workers and Late Stalinizm. Labour and the Restoration of the Stalinist System after World War II*, Cambridge 2002, s. 163). Miarą zamieszania wokół liczby represjonowanych na mocy dekretu z 26 XII 1941 r. są dane zawarte w pracach Andrieja Sokołowa, który raz podaje, iż w kolejnych latach okresu 1942–1944 skazano: 121 090, 383 000 i 93 000 osób (A. Sokolov, *Forced Labor in Soviet Industry: The End of the 1930s to the Mid-1950s. An Overview* [w:] *The Economics of Forced Labor. The Soviet Gulag*, red. P.R. Gregory, V. Lazarev, Stanford 2003, s. 31), a kiedy indziej, że 121 tys., 367 tys., 276 tys. (A.K. Sokołow, *Prinużdienije k trudu w sowietskoj ekonomikie 1930-je – sieriedina 1950-ch gg.* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, red. Ł.I. Borodkin, P. Griegori, O.W. Chlewniuk, Moskwa 2005, s. 50). Te ostatnie liczby przytoczył także Donald Filtzer (D. Filtzer, *Soviet Workers...*, s. 163), podobnie jak w obu przypadkach Sokołow powołując się na ustalenia Wiktora Ziemskowa.

[13] A.K. Sokołow, *Prinużdienije k trudu...*, s. 51.

nej w czasie wojny". Za kradzież broni, amunicji, żywności, umundurowania, ekwipunku, paliwa i innego mienia wojskowego przez osoby za nie odpowiedzialne oraz za umyślne zniszczenie lub doprowadzenie do stanu nieużyteczności mienia wydanego wojskowym do indywidualnego lub kolektywnego użycia groziło rozstrzelanie i konfiskata całego majątku. Taka sama kara groziła za świadome korzystanie z kradzionego mienia lub przechowywanie go. Za trwonienie mienia wojskowego np. przez wydawanie go żołnierzom lub jednostkom wojskowym w ilości przekraczającej ustalone normy czy też pozostawianie bez nadzoru, za porzucenie go na pastwę wroga, a nawet tylko za naruszenie zasad ochrony tego mienia groziła kara pozbawienia wolności na nie mniej niż 5 lat i zwrotu wartości utraconego lub zniszczonego mienia. Postanowienie owo wykluczało przy tym jakąkolwiek możliwość amnestii czy złagodzenia kary dla skazanych. Tylko w ciągu dwóch pierwszych miesięcy obowiązywania tych przepisów skazano na ich podstawie 5973 osoby, w tym 2679 na karę śmierci. Wśród tych ostatnich znaleźli się m.in. winni kradzieży kilograma kiełbasy czy kurczaka, co spowodowało zresztą interwencję ludowego komisarza sprawiedliwości i przewodniczącego Sądu Najwyższego u Stalina[14].

30 maja 1942 r. postanowiono rozszerzyć skalę represji wobec rodzin „zdrajców ojczyzny". Aresztowaniu i zesłaniu na okres 3–5 lat podlegali pełnoletni członkowie rodzin: 1) wojskowych skazanych przez OSO lub organy sądowe za ucieczkę za granicę, 2) dowódców i oficerów politycznych, którzy w czasie walk pozbywali się odznak dowódczych i dezerterowali lub oddawali się do niewoli, 3) osób cywilnych, które zbiegły za granicę[15]. W postanowieniu GKO z 24 czerwca 1942 r. ustalono, że represjonowaniu podlegają rodziny osób skazanych na śmierć na podstawie art. 58[1A] kodeksu karnego[16].

W 1943 r. w radzieckim prawodawstwie przywrócono pojęcie katorgi. 19 kwietnia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyjęło dekret „O wymiarze kary dla niemiecko-faszystowskich złoczyńców, winnych zabójstw i katuszy radzieckiej ludności cywilnej i wziętych do niewoli żołnierzy Armii Czerwonej, dla szpiegów, zdrajców ojczyzny spośród obywateli radzieckich i dla ich wspólników". Dekret ów przewidywał m.in., że obywatele

[14] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 109–110.
[15] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 227–228.
[16] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 85.

radzieccy winni udzielania pomocy w zbrodniach popełnionych przez okupantów na radzieckiej ludności cywilnej i jeńcach wojennych będą karani robotami katorżniczymi w wymiarze 15–20 lat. Na tej podstawie 11 czerwca 1943 r. Beria wydał rozkaz „O organizacji oddziałów robót katorżniczych przy ITŁ NKWD". Oddziały takie – każdy o liczebności 10 tys. więźniów – miały powstać przy Workuckim ITŁ (więźniowie mieli być zatrudnieni przy budowie nowych kopalni węgla i przy robotach podziemnych w kopalniach już istniejących), przy Północnowschodnim ITŁ (katorżnicy mieli pracować przy wydobyciu złota i ołowiu) oraz przy Norylskim ITŁ (katorżnicy mieli pracować w kopalniach i cegielniach), a ponadto w ramach Karłagu przewidywano utworzenie oddziału dla katorżników niezdolnych do pracy i chorych[17]. 31 lipca 1943 r. Sąd Najwyższy uzyskał prawo stosowania kary 15–20 lat robót katorżniczych wobec osób skazanych już na karę śmierci za zdradę ojczyzny. Tylko do maja 1945 r. skazano na ten rodzaj kary ponad 29 tys. osób[18]. W lipcu 1944 r. liczba katorżników wynosiła 5200, w końcu tego roku ok. 6 tys., 1 września 1945 r. przekraczała już 38,5 tys. W okresie powojennym nadal rosła i 1 września 1947 r. sięgnęła 60 tys.[19]

Zmiany strukturalne i organizacyjne

W warunkach zaistniałych w wyniku wybuchu wojny najwyższe władze doszły do przekonania o celowości ponownego połączenia rozdzielonych kilka miesięcy wcześniej resortów spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa państwowego. Na czele jednolitego NKWD stanął Ławrientij Beria, a dotychczasowy szef NKGB Wsiewołod Mierkułow został jego zastępcą i szefem GUGB. Już jednak 14 kwietnia 1943 r. reaktywowano NKGB, którego kierownictwo ponownie powierzono Mierkułowowi.

W wyniku decyzji rządu 1 lipca przerwano prace na 41 budowach zarządzanych przez NKWD i na 19 liniach kolejowych[20]. W związku z tym zmieniono strukturę zarządów produkcyjnych: Zarząd Główny Obozów Przed-

---

[17] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 220–221.

[18] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 132.

[19] G.M. Iwanowa, *Kak i poczemu stał wozmożen GUŁag [w:] GUŁag: jego stroitieli, obidatieli i gieroi*, red. I. W. Dobrowolskij, Frankfurt am Main–Moskwa 1999, s. 28; *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 318; W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna: żestokaja prawda dokumientow*, Pierm 2005, s. 81.

[20] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 781–782.

siębiorstw Górniczo-Hutniczych, Zarząd Przemysłu Paliwowego, Zarząd Obozów Budowy Przedsiębiorstw Hutnictwa Żelaza połączono w Zarząd Główny Obozów Przedsiębiorstw Górniczo-Hutniczych, sprawujący nadzór nad 16 ITŁ[21].

Na podstawie rozkazu NKWD i NKGB z 16 lipca 1941 r. „O zapewnieniu w warunkach czasu wojny nieprzerwanej pracy organów NKWD i NKGB" z Moskwy ewakuowano zasadniczą część kierownictwa systemu obozowego. Do Czkałowa (wcześniej i obecnie – Orenburg) przeniesiono GUŁag oraz Gławgidrostroj, do Ufy – Gławpromstroj i GUŁGMP, do Kirowa – GUŁŻDS i UŁLP, do Uljanowska – GUSZOSDOR, a do Tambowa – GUAS. W stolicy ZSRR pozostawiono jednak przedstawicielstwa ewakuowanych zarządów. GUŁag reprezentował zastępca jego naczelnika Gieorgij Dobrynin z 25 pracownikami, natomiast poszczególne zarządy produkcyjne – ich naczelnicy bądź ich zastępcy z grupami współpracowników liczącymi od 10 do 184 pracowników.

31 lipca 1941 r. została ustalona nowa struktura aparatu resortu spraw wewnętrznych, w tym struktura organów zarządzających systemem obozów i kolonii. Obejmowała ona: Zarząd Główny Poprawczych Obozów Pracy i Kolonii Pracy (GUITŁiK), Zarząd Główny Obozów Budownictwa Hydrotechnicznego (Gławgidrostroj), Zarząd Główny Obozów Budownictwa Przemysłowego (Gławpromstroj), Zarząd Główny Dróg Bitych (GUSZOSDOR), Zarząd Główny Obozów Budownictwa Kolejowego (GUŁŻDS), Zarząd Budowy Zakładów Kujbyszewskich (Osobstroj), Zarząd Główny Obozów Przedsiębiorstw Górniczo-Hutniczych (GUŁGMP), Zarząd Główny Budowy Lotnisk (GUAS), Zarząd Główny Budownictwa na Dalekiej Północy (Dalstroj), Zarząd Obozów Przemysłu Drzewnego (UŁLP), Zarząd Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego (Uprawlenije materialno-tiechniczeskogo snabżenija – UMTS). Jesienią 1941 r. zlikwidowano Gławgidrostroj, a prowadzone przezeń budowy przejął Gławpromstroj[22].

Liczba i rozmieszczenie obozów i kolonii w okresie wojny ulegały znaczącym zmianom. Nastąpiła masowa ewakuacja więźniów z terenów zagrożonych wkroczeniem wojsk niemieckich, a ogólna liczba więźniów

---

[21] *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998, s. 120.

[22] M. Smirnow, S. Sigaczow, D. Szkapow, *System miejsc uwięzienia w ZSRR w latach 1929–1960* [w:] *Łagry...*, s. 45.

zasadniczo się zmniejszyła. Podstawowym zadaniem systemu penitencjarnego było zapewnienie siły roboczej przedsiębiorstwom ważnym z uwagi na prowadzenie wojny, przede wszystkim nowo wznoszonym w rejonach kraju wcześniej pozbawionych wielkiego przemysłu. Wymagało to dostosowania sieci placówek obozowych i kolonii. Według informacji kierownictwa GUŁagu z sierpnia 1944 r., w okresie od czerwca 1941 do lipca 1944 r. rozwiązano 69 obozów, 15 OITK i 1 UITŁK. W skład 16 rozwiązanych UITŁK/OITK wchodziło 910 jednostek obozowych i kolonii (zatrudnionych w nich było 85 tys. pracowników wolnonajemnych i 110 tys. członków zmilitaryzowanej ochrony). Powstało w tym czasie 40 nowych obozów, 15 nowych OITK i 11 nowych UITŁK[23]. Interpretacja tych danych nie wydaje się oczywista, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę dane dotyczące stanu systemu przed wojną i w latach 1944–1945. 1 lipca 1944 r. istniało 56 ITŁ i 69 UITŁK/OITK. W skład tych ostatnich wchodziło 910 jednostek obozowych (*łagiernyje podrazdielenija*), 424 ITK oraz 1549 miejskich i rejonowych inspekcji robót poprawczych[24]. 1 stycznia 1945 r. w ramach systemu obozowo-kolonijnego istniały 53 obozy (w tej liczbie uwzględniono także 3 obozy pozostające w składzie UITŁK Kraju Chabarowskiego, Kraju Krasnojarskiego i obwodu irkuckiego), 78 UITŁK/OITK, 667 jednostek obozowych i 475 kolonii[25]. Z analizy archiwaliów GUŁagu wynika, iż w okresie od czwartego kwartału 1942 r. do połowy 1944 r. nieprzerwanie funkcjonowały tylko 34 obozy centralnego podporządkowania[26].

Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej kierownictwo ZSRR podjęło decyzję o przymusowym przesiedleniu tzw. Niemców radzieckich, tj. obywateli ZSRR narodowości niemieckiej. W związku z tym 28 sierpnia 1941 r. w strukturze NKWD ZSRR (ale poza GUŁagiem) powołano do życia Wydział Specjalnych Przesiedleń (Otdieł Spiecpieriesielenij). Jako jego główne zadania wskazano wprawdzie przedsięwzięcia (przygotowanie planów przesiedleń, czuwanie nad przebiegiem osiedlania i dalszymi losami przesiedlonych) związane z „przesiedleniem mieszkańców ZSRR narodowości niemieckiej", ale w stosownym zarządzeniu znalazł się zapis

---

[23] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 94; E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 87; W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 107.
[24] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 93–94.
[25] A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG. Dokumienty i fakty*, Moskwa 1999, s. 30; E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 85.
[26] *Ibidem*, s. 99.

o opracowywaniu planów przesiedlenia także „innych kontyngentów”[27]. Wydział ów 14 listopada 1942 r. został rozwiązany, a jego funkcje przejął Wydział Osiedli Pracy i Specjalnych GUŁagu. Ten ostatni 12 stycznia 1944 r. przemianowano na Wydział Osiedli Specjalnych (OSP), a 17 marca 1944 r. wyprowadzono go ze struktury GUŁagu i przekształcono w samodzielny Wydział Osiedli Specjalnych NKWD ZSRR[28]. Tym samym zakończył się okres instytucjonalnego powiązania systemu obozowo-kolonijnego z systemem osadnictwa przymusowo przesiedlanych.

W związku z szybko wzrastającym zaangażowaniem ITŁ i ITK w produkcję wojskową 18 lutego 1942 r. w ramach GUŁagu został utworzony Wydział Produkcji Wojskowej, któremu podporządkowano wszystkie przedsiębiorstwa GUŁagu prowadzące tego rodzaju działalność produkcyjną, głównie wytwarzające miny, bomby i granaty oraz drewniane opakowania do nich[29].

Incydentalny charakter miało włączenie w struktury GUŁagu obozów NKWD dla żołnierzy radzieckich, którzy przeszli przez niewolę niemiecką bądź znaleźli się w okrążeniu przeciwnika. Już osławiony rozkaz Stalina z 16 sierpnia 1941 r. zapowiadał, że żołnierze, którzy oddadzą się do niewoli, będą traktowani jak zdrajcy ojczyzny, a ich rodziny pozbawione państwowego zaopatrzenia i pomocy[30]. Na podstawie postanowienia GKO z 27 grudnia i rozkazu NKWD z 28 grudnia 1941 r. tworzono obozy specjalne NKWD służące „filtracji” osób przybywających spoza linii frontu i weryfikacji ich lojalności. Początkowo obozy te znajdowały się w gestii Zarządu do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych NKWD[31]. Rozkaz NKWD z 19 lipca 1944 r. podporządkował je Wydziałowi Obozów Specjalnych GUŁagu[32], ale już 28 sierpnia 1944 r. wydział ów wyprowadzono z ram GUŁagu, przekształcając go w samodzielny wydział NKWD ZSRR, a 20 lutego 1945 r. przemianowano go na Wydział Obozów Kontrolno-Fil-

---

[27] *Łubianka. WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1960. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 1997, s. 270–271.

[28] *Ibidem*, s. 31, 41.

[29] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 323.

[30] *Organy gosudarstwiennoj biezopasnosti SSSR...*, t. 2, k. 1, s. 482–486.

[31] Od chwili utworzenia tych obozów specjalnych w grudniu 1941 do lipca 1944 r. przewinęło się przez nie ponad 375 tys. osób., w tym ponad 328 tys. byłych żołnierzy Armii Czerwonej. Spośród nich aresztowano i skazano jedynie 11 658 osób.

[32] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 529–530; *Wojennoplennyje w SSSR 1939–1956. Dokumienty i matieriały*, red. M.M. Zagorulko, Moskwa 2000, s. 29.

tracyjnych (Otdieł prowieroczno-filtracyonnych łagieriej, OPFŁ) NKWD ZSRR[33].

Swoistym dopełnieniem procesu kształtowania się imperium obozowego NKWD stało się wyodrębnienie w ostatnim okresie wojny specjalnych sądów obozowych. Do tego czasu funkcje sądownicze w obrębie systemu obozowego były wykonywane na specjalnych sesjach sądów obwodowych bądź przez trybunały wojskowe NKWD, a nawet przez sądy ludowe. Częstokroć zdarzało się, że nie tylko poszczególne kompleksy obozowe, ale wręcz pojedyncze jednostki organizacyjne w tym samym czasie obsługiwane były przez różne organy sądownictwa. Z inicjatywy Berii, Prokuratora ZSRR Konstantina Gorszenina oraz ludowego komisarza sprawiedliwości Nikołaja Ryczkowa 30 grudnia 1944 r. Prezydium RN ZSRR wydało dekret „O organizacji specjalnych sądów obozowych". Powierzał on tym sądom wszystkie sprawy o przestępstwa popełnione w obozach i koloniach poza przestępstwami oficerów NKWD i osób posiadających stopnie bezpieczeństwa państwowego, których sprawy podlegały kompetencjom sądownictwa wojskowego. W związku z tym w ramach Sądu Najwyższego ZSRR utworzono Kolegium do spraw Sądów Obozowych jako instancję kasacyjną i zarazem organ nadzoru nad tymi sądami. 16 kwietnia 1945 r. ludowy komisarz sprawiedliwości rozkazał utworzyć 105 sądów obozowych i równocześnie powołał do życia Zarząd Sądów Obozowych (Uprawlenije łagiernych sudow) NKJu. Jurysdykcji sądów obozowych podlegała ogromna populacja. W praktyce obejmowała ona nie tylko wszystkich więźniów ITŁ i ITK powyżej 16. roku życia, lecz także specjalnych osiedleńców, zmobilizowanych do pracy, wolnonajemnych pracowników systemu obozowego, którzy popełnili przestępstwo na terenie obozu, oraz członków ochrony obozowej niemających stopni oficerskich. W praktyce sądy obozowe, choć formalnie podległe resortowi sprawiedliwości, znalazły się w pełnej zależności od administracji obozowej. Za pomieszczenia sądowe, ich wyposażenie i utrzymanie, za transport dla członków sądów, ich zakwaterowanie, a nawet ciepłą odzież odpowiadał GUŁag. Procesy, jakkolwiek z zasady jawne, odbywały się na

[33] *Łubianka. Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1991. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2003, s. 80–81. W tym samym czasie powstał Wydział Obozów Specjalnych NKWD w Niemczech (*Otdieł Spiecłagieriej NKWD w Giermanii*), o którym będzie mowa dalej.

zamkniętym terenie obozów. Ławnikami byli funkcjonariusze administracji obozowej i ochrony, a więc osoby służbowo i materialnie uzależnione od kierownictwa obozów[34]. Był to kolejny znaczący krok na drodze do rozszerzenia autonomii systemu obozowego i wyłączenia go spod jakiejkolwiek kontroli zewnętrznej, a zwłaszcza ze strony resortów innych niż resort spraw wewnętrznych.

Kadry

W końcu 1942 r. w systemie GUŁagu było zatrudnionych 200 tys. osób (bez ochrony), w tym 143,5 tys. robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych oraz 56,5 tys. urzędników. Wśród wolnonajemnych robotników i urzędników znajdowało się ok. 50 tys. byłych więźniów, którzy odbyli kary za przestępstwa szczególnie niebezpieczne, ale zostali zobowiązani pozostać w obozach do końca wojny. Zorganizowani byli w kolumny robocze, oddziały i brygady, a ich zaopatrzenie, wynagrodzenie i obsługa sanitarna oraz kulturalna odbywać się powinny na zasadach identycznych jak w przypadku kadr obozowych. Zakwaterowani winni być w odrębnych pomieszczeniach. W wypadku naruszania przez nich ustanowionego reżimu i dyscypliny pracy naczelnik obozu w porozumieniu z prokuratorem mógł podjąć decyzję o przywróceniu im statusu więźnia[35].

W latach 1941–1944 do Armii Czerwonej zmobilizowano 117 tys. osób spośród podstawowych kadr ITŁ i ITK. W ogromnej większości (93,5 tys. osób) byli to członkowie zmilitaryzowanej ochrony (Wojenizirowannaja ochrana, WOChR), liczącej etatowo 135 tys. osób[36]. W rezultacie liczebność WOChR spadła poniżej limitów ustalonych w stosunku do liczby więźniów. Już w połowie lipca 1941 r. zastępca szefa NKWD Wasilij Czernyszow wystąpił w związku z tym do Sztabu Generalnego Armii Czerwonej z postulatem, aby zmobilizować do ochrony tych poborowych, którzy z uwagi na wiek lub stan zdrowia w ograniczonym stopniu byli zdolni do służby wojskowej. Postulat ten został zrealizowany i w szeregi zmilitaryzowanej ochrony obozów napłynęli mężczyźni z roczników starszych niż aktualnie powoływane pod broń oraz rekonwalescenci wojskowi po wypi-

[34] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 393–397.
[35] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 37.
[36] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 273.

saniu ze szpitali. Zwłaszcza ci ostatni w znacznej części nie nadawali się do służby. Rezerwą kadrową zmilitaryzowanej ochrony byli więźniowie skazani za drobniejsze przestępstwa kryminalne. Możliwość wykorzystania tej rezerwy poważnie się jednak skurczyła w związku z mobilizacją tych więźniów do Armii Czerwonej. Wiosną 1942 r. po kolejnej fali mobilizacyjnej, kiedy do wojska zabrano z obozów ok. 25 tys. więźniów tego rodzaju, zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych Siergiej Krugłow wystąpił do GKO z alarmującym raportem, że NKWD nie będzie w stanie wywiązać się z nałożonych nań zadań w zakresie budowy obiektów wojskowych, nie może bowiem zapewnić odpowiedniej liczby funkcjonariuszy zmilitaryzowanej ochrony. Prosił o skierowanie do tejże ochrony 6 tys. poborowych starszych roczników z rezerw Armii Czerwonej oraz niezdolnych lub zdolnych w ograniczonym stopniu do służby wojskowej, a także ozdrowieńców wypisywanych ze szpitali[37]. Zabiegi o uzupełnienie stanu WOChR przyniosły tylko częściowy sukces, w połowie 1944 r. jej stan osobowy wynosił bowiem tylko 110 tys. osób. Niedobór, dotyczący głównie szeregowych i niższego dowództwa, sięgał 6,6 tys. osób[38]. Wspomniane zabiegi rekrutacyjne spowodowały niekorzystne przesunięcia w strukturze wieku członków straży: osoby w wieku 20–40 lat stanowiły w niej tylko 38 proc., podczas gdy przed wojną odsetek ów wynosił 86 proc.[39] Ponieważ w składzie ochrony znalazło się wiele osób, które trafiły tam przymusowo, w tym także więźniowie, przeto dyscyplina wśród nich pozostawiała wiele do życzenia i niewiele pod tym względem zmieniło rozciągnięcie na nich regulaminu dyscyplinarnego Armii Czerwonej, powodujące poddanie ich jurysdykcji sądów wojskowych[40]. W ocenie kierownictwa GUŁagu pozytywnie na dyscyplinę WOChR i autorytet jej funkcjonariuszy wpłynęło nadanie jej wyższemu korpusowi dowódczemu stopni oficerskich, a niższym dowódcom stopni służby specjalnej NKWD[41]. W celu umocnienia reżimu i nadzoru nad więźniami w 1944 r. ze zmilitaryzowanej ochrony wydzielono specjalną służbę nadzorczą, której działaniu kierownictwo

---

[37] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 42–43, 51.
[38] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 283.
[39] *Ibidem*.
[40] Beria wydał stosowny rozkaz już 30 VI 1941 r., było to jednak niezgodne z dekretem z 13 XII 1940 r. o kompetencjach trybunałów wojskowych. Dopiero 11 III 1942 r. został podpisany dekret ostatecznie regulujący ten problem (W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 48–49).
[41] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 283.

GUŁagu skłonne było przypisywać ograniczenie naruszeń przez więźniów reżimu obozowego. W ramach WOChR utworzono też specjalne grupy operacyjne, które miały za zadanie zwalczać zbiegostwo więźniów[42].

Innym sposobem uzupełniania kadr obozów i kolonii było zatrudnianie kobiet. W połowie 1944 r. ich odsetek na stanowiskach administracyjnych i gospodarczych sięgnął 31 proc.[43] Mimo rozmaitych zabiegów zorientowanych na uzupełnianie kadr, 1 lipca 1944 r. w obozach i koloniach brakowało ok. 13 tys. pracowników, tj. 15 proc. etatowego stanu zatrudnienia[44]. W obliczu problemów kadrowych GUŁag w latach 1943–1944 zorganizował szkolenia dla osób mogących objąć stanowiska naczelników rozmaitych komórek obozowych. Tworzono specjalne szkoły i kursy, które w latach wojny ukończyło ok. 10 tys. osób, w tym 2,4 tys. wyższego i średniego dowództwa ochrony, 3,2 tys. osób niższego dowództwa ochrony, 850 naczelników komórek obozowych, 2,8 tys. pracowników inspekcji[45].

Wspomniane zjawiska nie zmieniły w istotny sposób oblicza pracowników aparatu obozowego. W ogromnej większości nadal byli to ludzie słabo wykształceni: zaledwie 4 proc. miało wykształcenie wyższe, 18 proc. średnie, aż 78 proc. zaś niższe. Nie posiadali też większego doświadczenia w pracy w organach bezpieczeństwa, przytłaczająca większość z nich (78 proc.) zatrudniona była w NKWD nie dłużej niż 3 lata, a tylko 8 proc. miało staż dłuższy niż 5 lat. Jedynie kadry kierownicze legitymowały się znacząco dłuższym doświadczeniem: 65 proc. pracowało w organach spraw wewnętrznych ponad 7 lat[46].

Wraz z zakończeniem wojny w Europie pojawiły się możliwości szybkiego rozwiązania problemów kadrowych systemu obozowego, a to skłoniło władze do zwiększenia wymagań w stosunku do pracowników tego systemu. 21 lipca 1945 r. NKWD wydał dyrektywę nakazującą w ciągu 2 miesięcy zwolnić wszystkich pracowników, którzy w przeszłości zostali skazani wyrokami sądowymi[47].

---

[42] *Ibidem*, s. 284.
[43] *Ibidem*, s. 273.
[44] *Ibidem*.
[45] *Ibidem*, s. 274.
[46] *Ibidem*, s. 273.
[47] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 47.

Więzienia

24 lipca 1941 r. na ręce Berii został skierowany raport, z którego wynika, że w pierwszym miesiącu wojny ewakuowano 65 158 więźniów z więzień NKWD, do miejsc przeznaczenia dotarło już 36 649, a pozostali znajdowali się „w drodze". W sumie do końca 1941 r. ewakuacja więzień objęła 272 placówki i 141 527 więźniów. Według urzędowych danych nie zdołano ewakuować 42 676 więźniów, spośród których 9817 rozstrzelano w więzieniach, 7444 zwolniono w trakcie ewakuacji, 1498 zostało zastrzelonych przez konwojentów, 1083 uciekło, 1057 zmarło „w drodze"[48].

Liczba osób przetrzymywanych w więzieniach NKWD (głównie były to więzienia śledcze i przesyłowe) w latach 1941–1943 wykazywała wyraźną tendencję spadkową i 1 stycznia 1944 r. stanowiła niespełna 1/3 stanu z 1 stycznia 1941 r. Największy spadek nastąpił w początkowym okresie wojny w wyniku wspomnianych wyżej poczynań z 1941 r. W 1944 r. rozpoczął się ponowny wzrost liczby więźniów, do czego walnie przyczyniła się fala represji na obszarach wyzwalanych spod okupacji niemieckiej.

Tabela 34. Liczba więźniów w więzieniach NKWD w latach 1941–1945

Rok (1 stycznia)	Liczba więźniów
1941	470 693
1942	268 532
1943	237 534
1944	151 296
1945	275 510

Źródło: *GUŁAG (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, I. W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 447.

Obozy i kolonie

W momencie niemieckiej agresji na ZSRR w systemie obozów i kolonii więziono niemal 2 291 tys. osób, z tego ponad 1 731 tys. w ITŁ. Część z nich, a mianowicie osoby przebywające w placówkach na obszarach,

[48] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 90–91; A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 30.

które znalazły się w strefie zagrożenia inwazją niemiecką, doświadczyła dramatycznych przeżyć ewakuacji. Nie istniały żadne przedwojenne plany ewakuacji ani placówek penitencjarnych, ani przedsiębiorstw, w których zatrudnieni byli więźniowie[49]. Ewakuację organizowano już w toku wojny, w obliczu niepowodzeń militarnych, narastającego chaosu, w sytuacji gdy błyskawiczne postępy armii najeźdźczej niejednokrotnie przekreślały możliwość realizacji dopiero co podjętych decyzji. W warunkach zaistniałych w pierwszych tygodniach i miesiącach wojny transport więźniów na tyły nie był zadaniem priorytetowym. Okólnik NKWD z 28 czerwca 1941 r. wyraźnie stwierdzał, iż transporty ludzi i mienia obozowego nie powinny „zbytecznie" zajmować linii kolejowych i transportu wodnego[50]. W zatłoczonych do granic możliwości wagonach lub pieszo przemieszczono ich w głąb ZSRR.

W pochodzącej z pierwszej połowy lipca 1941 r., a przeznaczonej dla Berii, notatce Czernyszowa i naczelnika GUŁagu Wiktora Nasiedkina znalazły się informacje o poważnych trudnościach w ewakuacji obozów i kolonii ze strefy przyfrontowej, wynikających przede wszystkim z braku wagonów. W efekcie na Ukrainie 40 tys. więźniów, a na Białorusi 20 tys. ruszyło na tyły pieszo, blokując szosy i utrudniając przemieszczanie się jednostek wojskowych. W związku z tym Czernyszow i Nasiedkin proponowali, aby więźniów niestanowiących zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa zwolnić, a skoncentrować wysiłki ewakuacyjne na kontrrewolucjonistach, bandytach, recydywistach i innych niebezpiecznych przestępcach[51]. Ogólne zasady postępowania oraz szczegółowe propozycje zawarte we wspomnianej notatce zyskały akceptację najwyższych władz i formę prawną w postaci dekretu Prezydium RN ZSRR z 12 lipca 1941 r. „O uwolnieniu od kary skazanych za przestępstwa niektórych kategorii". Przewidywał on, że w jednostkach administracyjnych, w których wprowadzono stan wojenny, zostaną zwolnieni z dalszego odbywania kary:

- skazani na podstawie dekretów z 26 czerwca i 10 sierpnia 1940 r., oprócz recydywistów i uporczywych chuliganów,
- skazani za drobne przestępstwa pospolite, którym do końca kary pozostało mniej niż rok,

---

[49] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 88.
[50] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 209.
[51] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 82–83.

• kobiety w ciąży i z małoletnimi dziećmi (poza recydywistkami oraz skazanymi za przestępstwa kontrrewolucyjne lub bandytyzm),

• uczniowie szkół rzemieślniczych i kolejowych skazani na podstawie dekretu z 28 grudnia 1940 r. za naruszenie dyscypliny i samowolne porzucenie tych szkół.

Organy milicji, prokuratury i sądownictwa zobowiązano do przerwania postępowań w sprawach o wymienione przestępstwa, jeśli groziła za nie kara nie większa niż rok pozbawienia wolności[52]. 24 listopada 1941 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozciągnęło działanie dekretu z 12 lipca na wszystkie miejscowości ZSRR i postanowiło zwolnić także żołnierzy skazanych za nieterminowe zgłoszenie się do oddziałów, więźniów skazanych za drobne przestępstwa gospodarcze i urzędnicze, więźniów niezdolnych do pracy, inwalidów, starców, którym pozostało mniej niż 3 lata do zakończenia wyroków, oprócz skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne.

W toku pierwszych 4 miesięcy wojny ewakuowano 325 tys. więźniów. Największe ich strumienie popłynęły do Siewpieczłagu (40 tys.), Biezymianłagu (30 tys.), Solikambumłagu (14 tys.), Jugorłagu (14 tys.), Norilłagu (10 tys.). W latach 1941–1942 podlegało ewakuacji 27 obozów i 210 kolonii, w których łącznie przetrzymywano ok. 750 tys. więźniów[53]. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, ilu spośród ewakuowanych zginęło lub zmarło w trakcie wędrówki na wschód, brakuje bowiem wiarygodnych danych statystycznych. Zapewne stanowili oni istotny składnik ogólnej liczby zmarłych więźniów, zwłaszcza w 1941 r. Jeśli do zbiorowości ewakuowanych więźniów obozów i kolonii odnieść wskaźniki dotyczące więźniów przetrzymywanych w więzieniach, to należałoby spodziewać się ok. 18 tys. śmiertelnych ofiar ewakuacji obozów i kolonii przeprowadzonych w latach 1941–1942.

Równocześnie powstawały nowe placówki, których głównym zadaniem było wzmożenie produkcji dla frontu. Niejednokrotnie w szczerym polu przystępowano do budowy obiektów przemysłowych, a więźniowie stanowili trzon siły roboczej. Ani GUŁag, ani przedsiębiorstwa, na których rzecz pracowali więźniowie, nie były w stanie zapewnić im warunków bytowych i sanitarnych na choćby minimalnym poziomie, zwłaszcza w pierwszym okresie wojny. Więźniowie mieszkali w katastrofalnych warunkach, odżywiali się zdecydowanie poniżej jakichkolwiek norm, nie mieli w co się

[52] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 664–665.
[53] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 260, 271; E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 87.

ubrać, a równocześnie musieli pracować dłużej i intensywniej niż dotąd. W tych okolicznościach gwałtownie musiała rosnąć śmiertelność i zachorowalność więźniów.

W okresie wojny do obozów i kolonii przybyło 2 268 tys. nowych więźniów, w tym do ITŁ 1 806 tys. (79,6 proc.), a do placówek UITK – 462 tys. osób (20,4 proc.)[54]. Niezwykle ważne wnioski wynikają z zestawienia ukazującego dystrybucję nowych więźniów obozów (tj. przybywających z więzień i innych miejsc odosobnienia, a nie z innych ITŁ) pomiędzy poszczególne zarządy i zarządy główne. W związku z realizacją zadań produkcyjnych nałożonych na NKWD trwał nieustanny proces uzupełniania siły roboczej w obozach i na budowach uznawanych za najważniejsze z uwagi na potrzeby wojny. Skalę tego zjawiska i jego strukturę pokazuje tabela 35 (s. 324). Z zawartych w niej danych wynika, że jeżeli chodzi o obozy, to największym beneficjentem procesu uzupełniania siły roboczej były GUŁŻDS, obozy leśne i Gławpromstroj, a więc piony struktury obozowej odpowiedzialne za budowę obiektów przemysłowych i linii kolejowych, czyli inwestycji w tym okresie kluczowych z uwagi na potrzeby toczącej się wojny, oraz za produkcję drewna, surowca o niezwykłej wadze dla procesów inwestycyjnych oraz produkcji zakładów chemicznych, w tym pracujących na potrzeby armii. Ogromny strumień nowych więźniów płynął także do kolonii podporządkowanych lokalnym (republikańskim, krajowym i obwodowym) zarządom. Bez wątpienia wiązało się to z zaangażowaniem tych placówek w produkcję wojskową. Okresowo właśnie tam kierowano największą część nowego kontyngentu więziennego. W 1942 r. do placówek UITK wysłano niemal 225 tys. nowych więźniów (40,5 proc. ogólnej liczby nowych więźniów w tymże roku)[55].

Mimo tak wielkiego dopływu nowych skazańców, do wiosny 1944 r. liczba więźniów obozów malała i dopiero później ponownie zaczęła wzrastać. Pierwsze z tych zjawisk było następstwem przede wszystkim przedterminowego zwalniania niektórych kategorii więźniów (których następnie kierowano do służby wojskowej) oraz wysokiej śmiertelności. Masowe przedterminowe zwalnianie więźniów, zapoczątkowane dekretami Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 12 lipca i 24 listopada 1941 r., ze zmiennym nasileniem trwało przez cały okres wojny. Obejmowało ono skazanych za

[54] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 218.
[55] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 114.

przestępstwa pospolite, urzędnicze, gospodarcze i za łamanie dyscypliny pracy. W ciągu pierwszych czterech miesięcy obowiązywania pierwszego z wymienionych dekretów zwolniono 260 tys. więźniów, a w całym okresie wojny na podstawie dekretów z 1941 r. przedterminowo zwolniono i skierowano do wojska w sumie 420 tys. więźniów[56]. Ponadto w latach 1942–1943 na podstawie postanowień Państwowego Komitetu Obrony przedterminowo zwolniono i skierowano do armii dalszych 157 tys. więźniów. Według niepełnych danych do 1 września 1944 r. z obozów i kolonii do dyspozycji wojskowych komisji uzupełnień przekazano 659 tys. więźniów, a z więzień NKWD – 171 tys. Ponadto z ITŁ i placówek UITŁK/OITK likwidowanych w związku z działaniami wojennymi w latach 1941–1942 skierowano do armii ok. 200 tys. więźniów. Wynikałoby z tego, że z placówek podległych GUŁagowi do Armii Czerwonej w pierwszych trzech latach wojny trafiło 859 tys. więźniów. W związku z porozumieniami między rządem ZSRR a rządami Polski i Czechosłowacji z obozów zostało zwolnionych też ok. 53 tys. obywateli polskich i czechosłowackich[57]. Do wojska wcielano także więźniów odzyskujących wolność w związku z odbyciem orzeczonych kar. Zwalniani byli ponadto inwalidzi, nieuleczalnie chorzy, kobiety w ciąży itp., czyli osoby niezdolne do pracy. W całym okresie wojny dotyczyło to 552 tys. osób[58]. Od wiosny 1942 r. zwalniano także część więźniów wcześniej zatrzymanych pomimo odbycia orzeczonego wymiaru kary. Porównanie liczby zwolnionych w kolejnych latach wojny z liczbą skierowanych do armii wskazuje, iż nie były to liczby małe. Dla jednoznaczności porównania można pominąć rok 1941, kiedy wśród zwolnionych pojawiły się grupy obywateli Polski i Czechosłowacji. Z tabeli 37 wynika, iż w latach 1942–1943 uwolniono w sumie niemal 846 tys. więźniów, natomiast zwolnienia przedterminowe związane z powołaniem do wojska objęły w tym okresie 157 tys. więźniów na podstawie postanowień GKO i najwyżej 160 tys. na podstawie dekretów z 1941 r. W ciągu tych dwóch lat zatem co najmniej 529 tys. więźniów zwolniono na innych zasadach. Nawet jeśli wśród zwolnionych była jeszcze pewna liczba Polaków, Czechów i Słowaków, to i tak populacja uwolnionych okazała się znacznie większa niż liczba więźniów zmobilizo-

---

[56] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 261.

[57] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 95; *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 428–429.

[58] S.A. Barnes, *All for the Front, All for Victory! The Mobilization of Forced Labor in the Soviet Union during World War Two*, „International Labor and Working-Class History" 2000, t. 58, s. 242.

wanych do Armii Czerwonej. Zaznaczyć wszelako należy, że spora część uwolnionych nadal pozostała związana z obozami i koloniami jako pracownicy teoretycznie wolnonajemni. Jeszcze w połowie 1945 r. w obozach pozostawało w takim charakterze 71,5 tys. osób, które odbyły wyznaczoną karę i formalnie nie były już więźniami, ale obejmował je zakaz wyjazdu[59].

Tabela 35. Wielkość i rozmieszczenie uzupełnień siły roboczej w poszczególnych gałęziach systemu obozowo-kolonijnego w latach 1941–1945

Zarząd (zarząd główny) obozów	Więźniowie przybyli do obozów	
	liczba osób (tys.)	odsetek przybyłych (%)
GUŁŻDS	493	21,7
UŁLP	360	15,9
Gławpromstroj	341	15,0
GUŁGMP	195	8,6
Dalstroj	120	5,3
Inne zarządy	297	13,1
UITK	462	20,4
Ogółem	2 268	100,0

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga. Koniec 1920-ch–pierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumientow w siemi tomach*, red. W.P. Kozłow, Moskwa 2004, t. 3, s. 218.

Aby zrekompensować deficyt siły roboczej, administracja systemu obozowego starała się zwiększyć intensywność pracy więźniów przez wydłużanie czasu pracy i podniesienie norm produkcyjnych, od których wykonania zależał poziom wyżywienia. Wedle niektórych ocen normy pracy zostały w okresie wojny zwiększone dwukrotnie[60]. Jednocześnie nastąpiły istotne ograniczenia w zaopatrzeniu więźniów, a zwłaszcza w wyżywieniu, do armii zaś odpłynęli więźniowie w najlepszej kondycji. Tak więc wzrost eksploatacji siły roboczej dotykał kontyngentu więźniów fizycznie słabszego niż przed wojną, o znacznie zmienionej strukturze wieku, płci i zdrowotności. Współwystępowanie tych czynników powodowało zwiększenie

[59] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 104, 576–577.
[60] A.K. Sokołow, *Prinużdienije k trudu...*, s. 50.

odsetka więźniów chorych i wyniszczonych (w latach 1942–1944 wskaźnik ten osiągnął 20 proc.[61]), a przede wszystkim wzrost śmiertelności. Już w końcu 1941 r. odnotowano znacznie więcej zgonów, a w latach 1942––1943 śmiertelność przybrała katastrofalne rozmiary. W pierwszym kwartale 1942 r. w ITŁ i ITK umarło 90 138 więźniów, w drugim liczba zgonów również przekroczyła 90 tys.[62] W całym 1942 r. tylko w ITŁ zmarło 248 877 więźniów, tj. 22,7 proc. średniorocznego stanu osobowego, a w całym systemie – 351 360 więźniów, tj. 24,9 proc. średniorocznego stanu osobowego[63]. W 1943 r. w obozach zmarło 166 967 więźniów (22,8 proc. stanu średniorocznego), a w całym systemie – 278 963 więźniów. W latach 1944 i 1945 śmiertelność znacznie się zmniejszyła i wyniosła w obozach odpowiednio 60 948 i 43 848 zgonów (9,3 proc. i 6,3 proc. stanów średniorocznych). Dla porównania warto odnotować, iż w 1940 r. w obozach zmarło 46 665 osób (tj. 3,3 proc. stanu średniorocznego)[64]. Przytoczone dane nie są jednak pewne. Dokładna liczba więźniów zmarłych w latach wojny jest trudna do ustalenia, przede wszystkim z racji sporych różnic występujących w dokumentach wytworzonych przez różne komórki GUŁagu. Sumaryczne zestawienia GUŁagu, oparte na informacjach o ruchu więźniów, przynoszą dane podane w tabeli 36. Z kolei w innych dokumentach spotkać można liczby wyższe czy to w odniesieniu do całości systemu, czy też jego segmentów. Zestawienie przedstawione w tabeli 37 wskazuje, że w 1941 r. liczba zmarłych więźniów przekroczyła 117 tys., a ich struktura według miejsc odosobnienia była inna, niżby to wynikało z wcześniej przytoczonych danych. Występujące w źródłach informacje o zgonach w 1942 r. prowadzą do sumarycznej liczby ponad 375,6 tys. więźniów, a w 1943 r. – 285 tys. zmarłych więźniów. Niektórzy badacze obliczają, iż w obozach i koloniach w latach 1941–1945 zmarło ponad 1 mln osób[65]. Urzędowa statystyka obejmująca obozy i kolonie wykazywała dla tego okresu liczbę 932 268 zmarłych (zob. tabela 36), a w odniesieniu do wszystkich miejsc

---

[61] O.W. Chlewniuk, *Ekonomika OGPU-NKWD-MWD SSSR w 1930–1953 gg.: massztaby, struktura, tiendiencyi razwitija* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, s. 73.

[62] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 172.

[63] M. Smirnow, S. Sigaczow, D. Szkapow, *System miejsc uwięzienia w ZSRR...*, s. 46; *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 110–111; *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 441.

[64] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 110–111, 512.

[65] O.W. Chlewniuk, *Ekonomika OGPU-NKWD-MWD SSSR...*, s. 72; A. Kokurin, Ju. Morukow, *GUŁAG: struktura i kadry*, „Swobodnaja mysl" 2000, nr 10, s. 118.

odosobnienia, a więc i więzień, wskazywała, że w 1941 r. zmarło 135 864 więźniów, w 1942 r. – 372 348, w 1943 r. – 288 599, w 1944 r. – 124 725, a w 1945 r. – 87 903 więźniów, a zatem w sumie 1 009 439 osób[66]. Należy też odnotować, iż w tym okresie wyraźnie zaostrzone zostały represje wobec przetrzymywanych w obozach. W ciągu pierwszych trzech lat wojny rozstrzelano 10 858 więźniów, głównie pod zarzutem uczestnictwa w organizacjach podziemnych[67].

Tabela 36. Liczba więźniów zmarłych w systemie GUŁagu w latach 1941––1945

Rok	Zmarli więźniowie			
	ogółem		w tym w obozach	
	liczba zgonów	odsetek średniorocznej liczby więźniów (%)	liczba zgonów	odsetek średniorocznej liczby więźniów obozów (%)
1941	115 484	6,1	100 997	12,3
1942	352 560	24,9	248 877	20,7
1943	267 826	22,4	166 967	20,3
1944	114 481	9,2	60 948	8,8
1945	81 917	6,0	43 848	6,7

Źródło: *GUŁAG (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, s. 441; *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 111.

Tabela 37. Liczba zmarłych więźniów w ITŁ i ITK w 1941 r.

Gałąź systemu obozowego	Liczba zmarłych więźniów	
	I półrocze	II półrocze
Zarząd Leśny	5 604	18 300
GUŁŻDS	7 937	17 538
Gławpromstroj	4 898	11 133

[66] *Nasielenije Rossii w XX wiekie. Istoriczeskije oczerki*, red. Ju.A. Polakow, t. 2: *1940–1959*, red. W.B. Żyromskaja, Moskwa 2000, s. 195.

[67] J.A. Getty, G.T. Rittersporn, V.N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System in the Pre-war Years: A First Approach on the Basis of Archival Evidence*, „American Historical Review" 1993, nr 4, s. 1041.

Rolnictwo	1 203	3 185
Zarząd Przemysłu Paliwowego	551	1 923
Zarząd Przemysłu Górniczo-Hutniczego	244	1 104
Gławgidrostroj	1 455	786
OITK	6 872	34 306

Źródło: W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna: żestokaja prawda dokumientow*, Pierm 2005, s. 182.

Do ciekawych wniosków doszedł Edwin Bacon, analizując poziom śmiertelności w okresach półrocznych. Okazało się mianowicie, że śmiertelność w obozach osiągnęła najwyższy względny poziom w pierwszej połowie 1943 r., kiedy wynosiła 25,2 proc. w stosunku rocznym, podczas gdy w koloniach wskaźnik ten osiągnął maksimum w 1942 r., i to na poziomie jeszcze wyższym (27,2 proc. rocznie) (zob. tabela 38). Badacz ten wykorzystał wszakże bieżące meldunki o śmiertelności, w tabeli 36 zaś uwzględniono dane opracowywane na podstawie rejestrów więźniów.

Tabela 38. Śmiertelność w obozach i koloniach w latach 1941–1944

Miejsce odosobnienia	Odsetek zmarłych więźniów (w stosunku do ich średniorocznej liczby) (%)				
	I–VI 1941	VII–XII 1941	1942	I–VI 1943	I–V 1944
Obozy	3,2	8,7	22,2	25,2	8,8
Kolonie	2,4	12,0	27,2	24,2	10,2

Źródło: E. Bacon, *The Gulag at War. Stalin's Forced Labor System in the Light of the Archives*, New York 1994, s. 149.

Nie wydaje się, by za główny czynnik sprawczy dramatycznego wzrostu śmiertelności można było uznać przemieszczenia więźniów w związku z ewakuacją miejsc odosobnienia oraz trudne warunki w nowych miejscach osadzenia. Najwyższa śmiertelność panowała w obozach leśnych, najmniejsza w obozach Gławgidrostroju[68]. Należy także odnotować gwałtowny wzrost śmiertelności w koloniach OITK – był on tam większy niż w obozach leśnych (odpowiednio 342 proc. i 311 proc.). Nie ma podstaw, by sądzić, że właśnie więźniowie tych segmentów systemu obozowo-kolonijnego zostali szczególnie silnie dotknięci przemiesz-

[68] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 172.

czeniami. Decydujące znaczenie musiały zatem mieć inne czynniki. Warto w tym kontekście zauważyć, że więźniowie obozów związanych z przemysłem, zwłaszcza obronnym lub służącym obronności, umierali w mniejszym odsetku niż osadzeni w obozach i koloniach obsługujących mniej ważne gałęzie gospodarki. W Norilłagu (gdzie panowały szczególnie trudne warunki pracy) gwałtowny wzrost śmiertelności więźniów, odnotowany w skali całego systemu obozowego w latach 1942–1943, odczuwalny był w znacznie mniejszym stopniu, nawet słabiej niż w całym GUŁGMP. Współczynnik śmiertelności w 1942 r. wyniósł tam 4,2 proc., a w 1943 r. – 7,8 proc., był więc nieporównanie niższy niż w skali całego systemu[69].

Analizując urzędowe dane o śmiertelności więźniów, trzeba mieć na uwadze formułowane w literaturze przedmiotu podejrzenie, iż rzeczywista liczba zgonów w obozach i koloniach była większa, a pewną ich liczbę ukrywano w sprawozdawczości wśród „ubytków z innych przyczyn" (zob. tabela 40, s. 330). Dotyczyć to mogło zwłaszcza samowolnych egzekucji dokonywanych na więźniach w obozach i koloniach oraz w trakcie ewakuacji[70]. Występowały także – choć z uwagi na fragmentaryczny charakter informacji w tym zakresie trudno określić skalę zjawiska – innego rodzaju manipulacje prowadzące do statystycznego zmniejszenia śmiertelności. Mianowicie w stosunku do więźniów będących już na skraju wyczerpania (*dochodiagi*) naczelnicy poszczególnych placówek podejmowali formalne decyzje o ich zwolnieniu. Więźniowie ci umierali więc już jako – w świetle dokumentacji, realnie bowiem nadal pozostawali w obozach czy koloniach – wolni obywatele, nawet nie wiedząc o zasadniczej zmianie swego statusu[71]. Dane statystyczne dotyczące liczby zgonów w obozach i koloniach nie uwzględniają ponadto zmarłych i zabitych w trakcie przemieszczeń między placówkami systemu penitencjarnego[72].

---

[69] Ł.I. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje: trud zakluczonnych Norilłaga* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, s. 204.

[70] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 111.

[71] W. Bierdinskich, *Wiatłag*, Kirow 1998, s. 31. O innej manipulacji, tym razem nie liczbą bezwzględną zmarłych, lecz wskaźnikiem śmiertelności, pisała Galina Iwanowa (G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 52).

[72] Nie wydaje się, by sytuacja pod tym względem w okresie wojny była lepsza niż w pierwszej połowie lat trzydziestych, kiedy śmiertelność w poszczególnych transportach wynosiła nawet ok. 3 proc. (O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag. From Collectivization to the Great Terror,* New Haven–London 2004, s. 69).

W ITK i punktach obozowych obsługujących mniejsze przedsiębiorstwa, głównie o skali lokalnej, dynamika zmian liczebności więźniów kształtowała się odmiennie niż w ITŁ. Po zmniejszeniu się liczby więźniów w drugiej połowie 1941 r. już w roku następnym ponownie wystąpiła tendencja wzrostowa, która w 1944 r. doprowadziła do przekroczenia stanu przedwojennego, a 1 stycznia 1945 r. liczebność więźniów kolonii była o 1/3 większa niż w połowie 1941 r., podczas gdy liczba więźniów obozów była o 58,7 proc. mniejsza. Równoczesny znaczny wzrost liczby więźniów kolonii skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne (a także wzrost odsetka tej kategorii więźniów w koloniach) pozwala przypuszczać, iż w latach wojny nastąpiło przesunięcie proporcji między obozami i koloniami. Te ostatnie, być może z racji gwałtownego wzrostu powiązań z przemysłem kierowanym centralnie, zwłaszcza obronnym, zyskały na ekonomicznym znaczeniu, co pociągało za sobą kierowanie tam większego niż wcześniej strumienia siły roboczej.

Tabela 39. Liczba więźniów w poprawczych obozach i koloniach pracy w latach 1941–1945 (stan na 1 stycznia)

Rok (1 stycznia)	Liczba więźniów						
	ogółem	w tym:					
		w obozach			w koloniach		
		ogółem	odsetek ogólnej liczby więźniów	skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne	ogółem	odsetek ogólnej liczby więźniów	skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne
1941	1 929 729	1 500 524	77,8	420 293	429 205	22,2	•
1941 (1 VII)	2 290 845	1 731 426	75,6	•	559 419	24,4	•
1942	1 777 043	1 415 596	79,7	420 117	361 447	20,3	25 279
1943	1 484 182	983 974	66,3	345 397	500 208	35,7	53 197
1944	1 179 819	663 594	56,3	268 861	516 225	45,7	54 208
1945	1 460 677	715 506	49,0	289 351	745 171	51,0	84 051[a)]

[a)] Dane z 1 października 1944 r.

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 109, 130; A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 55.

Tabela 40. Ruch więźniów w obozach NKWD w latach 1941–1945

	Rok				
	1941	**1942**	**1943**	**1944**	**1945**
Stan na 1 stycznia	1 500 524	1 415 596	983 974	663 594	715 506
Przybyło ogółem, w tym:	1 343 663	806 047	477 175	379 589	432 917
z obozów NKWD	488 964	246 273	114 152	48 428	59 707
z innych miejsc odosobnienia	840 712	544 583	355 728	326 928	361 121
z ucieczek	6 528	4 984	3 074	1 839	953
inni	7 459	10 207	4 221	2 394	2 136
Ubyło ogółem, w tym:	1 428 591	1 221 905	797 555	327 677	555 524
do obozów NKWD	540 205	252 174	140 756	64 119	96 438
do innych miejsc odosobnienia	135 537	186 577	140 093	39 303	70 187
uwolniono	624 276	509 538	336 153	152 131	336 750
zmarło	100 997	248 877	166 967	60 948	43 848
uciekło	10 592	11 822	6 242	3 586	2 196
z innych przyczyn	16 984	12 917	7 344	7 590	6 105
Stan na 31 grudnia	1 415 596	983 974	663 594	715 506	600 897

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 111.

Jak wynika z tabeli 39, w latach wojny dokonało się zasadnicze przesunięcie proporcji między obozami a koloniami pod względem liczby przetrzymywanych w nich więźniów. Na skutek zróżnicowanej dynamiki zmian w obu tych segmentach systemu GUŁagu (zob. tabela 41) w 1945 r. pod kontrolą republikańskich, krajowych i obwodowych zarządów obozów i kolonii znalazła się ponad połowa więźniów całego systemu. Można się nawet zetknąć z tezą o dokonującej się w ten sposób decentralizacji systemu pracy przymusowej w ZSRR[73].

[73] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 115.

Tabela 41. Liczba więźniów obozów i kolonii NKWD w latach 1941–1945

	1 VII 1941	1 I 1942	1 I 1943	1 I 1944	1 I 1945
Liczba więźniów					
Ogółem	2 290 845	1 707 043	1 484 182	1 179 819	1 460 677
w tym:					
w obozach	1 731 426	1 415 596	983 974	663 594	715 506
w koloniach	559 419	361 447	500 208	516 225	745 171
odsetek 1 VII 1941 (%)					
Ogółem	–	77,5	64,8	51,5	63,7
w tym:					
w obozach	–	81,8	56,8	38,3	41,3
w koloniach	–	64,6	89,4	92,3	133,2

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 98.

Główny nurt zaangażowania więźniów w budownictwo związany był z wznoszeniem obiektów przemysłowych, budową linii kolejowych, dróg i lotnisk. Więźniowie stanowili *gros* siły roboczej budującej zakłady lotnicze w Kujbyszewie, zakłady metalurgiczne w Nowo-Agile, Czelabińsku, Aktiubińsku czy Bogusławie. Głównie ich wysiłkiem powstała linia kolejowa Stalingrad–Saratów, która odegrała ważną strategicznie rolę w toku zmagań pod Stalingradem, czy też linia Komsomolsk–Sowieckaja Gawań na Dalekim Wschodzie[74]. Na początku wojny najważniejszym zadaniem, którym obciążono w znacznym stopniu NKWD, stało się budownictwo obronne. W latach 1941–1942 NKWD przekazało na jego potrzeby ok. 25 proc. wszystkich uwięzionych w obozach i koloniach więźniów wraz z odpowiednim zestawem dowódczym, ochroną i wyposażeniem[75].

Istotną sferą produkcyjnego zaangażowania więźniów było rolnictwo. W okresie wojny powierzchnia gruntów ornych wzrosła do 380 tys. ha na początku 1944 r. i do 441 tys. ha w połowie tegoż roku. Planowana na 1944 r. produkcja zbóż miała wynieść 211 tys. t (tj. o 51 proc. więcej, niż zebrano w 1941 r.), produkcja ziemniaków i warzyw – 437 tys. t (wzrost o 115 proc.),

[74] *Ibidem*, s. 140–141.
[75] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 260.

produkcja siana – 317 tys. t (przyrost o 41 proc.)[76]. Szybko rosło też pogłowie zwierząt hodowlanych: w 1945 r. było ono o 65 proc. wyższe niż w 1941 r.

Tabela 42. Żywy inwentarz w gospodarstwach GUŁagu w latach 1941–1944 (w tys. sztuk)

Rodzaj zwierząt	Rok			
	1941	1942	1943	1944
Bydło rogate	55,6	76,2	80,5	98,0
Konie	26,5	29,7	32,1	31,0
Świnie	63,2	76,6	78,3	115,0
Owce i kozy	221,2	235,4	272,8	360,9
Razem	366,5	417,9	463,7	604,9

Źródło: W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna: żestokaja prawda dokumientow*, Pierm 2005, s. 120; E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 140.

Aby rozwiązać, a przynajmniej złagodzić problemy aprowizacyjne kolonii i obozów, tworzone były przy nich rolnicze gospodarstwa pomocnicze. Na ich potrzeby ziemię wydzielano z sowchozów lub kołchozów, a nawet przejmowano całe sowchozy. Rozwój gospodarstw pomocniczych owocował rosnącą wielkością ich produkcji roślinnej i ilością żywego inwentarza. W 1944 r. powierzchnia zasiewów w gospodarstwach pomocniczych (a zatem bez wyspecjalizowanych obozów rolniczych) wynosiła 90 tys. ha, podczas gdy w 1941 r. tylko 16 tys. ha, produkcja zaś sięgnęła 35 tys. t zbóż (w 1941 r. – 3 tys. t), 102 tys. t ziemniaków (w 1941 r. – 50 tys. t) i 76 tys. t warzyw. Już w 1944 r. normatywne zapotrzebowanie obozów i kolonii na warzywa było pokrywane przez te gospodarstwa w pełni, zapotrzebowanie na ziemniaki – w 80 proc., na mięso – w 35 proc. Pamiętać wszelako trzeba, iż przydziały żywności dla więźniów nadal pozostawały zatrważająco niskie i nie gwarantowały minimum wartości kalorycznej niezbędnej do życia, nie mówiąc już o wartościach zdrowotnych, związanych z dawką witamin i minerałów. W obozach i koloniach organizowano też masowy zbiór jagód, grzybów i innych dziko rosnących roślin jadalnych (w 1942 r. zebrano 3,8 tys. t, w 1943 r. – 4 tys. t). Zastępca szefa NKWD Wasilij Czernyszow wydał dyrek-

[76] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 138–139.

tywę nakazującą naczelnikom kolonii i obozów dokonywanie także zbioru igliwia i przygotowywanie z niego naparów oraz zbieranie dzikich roślin i ziół o dużej zawartości witamin, aby w ten sposób walczyć z szalejącą w miejscach odosobnienia awitaminozą. W 1945 r. więźniom i „zmobilizowanym do pracy" pozwolono na zakładanie przez poszczególne brygady kolektywnych ogrodów, traktując udzielenie takiego pozwolenia jako formę nagrody za osiągnięcia w pracy i wzorowe zachowanie. Pierwszeństwo w przydziale ziemi na takie ogrody miały brygady stachanowców i brygady zatrudnione przy pracach szkodliwych dla zdrowia[77].

W pierwszym okresie wojny wyraźnie wzrosło zbiegostwo. W lipcu 1941 r. z ITŁ uciekło 948, a z ITK – 512 więźniów. W sierpniu było to odpowiednio 1230 i 882 więźniów, a we wrześniu: 1355 i 1339, co wywołało alarmistyczne reakcje kierownictwa GUŁagu[78]. Statystyka ucieczek w latach wojny jest nieprecyzyjna, a spotykane w ówczesnych dokumentach liczby różnią się między sobą. Dane przytoczone w tabeli 36 są najwyższe, ale pozwalają na systematyczną ocenę zjawiska, a odzwierciedlona w nich tendencja znajduje potwierdzenie w innych materiałach. Wysoki poziom zbiegostwa w latach 1941–1942 można zapewne wytłumaczyć panującym wówczas chaosem, zwłaszcza zaś sytuacją powstającą w związku z ewakuacją części obozów i kolonii. Po kulminacji zjawiska w 1942 r. sytuacja została najwyraźniej opanowana i liczba ucieczek spadła poniżej poziomu przedwojennego. Nawet jednak w krytycznym 1942 r. zbiegostwo z obozów było nieporównanie mniejsze niż w latach trzydziestych.

W latach wojny w ITŁ wzrastał odsetek więźniów, którzy zostali skazani za przestępstwa kontrrewolucyjne: na początku 1941 r. wynosił on 28,0 proc., jesienią 1944 r. 43,2 proc., a 1 stycznia 1945 r. – 40,5 proc., mimo że bezwzględna liczba więźniów tej kategorii zmniejszyła się w tym okresie o 31,2 proc. (zob. tabele 39 i 43). Zasadniczym powodem względnego przyrostu tej kategorii było pomijanie jej w procesie mobilizacji więźniów do Armii Czerwonej. Znacząca zmiana dokonała się także w proporcjach między mężczyznami a kobietami. O ile przed wojną populacja więźniów była zdominowana przez mężczyzn (92,7 proc.), o tyle w końcowym okresie wojny kobiety stanowiły już 21,2 proc osadzonych. Wzrastał także odsetek więźniów w wieku produkcyjnym (18–30 i 30–50 lat), i to pomimo

[77] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 116–122, 180.
[78] *Ibidem*, s. 63, 70–71.

Tabela 43. Wybrane informacje o strukturze więźniów obozów NKWD w latach 1941–1944

Rok	Liczba więźniów							
	według rodzaju przestępstwa		według płci		według wieku			
	kontrrewo-lucyjne	inne	mężczyźni	kobiety	do 18 lat	18–30 lat	30–50 lat	powyżej 50 lat
1 I 1941	420 293	1 080 231	1 389 689	110 835	66 603	563 760	446 572	351 282
1 I 1942	420 117	995 179	1 291 018	124 578	3 112	555 447	641 178	149 491
1 I 1943	345 397	638 577	828 719	125 184	4 174	382 868	468 398	96 132
1 I 1944	268 861	394 733	525 368	121 981	6 988	279 681	304 966	51 491
1 X 1944	291 003	424 503	519 584	142 817	6 589	297 734	308 307	48 302

Źródło: W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 77.

Tabela 44. Wybrane informacje o strukturze więźniów kolonii NKWD w latach 1942–1944

Rok	Liczba więźniów							
	według rodzaju przestępstwa		według płci		według wieku			
	kontrrewo-lucyjne	inne	mężczyźni	kobiety	do 18 lat	18–30 lat	30–50 lat	powyżej 50 lat
1 I 1942	25 279	334 006	300 831	58 454	7 300	157 980	147 546	46 459
1 I 1943	53 197	416 468	337 737	131 928	13 932	213 805	188 676	53 252
1 I 1944	54 208	400 725	283 306	171 627	20 110	219 956	174 028	40 839
1 X 1944	84 051	490 241	358 924	215 350	29 108	276 224	217 450	51 510

Źródło: W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 78.

zmobilizowania do wojska tych właśnie grup wiekowych. Z obozów ubyło natomiast ponad 86 proc. więźniów w wieku powyżej 50 lat. Prawdopodobnie ich właśnie w najwyższym stopniu objęły zwolnienia (w 1941 r. ta kategoria wiekowa skurczyła się o 57,4 proc., w 1942 r. o 35,7 proc., a w 1943 r. o 46,4 proc.).

Jeżeli chodzi o strukturę więźniów ITK, na uwagę zasługuje stosunkowo liczna grupa więźniów skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne, nawet za zdradę ojczyzny, szpiegostwo, terroryzm i dywersję. Największą grupę w tej kategorii stanowili skazani za agitację antyradziecką: 1 stycznia 1942 r. było to 19 312 osób. Jednak najliczniejsze grupy więźniów kolonii to odbywający wyroki za przestępstwa majątkowe, urzędnicze i gospodarcze, za chuligaństwo, naruszenie przepisów dekretu z 10 sierpnia 1940 r. i przepisów o paszportyzacji[79].

1 lipca 1944 r. istniało 56 ITŁ oraz 69 UITŁK/OITK obejmujących 910 jednostek obozowych, 424 ITK, a także 1549 inspekcji robót poprawczych[80]. Pół roku później w ramach systemu obozowo-kolonijnego działały 53 obozy (w tym 3 obozy wchodzące w skład UITŁK Kraju Chabarowskiego, Kraju Krasnojarskiego i obwodu irkuckiego), 78 UITŁK/OITK, 667 jednostek obozowych i 475 kolonii[81].

W ciągu trzech pierwszych lat wojny radziecko-niemieckiej w obozach i koloniach do odpowiedzialności karnej pociągnięto 148 296 osób (w drugiej połowie 1941 r. – 26 924, w 1942 r. – 57 040, w 1943 r. – 47 244, w styczniu–maju 1944 r. – 17 088), wśród których było 118 615 więźniów, 8543 „zmobilizowanych" do kolumn roboczych oraz 21 538 pracowników wolnonajemnych. Na najwyższy wymiar kary skazano 10 858 osób, w tym 10 087 więźniów[82].

Warunki życia więźniów

Już 26 czerwca 1941 r. Czernyszow nakazał: 1) zmniejszyć średnie normy przydziału chleba dla więźniów o 25 proc. – dla niewypełniających norm produkcyjnych przydział ograniczyć do 450 g na dobę, a dla

[79] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 426–427.
[80] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 93–94.
[81] A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 30; E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 85.
[82] W.N. Ziemskow, *GUŁAG (istoriko-socyołogiczeskij aspiekt),* cz. 1, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1991, nr 6, s. 24.

przebywających w karnych izolatorach – do 350 g; 2) zmniejszyć ilość wydawanych kasz i innych produktów o 10 proc. Kierownictwo resortu spraw wewnętrznych dostrzegało jednak konsekwencje tych posunięć przy równoczesnym wzroście obciążeń więźniów. Toteż w październiku 1941 r. zwróciło się do Rady Komisarzy Ludowych z postulatem, by zweryfikować normy żywienia więźniów przez podniesienie dziennego przydziału chleba do 700 g. W praktyce miało to oznaczać wydawanie od 400 do 700 g w zależności od stopnia wykonywania norm pracy, a dla przekraczających normy i dla stachanowców 100–200 g chleba dodatkowo. Kasz i makaronów proponowano wydzielać po 80 g dziennie, a nie 40 g, jak proponował ludowy komisariat handlu. Oznaczało to, że w praktyce więźniowie otrzymywaliby 70–100 g kaszy lub makaronu dziennie, w zależności od wyników. Normę przydziału ryb sugerował ustalić na poziomie 100 g zamiast 50 g, a tłuszczów – 15 g zamiast 5 g[83]. Propozycje te zostały zaakceptowane i 13 października Czernyszow wydał rozkaz wprowadzający nowe średnie dzienne normy rozliczeniowe *per capita*: chleb – 700 g, mąka – 10 g, kasze i makarony – 80 g, mięso i jego przetwory – 25 g, ryby i przetwory rybne – 100 g, tłuszcze – 15 g, cukier – 10 g, ziemniaki i owoce – 600 g, sól – 15 g, przecier pomidorowy – 10 g[84]. Na tej podstawie kierownictwa poszczególnych placówek dokonywały podziału na odpowiednie kategorie więźniów w zależności od stopnia wypracowania norm produkcyjnych i stanu zdrowia, uwzględniając wszystkie przydziały dodatkowe.

Podstawowym produktem żywnościowym i swego rodzaju miernikiem poziomu wyżywienia był chleb. W październiku 1941 r. zostały ustalone normy przydziału chleba podane w tabeli 45.

Nawet urzędowe raporty kierownictwa GUŁagu obfitowały w stwierdzenia, iż znacząca część siły roboczej w systemie obozowo-kolonijnym pozbawiona była podstawowych warunków egzystencji, zwłaszcza odpowiednich racji żywnościowych[85]. Niski poziom aprowizacji bez wątpienia musiał zasadniczo wpływać na wzrost zachorowalności i śmiertelności więźniów oraz zwiększenie liczby więźniów niezdolnych do pracy (*słabosilnyje* – grupa „W"). Jak dramatycznie narastało to ostatnie zjawisko, wskazywać może przykład Krasnojarskiego ITŁ, gdzie odsetek tej grupy

[83] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 110–111.
[84] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 499–500.
[85] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 126.

więźniów wzrósł z 8,8 proc. na początku sierpnia 1941 r. do 21,7 proc. w końcu listopada tegoż roku[86].

Tabela 45. Dzienne normy przydziału chleba w obozach i koloniach w październiku 1941 r.

Rodzaj zatrudnienia i stopień wykonywania norm pracy	Dzienna norma chleba (g)	
Zatrudnieni przy podstawowych pracach produkcyjnych		
	Rodzaj pracy	
	ciężkie	pozostałe
Wykonujący do 50 proc. normy	400	300
Wykonujący 50–80 proc. normy	500	400
Wykonujący 80–100 proc. normy	600	500
Wykonujący 100–125 proc. normy	700	600
Wykonujący 125–200 proc. normy	800	700
Wykonujący 200 proc. normy i więcej	900	800
Zatrudnieni przy pracach pomocniczych i w obsłudze		
Wykonujący do 50 proc. normy	300	
Wykonujący 50–80 proc. normy	350	
Wykonujący 80–100 proc. normy	400	
Wykonujący 100–130 proc. normy	500	
Wykonujący 130 proc. normy i więcej	600	
Brygadziści i dziesiętnicy przy wypełnieniu przez ich brygady ponad 100 proc. normy	700	
Personel administracyjny	500	
Więźniowie w punktach zdrowotno-profilaktycznych	600	
Inwalidzi niepracujący i więźniowie w toku śledztwa	400	

Źródło: W. Bierdinskich, *Wiatłag*, Kirow 1998, s. 42.

[86] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 358.

Bardzo niskich norm żywieniowych systematycznie nie wypełniano, przede wszystkim z powodu zbyt skąpych dostaw. W Krasnojarskim ITŁ w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1941 r. nie wydano więźniom przysługujących im według normatywów 248 t ryb, 36 t mięsa, 832 t warzyw, 18 t tłuszczów, 41 t cukru, na skutek czego – mimo uzupełniania racji mąką, kaszą owsianą i innymi produktami – kaloryczność posiłków spadła w przypadku najlepszego przydziału o połowę[87]. Wiosną 1942 r. zdarzało się w niektórych obozach, że z powodu braku mąki nie wydawano nawet pełnych przydziałów chleba, z najwyższym trudem przydzielając więźniom po 300–400 g dziennie[88]. Przydziały dla GUŁagu na drugi kwartał 1942 r. na zaopatrzenie więźniów, zmilitaryzowanej ochrony i „zmobilizowanych Niemców" opiewały np. na 9 tys. t ryb, co łącznie z połowami pomocniczych gospodarstw rybnych i zamiennikami w postaci konserw oznaczało zaspokojenie normatywnego zapotrzebowania w 48 proc. Przydziały tłuszczu roślinnego wyniosły 2200 t, tj. 58 proc. potrzeb określonych normami, makaronów – 1400 t, tj. 68 proc. potrzeb, cukru – 1700 t, czyli 65 proc. potrzeb. Oznaczało to głęboki deficyt zaopatrzenia w żywność, a niektóre produkty, przede wszystkim mięso, ryby i tłuszcze, praktycznie albo w ogóle do więźniów nie docierały, albo otrzymywali je oni w śladowych ilościach i w najgorszym gatunku, całość przydziałów konsumowana była bowiem przez ochronę i personel administracyjny. Przydziały żywności dla pracowników wolnonajemnych, choć pod każdym względem lepsze niż dla więźniów, były bardzo skromne i wynosiły w 1942 r. miesięcznie: dla robotników – 1800–2220 g mięsa i ryb oraz ich przetworów, 400–600 g tłuszczów, 400–500 g cukru, 50 g herbaty, dla urzędników – 1200 g mięsa i ryb oraz ich przetworów, 300 g tłuszczów, 300 g cukru, 25 g herbaty. W drugim kwartale tego roku przydziały mięsa i ryb wykonano przy tym tylko w 36 proc., tłuszczów w 25 proc., a cukru i produktów cukierniczych w 51 proc.[89]

Rozkaz NKWD z 11 kwietnia 1942 r. wprowadził nowe normy wyżywienia w obozach i koloniach, będące w istocie konsekwencją wspomnianych ograniczeń w centralnym zaopatrzeniu systemu penitencjarnego. Ich wielkość została podana w tabeli 46.

---

[87] *Ibidem*.
[88] *Ibidem*, s. 360–361.
[89] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 55–56, 122.

Tabela 46. Normy przydziału żywności w obozach i koloniach NKWD z 11 kwietnia 1942 r.

Produkt	Norma						
	1	2	3	3a	4	5	6
Chleb razowy	a)	a)	a)	–	600	300	700
Mąka	5	10	15	40	16	5	10
Kasze i makarony	55	75	85	20	100	20	80
Mięso i przetwory	15	20	25	10	25	–	25
Ryby i przetwory	80	95	110	20	100	40	100
Tłuszcze	10	12	15	10	20	4	15
Ziemniaki i warzywa	450	550	650	100	600	350	600
Cukier	5	10	15	–	15	–	10
Surogat herbaty	2	2	2	–	2	–	2
Przecier pomidorowy	10	10	10	5	10	–	10
Pieprz	0,1	0,1	0,1	–	0,1	–	0,1
Liście laurowe	0,1	0,1	0,1	–	0,1	–	0,1
Sól	10	15	20	5	15	10	15
Drożdże piekarskie	–	–	–	–	100	–	–

a) Według tabeli 47;
1 – norma dla wypracowujących do 80 proc. normy przy ciężkich pracach podstawowych i do 99 proc. normy przy pozostałych pracach podstawowych, dla więźniów zatrudnionych w obsłudze, inwalidów niepracujących i pracujących, lecz niewypełniających ustalonych dla nich norm, więźniów w toku śledztwa oraz zatrudnionych przy nienormowanych pracach pomocniczych;
2 – norma dla wykonujących 80–99 proc. normy przy ciężkich pracach podstawowych i 99––125 proc. normy przy pozostałych pracach podstawowych, pracowników technicznych, więźniów służących w ochronie, brygadzistów i dziesiętników, których brygady wykonywały normy pracy, inwalidów wypełniających w 100 i ponad 100 proc. ustalone dla nich normy, kobiet w ciąży (na miesiąc przed porodem) i matek karmiących (9 miesięcy po porodzie);
3 – norma dla wypracowujących przy ciężkich pracach podstawowych ponad 100 proc. normy, a powyżej 125 proc. przy innych pracach podstawowych, dla pracowników technicznych uzyskujących wysokie wskaźniki według list zatwierdzonych przez naczelnika jednostki obozowej lub kolonii, brygadzistów i dziesiętników, których brygady uzyskiwały powyżej 100 proc. normy przy ciężkich pracach lub powyżej 125 proc. normy przy pozostałych pracach;
3a – norma dodatkowa dla więźniów zatrudnionych przy ciężkich pracach podstawowych i wypracowujących ponad 130 proc. normy oraz zatrudnionych przy pozostałych pracach i wypracowujących powyżej 180 proc. normy – przydział mąki, kaszy i makaronu oraz mięsa wydawany był odpłatnie;
4 – norma dla więźniów w punktach zdrowotno-profilaktycznych;
5 – norma karna dla więźniów odmawiających wyjścia do pracy, symulantów, więźniów przetrzymywanych w karcerach;
6 – norma średnia, służąca do określania zapotrzebowania na żywność.

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 363–370.

Istniała także specjalna norma szpitalna, zawierająca – w zależności od stanu zdrowia chorego więźnia – 350–400 g chleba razowego, 250 g chleba pszennego, 10 g mąki, 110 g kasz, 10 g makaronów, 60–120 g mięsa, 50–90 g ryb, 10–20 g oleju roślinnego, 15–30 g tłuszczów zwierzęcych, 15 g twarogu, 5 g śmietany, 20–30 g cukru, 0,1–0,5 g naturalnej herbaty, 600–800 g ziemniaków i warzyw, 10–20 g przecieru pomidorowego, 10 g suszonych owoców, 5–10 g mąki ziemniaczanej, 0,5–2 jajek, 10–35 g grochu lub fasoli, 20–30 g soli, 100 g drożdży piekarskich[90]. Tenże sam rozkaz ustalał też nowe normy przydziału chleba (tabela 47).

Tabela 47. Normy przydziału chleba w obozach i koloniach NKWD z 11 kwietnia 1942 r.

Rodzaj zatrudnienia i stopień wykonywania norm pracy	**Dzienny przydział chleba (g)**	
Zatrudnieni przy pracach podstawowych	ciężkich	pozostałych
Do 50 proc.	400	300
50–70 proc.	500	400
70–90 proc.	600	500
90–100 proc.	700	600
100–125 proc.	800	700
Powyżej 125 proc.	900	800
Zatrudnieni przy pracach pomocniczych i w obsłudze		
Do 80 proc.	400	
80–100 proc.	500	
100–130 proc.	600	
Powyżej 130 proc.	700	
Brygadziści i dziesiętnicy przy wypełnianiu przez ich brygady 100 i więcej proc. normy	800	

[90] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 366–367.

Pracownicy inżynieryjno-techniczni, więźniowie służący w ochronie, pracownicy wykwalifikowani zatrudnieni przy pracach nienormowanych, brygadziści i dziesiętnicy zwolnieni od pracy, pracujący inwalidzi wypełniający w co najmniej 100 proc. ustalone dla nich normy pracy, kobiety w ciąży (1 miesiąc przed porodem) i matki karmiące (9 miesięcy po porodzie)	600
Personel administracyjny	500
Niepracujący inwalidzi i więźniowie w toku śledztwa	400

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 368–369.

Normy przydziału żywności, w tym i chleba, były w czasie wojny kilkakrotnie zmieniane. Do 1944 r. zmiany te polegały na zmniejszaniu podstawowych przydziałów. Katastrofalnie odbijało się to na kondycji fizycznej więźniów i w efekcie na możliwości wykorzystywania ich jako siły roboczej, co stanowiło główną troskę władz obozowych. Na początku 1943 r. z wielu obozów płynęły alarmujące informacje o dramatycznie niskiej kaloryczności posiłków wydawanych więźniom. W Wiatłagu nawet III kocioł (norma nr III) zapewniał więźniom (przekraczającym wszak normy produkcyjne) jedynie 1916 kal, a kocioł I zaledwie 1269 kal. W Krasłagu było niewiele lepiej – odpowiednio ok. 2500 kal i 1110–1500 kal. Podobnie było w innych obozach, toteż Czernyszow ostrzegał swoich zwierzchników, że „jakiekolwiek dodatkowe obniżenie ustanowionych norm poprzez obcięcie przydziałów może okazać się dla obozów katastrofalne", przede wszystkim z racji dalszego ubytku więźniów zdolnych do pracy[91]. Kierownictwo GUŁagu uważało, że minimalna kaloryczność dziennego wyżywienia więźniów, stwarzająca możliwość ich wykorzystania jako siły roboczej, powinna wynosić 2600 kal[92].

Sygnały płynące z systemu GUŁagu nie powstrzymały jednak władz przed obniżaniem poziomu wyżywienia więźniów. Rozkaz NKWD z 21 stycznia 1943 r. – będący zapewne następstwem decyzji politycznych na wyższym szczeblu – wprowadził jeszcze niższe przydziały produktów żywnościowych (zob. tabela 48). Ten sam rozkaz ustalał następujące przydziały chleba: dla wypracowujących poniżej 50 proc. normy – 400 g, dla

[91] *Ibidem*, s. 376–377.
[92] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 260.

wypracowujących 50–80 proc. – 500 g, dla wypracowujących 80–100 proc. – 600 g, dla wypracowujących 100–125 proc. – 700 g, a dla wypracowujących powyżej 125 proc. normy – 800 g chleba dziennie.

Tabela 48. Normy przydziału żywności w obozach i koloniach NKWD z 21 stycznia 1943 r.

Produkt	Norma			
	1	2	3	4
Mąka	5	10	20	5
Kasze i makarony	50	77	20	20
Mięso i przetwory	8	19	8	–
Ryby i przetwory	45	62	5	20
Tłuszcze	6	12	5	3
Ziemniaki i warzywa	320	400	80	250
Cukier	5	10	1	–
Surogat herbaty	2	2	2	–
Przecier pomidorowy	10	10	5	–
Pieprz	0,1	0,1	–	–
Liście laurowe	0,1	0,1	–	–
Sól	8	10	4	7

1 – norma dla więźniów wypracowujących do 80 proc. normy przy ciężkich pracach podstawowych i do 99 proc. normy przy wszystkich innych pracach, dla obsługi, więźniów pozostających w toku śledztwa, inwalidów niepracujących lub pracujących, ale nieosiągających ustalonych dla nich norm;
2 – norma dla więźniów wypracowujących powyżej 80 proc. normy przy ciężkich pracach podstawowych lub powyżej 99 proc. przy wszystkich innych pracach, dla pracowników inżynieryjno-technicznych, lekarzy, agronomów, personelu księgowego, więźniów służących w ochronie, brygadzistów i dziesiętników, kobiet w ciąży i matek karmiących;
3 – norma dodatkowa dla więźniów zatrudnionych przy pracach podstawowych, którzy przy ciężkiej pracy uzyskiwali 100 i więcej proc. normy, a przy pozostałych pracach 150 i więcej proc., więźniowie ci równocześnie uzyskiwali prawo do zakupu tytoniu;
4 – norma karna dla więźniów odmawiających wyjścia do pracy, symulantów, więźniów pozostających w izolatorach karnych i niewychodzących do pracy. Przebywającym w karcerach wydawano dziennie 300 g chleba i wrzątek, a co trzeci dzień gorący posiłek według normy 4.

Źródło: N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag”*, www.pseudology.org/GULAG/Glava11.htm (15 II 2010 r.).

Miarą dramatycznej sytuacji aprowizacyjnej był okólnik NKWD z 7 kwietnia 1943 r. nakazujący naczelnikom ITŁ i UITŁK/OITK organizowanie zbioru szałwi, pokrzywy i innych dziko rosnących roślin, mogących stanowić substytut warzyw[93].

W wyniku odpływu do armii więźniów w najlepszym stanie fizycznym, głodowego wyżywienia i wycieńczenia forsowną pracą populacja obozowa w coraz większym stopniu składała się z ludzi chorych, skrajnie wyniszczonych i inwalidów. We wrześniu 1943 r. naczelnik GUŁagu Wiktor Nasiedkin otwarcie przyznawał, że 200–250 tys. więźniów zalicza się do tych właśnie kategorii i nie nadaje się do pracy. Pozbycie się ich z obozów i kolonii stwarzałoby możliwość polepszenia wyżywienia pozostałych, a więc i zwiększenia ich produktywności. Sytuacji w obozach nie poprawiał napływ nowych więźniów, przybywali bowiem z więzień w bardzo złym stanie fizycznym, panowała wśród nich wysoka śmiertelność i w większości nie przeżywali w obozach dłużej niż 3 miesiące[94].

W obliczu niekończących się kłopotów z wyżywieniem w listopadzie 1943 r. kierownictwo NKWD zdecydowało się umożliwić kupowanie produktów spożywczych w pobliskich kołchozach i na lokalnych bazarach z osobistych środków finansowych więźniów. Za prace wykonywane w ITŁ więźniowie mogli otrzymywać wynagrodzenie pieniężne w tzw. systemie premiowym. Na rękę wypłacano im do 150 rubli jednorazowo, pozostałe pieniądze przekazywano zaś na rachunek i wypłacano w miarę wydatkowania wcześniej otrzymanych sum[95]. Produkty nabywane za te pieniądze zgodnie z zamówieniami więźniów miały być im wydawane poprzez sieć sklepików obozowych. Realizacja tego pomysłu przebiegała w następnych miesiącach nader opornie z uwagi na niechęć naczelników poszczególnych punktów obozowych. Toteż w marcu 1944 r. NKWD wydał w tej sprawie kolejną dyrektywę, tym razem już nakazując organizować takie zakupy przynajmniej dwa razy na dziesięć dni i wyznaczyć do tego specjalnych pracowników, a także umożliwić więźniom przygotowywanie z zakupionych produktów ciepłych posiłków[96].

W marcu 1944 r. kierownictwo NKWD dokonało czasowych korekt istniejącego systemu racjonowania chleba w obozach i koloniach, przede

---

[93] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 382.
[94] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 259–260.
[95] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 86.
[96] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 395.

wszystkim obniżając przydziały dla więźniów zatrudnionych przy podstawowych pracach produkcyjnych i osiągających ponadnormatywne efekty pracy. Były to przy tym cięcia znaczne, sięgające bowiem 100 g dziennie (tabela 49).

Tabela 49. Normy przydziału chleba w obozach i koloniach NKWD z 1 marca 1944 r.

Rodzaj zatrudnienia i stopień wykonywania norm pracy	**Dzienny przydział chleba (g)**	
Więźniowie zatrudnieni przy pracach podstawowych		
	Rodzaj pracy	
	ciężkie	pozostałe
Wykonujący do 50 proc. normy	400	300
Wykonujący 50–80 proc. normy	500	400
Wykonujący 80–100 proc. normy	550	500
Wykonujący 100–125 proc. normy	650	550
Wykonujący 125–200 proc. normy	750	650
Wykonujący powyżej 200 proc. normy	800	700
Więźniowie w szpitalach i rekonwalescenci		
Więźniowie przebywający w szpitalach obozowych (oprócz chorych na pelagrę)	500	
Więźniowie przebywający w drużynach dla rekonwalescentów	550	
Więźniowie przebywający w punktach dla rekonwalescentów	750	
Pozostali więźniowie: zgodnie z normami ustalonymi w rozkazie z 21 stycznia 1943 r.		

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 394.

Rok 1944 przyniósł już jednak zwiększenie centralnych przydziałów zaopatrzenia dla obozów i kolonii: chleba o 12 proc., kasz o 24 proc., mięsa i ryb o 40 proc., tłuszczów o 28 proc., warzyw o 22 proc. W konsekwen-

cji wzrosły racje przypadające na jednego więźnia. Początkowo wzrost ów dotyczył więźniów pracujących na dalekiej północy, którym normy zwiększono o 1/3, oraz zatrudnionych w przemyśle obronnym i paliwowym, którym zwiększono normy o 1/4. Średnia kaloryczność wydawanych racji nadal była o 30 proc. niższa niż przed wojną, nie mówiąc o minimum niezbędnym do normalnego funkcjonowania silnie eksploatowanych organizmów[97].

30 października 1944 r. wprowadzone zostały nowe normy żywienia. Przydział podstawowy obejmował 550 g chleba, 8 g cukru, 75 g kaszy lub makaronu, 15 g mięsa lub produktów mięsnych, 55 g ryb lub przetworów rybnych, 10 g tłuszczu roślinnego, 500 g ziemniaków i warzyw, 15 g soli i 2 g surogatu herbaty. Więźniom niewypełniającym norm produkcyjnych przysługiwało o 50–100 g chleba mniej, przekraczający zaś te normy mieli otrzymywać dodatkowo 50 g kaszy, 25 g mięsa i 25 g ryb[98]. Były to zatem przydziały znacząco większe niż wcześniej, co wiązało się zapewne ze zbiorami dokonywanymi na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej obszarach na zachodzie ZSRR.

Korzystniejsza sytuacja powstała w drugiej połowie 1945 r., kiedy w następstwie amnestii znacznie zmniejszyła się liczba więźniów, a jednocześnie kierownictwu GUŁagu udało się utrzymać dotychczasową wielkość zaopatrzenia dla systemu obozowego. Pozwoliło to podnieść podstawową dzienną rację chleba do 800 g. Równocześnie gospodarstwa pomocnicze obozów produkowały według planu uwzględniającego 1,5 mln więźniów w systemie, podczas gdy rzeczywista liczba więźniów spadła do ok. 1 mln, co także pozwoliło poprawić aprowizację[99].

W czasie wojny katastrofalnie niskie było zaopatrzenie GUŁagu w odzież, tkaniny i obuwie. W czwartym kwartale 1941 r. normatywne zapotrzebowanie na tkaniny bawełniane zaspokajano w 38,4 proc., na nici bawełniane w 36,6 proc., na obuwie skórzane w 14,1 proc. Na drugi kwartał 1942 r. plan zaopatrzenia przewidywał 37,6 proc. niezbędnych tkanin bawełnianych, 49,5 proc. nici, 43,7 proc. obuwia skórzanego, 67,8 proc. trykotaży[100]. W obliczu tak wielkich niedoborów kierownictwo GUŁagu pozostawało praktycznie bezsilne. Tradycyjnie drogą zarządzeń i okólników

---

[97] W.N. Ziemskow, *GUŁAG...*, cz. 1, s. 22; E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 147–148.
[98] A. Applebaum, *GUŁAG*, Warszawa 2005, s. 209–210.
[99] S. Ertc, *Łagiernaja sistiema w 1930-je – 1950-je gg.: ewolucyja struktury i princypow uprawlenija* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, s. 110.
[100] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 130.

usiłowano wymusić oszczędzanie odzieży roboczej, administracji obozowej nakazano odpowiednio uświadamiać więźniów, a równocześnie czyniono wysiłki w celu zwiększenia produktywności obozowych szwalni i warsztatów krawieckich. Wobec skali problemu trudno jednak było oczekiwać, że takie działania zasadniczo zmienią sytuację[101]. 4 lutego 1942 r. SNK postanowił, że więźniowie obozów i kolonii NKWD w obwodach archangielskim, swierdłowskim, nowosybirskim, w krajach Krasnojarskim, Chabarowskim i Primorskim, a także w Uzbeckiej SRR i Kazachskiej SRR mogą otrzymywać pocztą paczki od krewnych. 1 października 1942 r., w obliczu nadciągającej zimy, Krugłow wystąpił o rozszerzenie tego postanowienia na wszystkie obozy i kolonie, niezależnie od ich lokalizacji. Kierownictwo NKWD wyraźnie przy tym wskazywało, iż liczy na zaopatrzenie więźniów tą drogą w ciepłą odzież i obuwie. Dopuszczalny ciężar paczki ustalono na 8 kg[102]. Trudno określić znaczenie tej pomocy w skali całej populacji obozowej, zwłaszcza że przesyłanie paczek napotykało wiele trudności organizacyjnych po stronie nadawców, a na porządku dziennym było okradanie przesyłek już w obozach, a niekiedy w ogóle ich nie doręczano

Zaopatrzenie więźniów w odzież w poszczególnych obozach było zróżnicowane, ale na ogół niewystarczające, a w niektórych asortymentach braki poważnie ograniczały możliwość pracy więźniów, zwłaszcza zimą. Pracujący na otwartym powietrzu stale narażeni byli na utratę zdrowia w wyniku odmrożeń i wychłodzenia organizmu. W połowie 1944 r. w Wiatłagu półpalta miało tylko 65 proc. więźniów, buty skórzane 83 proc., walonki 37 proc., za to liczba fufajek pokrywała 135 proc. potrzeb, a ocieplanych spodni aż 163 proc. Dla odmiany w Siewuralłagu półpalta miało 67 proc. więźniów, fufajki 60 proc., buty skórzane 46 proc., walonki 39 proc., natomiast zapotrzebowanie na ocieplane spodnie było pokryte w 140 proc. W Usołłagu dysponowano 48 proc. potrzebnych półpłaszczy, 56 proc. fufajek, 70 proc. ocieplanych spodni, 14 proc. butów skórzanych i 17 proc. walonek. Tylko w niewielkim stopniu sytuację poprawiało stosunkowo dobre zaopatrzenie w obuwie z surogatów skóry i watowane pończochy[103].

Drastyczny wzrost liczby zgonów i liczby więźniów niezdolnych do pracy kolidował z celami stawianymi przed systemem obozowym. Nie

[101] Zob. np. *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 378.
[102] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 127.
[103] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 396–398; W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 132–133.

chodziło tu bynajmniej o kwestie humanitarne, lecz o względy gospodarcze. Rosnące zadania produkcyjne nakładane na GUŁag wymagały, aby jak największa liczba więźniów była zdolna do pracy, a więc pozostawała w relatywnie dobrej kondycji[104]. W dyrektywie z 24 stycznia 1942 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych ostro krytykował naczelników ITŁ i UITŁK/OITK za dopuszczenie do pogorszenia się warunków przetrzymywania więźniów, wzrostu liczby chorych i osłabionych (a więc zmniejszenia się liczby pracujących) i zapowiedział stosowanie sankcji dyscyplinarnych i karnych wobec winnych[105]. Wszakże nawet gdyby owi naczelnicy wykazywali najlepszą wolę, nie byli w stanie zapewnić tego, czego domagał się od nich szef resortu. Powtarzane co jakiś czas rozkazy nakazujące przestrzegać zasad trzykrotnego w ciągu dnia wydawania pożywienia, zapewnienia opieki medycznej i leczenia szpitalnego potrzebującym tego chorym więźniom czy skracania dnia roboczego w przypadku silnych mrozów, ograniczania długodystansowych przejść do miejsca pracy itp.[106] nie mogły w istniejących warunkach przynieść poważniejszych efektów. Kierownictwo resortu domagało się od podległych jednostek wykorzystywania jak najszerzej „lokalnych zasobów", czyli poszukiwania we własnym zakresie możliwości zdobywania pożywienia, odzieży czy materiałów budowlanych[107], ale w warunkach wojny znaczące ilości tych towarów były po prostu nieosiągalne. Jeszcze w marcu 1945 r. zaspokojone było ledwie 70–80 proc. normatywnego zapotrzebowania na odzież, a osiągnięcie tego poziomu nastąpiło głównie w wyniku przekazania GUŁagowi wybrakowanego umundurowania wojskowego, które przerabiano i dostosowywano własnymi siłami[108].

W warunkach masowego przemieszczania więźniów drastycznie skomplikował się i tak już wcześniej trudny problem ich zakwaterowania. Liczne grupy wolnych robotników znalazły się zresztą w niewiele lepszych lub zgoła podobnych warunkach. Byt ludzi był po prostu ostatnią sprawą, o którą wówczas się troszczono. Zatrważająco wysoka śmiertelność wśród więźniów wywołała jednak zaniepokojenie władz i skłoniła je do skierowania do obozów specjalnych komisji. Komisja taka w odniesieniu do jednego

---

[104] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 124.
[105] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 134–135.
[106] *Ibidem*, s. 135–136.
[107] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 146–147.
[108] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 136.

z obozów w obwodzie mołotowskim stwierdziła „absolutny brak najbardziej minimalnych warunków mieszkaniowo-bytowych i sanitarno-higienicznych": na jednego więźnia przypadało 0,98 m^2 powierzchni mieszkalnej, spano na gołych deskach, nie zdejmowano odzieży przez 3 miesiące mimo ulewnych deszczów i stałego przemoczenia ubrań i obuwia, które wysychało na ludziach, ponieważ suszarni w ogóle nie było. Równocześnie przez 3 miesiące baraki były pozbawione wody, więźniowie nie kąpali się i nie myli, nie prali bielizny. Tylko do kuchni dostarczano wodę w beczkach. Zawszenie „przekraczało granice ludzkiej wyobraźni"[109].

Powierzchnia mieszkaniowa na jednego więźnia w latach wojny wynosiła średnio 1,4 m^2, ale bywały i takie punkty obozowe, w których nie przekraczała 0,5–0,7 m^2. Podstawowa masa więźniów spała na dwu- lub trzypiętrowych pryczach. Obozy cierpiały na niedostatek stołówek, łaźni, suszarni odzieży i obuwia, pomieszczeń dezynfekcyjnych. Kolejne rozkazy NKWD i polecenia naczelnika GUŁagu nakazywały naczelnikom obozów i kolonii doprowadzić do poprawy warunków mieszkaniowych więźniów, tak aby przestrzegana była norma 2 m^2 na osobę, trzypiętrowe prycze zastąpiły dwupiętrowe, baraki mieszkalne zostały wyposażone w niezbędne sprzęty, wybudowano łaźnie, pralnie, dezynfektory, stołówki i inne obiekty socjalne. Pewne przedsięwzięcia w tym zakresie rzeczywiście podejmowano, w sumie jednak w stopniu niewystarczającym dla osiągnięcia stanów normatywnych, nie mówiąc już o cywilizowanych warunkach życia. Dowodem niepowodzeń w tym zakresie było powtarzanie w kolejnych rozkazach NKWD w latach 1943–1944 ciągle tego samego polecenia: zwiększyć do 2 m^2 rzeczywistą powierzchnię mieszkalną przypadającą na jednego więźnia[110]. W marcu 1944 r. tylko w 23 spośród 51 ITŁ wskaźnik ten wynosił nie mniej niż 2 m^2, w 20 ITŁ mieścił się w przedziale 1,5–2 m^2, a w 3 ITŁ był jeszcze niższy[111].

Szef GUŁagu wielokrotnie i kategorycznie domagał się od naczelników obozów i kolonii zapewnienia właściwej pracy łaźni, pralni, dezynfektorów, zaopatrzenia ich w drewno i inny opał oraz wodę, nakazywał systematyczne przeprowadzanie zabiegów sanitarnych i groził, że każdy przypadek tyfusu plamistego stanie się przedmiotem szczegółowego postępowania wyjaśniającego, w którego następstwie winni zostaną pociągnięci do odpo-

[109] *Ibidem*, s. 100.
[110] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 148.
[111] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 104–106.

wiedzialności karnej. Trudno jednak byłoby odnaleźć ślady ukarania kogokolwiek w takich przypadkach. Toteż tyfus plamisty wielokrotnie pojawiał się wśród więźniów i zbierał śmiertelne żniwo. Podobnie było zresztą w wypadku duru brzusznego – dyrektywy nie powstrzymywały epidemii[112]. Wyżywienie więźniów było bardzo złe nie tylko pod względem ilościowym i kalorycznym, lecz także bardzo ubogie w witaminy i niezbędne składniki mineralne. Ludzie systematycznie pozbawieni tych składników odżywczych masowo zapadali na będące następstwem tego deficytu choroby, przede wszystkim szkorbut (brak witaminy C), pelagrę (brak witamin z grupy B) i tzw. kurzą ślepotę, czyli niedowidzenie po zmierzchu (brak witaminy A). Choroby te, zwłaszcza pelagra, w dłuższym czasie prowadziły do rozległych i ciężkich schorzeń i fizycznych, i psychicznych, ogólnej dystrofii i często do śmierci. Wyniszczenie organizmów otwierało je na ciężkie choroby układu krążenia, gruźlicę. Swoje żniwo zbierały choroby przewodu pokarmowego i różne choroby zakaźne, zwłaszcza dyzenteria, tyfus, żółtaczka[113]. Z awitaminozami usiłowano walczyć, zbierając latem dziko rosnące zioła i chwasty (zwłaszcza pokrzywę), zimą stosując napary z igieł sosnowych i cedrowych (co zresztą było praktycznie nieskuteczne) lub podając więźniom drożdże piekarskie. Leczenie poważnych schorzeń było w obozach i koloniach szalenie trudne z powodu braku odpowiedniego wyposażenia, medykamentów i personelu. Nawet wykazujący najlepszą wolę lekarze i felczerzy, w większości zresztą więźniowie, nie byli w stanie leczyć ciężkich chorób aspiryną, chininą, nadmanganianem potasu i walerianą, a często nie dysponowali niczym więcej. Nie zawsze możliwe było nawet zapewnienie ciężko choremu oddzielnego łóżka i czystej pościeli. Najpowszechniejszym „lekarstwem" okazywało się zatem lepsze wyżywienie i zwolnienie od obowiązku pracy.

W ekstremalnie trudnych warunkach bytu i pracy, bez perspektyw wcześniejszego odzyskania wolności nawet przy najwydajniejszej pracy, fundamentalnym problemem było znalezienie instrumentów motywacji więźniów do wzmożonego wysiłku. Komórki kulturalno-oświatowe zobowiązano do maksymalnej aktywności propagandowo-agitacyjnej, mającej uświadamiać więźniom znaczenie ich pracy i utrzymania dyscypliny dla obronności kraju. W toku tych działań często odwoływano się do uczuć

[112] *Ibidem*, s. 176–177.
[113] Zob. J. Supady, *Życie i śmierć w łagrach sowieckich*, Łódź 2001, s. 150–152.

patriotycznych, więzi z walczącymi na froncie żołnierzami itp.[114] Równocześnie władze GUŁagu starały się uniemożliwić prowadzenie w obozach i koloniach „wrogiej działalności elementów kontrrewolucyjnych". Jak można sądzić z niektórych przekazów, wojna spowodowała wzrost nastrojów antyradzieckich wśród więźniów, powstawanie grup przygotowujących zbiorowe ucieczki, także z użyciem broni, którą więźniowie planowali odebrać strażnikom. Według meldunku naczelnika Wydziału Operacyjnego GUŁagu z 22 grudnia 1941 r. od początku wojny w 28 obozach wykryto 70 grup przygotowujących „zbrojne powstania". Do 1 listopada za „przestępstwa kontrrewolucyjne" aresztowano 11 tys. więźniów, z których 2408 skazano na karę śmierci[115]. Znając wieloletnie tendencje aparatu bezpieczeństwa do mnożenia rzekomych spisków i zbrojnych organizacji, trudno informacje o tego rodzaju działaniach traktować jako wiarygodne. Niemniej zwiększona płynność populacji obozowej i nadzoru z pewnością sprzyjały zachwianiu dyscypliny. Docierające do więźniów informacje o położeniu na froncie musiały przynajmniej niektórych z nich pobudzać do myśli o wydostaniu się na wolność, być może napawały nadzieją na upadek reżimu, który zgotował im okrutny los. Tragiczna sytuacja aprowizacyjna w pierwszych latach wojny też zapewne była istotnym bodźcem do podejmowania prób ucieczek, często zbiorowych. Rzeczywiste natężenie takich nastrojów i skala ewentualnych działań są trudne obecnie do określenia i wymagają dalszych badań. Nie ulega wszakże wątpliwości, iż do takich działań dochodziło, czego najlepszym przykładem stała się ucieczka 125 więźniów Workutłagu w styczniu 1942 r., w której wyniku powstała uzbrojona grupa działająca w tym rejonie przez ponad miesiąc. Z punktu widzenia władz był to sygnał w najwyższym stopniu niepokojący. Beria przekazał wówczas wszystkim naczelnikom obozów, republikańskim komisarzom spraw wewnętrznych i szefom zarządów NKWD dyrektywę nakazującą postawienie WOChR w stan gotowości, wzmocnienie nadzoru nad „szczególnie niebezpiecznymi kontyngentami", składami broni i żywności oraz oddalonymi punktami obozowymi, stworzenie specjalnych grup manewrowych straży obozowej, niezwłoczne objęcie systemem konwojowym wszystkich więźniów skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne i bandytyzm, usunięcie tychże więźniów oraz byłych więźniów skazanych

[114] S.A. Barnes, *All for the Front, All for Victory!...*, s. 246–249.
[115] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 6, s. 133–142.

za takie przestępstwa z wszelkich stanowisk w kierownictwach punktów obozowych, kolonii itp., rozwinięcie sieci agenturalnej wśród więźniów, aresztowanie wszystkich więźniów ujawniających tendencje terrorystyczne, przygotowujących zbrojne ucieczki i bandyckie wystąpienia[116]. Polecenia te zostały następnie włączone do „Instrukcji o reżimie przetrzymywania i ochrony więźniów w poprawczych obozach i koloniach pracy NKWD ZSRR w czasie wojny", wprowadzonej rozkazem NKWD z 2 lutego 1942 r. W wyniku tego rodzaju rozkazów sieć agenturalna gwałtownie wzrosła: o ile w 1941 r. obejmowała 1,7 proc. więźniów, o tyle w 1944 r. aż 8 proc. W latach 1941–1944 aresztowano 148 tys. więźniów obozów i kolonii za przestępstwa kryminalne, odmowę pracy, próby ucieczek, agitację antyradziecką. Aż 10 087 spośród nich zostało rozstrzelanych[117].

Praca przymusowa więźniów i jej znaczenie gospodarcze

Już w pierwszych dniach wojny w ZSRR wprowadzono nowe regulacje dotyczące czasu pracy, przedłużając dzień roboczy o 3 godziny i zawieszając urlopy. Tego typu rozwiązania nie mogły ominąć i więźniów. Liczbę dni wolnych od pracy zmniejszono im do trzech w miesiącu, a jedynym ograniczeniem długości dnia roboczego stał się wymóg zapewnienia więźniom 8 godzin snu na dobę. W praktyce i te ograniczenia częstokroć były łamane na niekorzyść uwięzionych. Zaostrzono też sankcje za niewypełnienie norm pracy[118].

Przestawienie gospodarki radzieckiej na tory wojenne oznaczało zmianę niektórych priorytetów w zakresie inwestycji i struktury produkcji. Dotknęło to w znacznym stopniu także gospodarkę podlegającą NKWD. Już w pierwszych dniach wojny zweryfikowane zostały założenia planu inwestycyjnego na 1941 r., przewidującego wydatkowanie 7,1 mld rubli[119]. Wstrzymanie licznych przedsięwzięć inwestycyjnych, zwłaszcza obsługiwanych przez GUAS i GUSZOSDOR, przyniosło perturbacje w zakresie wykorzystania

---

[116] *Ibidem*, s. 142–143, 652.

[117] S.A. Barnes, *All for the Front, All for Victory!...*, s. 251.

[118] *Ibidem*, s. 244.

[119] Łączne nakłady inwestycyjne w resorcie zmniejszono o 2 183 mln rubli, w tym: w metalurgii metali kolorowych z 586 mln do 399 mln, w hutnictwie żelaza i stali z 163 mln do 88 mln, w przemyśle paliwowym z 386 mln do 246 mln, w budownictwie przemysłowym z 695 mln do 435 mln, w budownictwie hydrotechnicznym z 1 637 mln do 772 mln, w budownictwie kolejowym z 1 539 mln do 1 347 mln, w budownictwie drogowym z 378 mln do 228 mln rubli (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 189–192).

zatrudnionych tam więźniów. Początkowo szacowano nawet, że w czwartym kwartale 1941 r. nadwyżka siły roboczej może wynieść 300–400 tys. osób. Rychło jednak okazało się, że były to obawy nieuzasadnione. Jednym z podstawowych zadań GUŁagu w latach wojny stało się zapewnienie siły roboczej dla najważniejszych budów i przedsiębiorstw związanych z obronnością kraju, a potrzeby w tym zakresie szybko rosły, przekraczając możliwości ich zaspokojenia. Zwolnienia i mobilizacja więźniów do armii spowodowały deficyt siły roboczej w systemie obozowo-kolonijnym. Kierownictwo NKWD wielokrotnie musiało odrzucać wnioski różnych resortów o skierowanie więźniów do podległych im przedsiębiorstw, a nawet domagało się uchylenia niektórych postanowień Państwowego Komitetu Obrony zawierających ustalenia niemożliwe do wykonania z uwagi na brak odpowiedniej liczby więźniów zdolnych do pracy. W celu złagodzenia tego deficytu do pracy przymuszano nie tylko osoby już skazane, lecz także te, w stosunku do których toczyło się śledztwo. Niekiedy bez wyroków sądowych włączano je po prostu do kontyngentu więźniów. Z więzień do obozów i kolonii przenoszono ponadto więźniów oczekujących na wyroki kasacyjne[120]. Niektóre obozy (np. należące do UŁLP czy GUAS) i kolonie miały zacząć odczuwać nadmiar siły roboczej w stosunku do planowych zobowiązań produkcyjnych dopiero w końcu 1944 r.[121]

W celu rozładowania więzień Wasilij Czernyszow i zastępca prokuratora ZSRR Grigorij Safonow 3 września 1941 r. polecili skierować do poprawczych kolonii pracy więźniów od 16. roku życia. Mieli tam być wykorzystani jako siła robocza w przedsiębiorstwach produkcyjnych i na budowach, z zastrzeżeniem nieprzekraczania 8 godzin pracy dziennie i zakwaterowania ich oddzielnie od więźniów dorosłych[122]. Kierownictwo NKWD postulowało też, aby w niektórych przypadkach przedterminowo zwalnianych więźniów kierować nie do struktur wojskowych, lecz do kolumn roboczych NKWD. Tak było np. w odniesieniu do ok. 35 tys. więźniów zwalnianych na podstawie dekretu z 24 listopada 1941 r. z obozów GUŁŻDS w Komi ASRR i w obwodzie archangielskim. NKWD uważał, że bez utrzymania tej siły roboczej nie będzie w stanie wykonać zadań w zakresie budowy linii kolejowych i wydobycia węgla[123].

---

[120] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 261, 267–268, 281, 288.
[121] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 212.
[122] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 84.
[123] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 194.

W połowie 1942 r. kierownictwo NKWD nakazało ograniczyć o 20 proc. w stosunku do planowego limitu liczebność więźniów w koloniach przemysłowych poza pracującymi w systemie Wydziału Wojskowego UITK GUŁag NKWD, a w tych ostatnich oraz w koloniach rolniczych nie dopuszczać do przekraczania limitów. Wszystkie wygospodarowane w ten sposób zasoby siły roboczej miały być niezwłocznie przekazane przedsiębiorstwom produkującym broń i amunicję. Naczelnicy UITŁK/OITK oraz poszczególnych kolonii i obozów zostali zobowiązani do ograniczenia liczby więźniów pracujących w obsłudze obozów i kolonii lub w ogóle niepracujących, tak aby nie mniej niż 85 proc. więźniów zajmowało się pracą produkcyjną[124].

W okresie wojny wyodrębniano cztery grupy więźniów pod względem ich roboczego wykorzystania, przy czym grupy te w sumie obejmowały tylko tzw. zasób roboczy (*trudowoj fond*), pomijały zatem trwale niezdolnych do pracy (inwalidów). Grupa „A" obejmowała wychodzących do podstawowych robót produkcyjnych, grupa „B" – pracujących w obsłudze obozów (kolonii), grupa „W" – chorych, a grupa „G" – niepracujących „z innych przyczyn"[125]. Odsetek poszczególnych grup w całej populacji więźniów wykazywał znaczną dynamikę, zwłaszcza w obozach.

Tabela 50. Struktura zasobów siły roboczej więźniów systemu GUŁagu według wykorzystania roboczego w latach 1941–1945 (%)

Rok	Obozy				Kolonie			
	Grupa				Grupa			
	A	B	W	G	A	B	W	G
1 VII 1941	80,2	7,6	7,6	4,6	•	•	•	•
1 I 1942	65,9	7,8	18,2	8,1	72,3	8,5	11,3	7,9
1 I 1943	64,8	7,8	22,5	4,9	72,0	8,5	11,7	7,8
1 I 1944	70,2	8,2	17,8	3,8	76,5	8,9	11,8	2,8
1 I 1945	73,6	8,2	15,3	2,9	77,8	8,1	10,0	4,1

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 218; *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 99–100.

[124] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 282.
[125] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 99.

Przesunięcie w strukturze więźniów najintensywniej dało o sobie znać w drugiej połowie 1941 i w 1942 r. Drastycznie spadł odsetek więźniów należących do grupy „A" (o ponad 14 punktów procentowych w drugiej połowie 1941 r. i o kolejny punkt w 1942 r.), a poważnie wzrósł odsetek więźniów grupy „W" (prawie o 11 punktów procentowych w drugiej połowie 1941 r. i ponad 4 punkty w 1942 r.). Zapewne zadecydowały o tym trzy zjawiska: ewakuacja więźniów, masowy odpływ więźniów zwalnianych przedterminowo i kierowanych do wojska oraz dramatyczne pogorszenie warunków życia (zwłaszcza aprowizacji) i pracy w obozach i koloniach. Zwraca uwagę początkowy wzrost odsetka więźniów grupy „G" (w drugim półroczu 1941 r. o 3,5 punktu). Od 1942 r. odsetek więźniów grupy „G" w obozach systematycznie spadał, natomiast w koloniach odnotowano w 1945 r. ponowny jego wzrost. Do grupy tej zaliczano więźniów, którzy odmawiali wyjścia do pracy, pozostawali w karcerach, nie pracowali ze względu na warunki atmosferyczne, brak odzieży, obuwia bądź narzędzi pracy. W drugim półroczu 1941 r., ale przede wszystkim w 1942 r. zwielokrotnił się odsetek więźniów grupy „W", a więc niepracujących z powodu chorób i wycieńczenia. Charakterystyczne było utrzymywanie się tego odsetka na bardzo wysokim poziomie także w 1944 i 1945 r. Wyraźnie lepsza sytuacja pod względem wszystkich tych wskaźników panowała w koloniach niż w obozach. Wskaźnik niepracujących więźniów, który można uznać za pewnego rodzaju miarę warunków w systemie pracy przymusowej, w końcu 1941 r. i na początku 1942 r. osiągnął bezprecedensowy poziom. W październiku 1941 r. nie pracowało w sumie 16,3 proc. więźniów, w listopadzie już 21,4 proc., w grudniu 1941 r. 26,3 proc., a w styczniu 1942 r. aż 29,9 proc.[126] Z punktu widzenia celów wytyczanych przez władze była to katastrofa, z punktu widzenia kondycji więźniów – tragedia oznaczająca hekatombę ofiar nieludzkiego systemu. W kolejnych latach wojny odsetek więźniów pracujących rósł w zasadzie we wszystkich gałęziach systemu obozowo-kolonijnego. Poza Dalstrojem i Osobstrojem nie przekroczył jednak 75 proc., a tym bardziej 85 proc., do czego dążyło kierownictwo systemu. Dalstroj pozostawał wyjątkiem także pod innym względem: nawet w 1942 r. odsetek pracujących więźniów był tam bardzo wysoki – o ponad 5 punktów procentowych wyższy niż w kolejnym pod tym względem GUŁGMP (zob. tabela 51). Zapewne w znacznym stopniu

[126] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 127–128.

wynikało to z usytuowania obozów Dalstroju, które nie zostały dotknięte zaburzeniami ewakuacji w 1941 i 1942 r. Skądinąd Dalstroj w 1941 r. nie wykonał planów produkcyjnych w zakresie wydobycia złota (zrealizowano tylko 89 proc. zadań) i ołowiu (68,7 proc.). Należy przy tym odnotować, że odsetek więźniów wśród pracowników omawianego zjednoczenia w tym okresie poważnie malał i w 1942 r. wynosił już tylko 62 proc.[127]

Tabela 51. Odsetek więźniów zatrudnionych przy pracach produkcyjnych w placówkach poszczególnych zarządów (głównych zarządów) obozów i kolonii w latach 1942–1944 (według stanu w czwartym kwartale każdego roku)

Zarząd (zarząd główny)	Odsetek więźniów pracujących (%)		
	1942	1943	1944
UITK	67,8	73,8	74,9
UŁLP	67,0	69,6	72,2
GUŁGMP	77,7	74,2	77,2
GUŁŻDS	64,2	68,3	71,8
GUŁSZOSDOR	68,2	69,3	74,6
Dalstroj	83,1	77,7	81,6
Osobstroj	71,8	83,6	83,9
Gławpromstroj	68,8	70,2	73,1
Ogółem	69,2	72,3	74,8

Źródło: E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 132.

Klasyfikacji więźniów wynikającej z ich roboczego wykorzystania nie należy mylić z kategoryzacją zdrowotną, określającą zdolność do pracy. Ta ostatnia obejmowała wszystkich więźniów, a nie tylko tzw. zasób roboczy. Przez większość okresu wojny funkcjonował podział na pięć kategorii zdolności do pracy: pierwsza – zdolni do ciężkiej pracy fizycznej, druga – zdolni do średnio ciężkiej pracy fizycznej, trzecia – zdolni do lekkiej pracy fizycznej, czwarta – niepracujący inwalidzi, piąta – pracujący inwalidzi. Kategorie te nie pokrywały się z grupami „A"–„G", tzn. wśród niepracujących

[127] *Stalinskije strojki GUŁaga 1930–1953*, red. A.I. Kokurin, Ju.N. Morukow, Moskwa 2005, s. 377, 379.

(grupy „W" i „G") znajdowali się więźniowie zdolni do pracy (w tym także do ciężkiej), a wśród pracujących (grupy „A" i „B") – więźniowie formalnie niezdolni do pracy ze względów zdrowotnych. Władze na ogół uważały, że nie pracowało zbyt wielu więźniów, i dążyły do tego, aby w grupie „A" znaleźli się wszyscy więźniowie kategorii pierwszej i drugiej, a także nie mniej niż połowa więźniów kategorii trzeciej. Na początku 1942 r. do kategorii pierwszej i drugiej zakwalifikowanych było w sumie 62,4 proc. więźniów obozów, do kategorii trzeciej zaś – 25,9 proc., co oznaczało, że zrealizowanie wspomnianego celu oznaczało umieszczenie w grupie „A" ok. 75 proc. więźniów, podczas gdy faktycznie w sumie (grupy „A" i „B") pracowało wówczas tylko 61,9 proc. więźniów[128].

Tabela 52. Struktura więźniów obozów według zdolności do pracy 1 stycznia 1942 r.

Kategoria zdolności do pracy	Odsetek więźniów (%)
I	32,9
II	29,5
III	25,9
IV	6,7
V	5,0

Źródło: E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 130.

Dążenie, aby nie mniej niż 85 proc. więźniów zaliczanych do tzw. zasobu roboczego zajmowało się pracą produkcyjną, oznaczało włączanie do tej pracy także większości więźniów trzeciej kategorii zdrowotnej. Skutkiem tego była taka specyfikacja „prac lekkich", która pozwalała na zatrudnienie przy faktycznie ciężkich robotach więźniów osłabionych i niepełnosprawnych, a to z kolei przynosiło w konsekwencji rychłe ich wycieńczenie i często śmierć.

Rozkaz NKWD z 29 maja 1944 r. zmienił kategoryzację więźniów ze względu na stan zdrowia, ograniczając liczbę kategorii do czterech. Pierwsza obejmowała zdolnych do ciężkiej pracy fizycznej, druga to więźniowie o nieznacznych ograniczeniach zdolności do pracy, którzy powinni

[128] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 128–130.

być wykorzystywani do robót o średniej ciężkości, trzecia to więźniowie z wyraźnymi niedostatkami fizycznymi i przewlekle chorzy, zdolni wyłącznie do lekkiej pracy, a kategorię czwartą stanowili więźniowie ciężko upośledzeni fizycznie, trwale niezdolni do pracy (inwalidzi)[129]. Teoretycznie wykorzystanie więźniów jako siły roboczej winno uwzględniać ową kategoryzację i władze systemu obozowego i NKWD wielokrotnie zwracały na to uwagę naczelnikom obozów i kolonii, jakkolwiek dopuszczano pewne odstępstwa od tych zasad, jeśli w konkretnym obozie z racji jego profilu czy lokalizacji brakowało stanowisk stopniem trudności pracy odpowiadających liczebności odpowiednich kategorii więźniów. Wówczas można było kierować więźniów trzeciej kategorii do prac o średniej trudności, obniżając jednak im normy pracy o 25 proc. Więźniów drugiej kategorii można było w takich okolicznościach kierować do ciężkich robót przy obniżeniu norm o 20 proc. Wykluczono natomiast zatrudnianie więźniów trzeciej kategorii przy ciężkich pracach. Rzeczywista sytuacja więźniów zależała wszakże od gotowości kierownictwa obozów do przestrzegania tej kategoryzacji, a przede wszystkim od określenia, co jest pracą średnio ciężką, a co pracą lekką. Otóż katalog prac lekkich oficjalnie funkcjonujący w leśnych obozach NKWD obejmował m.in.: oczyszczanie zrębu z gałęzi, wyrąb krzewów, obcinanie gałęzi z powalonych pni, przenoszenie i układanie pni, zbieranie i spalanie odpadów po wyrębie, wywóz i sztaplowanie drewna, budowę i konserwację dróg leśnych, oczyszczanie placów pod składy drewna, w tym wycinanie drzew o średnicy pnia do 10 cm. W grudniu 1943 r. dla tejże kategorii więźniów na okres zimowy skrócono dzień pracy do 9 godzin i odpowiednio obniżono normy. Odgórne dyrektywy nakazujące skrupulatnie przestrzegać kategoryzacji i obniżające normy pracy czy skracające dzień roboczy dla fizycznie słabszych więźniów stykały się z obozową rzeczywistością, w której czynnikiem rozstrzygającym było dążenie kierownictwa do wykonania planowych zadań produkcyjnych, z tego bowiem rozliczano je w pierwszej kolejności. Dlatego też zatrudniano więźniów z pominięciem ich formalnego przypisania do tej czy innej kategorii, co często uruchamiało mechanizm błędnego koła zależności między pracą a wyżywieniem. Funkcjonował on także w stosunku do więźniów nowo przybyłych z więzień. Na ogół nie przestrzegano zasady stopniowego wciągania ich do pracy, z obniżeniem norm na czas przyswojenia sobie

[129] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 517.

niezbędnych umiejętności i nabrania doświadczenia (w ciągu pierwszych 5 dni miała ich obowiązywać norma obniżona o 50 proc., w następnych okresach pięciodniowych kolejno o 40, 30 i 20 proc.). Bezpośrednio po przybyciu do obozu więzień winien być tymczasowo kwalifikowany do odpowiedniej kategorii, uzyskiwać dwa dni wolne na odpoczynek po transporcie[130]. Dopiero więc po 20 dniach roboczych nowy więzień miał wykonywać pełną normę. Wtedy też powinno nastąpić ostateczne przydzielenie go do odpowiedniej kategorii ze względu na stan zdrowia. W rzeczywistości wszystkie te postanowienia pozostawały na papierze, a nowo przybyłych od razu kierowano do ogólnych robót, z wyjątkiem – a i to nie zawsze – najbardziej oczywistych przypadków inwalidztwa. Nowi więźniowie na ogół nie znali się na przydzielonych im pracach, co często uniemożliwiało im w pierwszym okresie osiągnięcie oczekiwanej sprawności i wypracowanie narzuconych norm. To z kolei pociągało za sobą obniżenie racji żywnościowych, w konsekwencji osłabienie organizmów i jeszcze mniejszą zdolność do uzyskiwania normatywnych wskaźników wydajności. Następstwem tego było dalsze obniżanie racji żywnościowych itd., aż do pełnego wyniszczenia organizmów. Kierownictwo NKWD wielokrotnie zwracało się w formie rozkazów i dyrektyw do podległych mu jednostek z nakazem rygorystycznego przestrzegania zasad zatrudniania więźniów zgodnie z przypisaną im kategorią zdolności do pracy, ale równie często kontrole wykazywały, iż polecenia te nie były przestrzegane czy to w wyniku ignorowania przeprowadzonej kategoryzacji, czy też poprzez nieprzypisywanie sporej części więźniów do żadnej kategorii[131].

15 lipca 1944 r. naczelnik GUŁagu wydał dyrektywę wprowadzającą nowe zasady obliczania bilansu siły roboczej w systemie obozowo-kolonijnym. Cała populacja więźniów została podzielona na dwie kategorie – kontyngent bilansowy, obejmujący wszystkich więźniów uczestniczących w działalności produkcyjnej systemu, i kontyngent pozabilansowy, obejmujący inwalidów, w żaden sposób nieuczestniczących w działalności produkcyjnej. W następstwie tego podziału w obozach i koloniach miały funkcjonować dwa systemy obsługi owych grup więźniów. W ciągu mie-

[130] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 190–193.

[131] Jesienią 1944 r., a więc gdy sytuacja w systemie obozowym była znacznie lepsza niż w początkowym okresie wojny, w wielu obozach i koloniach odsetek więźniów nieprzypisanych do żadnej kategorii zdolności do pracy wynosił kilka procent, a w Priwołżłagu nawet 34 proc. (*ibidem*, s. 203–204).

siąca zamierzano wydzielić odrębne i ściśle izolowane od obozów punkty obozowe i kolonie dla więźniów kategorii czwartej („G"), zorganizować odpowiednie punkty ambulatoryjne i zadbać o właściwe żywienie, odpowiadające ich stanowi zdrowia[132].

Tabela 53. Dystrybucja siły roboczej w ZSRR w latach 1941–1945

Gałąź gospodarki	Liczba osób (tys.) w roku				
	1941	**1942**	**1943**	**1944**	**1945**
Rolnictwo	36 893	24 277	25 534	31 275	36 090
Przemysł	12 591	8 659	8 978	10 153	11 573
Budownictwo	2 273	1 546	1 490	1 916	2 177
Transport i komunikacja	3 504	2 350	2 432	2 995	3 579
Handel	2 834	1 677	1 718	2 076	2 462
Cywilne instytucje publiczne (edukacja, ochrona zdrowia, finanse, administracja itp.)	7 696	4 807	5 132	6 470	7 709
Zatrudnieni ogółem	65 791	43 316	45 284	54 885	63 591
Służba wojskowa (armia, flota, NKWD)	7 100	11 340	11 858	12 225	12 100
Pracujący ogółem	72 891	54 656	57 142	67 109	75 691

Źródło: M. Harrison, *Accounting for War. Soviet Production, Employment and the Defense Burden 1940–1945*, Cambridge 1996, s. 272.

W czasie wojny system pracy przymusowej w ZSRR realizował dwa zasadnicze zadania: izolacji osób uznanych za niebezpieczne oraz maksymalizacji efektów produkcyjnych przez zapewnienie siły roboczej przedsiębiorstwom szczególnie ważnym dla prowadzenia wojny. Nie należy wszakże przeceniać znaczenia niewolniczej siły roboczej dla gospodarki radzieckiej w tym okresie. 1 czerwca 1945 r. liczba pracowników przymusowych wynosiła 3 032 082 osoby, w tym 1 496 906 więźniów[133]. Do tego należy doliczyć pracujących specjalnych osiedleńców oraz osoby skazane na prace przymusowe bez pozbawienia wolności. Zbiorowości te można

[132] *Ibidem*, s. 200.
[133] *Ibidem*, s. 220.

szacować na ok. 1,5 mln osób. Łącznie zatem pracujących przymusowo było ok. 4,5 mln. Stanowiło to wówczas niespełna 6 proc. (w przypadku więźniów – niespełna 2 proc.) siły roboczej w ZSRR (zob. tabela 55). Nawet jeżeli pominie się te gałęzie gospodarki, w których przymusowa praca nie była wykorzystywana lub stanowiła nieznaczny margines (handel, instytucje publiczne, siły zbrojne), to odsetek pracujących przymusowo wyniesie 8,4 proc. zatrudnionych.

Tabela 54. Przymusowa siła robocza w ZSRR w latach 1941–1945

Rok	Liczba osób (tys.)				
	ogółem	w tym:			
		więźniowie			specjalni przesiedleńcy
		ogółem	w tym:		
			w ITŁ	w ITK	
1941	2 860	1 930	1 501	429	930
1942	2 689	1 777	1 416	361	912
1943	2 208	1 484	984	500	724
1944	1 850	1 180	664	516	670
1945	2 114	1 461	716	745	653

Źródło: M. Harrison, *Accounting for War...*, s. 269.

Tabela 55. Pracownicy przymusowi i więźniowie w strukturze zatrudnienia w ZSRR w latach 1941–1945 (%)

	Rok				
	1941	1942	1943	1944	1945
Pracownicy przymusowi jako odsetek pracujących ogółem	3,9	4,9	3,9	2,8	2,8
Pracownicy przymusowi jako odsetek zatrudnionych ogółem	4,3	6,2	4,9	3,4	3,3
Więźniowie jako odsetek pracujących ogółem	2,7	3,3	2,6	1,8	1,9
Więźniowie jako odsetek zatrudnionych ogółem	2,9	4,1	3,3	2,2	2,3

Więźniowie pracujący jako odsetek pracujących ogółem	2,3	2,4	1,9	1,4	1,6
Więźniowie pracujący jako odsetek zatrudnionych ogółem	2,6	3,0	2,4	1,7	1,9

Źródło: zob. tabele 39, 53 i 54.

Jeżeli wziąć pod uwagę tylko więźniów GUŁagu, to w latach 1941–1943 stanowili oni 2,6–3,3 proc., a w latach 1944–1945 – 1,8–1,9 proc. ogółu pracujących w ZSRR. Nawet przy pominięciu sił zbrojnych i aparatu bezpieczeństwa odsetek więźniów wśród zatrudnionych w tym okresie mieścił się w granicach 2,2–4,1 proc. Proporcje te będą jednak wyglądały inaczej, gdy uwzględni się tylko więźniów faktycznie pracujących (należących do kategorii „A" i „B"). Szczegółowo prezentuje to tabela 55. Zauważmy zatem, że w okresie 1941–1945 średnio w roku więźniowie pracujący stanowili 2,3 proc. ogółu zatrudnionych i 1,9 proc. ogółu pracujących. Tak czy inaczej trudno byłoby dowieść, iż więźniowie mieli decydujący wpływ na przebieg procesów gospodarczych.

Zasadniczo zmieniona struktura populacji więziennej z jednej strony, a dramatyczne pogorszenie sytuacji bytowej, zwłaszcza aprowizacyjnej, z drugiej stawiały pod znakiem zapytania możliwość stymulowania więźniów do wydajnej pracy. Założenia przyświecające zmianom wprowadzonym w 1939 r. okazały się w warunkach wojny całkowicie chybione. Trudno było wycieńczonych więźniów motywować do intensywnej pracy wizją najlepszych racji żywnościowych, skoro te były znacznie mniejsze niż przed wojną i ich wartość odżywcza nie rekompensowała ponoszonego wydatku sił. Toteż w kierownictwie NKWD pojawiły się postulaty przywrócenia systemu zaliczania dniówek roboczych za dni odbywania kary pozbawienia wolności. Jednakże do końca wojny nie znalazły one pozytywnego odzewu wśród decydentów[134].

Znaczna część więźniów była zatrudniona w przedsiębiorstwach i na budowach prowadzonych przez inne niż NKWD resorty na zasadzie swoistego wynajmu przez GUŁag, który zawierał z zainteresowanymi przedsiębiorstwami i organizacjami gospodarczymi stosowne umowy. System tzw. robót kontraktowych stanowił dla NKWD istotne źródło dochodu i był

[134] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 260–261.

rozwinięty jeszcze przed wybuchem wojny radziecko-niemieckiej, kiedy to z pracy „podopiecznych" resortu spraw wewnętrznych korzystało ok. 350 przedsiębiorstw innych resortów[135]. W latach wojny liczebność siły roboczej oddanej przez NKWD na potrzeby innych resortów szybko rosła. W 1941 r. było to 266 tys. osób, w 1942 r. – 458 tys., w 1943 r. – 595 tys., w 1944 r. – 927 tys.[136] Oczywiście, byli to nie tylko więźniowie obozów i kolonii. W marcu 1944 r. w systemie tym pracowało ponad 235 tys. więźniów, w połowie tegoż roku – 225 tys., a 1 stycznia 1945 r. – ponad 265 tys.[137] W listopadzie 1944 r. wśród 927 tys. osób należących do różnych kontyngentów NKWD, a pracujących na potrzeby innych resortów było 316 tys. jeńców wojennych, 224 tys. więźniów i 118 tys. „zmobilizowanych Niemców". Największe grupy zatrudniano przy wydobyciu węgla i ropy naftowej (320 tys. osób), produkcji amunicji i broni (131 tys.), w metalurgii (85 tys.). W sumie praca przymusowa więźniów była wówczas wykorzystywana przez 640 przedsiębiorstw i instytucji. Należy podkreślić szybko rosnący udział jeńców wojennych w wynajmowanych przez NKWD zasobach siły roboczej: w 1942 r. było ich zaledwie 3 tys., w 1944 r. już 316 tys.[138]

W systemie GUŁagu prowadzono rozmaite rachunki zmierzające do określenia wartości pracy, utrzymania więźniów itp. Wyliczano m.in. wartość jednego osobodnia. W 1943 r. określono ją na 4 ruble i 67 kopiejek, a w 1944 r. na 4 ruble i 52 kopiejki. Zmniejszenie tej kwoty było głównie rezultatem czysto rachunkowego zabiegu: inaczej zaksięgowano koszty utrzymania oddziałów manewrowych i operacyjnych zmilitaryzowanej ochrony. Nadto o 4 kopiejki zmniejszono wydatki na ochronę zdrowia. Na podstawie tak wyliczonego kosztu rozrachunkowego ustalono koszt utrzymania jednego inwalidy na 3 ruble 62 kopiejki, a więźnia pracującego na 4 ruble 62 kopiejki[139].

Gwałtowne pogorszenie się fizycznej kondycji więźniów w początkowym okresie wojny, a co za tym idzie, poważne obniżenie się ich produk-

---

[135] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 142.
[136] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 299.
[137] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 218; W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 272. Edwin Bacon powątpiewa w wiarygodność danych z połowy 1944 r., twierdząc na podstawie innych dokumentów, że w rzeczywsitości były one o 30 tys. osób niższe (E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 142).
[138] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 297, 300.
[139] *Ibidem*, s. 197.

tywności jako siły roboczej, zaniepokoiło władze, w perspektywie bowiem uniemożliwiało wywiązanie się systemu GUŁagu z nałożonych nań zadań produkcyjnych. Toteż podjęto kroki mające sytuację tę poprawić. Jednym ze szczególnie ważnych przedsięwzięć miało być niedopuszczenie, by więźniowie zapadający na zdrowiu masowo umierali w następstwie wspomnianego już błędnego koła zależności między wykonywaniem norm produkcyjnych i wielkością przydziałów żywności. W 1942 r. zaczęto tworzyć w obozach i koloniach specjalne punkty zdrowotno-profilaktyczne (*ozdorowitielno-profiłakticzeskije punkty*), w połowie września 1943 r. przekształcone w punkty zdrowotne (*ozdorowitielnyje punkty*) i drużyny zdrowotne (*ozdorowitielnyje komandy*)[140]. Otrzymały one status placówek leczniczo-profilaktycznych podlegających medyczno-sanitarnej służbie ITŁ/UITŁK/OITK. Miały im zostać przydzielone najlepsze pomieszczenia z kompletami pościeli i odpowiednim wyposażeniem. Zamierzano kierować do nich więźniów wyróżniających się efektywnością w pracy, systematycznie wypełniających normy i przodowników pracy. Pobyt w punkcie trwał 2 tygodnie i w tym czasie więźniowie nie pracowali, pozostawali pod codzienną kontrolą medyczną, objęci byli zajęciami rekreacyjnymi i leczniczymi. Posiłki dla nich miały być przygotowywane według specjalnych norm[141]. W latach 1943–1944 przez takie instytucje przewinęło się w sumie 135 tys. więźniów, spośród których wypisano jako zdolnych do ciężkiej pracy 21 proc., do średnio ciężkiej pracy – 27 proc., a do lekkiej pracy – 27 proc.[142] Wynika z tego, iż skuteczność działań owych punktów była dość ograniczona lub też stan trafiających tam więźniów był tak zły, że jego zasadnicza poprawa nie była możliwa, skoro aż 25 proc. pensjonariuszy nie odzyskało zdolności do pracy. Z punktu widzenia władz powrót do pracy 28 tys. więźniów oceniano jednak zapewne jako sukces.

Swego rodzaju fenomen stanowiło rozwijające się wśród więźniów współzawodnictwo pracy i całkiem spory ilościowo ruch przodowników pracy, którzy potrafili znacznie przekraczać ustalone na wysokim poziomie normy produkcyjne. Oczywiście, w jakimś stopniu był to swoisty produkt

---

[140] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 386, 509.

[141] *Ibidem*, s. 510–511. Dzienna norma obejmowała m.in. 800 g chleba razowego, 50 g mąki, 120 g kaszy, 60 g mięsa, 140 g ryby, 20 g tłuszczów zwierzęcych, 10 g oleju roślinnego, 20 g cukru, 600 g ziemniaków, 600 g jarzyn, 20 g przecieru pomidorowego, 10 suszonych owoców, 20 g soli (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 387).

[142] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 202–203.

całego systemu radzieckiego, podobnie sztuczny jak ruch stachanowców na wolności. Ale ani samego zjawiska, ani wszystkich efektów osiąganych przez więźniów nie da się wytłumaczyć oszustwami samych więźniów i fałszowaniem danych przez aparat biurokratyczny. Według danych z 1944 r. współzawodnictwem pracy objętych było 95 proc. pracujących więźniów. Oczywiście, do formalnego uczestnictwa w tym współzawodnictwie można było więźniów przymusić czy to administracyjnie, czy przez manipulowanie przydziałami żywności, odzieży itp. Równie zaskakująco może wyglądać wkład więźniów w finansowanie obrony kraju. Tylko w 1941 r. na Fundusz Obrony Kraju od więźniów wpłynęło ponad 250 tys. rubli, w 1942 r. – ponad 2 mln rubli, w latach 1943–1944 niewiarygodna suma 25 mln rubli. Z oficjalnych danych wynika, że w sumie w toku wojny więźniowie przekazywali na ów fundusz nie tylko pieniądze, lecz także obligacje i kosztowności. O „dobrowolności" tego rodzaju ofiar nie ma sensu dyskutować, znając bogaty arsenał środków pozostających w dyspozycji kierownictwa poszczególnych placówek obozowych i kolonii. Trudno jednak powstrzymać się od pytania, skąd więźniowie mieli takie ilości pieniędzy, obligacji, a przede wszystkim kosztowności? Wreszcie trzeba zaznaczyć, że zbiórkę organizowano wbrew kategorycznemu zakazowi naczelnika GUŁagu prowadzenia jakichkolwiek kampanii na rzecz zbiórki i samej zbiórki oraz poleceniu, by zamiast tego kierować wysiłek propagandowy na zwiększenie wydajności pracy więźniów i dyscypliny wśród nich[143].

W drugiej połowie 1941 r. gwałtownie wzrastało zaangażowanie GUŁagu w produkcję wojenną. Przemysłowe ITK, dotąd zajmujące się głównie wytwarzaniem przedmiotów codziennego użytku, były przestawiane na produkcję wojskową. O ile w czerwcu tego rodzaju produkcja była prowadzona tylko w 8 OITK, o tyle w lipcu już w 20, a w październiku w 37. Stosunkowo najprostsze było podjęcie produkcji skrzynek na amunicję. W drugim półroczu 1941 r. GUŁag wyprodukował 2,376 mln kompletów takich skrzynek, w 1942 r. 6,391 mln, w 1943 r. 7,735 mln, a w 1944 r. – 8,217 mln kompletów. W ciągu pierwszych 18 miesięcy wojny 35 kolonii przemysłowych zostało przestawionych na produkcję amunicji. Swego rodzaju specjalnością GUŁagu stało się wytwarzanie min, granatów i zapalników. W ciągu 4 lat wyprodukowano m.in. 37,7 mln min moździerzowych, 14,4 mln min przeciwczołgowych, 2,3 mln min przeciwpiechotnych, 47 mln

[143] *Ibidem*, s. 316, 320.

granatów ręcznych, a także 108 tys. bomb lotniczych[144]. W rezultacie decyzji GKO z 26 maja 1945 r. o przekształceniach w przemyśle w związku z ograniczeniem produkcji amunicji naczelnik GUŁagu 26 lipca przekazał podległym sobie jednostkom informację o przejściu do produkcji właściwej czasom pokojowym[145]. Od drugiego półrocza 1942 r. GUŁag rozpoczął produkcję umundurowania dla Armii Czerwonej. W latach 1942–1944 uszyto ok. 22 mln sztuk różnych części mundurów. Z uwagi na deficyt igieł i części do maszyn szwalniczych podjęto ich wytwarzanie we własnym zakresie, pokrywając w ten sposób 75 proc. zapotrzebowania. W placówkach GUŁagu wyprodukowano w latach 1942–1944 także 2,5 mln par różnego rodzaju obuwia, a nadto 540 tys. par walonek. Kolonie leśne GUŁagu, które w ciągu pięciu ostatnich lat przed wojną nie wypełniały zadań planowych, w okresie wojny przekroczyły nałożone na nie zadania o 7 proc., dokonując wyrębu i wywozu ok. 7 mln m^3 drewna[146]. Resort spraw wewnętrznych z nieukrywaną dumą wykazywał wykonywanie, a nawet przekraczanie nałożonych nań zadań gospodarczych. W 1942 r., a więc pierwszym pełnym roku wojny, plan inwestycyjny w wymiarze finansowym wypełniono w przeszło 109 proc., a wartość wykonanych robót osiągnęła 3,1 mld rubli. Z największym naddatkiem zrealizowano go w zakresie budownictwa hydrotechnicznego (130 proc.), a nie wykonano w budownictwie dróg bitych (87 proc.). Plan produkcji przemysłowej wykonano w 108 proc., natomiast poważnym problemem okazała się produkcja paliw. Wprawdzie wydobycie węgla kamiennego i gazu ziemnego przekroczyło planowane rozmiary (odpowiednio 102,5 i 104,6 proc.), jednak plan wydobycia ropy naftowej zrealizowano tylko w 82,5 proc., produkcji benzyny w 77,6 proc., mazutu w 69 proc., nafty w 84,2 proc.[147] W 1944 r. plan inwestycyjny w ujęciu finansowym wykonany został w niemal 116 proc., a plan produkcji przemysłowej w 113 proc.[148] GUŁag wniósł także wkład w realizację projektu atomowego. We wrześniu 1942 r. GKO postanowił wznowić prace nad bronią atomową, a przygotowanie odpowiednich obiektów powierzono

---

[144] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 134; W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 323, 332–333, 341–342.

[145] N.Ja. Komarow, *„Gosudarstwiennyj Komitiet Oborony postanawlajet..."*, Moskwa 1990, s. 312, 419; W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 352.

[146] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 346–348.

[147] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 200–209.

[148] *Ibidem*, s. 214–215.

NKWD. Pod jego kontrolą znalazło się tzw. laboratorium nr 2, główny ośrodek badawczo-konstrukcyjny tych prac[149].

Wskaźniki ilościowe, którymi ku własnej chwale posługiwały się GUŁag i NKWD, dowodziły poważnego wysiłku i znaczącego wkładu w produkcję na potrzeby państwa toczącego wojnę. Osiągano to za cenę skrajnej eksploatacji niewolniczej siły roboczej. Pozostaje kwestia trudna do ustalenia na podstawie dostępnych materiałów, a mianowicie jakościowy poziom produktów wytwarzanych przez więźniów i opłacalność przedsięwzięć realizowanych w formie pracy przymusowej.

Odniesienie gospodarczych efektów działalności systemu obozowo-kolonijnego do procesów zachodzących w skali całej gospodarki radzieckiej przynosi wszakże efekty znacznie mniej pozytywne niż wskaźniki wykonania planu. W raporcie omawiającym działalność GUŁagu w okresie od wybuchu wojny do połowy 1944 r. podano, iż wartość produkcji przemysłowej GUŁagu w tym okresie wyniosła 3,65 mld rubli, produkcji rolnej – 1,19 mld rubli, za siłę roboczą przekazaną innym resortom uzyskano 2,57 mld rubli, a od skazanych na prace poprawcze – 0,97 mld rubli. GUŁag wypracował przychód w wysokości 10,67 mld rubli, a do budżetu państwa odprowadzono 2,65 mld rubli[150]. Jeżeli wierzyć tym informacjom, to w ciągu trzech pierwszych lat wojny GUŁag uzyskał 7,41 mld rubli z tytułu działalności produkcyjnej, co stanowiło 1,3 proc. dochodu narodowego z tego okresu[151]. W tym samym czasie więźniowie stanowili 2,9 proc. ogółu pracujących (i 3,4 proc. ogółu zatrudnionych, z wyłączeniem wojska i NKWD) w ZSRR (zob. tabela 55, s. 360–361). Jeżeli wziąć pod uwagę jedynie więźniów realnie pracujących, to i tak ich odsetek wśród ogółu pracujących (2,2 proc.) i ogółu zatrudnionych (2,7 proc.) w latach 1941–1943 był wyższy niż udział w tworzeniu dochodu narodowego. Oznaczało to, że produktywność GUŁagu mimo ekstremalnej eksploatacji więźniów była niższa niż gospodarki radzieckiej jako całości[152].

---

[149] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 353.

[150] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 295; *Wkład zakluczonnych GUŁAGa w pobiedu w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie*, red. W. Prońko, W. Ziemskow, „Nowaja i nowiejszaja istorija" 1996, nr 5.

[151] Wysokość dochodu narodowego według: M. Harrison, *Acounting for War. Soviet Production, Employment and the Defense Burden 1940–1945*, Cambridge 1996, s. 92. Dla obliczeń przyjęto połowę rocznego dochodu narodowego w 1941 i 1944 r. oraz dochód narodowy z lat 1942–1943 – łącznie 571,1 mld rubli.

[152] Zob. S.A. Barnes, *All for the Front, All for Victory!...*, s. 245.

Zesłania

Do 17 marca 1944 r. GUŁag (a w jego ramach Wydział Osiedli Pracy i Specjalnych, od 12 stycznia 1944 r. – Wydział Osiedli Specjalnych) nadal zajmował się problematyką specjalnych przesiedleń i specjalnych przesiedleńców. Poza kompetencjami GUŁagu pozostawały inne kategorie zesłańców, którzy w miejscach przymusowego osiedlenia podlegali nadzorowi terenowych ogniw NKWD i administracji ogólnej. W końcu 1940 r. w gestii GUŁagu znajdowało się 1 173 170 specjalnych przesiedleńców, w tym 959 472 osoby zaliczane do tzw. zsyłki kułackiej (*trudposielency*) oraz 213 698 osób deportowanych w lutym i czerwcu 1940 r. z ziem polskich okupowanych przez ZSRR[153]. W momencie niemieckiej agresji na ZSRR trwała właśnie operacja deportacyjna, której celem było usunięcie z ziem inkorporowanych w latach 1939–1940 grup i osób uważanych za niepożądane. W sumie deportowano w głąb ZSRR niemal 86 tys. osób, które uzyskały status „zesłanych na osiedlenie" (*ssylnoposielency*) na 20 lat[154].

W okresie od wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej do marca 1944 r. miały miejsce liczne masowe deportacje, głównie całych grup narodowościowych. Pierwszą z nich byli radzieccy Niemcy. W sierpniu 1941 r. zapadły decyzje o ich deportacji z Krymu (ok. 50 tys. osób), z republiki autonomicznej na Powołżu (446,5 tys. osób) i z sąsiednich obwodów saratowskiego i stalingradzkiego (ok. 73 tys. osób) oraz z okolic Leningradu (ok. 11 tys. osób). W następnych miesiącach nastąpiły przymusowe przesiedlenia Niemców-obywateli ZSRR także z innych regionów ZSRR. Decyzje te uzasadniano rzekomym istnieniem wśród ludności niemieckiej tysięcy dywersantów i szpiegów, co było sprzeczne nie tylko z prawdą, ale i z rozpoznaniem sytuacji przez NKWD. Do końca 1941 r. deportacje Niemców objęły niemal 800 tys. osób, a w całym okresie wojny – 949 829 osób. Przesiedlenia Niemców-obywateli ZSRR w pierwszych miesiącach wojny z III Rzeszą stanowiły największą po tzw. zsyłce kułackiej operację deportacyjną w dziejach ZSRR[155].

---

[153] A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 87.

[154] A.E. Gurjanow, *Massztaby dieportacyi nasielenija w głub SSSR w maje–ijunie 1941 g.* [w:] *Riepriessii protiw polakow i polskich graždan*, red. Ł.S. Jeriomina, Moskwa 1997, s. 175.

[155] Podstawowe źródła dotyczące deportacji radzieckich Niemców zob.: *Dieportacyi narodow SSSR (1930-je–1950-je gody)*, cz. 1: *Dokumientalnyje istoczniki Centralnogo Gosudarstwiennogo Archiwa Oktiabr'skoj riewolucyi, wysszych organow gosudarstwiennoj własti i organow gosu-*

W tym samym czasie gdy deportowani byli Niemcy, zwalniano obywateli polskich, którzy trafili na zesłanie w latach 1940–1941. Prezydium RN ZSRR 12 sierpnia 1941 r. wydało dekret o amnestii dla obywateli polskich pozbawionych wolności na obszarze ZSRR. W praktyce jego stosowanie ograniczyło się do obywateli II Rzeczypospolitej narodowości polskiej i żydowskiej. 1 stycznia 1943 r. w rejestrach specjalnych przesiedleńców oprócz 724 861 osób należących do kontyngentu kułackiego pozostawało 829 500 deportowanych Niemców radzieckich. Nadto jako *ssylnoposielency* zarejestrowanych było 85 716 osób deportowanych w maju–czerwcu 1941 r.[156]

W końcowym okresie II wojny światowej doszło do masowych deportacji całych narodów zamieszkujących Kaukaz Północny. W okresie od listopada 1943 do marca 1944 r. przeprowadzono deportacje Karaczajów (ponad 69 tys. osób), Czeczenów (392,5 tys. osób), Inguszów (91 tys. osób), Bałkarów (ok. 38 tys. osób). W sumie w latach 1943–1944 z Kaukazu Północnego deportowano 609 tys. osób, w przeważającej części kobiety, dzieci i osoby w podeszłym wieku[157]. W grudniu 1943 r. ofiarą masowych represji stali się Kałmucy. W wyniku operacji deportacyjnej przesiedlono ok. 92 tys. osób[158]. Już po wyjęciu kwestii specjalnych przesiedleńców z kompetencji GUŁagu rozpoczęły się (i z różnym nasileniem trwały do 1952 r.) przymusowe przesiedlenia z obszarów inkorporowanych w latach 1939–1941, a teraz uwalnianych spod okupacji niemieckiej[159].

---

darstwiennogo uprawlenija (CGAOR) SSSR, Moskwa 1992; *„Mobilizowat' niemcew w raboczije kołonny... I. Stalin". Sbornik dokumientow*, red. N.F. Bugaj, Moskwa 1998; *„Po rieszeniju prawitielstwa Sojuza SSR..."*, red. N.F. Bugaj, Nalczik 2003. Szerzej zob. S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003, s. 355–377, tam też podano literaturę przedmiotu.

[156] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 5, s. 376–377.

[157] Podstawowe dokumenty dotyczące tych operacji deportacyjnych zob.: *Dieportacyi narodow...*; *„Po rieszeniju prawitielstwa Sojuza SSR..."...*; *Iosif Stalin – Ławrientiju Bierii: „Ich nado dieportirowat'". Dokumienty, fakty, kommientarii*, red. N.F. Bugaj, Moskwa 1992. Szerzej zob. S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, s. 386–402, tam też podano literaturę przedmiotu.

[158] Podstawowe dokumenty zob.: *Dieportacyi narodow...*; *„Po rieszeniju prawitielstwa Sojuza SSR..."...*; *Iosif Stalin – Ławrientiju Bierii...* Szerzej zob. S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, s. 425–428, tam też podano literaturę przedmiotu.

[159] Szerzej zob. S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim.*

Kolumny robocze, jeńcy wojenni, skazani na prace przymusowe

W latach wojny pod zarząd GUŁagu trafiły znaczące liczebnie grupy osób, które nie były formalnie więźniami, ale nie dysponowały swobodą poruszania się i wyboru pracy, podlegały reżimowi ustalonemu przez GUŁag i związane były z systemem obozów i kolonii. Chronologicznie pierwszą z tych grup stali się członkowie tzw. batalionów budowlanych (*strojbataliony*). Tworzono je już przed wojną z osób, które osiągnęły wiek poborowy, ale z racji politycznych i narodowościowych nie kwalifikowały się do służby wojskowej. Na podstawie postanowienia GKO z 11 września 1941 r. i wydanego w jego następstwie rozkazu NKWD z 26 października 1941 r. wszystkie bataliony budowlane pracujące w systemie NKWD zostały przeorganizowane w kolumny robocze. Pociągało to za sobą wyłączenie ich z zaopatrzenia wojskowego i przejście na system samofinansowania, w którym koszty utrzymania były pokrywane z uzyskiwanych zarobków[160]. Zgodnie z wytycznymi GUŁagu owe kolumny robocze miały być skoszarowane i funkcjonować zgodnie z regulaminami ustanowionymi przez kierownictwa obozów, przy czym samowolne opuszczanie kolumn było wykluczone. Natomiast wynagrodzenie za pracę i zaopatrzenie miało się odbywać według norm przewidzianych dla pracowników wolnonajemnych i na zasadach identycznych z pracownikami wolnonajemnymi miało następować rozliczenie kosztów utrzymania[161].

Na podstawie postanowień GKO obywatele ZSRR tych narodowości, których państwa narodowe prowadziły wojnę ze Związkiem Radzieckim, podlegali obowiązkowemu pociągnięciu do pracy („mobilizacji do pracy") na rzecz gospodarki radzieckiej. Najliczniejszą grupą wśród nich stali się „zmobilizowani do pracy" obywatele radzieccy narodowości niemieckiej („zmobilizowani Niemcy"). 31 sierpnia 1941 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło uchwałę „O Niemcach zamieszkujących terytorium Ukraińskiej SRR", w której nakazano zamieszkałych na Ukrainie obywateli radzieckich narodowości niemieckiej zarejestrowanych w materiałach NKWD jako element antyradziecki niezwłocznie aresztować, pozostałych zaś zdolnych do pracy mężczyzn w wieku 16–60 lat zmobilizować do batalionów budowlanych i wysłać do wschodnich obwodów

[160] *„Mobilizowat' niemcew w raboczije kołonny... I. Stalin"...*, s. 53.
[161] *Ibidem*, s. 55.

ZSRR[162]. Rychło sformowano 13 takich batalionów, liczących w sumie 18,6 tys. osób i skierowano je do obozów w obwodach swierdłowskim (Iwdiełłag i Bogosłowłag), mołotowskim (Solikambumłag) i aktiubińskim (Kimpiersajłag). Jednocześnie prowadzona w Armii Czerwonej czystka spowodowała wycofanie z frontu i skierowanie na tyły żołnierzy tych narodowości, których pobratymcy toczyli wojnę z ZSRR. Tworzono z nich bataliony budowlane, które – jak wspomniano – na mocy postanowienia GKO z 11 września 1941 r. przekształcane były w kolumny robocze. Masowy charakter „mobilizacja do pracy" w stosunku do Niemców uzyskała w wyniku postanowień GKO z 10 stycznia i 14 lutego 1942 r. Zgodnie z pierwszym z tych dokumentów spośród Niemców przesiedlonych do obwodów nowosybirskiego i omskiego, Kraju Krasnojarskiego, Kraju Ałtajskiego i Kazachskiej SRR wszyscy zdolni do pracy fizycznej mężczyźni w wieku 17–50 lat podlegali na czas wojny mobilizacji do kolumn roboczych. Mieli oni zostać wykorzystani jako siła robocza przez NKWD (ok. 45 tys. osób w pracach leśnych i ok. 35 tys. osób na budowach obiektów przemysłowych) oraz Ludowy Komisariat Komunikacji (40 tys. osób na budowach różnych odcinków linii kolejowych). Sprawy uchylających się od „mobilizacji do pracy", naruszających dyscyplinę w kolumnach roboczych, odmawiających podjęcia pracy i dezerterów miało rozpatrywać OSO NKWD z zastosowaniem najsurowszych kar, do kary śmierci włącznie[163]. Z materiałów wytworzonych w toku przygotowań do wydania wspomnianego postanowienia wydaje się jednoznacznie wynikać, że „zmobilizowani do pracy" mieli wypełnić w systemie GUŁagu tę lukę w składzie siły roboczej, która powstała w następstwie przedterminowych zwolnień więźniów. Kolumny robocze postanowiono skierować do tych ITŁ i na te budowy NKWD, gdzie deficyt rąk do pracy był najwyższy[164].

Rozkaz ludowego komisarza spraw wewnętrznych z 12 stycznia 1942 r. rozdysponowywał kontyngent 80 tys. „zmobilizowanych Niemców" między poszczególne obozy oraz ustalał zasady ich organizacji. Należało stworzyć dla nich specjalne punkty obozowe, sformować oddziały liczące 1500–2000 osób, kolumny o liczebności 300–500 osób i brygady po 30–100 osób. Wyżywienie i zaopatrzenie w artykuły przemysłowe miało się odbywać

[162] „Izwiestija CK KPSS" 1990, nr 9, s. 195.
[163] *„Mobilizowat' niemcew w raboczije kołonny... I. Stalin"...*, s. 39–40.
[164] *Ibidem*, s. 57.

według norm obowiązujących w obozach[165]. Miejscem zakwaterowania kolumn były baraki obozowe (1–2 na kolumnę), wydzielone z obozu i tworzące odrębną strefę (zonę), z której wyjście było możliwe albo w zwartym szyku, albo na podstawie przepustki. O czasie pracy, czasie wydawania pożywienia, odpoczynku itp. decydował naczelnik obozu. Każdy członek kolumny zobowiązany był wykonywać ustalone normy produkcyjne, tak by własną pracą pokryć koszty utrzymania. Dzień roboczy nie mógł być krótszy niż 10 godzin, a w miesiącu przysługiwały 3 dni wolne od pracy[166].

14 lutego 1942 r. GKO wydał nowe postanowienie w sprawie mobilizacji Niemców, które rozciągało postanowienie z 10 stycznia na wszystkich Niemców płci męskiej w wieku 17–50 lat zdolnych do pracy fizycznej[167]. 21 marca 1942 r. GKO nakazał wstrzymać formowanie i przekazywanie kolumn roboczych cywilnym resortom[168]. Wynikało to z dążenia NKWD, aby zyskać pełną kontrolę nad całym kontyngentem „zmobilizowanych Niemców". Jakkolwiek poszczególne resorty domagały się pozostawienia wykwalifikowanych pracowników w podległych im przedsiębiorstwach i budowach, NKWD stał na stanowisku, że zagrażało to bezpieczeństwu państwa. Ze szczególną ostrością spór toczył się w 1942 r., a więc w krytycznym okresie wojny[169]. W istocie rzeczy NKWD stał się pośrednikiem w rozdysponowywaniu siły roboczej „zmobilizowanych do pracy", zatrzymując w swoich strukturach tylko część z nich. 7 października 1942 r. GKO rozszerzył zasięg mobilizacji, obejmując nią także mężczyzn w wieku 15–16 lat i kobiety w wieku 16–45 lat (oprócz kobiet w ciąży i matek dzieci do 3. roku życia)[170].

Do kontyngentu „zmobilizowanych Niemców" włączono także przedstawicieli innych narodowości: Bułgarów, Greków, Tatarów krymskich, Chińczyków oraz Finów, Rumunów, Węgrów, Włochów, tj. narodowości, których państwa walczyły z ZSRR. W całym okresie wojny przez kolumny robocze przewinęło się ok. 400 tys. osób, spośród których w systemie NKWD zatrudnionych było 220 tys. osób, a 180 tys. skierowanych zostało

---

[165] *Ibidem*, s. 62–64.
[166] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 141–144.
[167] *„Mobilizowat' niemcew w raboczije kołonny... I. Stalin"...*, s. 41.
[168] http://www.soldat.ru/doc/gko/text/1476.html (30 III 2007 r.).
[169] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 156–157.
[170] *„Mobilizowat' niemcew w raboczije kołonny... I. Stalin"...*, s. 43–49.

na obiekty podlegające innym resortom[171]. W niektórych ITŁ stanowili oni (przynajmniej okresowo) większość siły roboczej[172]. Z dotychczasowych ustaleń wynika ponadto, że zorganizowano odrębne kolonie dla „zmobilizowanych Niemców". Do końca 1942 r. powstało ich co najmniej 16, a przebywało w nich ponad 120 tys. osób[173]. W połowie 1945 r. w kolumnach roboczych pozostawało nadal 115,2 tys. „zmobilizowanych Niemców"[174].

Położenie „zmobilizowanych Niemców" było dramatycznie trudne, toteż szybko uwidoczniły się w wielu obozach następstwa tragiczne dla nich samych, a wielce niepokojące dla kierownictwa resortu z uwagi na szybki spadek możliwości wykorzystania tego kontyngentu jako siły roboczej. Na przykład w Solikambumłagu spośród 3294 skierowanych tam „zmobilizowanych Niemców" po dwóch miesiącach zdolnych do pracy pozostało jedynie 435, w Iwdiełłagu w okresie od września 1941 r. do marca 1942 r. zmarło 845 Niemców spośród 2978 tam umieszczonych. W wielu miejscach brakowało elementarnych warunków bytu. „Zmobilizowani" z braku łaźni, dezynfektorów, a niekiedy po prostu wody i mydła, całymi tygodniami nie myli się, a jeszcze dłużej nie prali bielizny, mieszkali w barakach z dachami przeciekającymi do tego stopnia, że na podłodze stała woda, pozbawionych opału, w rezultacie czego nie było można przegotowywać wody do picia[175].

W 1942 r. Ludowy Komisariat Obrony przekazał NKWD do wykorzystania jako siłę roboczą żołnierzy wcielonych do Armii Czerwonej w pierwszych miesiącach wojny, a następnie wycofanych z jednostek ze względów politycznych bądź narodowościowych. Byli to żołnierze mieszkający przed wojną poza granicami ZSRR lub mający tam swoich krewnych, obywatele radzieccy narodowości bułgarskiej, greckiej, czeskiej, polskiej, osoby mieszkające w republikach bałtyckich, w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi oraz w Besarabii do czasu ustanowienia tam władzy radzieckiej, żołnierze, którzy znaleźli się w okrążeniu lub niewoli niemieckiej, żołnierze ujawniający postawę antyradziecką w czasie służby w wojsku, skazani wcześniej za przynależność do organizacji kontrrewolucyjnych, mający związki z dezerterami z Armii Czerwonej albo podejmujący próby dezercji.

---

[171] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 281.
[172] *Łagry...*, s. 46.
[173] E. Bacon, *The Gulag at War...*, s. 91.
[174] *„Mobilizowat' niemcew w raboczije kołonny... I. Stalin"...*, s. 114–117.
[175] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 146, 150, 159.

Kontyngent ten został zorganizowany w formie kolumn roboczych o organizacji wzorowanej na armii, przy czym w zakresie warunków zatrudnienia ich członkowie traktowani byli jak pracownicy wolnonajemni. W listopadzie 1942 r. część tych osób przekazano resortowi przemysłu węglowego. Od 1943 r. liczebność tych kolumn zaczęła spadać, głównie w wyniku ponownej mobilizacji do wojska[176].

W systemie obozowym GUŁagu pojawili się także jeńcy wojenni, a w końcowych miesiącach wojny osoby zatrzymane w toku operacji „oczyszczania tyłów" Armii Czerwonej na terenie III Rzeszy i państw z nią sprzymierzonych oraz obywatele radzieccy repatriowani z państw zachodnich. Szerzej o tym mowa będzie w następnym rozdziale. 19 lipca 1944 r. Beria wydał rozkaz przekazujący GUŁagowi obozy specjalnego przeznaczenia NKWD, dotąd podlegające Zarządowi do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych (Uprawlenije po dielam wojennoplennych i internirowanych, UPWI)[177]. Obozy te zostały podporządkowane Wydziałowi Obozów Specjalnych GUŁagu. Obozy specjalnego przeznaczenia utworzono na podstawie postanowienia GKO z 27 grudnia 1941 r. Trafiali do nich żołnierze i oficerowie Armii Czerwonej, którzy uprzednio przebywali w niewoli niemieckiej lub w okrążeniu przez przeciwnika, a następnie znaleźli się ponownie w zasięgu władzy radzieckiej. W obozach miał następować przegląd zatrzymanych mający na celu ujawnienie zdrajców, dezerterów, szpiegów i dywersantów, którzy podlegali aresztowaniu i przekazaniu OSO NKWD[178]. W praktyce do obozów tych trafiali również ujęci współpracownicy władz okupacyjnych, w tym członkowie pomocniczych formacji policyjnych, a także osoby cywilne z wyzwolonych terenów okupowanych. Do momentu przejęcia obozów przez GUŁag przewinęło się przez nie 375 368 osób, w tym 328 365 byłych żołnierzy Armii Czerwonej, 25 571 byłych policjantów i współpracowników administracji okupacyjnej oraz 21 432 cywilów. W wyniku dokonanej do tego czasu weryfikacji 283789 osób skierowano w szeregi wojska za pośrednictwem wojskowych komend uzupełnień (tj. w normalnym trybie mobilizacji), do tzw. batalionów szturmowych wcielono 12 808 osób, do pracy w przemyśle

[176] *Ibidem*, s. 82–83.
[177] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 241.
[178] S. Karner, *Archipiełag GUPWI. Plen i intiernirowanije w Sowietskom Sojuzie 1941–1956*, Moskwa 2002, s. 70; *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 211–213.

wydobywczym i odbudowie zniszczonych przedsiębiorstw wysłano 20 808 osób. Aresztowano i skazano 11 658 osób[179]. Obozy specjalne pozostawały w gestii GUŁagu bardzo krótko, już bowiem 28 sierpnia 1944 r. Wydział Obozów Specjalnych GUŁagu przekształcono w odrębny Wydział Obozów Specjalnych NKWD ZSRR[180].

GUŁag sprawował także nadzór nad skazanymi na roboty przymusowe bez pozbawienia wolności. Liczebność tej grupy w latach wojny spadała. W momencie agresji niemieckiej kary takie odbywało 1,39 mln osób, w końcu 1944 r. – 771 tys.[181]

[179] N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava11.htm (15 II 2010 r.). Wedle sprawozdania uwzględniającego stan z 1 października 1944 r. przez obozy specjalnego przeznaczenia przewinęło się 354 592 byłych żołnierzy Armii Czerwonej, w tym 50 441 oficerów. W wyniku dokonywanego w obozach przeglądu ponownie skierowano w szeregi wojska 249 416 osób, przy czym 231 034 osoby (w tym 27 042 oficerów) wcielono do armii za pośrednictwem wojskowych komisji uzupełnień, natomiast 18 382 osoby (w tym 16 163 oficerów) trafiły bezpośrednio do tzw. batalionów szturmowych, czyli pododdziałów używanych do szczególnie niebezpiecznych zadań (np. rozpoznanie bojem, przełamywanie linii obronnych przeciwnika) i ponoszących w konsekwencji największe straty. Sprawozdanie opublikowano w: W.N. Ziemskow, *GUŁAG (istoriko-socyołogiczeskij aspiekt),* cz. 2, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1991, nr 7, s. 4–5. Jak wynika z przytoczonych danych, dość łatwo procedury weryfikacyjne przechodzili szeregowi żołnierze i podoficerowie, którzy w ogromnej większości trafiali w normalnym trybie w szeregi walczącej armii. Natomiast aż 32 proc. oficerów, którzy znaleźli się w tych obozach, skierowano do batalionów szturmowych, musieli więc – zgodnie z ówczesnym rozkazodawstwem – „z bronią w ręku dowieść swego oddania ojczyźnie".

[180] *Łubianka. Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB...*, s. 80–81.

[181] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 85.

7

APOGEUM SYSTEMU OBOZOWEGO 1945–1953

Polityka karna

Amnestia w 1945 r.

Dwa miesiące po zakończeniu wojny w Europie, 7 lipca 1945 r., Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret amnestyjny, który postanawiał:

1) uwolnić od kary wszystkich
- skazanych na pozbawienie wolności do lat 3 oraz na lżejsze kary,
- skazanych na podstawie dekretu z 26 grudnia 1941 r.,
- skazanych za niektóre przestępstwa wojskowe[1];

2) zmniejszyć o połowę kary wyższe niż 3 lata pozbawienia wolności, z wyjątkiem wyroków za działalność kontrrewolucyjną, grabież własności socjalistycznej, bandytyzm, umyślne zabójstwo, rozbój i fałszowanie pieniędzy[2].

Stalin zdecydował się na amnestię mimo oporu Berii. Jej ogłoszenie miało być manifestacją dobrej woli władz w obliczu zwycięsko zakończonej wojny, manifestacją wobec własnego społeczeństwa i międzynarodowej opinii publicznej, choć z dobrodziejstw zwolnienia lub zmniejszenia kary *de facto* nie mogły w większości skorzystać ofiary represji politycznych. Nawet jeżeli brano pod uwagę wzmocnienie „cywilnej" siły roboczej czy poprawienie struktury więźniów, zapewne miało to marginalne znaczenie[3]. Większą rolę mogła odgrywać niemożność stworzenia nowych obiektów

[1] Przestępstwa wojskowe zdefiniowane były w art. 193 kodeksu karnego RFSRR.

[2] Szarzej o amnestii z 7 VII 1945 r. zob.: G. Alexopoulos, *Amnesty 1945: The Revolving Door of Stalin's Gulag*, „Slavic Review" 2005, nr 2, s. 274–306; Je. Zubkowa, *Poslewojennoje sowietskoje obszczestwo: politika i powsiedniewnost'. 1945–1953*, Moskwa 2000, s. 41, 93.

[3] G. Alexopoulos, *Amnesty 1945...*, s. 282–284.

obozowych dla ofiar bieżącej polityki represyjnej, zwłaszcza repatriantów i jeńców wojennych. Stan wyniszczonej wojną gospodarki – nawet przy tak woluntarystycznym nią zarządzaniu – nie pozwalał na rozbudowę placówek penitencjarnych, a więc i drastyczne zwiększenie liczby więźniów[4]. Aby przyjmować nowych skazańców – a powojenne represje generowały nowy, potężny ich strumień – należało choćby częściowo opróżnić te placówki.

Beria nie zdołał zapobiec amnestii, ale skutecznie zabiegał o stosowną rekompensatę dla resortu spraw wewnętrznych, domagając się uwolnienia go od obowiązku dostarczania siły roboczej innym resortom, skierowania jeńców wojennych wyłącznie do obozów NKWD, zmniejszenia zadań gospodarczych nałożonych na NKWD oraz poprawienia materialnych warunków bytu więźniów, aby można było zwiększyć ich produktywność[5].

Realizacja dekretu amnestyjnego stworzyła administracji obozów i kolonii liczne trudności. W myśl dyrektywy Prokuratury ZSRR, NKWD, NKGB i NKJu z 12 lipca 1945 r. w pierwszej kolejności zwalniane miały być kobiety w ciąży, matki z małymi dziećmi, nieletni, starcy, inwalidzi, osoby skazane za samowolne porzucenie pracy. Naczelnik GUŁagu domagał się, aby zasadnicza część więźniów podlegających amnestii została uwolniona nie później niż do 10 września, a w końcu sierpnia ostrzegł kierownictwo tych obozów, w których procedury amnestyjne przebiegały opieszale, że wobec winnych opóźnień wyciągnięte zostaną poważne konsekwencje. Równocześnie jednak wymagano starannego zbadania spraw poszczególnych więźniów, zwłaszcza dokładnego brzmienia wyroku i okoliczności jego wydania, wcześniejszej karalności itp.[6] Wśród 620 753 zwolnionych więźniów najliczniejszą kategorię (37,8 proc.) stanowili skazani na podstawie dekretu z 26 grudnia 1941 r., drugą – skazani za kradzieże (29,9 proc.), trzecią – winni przestępstw wojskowych (15,4 proc.), czwartą – skazani za przestępstwa urzędnicze i defraudacje (7,1 proc.)[7]. 212 890 więźniów mających wyroki opiewające na więcej niż 3 lata pozbawienia wolności zyskało

[4] *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998, s. 48.

[5] G. Alexopoulos, *Amnesty 1945*..., s. 284.

[6] *Ibidem*, s. 285, 287–288.

[7] *Ibidem*, s. 280. Wśród więźniów mających wyroki do 3 lat pozbawienia wolności znajdowały się też osoby skazane za przestępstwa kontrrewolucyjne. W 1943 r. zapadły 532 takie wyroki, w 1944 r. – 421, a w 1945 – 944. *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 434.

zmniejszenie pozostałej kary o połowę. Kierownictwo GUŁagu przewidywało w związku z tym, że w ostatnim kwartale 1945 r. oraz w roku 1946 zwolnionych zostanie na mocy amnestii dalszych 147 968 więźniów.

Uchylanie prawodawstwa wojennego

Jakkolwiek amnestia przyniosła zwolnienie skazanych na podstawie dekretu z 26 grudnia 1941 r., akt ów nadal obowiązywał, podobnie zresztą jak wiele innych uregulowań wprowadzonych w czasie wojny. Odejście od ich stosowania stanowiło ważki problem. Już we wrześniu 1945 r. szefowie Prokuratury, Sądu Najwyższego i Ministerstwa Sprawiedliwości postulowali zniesienie przepisów dekretu z 26 grudnia 1941 r. i powrót do reguł zapisanych w dekrecie z 26 czerwca 1940 r., ale uczyniło temu zadość dopiero postanowienie Rady Ministrów ZSRR z 7 marca 1947 r., i to tylko w odniesieniu do niektórych gałęzi przemysłu (we wszystkich przedsiębiorstwach postanowienie rządu obowiązywało tylko w Moskwie i Leningradzie). Już to jednak spowodowało w 1947 r. zmniejszenie liczby skazanych na podstawie dekretu z 26 grudnia 1941 r. o niemal 20 proc. w stosunku do 1946 r.[8] Dopiero 2 maja 1948 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyjęło dekret „O zniesieniu stanu wojennego w transporcie kolejowym, rzecznym i morskim", a 31 maja 1948 r. uchyliło w pełnym wymiarze przepisy dekretu z 26 grudnia 1941 r. W związku z tymi postanowieniami wolność odzyskało 111 380 więźniów skazanych już po amnestii z 1945 r.[9] Niemniej łamanie dyscypliny pracy i porzucanie przedsiębiorstw nadal było jednym z najpowszechniejszych przestępstw. W 1949 r. za absencję, spóźnienia i porzucenie pracy na pozbawienie wolności na 2–4 miesiące skazano 268 tys. osób, a na kary grzywny 517 tys. osób[10]. W 1950 r. skazani na mocy dekretu z 26 czerwca 1940 r. stanowili połowę populacji więźniów[11]. Dopiero dekret z 14 lipca 1951 r. zniósł odpowiedzialność karną za nieusprawiedliwione nieobecności w pracy – z wyjątkiem wielokrot-

[8] *Istorija stalinskogo Gułaga. Koniec 1920-ch–pierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumientow w siemi tomach*, red. W.P. Kozłow, Moskwa 2004, t. 1, s. 674–675.
[9] *Ibidem*, s. 675; D. Filtzer, *Soviet Workers and Late Stalinizm. Labour and the Restoration of the Stalinist System after World War II*, Cambridge 2002, s. 164.
[10] A.K. Sokołow, *Prinużdienije k trudu w sowietskoj ekonomikie 1930-je–sieriedina 1950-ch gg.* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, red. Ł.I. Borodkin, P. Griegori, O.W. Chlewniuk, Moskwa 2005, s. 62.
[11] *Ibidem*, s. 41.

nych (tzn. powyżej 2 w ciągu 3 miesięcy) i długotrwałych (tzn. trwających powyżej 3 dni) – i zastąpił ją odpowiedzialnością dyscyplinarną. Absencja wielokrotna lub długotrwała nadal mogła być karana sądownie, ale tylko karą do 6 miesięcy robót poprawczych w miejscu pracy z potrąceniem do 25 proc. wynagrodzenia. Dekret ów po nowemu określał wymiar odpowiedzialności za porzucenie pracy. Odtąd groziła za to kara do 6 miesięcy robót poprawczych z potrąceniem do 25 proc. wynagrodzenia albo 2–4 miesięcy pozbawienia wolności[12]. Ta nowa regulacja prawna spowodowała spadek wyroków sądowych w tym zakresie. Dekret z 1951 r. nie dotyczył członków kooperatyw (arteli) przemysłowych i leśnych, którzy nadal podlegali rygorom przepisów z 1940 r.[13]

Tabela 56. Skazani w latach 1945–1953 za porzucenie pracy, nieusprawiedliwioną absencję oraz spóźnienia do pracy na mocy przepisów z lat 1940–1941

Rok	Liczba skazanych		
	za absencję i spóźnienie	za porzucenie pracy	z dekretu z 26 XII 1941
1945	951 572	120 600	92 733
1946	861 340	143 600	74 746
1947	684 441	215 679	31 400
1948	564 590	249 940	–
1949	517 459	267 869	–
1950	513 891	208 962	–
1951	315 275	133 823	–
1952	147 885	179 695	–
1953	107 031	137 304	–

Źródło*: Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 634–637; A. Sokolov, *Forced Labor in Soviet Industry: The End of the 1930s to the Mid-1950s. An Overview* [w:] *The Economics of Forced Labor. The Soviet Gulag*, red. P.R. Gregory, V. Lazarev, Stanford 2003, s. 28.

[12] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 551–552.
[13] *Ibidem*, s. 553.

Wspólny rozkaz ministrów spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa państwowego[14] oraz prokuratora generalnego ZSRR z 24 czerwca 1946 r. zniósł obowiązywanie dyrektyw nr 221 z 22 czerwca 1941 r. i nr 185 z 29 kwietnia 1942 r. o zatrzymaniu w miejscach odosobnienia osób, które odbyły wyroki. Nie oznaczało to wszakże, że wszyscy przetrzymywani na tej zasadzie w obozach i koloniach odzyskali wolność. Osoby podejrzewane o działalność antyradziecką oraz wcześniej skazane za przestępstwa kontrrewolucyjne i przeciwko porządkowi rządzenia podlegały teraz ponownemu aresztowaniu. Sprawy pozostałych miały zostać rozpatrzone przez specjalne komisje do 1 października 1946 r.[15]

Organy orzekające kary

W latach 1945–1953 nadal wielką rolę w realizacji polityki karnej państwa radzieckiego odgrywało sądownictwo wojskowe. W lipcu 1946 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości ZSRR utworzono Zarząd Główny Trybunałów Wojskowych (Gławnoje uprawlenije wojennych tribunałow, GUWT). Podporządkowanych było mu 351 trybunałów. Aktywność sądownictwa wojskowego koncentrowała się przede wszystkim na przestępstwach kontrrewolucyjnych (38,6 proc. wszystkich spraw w rozpatrywanym okresie) i pospolitych (40,8 proc., a najliczniejszą grupę do 1948 r. włącznie stanowiły wśród nich czyny określone w dekrecie z 26 grudnia 1941 r.), podczas gdy przestępstwa wojskowe stanowiły przedmiot wyrokowania w dużo mniejszym stopniu (zob. tabela 57). Orzecznictwo trybunałów było nader krytycznie oceniane przez GUWT jako zbyt „liberalne", zwłaszcza w zakresie spraw o zdradę ojczyzny. 21 listopada 1947 r. plenum Sądu Najwyższego ZSRR przyjęło uchwałę o niedopuszczalności nieuzasadnionego łagodzenia kar w sprawach z art. 58[1B], tj. w odniesieniu do zdrady ojczyzny popełnionej przez żołnierza radzieckich sił zbrojnych[16].

---

[14] 15 III 1946 r. dotychczasowe komisariaty ludowe przemianowano na ministerstwa. W związku z tym NKWD został przekształcony w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (*Ministerstwo wnutriennych dieł* – MWD) z Siergiejem Krugłowem na czele, a NKGB – w Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (*Ministerstwo gosudarstwiennoj biezopasnosti* – MGB). Tym ostatnim resortem od maja 1946 do czerwca 1951 r. kierował Wiktor Abakumow.

[15] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 577.

[16] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006, s. 267–268.

Tabela 57. Liczba osądzonych przez trybunały wojskowe w latach 1945–1952

Rodzaj przestępstwa	Liczba osądzonych w roku:							
	1945	**1946**	**1947**	**1948**	**1949**	**1950**	**1951**	**1952**
Ogółem	357 007	307 717	209 816	137 335	105 534	75 250	57 772	47 469
w tym:								
przestępstwa kontrrewolucyjne	135 056	107 981	59 017	52 017	58 966	36 826	33 559	17 961
przestępstwa wojskowe	69 059	67 230	42 298	19 302	21 515	19 766	11 936	15 521
przestępstwa pospolite	152 892	132 506	108 232	66 016	25 053	18 658	12 227	13 987
w tym:								
zagarnięcie mienia socjalistycznego	14 770	17 077	24 372	18 927	11 399	7 198	4 083	4 648
samowolne porzucenie pracy (dekret z 26 XII 1941 r.)	69 216	64 310	52 708	23 716	–	–	–	–

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 618.

Równolegle z trybunałami wojskowymi sił zbrojnych ZSRR działały trybunały wojskowe wojsk MWD. 1 stycznia 1948 r. w systemie tym działały 134 trybunały. W ich kompetencji znajdowały się sprawy przestępstw popełnianych przez żołnierzy wojsk wewnętrznych i pogranicznych MWD i MGB ZSRR, funkcjonariuszy MWD i MGB, jeńców wojennych i internowanych, a także popełnione zarówno przez żołnierzy, jak i osoby cywilne przestępstwa kontrrewolucyjne przewidziane w art. 1, 6, 8 i 9 ustawy o przestępstwach państwowych, przestępstwa przewidziane w dekretach z 26 grudnia 1941 r. i 9 czerwca 1947 r. (o odpowiedzialności za ujawnianie tajemnicy państwowej). W 1946 r. trybunały wojsk MWD osądziły 158 357 osób, w tym za przestępstwa kontrrewolucyjne 41,2 proc., a na podstawie dekretu z 26 grudnia 1941 r. – 40,4 proc. W 1947 r. wydano wyroki w odniesieniu do 118 747 osób, w tym 29,1 proc. wyroków dotyczyło przestępstw kontrrewolucyjnych, a 45,1 proc. przestępstw przewidzianych w dekrecie z 26 grudnia 1941 r. Również w odniesieniu do tych trybunałów formułowano krytyczne oceny za jakoby zbyt łagodne traktowanie podsądnych, szczególnie oskarżonych o zdradę ojczyzny[17]. Trzecim rodzajem trybunałów wojskowych były wojskowe trybunały transportu. W 1947 r. osądziły one 93 252 osoby, głównie za naruszenia dyscypliny pracy i kradzieże (wyroki za przestępstwa kontrrewolucyjne stanowiły 1,3 proc. orzeczeń tych trybunałów)[18].

Charakterystycznym elementem polityki karnej i represyjnej w tym okresie były sądy obozowe. Od 1945 r. do jesieni 1948 r. powstało 78 takich sądów. W latach 1945–1953 trafiało do nich corocznie 20–25 tys. spraw dotyczących 25–30 tys. oskarżonych, wśród których było od 64 proc. (w 1946 r.) do 78 proc. (w 1949 r.) więźniów. Znaczna część spraw (od 30 proc. w 1945 r. do 20 proc. w 1950 r.) dotyczyła przestępstw kontrrewolucyjnych, głównie „antyradzieckiej propagandy i agitacji" oraz „kontrrewolucyjnego sabotażu". Najczęściej owa „antyradziecka agitacja" polegała na „komentowaniu" we wrogim duchu publikacji prasowych, audycji radiowych bądź wypowiedzi usłyszanych przez więźniów od pracowników politycznych systemu obozowego. Inną formę „antyradzieckiej agitacji" stanowiły hasła wypisywane lub wywieszane w barakach. Winnymi przestępstw kontrrewolucyjnych stawali się pospolici przestępcy, którym

[17] *Ibidem*, s. 269–270.
[18] *Ibidem*, s. 273.

zdarzyło się opowiedzieć anegdotę czy dowcip o politycznym zabarwieniu czy tylko skrytykować kierownictwo. Wydziały operacyjne MWD, a w obozach specjalnych wydziały operacyjne MGB „wykrywały" wśród więźniów spiski i organizacje „antyradzieckie", „kontrrewolucyjne" czy wręcz „powstańcze". Więźniami politycznymi stawali się złodzieje i bandyci, których oskarżano o „kontrrewolucyjny sabotaż". Takie oskarżenia corocznie stanowiły przedmiot 3–5 tys. spraw rozpatrywanych przez sądy obozowe. W istocie chodziło najczęściej o ucieczkę, odmowę wyjścia do pracy lub inne zachowanie uznane za dezorganizowanie pracy. Uciekinierzy stanowili aż 30 proc. podsądnych sądów obozowych. Wobec ok. 60 proc. oskarżonych o ten rodzaj przestępstwa stosowano przepisy odnoszące się do „kontrrewolucyjnego sabotażu". Innym stosunkowo częstym powodem stawiania więźniów przed sądami obozowymi były kradzieże i sprzeniewierzenia. W 1945 r. stanowiły one 14,5 proc. spraw przed sądami obozowymi. Po wejściu w życie dekretu z 4 czerwca 1947 r. odsetek ten gwałtownie wzrósł do 24 proc., procesy zaś w części nabrały charakteru pokazowego. W 1948 r. sądy obozowe rozpatrzyły oskarżenia o kradzieże mienia państwowego i społecznego w stosunku do 6471 osób, w tym 76,4 proc. więźniów i 19 proc. pracowników wolnonajemnych. Wyroki powyżej 5 lat pozbawienia wolności otrzymało 97 proc. skazanych. Do stosunkowo licznych spraw należały oskarżenia o bandytyzm. Ich liczba rosła od 1946 r., ale w 1950 r. dostrzec można zmianę jakościową. W 1949 r. do sądów obozowych trafiło 960 spraw obejmujących 1977 oskarżonych, natomiast w 1950 r. aż 1433 sprawy z 2504 oskarżonymi. Zarazem pojawiła się nowa kategoria – oskarżeni o „bandytyzm polityczny", których ofiarami padali najczęściej współtowarzysze podejrzewani o współpracę z wydziałami operacyjnymi MWD i MGB. Na początku 1953 r. władze ZSRR postanowiły podjąć zdecydowane działania w celu położenia kresu obozowemu bandytyzmowi. Dekret z 13 stycznia dopuścił stosowanie kary śmierci wobec winnych tego rodzaju przestępstw i rzeczywiście takie wyroki były ferowane, choć kodeks karny nie przewidywał wówczas takiego wymiaru kary za czyny kryminalne. W całym okresie swej działalności sądy obozowe skazały ok. 200 tys. osób, z których 80 proc. stanowili więźniowie, a orzecznictwo cechowała wyjątkowa surowość orzekanych kar, niewspółmiernie wysokich w stosunku do przestępstw, a niekiedy tylko wykroczeń popełnianych przez więźniów, przy tym jaskrawo kontrastujących z wyrokami, jakie sporadycznie dotykały personel obozowy za przestępstwa popełnione na więźniach. Znaczna

część sędziów sądów obozowych była nieprzygotowana merytorycznie do wykonywania tych funkcji, nie miała nawet odpowiedniego wykształcenia. Sądy obozowe zostały zlikwidowane w kwietniu 1954 r. w ramach procesu tzw. przywracania socjalistycznej praworządności[19].

Ogólna liczba wyroków w omawianym okresie systematycznie spadała: z 2 742 146 w 1945 r. do 2 022 613 w 1949 r. i 1 590 329 w 1952 r. Zarazem relatywnie rosła rola sądownictwa powszechnego, które w 1945 r. wydało 2 297 215 wyroków, a w 1952 r. – 1 496 340[20].

W okresie powojennym nadal utrzymany został charakterystyczny dla radzieckiego systemu karno-represyjnego pozasądowy tryb orzekania kar. W latach 1945–1953 weszły w życie przepisy wprowadzające nowe uprawnienia OSO. W związku z podziałem dawnego resortu spraw wewnętrznych na NKWD i NKGB, a następnie przemianowaniem dotychczasowych komisariatów ludowych na ministerstwa, 2 listopada 1946 r. utworzono OSO przy MGB. Nadal działało OSO przy MWD, które zostało zlikwidowane dopiero 21 lipca 1950 r.[21] 21 lutego 1948 r. OSO uzyskało prawo kierowania na zesłanie niebezpiecznych przestępców przeciw państwu, którzy odbyli już karę pozbawienia wolności. OSO miało także prawo skazywać na pozbawienie wolności przez umieszczenie w obozie pracy na okres do 8 lat za uchylanie się od pracy osób przebywających w miejscach specjalnego (przymusowego) osiedlenia. Dysponowało ponadto prawem podejmowania decyzji o wysiedleniu (przesiedleniu) określonych grup ludności: 1) członków rodzin uczestników podziemia niepodległościowego na Ukrainie, Litwie, Łotwie i w Estonii; „elementów antyspołecznych i pasożytniczych", zajmujących się żebractwem; członków rodzin osób skazanych za zdradę ojczyzny[22]. Przyznanie OSO tak rozległych kompetencji w nader różnych sprawach powodowało niską – nawet jak na radzieckie standardy – jakość pracy tej instytucji i liczne błędy w zakresie stosowania obowiązujących przepisów. Budziło to zastrzeżenia również

---

[19] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 393–403, 406–413, 419; *eadem*, *Sądownictwo obozowe w ZSRR (1945–1954)* [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Zelów 2005, s. 147–162.

[20] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 620.

[21] Gdy po śmierci Stalina doszło do ponownego połączenia resortów spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa państwowego w jednolite MWD, utworzono przy nim nowe OSO.

[22] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii: wniesudiebnyje pełnomoczija organow gosudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Moskwa 2006, s. 232–236.

w kierownictwie aparatu bezpieczeństwa (skądinąd chętnie korzystającego z postępowania pozasądowego), jednak mimo przedkładania Stalinowi propozycji nowych rozwiązań, w tym i likwidacji OSO, do śmierci dyktatora żadna zmiana nie nastąpiła. Dopiero 12 sierpnia 1953 r. Prezydium KC KPZR zatwierdziło postanowienie o likwidacji OSO, a 1 września Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało odpowiedni dekret[23]. Nie ulega wszakże wątpliwości, że od końca lat czterdziestych aktywność OSO MGB ZSRR szybko spadała, a w 1952 r. została już praktycznie zmarginalizowana.

Karanie przestępstw kontrrewolucyjnych

W latach 1945–1952 liczba skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne systematycznie malała – z wyjątkiem skokowego wzrostu w 1949 r. – i w 1952 r. była sześciokrotnie niższa niż w 1945 r. Wzrost skazań w 1949 r., głównie za sprawą decyzji podejmowanych w trybie pozasądowym, należy wiązać z falą represji w 1948 r. 21 lutego 1948 r. ogłoszono dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, na podstawie którego OSO uzyskało prawo kierowania na zesłanie byłych niebezpiecznych przestępców przeciw państwu, którzy odbyli już karę pozbawienia wolności. Za przestępców takich dekret uznawał: szpiegów, dywersantów, terrorystów, trockistów, prawicowców, mienszewików, eserowców, anarchistów, nacjonalistów, „białych" emigrantów i uczestników innych organizacji antyradzieckich, a także osoby stwarzające niebezpieczeństwo z racji swoich powiązań i wrogiej działalności. Po odbyciu kary pozbawienia wolności osoby te miały być kierowane na bezterminowe zesłanie w wyznaczonych przez MGB rejonach Kołymy, Kraju Krasnojarskiego, obwodu nowosybirskiego oraz północnych obwodów Kazachstanu. Zasadę tę zastosowano również wobec tych, którzy po zakończeniu wojny zdążyli wyjść na wolność przed wprowadzeniem tych przepisów. Do 1 października 1949 r. na podstawie tego dekretu na bezterminowe zesłanie skierowano 21 825 osób, w tym 11 408 zwolnionych z miejsc uwięzienia po zakończeniu wojny, a w całym okresie 1948–1953 – 58 218 osób[24].

---

[23] *Ibidem*, s. 237–239.

[24] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 570–571; G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie totalitarnogo gosudarstwa*, Moskwa 1997, s. 67; *eadem*, *Istorija GUŁAGa 1918–1958*, s. 87; W. Kudriawcew, A. Trusow, *Politiczeskaja justicyja w SSSR*, Moskwa 2000, s. 175.

W latach 1945–1952 w sprawach o przestępstwa kontrrewolucyjne wyroki sądowe zapadły w odniesieniu do 632 775 osób (z tego 79,6 proc. w sądach wojskowych), decyzje OSO dotknęły zaś 133 464 osoby (17,4 proc.). Dynamika liczby bezwzględnej i odsetka decyzji OSO w ogólnej liczbie wyroków za przestępstwa kontrrewolucyjne była odmienna niż w przypadku sądów. W 1946 r. wystąpiło gwałtowne skurczenie się aktywności OSO w tym zakresie, niemniej od 1947 r. liczba decyzji skazujących za przestępstwa kontrrewolucyjne zwiększała się, a w 1949 r. nastąpił wzrost aż o 122,9 proc. (decyzje te stanowiły wówczas 1/3 wszystkich wyroków za przestępstwa kontrrewolucyjne). Od 1950 r. rozpoczął się szybki spadek liczby tych decyzji i w 1952 r. stanowiły one już margines poczynań represyjnych (tabela 58).

Tabela 58. Liczba skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne przez sądy powszechne, wojskowe i OSO w latach 1945–1952

Rok	Liczba skazanych ogółem	Skazani przez OSO		Skazani przez sądy				
					w tym:			
					sądy powszechne		sądy wojskowe	
		liczba skazanych	odsetek skazanych ogółem (%)	liczba skazanych	liczba skazanych	odsetek skazanych przez sądy (%)	liczba skazanych	odsetek skazanych przez sądy (%)
1945	179 272	26 581	14,8	152 691	8 363	5,5	135 056	88,5
1946	138 146	8 320	6,0	129 826	12 932	10,0	107 981	83,2
1947	89 839	13 393	14,9	76 446	9 463	12,4	59 017	77,2
1948	86 490	17 257	20,0	69 233	9 995	14,4	52 017	75,1
1949	115 149	38 460	33,4	76 689	10 822	14,1	58 966	76,9
1950	72 598	19 419	26,8	53 179	10 124	19,0	36 826	69,3
1951	56 689	9 076	16,0	47 613	9 728	20,4	33 559	70,5
1952	28 056	958	3,4	27 098	5 799	21,4	17 961	66,3

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 618, 621–622, 632–634.

Zaostrzenie polityki karnej

Pierwsze lata powojenne przyniosły widoczne zaostrzenie polityki karnej, co przejawiło się zarówno w działalności legislacyjnej, jak i w praktyce organów orzekających. Fala represyjna lat 1945–1952, zresztą bardzo nierównomierna, była dużo słabsza niż w czasach wielkiego terroru.

Jednym z najważniejszych kierunków polityki represyjnej po II wojnie światowej była likwidacja podziemia narodowego na obszarach przyłączonych do ZSRR w latach 1939–1940. Represje na tym obszarze rozpoczęły się wraz z wkroczeniem tam Armii Czerwonej w 1944 r. i w kolejnych falach trwały do 1952 r. włącznie. Bez wątpienia największe zagrożenie dla władz radzieckich stanowiła działalność ukraińskiego ruchu narodowego w zachodnich obwodach Ukraińskiej SRR, toteż zwalczany był on ze szczególną zaciekłością i zaangażowaniem ogromnych sił. W toku operacji pacyfikacyjnych i represyjnych w latach 1944–1953 na obszarze tym zostało zabitych ok. 153 tys. osób, a aresztowano (i następnie skazano) ponad 134 tys. W stosunku do społecznego zaplecza ruchu partyzanckiego na szeroką skalę zastosowano deportacje. Z dostępnych danych wynika, że w latach 1944–1952 zostały wysiedlone 182 543 osoby określane jako „członkowie rodzin ounowców", czyli uczestników podziemia narodowego. Nadto w tym okresie deportowano 12 135 tzw. kułaków, czyli chłopów, w większości Ukraińców, uznanych za element opierający się kolektywizacji rolnictwa i zarazem nacjonalistyczny. Wraz z innymi mniejszymi grupami deportowanych liczba ofiar przymusowych przesiedleń wyniosła blisko 204 tys. osób[25]. Deportowani w latach 1944–1946 zesłani byli na 5 lat, deportowani w latach 1947–1949 – na 8–10 lat, jednakże 6 kwietnia 1950 r. Rada Ministrów ZSRR postanowiła, iż wszyscy deportowani z zachodnich obwodów Ukrainy na czas określony uzyskali status przesiedlonych na zawsze[26].

Także w Mołdawii wkroczenie Armii Czerwonej oznaczało wznowienie procesów sowietyzacyjnych, zapoczątkowanych w latach 1940–1941. Elementem tych procesów były masowe represje wymierzone w rze-

---

[25] S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003, s. 277, 301, 305.

[26] *Dieportacyi narodow SSSR (1930-je–1950-je gody)*, cz. 1: *Dokumientalnyje istoczniki Centralnogo Gosudarstwiennogo Archiwa Oktiabr'skoj riewolucyi, wysszych organow gosudarstwiennoj własti i organow gosudarstwiennogo uprawlenija (CGAOR) SSSR*, Moskwa 1992, s. 161.

czywistych i potencjalnych przeciwników władzy radzieckiej. W latach 1946–1948 aresztowano 44 160 osób[27]. Pod koniec lat czterdziestych przystąpiono do masowej kolektywizacji rolnictwa, co wiązało się z kolejną falą represji mających wyeliminować chłopów przeciwnych przemianom własnościowym oraz inne „elementy antyradzieckie", w tym osoby współpracujące w przeszłości z władzami rumuńskimi i niemieckimi. Operacja została przeprowadzona w dniach 6–7 lipca 1949 r. Deportowano wówczas ponad 35 tys. osób, w tym 23 tys. jako rodziny kułackie i obszarnicze oraz 3,7 tys. jako rodziny kolaborantów, członków partii profaszystowskich i „białogwardzistów"[28].

Masowe represje towarzyszyły również restytucji władzy radzieckiej w republikach nadbałtyckich, gdzie na dość dużą skalę pojawił się – trwający z różnym nasileniem do początków lat pięćdziesiątych – opór zbrojny w formie działań partyzanckich. Na Litwie do połowy marca 1945 r. w akcjach pacyfikacyjnych zabito 5364 partyzantów, a ujęto 10 923. Aresztowano w tym czasie 31 674 osoby[29]. Władze sięgnęły ponadto po instrument przymusowych przesiedleń. Ogółem w latach 1945–1948 z Litewskiej SRR deportowano 47 534 osoby[30]. W 1949 r. masowe deportacje objęły też Łotwę i Estonię, a wiązały się nie tylko ze zwalczaniem podziemia narodowego, lecz także z finalizowaną wówczas kolektywizacją wsi i likwidacją indywidualnej własności chłopskiej. W wyniku przeprowadzonej w końcu marca 1949 r. operacji z terenu Litwy, Łotwy i Estonii wysiedlono łącznie 94 779 osób[31]. O ile z Łotwy i Estonii później już nie przesiedlano ludności na masową skalę, o tyle z Litwy w 1950 r. wywieziono 1355 osób, a w 1951 r. ponownie przeprowadzona została tam wielka akcja deportacyjna, której ofiarami padło 20 357 osób, głównie „kułaków"[32].

---

[27] W.I. Passat, *Potieri Riespubliki Mołdowa w gody wtoroj mirowoj wojny* [w:] *Ludskije potieri SSSR w pieriod wtoroj mirowoj wojny. Sbornik statiej*, Sankt-Pietierburg 1995, s. 123.

[28] M. Gribincea, *Agricultural Collectivisation in Moldavia. Besarabia during Stalinizm 1944––1950*, New York 1996, s. 125; W.I. Passat, *Trudnyje stranicy istorii Mołdowy 1940–1950-je gg.*, Moskwa 1994, s. 405–412, 440–446, 456, 485–486, 554–555.

[29] *„Pogrużeny w eszełony i odprawleny k miestam posielenij...". Ł. Bierija – I. Stalinu*, red. N.F. Bugaj, „Istorija SSSR" 1990, nr 1, s. 156.

[30] *„Po rieszeniju prawitielstwa Sojuza SSR..."*, red. N.F. Bugaj, Nalczik 2003, s. 684.

[31] *Iosif Stalin – Ławrientiju Bierii: „Ich nado dieportirowat'". Dokumienty, fakty, kommientarii*, red. N.F. Bugaj, Moskwa 1992, s. 202.

[32] S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, s. 343.

Motywowane politycznie represje lat powojennych skierowane były także przeciw centralnym i lokalnym elitom, służąc ich zdyscyplinowaniu i swoistemu „odnowieniu”[33].

Zjawiskiem charakterystycznym dla życia społeczno-ekonomicznego w ZSRR była plaga złodziejstwa. W 1946 r. sądy powszechne i specjalne za kradzież mienia państwowego, społecznego i prywatnego skazały w sumie 527 801 osób, a za rozbój i grabież 30 461 osób. W roku 1947 liczby te wyniosły odpowiednio: 798 501 i 35 983 osoby, a w 1948 r. – 428 120 i 17 734 osoby[34]. W warunkach powszechnego deficytu podstawowych dóbr i wyjątkowo niskiego poziomu życia kradzież dla wielu obywateli stawała się sposobem przetrwania. Władze sięgały zaś po drastyczne środki w walce – ciągle mało skutecznej – z tym zjawiskiem. W związku z dramatyczną sytuacją aprowizacyjną w ZSRR 27 lipca 1946 r. Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) przyjęły wspólne postanowienie nakazujące podjęcie zdecydowanej walki z kradzieżami i marnotrawstwem zboża. 31 lipca Ministerstwo Sprawiedliwości poleciło organom sądowym stosować wobec winnych surowe kary, włącznie z przewidywanymi przez przepisy z 7 sierpnia 1932 r.[35] Wedle niepełnych danych od lipca do listopada 1946 r. za kradzież lub marnotrawstwo zboża osądzonych zostało 53 359 osób, z których 36 672 skazano na kary pozbawienia wolności. Drakońskie przepisy z 7 sierpnia 1932 r. zastosowano wszakże tylko wobec 1146 osób, a spośród nich 35 osób skazano na rozstrzelanie[36].

Nową jakość stanowił wydany 4 czerwca 1947 r. dekret „O odpowiedzialności karnej za grabież mienia państwowego i społecznego”. Za kradzież, przywłaszczenie, sprzeniewierzenie własności państwowej ustanawiał karę 7–12 lat pozbawienia wolności w ITŁ, a w przypadku przestępstwa na wielką skalę, recydywy lub działania w zorganizowanej grupie – 10–25 lat, za identyczne przestępstwa przeciwko mieniu kołchozowemu – odpowiednio 5–12 lat i 8–20 lat łagru, za niepowiadomienie władz o takim

---

[33] Je. Zubkowa, *Poslewojennoje sowietskoje obszczestwo...,* s. 201–202.

[34] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 611.

[35] *Ibidem*, s. 557.

[36] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 557. W świetle danych źródłowych trudno przyjąć informację Nicolasa Wertha, że tylko w listopadzie i grudniu 1946 r. na kary wieloletniego pozbawienia wolności skazano ponad 53 tys. osób, w większości kołchoźników (N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim* [w:] S. Courtois, N. Werth, J.-L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J.-L. Margolin, *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. A. Nieuważny, Warszawa 1999, s. 224).

przestępstwie lub o przygotowaniach do niego – 2–3 lat łagru lub 5–7 lat zesłania. Karze pozbawienia wolności mogła towarzyszyć konfiskata mienia w całości[37]. W związku z wydaniem tego dekretu pojawiły się wątpliwości, czy dotyczył on również drobnych kradzieży, czy zatem wyłączał stosowanie w tym zakresie wcześniejszych przepisów, a zwłaszcza dekretu z 10 sierpnia 1940 r. Była to kwestia niesłychanej wagi, jako że ten ostatni dekret ustalał za drobne kradzieże karę 1 roku pozbawienia wolności, a taką karę odbywało się w więzieniu bądź w poprawczej kolonii pracy, podczas gdy wyroki powyżej 3 lat pozbawienia wolności powinny być odbywane z zasady w obozie. Jak można sądzić, intencją centrum decyzyjnego było objęcie karami przewidywanymi w dekrecie z 4 czerwca 1947 r. wszystkich kradzieży mienia państwowego i społecznego, także drobnych. Minister sprawiedliwości w piśmie datowanym 25 czerwca 1947 r., postulującym przeprowadzenie kampanii wyjaśniającej społeczeństwu nowy stan prawny, powoływał się wręcz na niepublikowane postanowienie rządu rozciągające działanie dekretu z 4 czerwca na drobne kradzieże[38]. 22 sierpnia 1947 r. plenum Sądu Najwyższego ZSRR wydało dyrektywę wskazującą, iż w związku z dekretem z 4 czerwca 1947 r. sądy nie powinny stosować przepisów z 7 sierpnia 1932 i z 10 sierpnia 1940 r. oraz niektórych postanowień kodeksu karnego o odpowiedzialności za kradzieże. W praktyce sądy w ograniczonym zakresie stosowały drakońskie zapisy dekretu z 4 czerwca 1947 r., czym zresztą naraziły się na krytykę[39]. Dopiero po śmierci Stalina nastąpiło odejście od zakreślonej tym dekretem polityki karania za przestępstwa przeciwko mieniu państwowemu i społecznemu[40].

W efekcie wprowadzenia dekretu z 4 czerwca 1947 r. nastąpił gwałtowny wzrost liczby skazanych za naruszenie własności państwowej i społecznej, jakkolwiek nie wszystkie tego typu przestępstwa były sądzone na tej podstawie. O ile w 1946 r. za kradzieże mienia państwowego i społecznego sądy cywilne oraz sądy transportu kolejowego i wodnego skazały 378,5 tys. osób, o tyle w 1947 r. aż 508,6 tys. Już jednak w 1948 r. liczba skazanych

---

[37] W. Bierdinskich, *Wiatłag*, Kirow 1998, s. 162. Andriej Sokołow, referując treść tego dekretu, jako najwyższe zagrożenie podał 12 lat pozbawienia wolności, podczas gdy faktycznie najwyższa kara wynosiła 25 lat pozbawienia wolności (A.K. Sokołow, *Prinużdienije k trudu...*, s. 62).

[38] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 560.

[39] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 282–283.

[40] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 602.

z tego powodu zmalała do 275,1 tys. osób, a w 1949 r. do 234 tys.[41] Wedle ówczesnych ocen ten spadek ogólnej liczby wyroków za zawłaszczanie własności państwowej i społecznej dokonał się głównie w wyniku zmniejszenia się liczby wyroków za zamachy na własność społeczną: w trzecim kwartale 1947 r. do sądów wpłynęło 58 246 tego rodzaju spraw, w czwartym kwartale tegoż roku – 36 150, w pierwszym kwartale 1948 r. – 23 736, a w drugim kwartale 1948 r. – 21 998 spraw. Najwyraźniejszy był spadek liczby oskarżeń o kradzież ziarna: w drugim kwartale 1948 r. było ich o 75 proc. mniej niż w trzecim kwartale 1947 r.[42] Równocześnie jednak rosła liczba skazanych za przestępstwa opisane w art. 2 i 4 dekretu z 4 czerwca 1940 r., tj. przestępstwa wielkich rozmiarów, przestępstwa popełnione w zorganizowanej grupie oraz w warunkach recydywy. Były one zagrożone znacznie wyższymi karami (do 25 lat pozbawienia wolności włącznie). W drugim półroczu 1947 r. skazano na podstawie tych artykułów 40,8 tys. osób, w 1948 r. – 119,6 tys., w 1949 r. – 135,9 tys., a w pierwszym kwartale 1950 r. – 34,8 tys.[43] W odniesieniu do 1949 r. znamy dokładniej strukturę wyroków orzeczonych przez sądy powszechne: spośród 217,2 tys. skazanych wyroki 5–10 lat pozbawienia wolności objęły 156 513 osób, na 11–15 lat skazano 33 742 osoby, na 16–25 lat – 11 289 osób[44]. Wspomniane uregulowania prawne w poważnym stopniu zdeterminowały liczebność i strukturę więźniów w omawianym okresie. 1 stycznia 1952 r. skazani na podstawie dekretu z 4 czerwca 1947 r. stanowili 25,9 proc. więźniów obozów i kolonii[45], 1 stycznia 1953 r. zaś 29,3 proc. wszystkich więźniów[46].

4 czerwca 1947 r. wydany został także dekret „O wzmocnieniu ochrony własności osobistej obywateli". Zgodnie z nim za kradzież tego rodzaju mienia stosowane miały być kary 5–6 lat pozbawienia wolności w ITŁ, a jeśli czyn miał charakter rozboju – 10–15 lat i konfiskaty mienia sprawcy. Jeśli występowały okoliczności obciążające oskarżonego, wyrok za kradzież mógł być podniesiony do 10 lat, a za rozbój do 20 lat. Za niedoniesienie

---

[41] *Ibidem*, s. 564.
[42] *Ibidem*, s. 561.
[43] *Ibidem*, s. 565.
[44] *Ibidem*, s. 567.
[45] A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG. Dokumienty i fakty*, Moskwa 1999, s. 46.
[46] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 437. Nie znajduje zatem uzasadnienia twierdzenie, iż l I 1953 r. skazani na mocy dekretu z 4 VI 1947 r. stanowili połowę wszystkich więźniów (*Łagry...*, s. 52; *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 590).

organom władzy o dokonanym lub przygotowywanym przestępstwie tego rodzaju ustanowiono karę 1–2 lat pozbawienia wolności lub 4–5 lat zesłania. W 1949 r. za kradzieże własności osobistej obywateli skazano 81 490 osób, w 1950 r. – 64 486, w 1951 r. – 61 017, a w 1952 r. – 65 143 osoby[47].

W końcu lat czterdziestych władze podejmowały wysiłki zmierzające do przecięcia jakichkolwiek kontaktów obywateli radzieckich ze światem zachodnim. W lutym 1947 r. zakazano małżeństw obywateli ZSRR z cudzoziemcami. Osoby utrzymujące przyjacielskie stosunki z obcokrajowcami podlegały represjonowaniu na podstawie art. 7 i 35 kodeksu karnego. Zazwyczaj osoby takie uznawane były za „społecznie niebezpieczny element" i kierowane do obozów na 5 lat na podstawie decyzji administracyjnej OSO przy MGB ZSRR[48]. Dodać należy, iż w 1946 r. Sąd Najwyższy zastosował wykładnię przepisów o represjonowaniu „społecznie niebezpiecznych elementów" dopuszczającą zesłanie osób zaliczanych do owej grupy, którym w toku postępowania karnego nie zarzucono popełnienia żadnych konkretnych przestępstw[49].

Przejawem zaostrzania polityki karnej był także – jakkolwiek stosowany na mniejszą skalę – dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 9 czerwca 1947 r. „O odpowiedzialności za ujawnianie tajemnicy państwowej i za utratę dokumentów zawierających tajemnicę państwową". Wydatnie podwyższał on wymiar kar stosowanych za tego rodzaju przestępstwa: osobom urzędowym groziło 8–12 lat obozu, żołnierzom – 10–20 lat, a zwykłym obywatelom – 5–10 lat[50].

Wyrazem tendencji stalinowskiej polityki represyjnej było utworzenie w 1948 r. nowej kategorii obozów – obozów specjalnych (*osobyje łagieria,* OŁ). Ich przeznaczeniem miało być wyizolowanie z ogólnych łagrów i skupienie pod specjalnym nadzorem i w warunkach zaostrzonego reżimu więźniów skazanych za przestępstwa polityczne uznawane za „szczególnie niebezpieczne" dla państwa radzieckiego. 27 stycznia 1948 r. minister bezpieczeństwa państwowego Wiktor Abakumow i minister spraw wewnętrznych Siergiej Krugłow przesłali na ręce Stalina projekt uchwały

---

[47] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 283.

[48] *Ibidem*, s. 276–278.

[49] J.A. Getty, G.T. Rittersporn, V.N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System in the Pre-war Years: A First Approach on the Basis of Archival Evidence*, „American Historical Review" 1993, nr 4, s. 1032.

[50] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 63.

KC WKP(b) o utworzeniu obozów i więzień z zaostrzonym reżimem dla przestępców szczególnie niebezpiecznych dla państwa. Obaj ministrowie zaznaczali, że projekt został przygotowany zgodnie ze wskazówkami Stalina, a zatem już wcześniej kwestia ta musiała być przedmiotem jakichś ustaleń[51]. W następstwie akceptacji ze strony Stalina nadano dokumentowi formę uchwały Rady Ministrów ZSRR, datowanej 21 lutego 1948 r. Zobowiązała ona MWD do utworzenia w ciągu 6 miesięcy obozów specjalnych o łącznej pojemności 100 tys. więźniów oraz trzech więzień specjalnych o pojemności 5 tys. więźniów W ciągu 8 miesięcy mieli być do nich przemieszczeni już odbywający wyroki szpiedzy, dywersanci, terroryści, trockiści, prawicowcy, mienszewicy, eserowcy, anarchiści, nacjonaliści, biali emigranci i inni członkowie organizacji i grup antyradzieckich, a także osoby stwarzające zagrożenie z uwagi na swoje antyradzieckie związki i wrogą działalność. Uchwała wyraźnie zakazywała umieszczania tam skazanych za inne przestępstwa. W 1948 r. i w pierwszej połowie roku następnego miały zostać dodatkowo utworzone kolejne obozy specjalne w rejonach budowy magistrali bajkalsko-amurskiej, mogących łącznie pomieścić 45 tys. więźniów. Więźniów obozów specjalnych wyłączono z prawa do ewentualnego skrócenia wyroku i korzystania z innych ulg. Zdolni do pracy więźniowie mieli być kierowani do ciężkich robót fizycznych. Specjalna miała być również straż obozów, którą powierzono wojskom konwojowym MWD, a także nadzór wewnętrzny, do którego kierowani mieli być tylko wyselekcjonowani pracownicy zasługujący na polityczne zaufanie. Za kierowanie więźniów do tych obozów i więzień odpowiadało MGB. Zwolnieni po odbyciu kary musieli być kierowani na zesłanie do określonych jednostek administracyjnych[52].

28 listopada 1948 r. Prezydium Rady Najwyższej uchwaliło dekret „O odpowiedzialności karnej za ucieczki z miejsc obowiązkowego i stałego osiedlenia osób wysiedlonych w oddalone rejony Związku Radzieckiego w okresie Wojny Ojczyźnianej". Potencjalnie dotyczył on ogromnej rzeszy osób, jako że statusem specjalnych osiedleńców objętych było w tym momencie ponad 2,5 mln osób. Ten akt prawny ustalał jednolitą karę za ucieczki z miejsc przymusowego osiedlenia w wymiarze 20 lat robót katorżniczych. Należy przy tym zaznaczyć, iż pojęcie ucieczki było rozumiane

[51] *Eadem*, *Istorija GUŁAGa...*, s. 296.
[52] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 326–327.

bardzo szeroko i faktycznie obejmowało każde oddalenie się poza specjalne osiedle bez zgody jego komendanta. Dekret przewidywał także karę 5 lat pozbawienia wolności dla osób ukrywających zbiegów, pozwalających im na powrót do poprzednich miejsc zamieszkania czy też okazujących im pomoc w zagospodarowaniu się tam. Tylko w pierwszym roku obowiązywania tego dekretu na jego podstawie skazano ok. 10 tys. osób[53]. W następnych latach przepisami tymi objęto także inne grupy zesłanych w trybie administracyjnym[54]. Dodać przy tym trzeba, że jeszcze w 1946 r. orzekanie kar za ucieczki z miejsc przymusowego osiedlenia przeszło z kompetencji sądownictwa w ręce OSO przy MWD[55].

W 1948 r. miały miejsce i inne fakty wskazujące na tendencję do zaostrzania polityki represyjnej. Rozszerzone zostało stosowanie kary katorgi. Na początku 1948 r. przewidywano, że status katorżników uzyskają więźniowie obozów i więzień specjalnych[56]. Wprawdzie akty prawne regulujące powstanie owych instytucji ostatecznie nie zawierały takiego zapisu, ale położenie osób tam więzionych rzeczywiście było zbliżone do katorżniczego. Należy przy tym odnotować, iż gdy w 1945 r. rozważano pomysł wprowadzenia kary 15–20 lat robót katorżniczych do wszystkich artykułów kodeksu karnego przewidujących wówczas karę śmierci, kierownictwo NKWD wskazywało, że warunki pracy katorżniczej w istocie wykluczają dotrwanie więźnia do końca wyroku 15–20 lat[57].

Charakter orzekanych kar

Posunięciem politycznym było zniesienie 26 maja 1947 r. kary śmierci. Wbrew pozorom nie oznaczało to złagodzenia polityki karnej. Czynniki decyzyjne domagały się teraz od sądów szerokiego stosowania kary 25 lat pozbawienia wolności jako typowej kary za przestępstwa kontrrewolucyjne[58]. Zniesienie kary śmierci przyniosło poważne konsekwencje dla życia wewnątrz obozów, walnie przyczyniając się do wybuchu krwawych

[53] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 585–586; *Stalinskije dieportacyi 1928–1953. Dokumienty*, red. N.Ł. Pobol, P.M. Polan, Moskwa 2005, s. 760.
[54] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 86.
[55] O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii...*, s. 230–231.
[56] G.M. Iwanowa, *Kak i poczemu stał wozmożen GUŁag* [w:] *GUŁag: jego stroitieli, obidatieli i gieroi*, red. I.W. Dobrowolskij, Frankfurt am Main–Moskwa 1999, s. 34.
[57] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 132–133.
[58] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 271.

porachunków między grupami kryminalistów. Zniknął też ostatni hamulec powstrzymujący zawodowych kryminalistów (*błatnyje*) przed terroryzowaniem – często tolerowanym, a niekiedy inspirowanym przez administrację obozową – pozostałych więźniów, zwłaszcza politycznych. Ci ostatni niejednokrotnie stawiali teraz zdecydowany opór, nieraz w krwawych formach. Rezygnacja z kary śmierci była niespójna z równoczesnym wzmożeniem represyjności systemu, obserwowanym właśnie w 1947 r. Toteż już 12 stycznia 1950 r. karę śmierci przywrócono w odniesieniu do oskarżonych o przestępstwa kontrrewolucyjne i przeciwko państwu (w latach 1950–1953 według oficjalnych danych rozstrzelano ok. 4 tys. osób osądzonych za takie przestępstwa), natomiast 13 stycznia 1953 r. dekret o zwalczaniu przestępczości wśród więźniów ponownie wprowadził karę śmierci za bandytyzm w obozach, a 30 kwietnia 1954 r. przywrócono ją wobec winnych umyślnego zabójstwa[59].

Tabela 59. Wymiar kary orzeczony w latach 1945–1952 przez sądy radzieckie (z wyłączeniem wyroków sądów specjalnych i decyzji amnestyjnych)

Rok	Liczba skazanych	W tym na karę:						
		śmierci	pozbawienia wolności				robót poprawczych	grzywny
			powyżej 10 lat	5–10 lat	1–5 lat	do 1 roku		
1945	2 059 869	389	111	29 000	246 099	274 462	1 350 632	50 755
1946	2 294 772	611	161	44 391	347 230	394 372	1 317 362	71 660
1947	2 439 390	442	16 260	236 144	485 469	471 235	1 058 779	68 906
1948	2 001 943	–	51 111	260 403	251 754	367 962	886 209	90 503
1949	1 925 525	–	61 919	222 132	212 833	378 017	850 230	95 864
1950	1 747 422	–	56 971	184 483	184 858	287 936	822 188	102 433
1951	1 420 802	–	47 830	156 326	189 394	194 139	602 528	111 481
1952	1 447 435	–	51 034	169 690	217 583	153 354	594 572	134 902

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 616–617.

[59] *Eadem*, *Kak i poczemu stał wozmożen GUŁag*, s. 36–38; *eadem*, *GUŁAG...*, s. 74.

Od końca lat czterdziestych uwidoczniła się tendencja do zmniejszania się ogólnej liczby wyroków (w latach 1949–1952 o 28,5 proc.), a zarazem zaczął spadać udział w tej liczbie kar pozbawienia wolności: w 1949 r. kary te stanowiły 48,7 proc. wszystkich decyzji skazujących, natomiast w 1952 r. – 43,3 proc. Równocześnie jednak wzrastał odsetek wyroków długoletnich.

Tabela 60. Liczba i rodzaj wyroków orzeczonych w latach 1949–1952

Rok	Ogółem	Sądy powszechne i specjalne				OSO MGB		
		Ogółem	Rodzaj orzeczonej kary			Ogółem	Rodzaj orzeczonej kary	
			kara śmierci	pozbawienie wolności	prace poprawcze i inne		pozbawienie wolności	zesłanie[a]
1949	2 162 882	2 126 558	–	1 027 604	1 098 954	36 324	25 671	10 653
1950	1 931 466	1 907 485	1 024	828 447	1 078 014	23 981	18 660	5 321
1951	1 554 502	1 536 791	2 951	672 874	861 866	17 711	14 299	3 412
1952	1 545 927	1 541 277	1 557	667 158	872 562	4 650	1 705	2 945

[a] *Ssyłka* i *wysyłka.*

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 610; G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 317.

Zmiany strukturalne i organizacyjne

W latach 1945–1952 rozwijane były cechy systemu obozowego wynikające z reformy przeprowadzonej w latach 1940–1941, polegającej na wyodrębnianiu zarządów produkcyjnych i podporządkowywaniu im obozów obsługujących poszczególne przedsięwzięcia gospodarcze. GUŁagowi bezpośrednio podlegały obozy zajmujące się rolnictwem, rybołówstwem, wytwarzaniem przedmiotów codziennego użytku, więzienia tranzytowe (przesyłowe), a także placówki pozostające w strukturach ministerstw spraw wewnętrznych poszczególnych republik oraz zarządów spraw wewnętrznych

krajów i obwodów: wydziały poprawczych kolonii pracy (OITK) i zarządy poprawczych obozów i kolonii pracy (UITŁK), nadzorujące poszczególne kolonie i oddziały obozowe (*łagoddielenija*). GUŁag zachował wszakże poważne kompetencje w stosunku do całości systemu. Precyzował to rozkaz MWD z 15 lipca 1949 r., wymieniający następujące zadania GUŁagu:

- wykonywanie wyroków sądowych i postanowień OSO przy MWD i przy MGB o pozbawieniu wolności i zesłaniu na roboty katorżnicze oraz wyroków sądowych w stosunku do osób skazanych na roboty poprawcze bez pozbawienia wolności,
- organizacja ITŁ, OŁ, ITK, więzień tranzytowych i inspektoratów prac poprawczych,
- dobór kadr kierowniczych i wolnonajemnych sektora obozowego w ITŁ i ITK oraz prowadzenie wśród nich pracy politycznej,
- organizowanie straży (ochrony) w obozach, koloniach, więzieniach tranzytowych i miejscach wykonywania robót poprawczych, ustanawianie zasad wykonywania służby i prowadzenie działalności politycznej i wychowawczej wśród personelu zmilitaryzowanej ochrony i nadzoru,
- nadzór nad działalnością wszystkich ITŁ, ITK i więzień tranzytowych w zakresie ochrony, reżimu przetrzymywania więźniów, ewidencji więźniów, pracy operacyjnej, pracy kulturalnej i wychowawczej, kontrola wykonywania rozkazów i instrukcji MWD w odniesieniu do wykorzystania siły roboczej więźniów,
- kontrola właściwego rozmieszczenia więźniów w miejscach uwięzienia, warunków bytowych, zaopatrzenia w żywność, odzież i przedmioty codziennego użytku,
- organizowanie obsługi sanitarnej i medycznej uwięzionych oraz kadry nadzorczej i ochrony,
- prowadzenie pracy operacyjnej w obozach, koloniach i więzieniach tranzytowych,
- resocjalizacja więźniów przez włączenie ich do pracy społecznie użytecznej, wychowanie ich w duchu wykonywania radzieckich praw i zasad funkcjonowania społeczeństwa socjalistycznego,
- kierowanie działalnością gospodarczą ITK i bezpośrednio podporządkowanych GUŁagowi ITŁ,
- kontrola – w porozumieniu z zarządami produkcyjnymi MWD – prawidłowości produkcyjnego wykorzystania uwięzionych i ich kształcenia zawodowego,

• nadzór nad działalnością inspektoratów robót poprawczych[60].

Oprócz GUŁagu w strukturze NKWD 1 stycznia 1945 r. istniały następujące zarządy produkcyjne: Zarząd Główny Budowy Lotnisk (GUAS), Zarząd Główny Obozów Budownictwa Przemysłowego (GUŁPS, Gławpromstroj), Zarząd Główny Obozów Przemysłu Górniczo-Hutniczego (GUŁGMP), Zarząd Główny Obozów Budownictwa Kolejowego (GUŁŻDS), Zarząd Główny Dróg Bitych (GUSZOSDOR), Zarząd Obozów Przemysłu Drzewnego (UŁLP), Zarząd Budownictwa Specjalnego (Osobstroj) oraz Dalstroj.

* * *

Dalstroj miał wyjątkowo skomplikowaną strukturę wewnętrzną. Na jego rzecz (a ściślej na rzecz działających w jego obrębie zarządów produkcyjnych) pracowali przede wszystkim więźniowie Północnowschodniego ITŁ, a od 1948 r. także Obozu Specjalnego nr 5, ale na peryferiach wykorzystywano również pracę więźniów innych ITŁ. W latach 1949–1952 liczba jednostek obozowych na obszarze działania Dalstroju sięgała 26. W marcu 1953 r. Dalstroj przekazano Ministerstwu Hutnictwa, a jego jednostki obozowe – GUŁagowi.

W momencie zakończenia wojny Dalstroj był pod niejednym względem wyraźnie odmieniony w stosunku do 1940 r. W końcu 1944 r. liczba pracowników wolnonajemnych przewyższyła liczbę więźniów. W sierpniu 1945 r. wykorzystywano tam pracę tylko 85 tys. więźniów, podczas gdy przed wybuchem wojny niemal 190 tys. Główną siłą roboczą stali się byli więźniowie, którzy po zakończeniu odbywania kary byli zatrudniani jako pracownicy wolnonajemni, ale bez prawa opuszczania terytorium Dalstroja. Wraz z zakończeniem wojny pojawiła się groźba utraty dalszych dziesiątek tysięcy rąk do pracy: w efekcie amnestii uwolnieniu miało podlegać 19 tys. więźniów, a 69 tys. osób zatrzymanych w obozach w czasie wojny mimo odbycia wyroków teraz powinno uzyskać prawo wyjazdu. W sumie zatem kontyngent przymusowo pracujących w zjednoczeniu miał się zmniejszyć o 88 tys. osób, tj. 44 proc. wszystkich zatrudnionych. W związku z tym Beria zaproponował Stalinowi, aby do końca sezonu wymywania złota zatrzymać na Kołymie do specjalnej decyzji jako pracowników wolnona-

[60] *GUŁAG (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 141–147; O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 243.

jemnych tych skazanych za działalność antyradziecką, bandytyzm i inne przestępstwa kryminalne, którzy zostali już zwolnieni lub podlegali zwolnieniu w najbliższym czasie oraz skierować do Dalstroju 50 tys. osób z kontyngentu „byłych własowców". 1 sierpnia 1945 r. Państwowy Komitet Obrony przyjął postanowienie realizujące te postulaty[61].

1 maja 1946 r. w Dalstroju pracowało 205 tys. osób, w tym 69,5 tys. więźniów, 30,5 tys. „byłych własowców", 4 tys. japońskich jeńców wojennych i 101 tys. pracowników wolnonajemnych, wśród których 70 proc. stanowili byli więźniowie. Rozkaz MWD z 28 lutego 1947 r. nakazywał naczelnikowi GUŁagu przekazać tam w 1947 r. 50 tys. fizycznie zdrowych więźniów[62]. W 1946 r. zjednoczenie drastycznie zmniejszyło produkcję złota (z 70 t w 1945 r. do 52,6 t w 1946 r.), a na 1947 r. przewidywano wydobycie tylko 41,2 t. W końcu lipca 1947 r. do Dalstroju wysłano grupę składającą się z wysokich funkcjonariuszy MWD, kierowaną przez zastępcę ministra Arkadija Apołłonowa, która miała na miejscu nadzorować produkcję. Jednak plan na 1947 r. w zakresie wydobycia złota został wykonany jedynie w 59 proc., a wydobycia ołowiu w 75 proc. Nie podjęto projektowanego wydobycia kobaltu, a inwestycje zrealizowano tylko w 91 proc. W związku z tak głębokim kryzysem 18 maja 1948 r. odbyła się konferencja z udziałem kierownictwa Dalstroju i najwyższych funkcjonariuszy władzy, ze Stalinem na czele. Zapewne jej rezultatem były zmiany podjęte w następnym okresie. Postanowienie Rady Ministrów ZSRR z 22 maja 1948 r. dopuściło stosowanie w charakterze stymulatora wydajności pracy więźniów płacy roboczej oraz przeliczania dniówek roboczych na dni odbywania kary więźniom wypełniającym zadania produkcyjne. MWD zobowiązano do usunięcia ze zjednoczenia wszystkich więźniów niezdolnych do pracy, niezależnie od powodów skazania i wysokości kary pozostałej do odbycia. Do pracy w Dalstroju zamierzano kierować wyłącznie zdrowych więźniów w wieku do 45 lat[63]. Wykonując to postanowienie, minister spraw wewnętrznych i prokurator generalny ZSRR 21 czerwca 1948 r. wydali wspólny rozkaz, który w celu „podniesienia wydajności pracy więźniów i zapewnienia wykonania planów produkcyjnych" wprowadzał w życie instrukcję

[61] *Stalinskije strojki GUŁaga 1930–1953*, red. A.I. Kokurin, Ju.N. Morukow, Moskwa 2005, s. 386.
[62] *Ibidem*, s. 388–389.
[63] *Ibidem*, s. 389–391.

o zaliczaniu dniówek roboczych na poczet odbywanego wyroku w obozach północnowschodnich, w tym także w Obozie Specjalnym nr 5. To ostatnie stanowiło *novum*, wcześniej bowiem o stosowaniu tego systemu w obozach specjalnych nie było mowy. Warunkiem realizacji prawa do przeliczania dniówek roboczych na dni kary było wykonywanie norm pracy i przestrzeganie reżimu obozowego. Wartość przelicznika zależała od rodzaju pracy i stopnia przekroczenia normy. System ten dla więźniów zatrudnionych przy robotach podstawowych prezentuje tabela 61.

Tabela 61. System tzw. zaliczania dniówek roboczych w Dalstroju w 1948 r.

Wskaźnik wykonania normy (%)	Współczynnik zaliczenia dnia wyroku
do 100	1
100–110	1,5
111–120	1,75
121–135	2
136–150	2,5
powyżej 150	3

Źródło: O. Khlevnyuk, *The Economy of the OGPU, NKVD and MVD of the USSR , 1930–1953. The Scale, Structure, and Trends of Development* [w:] *The Economics of Forced Labor...*, s. 55; G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 363.

1 września 1948 r. na terytorium administrowanym przez Dalstroj przebywało w sumie 250,8 tys. osób, z których pracowało 224 046, w tym 115 749 pracowników wolnonajemnych (wśród nich 49 603 byłych więźniów i 27 931 specjalnych osiedleńców), 104 828 więźniów i 3469 jeńców wojennych[64].

Plan wydobycia złota i ołowiu w 1949 r. został przez Dalstroj wykonany. Złota wydobyto 51,1 t, a ołowiu 4200 t. Należy wszakże odnotować, że pierwotnie plan przewidywał wydobycie 55 t złota i dopiero jego korekta przyniosła obniżenie do 51 t[65]. W 1949 r. koszt wydobycia 1 g złota wyniósł 42,11 rubla, podczas gdy w 1939 r. tylko 6,71 rubla. Był to największy przyrost kosztów spośród wszystkich przedsiębiorstw zajmujących się

[64] *Ibidem*, s. 392.
[65] *Ibidem*, s. 397, 399.

pozyskiwaniem tego kruszcu. Wynikał on w znacznej mierze ze zmniejszania się zawartości złota w eksploatowanych złożach. W 1939 r. z 1 m^3 piasków złotonośnych uzyskiwano średnio 13,71 g złota, natomiast w 1949 r. już tylko 5,68 g[66].

W wyniku prac poszukiwawczych prowadzonych w końcu lat czterdziestych na obszarze zarządzanym przez Dalstroj odkryto złoża uranu. 14 lutego 1950 r. Rada Ministrów ZSRR przyjęła postanowienie o specjalnych środkach mających na celu ich eksploatację w latach 1950–1951. Więźniowie pracujący w tym sektorze zostali objęci systemem specjalnych przywilejów i zachęt, a szczególnym tego wyrazem było wprowadzenie dla nich wyjątkowo korzystnego systemu przeliczania dniówek na dni kary: już przy wypełnianiu norm pracy w 100 proc. przelicznik wynosił 1:2, przy wykonaniu 100–115 proc. za jedną dniówkę zaliczano 2,5 dnia kary, przy 116–125 proc. – 3 dni, przy 126–140 proc. – 3,5 dnia, a przy przekroczeniu norm powyżej 140 proc. – 4 dni[67].

1 kwietnia 1951 r. w zjednoczeniu pozostawało 144 931 więźniów, w tym 33 353 skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne (najliczniejsi byli wśród nich skazani za „zdradę ojczyzny" – 16 924 osób) i 111 617 skazanych za przestępstwa kryminalne (najwięcej było osądzonych za kradzież majątku państwowego i społecznego – 35 489 osób oraz za bandytyzm i rozbój – 13 735). Najliczniejsza grupa więźniów miała wyroki 5–10 lat pozbawienia wolności (79 841 osób), 10–15 lat (20 954 osoby) i 3–5 lat (18 127 osób). Karę pozbawienia wolności powyżej 20 lat odbywało 11 830 więźniów. Pod względem wieku dominowały grupy 18–25 lat (63 062 więźniów) i 26–40 lat (67 738 więźniów). 82,8 proc. więźniów zaliczonych było do I kategorii pod względem zdolności do pracy, 15,6 proc. do II kategorii, 1,2 proc. miało zaś status inwalidów, z czego wynika, że pozostali więźniowie (4186 osób) nie zostali przypisani do żadnej kategorii[68].

* * *

W okresie powojennym jedną z głównych dziedzin wykorzystywania więźniów pozostawało budownictwo linii kolejowych skoncentrowane w GUŁŻDS. Wznowione już częściowo w 1943 r. prace związane

[66] *Ibidem*, s. 400–401.
[67] *Ibidem*, s. 402.
[68] *Ibidem*, s. 405–406.

z budową BAM nabrały rozmachu w 1945 r. Służyć temu miało m.in. przekazanie do dyspozycji GUŁŻDS japońskich jeńców wojennych. W 1949 r. rozpoczęła się budowa linii kolejowej od stacji Czum do projektowanego portu Igarka (1480 km). W 1950 r. podjęto budowę linii z Komsomolska do Pobiedna na Sachalinie (828 km) z przeprawą promową i tunelem pod Cieśniną Tatarską. W tym samym roku ruszyła budowa linii Brack–Ust'-Kut (379 km). W 1951 r. rozpoczęto budowę strategicznie ważnych szlaków kolejowych na Półwyspie Kolskim – linii Apatyty–Ponoj (570 km) i Kica–Pieczenga–Liinahamari (179 km) oraz w obwodzie archangielskim – Archangielsk–Miezień (400 km). Kontynuowano roboty na Północnopeczorskiej Magistrali Kolejowej, gdzie na odcinku 1430 km układano drugi tor. GUŁŻDS kierował także budowami linii kolejowych na terenie Mongolii (w sumie ponad 1 tys. km), gdzie obok więźniów wykorzystywano japońskich jeńców wojennych. Obozy GUŁŻDS realizowały ponadto zadania budowlane i montażowe niemające związku z kolejnictwem, m.in. budowę portu morskiego i stoczni oraz osiedla mieszkaniowego w Igarce, stoczni w Sowietskoj Gawani, portów morskich w Wanino i Narian-Marie, portów rzecznych na Lenie i Peczorze, ropociągu Sofijsk–Komsomolsk nad Amurem, systemu wodociągowego w Moskwie, zakładów przetwórstwa ropy naftowej, osiedli mieszkaniowych w Kiemierowie, Karagandzie, Moskwie i Puszkinie, kombinatu sodowego w Kraju Ałtajskim, odkrywkowej kopalni węgla w Uzbekistanie i wielu innych różnego rodzaju obiektów[69].

W omawianym tu okresie liczba więźniów w obozach GUŁŻDS przedstawiała się następująco: 1 stycznia 1945 r. – 136 140 osób, 1 stycznia 1946 r. – 93 181 osób, 1 stycznia 1947 r. – 148 228 osób, 1 stycznia 1948 r. – 214 478 osób, 1 stycznia 1949 r. – 236 452 osoby, 1 stycznia 1950 r. – 294 070 osób, 1 stycznia 1951 r. – 253 859 osób, 1 stycznia 1952 r. – 199 847 osób i 1 stycznia 1953 r. – 205 956 osób[70].

W wyniku decyzji rządu ZSRR z 25 marca i 26 maja 1953 r. na wielu budowach realizowanych przez GUŁŻDS prace zostały przerwane. Dotyczyło to w sumie linii kolejowych mających liczyć ponad 3600 km, z których już ułożono ponad 1000 km. Najbardziej spektakularny charakter miało przerwanie prac na budowie linii Salechard–Igarka (z zaplanowanych 1290 km torów ułożono już 697 km), portu, stoczni i osiedla mieszkanio-

[69] *Łagry...*, *passim*; *Stalinskije strojki...*, s. 205–213.
[70] *Łagry...*, s. 115.

wego w Igarce[71]. Nie dokończono także większości inwestycji na Dalekim Wschodzie. Realizujące te zadania, obozy GUŁŻDS zlikwidowano, przemianowano bądź włączono do innych.

* * *

Gławpromstroj został włączony do realizacji radzieckiego projektu jądrowego. Rozkaz MWD z 19 października 1946 r. określał go jako „specjalną organizację do budowy przedsiębiorstw i instytucji I Zarządu Głównego", tj. centralnego urzędu kierującego realizacją prac badawczych i przedsięwzięć produkcyjnych związanych z powstawaniem w ZSRR arsenału jądrowego. Więźniowie obozów podległych Gławpromstrojowi budowali również obiekty dla wojska, Akademii Nauk ZSRR i Uniwersytetu Moskiewskiego, a także osiedla mieszkaniowe i przedsiębiorstwa przemysłu naftowego. 1 stycznia 1945 r. zarząd nadzorował 13 ITŁ (103 134 więźniów), 1 stycznia 1946 r. – 10 obozów (67 447 więźniów), rok później – 16 ITŁ (78 599 więźniów), 1 stycznia 1948 r. – 17 obozów (138 071 więźniów), na początku 1949 r. – 14 ITŁ (124 237 więźniów), 1 stycznia 1950 r. – 19 obozów (183 731 więźniów), rok później – 20 ITŁ (211 172 więźniów), 1 stycznia 1952 r. – 21 obozów (ok. 187 413 więźniów). 1 stycznia 1953 r. zarządowi było podporządkowanych aż 40 obozów (221 944 więźniów), z których połowa powstała w 1952 r.[72]

* * *

Obozy podległe GUŁGMP obsługiwały głównie przedsiębiorstwa wydobycia rud żelaza i metali kolorowych, węgla, ropy naftowej i gazu. W gestii tego zarządu w latach 1948–1953 znalazły się również trzy obozy specjalne, których więźniowie zatrudnieni byli w kombinatach w Norylsku, Workucie i Incie. Do obozów GUŁGMP trafiały oprócz więźniów liczne zastępy „kontyngentów specjalnych" – tzw. zmobilizowani do pracy, specjalni osiedleńcy, a także jeńcy wojenni. 1 stycznia 1946 r. w tym kompleksie obozowym pozostawało 118 787 więźniów (63 proc. zatrudnionych), 33 709 specjalnych osiedleńców (18 proc. zatrudnionych), 22 918 byłych więźniów zatrzymanych w obozach do zakończenia wojny (12 proc. zatrudnionych), 11 256 zmobi-

[71] *Stalinskije strojki...*, s. 210.

[72] *Łagry...*, s. 113. Dane z 1952 i 1953 r. nie uwzględniają więźniów w 6 ITŁ, podane liczby są zatem zaniżone o 12–15 tys. osób.

lizowanych do pracy (6 proc. zatrudnionych) oraz 1882 jeńców wojennych (1 proc. zatrudnionych)[73]. W marcu 1953 r. przedsiębiorstwa Gławpromstroju przekazano Ministerstwu Przemysłu Maszynowego, kontrolowane przezeń ITŁ przeszły pod administrację GUŁagu, a obozy specjalne podporządkowano Zarządowi Więziennictwa MWD ZSRR.

* * *

20 października 1947 r. rząd ZSRR podjął decyzję o inwestycjach hydrotechnicznych na potrzeby Moskwy i nakazał utworzyć w ramach MWD Zarząd Główny Obozów Budownictwa Hydrotechnicznego (GUŁGTS, Gławgidrostroj). Gławgidrostrojowi podporządkowano budowę Wołżańsko-Bałtyckiej Drogi Wodnej, Systemu Wodnego Rzeki Moskwy, hydroelektrowni szyrokowskiej i opockiego węzła wodnego[74]. Początkowo podlegał mu tylko jeden ITŁ i jeden obóz jeniecki, ale już w lutym 1948 r. utworzono kolejne trzy obozy.

Wołżańsko-Bałtycka Droga Wodna (dawny Maryjski System Wodny) powstawała od XVIII w., odgrywając w swoim czasie sporą rolę ekonomiczną, ale na początku XX w. nie odpowiadała już potrzebom transportowym kraju. W 1940 r. rozpoczęto prace nad jej rekonstrukcją, lecz przerwała je wojna. Po wojnie prace wznowiono, kierując się nie tylko motywami gospodarczymi, lecz także strategicznymi. Kluczowe znaczenie miała budowa nowego szlaku od jeziora Onega do Czerepowca nad Wołgą z odpowiednimi węzłami wodnymi i infrastrukturą. Miał on umożliwić przepływ jednostek o wyporności do 5 tys. ton. 1 września 1947 r. rząd nałożył to zadanie na MWD, a 11 czerwca 1949 r. ustalił termin zakończenia inwestycji na 1953 r. Do końca 1949 r. prace koncentrowały się na tworzeniu infrastruktury pozwalającej na realizację właściwych inwestycji. Wartość całości robót szacowano na 2,2 mld rubli, jednak skala finansowania wykluczała możliwość ukończenia ich w terminie: na 1950 r. wydzielono zaledwie 40 mln rubli i początkowo tyle samo przewidywano na rok następny. Dopiero w połowie lutego 1951 r. rząd postanowił wyasygnować na potrzeby tej inwestycji w 1951 r. 175 mln rubli, a w 1952 r. 600 mln rubli[75]. W rzeczywistości szlak w całości oddano do eksploatacji dopiero w 1964 r.

---

[73] *Łagry...*, s. 120–121.
[74] *Stalinskije strojki...*, s. 13.
[75] *Ibidem*, s. 478–482, 589–590.

W marcu 1948 r. Gławgidrostrojowi powierzono budowę Wołżańsko-Dońskiej Drogi Wodnej, a w lipcu 1949 r. kujbyszewskiej elektrowni wodnej. 1 marca 1948 r. w podległych mu obozach przetrzymywano 3492 więźniów, a 1 stycznia 1949 r. już 21 649. 31 października 1949 r. Gławgidrostroj został połączony z Wołgodonstrojem w Gławgidrowołgodonstroj[76], co wiązało się ze skoncentrowaniem jego działalności na budowie kanału Wołga–Don i towarzyszących mu obiektów. W związku z tym dwa ITŁ (Kurjanowski i Markowski) zostały przeniesione pod zarząd GUŁŻDS. W tym okresie w obozach podporządkowanych Glawgidrowołgodonstrojowi przebywało 45 839 więźniów[77]. W połowie 1951 r. wyodrębniony został Kujbyszewgidrostroj (z jednym ITŁ). W lipcu 1952 r. Gławgidrowołgodonstroj przekształcono w Zarząd Główny Obozów Budowy Wołżańsko-Bałtyckiej Drogi Wodnej (Gławgidrowołgobałtstroj), któremu podporządkowano odrębne dotychczas centralne zarządy utworzone w lutym 1951 r. w związku z budową kolejnych odcinków Wołżańsko-Bałtyckiej Drogi Wodnej: Szeksnagidrostroj i Wytiegorgidrostroj. W marcu 1953 r. zlikwidowano zarówno Gławgidrowołgobałtstroj, jak i Kujbyszewgidrostroj, a pozostające w ich gestii ITŁ trafiły pod zarząd GUŁagu.

Szczególną wagę władze przywiązywały (i nadawały temu odpowiedni wyraz w propagandzie) do zbudowania szlaku wodnego łączącego Wołgę z Donem. Koncepcja takiego kanału narodziła się jeszcze w latach dwudziestych. W 1927 r. opracowano pierwszy schemat inwestycji, uwzględniający wyłącznie transportowe cele budowy, ale konkretne prace projektowe rozpoczęły się dopiero w 1941 r. Przerwał je wybuch wojny, a powrócono do nich wiosną 1946 r. w ramach Gidroprojektu MWD. Opracowane zostały założenia inwestycji przewidujące budowę kanału od Krasnoarmiejska nad Wołgą do Kałacza nad Donem o długości ok. 100 km i głębokości nie mniejszej niż 3,6 m, utworzenie zapory i zbiornika retencyjnego w okolicach stacji Cymlanskaja nad Donem oraz wybudowanie na wspomnianej zaporze elektrowni wodnej o mocy 150 MW. Koszt realizacji projektu oszacowano na 2,4 mld rubli, deklarując zarazem gotowość MWD do podjęcia się tej inwestycji. Na polecenie Stalina zakres inwestycji rozszerzono o stworzenie systemu nawadniania przez wykorzystanie zasobów zbiornika

[76] *Ibidem*, s. 138.
[77] *Łagry...*, s. 111.

cymlańskiego[78]. 27 lutego 1948 r. zapadło postanowienie Rady Ministrów o budowie kanału oraz urządzeń zapewniających nawodnienie okolicznych rejonów i energetyczne wykorzystanie zasobów wodnych. Całość inwestycji miał prowadzić powołany w tym celu Zarząd Budowy Wołżańsko-Dońskiej Drogi Wodnej (Uprawlenije stroitielstwa Wołgo-Donskogo wodnogo puti, Wołgodonstroj)[79]. Na tej podstawie MWD wydał 11 marca rozkaz o utworzeniu Zarządu Poprawczych Obozów Pracy i Budowy Wołgo-Dońskiej Drogi Wodnej. GUŁag został zobowiązany do dostarczenia jeszcze w 1948 r. 20 tys. więźniów I i II kategorii zdolności do pracy. 19 sierpnia 1948 r. Rada Komisarzy Ludowych nakazała MWD przesunięcie na budowę kanału 23 tys. więźniów, jeńców wojennych i specjalnych osiedleńców, a w 1949 r. dalszych 35 tys.[80] Na podstawie rozkazu MWD z 14 stycznia 1949 r. w ramach Wołgodonstroju utworzono dwa zarządy budowy i obozów: kanału Wołga–Don i cymlańskiego węzła wodnego. 24 sierpnia 1949 r. powstał zaś trzeci zarząd: Martynowskiego ITŁ i budowy urządzeń irygacyjnych[81]. Inwestycja obejmowała m.in.: 1) zbudowanie kanału o długości 101 km, szerokości 65 m i głębokości 3,65 m z 13 śluzami, 3 stacjami pomp, 4 mostami drogowymi, drogami o długości 114 km, 2) zbudowanie węzła hydrotechnicznego na Donie obejmującego zaporę ziemną o długości 12,8 km i zaporę betonową o długości 500 m, zbiornik wodny o pojemności 12,6 mln m^3, hydroelektrownię o mocy 160 MW, kanał żeglugowy o długości 6,5 km z dwoma śluzami, port rzeczny, mosty kolejowy i drogowy przez Don, główne ujęcie magistrali nawadniającej, linie kolejowe o długości 174 km, 3) zbudowanie systemu nawadniającego powierzchnię 500 tys. ha (przy czym do 1952 r. nawadnianiem zamierzano objąć 100 tys. ha), w tym magistrali wodnej o długości 110 km, dwóch kanałów rozprowadzających o łącznej długości 164 km oraz 140 średnich i mniejszych urządzeń hydrotechnicznych. W sumie planowano wykonanie prac ziemnych o objętości 164 mln m^3, prac betoniarskich o objętości 2,86 mln m^3, zbudowanie konstrukcji metalowych o wadze 12,8 tys. ton[82].

15 stycznia 1949 r. Rada Ministrów poleciła MWD opracowanie zasad wynagradzania pracowników Wołgodonstroju, w tym także systemu zwięk-

[78] *Ibidem*, s. 124–127.
[79] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 465–467.
[80] *Stalinskije strojki...*, s. 105.
[81] *Ibidem*, s. 107–108.
[82] *Ibidem*, s. 141–142, 144–147.

szającego produktywność zatrudnionych tam więźniów. System ten miał uwzględniać wprowadzenie płacy roboczej dla więźniów, przeliczanie dniówek roboczych na dni odbywanej kary, zróżnicowanie poziomu wyżywienia[83]. Bez wątpienia wiązało się to z decyzją rządu o skróceniu okresu budowy o dwa lata i o ukończeniu jej nie w 1953, lecz już w 1951 r.[84] Płaca robocza dla więźniów w Wołgodonstroju została przez MWD wprowadzona rozkazem z 25 maja 1949 r., a trzy dni później MWD i prokurator generalny ZSRR zadecydowali o wprowadzeniu tam systemu przeliczania dniówek roboczych na dni odbywania kary oraz o przedterminowym zwolnieniu 5 tys. więźniów posiadających kwalifikacje techniczne, a skazanych za przestępstwa pospolite, i o zatrudnieniu ich w Wołgodonstroju jako pracowników wolnonajemnych do końca pierwotnie orzeczonego wyroku[85]. 1 stycznia 1950 r. w Wołgodonstroju pracowało 37 247 więźniów, do początku listopada tegoż roku liczba ta wzrosła do 53 800 osób, a na początku sierpnia 1951 r. wyniosła 76 638 osób. W tym samym okresie liczba pracowników wolnonajemnych zwiększyła się z 15 397 do 28 470 osób. Najwyższy poziom liczebność więźniów osiągnęła w styczniu 1952 r., kiedy było ich 118 178. W sumie w latach 1948–1952 przez trzy obozy zaangażowane w budowę kanału Wołga–Don, cymlańskiego węzła wodnego i systemu nawadniania (ITŁ Wołgodonstroju przemianowany w 1949 r. na Kałaczajewski ITŁ, Cymlański ITŁ i Martynowski ITŁ) przewinęło się 236 778 więźniów, spośród których zwolniono w tym czasie 114 492, zmarło 1766, a uciekło 1123 osób[86].

Jakkolwiek władze szczyciły się wysokim poziomem zmechanizowania budowy kanału, ilość pracy świadczonej przez więźniów pozostawała zagadnieniem kluczowym, zwłaszcza gdy pod znakiem zapytania stanęła możliwość dotrzymania zaplanowanego terminu zakończenia inwestycji. Toteż w czerwcu 1951 r. „w drodze wyjątku" Stalin zgodził się na przedłużenie tam dniówki roboczej więźniów do 10 godzin[87]. Jeśli wierzyć oficjalnym dokumentom, więźniowie zatrudnieni w Wołgodonstroju osiągali bardzo wysokie wskaźniki wydajności pracy. W pierwszym kwartale 1952 r. średnie wykonanie norm produkcyjnych przekraczało 127 proc., a ponad

[83] *Ibidem*, s. 108.
[84] *Ibidem*, s. 134.
[85] *Ibidem*, s. 108–109.
[86] *Ibidem*, s. 111–112, 114, 121.
[87] *Ibidem*, s. 113–114.

połowa więźniów wykonywała je w 120–200 proc.[88] Mimo to w obliczu zbliżającego się terminu oddania inwestycji do eksploatacji (co miało nastąpić 1 lipca 1952 r.) i ogromu niezrealizowanych jeszcze zadań kierownictwo resortu spraw wewnętrznych gorączkowo poszukiwało skutecznych bodźców, mogących skłonić więźniów do jeszcze intensywniejszego wysiłku. 25 kwietnia 1952 r. Krugłow wystąpił z wnioskiem, aby rozpatrzyć możliwość obniżenia kar i przedterminowego zwolnienia więźniów pracujących na budowie kanału od dłuższego czasu i wykonujących lub przekraczających ustanowione normy, a skazanych za przestępstwa pospolite i urzędnicze. Zakładano przy tym nadanie tego rodzaju posunięciom rozgłosu propagandowego. MWD proponowało, aby zwolnić przedterminowo (ale z obowiązkiem pracy w charakterze wolnonajemnych do końca robót) 474 więźniów, a 110 obniżyć wyroki w granicach 1–3 lat. Rada Ministrów 15 maja zatwierdziła te propozycje[89].

10 lipca 1952 r. Stalin podpisał postanowienie Rady Ministrów o otwarciu kanału 27 lipca tegoż roku[90]. MWD w związku z tym wystąpiło z wnioskiem, by w formie nagrody dla więźniów realizujących inwestycje Wołgodonstroju przedterminowo zwolnić 15 tys. więźniów, w tym 7 tys. kobiet, równocześnie przedstawiając 3 tys. więźniów do odznaczenia orderami i medalami, natomiast 35 tys. więźniów obniżyć odbywane kary[91]. Rada Ministrów zatwierdziła te propozycje 18 sierpnia 1952 r.[92] Był to pierwszy na taką skalę zastosowany sposób nagradzania za wytężoną i efektywną pracę, mający stanowić zapewne bodziec dla wszystkich innych więźniów. Budowa kanału Wołga–Don należała do przedsięwzięć mających kształtować świadomość społeczeństwa radzieckiego. Owe „wielkie budowy" stanowiły propagandowe symbole drogi do komunizmu, konkretyzację rzuconego w 1947 r. hasła zbudowania społeczeństwa komunistycznego w ciągu 20–30 lat[93].

We wrześniu 1950 r. powstał Zarząd Budowy Głównego Kanału Turkmeńskiego (Uprawlenije stroitielstwa gławnogo Turkmienskogo kanała,

---

[88] *Ibidem*, s. 122.
[89] *Ibidem*, s. 117, 149.
[90] *Ibidem*, s. 119, 154–160. Jakkolwiek kanał został oddany do użytku, liczba i skala usterek i zadań niedokończonych spowodowała, iż Rada Ministrów ZSRR zmuszona była ustalić termin ich usunięcia dopiero na 1 IV 1953 r. (*ibidem*, s. 165).
[91] *Ibidem*, s. 122, 161–163.
[92] *Ibidem*, s. 123, 163.
[93] Je. Zubkowa, *Poslewojennoje sowietskoje obszczestwo...*, s. 210.

Sriedazgidrostroj), którego celem była budowa Kanału Turkmeńskiego oraz zapory i elektrowni na Amu-darii. Do jego obsługi utworzono jeden ITŁ. Sriedazgidrostroj zlikwidowano w marcu 1953 r., a podległy mu obóz przekazany został GUŁagowi. Podobne były losy Zarządu Budowy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej (Uprawlenije stroitielstwa Stalingradskoj gidroelektrostancyi, Stalingradgidrostroj) powołanego dla kierowania budową stalingradzkiej elektrowni wodnej. Nadzorował dwa ITŁ, które w marcu 1953 r. przeszły w gestię GUŁagu.

* * *

Po zakończeniu wojny zasadniczo zmieniło się zaangażowanie siły roboczej więźniów w budowę dróg. Niemal całkowicie zastąpili ich jeńcy wojenni, w związku z czym zlikwidowano wszystkie ITŁ obsługujące GUSZOSDOR, a nieliczni więźniowie pracujący nadal na budowach tego zarządu byli podporządkowani lokalnym UITŁK/OITK. Już jednak od 1948 r. na niektórych budowach ponownie zaczęli się pojawiać więźniowie, a do końca 1949 r. oni z kolei całkowicie zastąpili jeńców wojennych. W związku z tym przy poszczególnych zarządach budów powstało osiem ITŁ. W październiku 1949 r. w obozach GUSZOSDOR przetrzymywano 37 120 więźniów[94]. W marca 1953 r. – wraz z przekazaniem GUSZOSDOR do resortu transportu samochodowego i dróg – obozy te zostały przejęte przez GUŁag, a po miesiącu zamknięte.

* * *

Gałęzią gospodarki, w której tradycyjnie na znaczną skalę wykorzystywano pracę więźniów, było leśnictwo i przemysł drzewny. Istniejący od lutego 1941 r. Zarząd Obozów Przemysłu Drzewnego został 4 marca 1947 r. przekształcony w Zarząd Główny Obozów Przemysłu Drzewnego (Gławnoje uprawlenije łagieriej lesnoj promyszlennosti, GUŁLP). W styczniu 1945 r. zarząd ów dysponował 10 obozami, dwa lata później – 13, a 1 stycznia 1953 r. – 14. Liczba więźniów tych obozów wynosiła: 1 stycznia 1945 r. – 145 934, 1 stycznia 1946 r. – 129 896, 1 stycznia 1947 r. – 166 515, 1 stycznia 1948 r. – 271 449, 1 stycznia 1949 r. – 279 744, rok później – 280 320, 1 stycznia 1951 r. – 307 400, 1 stycznia 1952 r. – 299 464, 1 stycznia 1953 r. – 322 792. 2 kwietnia 1953 r. wszystkie podległe obozy

[94] *Łagry...*, s. 111.

GUŁLP przekazano pod nadzór GUŁagu, a sam zarząd zlikwidowano. Jednocześnie w Ministerstwie Przemysłu Drzewnego i Papierniczego ZSRR powstał Specjalny Zarząd Główny (Gławspiecles), który kierował działalnością przedsiębiorstw gospodarki leśnej wcześniej podporządkowanych GUŁLP. W lutym 1954 r. MWD ZSRR przejęło Gławspiecles i odtworzono GUŁLP[95].

* * *

Zarząd Główny Budowy Lotnisk (GUAS) 1 stycznia 1945 r. zatrudniał ok. 75 tys. pracowników, wśród których było 8,8 tys. więźniów i 47,7 tys. „zmobilizowanych do pracy". 8 grudnia 1945 r. do GUAS włączono Zarząd Budownictwa Specjalnego NKWD (Osobstroj), dysponujący Biezymianskim ITŁ (1 grudnia 1945 r. przebywało w nim 6137 więźniów). 13 lutego 1946 r. GUAS i podległe mu zarządy budowlane zostały przekazane wraz z pracownikami wolnonajemnymi, wyposażeniem i materiałami do nowo utworzonego Ludowego Komisariatu Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Ciężkiego. Natomiast więźniowie, jeńcy wojenni, osoby przetrzymywane w obozach filtracyjnych pozostały w dyspozycji MWD[96].

* * *

W latach powojennych w systemie NKWD-MWD szybko rozwijały się zarządy produkcyjne związane ze zbrojeniami i polityką wojskową. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim Zarząd Główny Przemysłu Mikowego (Gławnoje uprawlenije sludiannoj promyszlennosti, Gławsluda), Specjalny Zarząd Główny (Spiecyalnoje gławnoje uprawlenije, Gławspieccwietmiet, niekiedy występuje nazwa Gławnoje uprawlenije po proizwodstwu spiecyalnych cwietnych mietałłow), Zarząd Główny Obozów Budowy Rafinerii Ropy Naftowej i Zakładów Syntetycznych Paliw Ciekłych (Gławnoje uprawlenije łagieriej po stroitielstwu nieftiepierierabatywajuszczich zawodow i priedprijatij iskusstwiennogo żydkogo topliwa, Gławspiecnieftiestroj). Wydobycie i przetwórstwo apatytów, azbestu, diamentów pozostawało w centrum uwagi ośrodków decyzyjnych, ze Stalinem włącznie, i stanowiło jedno z istotnych kryteriów oceny gospodarki podległej NKWD-MWD.

---

[95] *Ibidem*, s. 122–123.
[96] *Ibidem*, s. 102, 108.

W 1946 r. MWD przejęło z Ministerstwa Metali Kolorowych Zarząd Główny Przemysłu Złota i Platyny (Gławzołoto). We wrześniu 1946 r. na jego bazie powołano do życia Specjalny Zarząd Główny MWD (Gławspiecwietmiet), którego podstawowym zadaniem było wydobycie złota, platyny i diamentów. Początkowo nie dysponował on własnymi obozami i na jego rzecz pracowali więźniowie podlegli UITŁK/OITK, ale już w końcu 1946 r. powstał pierwszy obóz podporządkowany temu zarządowi, w 1947 r. dalsze ITŁ (w 1949 r. było ich 9), a w strukturach UITŁK/OITK wydzielono odrębne *łagotdielenija* do obsługi podległych mu przedsiębiorstw.

W kwietniu 1949 r. powstał Zarząd Główny MWD ZSRR ds. Poszukiwań i Eksploatacji Złóż oraz Budowy Przedsiębiorstw Metali Kolorowych i Rzadkich w Kraju Krasnojarskim (Gławnoje uprawlenije po razwiedkie i eksploatacyi miestorożdienij i stroitielstwu priedprijatij cwietnych i riedkich mietałłow w Krasnojarskom kraje, Jenisiejstroj), a od lipca 1949 r. organizowano obozy do jego obsługi. W sumie utworzono ich 10 (dalsze znajdowały się w fazie organizacji w chwili likwidacji zarządu). 1 stycznia 1950 r. w obozach Jenisiejstroju przetrzymywano 10 993 więźniów, rok później – 13 430, 1 stycznia 1952 r. – 22 353, a 1 stycznia 1953 r. – 16 035[97]. Na mocy uchwały Rady Ministrów ZSRR z 18 marca 1953 r. Jenisiejstroj przekazano Ministerstwu Hutnictwa, a jego obozy podporządkowano bezpośrednio GUŁagowi.

W kwietniu 1950 r. utworzono Zarząd Główny Przemysłu Mikowego (Gławsluda), który początkowo nie dysponował własnymi obozami, a w latach 1951–1953 nadzorował jeden, stosunkowo niewielki ITŁ (1 maja 1952 r. przebywało w nim 2400 więźniów, a 1 stycznia 1953 r. – 1674[98]). Po likwidacji zarządu w marcu 1953 r. obóz ten przejął GUŁag, a w kwietniu tego roku tworzące go jednostki przeszły pod administrację UITŁK MWD Jakuckiej ASRR.

W październiku 1951 r. został zorganizowany Zarząd Główny Obozów Budowy Rafinerii Ropy Naftowej i Zakładów Syntetycznych Paliw Ciekłych (Gławspiecnieftiestroj), dla którego podstawą był dotychczasowy Zarząd Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Naftowego wchodzący w skład Gławpromstroju. Początkowo dysponował on 6 ITŁ, później liczba ta wzrosła do 11. Liczba więźniów w obozach Gławspiecnieftiestroju wynosiła:

[97] *Ibidem*, s. 103.
[98] *Ibidem*, s. 124.

1 stycznia 1952 r. – 118 579, a 1 stycznia następnego roku – 146 705 osób[99]. W marcu 1953 r. został zlikwidowany, a jego obozy przeszły pod bezpośredni zarząd GUŁagu.

* * *

5 stycznia 1945 r. system obozowy NKWD obejmował 53 ITŁ zarządzanych centralnie oraz 78 regionalnych OITK i UITŁK zarządzających 667 obozami i 475 koloniami. Do 1947 r. w tej strukturze nie nastąpiły istotne zmiany. 1 września 1947 r. działały 54 ITŁ, 79 OITK i UITŁK oraz 57 więzień przesyłowych. Już wtedy jednak w fazie organizacji pozostawało aż 13 nowych ITŁ i 2 UITŁK/OITK. Wzbierająca fala represji przynosiła napływ do obozów i kolonii gigantycznej liczby więźniów (tylko w latach 1947–1948 – 2 569 283 osób). Konieczne było organizowanie nowych placówek, aby ich przyjąć. 1 stycznia 1948 r. MWD dysponowało 63 ITŁ oraz 1016 jednostkami obozowymi i koloniami podporządkowanymi OITK i UITŁK, natomiast rok później liczba ITŁ wzrosła do 67, a liczba placówek podporządkowanych UITŁK/OITK do 1734. Rozwój ITŁ postępował zatem powoli poprzez uruchamianie obozów, które w fazie organizacji były już w 1947 r. W niezwykłym tempie tworzono punkty obozowe i kolonie podporządkowane lokalnym UITŁK/OITK. One właśnie wchłonęły znaczną część ofiar nowych represji. Wzrost liczby ITŁ, i to skokowy, bo aż o 28,4 proc., nastąpił dopiero w 1949 r. Równocześnie liczba placówek podporządkowanych terenowym ogniwom zmniejszyła się o 41 proc. 1 stycznia 1950 r. istniało 86 ITŁ, 9 obozów specjalnych oraz 1019 obozów i kolonii podporządkowanych UITŁK/OITK, a 1 stycznia 1951 r. – 104 ITŁ, 9 obozów specjalnych i 1171 kolonii i jednostek obozowych UITŁK/OITK. W następnych dwóch latach liczba placówek wydatnie wzrosła i 1 stycznia 1953 r. w skład systemu obozowego wchodziło aż 146 ITŁ, a 33 zarządom UITŁK i 49 OITK podporządkowanych było 2555 jednostek obozowych, 687 ITK i 52 więzienia tranzytowe[100].

W 1949 r., a następnie w 1951 r. w kierownictwie MWD pojawiły się pomysły zreformowania systemu obozowego. W 1949 r. zastępca ministra spraw wewnętrznych Wasilij Czernyszow przekazał innemu zastępcy tegoż

[99] *Ibidem*, s. 116.

[100] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 272, 318; G.M. Iwanowa, *Kak i poczemu stał wozmożen GUŁag*, s. 28, 30; A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 30, 37, 42, 43, 49.

ministra Stiepanowi Mamułowowi projekt postanowienia Rady Ministrów przygotowany przez naczelnika GUŁagu Gieorgija Dobrynina. Projekt przewidywał, że wszyscy więźniowie obozów w rejonie Peczory po pięciu latach odbywania kary byliby zwalniani i przyznawano by im zarazem status specjalnego osiedleńca, zobowiązanego do osiedlenia w tymże regionie na okres 25 lat. Osiedleńcy mogliby sprowadzić do siebie rodziny i uzyskać pomoc państwa w zagospodarowaniu się. W czerwcu 1951 r. Mamułow przesłał szefowi MWD Siergiejowi Krugłowowi pismo zawierające propozycję o podobnym charakterze: status specjalnych osiedleńców mieli dostać więźniowie skazani za określone przestępstwa – w sumie jednak ok. 70 proc. wszystkich więzionych w obozach i koloniach, co oznaczało *de facto* zasadniczą reorganizację systemu[101]. Ani projekt regionalnej reformy z 1949 r., ani bardziej selektywny, ale ogólnozwiązkowy projekt z 1951 r. nie zyskały akceptacji, nie stały się nawet – jak można przypuszczać – przedmiotem debaty na najwyższych szczeblach władzy. Dowodziły jednak, że w kierowniczych kręgach MWD i GUŁagu zdawano sobie sprawę, iż gigantyczne imperium obozowe było niewydolne i stanowiło nadmierne obciążenie dla państwa.

Obozy specjalne

W ramach systemu GUŁagu tworzone były odrębne obozy dla specjalnych kategorii („kontyngentów") więźniów. W 1946 r. utworzono cztery tzw. obozy zdrowotne dla więźniów niezdolnych do pracy[102]. Na początku 1947 r. GUŁag przejął obozy kontrolno-filtracyjne (o czym szerzej mowa będzie dalej)[103], a 9 sierpnia 1948 r. podporządkowano mu utworzony 18 kwietnia tego roku Wydział Obozów Specjalnych MWD w Niemczech. Wydział ów początkowo zarządzał 9 obozami i 2 więzieniami powstałymi w następstwie wydanego 11 stycznia 1945 r. rozkazu NKWD ZSRR o oczyszczeniu tyłów Armii Czerwonej z „wrogich elementów"[104]. Wedle

[101] A. Tikhonov, *The End of the Gulag* [w:] *The Economics of Forced Labor. The Soviet Gulag*, red. P.R. Gregory, V. Lazarev, Stanford 2003, s. 69–70.
[102] G.M. Iwanowa, *Kak i poczemu stał wozmożen GUŁag*, s. 30.
[103] P. Polan, *Żertwy dwuch diktatur. Żyzn', trud, uniżenije i smiert' sowietskich wojennoplennych i ostarbajtierow na czużbinie i na rodinie*, Moskwa 2002, s. 536.
[104] R. Stettner, *„Archipel GULag": Stalins Zwangslager – Terrorinstrument und Wirtschaftsgigant. Entstehung, Organisation und Funktion des sowjetischen Lagersystem 1928–1956*, Paderborn––München–Wien–Zürich 1996, s. 152.

końcowego sprawozdania Wydziału, w okresie od 15 maja 1945 do 1 marca 1950 r. przewinęło się przez te obozy i więzienia 157,8 tys. osób, w tym 34,7 tys. obywateli ZSRR. Większość tych ostatnich wysłano do ZSRR (28 tys. jako skazanych, 5,4 tys. jako członków tzw. specjalnego kontyngentu). W obozach zmarło 42,9 tys. osób, w tym 67 obywateli ZSRR. Do 1948 r. przetrwały 3 obozy: Sachsenhausen, Buchenwald i Bautzen. 15 sierpnia 1948 r. w obozach specjalnych w Niemczech pozostawało 35 390 osób, w tym 13 076 skazanych i 22 314 internowanych. Do 1 października 1948 r. liczba więźniów zmniejszyła się do 28 377 osób[105]. Na mocy postanowienia Rady Ministrów ZSRR z 30 grudnia 1949 r. obozy specjalne i zawiadujący nimi Wydział Obozów Specjalnych MWD w Niemczech zostały zlikwidowane.

Rozkaz MWD z 31 grudnia 1948 r. przewidywał utworzenie w ITŁ i UITŁK wydzielonych oddziałów i punktów obozowych o zaostrzonym reżimie, w których – „w celu wzmocnienia walki z przestępczością więźniów" – znaleźć się mieli więźniowie skazani za bandytyzm i rozbój z bronią w ręku, niepoprawni recydywiści, więźniowie, których już w toku odbywania pierwotnych wyroków skazano za bandytyzm, umyślne zabójstwo, rozbój bądź ucieczkę, a także uporczywie łamiący dyscyplinę obozową i dezorganizujący pracę. Skierowaniu do tych placówek w trybie indywidualnych decyzji GUŁagu podlegali tylko więźniowie skazani na co najmniej 3 lata pozbawienia wolności. Osadzeni tam mieli wykonywać ciężką pracę fizyczną, zakazane było ich rozkonwojowywanie, w strefach zamieszkania winien być stosowany wobec nich wzmożony nadzór, a za wykroczenia groziły im szczególnie surowe kary[106]. W wyniku realizacji tego rozkazu powstało 26 jednostek grupujących 1,5–10 tys. więźniów każda, a łączna ich pojemność wyniosła 111,5 tys. osób.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów ZSRR z 21 lutego 1948 r. przystąpiono do tworzenia obozów specjalnych (OŁ) dla „szczególnie niebezpiecznych przestępców państwowych". Początkowo powstało ich pięć: nr 1 – Mineralnyj (Minłag) w rejonie Inty (Komi ASRR) dla 25 tys. więźniów, nr 2 – Gornyj (Gorłag) w rejonie Norylska dla 15 tys. więźniów, nr 3 – Dubrawnyj (Dubrawłag) w Mordwińskiej ASRR dla 20 tys. więź-

[105] *Spiecyalnyje łagieria NKWD/MWD SSSR w Giermanii 1945–1950 gg. Sbornik dokumientow i statiej*, red. S.W. Mironienko, Moskwa 2001, s. 190, 205.
[106] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 588.

niów, nr 4 – Stiepnyj (Stiepłag) w rejonie Karagandy dla 10 tys. więźniów, nr 5 – Bieriegowyj (Bierłag) w rejonie Kołymy, mogący pomieścić 30 tys. więźniów[107]. Nieco później utworzony został w rejonie Workuty OŁ nr 6 (Riecznoj – Rieczłag) dla 10 tys. więźniów (w 1949 r. miał osiągnąć stan 25 tys. więźniów) oraz OŁ nr 7 (Oziernyj – Ozierłag) dla 45 tys. więźniów w obwodzie irkuckim. Niektóre obozy specjalne przekazane zostały zarządom produkcyjnym, np. Bierłag wszedł w skład Dalstroju, Rieczłag, Minłag i Gorłag poddano kompetencji Głównego Zarządu Obozów Przemysłu Górniczo-Hutniczego, a Ozierłag trafił do systemu kierowanego przez Zarząd Główny Obozów Budownictwa Kolejowego. 1 stycznia 1951 r. w obozach specjalnych podporządkowanych zarządom produkcyjnym było dwukrotnie więcej więźniów niż w podległych GUŁagowi[108].

Proces tworzenia obozów specjalnych napotkał spore komplikacje. Centralna komisja dokonująca selekcji więźniów ustaliła, iż liczebność więźniów, którzy powinni trafić do tychże obozów, już w 1948 r. sięgnęła 175 tys. osób, znacznie przekraczając limit pojemności OŁ. W wyniku nowych skazań liczba ta do 1 marca 1949 r. zwiększyła się o dalsze 24 722 osoby. Natomiast przygotowywanie obiektów, w których zlokalizowano obozy specjalne, przebiegało wolniej, niż planowano, i do 1 stycznia 1949 r. mogło tam trafić 101 tys. osób, a do l marca 1949 r. – 106 573 osób, czyli o ponad 38 tys. mniej, niż przewidywał limit, i niewiele ponad 50 proc. więźniów podlegających postanowieniu rządu z 21 lutego 1948 r.[109]

W latach 1949–1952 zapadały decyzje o uruchomieniu kolejnych obozów. W 1949 r. powstały dwa w obwodzie karagandyjskim: OŁ nr 8 (Piesczanłag) z limitem więźniów początkowo 15 tys., w listopadzie 1950 r. podniesionym do 35 tys., oraz przeznaczony dla 15 tys. więźniów OŁ nr 9 (Ługłag), który po 2 latach włączono do OŁ nr 8. W kwietniu 1951 r. utworzono OŁ nr 10 (Kamyszłag) w obwodzie kiemierowskim z początkowym limitem 15 tys. więźniów, podniesionym w 1952 r. do 25 tys. W kwietniu 1952 r. powstał OŁ nr 11 (Dałłag) w obwodzie pawłodarskim w Kazachstanie, z limitem 5 tys. więźniów. Wreszcie w końcu października 1952 r. powołany został do życia w rejonie Askino w Komi ASRR OŁ nr 12, który projektowano jako ogromny obóz z limitem 35 tys. więź-

[107] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 135–137.
[108] *Ibidem*, s. 431.
[109] *Łagry...*, s. 49.

niów (w tym 10 tys. ogólnego kontyngentu), a który funkcjonował zaledwie kilka miesięcy, osiągając stan niespełna 1,2 tys. więźniów. W sumie powstało zatem 12 obozów specjalnych. Już postanowienie o utworzeniu Pieszczanłagu w sierpniu 1949 r. połączone było ze zwiększeniem ogólnego limitu więźniów obozów specjalnych do 160 tys. osób. Do 1951 r. limit ów podnoszono jeszcze kilkakrotnie, aż do poziomu 275 tys. więźniów[110]. Ten podwyższony limit nie został w pełni wykorzystany. l stycznia 1950 r. w obozach specjalnych znajdowało się ok. 185 tys. więźniów, l stycznia 1951 r. – 215 185[111] (najwięcej w Ozierłagu – 33 325 więźniów, w Mineralłagu – 33 056 więźniów, w Bieriegłagu – 27 716 więźniów i w Rieczłagu – 27 547 więźniów), l stycznia 1952 r. – 257 tys., 31 grudnia 1952 r. – 222 552[112], l lutego 1953 r. – 234 tys.[113]

W placówkach tych znaleźli się nie tylko więźniowie należący do pierwotnie ustalonych kategorii skazanych. Do obozów w Komi trafili np. „powstańcy", „kontrrewolucjoniści", „członkowie niemieckich organizacji wojskowych" i inni[114]. Nie przestrzegano zakazu umieszczania w OŁ więźniów spoza „kontyngentu specjalnego". Zapewne w jakiejś mierze było to rezultatem zakazu powierzania niektórych stanowisk produkcyjnych tego rodzaju więźniom i z wynikającej stąd konieczności sprowadzania więźniów z „kontyngentu ogólnego". Warto wszakże zauważyć, iż według rozkazu MWD z 25 października 1952 r. w Obozie Specjalnym nr 12 o limicie 35 tys. więźniów, z „kontyngentu specjalnego" miało się rekrutować tylko 25 tys. skazanych, a 10 tys. miejsc mieli wypełnić więźniowie z kontyngentu ogólnego, gdy w rzeczywistości ci ostatni stanowili całość tam więzionych[115]. 1 lipca 1951 r. w 10 obozach specjalnych przebywało 236 523 więźniów, w tym: 53 232 (22,5 proc. więźniów obozów specjalnych) odbywało wyroki 25 lat pozbawienia wolności, 18 497 (8 proc.) – 20 lat, 24 709 (10,5 proc.) – 11–15 lat, 136 520 (57,7 proc.) – 6–10 lat, a jedynie 3542 osoby były skazane na 5 lub mniej lat pozbawienia wolności. Zdecydowanie dominowali w tej zbiorowości mężczyźni (82,5 proc. więź-

---

[110] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 360; N.A. Morozow, *Osobyje łagieria MWD SSSR w Komi ASSR (1948–1954 gody)*, Syktywkar 1998, s. 5; G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 300.

[111] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 123.

[112] *Ibidem*, s. 125.

[113] *Łagry...*, s. 49.

[114] N.A. Morozow, *Osobyje łagieria MWD...*, s. 6.

[115] *Łagry...*, s. 527.

niów), a pod względem wieku przeważały osoby (58 proc.) w wieku 18–35 lat. W połowie 1951 r. prawie 62 proc. przetrzymywanych w tych obozach stanowili ludzie skazani na podstawie przepisów o zdradzie ojczyzny[116].

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 21 lutego 1948 r. zwolnienie z OŁ więźnia, który odbył orzeczoną karę, mogło nastąpić tylko po uzgodnieniu z MGB ZSRR. W praktyce oznaczało to, że w obozach mimo odbycia wyroków przebywali więźniowie, wobec których MGB nie wyraziło zgody na zwolnienie. Na przykład w Obozie Specjalnym nr 5 w połowie kwietnia 1951 r. przebywało 102 takich więźniów. W Obozie Specjalnym nr 3 w 1950 r. spośród 51 więźniów, którzy odbyli wyrok, uwolniono w terminie tylko 5, a pozostali odzyskali wolność z wielomiesięcznym opóźnieniem. Podobnie było w innych obozach[117].

Na obrzeżach GUŁagu

W okresie powojennym w rozmaitych ogniwach radzieckich systemów obozowych lub w bezpośredniej styczności z nimi znalazły się miliony ludzi, nie tylko obywateli ZSRR, lecz także innych państw uczestniczących w zakończonym konflikcie wojennym. „Kontyngenty" jeńców wojennych, internowanych, zmobilizowanych do batalionów pracy, „filtrowanych" repatriantów nie stanowiły formalnie kategorii więźniów i podporządkowane były odrębnym instytucjom administracyjnym, pod wieloma względami nie różniły się jednak od więźniów GUŁagu, dzieliły z nimi los niewolniczej siły roboczej, a nawet współdziałały w wykonywaniu określonych zadań i niejednokrotnie współzamieszkiwały te same obozy.

W latach wojny miliony radzieckich obywateli znalazły się poza granicami ZSRR – a przede wszystkim poza kontrolą polityczną władz – jako robotnicy przymusowi, więźniowie, jeńcy wojenni, członkowie formacji niemieckich lub kolaboranckich. Zbiorowość tę szacowano na 6,8 mln osób, spośród których w momencie zakończenia wojny przy życiu pozostało ok. 5 mln[118]. 24 sierpnia 1944 r. Państwowy Komitet Obrony ZSRR przyjął postanowienie „O organizacji przyjęcia wracających do ojczyzny obywa-

[116] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 300–301.
[117] *Ibidem*, s. 299.
[118] *Nasielenije Rossii w XX wiekie. Istoriczeskije oczerki*, red. Ju.A. Polakow, t. 2: *1940–1959*, red. W.B. Żyromskaja, Moskwa 2001, s. 145.

teli ZSRR wygnanych siłą przez faszystowskich okupantów z radzieckich republik nadbałtyckich, zachodnich obwodów BSRR, USRR i innych czasowo okupowanych obwodów ZSRR". Na jego podstawie odpowiednie decyzje podejmowały w sierpniu tegoż roku władze poszczególnych republik związkowych, a NKWD przystąpił do tworzenia obozów i punktów filtracyjnych. Charakterystyczne było wykorzystanie w tym celu już istniejących instytucji, mianowicie powstałych na podstawie postanowienia Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z 27 grudnia 1941 r. i rozkazu NKWD z 28 grudnia 1941 r. obozów specjalnych służących filtracji żołnierzy radzieckich, którzy przeszli przez niewolę niemiecką bądź znaleźli się w okrążeniu przeciwnika. Oficjalnie filtracja miała na celu ujawnienie zdrajców ojczyzny, szpiegów i dywersantów. Początkowo obozy te znajdowały się w gestii Zarządu do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych NKWD[119]. Od chwili ich utworzenia do lipca 1944 r. przewinęło się przez nie ponad 375 tys. osób, w tym ponad 328 tys. byłych żołnierzy Armii Czerwonej. Spośród nich aresztowano i skazano 11 658 osób. 19 lipca 1944 r. obozy te zostały podporządkowane Wydziałowi Obozów Specjalnych GUŁagu[120]. Już jednak 28 sierpnia 1944 r. wydział ów przekształcono w samodzielny Wydział Obozów Specjalnych (Otdieł spiecłagieriej) NKWD ZSRR, a 20 lutego 1945 r. przemianowany na Wydział Obozów Kontrolno-Filtracyjnych (OPFŁ) NKWD ZSRR[121]. W styczniu 1945 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR określiła zasady przyjmowania repatriantów oraz tryb repatriacji jeńców wojennych. Wprowadzono następujące zasady selekcji: 1) byli jeńcy wojenni szeregowi i podoficerowie mieli być kierowani do armijnych obozów i punktów zborno-przesyłowych, a po przeglądzie dokonanym przez organy kontrwywiadu wysyłani do zapasowych formacji poszczególnych frontów Armii Czerwonej, 2) byłych jeńców wojennych oficerów należało kierować do specjalnych obozów NKWD, przemianowanych na obozy kontrolno-filtracyjne (*prowieroczno-filtracyonnyje łagieria*, PFŁ), 3) byli jeńcy wojenni i cywile, którzy służyli w niemieckich formacjach budowlanych, własowcy, policjanci i inne osoby podejrzane trafiać winny także do obozów specjalnych NKWD, 4) ludność cywilna miała być

---

[119] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 211–212.

[120] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 529–530; *Wojennoplennyje w SSSR 1939–1956. Dokumienty i matieriały*, red. M.M. Zagorulko, Moskwa 2000, s. 29.

[121] *Łubianka. Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1991. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2003, s. 80–81.

kierowana do punktów zborno-przesyłowych poszczególnych frontów i do pogranicznych punktów filtracyjnych NKWD, a po dokonaniu przeglądu mężczyźni powinni być wysyłani do formacji zapasowych Armii Czerwonej, pozostali zaś do miejsc stałego zamieszkania (z wyłączeniem Moskwy, Leningradu i Kijowa), 5) dzieci osierocone przez rodziców postanowiono kierować do domów dziecka w poszczególnych republikach związkowych. Osoby zaliczone do kategorii drugiej i trzeciej tworzyły tzw. specjalny kontyngent (*spieckontingient*) NKWD[122].

Do 1 marca 1946 r. repatriowano 4 199 488 osób, w tym z terytoriów pozostających pod kontrolą zachodnich aliantów oraz ze Szwajcarii 2 352 686 osób (w tym 960 039 byłych jeńców wojennych), a ze strefy działań Armii Czerwonej i ze Szwecji – 1 846 802 osoby (w tym 579 436 byłych jeńców wojennych)[123]. Do tego momentu do miejsc zamieszkania skierowano 2 427 906 repatriantów, zmobilizowano do Armii Czerwonej 801 152 osób, a do batalionów roboczych 608 095 osób. Do specjalnego kontyngentu NKWD włączono tylko 272 867 osób, natomiast pozostali repatrianci pozostawali nadal w punktach kontrolno-filtracyjnych[124]. Z informacji dotyczących nieco wcześniejszego momentu – 10 stycznia 1946 r., kiedy specjalny kontyngent NKWD obejmował 227 266 osób – wynika, iż znaczną jego część (106 974 osoby) umieszczono w 11 ITŁ, jakkolwiek formalnie nie byli to więźniowie. 1 marca 1946 r. specjalny kontyngent liczył 339 618 osób. Połowa 1946 r. przyniosła faktyczne zakończenie masowej repatriacji. W związku z tym na początku 1947 r. Wydział Obozów Kontrolno-Filtracyjnych NKWD został zlikwidowany, a podległe mu obozy przekazano GUŁagowi[125].

Inną kategorią, która otarła się o system GUŁagu, byli jeńcy wojenni. Obozy jenieckie tworzyły oddzielną strukturę organizacyjną. Już w 1939 r., po agresji na Polskę, powołany został do życia Zarząd do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych (UPWI) NKWD, w styczniu 1945 r. przekształcony w Zarząd Główny (Gławnoje uprawlenije po diełam wojenno-

---

[122] W.N. Ziemskow, *K woprosu o riepatriacyi sowietskich graždan 1944–1951 gody*, „Istorija SSSR" 1990, nr 4, s. 27; *Nasielenije Rossii...*, t. 2, s. 151.

[123] W.N. Ziemskow, *K woprosu o riepatriacyi...*, s. 34; P.M Polan, *Dieportacyja sowietskich graždan w Trietij Riejch i ich riepatriacyja w Sowietskij Sojuz* [w:] *Matieriały po istorii russkogo osvoboditielnogo dviżenija. (Stati, dokumienty, wospominania)*, red. A.W. Okorokow, Moskwa 1999, s. 379.

[124] *Nasielenije Rossii...*, t. 2, s. 154; P.M. Polan, *Żertwy dwuch diktatur...*, s. 529.

[125] P.M. Polan, *Żertwy dwuch diktatur...*, s. 536; *Nasielenije Rossii...*, t. 2, s. 156–157.

plennych i internirowanych – GUPWI). Po zakończeniu wojny GUPWI administrował ogromną masą jeńców wojennych różnych narodowości, głównie Niemców i Japończyków, a także – wprawdzie mniej liczną – rzeszą internowanych różnych kategorii. Nie znaczy to wszakże, iż do struktur podległych GUŁagowi nie trafiali jeńcy wojenni, nie dlatego jednak, że byli jeńcami, ale z uwagi na przypisanie im (zasadne lub nie) określonych przestępstw. Od tej sytuacji należy wyraźnie odróżnić kierowanie jeńców wojennych do obozów podległych GUŁagowi w charakterze siły roboczej. Wprawdzie ich faktyczne położenie oraz charakter wykonywanej pracy nie różniły się w istotny sposób od więźniów ITŁ, niemniej nie uzyskiwali oni statusu więźniów i nie przechodzili pod administrację GUŁagu. Wedle danych z 1 stycznia 1946 r., w ITŁ przebywało 170 tys. jeńców wojennych. W niektórych kompleksach obozowych stanowili znaczący odsetek siły roboczej: 2,4 proc. w obozach Dalstroju, 2,7 proc. w Workutłagu, 4,5 proc. w Wostocznom ITŁ, 8,4 proc. w Unżłagu, 17,7 proc. w Wiatłagu. Na niektórych budowach NKWD jeńcy wojenni stanowili nawet kilkadziesiąt procent siły roboczej[126]. W 1951 r. powrócono do pierwotnej nazwy UPWI, co oznaczało obniżenie rangi tego zarządu. Jednocześnie jego szefem został zastępca naczelnika GUŁagu Amajak Kobułow, w wyniku czego faktycznie nastąpiło podporządkowanie UPWI GUŁagowi i taka sytuacja przetrwała do reorganizacji systemu w marcu 1953 r.[127]

Gospodarka systemu obozowego w latach powojennych w poważnym stopniu korzystała z niewolniczej pracy jeńców wojennych. 1 czerwca 1946 r. w ZSRR znajdowało się 2 038 374 jeńców różnych narodowości. Spośród nich aż 1 851 210 MWD wykorzystywało w charakterze siły roboczej, głównie w przemyśle wydobywczym i ciężkim oraz w budownictwie. Z ekonomicznego punktu widzenia istotne było, że na utrzymanie jeńców wojennych nie łożono z dochodów uzyskiwanych z tytułu ich zatrudnienia, lecz ze środków przyznawanych w ramach dotacji budżetowej. Tylko w okresie styczeń–maj 1946 r. dotacje te pochłonęły 317 mln rubli. Wśród jeńców wojennych znaczny odsetek stanowili chorzy i niezdolni do pracy, wysoka była też śmiertelność – 5–6 tys. osób miesięcznie[128].

---

[126] S. Karner, *Archipiełag GUPWI. Plen i intiernirowanije w Sowietskom Sojuzie 1941–1956*, Moskwa 2002; *Łagry...*, s. 47.
[127] S. Karner, *Archipiełag GUPWI...*, s. 95.
[128] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 373–374.

Odrębną grupę stanowili tzw. internowani i zmobilizowani Niemcy. 16 grudnia 1944 r. Państwowy Komitet Obrony ZSRR nakazał „zmobilizować i internować", a następnie skierować do pracy w ZSRR wszystkich zdolnych do pracy Niemców (mężczyzn w wieku 17–45 lat i kobiety w wieku 18–30 lat) znajdujących się na terytorium Rumunii, Jugosławii, Węgier, Bułgarii i Czechosłowacji[129]. 3 lutego 1945 r. podobne postanowienie zapadło w odniesieniu do obszarów Rzeszy zajętych przez Armię Czerwoną. Zgodnie z nim należało „zmobilizować" ok. 500 tys. zdolnych do pracy Niemców w wieku 17–50 lat i skierować ich na Białoruś, Ukrainę i do Rosji, gdzie zorganizowani w bataliony robocze mieli być wykorzystywani przy odbudowie kraju[130]. W sumie liczba deportowanych do ZSRR była znacznie mniejsza, niż zakładano, zwłaszcza że już w kwietniu 1945 r. akcja została przerwana. Spośród internowanych i aresztowanych na podstawie postanowienia PKO z 3 lutego 1945 r. do ZSRR trafiło ok. 148,5 tys. osób, w tym tylko niespełna 97,5 tys. Niemców[131], natomiast na podstawie postanowienia z 16 grudnia 1944 r. – niemal 112 tys. osób[132]. Ludzie ci formalnie nie byli więźniami, a administracyjnie podlegali GUPWI, w którego ramach utworzony został odrębny Zarząd do spraw Zmobilizowanych i Internowanych Niemców[133]. Sformowani w tzw. bataliony robocze, oddawani byli do dyspozycji resortów gospodarczych. Niejednokrotnie wykorzystywano ich przy tych samych pracach, które prowadzili więźniowie, a nawet kwaterowano ich na terenie tych samych obozów.

Liczba i struktura więźniów

Prowadzenie rejestrów więźniów było jednym z podstawowych zadań GUŁagu w całym okresie jego istnienia. Rozbudowana sprawozdawczość, ujmująca różne aspekty działalności systemu obozowego, dostarczała

---

[129] *Sowietskij faktor w Wostocznoj Jewropie 1944–1953*, t. 1: *1944–1948. Dokumienty*, red. T.W. Wołokitina, G.P. Muraszko, O.W. Naumow, A.F. Noskowa, T.W. Cariewskaja, Moskwa 1999, s. 116–118.

[130] A.E. Gurjanow, *Intiernirowanije – odin iz widow sowietskich riepriessij protiw polakow i polskich graždan* [w:] *Riepriessii protiw polakow i polskich graždan*, red. Ł.S. Jeremina, Moskwa 1997, s. 209; P. Polan, *Nie po swojej wole... Istorija i gieografija prinuditielnych migracyj w SSSR*, Moskwa 2001, s. 211.

[131] P. Polan, *Nie po swojej wole...*, s. 213–214.

[132] *Ibidem*, s. 215.

[133] S. Karner, *Archipieław GUPWI...*, s. 83.

wielu informacji i stanowiła podstawę różnorodnych analiz prowadzonych przez wyspecjalizowane komórki centralnego zarządu. Mimo to, a może właśnie dlatego, w dokumentach wielokrotnie pojawiają się dane trudne do jednoznacznego zinterpretowania i porównania w dłuższych okresach. Dlatego przy analizie poszczególnych zagadnień wypada odwoływać się do liczb odnoszących się do tego samego momentu czy przedziału czasu, a mimo to odmiennych, pochodzących bowiem z dokumentów różnych ogniw GUŁagu bądź wytworzonych dla różnych celów. Nie zawsze można ustalić, czy podawana liczba więźniów dotyczy osób przetrzymywanych we wszystkich instytucjach podległych GUŁagowi, obejmuje więźniów w trakcie transferu między ogniwami systemu i wszystkie kategorie pozbawionych wolności, czy tylko więźniów poprawczych obozów i kolonii pracy (ITŁ i ITK). Prowadzić to może niekiedy do sporych różnic. Na przykład statystyka GUŁagu z 1 stycznia 1945 r. wykazywała w ITŁ i ITK 1 478 622 osoby, włącznie z niemal 18 tys. osób „w drodze". W zestawieniach zbiorczych z reguły podawana jest natomiast liczba 1 460 677 osób, a więc nieuwzględniająca więźniów w toku transferu[134]. Jak widać, różnica jest znaczna, wyraźnie przekracza bowiem 1 proc. populacji. W notatce sprawozdawczej z listopada 1946 r. podawano, że ogólna liczebność kontyngentów MWD przetrzymywanych w obozach i koloniach na początku tego miesiąca wynosiła 1 801 376 osób, ale dołączona bardziej szczegółowa specyfikacja tylko 1 573 388 spośród nich określała jako „więźniów", 59 002 jako „katorżników", 59 613 osób należało do „specjalnego kontyngentu" obozów kontrolno-filtracyjnych, a 109 373 osoby zarejestrowane były w ramach kontyngentu specjalnych osiedleńców (Niemcy i „własowcy")[135]. Dwie ostatnie kategorie w żadnym więc razie nie mogą być liczone jako więźniowie. Uwzględnienie (lub nieuwzględnienie) poszczególnych kategorii w zestawieniach ogólnych mogło poważnie rzutować na ostateczny kształt tychże. Regułą są różnice co do liczby więźniów i liczebności poszczególnych ich kategorii między bieżącymi sprawozdaniami a zestawieniami długookresowymi, w których powinny występować – przynajmniej teoretycznie – dane skorygowane już po sporządzeniu okresowych

[134] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 130; A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 54; W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje, spiecposielency, ssylnoposielency, ssylnyje i wysłannyje. (Statistiko-gieograficzeskij aspiekt)*, „Istorija SSSR" 1991, nr 5, s. 152.

[135] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 109–110.

informacji sprawozdawczych. Jednak także w zestawieniach wieloletnich zdarzają się różnice danych.

Jak już była mowa, 1 stycznia 1945 r. w systemie obozów i kolonii GUŁagu znajdowało się 1 460 677 więźniów (a nadto w trakcie transferu między palcówkami pozostawało 17 945 osób), w tym w obozach – 715 505, a w koloniach – 745 171[136]. 1 lipca 1945 r. liczba przetrzymywanych we wszystkich miejscach odosobnienia wynosiła 1 853 tys. osób. W obozach i koloniach więziono 1 565 442 osoby, a w wyniku amnestii z 7 lipca 1945 r. zwolnionych zostało z tych placówek 620 753 więźniów, tj. 39,6 proc. ogólnej ich liczby (z tego 611 804 osoby w ciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu aktu amnestyjnego) i 1 października 1945 r. w miejscach odosobnienia pozostawało 1 291 tys. osób (równocześnie ze zwalnianiem amnestionowanych trwał napływ nowych więźniów)[137]. Rok po ogłoszeniu amnestii w obozach i koloniach GUŁagu przetrzymywano 1 462 965 osób, tj. przywrócony został stan z początku 1945 r.

Niekiedy spotkać można twierdzenie, iż amnestia była dla systemu GUŁagu szokiem[138]. Ocena taka wymaga jednak komentarza, ma bowiem do pewnego stopnia dyskusyjny charakter. Po pierwsze – istniał stały, znaczny ruch więźniów powodowany upływem wyroków, przedterminowymi zwolnieniami, przenoszeniem na inny status itp. W latach 1934–1940 liczba zwalnianych więźniów wynosiła średnio 273 tys. rocznie, a w latach 1946–1952 aż 574 tys. Zestawiając tę ostatnią liczbę z liczbą beneficjentów amnestii w 1945 r., trudno nie zauważyć, iż były współmierne. Po drugie – nawet w 1945 r. amnestionowani stanowili tylko 58,4 proc. wszystkich zwolnionych z obozów i kolonii. Pozostali odzyskali wolność na innej podstawie, przede wszystkim w rezultacie odbycia wyroku. Równocześnie do obozów i kolonii napływali licznie nowi więźniowie. W ciągu trzech poamnestyjnych miesięcy system GUŁagu wchłonął 289 524 nowych skazańców, a więc niemal połowa ubytku więźniów spowodowanego amnestią została już wtedy skompensowana[139]. Niemniej zwolnienia amnestyjne spowodowały poważne – choć raczej krótkookresowe – perturbacje w przedsiębiorstwach i na budowach prowadzonych przez NKWD, zwłaszcza że

[136] *Ibidem*, s. 134; A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 54.
[137] G. Alexopoulos, *Amnesty 1945...*, s. 279, 297.
[138] *Ibidem*, s. 282.
[139] *Ibidem*, s. 298.

zmniejszeniu liczby więźniów towarzyszyły zmiany w ich strukturze, co nie pozostawało bez wpływu na możliwości wykorzystywania ich jako siły roboczej. W okresie od 1 lipca do 1 października liczba więźniów w wieku do 17 lat zmniejszyła się o 65,6 proc., ale była to grupa stosunkowo nieliczna, 1 lipca 1945 r. należało bowiem do niej tylko 2,3 proc. więźniów. Najliczniejsza grupa, obejmująca więźniów w wieku 17–30 lat, przed amnestią stanowiąca aż 48,8 proc. więźniów, uległa redukcji o 41,9 proc. Więźniów w wieku 31–50 lat, stanowiących 1 lipca 1945 r. 40,3 proc. populacji, do 1 października ubyło 25,9 proc. Zmniejszyły się także grupy wiekowe 51–60 lat – o 22,9 proc., oraz ponad 60 lat – o 21,9 proc. Amnestia szczególnie zaważyła zatem na odsetku więźniów najmłodszych oraz najliczniejszych – i najważniejszych z punktu widzenia traktowania więźniów jako siły roboczej – mających 17–50 lat. Równie ważny był odpływ osób posiadających kwalifikacje zawodowe i specjalistyczne. Liczba więźniów z wykształceniem inżynierskim zmniejszyła się o 1/3, lekarzy o 29 proc., przedstawicieli innych specjalności o 36 proc. Amnestia jednak w niewielkim stopniu zmieniła strukturę więźniów pod względem ich zdolności do pracy. Zdolni do ciężkiej pracy 1 lipca 1945 r. stanowili 15,5 proc. więźniów, 1 października tego roku zaś – 16,1 proc., zdolni do średniej pracy odpowiednio 32,6 proc. i 31,4 proc., zdolni do lekkiej pracy – 41,1 proc. i 41,2 proc., a niezdolni do pracy z powodu stanu zdrowia – 9,4 proc. i 10,0 proc. (pozostali więźniowie nie byli skategoryzowani). Co szczególnie istotne, zmieniła się struktura więźniów pod względem długości odbywanego wyroku. O ile przed amnestią odbywający kary do 3 lat pozbawienia wolności stanowili 23,4 proc. więźniów, skazani na 3–5 lat – 22,1 proc., na 5–10 lat – 52,2 proc., a odbywający dłuższe wyroki – 2,2 proc., o tyle 1 października 1945 r. więźniowie należący do pierwszej z tych grup stanowili 12,9 proc., do drugiej – 20 proc., do trzeciej – 61,6 proc., a do czwartej 5,6 proc. Odsetek skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne zwiększył się z 30 do 47,7 proc.[140]

Pozostawienie poza ramami amnestii licznych kategorii więźniów skazanych na długoletnie wyroki powodowało ich niezadowolenie, demonstrowane na różne sposoby. Kierownictwo GUŁagu widziało w tym przede wszystkim efekt poczynań „wrogich elementów", ale niezależnie od takich czy innych ocen, sam fakt powstania napięć wśród więźniów nie budzi

[140] *Ibidem*, s. 284–285, 287, 300.

wątpliwości. Rozwiały się oczekiwania na szerszą amnestię, obejmującą też więźniów skazanych za zdradę ojczyzny, współpracę z okupantami itp. To musiało wywoływać zniechęcenie, opór czy nawet akty sabotażu, o których raportowała administracja systemu (choć zapewne pod pojęcie to podciągano, jak zwykle, czyny faktycznie takiego charakteru pozbawione, ale zakłócające porządek funkcjonowania placówek, a zwłaszcza pracę produkcyjną)[141]. Niepokój kierownictwa GUŁagu budziła ponadto destrukcja części siatki agentów i informatorów wśród więźniów, rekrutujących się głównie z pospolitych przestępców, którzy w znacznej części stali się beneficjantami amnestii[142].

Część amnestionowanych pozostała w ścisłym związku z dotychczasowym miejscem uwięzienia w charakterze pracowników formalnie dobrowolnych. Już 17 lipca 1945 r. szef GUŁagu zalecał naczelnikom obozów i kolonii podjęcie działań zmierzających do utrzymania co najmniej przez rok zwalnianych więźniów w dotychczasowych miejscach pracy jako pracowników wolnonajemnych, m.in. przez ofertę dobrych wynagrodzeń, dobrej jakości obuwia i odzieży, odpowiednich mieszkań, umożliwienie ściągnięcia rodzin na koszt państwa itp. Ostatecznie 26 888 amnestionowanych więźniów kontynuowało dotychczasową pracę (4725 w obozach i koloniach oraz 22 163 na budowach i w przedsiębiorstwach NKWD). Dla niektórych gałęzi gospodarki podstawę prawną tego rodzaju polityki stworzyły postanowienia Państwowego Komitetu Obrony wydane już po ogłoszeniu lipcowej amnestii. Postanowienie z 1 sierpnia 1945 r. zobowiązało ponad 17 tys. więźniów zatrudnionych dotąd przy wydobyciu złota i cyny na Kołymie do pozostania w charakterze wolnonajemnych pracowników do końca sezonu wydobywczego. 30 sierpnia Komitet nakazał zatrzymanie do 1 lipca 1948 r. 2416 amnestionowanych więźniów budujących linię kolejową Komsomolsk–Sowiecka Gawań. Zgodnie z innym postanowieniem zatrzymano do października 1945 r. 20 tys. amnestionowanych więźniów w przemyśle drzewnym. Niezależnie od tych formalnych decyzji, kierownictwa poszczególnych obozów chwytały się różnych sposobów odwlekających w czasie bądź utrudniających amnestionowanym więźniom przerwanie pracy i opuszczenie miejsc uwięzienia[143].

---

[141] *Ibidem*, s. 289.
[142] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 6, s. 179–180.
[143] G. Alexopoulos, *Amnesty 1945...*, s. 296–298.

Ustalenie dokładnej liczby więźniów GUŁagu w latach 1945–1948 napotyka trudności, mimo znajomości dokumentów zawierających stosowne dane. Na podstawie bieżących zbiorczych danych rejestru więźniów sporządzono dla okresu 1945–1947 zestawienie przytoczone w tabeli 62. Identyczne dane o łącznej liczbie więźniów ITŁ i ITK zawiera zestawienie sporządzone w 1956 r., zapewne oparte na tych samych źródłach[144]. Powinno ono obejmować wszystkich więźniów, nie informuje wszakże o miejscu ich przetrzymywania (obozy, kolonie). Protokół zdawczo-odbiorczy GUŁagu, sporządzony w styczniu 1947 r. na okoliczność powołania na szefa tej instytucji gen. Gieorgija Dobrynina, podawał natomiast odmienne dane: 1 stycznia 1946 r. w systemie GUŁagu miało się znajdować 1 128 600 więźniów, a 1 stycznia 1947 r. – 1 721 500. Należy przyjąć, że były to liczby zaokrąglone. Według tegoż dokumentu 1 września 1947 r. liczba więźniów wynosiła 1 967 085 osób, do których trzeba jeszcze doliczyć 60 021 katorżników[145]. Odmienne dane zawarte zostały w sporządzonym w 1948 r. przez Wydział Specjalny (dawny Wydział Ewidencji i Rozdziału Więźniów) GUŁagu zestawieniu ruchu więźniów obozów w latach 1934–1947. Informacje te w odniesieniu do lat 1945–1947 podaje tabela 63. W innych dokumentach spotyka się dane zazwyczaj zgodne (w całości lub w części) z jednym z powyższych zestawień, a tylko dla 1 stycznia 1946 r. pojawia się niewystępująca w nich liczba 746 871 więźniów ITŁ[146].

Jak łatwo zauważyć, dane zawarte w tabeli 63 odpowiadają liczbom podanym w tabeli 62 w odniesieniu do 1945 r., ale dla następnych lat już się różnią: różnica łącznej liczby więźniów ITŁ i ITK dla 1946 r. jest znaczna i wynosi aż 446 528 osób, dla 1947 r. zaś – 18 127 osób. Jedynym nasuwającym się na obecnym etapie badań wyjaśnieniem tych różnic jest błędny zapis w źródle, skorygowanie w późniejszym terminie pierwotnych danych rejestrowych oraz uwzględnianie (lub nieuwzględnianie) – i to wydaje się najbardziej prawdopodobne – więźniów pozostających w trakcie przemieszczania między placówkami penitencjarnymi (wyodrębnione dane o tej grupie znalazły się dopiero w zestawieniach od 1949 r. i każdorazowo obejmowały kilkaset tysięcy osób).

---

[144] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 130.

[145] A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 33.

[146] W.N. Ziemskow, *GUŁAG (Istoriczesko-socyołogiczeskij aspiekt)*, cz. 1, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1991, nr 6, s. 10.

Tabela 62. Ruch więźniów GUŁagu w latach 1945–1947 według rejestru więźniów

	Rok		
	1945	**1946**	**1947**
Liczba więźniów 1 stycznia	1 460 677	1 110 593	1 703 506
Przybyło ogółem, w tym:	1 283 204	1 842 031	2 398 138
z obozów	113 430	258 197	149 488
z innych miejsc odosobnienia	1 165 668	1 510 869	2 184 956
z ucieczek	1 970	2 386	2 728
inni	2 136	579	60 966
Ubyło ogółem, w tym:	1 650 286	1 249 118	1 932 391
do obozów	265 200	510 957	654 540
do innych miejsc odosobnienia	229 596	245 554	202 989
uwolniono	1 062 411	35 555	848 335
zmarło	81 069	30 795	68 164
uciekło	5 905	7 176	8 440
ubyło w inny sposób	6 105	99 085	149 923
Liczba więźniów na koniec roku	1 110 593	1 703 506	2 169 252

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 134.

Tabela 63. Ruch więźniów w latach 1945–1948 według zestawienia Wydziału Specjalnego 2 Zarządu GUŁagu z 1948 r.

	Rok			
	1945	**1946**	**1947**	**1948**
Liczba więźniów ITŁ 1 stycznia	715 506	600 897	808 839	1 108 057
Przybyło ogółem, w tym:	423 917	636 188	748 620	698 964
z obozów NKWD	59 707	172 844	121 633	213 102
z innych miejsc odosobnienia	361 121	461 562	624 345	482 498
z ucieczek	953	1 203	1 599	2 494
inni	2 136	579	1 043	870

Ubyło ogółem, w tym:	555 524	428 246	449 402	600 015
do obozów NKWD	96 438	182 647	153 899	203 938
do innych miejsc odosobnienia	70 187	99 332	58 782	100 901
uwolniono	336 750	115 700	194 886	261 148
zmarło	43 848	18 154	35 668	27 605
uciekło	2 196	2 642	3 779	4 261
ubyło w inny sposób	6 105	9 771	2 388	2 162
Liczba więźniów ITŁ na koniec roku	600 897	808 839	1 108 057	1 216 361
Liczba więźniów ITK 1 stycznia	745 171	956 224	912 794	1 091 478
Liczba więźniów ITK 31 grudnia	956 224	912 794	1 091 478	1 140 324
Liczba więźniów ITŁ i ITK 1 stycznia	1 460 677	1 557 121	1 721 633	2 199 535
Liczba przetrzymywanych w więzieniach 15 stycznia	279 969	261 500	306 163	275 850

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 111; J.A. Getty, G.T. Rittersporn, V.N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System in the Pre-war Years: A First Approach on the Basis of Archival Evidence*, „American Historical Review" 1993, nr 4, s. 1049.

1 stycznia 1948 r. w systemie GUŁagu w 63 ITŁ i 1016 koloniach i punktach obozowych lokalnego podporządkowania przetrzymywano 2 199 535 więźniów. W 1947 r. przybyło 1 490 959 nowych więźniów, a ubyło 1 012 967 osób, w ciągu roku zatem nastąpił wzrost ich liczby o 27,8 proc. Kary za przestępstwa kontrrewolucyjne odbywało 545 696 osób (tj. 25,8 proc. ogółu uwięzionych), w tym za zdradę ojczyzny – 287 618 osób, za szpiegostwo – 11 830, za terror – 7097, za dywersję – 2877, za udział w spiskach antyradzieckich – 36 272. Wśród pozostałych więźniów najliczniejsze grupy stanowili skazani za: złodziejstwo – 464 968 osób, przestępstwa określone w dekrecie z 4 czerwca 1947 r. – 100 221 osób, przestępstwa urzędnicze i gospodarcze – 171 209 osób, bandytyzm i rozbój – 108 928 osób, przestępstwa określone w dekrecie z 7 sierpnia 1932 r. – 74 448 osób. Wyraźnie zwiększyła się w tym okresie liczba więźniów odbywających długoterminowe kary pozbawienia wolności[147].

[147] A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 37–38.

Tabela 64. Ruch więźniów GUŁagu w latach 1949–1953

	Rok				
	1949	**1950**	**1951**	**1952**	**1953**
Liczba więźniów 1 stycznia, w tym:	2 356 685	2 561 351	2 540 760	2 509 788	2 472 247
w obozach (ITŁ i OŁ[a])	1 216 361	1 416 300	1 543 382	1 713 314	1 729 092
w koloniach i więzieniach przesyłowych	1 140 324	1 145 051	997 378	796 174	743 155
Przybyło ogółem, w tym:	2 033 591	1 818 081	1 746 134	1 771 976	1 420 494
do obozów	655 822	636 051	715 022	644 091	410 322
do kolonii	1 377 769	1 182 030	1 031 112	1 127 885	1 010 172
• nowo skazani, w tym:	1 010 123	800 335	636 756	596 080	457 734
do obozów	88 235	71 339	55 291	20 176	16 853
do kolonii	921 888	728 996	581 465	575 904	440 881
• z obozów UITŁK/ /OITK	686 522	681 398	748 235	692 678	572 469
• z ucieczek	2 618	3 395	1 641	1 173	496
• pomyłkowo skreśleni z rejestru	1 176	2 653	2 442	–	–
• tranzyt	333 152	330 300	357 060	482 045	389 795
Ubyło ogółem, w tym:	1 828 925	1 838 672	1 777 106	1 809 517	2 542 344
z obozów	455 883	508 969	545 150	628 613	1 233 058
z kolonii	1 373 042	1 329 703	1 232 316	1 180 904	1 309 286
• uwolnieni, w tym:	678 405	727 547	613 434	601 899	1 587 052
z obozów	178 449	216 210	254 269	345 958	937 352
z kolonii	499 956	513 337	359 165	255 941	649 700
• zmarli, w tym:	29 706	24 686	23 666	20 851	10 129

w obozach	15 739	14 703	15 587	13 806	5 825
w koloniach	13 966	9 983	8 076	7 045	4 304
• uciekło, w tym:	4 842	3 532	2 817	1 466	933
z obozów	2 583	2 577	2 318	1 253	785
z kolonii	2 259	955	499	201	175
• do obozów UITŁK/OITK	721 011	698 865	731 331	672 614	543 520
• do więzień	59 458	48 890	44 178	36 291	19 879
• pomyłkowo skreśleni z rejestru	3613	3 568	319	–	–
• tranzyt w tym:	371 890	331 584	361 361	467 446	380 831
z obozów	98	104	22	578	1 949
z kolonii	331 792	331 480	361 339	475 868	78 882
Liczba więźniów 31 grudnia	2 561 351	2 540 760	2 509 788	2 472 247	1 116 111[b)]

[a)] Nie uwzględniono obozów specjalnych.
[b)] W tym 672 070 w obozach (bez obozów specjalnych) i 444 041 w koloniach.

Źródło: A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG. Dokumienty i fakty*, Moskwa 1999, s. 41–43, 45, 49––51. Nieco odmienne dane, zwłaszcza dla lat 1951–1953, pojawiają się w innych znanych zestawieniach: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 135; J.A. Getty, G.T. Rittersporn, V.N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System in the Pre-war Years: A First Approach on the Basis of Archival Evidence*, „American Historical Review" 1993, nr 4, s. 1049.

1 stycznia 1950 r. system GUŁagu stanowiło 86 ITŁ, 9 obozów specjalnych i 1019 kolonii i punktów obozowych UITŁK/OITK[148]. Rok później funkcjonowało 105 ITŁ, 9 obozów specjalnych (spośród nich 95 ITŁ i 5 OŁ podlegało zarządom produkcyjnym MWD), 97 UITŁK/OITK obejmujących 1171 kolonii i punktów obozowych[149]. W obozach i koloniach przetrzymywano wówczas 2 540 760 więźniów (w ITŁ – 1 328 197, w obozach specjalnych – 215 185, w punktach obozowych i koloniach UITŁK/ /OITK – 968 284, w więzieniach przesyłowych – 29 094). Spośród nich

[148] *Ibidem*, s. 42.
[149] *Ibidem*, s. 43.

590 287 (23,2 proc.) odbywało wyroki za przestępstwa kontrrewolucyjne, a najliczniejsze grupy stanowili skazani za „zdradę ojczyzny" – 334 518 osób, za „działalność powstańczą i bandytyzm polityczny" – 129 476 osób, za „antyradziecką agitację" – 99 401 osób, za udział w organizacjach antyradzieckich – 46 582 osoby, za ucieczki z miejsc uwięzienia – 22 687 osób, za szpiegostwo – 18 377 osób. Spośród pozostałych więźniów za przestępstwa określone w dekrecie z 4 czerwca 1947 r. odbywało wyroki 1 031 296 osób, za naruszenie przepisów z 7 sierpnia 1932 r. – 72 293, za spekulację – 73 205, za bandytyzm i rozbój – 65 816, za umyślne zabójstwo – 37 808, za chuligaństwo – 93 477, za przestępstwa majątkowe – 61 194, za naruszenie przepisów o paszportyzacji – 40 599, za dezercję – 39 129, za przestępstwa urzędnicze i gospodarcze – 128 618, za przestępstwa określone w dekrecie z 26 czerwca 1940 r. – 26 485 osób[150].

Pewne zróżnicowanie danych zawartych w różnych dokumentach źródłowych odnosi się do 1953 r. Według informacji podanych w sumarycznych zestawieniach ewidencji łączna liczba więźniów 1 stycznia wynosiła 2 237 961 osób[151]. Z kolei zestawienie sporządzone w 1956 r. podało liczbę 2 472 247 więźniów[152], zaczerpniętą z rejestru ruchu więźniów w 1953 r.[153] Zbliżoną liczbę 2 468 524 więźniów zawierała notatka Wydziału Specjalnego GUŁagu ze stycznia 1954 r.[154] Wydaje się, iż liczba 2 237 961 więźniów nie obejmowała osób więzionych w obozach specjalnych – w grudniu 1952 r. były to 222 552 osoby, a wraz z więzieniami specjalnymi MGB – 224 430 osób[155].

W latach 1949–1953 niemal dwie trzecie ruchu więźniów przypadało na kolonie (65,2 proc. więźniów przybywających i 65,6 proc. więźniów ubywających). W obu kierunkach ruchu więźniów wystąpiła więc w zakresie tych proporcji tendencja spadkowa do 1951 r. i wzrostowa w następnych latach. W całym okresie 1949–1953 do systemu napłynęło w sumie 3 501 028 nowych skazańców, spośród których zaledwie 7,2 proc. trafiło do obozów, aż

---

[150] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 122–123.

[151] *Ibidem*, s. 135. Tę samą liczbę więźniów podawał akt przekazania GUŁagu z MWD do Ministerstwa Sprawiedliwości z kwietnia 1953 r. (A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 49).

[152] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 130.

[153] Opublikował je Aleksandr Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 49. Zob. też J.A. Getty, G.T. Rittersporn, V.N. Zemskov, *Victims of the Soviet Penal System in the Pre-war Years: A First Approach on the Basis of Archival Evidence*, „American Historical Review" 1993, nr 4, s. 1049.

[154] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 129.

[155] *Ibidem*, s. 125.

Tabela 65. Liczba więźniów GUŁagu w latach 1945–1954 według sumarycznych rejestrów ruchu więźniów

Liczba więźniów	Rok								
	1945	**1946**	**1947**	**1949**	**1950**	**1951**	**1952**	**1953**	**1954**
Ogółem (1 stycznia)	1 460 677	1 110 593	1 7035 06	2 356 685	2 561 351	2 540 760	2 509 788	2 237 961	1 325 003
Przyrost od 1 stycznia roku poprzedniego (%)	+23,8	–24,0	+53,4	+8,6	+8,7	–0,8	–1,2	–10,8	–40,8
Nowi skazani	•	•	•	1 010 123	800 335	636 756	596 080	457 734	421 995
Zmarli	81 069	30 795	68 164	29 706	24 686	23 666	20 851	10 129	–
Liczba zmarłych w stosunku do stanu z 1 stycznia (%)	5,6	2,8	4,0	1,3	1,0	0,9	0,8	0,4	0,0
Uwolnieni	1 062 411	35 555	848 335	618 405	727 547	613 434	601 899	1 587 052	629 143
Liczba uwolnionych w stosunku do stanu z 1 stycznia (%)	72,7	3,2	49,8	26,2	28,4	24,1	24,0	70,9	47,5

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 134–136.

92,8 proc. zaś do kolonii. Tendencja spadkowa napływu nowych więźniów dużo silniej oddziaływała na obozy (roczny napływ zmniejszył się ponadpięciokrotnie) niż na kolonie (roczny napływ zmniejszył się ponaddwukrotnie), a zwłaszcza w latach 1952–1953 różnica w dynamice tego spadku była ogromna. W omawianym okresie zwolniono z obozów i kolonii 4 208 337 osób, z tego 1 587 052 w 1953 r., głównie w następstwie amnestii.

Tabela 66. Proporcje napływu i odpływu więźniów między obozami a koloniami w latach 1949–1953

Rok	Proporcje między obozami i koloniami w zakresie:		
	liczby więźniów przybywających	liczby więźniów ubywających	liczby więźniów nowo skazanych
1949	1:2,1	1:3,0	1:10,5
1950	1:1,9	1:2,6	1:10,2
1951	1:1,4	1:2,3	1:10,5
1952	1:1,8	1:1,9	1:48,4
1953	1:2,5	1:1,1	1:26,2

Źródło: zob. tabela 64.

Pod względem liczebności więźniów szczytowy okres rozwoju całego systemu obozów i kolonii to rok 1950, a zwłaszcza jego pierwszy kwartał, kiedy to (według stanu na 1 kwietnia) zarejestrowano 2 614 203 więźniów. W tymże roku rozpoczął się proces redukcji ogólnej liczby więźniów[156], który nasilił się w 1952 r., szczególnie zaś w roku 1953, doprowadzając 1 stycznia 1954 r. do stanu 1 325 003 osób[157] (spadek w stosunku do 1 stycznia 1952 r. o 40,8 proc., a w stosunku do stanu maksymalnego o 49,3 proc.). Wskazane tendencje spadkowe wynikały ze zmniejszania się liczby więźniów w placówkach UITŁK/OITK, w ITŁ liczba więźniów rosła bowiem aż do 1952 r., kiedy to osiągnęła stan 1 727 970 osób. W pierwszych latach po zakończeniu wojny większość więźniów GUŁagu przetrzymywana była

[156] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 120. W przywoływanym tu zestawieniu podano jako stan na 1 I 1950 r. liczbę 2 561 275 więźniów, a jako stan na 1 I 1951 r. – 2 528 146 osób, co oznaczało spadek liczebności uwięzionych o 1,3 proc. w 1950 r., a w stosunku do stanu maksymalnego z 1 kwietnia – o 3,3 proc.

[157] *Ibidem*, s. 135.

w poprawczych koloniach pracy (ITK): w 1945 r. było to 51,0 proc. więźniów, w 1946 r. – 56,2 proc., w 1947 r. – 53,0 proc. W 1948 r. tendencja ta się odwróciła (49,6 proc. w koloniach, 50,4 proc. w obozach), nastąpił więc powrót do sytuacji sprzed 1945 r., kiedy to przewaga leżała po stronie obozów. Przewaga ta następnie systematycznie rosła aż do 70 proc. w 1952 r. Szczególnie gwałtowny rozwój ITŁ nastąpił w 1947 r. (przyrost liczby więźniów o 37 proc.), w 1950 r. (przyrost o 16,4 proc.) i w 1952 r. (przyrost o 11,6 proc.)[158]. Wskazana asymetria dynamiki zmian liczby więźniów w ITŁ i ITK wymaga odrębnego wyjaśnienia i może być, jak się wydaje, łączona z problematyką ekonomicznej efektywności wykorzystywania więźniów jako siły roboczej.

Konsekwencją tendencji w orzecznictwie organów sądowniczych i pozasądowych były zmiany w strukturze więźniów pod względem długotrwałości przebywania w miejscach odosobnienia. 1 stycznia 1948 r. w obozach i koloniach więziono 108 503 osób z wyrokami powyżej 10 lat pozbawienia wolności, natomiast rok później takich więźniów było już 274 413. Przyrost ten stanowił aż 88,5 proc. przyrostu ogólnej liczby więźniów w 1948 r., co zdaje się potwierdzać szczególne znaczenie roku 1948 w polityce represyjnej ZSRR okresu powojennego. W 1949 r. liczba więźniów tej kategorii zwiększyła się o 33,6 proc. (do 366 489 osób). Procesy te można wiązać z faktem, że ogólny wzrost liczby więźniów wynikał przede wszystkim z represjonowania winnych przestępstw przeciwko własności socjalistycznej i mieniu osobistemu obywateli. W 1948 r. osoby z wyrokami 5–10 lat pozbawienia wolności stanowiły 45,9 proc. więźniów, podczas gdy w czteroleciu 1950–1953 odsetek ten wynosił ok. 50 proc. Wyraźnie zmalał odsetek więźniów skazanych na kary mniejsze niż 1 rok pozbawienia wolności, a także – choć w mniejszym stopniu – na kary 1–5 lat. Szybko wzrastał odsetek więźniów skazanych na 10–15 lat (z 7,6 proc. 1 stycznia 1950 r. do 16,9 proc. na początku 1953 r.), na 15–20 lat (z 3,6 do 6,3 proc.) i powyżej 20 lat (z 3,8 do 7,6 proc.). Ponieważ ogólna liczba więźniów w latach 1950–1953 zmniejszyła się niewiele (o 3,6 proc.) mimo wyraźnego spadku liczby skazanych, wzrost długotrwałości kar pozbawienia wolności, będący odzwierciedleniem zaostrzania się polityki represyjnej, stał się zasadniczym czynnikiem kształtującym liczebność populacji więźniów.

[158] *Łagry...*, s. 41; W.N. Ziemskow, *Zakluczonnyje...*, s. 152; A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 55.

Tabela 67. Struktura więźniów ITŁ, obozów specjalnych i ITK według wysokości odbywanej kary (dane Wydziału Specjalnego 2 Zarządu GUŁagu)

Rok (1 stycznia)		Liczba więźniów ogółem	W tym skazani na karę:						
			do 1 roku	1–3 lat	3–5 lat	5–10 lat	10–15 lat	15–20 lat	ponad 20 lat
1948	Liczba więźniów	2 110 924	156 393	450 114	427 057	968 857	108 503		
	% ogólnej liczby więźniów	100,0	7,4	21,3	20,2	45,9	5,2		
1950	Liczba więźniów	2 561 275	114 066	286 769	464 765	1 311 755	195 015	92 687	96 218
	% ogólnej liczby więźniów	100,0	4,4	11,2	18,2	51,2	7,6	3,6	3,8
1951	Liczba więźniów	2 528 146	72 756	222 359	412 662	1 362 709	233 583	102 644	121 430
	% ogólnej liczby więźniów	100,0	2,9	8,8	16,3	53,9	9,2	4,1	4,8
1952	Liczba więźniów	2 504 514	26 249	190 031	321 547	1 332 745	339 503	136 818	157 621
	% ogólnej liczby więźniów	100,0	1,0	7,6	12,8	53,2	13,6	5,5	6,3
1953	Liczba więźniów	2 468 524	32 364	194 299	264 630	1 216 379	416 892	155 997	187 963
	% ogólnej liczby więźniów	100,0	1,3	7,9	10,7	49,3	16,9	6,3	7,6

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 117, 120, 129; G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 317.

W okresie powojennym wyraziście zarysowała się tendencja do wzrostu odsetka więźniów odbywających wyroki długoletniego pozbawienia wolności, co miało bez wątpienia wielorakie skutki przede wszystkim dla charakteru zbiorowości łagrowych i być może jest istotną wskazówką wyjaśniającą skłonność tych ostatnich do wzniecania buntów. Warto też odnotować zjawisko odzwierciedlone stosunkiem liczby zwolnionych w danym roku do stanu populacji więźniów na początku roku. Okazuje się, że w rozpatrywanym tu okresie stosunek ten wyrażony w odsetkach w „normalnych" latach kształtował się na poziomie 24–28,5 proc., natomiast w latach „amnestyjnych" przekraczał 70 proc.

W radzieckim systemie karnym i penitencjarnym istotnym elementem było wyodrębnianie kategorii więźniów odbywających wyroki za tzw. przestępstwa kontrrewolucyjne. Jak powiedziano wyżej, w 1948 r. doszło do stworzenia osobnych obozów dla więźniów tej kategorii, uznanych za szczególnie niebezpiecznych dla państwa. Odsetek tych więźniów jest zatem ważnym parametrem charakterystyki systemu represyjnego.

Tabela 68. Odsetek więźniów odbywających karę za przestępstwa kontrrewolucyjne w latach 1945–1953 (%)

	Rok (stan na 1 stycznia)								
	1945	**1946**	**1947**	**1948**	**1949**	**1950**	**1951**	**1952**	**1953**
ITŁ, ITK, punkty obozowe UITŁK	29,0	35,3[a)]	34,1	25,8	22,3	22,7	22,9	23,3	21,9
Obozy	41,2	59,2	54,3	38,0	34,9	•	31,0	28,7	26,9

[a)] 1 lipca.

Źródło: *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 131; A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 55.

Więźniowie skazani za przestępstwa kontrrewolucyjne przebywali nie tylko w ITŁ, lecz także w placówkach podległych terenowym ogniwom GUŁagu. Ich odsetek w ITŁ był jednak znacznie wyższy, z czego wynika, że to właśnie obozy (od 1948 r. zwłaszcza obozy specjalne) były miejscami koncentracji tej kategorii więźniów. Należy odnotować wyraźną tendencję spadkową odsetka tych więźniów występującą od 1945, silną do 1948 r. i słabszą w latach następnych. Wynikało to wszakże nie tyle z malejącej bezwzględnej liczby więźniów skazanych za przestępstwa kontrrewolu-

cyjne, ile ze wzrostu liczby odbywających karę pozbawienia wolności za inne rodzaje przestępstw. Liczebność skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne odbywających karę w ITŁ wzrastała do 1951 r. włącznie (niewielki spadek odnotowano w 1947 r.), ale był to wzrost wolniejszy niż w przypadku pozostałych kategorii więźniów.

Tabela 69. Struktura więźniów GUŁagu według przesłanek wyroków skazujących – stan na 1 stycznia 1952 r.

Powód skazania	Liczba więźniów		
	ogółem	w tym:	
		w obozach	w koloniach
Ogółem, w tym:	2 503 075	1 713 905	789 170
• Przestępstwa kontrrewolucyjne, w tym:	582 522	492 188	90 334
zdrada ojczyzny	280 946	236 839	44 107
szpiegostwo	19 117	19 321	296
terror	8 893	8 564	329
dywersja	3 780	3 725	55
nacjonalizm	96 511	95 377	1 134
inne przestępstwa kontrrewolucyjne	172 275	128 362	43 913
• Inne przestępstwa, w tym:	1 920 553	1 221 717	698 836
art. 2 dekretu o ochronie własności osobistej z 4 VI 1947 r.	115 142	87 202	27 940
inne art. dekretu o ochronie własności osobistej z 4 VI 1947 r.	328 173	223 400	104 773
art. 2 dekretu o ochronie własności socjalistycznej z 4 VI 1947 r.	168 988	121 074	47 924
inne art. dekretu o ochronie własności socjalistycznej z 4 VI 1947 r.	478 522	322 892	155 630
przepisy z 7 VIII 1932 r.	65 149	41 655	23 494
bandytyzm	50 169	43 322	6 847
rozbój	19 925	16 575	3 350

przestępstwa majątkowe	32 466	20 030	12 436
przestępstwa urzędnicze i gospodarcze	106 727	49 117	57 610
inne	555 282	296 450	258 832

Źródło: A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG...*, s. 46.

W skali całej populacji osób pozbawionych wolności na marginesie pozostawali skazańcy odbywający wyroki w więzieniach. 1 stycznia 1949 r. było ich 36 897, rok później – 36 569, 1 stycznia 1951 r. – 26 566, a na początku kolejnych lat odpowiednio 34 669 i 31 670[159].

Zmniejszenie się liczby więźniów w latach wojny i powojenna amnestia wyraźnie ograniczyły potencjał ekonomiczny pozostający w gestii NKWD. W drugiej połowie 1945 r. niedobór robotników wynosił aż 750 tys. osób, w związku z czym kierownictwo NKWD sceptycznie zapatrywało się na gospodarcze perspektywy resortu. Jednak wzrost represyjności systemu, a w związku z tym i liczby więźniów, umożliwił nie tylko rozszerzanie gospodarczej aktywności NKWD-MWD, lecz także przekazanie znaczącej siły roboczej do innych ministerstw[160]. Tuż po wojnie zaistniała wyjątkowa sytuacja w podziale więźniów między centralnie zarządzanymi obozami (ITŁ) a placówkami podlegającymi zarządom terytorialnym. „Specjalnością" obozów była szybka realizacja w rejonach o słabo rozwiniętej infrastrukturze wielkich projektów inwestycyjnych, które mogły być realizowane przy użyciu niewykwalifikowanej siły roboczej, a w latach 1945–1946 zrujnowane państwo nie miało możliwości wdrożenia szerokiego programu tego rodzaju inwestycji. Większość skazanych w tym okresie trafiała więc do placówek podległych terytorialnym ogniwom GUŁagu, które nastawione były na wykorzystywanie siły roboczej więźniów w zależności od lokalnych potrzeb[161]. W końcu lat czterdziestych sytuacja się zmieniła i – podobnie jak przed wojną – obozy stały się ponownie głównym rezerwuarem siły roboczej więźniów, choć ich przewaga pod tym względem nad koloniami nie była wielka. Znaczna część więźniów przetrzymywanych wówczas w placówkach UITŁK/OITK kwalifikowała się zresztą do

[159] G. M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 316.
[160] O. Khlevnyuk, *The Economy of the OGPU, NKVD and MVD of the USSR, 1930–1953. The Scale, Structure, and Trends of Development* [w:] *The Economics of Forced Labor...*, s. 42.
[161] *Łagry...*, s. 47–48.

„kontyngentu łagrowego" – mieli zasądzone wyroki powyżej 3 lat pozbawienia wolności. 1 lipca 1946 r. dotyczyło to aż 506 289 spośród 806 193 więźniów tych placówek, co stanowiło to przesłankę przyszłego rozwoju nowych ITŁ.

Gospodarka systemu obozowego

System obozowy w strukturze gospodarki radzieckiej

Lata powojenne w gospodarce radzieckiej przyniosły pełne sprzeczności procesy rozwojowe. Przechodzenie gospodarki na stopę pokojową rychło zostało zahamowane poprzez narastanie zimnej wojny. Ruina gospodarcza kraju zderzała się z oczekiwaniami społeczeństwa na poprawę sytuacji. Szczególnie dramatyczna sytuacja panowała na wsi. Praca w kołchozach miała znamiona przymusowej, a na dochody czerpane przez kołchoźników z innych źródeł, zwłaszcza z działek przyzagrodowych, nakładane były wysokie podatki i zobowiązania[162]. Formą przymusu była też mobilizacja młodzieży do szkół w ramach tworzenia tzw. rezerw siły roboczej. W latach 1946–1950 objęto nią ok. 3,6 mln osób (początkowo po 700–800 tys. rocznie, w końcu lat czterdziestych tylko po 300–400 tys.), w tym 2,8 mln ze wsi. W latach pięćdziesiątych ta forma edukacji została znacznie ograniczona, do 150 tys. osób średniorocznie, przy czym obejmowała głównie młodzież wiejską, mieszkańcy miast skutecznie bowiem uchylali się od niej. Po ukończeniu tego rodzaju szkół zawodowych i rzemieślniczych młodzi ludzie kierowani byli przede wszystkim do przemysłu węglowego i metalurgicznego, rzadko jednak znajdując tam warunki pracy odpowiadające ich oczekiwaniom, przeto na różne sposoby usiłowali zmieniać miejsce zatrudnienia[163].

Według danych urzędowych, w 1950 r. przemysł radziecki dał produkcję na poziomie 115 proc. stanu z 1940 r. Następna pięciolatka (1951–1955) przyniosła najwyższe w całym okresie powojennym wskaźniki rozwoju przemysłu. Równocześnie jednak występowały w gospodarce ogromne problemy. Z uwagi na podejmowaną tu problematykę szczególnie należy zwrócić uwagę na płynność kadr, i to mimo formalnych ograniczeń swobody przepływu siły roboczej. Najwyższy poziom zjawisko to osiągnęło

[162] A.K. Sokołow, *Prinużdienije k trudu...*, s. 58.
[163] *Ibidem*, s. 60.

w 1947 r., kiedy to w przemyśle ciężkim zmieniło pracę 64 proc. robotników, w tym 23 proc. po prostu pracę porzuciło. W górnictwie węgla wskaźniki te wyniosły odpowiednio: w zachodnich rejonach ZSRR – 54 i 22 proc., we wschodnich – 46 i 20 proc. W przemyśle naftowym odeszło z pracy 40 proc. pracowników, w metalurgii – 36 proc., w przemyśle lekkim 43 proc.[164] Z tego punktu widzenia niewolnicza siła robocza, jaką byli więźniowie, zesłańcy czy jeńcy wojenni, stanowiła gwarancję pewnej stabilizacji zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw.

Intensywny rozwój niektórych gałęzi przemysłu, przede wszystkim związanych z pozyskiwaniem surowców w ekstremalnie trudnych warunkach, był możliwy dlatego, że resort spraw wewnętrznych, który te działy praktycznie zmonopolizował, nie musiał się liczyć z zagadnieniami warunków pracy, ochrony zdrowia zatrudnionych, mógł w znacznym stopniu ignorować konieczność mechanizacji pracy itp. Praca ręczna jako główna forma wykorzystywania siły roboczej stanowiła charakterystyczną cechę radzieckiego systemu obozowego w całym okresie jego istnienia. Po wojnie próbowano dokonać w tym zakresie zmian, obejmując planowaniem także stopień mechanizacji pracy. Ustanawiano odpowiednie wskaźniki dla poszczególnych rodzajów robót, a następnie rozliczano z ich wykonania. W 1950 r. Gławspieccwietmiet wykonał plan mechanizacji robót ziemnych w 20,6 proc., rozdrabniania kamienia w 63,4 proc., produkcji betonu w 79 proc., wylewania betonu w 79,5 proc. Istniejące maszyny i urządzenia były wykorzystywane w stopniu znacznie odbiegającym od przypisanych im norm produkcji, np. rozdrabniacze kamienia w 48 proc., mieszalnie betonu w 31 proc., koparki w 22 proc. GUŁGUMP w tym samym roku z uwagi na niedostateczne wykorzystanie urządzeń prace ziemne wykonywał tylko w 36 proc. metodami mechanicznymi, rozdrabnianie kamienia w 37,5 proc., wylewanie betonu w 74 proc., prace malarskie w 37 proc.[165] W ocenie Państwowego Komitetu do spraw Budownictwa w 1951 r. MWD nie wykonało planu mechanizacji robót budowlanych w podstawowych zakresach tychże robót, nie wykorzystywało w wystarczającym stopniu posiadanego parku maszynowego, nie stosowało nowych materiałów i technologii[166].

---

[164] D. Filtzer, *Soviet Workers*..., s. 116–117.
[165] *Ibidem*, s. 377–379.
[166] *Istorija stalinskogo Gułaga*..., t. 3, s. 282–283.

W 1949 r. przedsiębiorstwa przemysłowe podległe MWD wyprodukowały towary o wartości niemal 20 mld rubli, a w wytwarzaniu niektórych z nich zajmowały dominującą pozycję. Na MWD przypadało 100 proc. produkcji platyny, miki, diamentów, ponad 90 proc. produkcji złota, ponad 70 proc. produkcji ołowiu, 40 proc. miedzi, 33 proc. niklu, 13 proc. drewna – w sumie ponad 10 proc. produkcji przemysłowej w całym ZSRR. Należy wszakże zauważyć, iż kosztochłonność produkcji przemysłowej wytwarzanej przez więźniów była częstokroć wyraźnie wyższa niż w przypadku produkcji „cywilnej". Na przykład w Jenisiejstroju wyprodukowanie 1000 cegieł kosztowało według danych kosztorysowych 250 rubli, a w rzeczywistości 631 rubli, podczas gdy przemysł terenowy na tym samym obszarze wytwarzał taką liczbę cegieł za 210,5 rubla; produkcja tony wapna kosztowała tu 170,6 rubla, podczas gdy przemysł terenowy wytwarzał ją za 93,5 rubla[167]. Z ekonomicznego punktu widzenia prowadzenie przez system obozowy produkcji przemysłowej przynosiło gospodarce jako całości uszczerbek. Odnotować należy także poważne szkody ekologiczne powodowane ignorowaniem konsekwencji inwestycji dla środowiska naturalnego i rabunkową gospodarką prowadzoną przez już funkcjonujące przedsiębiorstwa.

Popadanie gospodarki MWD w coraz większe kłopoty wyraziście wykazał zarządzony przez Radę Ministrów ZSRR w grudniu 1949 r. przegląd realizowanych inwestycji pod kątem wydatkowanych i planowanych nakładów finansowych. Okazało się np., że w przypadku budowy szlaku wodnego Wołga–Don, której ukończenie planowano na 1951 r., a przewidywany koszt na 10,1 mld rubli, do końca 1949 r. wykonano roboty o wartości 938 mln rubli, na rok 1950 planowano roboty o wartości 2,1 mld, co oznaczało, że terminowe ukończenie inwestycji było całkowicie nierealne. Przewidywane wybudowanie do końca 1950 r. 7056 km dróg wyceniono na 6 mld rubli, jednak zrealizowano prace o wartości 52 proc. tej sumy, a na 1950 r. przewidywano wykonania robót o wartości tylko 438 mln rubli. Oznaczało to niewykonanie prac o wartości aż 2,5 mld rubli. Budowę wołżańsko-bałtyckiego szlaku wodnego, której koszt planowano na 2,5 mld rubli, a termin ukończenia na 1953 r., proponowano rozciągnąć do 1955 r. wobec zrealizowania do końca 1949 r. jedynie 4 proc. wartości inwestycji. W przypadku budowy kombinatu norylskiego, którą planowano zakończyć

[167] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 377–379.

także w 1953 r., wykorzystano 43 proc. nakładów określonych na 5 mld rubli, w 1950 r. wydatkowanych miało być tylko 350 mln rubli, co skłoniło kierownictwo MWD do zaproponowania, by przesunąć termin wykonania zadania, nawet bez określenia ostatecznej daty zakończenia. W sumie postulowano odsunięcie terminów ukończenia większości spośród kluczowych inwestycji poruczonych resortowi[168].

Na początku lat pięćdziesiątych zaczął się ujawniać ostry kryzys gospodarki obozowej. Poszczególne zarządy produkcyjne gospodarowały siłą roboczą nieracjonalnie, eksploatowały ją, nie bacząc na względy ekonomiczne, i stale domagały się dopływu nowych więźniów. „Wielkie budowy komunizmu" w coraz większym stopniu wymagały już nie tylko rzesz siły roboczej, ale pracowników wykwalifikowanych, a tych w odpowiedniej liczbie nie był w stanie zapewnić system penitencjarny. W latach 1951––1952 ani jeden z wielkich kompleksów obozowych nie wykonał planów produkcyjnych. Inwestycje oddawane były do eksploatacji z ogromnymi brakami i znacznie później, niż zakładano[169]. Gławpromstroj – swego rodzaju lider wśród zarządów produkcyjnych – plan na rok 1952 r. wykonał tylko w 85 proc., mimo że korzystał z priorytetu w zakresie zaopatrzenia w siłę roboczą. Główną przyczyną niewywiązywania się z zadania była niska wydajność pracy więźniów, co zmuszony był przyznać ówczesny szef tego zarządu. Problemy wykorzystania więźniów jako siły roboczej stanowiły płaszczyznę nieustannych sporów między zarządami produkcyjnymi a GUŁagiem. Te pierwsze uważały, iż centralny zarząd systemu obozowego nie respektuje w wystarczającym stopniu ich potrzeb, natomiast kierownictwo GUŁagu utrzymywało, że patologiczne zjawiska występujące w systemie obozowym miały swe główne źródło w zarządach produkcyjnych. Ciągłe żądania nowych zastępów więźniów przy równoczesnym wyniszczaniu siły roboczej czyniło zaspokojenie tych potrzeb niemożliwym i bezcelowym. Próbując rozwiązać kwestię deficytu siły roboczej, MWD na coraz większą skalę wykorzystywało pracę wolnonajemnych, w większości byłych więźniów. Na wniosek MWD rząd przyjął specjalne postanowienie, w istocie przywiązujące zwalnianych więźniów, którzy odbyli już wyznaczoną karę, do zatrudniających ich przedsiębiorstw. Trudno wszakże oczekiwać, by wydajność pracy takich „wolnonajemnych" robotników była

[168] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 266–267.
[169] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 142–143.

wysoka i by nie poszukiwali oni wszelkich możliwych sposobów przejścia do innych, cywilnych resortów[170].

Gospodarka zasobami ludzkimi

Gospodarka zasobami ludzkimi pozostawała zatem kluczowym problemem systemu obozowego. Swoistym sposobem pozbycia się z obozów ludzi niezdolnych do pracy było ich przedterminowe zwalnianie. 16 września 1946 r. ministrowie spraw wewnętrznych, bezpieczeństwa państwowego i sprawiedliwości oraz prokurator generalny ZSRR wydali tajny rozkaz „O trybie przekazywania i rozpatrywania w organach sądowych materiałów dotyczących więźniów chorych na choroby psychiczne lub ciężkie choroby nieuleczalne". Sprawy chorych wymienionych w tytule rozkazu oraz całkowicie pozbawionych zdolności do pracy miały być przygotowywane przez specjalne komisje i kierowane do odpowiednich sądów obozowych. Z postępowania tego wykluczono wszakże więźniów skazanych na podstawie art. 58 kodeksu karnego oraz za bandytyzm. Wydanie tego rozkazu spowodowało gwałtowny wzrost liczby zwalnianych przedterminowo: o ile w okresie styczeń–wrzesień 1946 r. do sądów wpłynęło 3087 takich wniosków, o tyle w ciągu następnych trzech miesięcy – 12 088. Kierownictwo obozów chętnie pozbywało się ludzi niezdolnych do pracy, stanowiących obciążenie dla obozowych budżetów, a sądy obozowe – jak zwykle – podejmowały decyzje oczekiwane przez administrację obozową. Jedynie w odniesieniu do 1,5 proc. wniosków zapadły decyzje odmowne. W 1947 r. sądy obozowe rozpatrzyły już niemal 60 tys. takich wniosków i zadecydowały o uwolnieniu 58 326 więźniów. Oznaczało to wszelako, iż odsetek decyzji odmownych wzrósł do przeszło 2,7 proc. W kolejnym roku odsetek negatywnych rozstrzygnięć w tego typu sprawach rósł nadal, przekraczając w trzecim kwartale 11 proc. (w całym drugim półroczu 1948 r. wyniósł on 4 proc.). W sumie w latach 1946–1950 zwolniono przedterminowo na mocy wspomnianego rozkazu ok. 130 tys. więźniów (ale aż 102 tys. do połowy 1948 r.)[171]. Przedterminowe zwalnianie ciężko chorych miało dla kierownictwa systemu obozowego i poszczególnych obozów i ten pozytywny wymiar, że wyraźnie obniżało wskaźnik śmiertelności w obozach, jako że większość tych ludzi z pewnością wkrótce zakończyłaby

[170] *Eadem*, *Istorija GUŁAGa...*, s. 385–386.
[171] *Ibidem*, s. 415–416.

życie. Zresztą stan, w jakim ich zwalniano, wielokrotnie i tak – mimo odzyskania wolności – prowadził do rychłej śmierci. Próbą poprawienia stanu fizycznego więźniów miało być utworzenie specjalnych jednostek organizacyjnych w obozach i koloniach, przeznaczonych dla więźniów chorych i osłabionych. Rozkaz w tej sprawie szef MWD wydał 27 maja 1946 r.[172]

24 lipca 1949 r. Rada Ministrów ZSRR podjęła uchwałę o zmianie norm żywienia więźniów. 10 sierpnia rozkaz wprowadzający nowe normy w życie z dniem 1 sierpnia wydał minister spraw wewnętrznych. Wprowadzano 12 norm określających przydziały żywności. Norma podstawowa (nr 1) przysługiwała więźniom zatrudnionym przy pracach podstawowych i wypracowujących normy produkcyjne, a także więźniom zatrudnionym w obsłudze obozów i kolonii. Do rozkazu dołączony był spis 34 ITŁ, w których z uwagi na warunki klimatyczne oraz na warunki pracy więźniów wprowadzano podwyższoną normę podstawową (nr 2). Podwyższoną normę (nr 1a) ustalono także dla więźniów zatrudnionych na specjalnych budowach MWD i w obozach obsługujących Wołgodonstroj. Odrębna norma (nr 3) przysługiwała więźniom-górnikom zatrudnionym przy robotach podziemnych w przedsiębiorstwach ministerstwa przemysłu hutniczego i przemysłu węglowego. Specjalne normy przysługiwały więźniom w trakcie leczenia szpitalnego (normy 4 i 5), przebywającym w jednostkach ozdrowieńczych (norma nr 6), dzieciom więźniarek przebywającym w domach młodzieżowych obozów i kolonii (norma nr 7), więźniom w trakcie transferu (norma nr 8), więźniom przetrzymywanym w karnych izolatorach (norma nr 9). Ponadto określone były dodatkowe przydziały dla więźniów przekraczających normy produkcyjne (norma nr 10), dla więźniów przebywających w szpitalach, oddziałach ozdrowieńczych, leczonych ambulatoryjnie, dzieci więźniarek i dla więźniów osłabionych (norma nr 11). Wielkość tych norm przedstawia tabela 70. Równocześnie jednak rozkaz ów wprowadzał nowy mechanizm, polegający na faktycznym zmniejszeniu norm nr 1, 1a i 2 o 50 g chleba, 20 g kasz, 5 g mięsa, 5 g ryb i 1 g cukru, a dla niepracujących i niewykonujących norm produkcyjnych o 100 g chleba, 25 g kasz, 5 g mięsa, 5 g ryb i 3 g cukru. Powstały w ten sposób fundusz żywieniowy miał posłużyć jako podstawa normy dodatkowej nr 10[173]. Jak można sądzić, takie rozwiązanie miało służyć zwiększeniu efektywności bodźca żywieniowego do podnoszenia produktywności więźniów.

---

[172] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 536–537.
[173] *Ibidem*, s. 541–552.

Tabela 70. Normy wyżywienia więźniów ITŁ i ITK MWD obowiązujące od 1 sierpnia 1949 r.

Nazwa towaru	Ilość w gramach dziennie																	
	Numer normy																	
	1	1a	2	3		4		5		6		7	8		9		10	11
				A	B	C	D	C	D	E	F		E	F	E	F		
Chleb	700	875	800	900	800	300	300	350	350	700	800	150	1 000	1 100	400	450	100	100
Chleb pszenny	–	–	–	–	–	200	200	200	200	–	–	150	–	–	–	–	–	–
Mąka pszenna	40	40	40	50	45	50	50	50	50	40	40	40	–	–	10	10	–	–
Kasze	110	138	130	110	100	75	75	75	75	110	130	30	–	–	40	50	80	40
Makarony	10	14	10	10	9	10	10	10	10	10	10	10	–	–	–	–	–	–
Mięso	20	25	35	35	30	75	90	80	110	20	55	60	210*	280**	–	–	20	10
Ryby	160	160	160	160	145	160	160	60	160	160	160	100	–	–	40	60	20	–
Tłuszcze roślinne	13	16	24	30	27	–	–	–	–	13	24	–	–	–	4	6	–	–
Tłuszcze zwierzęce	–	–	–	–	–	20	20	30	35	7	–	40	–	–	–	–	3	–
Cukier	15	20	27	27	24	20	20	20	20	15	22	35	20	35	–	–	10	10
Sól	20	25	24	20	20	15	15	15	15	20	24	10	15	15	15	15	8	8
Surogat herbaty	2	2	2	2	2	–	–	–	–	2	2	–	3	3	–	–	–	–
Herbata naturalna	–	–	–	–	–	0,3	0,3	0,3	0,3	–	–	0,2	–	–	–	–	–	–
Przecier pomidorowy	10	12	10	10	10	10	10	10	10	10	10	–	–	–	–	–	–	–
Surogat kawy	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	–	–	–	–	–	–
Pieprz	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	–	–	–	–	–	–	–

Liść laurowy	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	0,2	0,2	0,2	0,2	0,1	0,1	–	–	–	–	–	–	–
Ziemniaki	400	500	400	400	360	400	400	400	500	600	600	300	–	–	150	250	–	–
Warzywa	250	310	250	250	225	250	250	250	300	400	400	250	–	–	100	200	–	–
Mąka ziemniaczana	–	–	–	–	–	3	5	3	5	–	–	5	–	–	–	–	–	–
Owoce suszone	–	–	–	–	–	–	15	–	15	–	–	15	–	–	–	–	–	–
Mleko świeże	–	–	–	–	–	250	300	250	300	–	–	500	–	–	–	–	–	–
Twaróg	–	–	–	–	–	20	30	30	30	–	–	20	–	–	–	–	–	–
Śmietana	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	20	–	–	–	–	–	–
Jaja (sztuki)	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	3/4	–	–	–	–	–	–
Mydło gospodarcze (na miesiąc)	200	200	200	200	200	250	250	250	250	200	200	400	–	–	–	–	–	–

A – norma dla więźniów wykonujących normy produkcyjne
B – norma dla więźniów niewykonujących norm produkcyjnych
C – norma ogólna
D – norma dla więźniów chorych na gruźlicę, dystrofię, chorobę wrzodową i awitaminozę
E – norma ogólna
F – norma dla więźniów w obozach ze spisu specjalnego i specjalnych budów Gławpromstroja i Wołgodonstroja

* 210 g gotowanego mięsa lub 210 g konserw mięsno-warzywnych, lub 150 g kiełbasy.
** 280 g gotowanego mięsa lub 280 g konserw mięsno-warzywnych, lub 200 g kiełbasy.

Źródło: *GUŁAG (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 543–551.

1 grudnia 1946 r. MWD ZSRR dysponowało łącznie „specjalnymi kontyngentami" liczącymi 4 032 810 pracujących osób, w tym: 1 215 416 specjalnych przesiedleńców, 1 083 000 więźniów, 1 665 172 jeńców wojennych i 96 222 internowanych. Jeżeli chodzi o pracujących więźniów, to 673 863 osoby zatrudnione były w ramach samego MWD, spośród pozostałych zaś najliczniejsze grupy skierowano do pracy na obiektach Ministerstwa Budownictwa Przemysłu Ciężkiego (51,2 tys.), Ministerstwa Budownictwa Przedsiębiorstw Paliwowych, (37,3 tys.), Ministerstwa Budownictwa Przedsiębiorstw Wojskowych i Wojennomorskich (26 tys.), Ministerstwa Komunikacji (23,7 tys.), Ministerstwa Metalurgii Metali Kolorowych (21,9 tys.)[174]. Według stanu na 1 czerwca 1947 r., w obozach i koloniach MWD przetrzymywano łącznie 1 835,4 tys. więźniów, spośród których za zdolnych do pracy uznawano 1 389,6 tys. (75,7 proc.), za trwale niezdolnych do pracy (inwalidów) – 169,9 tys., a za niezdolnych czasowo – 203,9 tys., natomiast uśredniona liczba pozostających w więzieniach przesyłowych i w trakcie transferu wynosiła 72 tys. więźniów. W obozach i koloniach przy przedsiębiorstwach i budowach MWD ZSRR oraz w obozach dla ozdrowieńców, więzieniach przesyłowych i w trakcie transferu pozostawało 1 433 tys. więźniów (78,1 proc. ogólnej ich liczby), w tym 1 076 tys. zdolnych do pracy (77,4 proc. ogółu więźniów zdolnych do pracy), natomiast w obozach i koloniach obsługujących przedsiębiorstwa i budowy innych resortów przetrzymywano 402,4 tys. więźniów (21,9 proc. ogólnej ich liczby), w tym 313,6 tys. zdolnych do pracy (22,6 proc. ogółu zdolnych do pracy)[175]. Odsetek zdolnych do pracy w obozach i koloniach obsługujących przedsiębiorstwa resortów innych niż MWD był zatem o niemal 3 punkty procentowe wyższy.

Najwyższe organy władzy traktowały zasoby ludzkie pozostające w dyspozycji MWD niemalże jako niewyczerpany rezerwuar siły roboczej. Podejmowane były decyzje nie tylko zwiększające zobowiązania produkcyjne i inwestycyjne samego MWD, lecz także nakazujące dostarczanie siły roboczej innym resortom w ilościach przekraczających realnie istniejące i spodziewane liczby więźniów. Przykładowo we wrześniu 1947 r. rząd polecił MWD, aby w okresie wrzesień–grudzień 1947 r. i w 1948 r. przekazać innym ministerstwom dodatkowo (tzn. ponad liczbę już tam zatrud-

[174] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 225–228.
[175] *Ibidem*, s. 237.

nionych 462 tys. więźniów) 276 250 więźniów (202 250 w 1947 r. i 74 tys. w 1948 r.), mimo iż w przedsiębiorstwach i na budowach podległych MWD brakowało już wówczas ok. 200 tys. osób. Tymczasem według wyliczeń MWD do końca 1947 r. należało się spodziewać wzrostu populacji więźniów zdolnych do pracy najwyżej o 100 tys., co oznaczało deficyt niemal 300 tys. osób. W związku z tym kierownictwo MWD domagało się ograniczenia nowych zobowiązań na rzecz innych resortów do 100 tys. więźniów w 1947 r., a także zgody na przekazywanie ich w 1948 r. tylko w miarę dopływu nowych więźniów. Postulowano w związku z tym poczynienie odpowiednich korekt w już podjętych postanowieniach rządu, w przyszłości zaś uzgadnianie tego rodzaju decyzji z MWD[176].

15 czerwca 1948 r. spośród ogólnej liczby 2 289 tys. więźniów pracowało 1 702 tys. (74,4 proc.), w tym 589 tys. (25,7 proc. ogólnej liczby więźniów i 34,6 proc. więźniów pracujących) w przedsiębiorstwach i na budowach innych resortów[177]. Nastąpił zatem wyraźny wzrost zaangażowania siły roboczej więźniów w przedsięwzięcia realizowane poza strukturami MWD, ale był on zarazem wyraźnie mniejszy, niż zakładał rząd we wrześniu 1947 r. Postulaty MWD zostały więc faktycznie spełnione. W połowie 1949 r. jako zdolnych do pracy w systemie obozów i kolonii zarejestrowano 1 575 tys. więźniów. Spośród nich na rzecz MWD pracowało 1 122 tys. osób (71,2 proc. zdolnych do pracy), a na rzecz innych resortów – 453 tys. osób (28,8 proc. zdolnych do pracy więźniów)[178]. Na początku lat pięćdziesiątych system obozowy w znacznym stopniu nadal był dostarczycielem siły roboczej na potrzeby innych centralnych instytucji, ale zaangażowanie tego rodzaju malało zarówno relatywnie, jak i w liczbach bezwzględnych. 1 grudnia 1949 r. w ramach umów z innymi resortami zatrudnionych było 630 245 osób, tj. 24,7 proc. więźniów, a rok później 550 771 więźniów (21,5 proc. ogólnej ich liczby)[179]. Spadek ten wynikał wszakże nie tyle ze zmniejszania zobowiązań nakładanych na MWD w zakresie dostarczania siły roboczej, ile z niewypełniania tych zobowiązań. W końcu sierpnia 1950 r. naczelnik GUŁagu informował szefa MWD, iż „zadłużenie" GUŁagu w tym zakresie wynosiło ponad 140 tys. więźniów[180],

[176] *Ibidem*, s. 243–244.
[177] *Ibidem*, s. 245.
[178] *Ibidem*, s. 257–258.
[179] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 117–119.
[180] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 269.

było zatem w liczbach bezwzględnych niewiele mniejsze niż trzy lata wcześniej, z czego można wnosić, że nadal praktykowano nakładanie na system obozowy zadań odbiegających od jego możliwości. Udostępnianie innym resortom siły roboczej więźniów przynosiło zresztą MWD nie zyski, lecz straty. W 1949 r. przychód MWD ZSRR z tego tytułu wyniósł 6,8 mld rubli, podczas gdy koszty utrzymania tej części więźniów sięgnęły 8,5 mld rubli[181]. Zapewne wzmagało to niechęć kierownictwa GUŁagu i MWD do oddawania więźniów do dyspozycji innych resortów. Latem 1951 r., w związku z nałożeniem kolejnych zdań inwestycyjnych, w MWD pojawiło się zapotrzebowanie na pracę 306 tys. nowych więźniów. Ponadto rząd zobowiązał MWD do dostarczenia 93 tys. więźniów innym ministerstwom. Zaspokojenie tych potrzeb w wyniku dopływu do systemu penitencjarnego nowych więźniów okazało się niemożliwe, jako że ogólna liczba tych ostatnich była w tym okresie o 8 proc. mniejsza od ubytku spowodowanego zwolnieniami, a nadto tylko część z nich była zdolna do pracy (np. w pierwszym kwartale 1951 r. tylko 25 tys. spośród 56,6 tys. nowo przybyłych). W tej sytuacji kierownictwa MWD i GUŁagu domagały się zgody rządu na: a) likwidację mniejszych kolonii pracy oraz wycofanie więźniów z budów i przedsiębiorstw innych resortów w celu skierowania ich na najważniejsze obiekty realizowane przez MWD na Dalekiej Północy i Dalekim Wschodzie, b) zaprzestanie w przyszłości wydzielania przez MWD kontyngentów więźniów na potrzeby innych ministerstw[182]. Po dyskusjach międzyresortowych rząd 27 czerwca 1951 r. ostatecznie zgodził się na wycofanie przez MWD w drugim półroczu 1951 r. i w pierwszym kwartale 1952 r. z innych resortów ponad 107 tys. pracujących tam więźniów. Wobec usilnych zabiegów MWD uzasadnianych ciągłym deficytem siły roboczej we wrześniu Rada Ministrów ZSRR zgodziła się na zwiększenie tej liczby o dalszych 40 tys. więźniów, a w grudniu tegoż roku o 83 tys. osób[183]. Tak więc w stosunku do stanu z 1 czerwca 1951 r. kontyngent więźniów zatrudnianych poza strukturami MWD w pierwszym półroczu 1952 r. zmalał o ponad 62 proc. i ministerstwo to przytłaczającą większość więźniów wykorzystywało jako siłę roboczą na potrzeby własnej działalności inwestycyjnej i produkcyjnej.

---

[181] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 340.
[182] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 277–279.
[183] *Ibidem*, s. 560–561.

Jakkolwiek MWD nieustannie donosiło rządowi o deficycie siły roboczej, zarazem nie w pełni wykorzystywano istniejące jej zasoby. Dowodzi tego liczba niepracujących, choć uznawanych za zdolnych do pracy. Przykładowo w 1950 r. i w pierwszym półroczu 1951 r. codziennie nie podejmowało pracy z uwagi na brak odzieży roboczej odpowiednio 2840 i 2273 więźniów, z powodu nieprzydzielenia zajęć – 41 464 i 55 953 więźniów, na skutek braku konwoju – 11 462 i 15 717 więźniów. Na tym tle stosunkowo niewielką grupę stanowili więźniowie odmawiający podjęcia pracy: w 1950 r. było ich 4941 dziennie, w pierwszym półroczu następnego roku – 5360 dziennie[184]. Dane o odmowie pracy były przy tym zawyżone, co potwierdzał naczelnik GUŁagu, wskazując, że np. w odniesieniu do więźniów odmawiających przystąpienia do pracy dane buchalteryjne były znacznie wyższe niż dane Wydziału Kulturalno-Wychowawczego GUŁagu, a co więcej – rejestrowano jako odmowę podjęcia pracy przypadki, gdy rzeczywiście więzień nie mógł pracować z powodów zależnych nie od niego, lecz od administracji obozu[185]. W pierwszym półroczu 1952 r. liczba więźniów niepracujących z powodu nieprzydzielenia im pracy znacznie wzrosła i wynosiła średnio 80 tys. dziennie. Ze względu na brak straży w pierwszym kwartale 1952 r. do pracy nie wychodziło codziennie 16,3 tys. osób, a w drugim kwartale aż 28,6 tys. Ważnym czynnikiem ograniczającym liczbę pracujących więźniów było niewyprowadzanie do pracy osób osadzonych w karcerach. W pierwszym półroczu 1952 r. z tego powodu codziennie nie pracowało średnio 11,65 tys. więźniów. Wewnątrzobozowe przemieszczenia więźniów powodowały także ubytek siły roboczej: w pierwszym kwartale 1952 r. z tej przyczyny codziennie nie podejmowało pracy niemal 11 tys. więźniów, a w drugim kwartale ponad 12 tys. I podobnie jak w poprzednich dwóch latach, także w tym okresie liczba więźniów odmawiających pracy była stosunkowo niewielka: 4760 dziennie[186].

W końcu 1950 r. aż 38,5 proc. więźniów (454 666 osób) nie pracowało w sferze produkcji, przy czym 118 379 więźniów było zatrudnionych w obsłudze obozów, z powodu choroby nie pracowało 79 623 więźniów, 54 951 uwięzionych było w karcerach, 201 713 nie pracowało zaś

[184] *Ibidem*, s. 311.
[185] *Ibidem*, s. 336–337.
[186] *Ibidem*, s. 352.

„z innych powodów" (inwalidzi, starcy, osoby w trakcie transferu z jednego miejsca odosobnienia do innego)[187]. Dane te, według których w produkcji pracowało mniej niż 2/3 więźniów, a niemal 1/3 nie pracowała w ogóle, rzucają nowe światło na problem ekonomicznych walorów całego systemu pracy przymusowej. Znacznej części więźniów pracujących bynajmniej nie zatrudniano w sposób zgodny z priorytetami polityki gospodarczej, w gałęziach i rejonach, gdzie problematyczne mogło być ich zastąpienie przez wolnonajemną siłę roboczą, lecz w rolnictwie i produkcji towarów codziennego użytku, a więc tam, gdzie nie było kłopotów z pozyskiwaniem pracowników wolnonajemnych[188].

Uczynienie realizacji planów gospodarczych podstawowym wskaźnikiem działania obozów i kolonii oraz zarządów odpowiedzialnych za działalność produkcyjną resortu spraw wewnętrznych pociągało za sobą wielorakie konsekwencje. Dążenie wszystkich szczebli hierarchii obozowej do wypełnienia (a najlepiej przekroczenia) zadań planu, a zarazem obawa przed konsekwencjami ich niewykonania, stały się głównymi motywami działania kadry obozowej. Zmierzała ona do osiągnięcia tego celu, nie bacząc na inne skutki podejmowanych działań. Ujawniały się przy tym sprzeczności między postrzegającym tę problematykę bardziej perspektywicznie ośrodkiem centralnym a władzami poszczególnych placówek. Centrala np. domagała się od zarządów obozów i kolonii troski o warunki egzystencji więźniów, rozumiejąc zależność między kondycją uwięzionych a wynikami ich pracy w dłuższym okresie. Natomiast kierownictwa poszczególnych placówek wykazywały tendencję do rabunkowego gospodarowania siłą roboczą, byle zrealizować plan produkcyjny. Inną konsekwencją priorytetowego traktowania zadań planu gospodarczego było rozpowszechnienie się praktyk fałszowania danych, fikcyjnych rozliczeń, kumoterstwa itp., aby ukryć niedociągnięcia czy wręcz przestępstwa gospodarcze, uzyskać większe zasoby materialne lub finansowe, ułatwiające (czy wręcz umożliwiające) powodzenie realizacji zadań, które w „normalnych" warunkach były niewykonalne. Dotychczasowe badania nie pozwalają na kwantytatywne ujęcie tych zjawisk, ale dowodzą, iż były stałym komponentem funkcjonowania systemu obozowego.

---

[187] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 337–338.
[188] O.W. Chlewniuk, *Ekonomika OGPU-NKWD-MWD SSSR...*, s. 81.

Stymulowanie wydajności pracy więźniów

W poprzednich rozdziałach wielokrotnie była mowa o dążeniu do samofinansowania się systemu obozowego. Zasadniczym źródłem przychodów miała być oczywiście praca więźniów, której efekty finansowe winny przynajmniej równoważyć koszty utrzymania więźniów i działalności instytucji penitencjarnych. Wielkość przychodu systemu obozowego zależała nie tylko od wydajności pracy zniewolonych i wolnonajemnych pracowników, lecz także od zdolności płatniczych instytucji zatrudniających więźniów. Zdaniem wiceministra spraw wewnętrznych Czernyszowa był to – obok deficytu artykułów żywnościowych i odzieżowych – kluczowy czynnik limitujący stan zaopatrzenia więźniów. Czernyszow wiosną 1947 r. uważał za nieodzowne przejście wszystkich obozów i kolonii na finansowanie z budżetu państwa, jako że „utrzymanie więźniów zaczęło kosztować bardzo dużo i w wielu wypadkach stało się nierentowne dla produkcji i budownictwa". Przyznawał zatem, że system pracy przymusowej w systemie GUŁagu był po prostu ekonomicznie nieefektywny i ratunkiem miało być dotowanie jego gospodarczej działalności[189]. Diagnozę Czernyszowa potwierdziły wnioski, do jakich doszło kierownictwo MWD, gdy zaczęto dokonywać rozliczeń kosztów siły roboczej w toku procesów inwestycyjnych według jednolitych stawek, takich samych dla obozowej siły roboczej i pracowników wolnonajemnych. Okazało się, iż średni koszt zatrudnienia na budowie więźnia był wyższy niż średni zarobek robotnika. Wynikało to z konieczności wliczania do tego pierwszego pełnego kosztu utrzymania nie tylko samego pracującego więźnia, lecz także jego niepracujących współtowarzyszy, infrastruktury obozowej, administracji, ochrony itp. W efekcie np. w obozach obsługujących budowę Wołgodonstroju w 1949 r. średni miesięczny koszt zatrudnienia jednego więźnia wynosił 470 rubli, podczas gdy średni miesięczny zarobek robotnika tylko 388 rubli. Innymi słowy, więzień nie był w stanie wartością swojej pracy, wyliczaną według stawek pracowników wolnonajemnych, pokryć kosztów utrzymania. Aby to osiągnąć, konieczne było wydłużanie dnia roboczego i zwiększanie produktywności więźniów powyżej poziomu wolnych robotników[190].

Czernyszow uważał za wskazane wprowadzenie płacy roboczej dla więźniów jako bodźca podnoszenia ich wydajności, a zarazem czynnika urealnia-

[189] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 296–297.
[190] *Ibidem*, s. 273.

jącego rozliczenia z tytułu zatrudnienia. Część wynagrodzenia – 15–35 proc. z możliwością różnicowania w zależności od stopnia wykonania norm produkcyjnych – byłaby wypłacana na rękę, aby poprzez zakupy w miejscach odosobnienia więźniowie poprawiali swoją sytuację bytową, wspierali finansowo krewnych i gromadzili pieniądze na czas po odzyskaniu wolności. Stanowiłoby to ważny i – jak sądził Czernyszow – skuteczny stymulator wzrostu wydajności pracy więźniów. Część zarobku miała pokrywać koszty organizacji ich pracy i narzędzi, utrzymania pomieszczeń, zatrudnienia pracowników wolnonajemnych itp., a pozostała nadwyżka byłaby odprowadzana do budżetu państwa na pokrycie kosztów utrzymania więźniów. Innym stymulatorem wzrostu wydajności pracy miał być przywrócony system przeliczania przepracowanych przez więźniów dniówek roboczych na dni odbywania kary. Czernyszow uważał też za nieodzowne uruchomienie czynników motywujących pracowników administracji obozów i kolonii do dbałości o właściwą organizację pracy i utrzymanie więźniów. Służyć temu miał system premiowania na poziomie 25–120 proc. płacy zasadniczej[191].

Propozycje te stanowiły przejaw szerszych postaw w kierownictwie resortu spraw wewnętrznych. Z rosnącym niepokojem obserwowało ono trudności systemu obozowego z wypełnianiem planowych zadań i utrzymaniem obozów. Sprawą kluczową było – należy to powtórzyć raz jeszcze – zwiększenie efektywności niewolniczej pracy więźniów. Poszukiwano w związku z tym mechanizmów skuteczniejszej niż dotąd motywacji więźniów. Za pożądane uznano przywrócenie zakazanego w 1939 r. systemu przeliczania dniówek roboczych na dni odbywania wyroku, co w efekcie prowadziło do przedterminowego zwolnienia uwięzionych. Rząd ZSRR w latach 1946–1947 przyjął pewną liczbę postanowień pozwalających stosować ten system wobec określonych kategorii więźniów zatrudnionych w uważanych za szczególnie ważne gałęziach gospodarki, w rezultacie czego na początku 1948 r. obejmował on już 33,2 proc. więźniów przetrzymywanych w obozach MWD. Rozwiązania takie stosowano m.in. w Dalstroju, w obozach pracujących na rzecz resortu przemysłu drzewnego, na budowach i w przedsiębiorstwach wielu resortów. Owocowało to, w ocenie szefa MWD, wydatnym wzrostem wydajności pracy więźniów[192]. MWD opowiadało się za utrzymaniem takich rozwiązań tam, gdzie już zostały wdrożone. Beria jednak nie poparł tych postu-

[191] *Ibidem*, s. 296–297.
[192] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 361.

latów – zapewne mając w pamięci stanowisko Stalina z 1939 r. – i skierował na posiedzenie Biura Rady Ministrów ZSRR projekt całkowitego zakazu stosowania systemu przeliczeń. Po akceptacji przez Stalina, 20 marca 1948 r. postanowieniu temu nadano formę uchwały Rady Ministrów. Znosiła ona z dniem 1 kwietnia 1948 r. system przeliczania dniówek na dni kary i uchylała wszystkie wcześniejsze postanowienia rządu w tej sprawie. Na podstawie tej uchwały minister spraw wewnętrznych ZSRR i prokurator generalny ZSRR 29 marca wydali stosowny wspólny rozkaz[193]. Niemal nazajutrz zrodziła się jednak praktyka omijania tego zakazu w trybie „wyjątku". Prawdopodobnie pierwszym takim wyjątkiem stał się wiosną 1948 r. Dalstroj, o czym już była mowa. W grudniu 1948 r. takie same zasady zostały wprowadzone w obozach Gławpromstroju, a w latach 1949–1950 – z takimi czy innymi modyfikacjami wynikającymi ze specyfiki poszczególnych obozów i przedsiębiorstw – rozciągnięto je na więźniów Workuty, Norylska, Północnego Zarządu GUŁŻDS i wielu innych obozów[194]. We wrześniu 1950 r. system ów obejmował ponad 27 proc., a w 1952 r. 54 proc. więźniów[195]. Ponowne wprowadzenie systemu przeliczania dniówek roboczych na dni odbywanego wyroku pociągało za sobą przedterminowe zwolnienia znacznej liczby więźniów. Oznaczało to perturbacje dla MWD i innych resortów korzystających z siły roboczej więźniów, szczególnie dokuczliwe, gdy ubywali pracownicy wykwalifikowani. Toteż 7 kwietnia 1952 r. Rada Ministrów ZSRR zezwoliła MWD na dość osobliwy proceder: więźniów obozów obsługujących Dalstroj, zwolnionych przedterminowo z tytułu przeliczenia im przepracowanych dniówek na dni odbywania wyroku, można było „przywiązać" (*zakriepit'*) do przedsiębiorstw, w których dotąd pracowali, tyle że teraz w charakterze pracownika najemnego. To „przywiązanie" obowiązywać miało połowę okresu, o jaki skrócono odbywanie wyroku. Już 11 czerwca 1952 r. MWD wystąpiło z wnioskiem o rozszerzenie tej zasady na wszystkie obozy i kolonie, w których stosowany był system przeliczania dniówek na dni odbywania wyroku. 16 sierpnia rząd

---

[193] *Ibidem*, s. 362; N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava16.htm (15 II 2010 r.).

[194] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 290–291. W Norylsku w 1950 r. wprowadzono następujące zasady przeliczania: przy wykonaniu 100–105 proc. normy – 1,5 dnia, od 106 do 110 proc. – 1,75 dnia, od 111 do 115 proc. – 2 dni, od 116 do 120 proc. – 2,5 dnia, od 121 proc. wzwyż – 3 dni (Ł.I. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje: trud zakluczonnych Norillaga* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*, s. 226–227).

[195] O. Khlevnyuk, *The Economy of the OGPU, NKVD and MVD of the USSR...*, s. 55; A.K. Sokołow, *Prinużdienije k trudu...*, s. 64.

podjął w tej sprawie uchwałę, w znacznej mierze czyniącą zadość postulatom MWD: zgodzono się na stosowanie systemu *zakrieplenija* na najważniejszych budowach i w przedsiębiorstwach Gławpromstroju i Gławspiecnieftiestroju, na budowach kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnych, szlaku wodnego Wołga–Bałtyk i Głównego Kanału Turkmeńskiego. Ustalono przy tym, że „przywiązanie" przedterminowo zwalnianych więźniów odbywać się będzie poprzez indywidualne umowy o pracę na czas równy połowie okresu skrócenia kary. Swego rodzaju zabezpieczeniem przed samowolnym porzucaniem pracy miało być zatrzymywanie na ten czas paszportów osób objętych *zakrieplenijem* i wydawaniem im w to miejsce specjalnych zaświadczeń umożliwiających zameldowanie[196].

Zaangażowanie MWD w działania zmierzające do zastępowania na budowach i w przedsiębiorstwach tego resortu więźniów pracownikami wolnonajemnymi pozyskiwanymi w trybie *zakrieplenija* stanowiło potwierdzenie nieefektywności systemu pracy przymusowej więźniów bez względu na miejsce ich zatrudnienia. W sierpniu 1950 r. na takich zasadach zwolniono i zatrudniono na budowach linii kolejowych 8 tys. więźniów, w styczniu 1951 r. przedterminowo zostało zwolnionych 6 tys. więźniów, których skierowano na budowy kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnych. W lutym tegoż roku grupę przedterminowo zwolnionych więźniów zatrudniono w górnictwie węglowym w rejonie Peczory. Słuszna wydaje się teza, iż było to spowodowane z jednej strony rosnącym zapotrzebowaniem na wykwalifikowaną siłę roboczą, a z drugiej – faktycznym przyznaniem, że wydajność pracy więźniów była wyraźnie niższa niż pracowników wolnonajemnych, nawet tego rodzaju, jak owi „przywiązani" do poszczególnych przedsiębiorstw byli więźniowie, którym nie trzeba już było organizować utrzymania i straży. Tej ostatniej zresztą coraz częściej administracja obozowa nie była w stanie zapewnić w stosunku do wszystkich więźniów zatrudnionych w coraz bardziej złożonych i zmechanizowanych procesach produkcyjnych. Mnożyły się zatem wnioski o formalne „rozkonwojowanie" tej czy innej grupy uwięzionych bądź też po prostu przymykano oko na zaistniały stan rzeczy[197].

W lipcu 1948 r. Czernyszow powrócił do pomysłu wprowadzenia płacy roboczej dla więźniów, a nowy kontekst dla jej rozważenia stanowiła

---

[196] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 294–295.

[197] O.W. Chlewniuk, *Ekonomika OGPU-NKWD-MWD SSSR w 1930–1953 gg.: massztaby, struktura, tiendiencyi razwitija* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*, s. 76–78.

ówczesna dyskusja na temat gospodarki Dalstroju. Zastępca szefa MWD w swoim memorandum zwrócił uwagę, iż do 1946 r. wydatki na utrzymanie obozów i kolonii pokrywano z przychodów uzyskiwanych z tytułu pracy więźniów i dotowanie tego z budżetu państwa nie było konieczne. Później, w następstwie wzrostu kosztów utrzymania, niezbędne stało się dofinansowywanie systemu obozowego, początkowo w formie dotacji na utrzymanie więźniów niepracujących. Konieczne okazało się dofinansowywanie zaopatrzenia więźniów, aby utrzymać je choć na minimalnym poziomie, wycena kosztów siły roboczej oderwana była bowiem od rzeczywistości. W konsekwencji Czernyszow ponownie uznał za celowe przejście na finansowanie obozów i kolonii z budżetu państwa, przy jednoczesnym wprowadzeniu dla więźniów systemu płacy roboczej, opartego na systemie norm produkcyjnych i zawierającego gwarancje płacy minimalnej. Wszystkie rozliczenia i kalkulacje dotyczące efektów i kosztów pracy więźniów miałyby być dokonywane na identycznych zasadach, jak w przypadku pracowników wolnonajemnych[198]. Efektem inicjatyw dotyczących zmian w wynagradzaniu więźniów były decyzje rządu ZSRR. 20 listopada 1948 r. Rada Ministrów poleciła MWD wprowadzić płacę roboczą dla więźniów Dalstroju, a w charakterze eksperymentu także 3–4 innych obozów. Równocześnie obozy Dalstroju przeszły na rozrachunek MWD[199]. W kolejnych miesiącach nowy system rozszerzono. MWD usilnie starało się propagować osiągnięte dzięki niemu pozytywne efekty: wzrost wydajności pracy więźniów, umocnienie dyscypliny, zainteresowanie więźniów podwyższaniem kwalifikacji, a w następstwie – poprawę ekonomicznego położenia poszczególnych jednostek obozowych. Kierując się tymi doświadczeniami, MWD dążyło do upowszechnienia systemu. Wywołało to zastrzeżenia Ministerstwa Finansów, które dowodziło, iż związany z wprowadzeniem płac dla więźniów nowy system finansowania obozów i kolonii spowoduje wzrost kosztów własnych działalności produkcyjnej tych placówek, co w konsekwencji znacząco zwiększy obciążenia budżetu państwa. Przy okazji resort finansów ujawnił, że w 1949 r. dotacje na utrzymanie obozów i kolonii wyniosły aż 1,82 mld rubli, a realizacja projektu MWD spowodowałaby, że w 1950 r. osiągnęłyby wartość 3,6 mld rubli – koszty utrzymania obozów i kolonii wynieść miały 8,717 mld, a dochody z tytułu pracy więźniów 5,114 mld

[198] Ł.I. Borodkin, *Trud w GUŁAGie...*, s. 138–139.
[199] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 299–300.

rubli[200]. Nie bacząc na te zastrzeżenia, 13 marca 1950 r. Rada Ministrów ZSRR przyjęła uchwałę o wprowadzeniu płacy roboczej we wszystkich obozach i koloniach MWD, z wyjątkiem obozów specjalnych[201]. 12 listopada 1951 r. także te ostatnie zostały objęte wspomnianym systemem[202].

Płaca robocza dla więźniów została wprowadzona od 1 lipca 1950 r. w obozach i koloniach w europejskiej części ZSRR, a od 1 sierpnia 1950 r. – na pozostałych obszarach, ale realne wdrożenie tego systemu w poszczególnych placówkach rozciągnęło się w czasie i nie zostało zakończone do 1953 r. System przewidywał obliczanie dla wszystkich pracujących więźniów płacy roboczej opartej na stawkach pracowników wolnonajemnych w odpowiednich gałęziach gospodarki. Punkt wyjścia dla ustalenia konkretnego wynagrodzenia stanowiły stawki pracowników wolnonajemnych (robotników i urzędników), łącznie z zasadami akordowymi, godzinowymi i premiowymi przewidywanymi w odpowiednich taryfikatorach. Do tych stawek stosowano odpowiedni współczynnik (mnożnik), uzależniony od wykonywanych prac i sfery działalności produkcyjnej. Współczynnik ów wynosił od 0,7 do 0,9[203]. Z zasady wykluczano sytuację, w której płaca więźnia przekroczyłaby płacę pracownika wolnonajemnego. Z tak obliczonego wynagrodzenia potrącano wartość gwarantowanego wyżywienia, odzieży i obuwia oraz podatek dochodowy. W wypadku gdy potrącenia te przekraczały wysokość wynagrodzenia, więźniom wypłacano 10 proc. faktycznego zarobku[204]. Wysokość płacy roboczej była zróżnicowana w zależności od charakteru pracy (zatrudnienie przy robotach podstawowych dla profilu obozu wynagradzano wyżej niż prace pomocnicze) i miejsca zatrudnienia (płace w obozach pracujących na rzecz priorytetowych przedsięwzięć i gałęzi gospodarki były wyższe niż w pozostałych)[205]. Na przykład w 1951 r. w placówkach podległych 3 Zarządowi GUŁagu[206] przy-

---

[200] *Ibidem*, s. 303.

[201] *Ibidem*, s. 304–306; O. Khlevnyuk, *The Economy of the OGPU, NKVD and MVD...*, s. 57.

[202] Ł.I. Borodkin, *Trud w GUŁAGie...*, s. 149.

[203] Charakterystyczna była dyrektywa naczelnika GUŁagu, by w rozliczeniach między obozami a przedsiębiorstwami, na których rzecz pracowali więźniowie tych obozów, stosować nie stawki obniżone, będące podstawą do wyliczania wynagrodzenia więźniów, lecz pełne, przysługujące pracownikom wolnonajemnym (Ł.I. Borodkin, *Trud w GUŁAGie...*, s. 142).

[204] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 363; Ł. Borodkin, *Trud w GUŁAGie...*, s. 141–142.

[205] Ł.I. Borodkin, S. Ertc, *Nikiel w Zapolarje...*, s. 230.

[206] 8 III 1947 r. dotychczasowy Zarząd ITK GUŁagu został przekształcony w 4 Zarząd (*Proizwodstwiennoje uprawlenije*), a ten 3 III 1948 r. przemianowano na 3 Zarząd.

jęto dzienną stawkę pracownika wolnonajemnego w wysokości 15 rubli i 74 kopiejek i współczynnik w wysokości 0,78, co powodowało, iż dzienna płaca robocza więźnia wynosiła średnio w roku 12 rubli i 27 kopiejek. Od tak wyliczonej płacy potrącano podatek w wysokości 43 kopiejek, koszty wyżywienia w wysokości 5 rubli i 67 kopiejek, koszty ubrania w wysokości 1 rubla i 56 kopiejek, co dawało płacę netto w wysokości 4 rubli i 61 kopiejek dziennie, w miesiącu – 119 rubli, a w skali roku – 1428 rubli. Uchwała z 13 marca 1950 r. wprowadzała także specjalny fundusz premiowy dla administracji obozowej, mający zwiększyć jej zainteresowanie efektami pracy więźniów oraz stopniem wykonywania planów w zakresie wzrostu wydajności pracy więźniów i wzrostu dochodów z pracy więźniów[207].

Jakkolwiek kierownictwo MWD wychwalało korzyści płynące z nowego systemu wynagradzania więźniów, rychło okazało się, że rodził on także poważne problemy. Gwarantowane wypłacanie 10 proc. zarobku, nawet gdy w całości nie pokrywał on kosztów utrzymania więźniów, stworzyło sytuację, w której wynagrodzenie otrzymywali także więźniowie niewykonujący norm produkcyjnych. A należy dodać, iż wraz z wprowadzeniem płacy roboczej zaprzestano praktyki obniżania normy dla więźniów o ograniczonej zdolności do pracy. W czwartym kwartale 1950 r. wśród więźniów obozów podległych wielu zarządom produkcyjnym odsetek niewykonujących norm produkcyjnych przekraczał 30 proc. Odsetek więźniów otrzymujących jedynie gwarantowane 10 proc. zarobku w GUSZOZDOR wynosił w tym okresie 58 proc., w Gławpromstroju – 47 proc., w GUŁŁP – niemal 37 proc.[208] Wprawdzie średni poziom realizacji przez więźniów norm produkcyjnych wzrósł z 108,7 proc. w 1950 r. do 111,3 proc. w drugim kwartale 1951 r., ale odsetek więźniów niewykonujących norm nie tylko się nie obniżał, ale wzrastał. W 1950 r. w całym systemie wynosił on 26,4 proc., w pierwszym kwartale 1951 r. wzrósł nawet do 32,4 proc., a w drugim kwartale obniżył się do 27,4 proc., a więc nadal znacząco więcej niż w 1950 r. Szczególnie wysoki był on w obozach GUŁŁP (34,6 proc.), w obozach Dalstroju (32,8 proc.) oraz w koloniach i punktach obozowych podległych 3 Zarządowi GUŁagu (30,2 proc.)[209]. Tym samym znaczny odsetek więźniów nie

[207] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 363–364; Ł.I. Borodkin, *Trud w GUŁAGie...*, s. 141––142.
[208] Ł.I. Borodkin, *Trud w GUŁAGie...*, s. 145.
[209] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 307–308.

uzyskiwał zarobków pokrywających koszty utrzymania, ale wypłacano im gwarantowane 10 proc. wynagrodzenia. Dlatego też w marcu 1951 r. minister spraw wewnętrznych nakazał skorygować system w ten sposób, aby wypłatę 10 proc. zarobku otrzymywali wyłącznie więźniowie wykonujący normy produkcyjne[210]. Spowodowało to, iż w maju–czerwcu 1951 r. w obozach 3 Zarządu GUŁagu pozbawiono wypłat gwarantowanych ok. 30 tys. więźniów, w obozach GUŁLP ponad 10 tys., w obozach GUŁGMP – 3,6 tys., w obozach GUSZOZDOR – ponad 1 tys. więźniów[211].

Wynagrodzenie wypłacane więźniom na rękę było mocno zróżnicowane w poszczególnych obozach. W latach 1950–1951 w Dalstroju więzień otrzymywał średnio 160–188 rubli, w GUŁGMP 191–197 rubli, w Gławgidrowołgodonstroju 126–191 rubli, ale w GUŁŻDS 105–116 rubli, w Gławpromstroju 104–112 rubli, w 3 Zarządzie GUŁagu 80–100 rubli, a w GUSZOZDOR 49–74 rubli[212]. Średnie miesięczne wynagrodzenie więźnia w 1953 r. wynosiło 324 rubli, z których po potrąceniu kosztów utrzymania do wypłaty pozostawało 129 rubli[213]. Z tego punktu widzenia wprowadzenie przez MWD we wrześniu 1952 r. ograniczenia wydatków więźniów ogólnych obozów i kolonii do 300 rubli miesięcznie nie miało poważniejszego znaczenia. Inaczej było w przypadku więźniów obozów specjalnych, wobec których limit wydatków na własne potrzeby ustalono na poziomie 100 rubli miesięcznie, niewypłacanych przy tym w gotówce, lecz zapisywanych na rachunku do rozliczenia bezgotówkowego. To ostatnie rozwiązanie niezmiernie komplikowało tryb wykorzystywania owych funduszy, nakładając na administrację obozową i personel handlowy dodatkowe obowiązki biurokratyczne. Toteż w styczniu 1953 r. naczelnik GUŁagu wystąpił do szefa MWD o zniesienie tych ograniczeń. Wskazywał przy tym, że suma 100 rubli nie pozwala więźniom na zakup wystarczającej ilości dodatkowego pożywienia, co z kolei negatywnie wpływa na ich stan fizyczny[214].

W 1951 r. wartość podstawowego przydziału zaopatrzeniowego pracującego więźnia wyniosła 1536 rubli i 65 kopiejek. W tym samym czasie

---

[210] Ł.I. Borodkin, *Trud w GUŁAGie...*, s. 145.
[211] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 309.
[212] *Ibidem*, s. 309–310.
[213] A. Sokolov, *Forced Labor in Soviet Industry: The End of the 1930s to the Mid-1950s. An Overview* [w:] *The Economics of Forced Labor. The Soviet Gulag*, red. P.R. Gregory, V. Lazarev, Stanford 2003, s. 40.
[214] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 312–314.

księgowa wartość wyżywienia jednego służbowego psa w obozie wynosiła 1859 rubli i 28 kopiejek[215]. W rezultacie stopniowego rozszerzania systemu wynagradzania więźniów płacę roboczą otrzymywało w 1953 r. 62 proc. więźniów. Wśród pozostałych znajdowali się niezdolni do pracy, odmawiający pracy i pewne inne kategorie więźniów[216].

Jakkolwiek wprowadzenie płacy roboczej jako stymulatora produktywności pracy więźniów przyniosło pozytywne z punktu widzenia kierownictwa MWD rezultaty, nie rozwiązywało jednak zagadnienia samofinansowania się systemu obozowego. Wynikało to z wielu czynników, ale należy też wskazać na koszty wynikające z konieczności utrzymywania wielkiej machiny biurokratycznej systemu obozowego. W latach pięćdziesiątych pochłaniały one ok. 10 proc. wydatków na utrzymanie więźniów, a dalsze 20–25 proc. stanowiły wydatki na ochronę. Wysiłki na rzecz podniesienia efektywności pracy więźniów nie przynosiły zaś takich rezultatów, które zniwelowałyby różnicę pod tym względem między więźniami a pracownikami wolnonajemnymi. W 1951 r. na wszystkich obiektach MWD udział robotników wolnonajemnych niewypełniających norm produkcyjnych wynosił 10,9 proc., a więźniów – 27,4 proc., czyli był 2,5-krotnie wyższy. Z drugiej strony odsetek stachanowców przekraczających 200 proc. wykonania norm wśród robotników wolnonajemnych zatrudnionych na tych obiektach wynosił 4,5 proc., a wśród więźniów tylko 2,2 proc.[217]

Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy stosowanie takich bodźców jak płaca robocza i przeliczanie dniówek roboczych na dni odbywania kary przyniosło oczekiwany efekt. W wielu raportach, notatkach i enuncjacjach przedstawicieli władz można odnaleźć pozytywne oceny stosowania takich stymulatorów. Niemniej podstawowe wskaźniki gospodarki obozowej, a zwłaszcza stopień wykonania planów produkcyjnych, wskazywały, iż kryzys ekonomiczny systemu obozowego nie został przezwyciężony dzięki tym rozwiązaniom. Również kadra kierownicza systemu obozowego doszła do przekonania, iż wprowadzenie wskazanych rozwiązań nie spowodowało przełomu, jeśli chodzi o produktywność poniewolnej siły roboczej. Toteż nadal poszukiwano nowych możliwości w tym zakresie. W połowie 1952 r. komisja pod przewodnictwem Czernyszowa przedstawiła projekt zmian

[215] G.M. Iwanowa, *Istorija GUŁAGa...*, s. 353.
[216] A. Sokolov, *Forced Labor in Soviet Industry...*, s. 40.
[217] Ł.I. Borodkin, *Trud w GUŁAGie...*, s. 153.

w strukturach związanych z zatrudnieniem więźniów. Proponowano wprowadzenie zasady, że kierownik odpowiedniego wydziału (sektora) budowy czy przedsiębiorstwa będzie jednocześnie naczelnikiem jednostki obozowej, której więźniowie zatrudnieni byli w zarządzanej przez niego jednostce produkcyjnej. Więźniowie mieli zostać zorganizowani w oddziały produkcyjne (budowlane) liczące po 500–1000 osób i kompleksowo wykonujące określone zadania produkcyjne lub budowlane. Oddziały te miały się dzielić na roty po 150–250 osób, zorganizowane na zasadach produkcyjnych, a te na brygady. Sztab dowodzący oddziałami i rotami składałby się z pracowników wolnonajemnych, a na ich czele stanąć powinni doświadczeni oficerowie. Wynagrodzenie naczelników oddziałów i rot byłoby oparte na systemie premiowym, związanym z wykonywaniem przez więźniów norm produkcyjnych. Proponowano wprowadzenie także zmian w systemie zaliczania dniówek roboczych: zaliczanie indywidualne dotyczyć miało pracowników wykwalifikowanych, wykonujących samodzielne zadania, natomiast dla więźniów i brygad zatrudnionych przy robotach masowych rozliczanie miało być prowadzone w odniesieniu do całych kolektywów[218]. Naczelnik GUŁagu Iwan Dołgich, który podpisał się pod propozycją komisji, później się od niej zdystansował, twierdząc, że projektowane rozwiązania zmuszą do zwiększenia stanu etatowego administracji, tj. wzrostu kosztów utrzymania obozów, a zarazem spowodują chaos kompetencyjny i utrudnią realizację nadzoru nad pracą więźniów[219]. Kolegium MWD skłoniło się jednakże do wniosków komisji i postanowiło w charakterze eksperymentu wprowadzić sugerowane rozwiązania w niektórych obozach GUŁŻDS, GUSZOSDOR, GUŁŁP i Gławpromstroju. Gdy projekty odpowiednich rozkazów trafiły do ostatecznego przygotowania do GUŁagu, Dołgich po prostu je zignorował i odpowiednich prac nie podjął. W efekcie dalszych ustaleń dopiero 9 października ukazał się rozkaz MWD w tej sprawie, nakazujący eksperymentalne wprowadzenie nowych zasad tylko w trzech punktach obozowych: po jednym w Markowskim ITŁ, ITŁ i Budowie nr 501 oraz Peczorskim ITŁ[220]. W praktyce oznaczało to odroczenie na nieokreślony czas implementacji zmian w skali całego systemu.

---

[218] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 346–348.
[219] *Ibidem*, s. 348–349.
[220] *Ibidem*, s. 349–351.

8

W OBOZIE

Organizacja obozów

Radziecki system obozowy w toku swego rozwoju uzyskał złożoną i rozbudowaną strukturę organizacyjną. Do momentu ujednolicenia systemu penitencjarnego zasady podporządkowania obozów były zróżnicowane: obozy koncentracyjne WCzK podlegały lokalnym komisjom nadzwyczajnym, obozami specjalnego przeznaczenia OGPU zarządzał centralnie Wydział Specjalny, obozy NKWD podporządkowane były Głównemu Zarządowi Prac Przymusowych, a później GUMZ poprzez ich agendy terenowe, obozy NKJu zaś – terenowym agendom tego resortu. Od 1930 r. istniał (najpierw w ramach OGPU, a później w strukturze NKWD) jednolity ośrodek kierowniczy systemu obozowego – GUŁag. O tych procesach przekształceń była już wcześniej mowa.

Centralne kierownictwo nad obozami sprawował Zarząd Obozów OGPU, ale realizował to poprzez pełnomocne przedstawicielstwa OGPU w terenie. Rozkaz OGPU z 23 maja 1930 r. ustalał przy tym, że w strukturach pełnomocnych przedstawicielstw nie zostanie powołany w związku z tym specjalny aparat, lecz wykorzysta się już istniejące ogniwa organizacyjne i lokalne zarządy obozów. Pełnomocnym przedstawicielstwom podporządkowana była także – na identycznych zasadach jak wojska OGPU – ochrona obozów[1]. Instytucja określana mianem obozu tylko w początkowej fazie tworzenia tego systemu faktycznie stanowiła pojedynczą jednostkę penitencjarną. Od momentu powstania Północnych Obozów Specjalnego Przeznaczenia OGPU obozy stawały się coraz bardziej złożonymi

[1] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000, s. 222–223.

strukturami, obejmującymi początkowo kilka, a później znacznie więcej jednostek organizacyjnych, rozmieszczonych na znacznej przestrzeni[2]. Rozkaz NKWD z 8 maja 1935 r. wprowadził dwa rodzaje podporządkowania obozów, więzień i osiedli specjalnych. Z zasady wszystkie te miejsca podlegały odpowiednim zarządom NKWD republik, krajów i obwodów, a jedynie obozy: bajkalsko-amurski, dmitrowski, uchtyjsko-peczorski, białomorsko-bałtycki i tiemnikowski zostały podporządkowane bezpośrednio GUŁagowi[3]. Reforma systemu obozowego przeprowadzona przez Berię zasadniczo zmieniła kształt tego systemu, obok GUŁagu powstały bowiem wyspecjalizowane centralne zarządy produkcyjne, którym podlegały poszczególne obozy w zakresie gospodarczym. Szczegółowo była o tym mowa w poprzednich rozdziałach.

7 kwietnia 1930 r. Rada Komisarzy Ludowych ustaliła zasady działalności i strukturę zarządzania ITŁ. Na czele obozu stał naczelnik, w którego rękach spoczywało ogólne kierownictwo placówki, podejmowanie środków związanych z izolacją uwięzionych i racjonalne ich wykorzystanie jako siły roboczej zgodnie z przewidywanym dla nich reżimem, kierowanie działalnością gospodarczą obozu, stosowanie kar i nagród w stosunku do więźniów i pracowników obozu itp. W każdym obozie w skład jego administracji miały wchodzić działy: administracyjny, produkcyjno-eksploatacyjny, kulturalno-wychowawczy, sanitarny oraz komisja atestacyjna. Do tej ostatniej należało gromadzenie dokumentacji i formułowanie wniosków w zakresie przedterminowego zwalniania więźniów i zmian reżimu, któremu podlegali, ewidencjonowanie więźniów i ich roboczego wykorzystania, określanie zasad premiowania więźniów za wydajną pracę itp.[4] Później struktury te zostały rozwinięte, częściowo też zmieniło się nazewnictwo. Komórką kierowniczą obozu (kompleksu obozowego) był zarząd, stanowiący – szczególnie w fazie szczytowego rozwoju systemu – rozwiniętą strukturę, zbudowaną według uniwersalnego schematu, ale z uwzględnieniem specyfiki danego obozu, zwłaszcza jego profilu gospodarczego. Podstawowymi elementami organizacyjnymi zarządu były wydziały. Wprawdzie nie wszystkie istniały przez cały okres funkcjonowania systemu obozowego,

---

[2] Zob. *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998.

[3] *Istorija stalinskogo Gułaga. Koniec 1920-ch–pierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumientow w siemi tomach*, red. W.P. Kozłow, Moskwa 2004, t. 2, s. 117–118.

[4] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 66.

niekiedy je dzielono lub łączono, ale można mówić o pewnym modelu uwzględniającym funkcje polityczne, operacyjne, administracyjne, ekonomiczne i reedukacyjne (resocjalizacyjne). Hierarchiczne podporządkowanie wydziałów było dwojakiego rodzaju. Niektóre z nich podlegały naczelnikowi obozu co najwyżej formalnie, rzeczywisty zaś wpływ tego ostatniego na ich działalność i obsadę personalną był znikomy. Dotyczyło to przede wszystkim wydziału politycznego i wydziału operacyjnego. Wydziały polityczne w strukturze GUŁagu i zarządów poszczególnych obozów powołał do życia na polecenie Sekretariatu KC WKP(b) rozkaz NKWD z 22 października 1937 r. Ich zadaniem było „umocnienie kierownictwa nad organizacjami partyjnymi obozów i kierownictwami budów" oraz podniesienie poziomu pracy politycznej wśród kadr obozowych, straży i pracowników wolnonajemnych[5]. W praktyce wydziały te w obozach stały się ich politycznym kierownictwem i z tego tytułu ingerowały w pracę innych wydziałów, kontrolując ich działalność, a ich szefowie stali się faktycznie osobami nr 2 w zarządach, w pewnym zakresie nadzorując nawet naczelników obozów[6]. Także naczelnicy wydziałów operacyjnych od listopada 1936 r. byli podporządkowani bezpośrednio naczelnikowi GUŁagu[7]. Wydział operacyjny rozpracowywał więźniów, pracowników wolnonajemnych oraz członków ochrony, zajmował się zwalczaniem sabotażu, zbiegostwa, konspiracji wewnątrzobozowej, prowadził śledztwa w sprawach przestępstw więźniów, kierował agenturą wśród więźniów i pracowników. Ta ostatnia była w obozach niezwykle rozbudowana. Na przykład w okresie od 1 lipca 1941 do 1 lipca 1944 r. sieć agentów i donosicieli w obozach i koloniach zwiększyła się o 63 646 osób, tj. o 186 proc., i w połowie 1944 r. obejmowała 97 780 rezydentów i informatorów (72 455 wśród więźniów, 19 085 wśród pracowników wolnonajemnych i 6240 wśród „zmobilizowanych Niemców"). Oznaczało to, że nasycenie kontyngentów obozowych współpracownikami wydziałów operacyjnych sięgnęło 8 proc. (wobec 1,7 proc. w 1941 r.)[8]. W połowie 1947 r. sieć agenturalno-informatorska obejmowała 9958 rezydentów, 3904 agentów i 64 905 informatorów, a oprócz tego odrębna sieć agentów

[5] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 134.
[6] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 159.
[7] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 123–124.
[8] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 285.

i informatorów, nastawiona tylko na zapobieganie zbiegostwu, obejmowała 60 225 osób[9].

Wydział ochrony zajmował się zewnętrzną ochroną obozów, nadzorem nad więźniami w trakcie ich przemieszczeń między placówkami kompleksu obozowego (za transport z więzień do obozów i między obozami odpowiadały wojska konwojowe NKWD-MWD), konwojowaniem więźniów na miejsce pracy i z powrotem, pilnowaniem ich w czasie pracy, poszukiwaniem zbiegłych więźniów. Wydział kadr prowadził rejestr wszystkich funkcjonariuszy i wolnonajemnych pracowników obozu, zajmował się ich nominacjami i przemieszczeniami. Do zadań wydziału ewidencyjno-rozdzielczego należało przyjmowanie więźniów do obozu, ich zwalnianie, rozdzielanie między poszczególne placówki, gromadzenie informacji o toku odbywania kary i wykorzystaniu w charakterze siły roboczej. Wydział sanitarny był komórką odpowiedzialną za stan sanitarny obozu, zajmował się obsługą medyczną więźniów, prowadził szpitale obozowe, izby chorych i ambulatoria.

Wydział kulturalno-wychowawczy (Kulturno-wospitatielnaja czast', KWCz) prowadził pracę kulturalną, oświatową, agitacyjną i wychowawczą wśród więźniów. Zajmował się przygotowywaniem gazetek ściennych, organizowaniem imprez artystycznych, prowadzeniem kółek zainteresowań, kursów dokształcających, w tym zwalczaniem analfabetyzmu[10]. Szczególnie ważnym obszarem aktywności wydziałów kulturalno-wychowawczych i zazwyczaj najbardziej absorbującym ich personel była propaganda i agitacja, zwłaszcza na rzecz podnoszenia wydajności pracy, wypełniania norm produkcyjnych itp. Pod szyldem tych wydziałów (oddziałów) działały obozowe biblioteki i kluby, a także amatorskie i profesjonalne zespoły artystyczne: teatry, orkiestry, chóry, grupy taneczne, o czym będzie mowa dalej. W sierpniu 1940 r. Wydział Kulturalno-Wychowawczy GUŁagu został włączony w skład Wydziału Politycznego[11], co tylko potwierdzało już wcześniej istniejącą praktykę podporządkowywania sobie przez wydziały polityczne wydziałów kulturalno-wychowawczych. Działalność KWCz korzeniami tkwiła w idei resocjalizacji więźniów, która w latach dwudzie-

[9] *Ibidem*, s. 320.

[10] Postanowienie Rady Komisarzy Ludowych z 7 IV 1930 r. wprowadziło wręcz obowiązek uczestnictwa niepiśmiennych więźniów do 50. roku życia w zajęciach kulturalno-wychowawczych (*GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 71).

[11] *Ibidem*, s. 253.

stych traktowana była z całą powagą w radzieckim systemie penitencjarnym, ale w następnej dekadzie pozostawała już w coraz większym stopniu swoistym reliktem przeszłości, którego nie wypadało odrzucić ze względów ideologicznych. Działalność KWCz koncentrowała się zatem głównie na zdogmatyzowanej i sprymitywizowanej propagandzie i indoktrynacji, prowadzonej zresztą też okazjonalnie, oraz na promowaniu wydajnej pracy. Eugenia Ginzburg pisała w swych wspomnieniach: „KWCz wywieszał plakaty i hasła. Plakat w stołówce głosił: »Myj ręce przed jedzeniem!«, inny zaś: »Kosodrzewina chroni przed szkorbutem!«. W świetlicy łagrowej: »Poprzez ofiarną pracę – z powrotem do rodziny pracujących!«. Przed bramą zony: »Wykonamy i przekroczymy plan sowchozu w kolejnym kwartale!«. Uświadamianie polityczne sprowadzało się do czytania na głos prasy sprzed pół roku”[12]. Jednakże dla więźniów skierowanych do pracy w służbach kulturalno-wychowawczych było to zbawienie – zapewniało na ogół dobre warunki socjalne.

W obozach funkcjonowała także prokuratura, formalnie podporządkowana prokuratorowi zarządu głównego, ale silnie uzależniona od naczelników obozów. Zajmowała się ona nadzorem nad śledztwami prowadzonymi w obozach, formułowała akty oskarżenia wobec sprawców czynów przestępczych, kierowała te sprawy do sądów obozowych. Kompleksy obozowe miały w swoich strukturach także sądy obozowe, o których była już wcześniej mowa. Sprawy przestępstw popełnianych przez kierownictwo obozu, ochronę i pracowników wolnonajemnych podlegały sądownictwu wojsk NKWD-MWD.

Zasadniczym ogniwem struktury obozu (kompleksu obozowego) był oddział obozowy (*łagotdielenije*). Kierował nim naczelnik mający jednego lub dwóch zastępców i odpowiednie biuro, zwane komendanturą. Podstawowymi komórkami administracji były działy o zakresie obowiązków odpowiadającym wydziałom w zarządzie obozu. Pracownikami działów administracyjnych i gospodarczych w znacznej części byli więźniowie skazani za przestępstwa pospolite, a w pewnych okresach także za przestępstwa kontrrewolucyjne, co jednak z reguły budziło zastrzeżenia centrali. Działami kulturalno-wychowawczymi kierowali zazwyczaj młodsi oficerowie NKWD, a personel stanowili inspektorzy i wychowawcy, którymi byli czasem pracownicy wolnonajemni, częściej więźniowie (zazwyczaj skazani

[12] E. Ginzburg, *Stroma ściana*, tłum. A. Mandalian, Warszawa 2009, s. 303.

za przestępstwa pospolite, ale zdarzały się odstępstwa od tej reguły). Również w działach sanitarnych personel składał się z pracowników wolnonajemnych i więźniów, niekiedy nawet na czele działu stał lekarz lub felczer więzień. Więźniowie stanowili większość obsady kadrowej działów zajmujących się planowaniem i organizacją produkcji, buchalterią, zaopatrzeniem (w tym wydzielaniem przydziałów artykułów żywnościowych i przemysłowych oraz prowadzeniem stołówek i sklepów obozowych), działów odpowiedzialnych za eksploatację i utrzymanie obiektów obozowych. W różnych momentach i w różnych obozach komórki te nosiły różne nazwy i przydzielano im różne zakresy zadań. Liczba osób zatrudnionych w poszczególnych działach była zależna od wielkości oddziału obozowego, jego specyfiki ekonomicznej, liczby jednostek organizacyjnych niższego szczebla w ramach jego struktury[13].

W skład *łagotdielenija* oprócz głównej placówki wchodziły zazwyczaj punkty obozowe (*łagpunkty*), będące swego rodzaju filiami macierzystej jednostki, tworzonymi w celu wykonywania określonych zadań produkcyjnych. Ich liczba była silnie zróżnicowana, podobnie jak wielkość. Część miała wybitnie trwały, stabilny charakter, inne funkcjonowały stosunkowo krótko, w zależności od typu działalności gospodarczej. W tego typu jednostce organizacyjnej przebywało od kilkuset do kilku tysięcy więźniów. *Łagpunkty* były obsługiwane przez administrację oddziału obozowego. Istniały również jeszcze mniejsze jednostki, mające z reguły tymczasowy charakter. Były to *komandirowki* i *podkomandirowki*, podległe naczelnikowi oddziału obozowego, wydzielone w celu wykonania prac (głównie okresowych) w oddalonym miejscu. *Komandirowka* miała komendanta, pracownika odpowiedzialnego za rozdział robót (zleceń), felczera, a także przydzielony zasób żywności (więźniowie sami gotowali gorące posiłki). W efekcie tak rozwiniętej struktury organizacyjnej w ramach jednego obozu (kompleksu obozowego) mogło istnieć kilka, kilkadziesiąt, a nawet kilkaset mniejszych jednostek obozowych, rozrzuconych nieraz na odległość setek kilometrów od siedziby zarządu obozu.

W pewnych okresach w strukturach organizacyjnych „normalnych" obozów istniały jednostki o szczególnym reżimie, przeznaczone dla wybranych kategorii więźniów bądź będące miejscem odbywania kar dyscyplinarnych.

---

[13] *Gławnoje uprawlenije łagieriej...*, s. 65–72; Ż. Rossi, *Sprawocznik po GUŁAGu*, Moskwa 1991, *passim*.

Od połowy 1937 do maja 1939 r. w Tiemłagu, Karłagu i Sibłagu funkcjonowały specjalne oddziały, w których przetrzymywano żony „zdrajców ojczyzny". Obowiązywał tam zaostrzony reżim wykluczający wychodzenie do pracy poza obóz, wysyłanie i otrzymywanie przesyłek pocztowych, odbywanie widzeń, korzystanie z przedterminowych zwolnień z uwagi na stan zdrowia itp. W maju 1939 r. na wniosek Berii Biuro Polityczne postanowiło oddziały te zlikwidować, przede wszystkim ze względu na trudności ze zorganizowaniem pracy dla większości tam przetrzymywanych. Część więźniarek (uznawane za szczególnie niebezpieczne żony wiedzące o przestępczej aktywności swoich mężów lub wręcz w nią zamieszane) postanowiono skierować do Siewwostłagu, Workutłagu i Norilłagu, a więc obozów uznawanych za szczególnie ciężkie. Pozostałe więźniarki miały być przeniesione na reżim ogólny i zatrudnione zgodnie z kwalifikacjami[14]. 2 sierpnia 1939 r. wydana została „Tymczasowa instrukcja o reżimie przetrzymywania więźniów w ITŁ NKWD ZSRR", która nakazywała w każdym obozie stworzyć centralny karny punkt obozowy. Umieszczani mieli być tam na okres do roku więźniowie sądownie skazani na dodatkowe wyroki za działalność kontrrewolucyjną w obozie, za obozowy bandytyzm, rozboje i próby ucieczki, a na okres do 6 miesięcy skazani za inne przestępstwa w obozach. W punktach tych na podstawie decyzji naczelnika obozu osadzani mieli być także na okres do roku więźniowie systematycznie naruszający reżim obozowy. Punkt taki zlokalizowany miał być w miejscu możliwie najbardziej oddalonym od osiedli i dróg, a jego ochrona składać się miała z wyselekcjonowanych strażników wolnonajemnych. Więźniowie tych łagpunktów mogli pracować wyłącznie pod konwojem, odbierano im prawo do widzeń z bliskimi, nie mogli pełnić funkcji administracyjnych i gospodarczych[15].

Na podstawie dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 19 kwietnia 1943 r. i rozkazu NKWD z 11 czerwca tegoż roku w niektórych obozach powstały oddziały robót katorżniczych. Katorżników należało umieszczać w odrębnych barakach z zakratowanymi oknami, oddzielonych od pozostałej części obozu wysokimi płotami, ubrać w odzież wyraźnie ich wyróżniającą od innych więźniów, z naszytymi numerami. W pierwszym roku odbywania kary mieli być pozbawieni prawa do korespondencji oraz wyna-

[14] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 157, 626.
[15] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 470.

grodzenia premiowego za pracę, w następnych latach zaś naczelnik obozu mógł wydać na to zgodę, pod warunkiem właściwego zachowania więźniów i odpowiedniej ich pracy. Dzień roboczy katorżników był o 1 godzinę dłuższy niż dla pozostałych więźniów, wychodzili oni do pracy pod wzmocnionym konwojem, a w ciągu dwóch pierwszych lat odbywania wyroku mogli być zatrudnieni wyłącznie przy ciężkiej pracy fizycznej. Kierującymi ich pracą brygadzistami oraz majstrami mogli być tylko pracownicy wolnonajemni albo więźniowie innych kategorii. Za odmowę pracy, niewypełnienie norm oraz naruszanie dyscypliny pracy katorżnikom groziło wydłużenie dnia pracy o dodatkowe 2 godziny, umieszczenie w karcerze lub areszt i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przed OSO NKWD[16].

31 grudnia 1948 r. szef MWD wydał rozkaz o utworzeniu w ITŁ i UITŁK specjalnych oddziałów i punktów obozowych o zaostrzonym reżimie, do których mieli trafić więźniowie skazani za bandytyzm i rozbój z bronią w ręku, niepoprawni recydywiści, więźniowie, którzy w toku odbywania wyroków zostaną skazani za bandytyzm, umyślne zabójstwo, rozbój i ucieczkę, a także więźniowie uporczywie dezorganizujący dyscyplinę obozową i dyscyplinę pracy. Osadzeni w tych jednostkach obozowych mieli wykonywać wyłącznie ciężką pracę fizyczną pod wzmocnioną strażą, zakazane było ich rozkonwojowywanie, w strefach zamieszkania mieli znajdować się pod wzmożonym nadzorem, a za wykroczenia groziły im szczególnie surowe kary[17]. Powstało w sumie 26 jednostek obozowych o zaostrzonym reżimie, o łącznej pojemności 111,5 tys. więźniów.

W poszczególnych jednostkach obozowych istniały też karne izolatory (*sztrafnyj izolator* – SZIZO). Z zasady izolator powinien znajdować się poza strefą mieszkalną, choć dopuszczalne były wyjątki, w praktyce – jak wynika z relacji więźniów – wcale nie tak rzadkie. Osadzano w nim więźniów naruszających reżim obozowy oraz odmawiających podjęcia pracy czy też systematycznie niewykonujących norm. Naczelnik punktu obozowego miał prawo osadzić więźnia w izolatorze na najwyżej 5 dni, naczelnik oddziału obozowego na 10 dni, a naczelnik obozu na 20 dni. Osadzony pracował wyłącznie pod konwojem, pozbawiony był prawa do widzeń i korespondencji, tytoniu, zapałek i papieru. Osadzony za naruszanie dyscypliny obozowej żywiony był według norm przysługujących z racji stopnia

[16] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 220–221.
[17] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 588.

wypracowania norm produkcyjnych, natomiast osadzony za odmowę pracy otrzymywał przydział według normy karnej[18].

Zbiorowość obozowa

Zbiorowość obozowa była wielce skomplikowaną strukturą, w której obrębie istniały formalne i nieformalne podziały, zależności i relacje. Jako najbardziej podstawowy jawi się podział na więźniów i ludzi wolnych. Nie zawsze jednak był on tak oczywisty, jak można sądzić. Ludzie wolni – przy wszystkich ograniczeniach swobód indywidualnych, wynikających z systemu radzieckiego – to przede wszystkim funkcjonariusze zarządu i ochrony, pracownicy administracji obozowej, pracownicy inżynieryjno-techniczni w sferze produkcji. Warto wszakże już w tym momencie zaznaczyć, iż poza ścisłym kierownictwem i niektórymi pionami zarządów (polityczny, operacyjny) we wszystkich tych grupach funkcyjnych znajdowali się więźniowie. Znakomitą większość wolnonajemnych pracowników produkcyjnych i administracyjnych stanowili byli więźniowie: a) zwolnieni po odbyciu wyroku, ale zatrudnieni w obozie dobrowolnie lub zmuszeni do tego przez odrębne uregulowania uniemożliwiające im swobodne opuszczenie rejonu pobytu; b) zwolnieni przedterminowo pod warunkiem kontynuowania pracy – teraz na warunkach umowy – przynajmniej do upływu terminu skazania. Uznawanie ich za ludzi rzeczywiście wolnych jest zatem co najmniej dyskusyjne. W obozach zatrudniani byli także zesłańcy, którzy nie byli więźniami, ale też trudno ich uważać za ludzi wolnych. W czasie wojny w strukturach obozowych pojawili się ponadto niebędący formalnie więźniami członkowie formacji pracy, a później jeńcy wojenni i internowani. O grupach tych była mowa w odpowiednich rozdziałach.

Więźniowie

Więźniowie tworzyli zbiorowość złożoną i zróżnicowaną. Z jednej strony status poszczególnych osób określony był formalnymi regulacjami, różnicującymi więźniów według charakteru przestępstwa, za jakie zostali skazani, wysokości wyroku, kategorii zdrowotnej i rodzaju zatrudnienia. Z drugiej strony istniały podziały nieformalne, odgrywające bardzo ważną rolę, niekiedy wręcz decydującą o rzeczywistym położeniu więźnia

[18] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 471–472.

i możliwości przetrwania w obozie. „Tylko na pierwszy rzut oka wydaje się, że wszystkim w obozie kieruje kierownictwo z pagonami. Ono jest bardzo daleko od codziennego życia więźniów. Władza tych naczelników często jest iluzoryczna i efemeryczna. W rzeczywistości o sprawach decydują nieformalni liderzy, nierzadko spośród więźniów. To różni ludzie, ale absolutna władza nad życiem innych więźniów czyni ich strasznymi. Poza tym, pozostając sami w położeniu niewolników, byli kalifami tymczasowo. W każdym momencie ich kariera mogła się skończyć. Nieustannie wrogie wobec siebie ugrupowania wewnątrz obozu prowadziły wojnę nie na życie, a na śmierć”[19].

O większości podziałów formalnych była mowa w innych rozdziałach[20]. Tu należy przypomnieć kategoryzację związaną z charakterem zatrudnienia. W 1935 r. został wprowadzony jednolity system, według którego więźniowie pracujący dzielili się na dwie grupy: podstawowy kontyngent roboczy, który wypełniał zadania produkcyjne danego obozu, stanowił grupę „A”, natomiast więźniowie zatrudnieni przy pracach pomocniczych, w obsłudze i administracji tworzyli grupę „B”. Więźniowie niepracujący także dzielili się na dwie grupy: pierwszą stanowili ci, którzy nie pracowali z uwagi na stan zdrowia (grupa „W”), drugą, oznaczoną jako grupa „G” – niepracujący z innych powodów (transfer między jednostkami penitencjarnymi, kwarantanna, brak zorganizowanego frontu robót, brak odzieży czy narzędzi, odmowa pracy, pobyt w karcerze itp.). W pewnym stopniu klasyfikacja ta odpowiadała nieformalnemu podziałowi funkcjonującemu wśród więźniów. Zasadniczą masę więzionych w obozach stanowili zwykli robotnicy pracujący fizycznie na tzw. robotach ogólnych, w gwarze obozowej określani zazwyczaj jako *mużyki*. Najliczniejsi wśród nich to ofiary postępującej penalizacji życia w ZSRR: skazani za naruszanie dyscypliny pracy, drobne kradzieże kwalifikowane jako zamachy na własność socjalistyczną, naruszanie przepisów o paszportach wewnętrznych i zameldowaniu, rozkułaczeni chłopi itp. Na ich pracy oparty był cały system obozowy.

Obok nich istniała liczna grupa więźniów, którzy wykonywali prace inne niż podstawowe roboty fizyczne. W żargonie obozowym nosili miano

---

[19] W. Bierdinskich, *Wiatłag*, Kirow 1998, s. 112.

[20] Szczególne znaczenie miało postanowienie rządu z 7 kwietnia 1930 r. „O poprawczych obozach pracy”, które wprowadzało kategoryzację więźniów ze względu na wysokość zasądzonego wyroku, przynależność klasową i długość pobytu w obozie. O postanowieniu tym była mowa w rozdz. 3.

pridurków[21]. Rozróżnić można dwie ich grupy: 1) zatrudnionych w strefie więziennej pracowników administracji i obsługi oraz 2) pracowników inżynieryjno-technicznych związanych z produkcyjną działalnością obozu i w związku z tym pracujących głównie poza strefą więzienną. Pierwsza z tych grup nie była bynajmniej jednolita, zaliczano do niej zarówno pracowników wykonujących proste prace fizyczne związane z utrzymaniem obozu, a więc palaczy, sprzątaczy, łaziebnych, pomywaczy, praczy itp., jak i fizycznych pracowników wykwalifikowanych (krawców, kucharzy, szewców, stolarzy, ślusarzy itp.), a także pracowników niezajmujących się pracą fizyczną: lekarzy, felczerów, sanitariuszy, urzędników, rachmistrzów, pracowników działu kulturalno-wychowawczego, planistów, projektantów, normistów (*normirowszcziki*), *nariadczików* prowadzących rozdział siły roboczej do określonych zajęć, rejestrujących wykonanie norm i przypisujących więźniów do odpowiednich „kotłów". Wszyscy oni pozostawali w zonie, nie podlegali więc rozprowadzeniu do pracy, pracowali zazwyczaj krócej i nie musieli odbywać wyczerpujących przemarszów, znacznie słabszy był nadzór nad ich pracą, którą w większości wykonywali przy tym pod dachem. Dzięki charakterowi zatrudnienia niejednokrotnie mogli oni uczestniczyć w obozowym systemie nieformalnej wymiany dóbr i usług, czerpiąc z tego korzyści osobiste, ułatwiające przetrwanie. Drugą z wymienionych kategorii *pridurków* stanowili pracownicy inżynieryjno-techniczni zatrudnieni w produkcji: inżynierowie, technicy, projektanci, mierniczy, kontrolerzy i inni. Wprawdzie nie wykonywali pracy fizycznej, ale w związku z charakterem zatrudnienia podlegali reżimowi robót ogólnych, a więc wraz z pozostałymi robotnikami stawali do apelu i rozprowadzenia, pracowali równie długo, musieli odbywać marsze do i z miejsca pracy, przynajmniej część czasu pracy spędzali na otwartym powietrzu.

Pridurki stanowili swego rodzaju arystokrację – wewnętrznie wszakże zróżnicowaną – wśród więźniów. Zdobycie tego rodzaju stanowiska niepomiernie zwiększało szanse przetrwania w obozie. Dostęp do tej grupy zależał od decyzji administracji obozowej, ale był w pewnym zakresie określany uregulowaniami zewnętrznymi wobec obozu[22]. System przepi-

[21] *Pridurok* to termin nieprzetłumaczalny na język polski. Dosłownie może być tłumaczony jako „przygłup", wszelako jego używanie wynikało nie tyle z kwalifikacji poziomu umysłowego tych więźniów, ile z pogardliwego stosunku do nich.

[22] Eugenia Ginzburg w swych wspomnieniach zwróciła uwagę, iż: „Ci, co byli już dawniej dyspozytorami, starostami, personelem Wydziału Kulturalno-Wychowawczego – zazwyczaj ponownie

sów regulujących funkcjonowanie obozów bardzo wyraźnie ograniczał możliwość powierzania tego rodzaju funkcji więźniom skazanym za przestępstwa kontrrewolucyjne. Kłopot, w którego obliczu stawała administracja obozowa, polegał na tym, iż wśród pospolitych przestępców brakowało fachowców, a nawet ludzi piśmiennych i potrafiących rachować w niezbędnym zakresie. Wielu fachowców żywotnie potrzebnych w obozach skazanych zostało za przestępstwa określone w art. 58 kodeksu karnego. Ponieważ naczelnicy obozów bardziej obawiali się niewykonywania planów produkcyjnych niż wykrycia nieprawidłowości w zakresie zatrudniania więźniów politycznych, przeto łamanie tego rodzaju ograniczeń było na porządku dziennym. Centrum nieustannie krytykowało te nieprawidłowości, wydawało kolejne dyrektywy zabraniające podobnego procederu, upominało, a nawet pociągało do odpowiedzialności (na ogół co najwyżej służbowej), ale ze skutkiem nader ograniczonym i przejściowym. Trudno się temu dziwić, skoro w samej centrali systemu obozowego do 1937 r. zatrudniano więźniów tej kategorii. Nawet gdy Beria formalnie wykluczył w sierpniu 1939 r. możliwość zatrudniania więźniów politycznych na stanowiskach administracyjnych, dopuścił wyjątki, rozszerzone jeszcze w okresie wojny. Nie zmienia to faktu, że pospolitym przestępcom łatwiej było osiągnąć w obozie status *pridurka*, zwłaszcza w grupach niewymagających większych kwalifikacji.

Problem *pridurków* miał też – a w pewnym sensie ma nadal – jeszcze inny wymiar, a mianowicie moralnej ich oceny. Podziały pod tym względem występują zwłaszcza wśród byłych łagierników, a ich symbolami są wypowiedzi klasyków literatury łagrowej, Aleksandra Sołżenicyna i Lwa Razgona. Pierwszy jednoznacznie wiąże status *pridurka* z kolaboracją z administracją obozową, nawet jeżeli poszczególni z nich osobiście nie krzywdzili innych więźniów, a nadto wskazuje na uzyskiwanie przez nich korzyści osobistych kosztem innych więźniów. Przeciwnego zdania jest Lew Razgon, argumentujący, że podejmowanie przez więźniów funkcji obozowych było niejednokrotnie rozstrzygnięciem wyboru życie czy śmierć, a opowiedzenie się w takiej sytuacji za życiem nie może być moralnie potępione. Razgon i wielu innych pamiętnikarzy podkreśla przy tym, że liczni więźniowie funkcyjni wykorzystywali swe stanowiska,

zostają *pridurkami*, nawet jeśli za sprawą jakiegoś przewinienia utracili czasowo swoje stanowiska" (E. Ginzburg, *Stroma ściana*, s. 300–301).

by pomagać innym więźniom, niejednokrotnie z narażeniem własnego bezpieczeństwa[23].

Bardzo ważną rolę odgrywali brygadziści. W znacznej mierze to na nich spoczywał ciężar bieżącej organizacji pracy, oni decydowali o intensywności tej pracy, o zakresie czynności i obciążeniu poszczególnych więźniów. Od postawy brygadzisty wobec współwięźniów i wobec oczekiwań nadzoru obozowego zależał los jego podwładnych, a w pewnym stopniu nawet szanse ich przeżycia. Jeżeli wykazywał troskę o członków brygady, widział w nich współtowarzyszy niedoli, umiał zadbać o korzystne warunki pracy, to mógł pozytywnie wpływać na te szanse. Jeżeli zaś traktował innych więźniów jak niewolników, dbał przede wszystkim o siebie, służalczo przymilał się do funkcjonariuszy obozowych, wykazywał brutalność czy po prostu brak życzliwości, mógł zamienić życie więźnia w piekło. Część brygadzistów nastawiona była wyłącznie na wymuszenie na więźniach jak najwydajniejszej pracy i absolutnego posłuszeństwa, traktując ich jak ludzi gorszej kategorii, nie stroniąc od wszelkich dostępnych środków, w tym i fizycznej przemocy. A brygadzista mógł wiele. Przydzielając określone czynności więźniowi, mógł szybko doprowadzić go do skrajnego wyczerpania, a przez rozliczanie z wykonanej pracy miał wpływ na wielkość przydziału żywności. Byli wszakże i tacy, którzy starali się organizować pracę brygady sprawiedliwie i według indywidualnych możliwości poszczególnych więźniów, wspierali radą, pomagali ukryć niedoróbki, tuszowali oszustwa. Co prawda niejednokrotnie czerpali też z tego osobiste korzyści, ale miały miejsce przypadki bezinteresowności i zwykłej ludzkiej życzliwości. System brygadowy rodził wśród więźniów tendencje do żywiołowego grupowania się według sił i umiejętności wykonywania określonych robót. Ponieważ w pewnym stopniu mogli oni wpływać na skład poszczególnych brygad (nawet za pomocą środków korupcyjnych), starali się tak dobierać, by możliwie najmniejszym wysiłkiem uzyskiwać najkorzystniejsze dla siebie efekty. Niejednokrotnie więźniów najsłabszych fizycznie, o najmniejszych umiejętnościach wykonywania określonych prac czy oszukiwania w pracy skazywało to na tworzenie oddzielnych brygad, niezdolnych do wypełnienia norm, a więc i otrzymujących w konsekwencji najgorsze

[23] L.E. Razgon, *Plen w swojom otieczestwie*, Moskwa 1994, *passim*; A. Sołżenicyn, *Archipelag GUŁag 1918–1956. Próba dochodzenia literackiego*, tłum. J. Pomianowski, Poznań 2008, t. 2, cz. 3, rozdz. IX.

wyżywienie i stosunkowo szybko popadających w stan wyczerpania. Z kolei pojedynczy więźniowie odstający wynikami pracy od pozostałych członków brygady stanowili dla tej ostatniej negatywne obciążenie, obniżali bowiem rozliczany zbiorowo poziom wykonania zadań ze wszystkimi tego konsekwencjami. Brygady starały się ich pozbyć, wywierały na nich presję, a niekiedy wręcz stosowały szykany. System brygadowy był tak skonstruowany, by w możliwie dużym stopniu członkowie poszczególnych brygad nawzajem się dopingowali do wzmożonego wysiłku. „Brygada w łagrze to takie urządzenie, żeby naczalstwo nie musiało zeków poganiać, żeby więźniowie poganiali samych siebie. W brygadzie jest tak: albo wszyscy dostają dodatkowy chleb, albo wszyscy wyzdychają" – pisał Sołżenicyn, niezwykle trafnie ujmując istotę sprawy[24]. Ale miało to i drugą stronę: jeżeli brygada była zgrana i solidarna, a brygadzista wystarczająco obrotny i zarazem życzliwy, to grupa taka potrafiła urządzić się w pracy, a przez to stwarzała sobie poważne szanse bezpiecznego przetrwania.

Szczególną grupą wśród więźniów byli zawodowi kryminaliści (*błatnyje*, *błatiary*, *urki*). Tworzyli silnie zhierarchizowany, odrębny świat, rządzący się własnymi prawami i obyczajami, w znacznej mierze datującymi się jeszcze sprzed nastania systemu radzieckiego. Najniższy szczebel owej hierarchii stanowili drobni złodzieje, kieszonkowcy, żebracy itp. Wyżej notowani byli włamywacze, jeszcze wyżej rozbójnicy i bandyci. Na szczycie drabiny socjalnej kryminalistów stali zaś prawdziwi książęta świata przestępczego – tzw. *wory w zakonie*[25]. Skazani na długoletnie wyroki za ciężkie przestępstwa, w tym morderstwa, gwałty i rozboje, w znacznej części recydywiści, niewiele robili sobie z obozowych regulaminów i zarządzeń. Zasadą ich nieformalnego kodeksu była odmowa podejmowania jakiejkolwiek pracy, środowiskowa lojalność i pogarda dla norm życia społecznego. Utrzymywali się – i to na ogół dostatnio, jak na obozowe warunki – kosztem *mużyków* i więźniów politycznych, których terroryzowali, bezwzględnie okradali, na których wymuszali haracze i usługi. Otaczali się podległymi więźniami niżej klasyfikowanymi w przestępczej hierarchii, którzy zapewniali im ochronę i obsługę, bezwzględnie wykonywali polecenia, włącz-

[24] A. Sołżenicyn, *Jeden dzień Iwana Denisowicza*, tłum. W. Dąbrowski, I. Lewandowska, Warszawa 1989, s. 38.

[25] *Wor w zakonie* to termin nieprzetłumaczalny na język polski. Dosłowne tłumaczenie – złodziej w prawie.

nie z wymierzaniem brutalnych kar niepokornym współwięźniom. Wyroki wydawane przez ową „elitę" kryminalną na innych więźniów, zwłaszcza na donosicieli i sprzeniewierzających się regułom świata przestępczego, były wykonywane z niezwykłą konsekwencją i dosięgały nawet więźniów przenoszonych do innych, odległych obozów. Wysoki status *błatnych* czynił ich świat atrakcyjnym dla wielu, zwłaszcza młodszych, więźniów, przyjmowanych niekiedy do przestępczej wspólnoty po przejściu odpowiednich obrzędów inicjacyjnych. Dobrze zorganizowane, hermetyczne grupy kryminalistów stanowiły dla ogółu więźniów szczególne zagrożenie, według niektórych ocen większe niż aparat nadzorczy. Administracja obozowa z jednej strony starała się zwalczać, a przynajmniej ograniczać panowanie owych grup kryminalnych, szczególnie gdy ich samowola, skutkująca rozrostem wewnątrzobozowego bandytyzmu i odmawiania pracy, przekraczała pewne granice. Z drugiej strony manipulowała nimi i wykorzystywała ich do panowania nad więźniami, zapewniając w zamian swego rodzaju ochronę i tolerując nieformalne układy przez nich tworzone, a nawet czerpiąc z nich korzyści materialne[26].

Administracja obozowa wiele wysiłku wkładała w pozyskiwanie części *błatnych* do bezpośredniej współpracy, co z jednej strony destrukcyjnie wpływało na spójność ugrupowań więźniów kryminalnych, a z drugiej pozwalało skuteczniej nimi manipulować i wykorzystywać ich do terroryzowania więźniów politycznych. Współpraca z administracją przynosiła wymierne korzyści i przywileje, ale oznaczała sprzeniewierzenie się kodeksowi świata przestępczego. Odstępcy owi nosili pogardliwe miano *suk* i byli bezlitośnie prześladowani przez „prawdziwych" *worów*, co z kolei tym bardziej popychało ich ku administracji obozowej, wykorzystującej konflikty we własnym interesie. Nową sytuację stworzyła wojna radziecko-niemiecka, w której toku wielu *worów* zostało powołanych do służby wojskowej. Ci, którzy przeżyli, najczęściej po wojnie wrócili do dawnej profesji, w następstwie czego znów trafiali do obozów. Doszło w efekcie do masowych konfliktów między nimi a „prawdziwymi" *worami*, uznającymi służbę wojskową za „zsuczenie się". Tym samym liczba *suk* niepomiernie wzrosła. Gdy w 1947 r. zniesiono karę śmierci, przez system obozowy przetoczyła się fala tzw. suczych wojen,

[26] Szerzej zob. S.A. Kutiakin, G.W. Kurbatowa, *„Wory w zakonie". Na rubieże wiekow: Sbornik lekcyj*, Riazań 2003, s. 4–21; W. Bierdinskich, *Wiatłag*, s. 118–126; A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 272–281.

niezwykle okrutnych i krwawych porachunków między wspomnianymi grupami kryminalistów[27]. Zapewne nie bez racji wskazuje się na inspiratorską rolę władz systemu obozowego w rozpętaniu owych krwawych porachunków. Zawodowi kryminaliści byli czynnikiem silnie destrukcyjnym w ramach zbiorowości więźniów. Zwłaszcza odmowa pracy znacząco wpływała na produktywność obozów, która wszak stała się podstawowym wskaźnikiem, według którego rozliczano zarządy. Zarazem *błatni* po wojnie w dużo mniejszym niż wcześniej stopniu potrafili narzucać swą władzę pozostałym grupom więźniów, szczególnie skazanym za przestępstwa kontrrewolucyjne. Toteż władze podjęły działania zaostrzające rygory wobec niektórych grup więźniów kryminalnych i tym usilniej starały się rozbić wytworzone przez nich struktury organizacyjne w obozach.

W latach trzydziestych i późniejszych formalnie nie istniał status więźnia politycznego, wszakże powszechnie za takich uważa się osoby skazane za przestępstwa opisane w części specjalnej kodeksu karnego, a więc za przestępstwa kontrrewolucyjne i przeciwko porządkowi rządzenia. Nieformalnie określano ich zazwyczaj mianem *kontriki* lub *kaery*. Wśród tych więźniów jednak stosunkowo małą część stanowiły osoby faktycznie zaangażowane politycznie przeciwko władzy radzieckiej, w ogromnej większości byli to ludzie skazani za czyny zakwalifikowane jako tego rodzaju przestępstwa, mimo że w rzeczywistości nie miały one charakteru politycznego, nawet jeśli w ogóle zostały popełnione. Znajdowali się wśród nich działacze antybolszewiccy różnego autoramentu, członkowie rozmaitych organizacji społecznych, członkowie i sympatycy opozycji antystalinowskiej, ideowi stalinowcy niezachwianie wierzący w mądrość wodza i partii, funkcjonariusze państwowi różnych szczebli, uczeni i artyści, inżynierowie i lekarze, ale głównie zwykli obywatele, dalecy od jakiejkolwiek działalności politycznej, zazwyczaj o niewykrystalizowanych przekonaniach ideowych. Toteż ta grupa więźniów była niejednolita w swoich postawach i zachowaniach zarówno wobec siebie wzajemnie, jak i innych grup skazańców oraz wobec administracji obozowej. Ich formalna kwalifikacja jako „wrogów ludu", „kontrrewolucjonistów", „szkodników" itp. wystarczała, by byli wrogo traktowani nie tylko przez administrację obozową, lecz także przez przestępców pospolitych, a zwłaszcza profesjonalnych kryminalistów.

[27] Szerzej zob. A. Sidorow, *Wory protiw suk. Połnaja istorija worowskogo bratstwa 1941–1991*, Moskwa 2005. Zob. też A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 427–432.

W pierwszych latach powojennych odsetek więźniów politycznych znacząco wzrósł, szczególnie w obozach. O ile w ostatnich latach przed wojną nie przekraczał on 35 proc., o tyle w 1944 r. osiągnął 40 proc., w 1945 r. – 41 proc., w 1946 r. wyniósł aż 59,2 proc., a w 1947 r. – 54,3 proc. i dopiero później zaczął stopniowo spadać[28]. Ta zmiana struktury więźniów ITŁ miała daleko idące konsekwencje dla położenia więźniów politycznych wobec kryminalnych, tym bardziej że łączyła się ze zmianą jakościową. Otóż po wojnie największą grupę wśród skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne stanowili „zdrajcy ojczyzny". Wśród nich znaczna część to byli żołnierze Armii Czerwonej, członkowie formacji kolaborujących z Niemcami, partyzanci itp., a więc ludzie zaprawieni w bojach, poddający się organizacji i dyscyplinie, na ogół sprawni fizycznie. W wielu obozach potrafili oni zorganizować się i skutecznie przeciwstawić terrorowi *błatnych* (niejednokrotnie zresztą stosując równie okrutne metody) i samemu przejąć nieformalną kontrolę nad zbiorowością więźniów[29]. Nie tylko zmieniało to układ sił w obozach, ale musiało wywoływać najwyższy niepokój administracji. W tym zapewne należy widzieć ważną przesłankę stworzenia dla więźniów skazanych za najgroźniejsze, zdaniem władz, przestępstwa kontrrewolucyjne odrębnych obozów, o czym była mowa w poprzednim rozdziale.

Przez cały omawiany okres szczególnie liczni byli w obozach i koloniach ludzie, którzy trafili tam czy to za drobne przestępstwa pospolite, czy też za czyny nienoszące znamion przestępstw, lecz co najwyżej wykroczeń – ofiary penalizacji życia publicznego, niemające na sumieniu czynu normalnie podpadającego pod przepisy kodeksu karnego. Ich status obozowy bywał silnie zróżnicowany: nie istniały formalne przeciwwskazania, by zajmowali stanowiska funkcyjne, ale też na ogół nie mieli do tego kwalifikacji, nie byli członkami świata przestępczego, nie ciążyły też na nich zarzuty polityczne. Stanowili w większości „szarą, obozową masę".

Jednym z istotnych czynników warunkujących położenie więźniów w obozach i możliwość przetrwania w niezwykle ciężkich warunkach był stosunek do nich ze strony administracji obozowej i straży. Nie ulega wątpliwości, że w całym okresie istnienia systemu obozowego trwałym zja-

---

[28] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 131; A.N. Dugin, *Nieizwiestnyj GUŁAG. Dokumienty i fakty*, Moskwa 1999, s. 55.

[29] Na podstawie licznych relacji trafnie opisuje to zjawisko Anne Applebaum, *GUŁAG*, s. 427––428.

wiskiem było stosowanie wobec więźniów przemocy fizycznej w różnych formach: od pobicia, poprzez okrutne znęcanie się, po zabójstwa włącznie. Mówiły o tym zarówno informacje z pierwszych obozów (m.in. w Chołmogorach czy na Wyspach Sołowieckich)[30], jak i późniejsze, z lat szczytowego rozwoju systemu. Stałym komponentem były indywidualne i grupowe mordy na więźniach dokonywane pod różnymi pretekstami i różnie później „rozliczane" w sprawozdaniach. Jeśli pominąć okres wielkiego terroru, nie znajdowało to umocowania w odgórnym rozkazodawstwie, a nawet miało miejsce wbrew niemu. Rzadko jednak winnych spotykała kara adekwatna do popełnionych zbrodni. To właśnie poczucie bezkarności w połączeniu z niskim morale personelu obozowego stanowiło kluczową przesłankę brutalności wobec więźniów. Władze systemu dobrze zdawały sobie sprawę z tego, co faktycznie działo się w obozach. Szczegółowych informacji w tym zakresie dostarczył raport specjalnej komisji badającej w 1930 r. sytuację w obozie sołowieckim. Ustalenia komisji miały z pewnością wpływ na inne obozy, ponieważ funkcjonariusze administracji obozowej zostali z nimi zapoznani. Wobec więźniów na masową skalę stosowana była przemoc, włącznie z zabójstwami (w tym ze szczególnym okrucieństwem) pojedynczych więźniów i całych grup, poddawaniem rozmaitym, niekiedy wyrafinowanym torturom, imitowaniem egzekucji, nie mówiąc o „zwykłym" biciu, poniżaniu, pozbawianiu pokarmu itp. Przypadki okrutnego znęcania się nad więźniami odnotowała Prokuratura RFSRR także w obozach syberyjskich[31], było to zatem zjawisko powszechne, co zresztą potwierdzają liczne relacje samych więźniów.

Nadzorcy, pracownicy wolnonajemni i strażnicy

W radzieckim systemie penitencjarnym od początku istnienia występował deficyt kadr. Szczególnym rozwiązaniem stosowanym w tej sytuacji było powierzanie funkcji administracyjnych odpowiednio dobranym więźniom, w tym także skazanym funkcjonariuszom aparatu przemocy. Emigracyjne czasopismo rosyjskie „Riewolucyonnaja Rossija" w końcu 1923 r. opublikowało list przedstawiający sytuację w obozie koncentra-

[30] R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 1994, s. 663; *Cze-Ka. Matieriały po diejatielnosti czriezwyczajnych komissii*, Berlin 1922, s. 243–247.

[31] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag. From Collectivization to the Great Terror,* New Haven–London 2004, s. 39–41.

cyjnym na Wyspach Sołowieckich. Jego anonimowy autor pisał: „cała administracja, nadzór, oddział konwojowy itd., całe kierownictwo od góry do dołu (oprócz naczelnika zarządu) składa się z kryminalistów odbywających wyrok w tym obozie. Wszystko to, oczywiście, doborowe elementy: przede wszystkim czekiści skazani za złodziejstwo, szantaż, łapówkarstwo i inne przestępstwa. Tam, z dala od jakiejkolwiek społecznej i prawnej kontroli, pod pełną władzę tych wypróbowanych pracowników oddano pozbawioną praw i głosu ludność »czerwonej« katorgi”[32]. Ludzie ci uzewnętrzniali wobec podporządkowanych im więźniów swe najgorsze cechy: okrucieństwo czy wręcz sadyzm, bezmyślność, złą wolę, biorąc na bezbronnych skazańcach swoisty odwet za własny los. Czynili to zazwyczaj bezkarnie, jeżeli zaś nawet spotykały ich jakieś sankcje, to były przeważnie niewspółmierne do popełnionych czynów. Sytuacja nie zmieniła się do końca lat dwudziestych. Niższa kadra nadzoru i administracji składała się w znacznej części z więźniów – skazanych za różne przestępstwa funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa („czekistów”, jak ich nadal określano w wewnętrznym slangu)[33].

Od początku istnienia GUŁagu problemem była niewystarczająca liczba strażników, a w jeszcze większym stopniu słabe kwalifikacje zawodowe i moralne. We wrześniu 1929 r. naczelnik SŁON wydał rozkaz kategorycznie zabraniający: stosowania wobec więźniów przemocy fizycznej, pijaństwa, złodziejstwa, przywłaszczania sobie rzeczy więźniów. W listopadzie zmuszony był wszelako stwierdzić, że przestępstwa tego rodzaju nadal występują. We wszystkich oddziałach SŁON miały miejsce naruszenia prawa, takie jak wysyłanie więźniów do pracy bez konwoju, oddalanie się od konwojowanych więźniów, stosowanie wobec nich przemocy fizycznej, pijaństwo, kupowanie rzeczy od więźniów, związki z więźniarkami, opuszczanie posterunków, spanie na warcie itp. Winnych spośród zatrudnionych w nadzorze więźniów posłano na ogólne roboty, wolnonajemnym obniżono stanowiska lub udzielono nagany[34]. W tym samym czasie anonimowy więzień skarżył się Michaiłowi Kalininowi, że w tymże obozie bicie więźniów stało się systemem. Stosowano też inne formy znęcania się nad więźniami, np. pozostawianie na baczność na mrozie na kilka godzin w samej bieliźnie.

[32] Cyt. za: S.P. Mielgunow, *Krasnyj tierror w Rossii 1918–1923*, Berlin 1924, s. 266.
[33] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 72.
[34] *Ibidem*, s. 67–69.

Wszelako miały też miejsce przypadki pobicia, a nawet zabicia, funkcjonariuszy nadzoru przez więźniów[35].

Względna stabilizacja struktur instytucjonalnych niewiele zmieniła, zwłaszcza że czynnikiem motywującym do podejmowania pracy w więzieniach i obozach nie mogło być wynagrodzenie. Według taryfikatora wprowadzonego w 1923 r. średnia płaca pracownika miejsc odosobnienia finansowanych z budżetu centralnego była niższa od średniej płacy krajowej, a pracownicy jednostek finansowanych ze środków lokalnych znajdowali się w jeszcze gorszym położeniu[36]. Wiosną 1930 r. ogłoszono w ramach OGPU zaciąg ochotników do objęcia kierowniczych funkcji w nowo tworzonych obozach. Rozkaz Jagody z 25 kwietnia 1930 r. ustalił okres służby w obozach na 3 lata, po których upływie funkcjonariusz mógł powrócić do służby operacyjnej w wybranym przez siebie miejscu. Szczególną zachętą miał być dodatek w wysokości do 50 proc. pensji[37] i co roku dwumiesięczny urlop, a po 3 latach dodatkowo 3-miesięczna pensja i 3-miesięczny urlop[38].

W latach trzydziestych, w okresie szybkiego rozwoju systemu obozowego, sytuacja kadrowa wydatnie się pogorszyła. Radziecki aparat bezpieczeństwa nie był w stanie pokryć zapotrzebowania na funkcjonariuszy administracji i ochrony obozów, w których populacja więźniów wzrosła kilkunastokrotnie. Brakowało chętnych do pracy, a osobnicy, którzy ją podejmowali – zazwyczaj nie w pełni dobrowolnie – w większości reprezentowali bardzo niski poziom pod względem ogólnym i profesjonalnym. Szczególnie głośna stała się sprawa oddziału obozów północnych na Wyspach Sołowieckich. W rozkazie z 17 marca 1933 r. szef GUŁagu podał do wiadomości, iż nastąpił pełny rozkład tej instytucji. W okresie od jesieni 1931 do drugiej połowy 1932 r. grupa kryminalistów przy wsparciu ze strony aparatu obozowego systematycznie dopuszczała się kradzieży, biła więźniów i nadzór, oddawała się pijaństwu i hazardowi i wyrosła na jawnie bandycką grupę terroryzującą pozostałą zbiorowość obozową, a także dewastującą i okradającą pomieszczenia. Pracownicy odpowiedzialni za bezpieczeństwo,

---

[35] *Ibidem*, s. 70, 72.

[36] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 162.

[37] Uzupełniający rozkaz z 14 XI 1930 r. ustalił wysokość dodatku dla konkretnych oddziałów obozowych. W większości były to dodatki w wysokości 10–20 proc., ale w niektórych przypadkach faktycznie wynosiły nawet 50–60 proc. (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 87).

[38] *Ibidem*, s. 81–82.

w większości więźniowie, nie tylko nie podejmowali przeciwdziałania, ale sami zrośli się z ową grupą, brali od niej łapówki, wspólnie pili, urządzali orgie z więźniarkami, a nawet zaopatrywali kryminalistów w broń. W efekcie Kolegium OGPU skazało 37 osób na rozstrzelanie, a pozostałych na wieloletnie kary pozbawienia wolności[39].

4 czerwca 1934 r. prokurator ZSRR Iwan Akułow skierował do Stalina pismo na temat łamania prawa w obozach OGPU. Wskazywał w nim, że przestępczość wśród obozowej administracji osiągnęła wielkie rozmiary, a przeciwdziałanie temu ze strony GUŁagu nie przynosiło efektów. Ciągle zdarzały się samowolne rozstrzeliwania więźniów, bicie, gwałty na więźniarkach i inne przestępstwa. Kierownictwo obozów nadzwyczaj łagodnie odnosiło się do czynów popełnianych przez niższy aparat, często zacierając ślady poważnych przestępstw, czym stwarzało klimat bezprawia i bezkarności. Akułow przytaczał liczne przykłady i samych przestępstw, zwłaszcza mordów na więźniach, i ich lekceważenia przez zwierzchników czy wręcz zachęcania do używania broni wobec więźniów. Tworzyły one wstrząsający obraz bezprawia, przemocy i chaosu panujących w obozach. Akułow dowodził, że poczynania niższych szczebli administracji obozowej wręcz sprzyjały rozwojowi bandytyzmu w obozach. Wśród głównych tego przyczyn widział powierzanie funkcji administracyjnych (w tym stanowisk naczelników punktów obozowych) więźniom bez uwzględniania charakteru przestępstw, za które zostali skazani, a nawet przy uprzywilejowanym traktowaniu więźniów skazanych za bandytyzm, jak również niewłaściwą pracę wydziałów operacyjnych, których pracownicy zamiast zwalczać przestępczość, sami w niej uczestniczyli[40].

Szybki wzrost gospodarczego zaangażowania systemu obozowego przy jednoczesnym braku wykwalifikowanych pracowników mogących wykonywać specjalistyczne prace i kierować realizacją poszczególnych przedsięwzięć zmuszał kierownictwo obozów do powierzania części funkcji administracyjnych i technicznych więźniom, wśród których było wielu tak potrzebnych fachowców z różnych dziedzin. Stopniowo ukształtował się pewien system stosunków między kadrą obozową a więźniami-specjalistami. Jego źródła upatruje się w doświadczeniach budowy Kanału Białomorsko-Bałtyckiego, które następnie przeniesione zostały do innych

[39] *Ibidem*, s. 104–105.
[40] *Ibidem*, s. 109–113.

obozów. Zdarzało się, że więźniowie-specjaliści cieszyli się zaskakującymi wręcz przywilejami, mieszkali poza obozem, w którym pracowali w warunkach zbliżonych do pracowników wolnonajemnych. Wśród owych specjalistów wielu było jednak skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne, co już stanowiło problem. W pierwszej kolejności starano się ograniczyć obecność tych więźniów w działach administracji obozowej odpowiedzialnych za resocjalizację. W marcu 1931 r. specjalna komisja badająca działalność kulturalno-wychowawczą w sołowieckim obozie OGPU za najpilniejsze zadanie uznała oczyszczenie tej części aparatu obozowego z więźniów skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne i zastąpienie ich więźniami pochodzącymi spośród robotników i biedoty wiejskiej, a zwłaszcza byłymi członkami partii bolszewickiej, skazanymi za przestępstwa pospolite[41]. W drugiej połowie lat trzydziestych „liberalny" stosunek do więźniów-specjalistów stopniowo zaczęto oceniać coraz bardziej negatywnie i z tego punktu widzenia krytykować kierowników jednostek obozowych. Można było już za to zostać wyrzuconym z partii, a nawet trafić pod sąd. Jeśli więźniowie ci byli zatrudniani poza samym obozem, mogli na ogół liczyć na życzliwy stosunek załóg przedsiębiorstw, do których byli kierowani. Pogorszyło się natomiast położenie więźniów-specjalistów zatrudnionych wewnątrz obozu[42]. Administracja obozowa nie była jednak w stanie obyć się bez nich, napływ kadr z zewnątrz nie nadążał bowiem za rozwojem systemu. Dyrektywy kierownictwa resortu spraw wewnętrznych i GUŁagu pozostawały zatem na papierze, a rzeczywistość wymuszała elastyczny do nich stosunek.

System obozowy stał się miejscem swoistego „zesłania" pracowników aparatu bezpieczeństwa, którzy nie sprawdzili się na innych stanowiskach, do których kierownictwo nie miało pełnego zaufania z powodu jakichś skaz w życiorysach, pijaków, funkcjonariuszy postępujących nieobyczajnie, czy po prostu dopuszczających się wykroczeń służbowych lub wręcz przestępstw, a także ofiar wewnętrznych konfliktów o koteryjnym charakterze. Sytuacja pod tym względem musiała być rzeczywiście trudna, skoro kierownicy systemu decydowali się mówić o tym publicznie. 8 kwietnia 1937 r. zastępca naczelnika GUŁagu Izrail Plinier na konferencji partyjnej skarżył się, że funkcjonariusze NKWD kierowani do dyspozycji GUŁagu

[41] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 174.
[42] *Ibidem*, s. 174–176.

stanowili odsiew z innych sektorów resortu. W sierpniu 1938 r., już jako naczelnik GUŁagu, Plinier określił tę praktykę jeszcze dosadniej: „dawali nam wszelkiego rodzaju swołocz”[43]. Kadry systemu obozowego zasilali także inni ludzie, rzadko jednak czynili to z własnej nieprzymuszonej woli. Sposobem kompletowania obsady administracji obozowej były tzw. partyjne mobilizacje. Na początku 1938 r. na stanowiska kierownicze w systemie obozowym posłano ponad 3 tys. członków partii i ponad 1,2 tys. absolwentów wyższych uczelni. W okresie 2 lat na służbę do obozów i kolonii skierowano w sumie ponad 150 tys. nowych pracowników, a kadry samej centrali się podwoiły[44]. W końcu lat trzydziestych nie ustawały wszakże narzekania na niski status materialny zatrudnionych w obozach, w tym i kadr kierowniczych. Nawet naczelnicy punktów obozowych mieli zarabiać 450–500 rubli, co nie pozwalało im najczęściej na sprowadzenie i utrzymanie rodzin[45].

Sytuację kadrową w systemie obozowym zdynamizowała wojna. W latach 1941–1944, głównie do końca lata 1942 r., do Armii Czerwonej zmobilizowano 23,5 tys. kadrowych pracowników ITŁ i ITK[46]. W znaczący sposób pogłębiło to trudności w administrowaniu obozami i koloniami. Sięgano po inwalidów wojennych, rekonwalescentów, oficerów i podoficerów z różnych powodów uznawanych za niezdolnych do służby liniowej. Na stanowiskach administracyjnych i gospodarczych zatrudniono wiele kobiet, ale deficytu kadr nie zlikwidowano. Wśród pracowników administracji obozowej zdecydowanie przeważali ludzie z wykształceniem podstawowym i bez większego doświadczenia w pracy w organach bezpieczeństwa[47].

W warunkach wojny pogorszyła się sytuacja materialna pracowników systemu obozowego. Od 1939 r. działała zamknięta sieć handlowa zaopatrująca wolnonajemnych pracowników obozów, członków WOChR oraz ich rodziny. W końcu 1942 r. w kręgu jej klientów znajdowało się ok. 600 tys. osób, do których obsługi dysponowała ona 400 składami, 1500 sklepami, 500 stołówkami i bufetami. W 1942 r. obozy i kolonie

---

[43] *Ibidem*, s. 163.
[44] *Ibidem*, s. 165–166.
[45] *Ibidem*, s. 170.
[46] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 273; W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna: żestokaja prawda dokumientow*, Pierm 2005, s. 41–42.
[47] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 273. Obszernie o problemach kadrowych systemu obozowego była mowa w rozdz. 6.

objęto systemem zaopatrzenia robotniczego, co miało zapewnić lepsze i stabilniejsze dostarczanie towarów zgodnie z normami dystrybucyjnymi obowiązującymi w tym czasie w ZSRR. W praktyce jednak przydziały wydzielane GUŁagowi przez Ludowy Komisariat Handlu dalekie były od normatywnych. Na przykład w drugiej połowie 1942 r. zapotrzebowanie na mięso było pokryte przydziałami rynkowymi w 10 proc., na ryby w 18 proc., na tłuszcze w 14 proc., na cukier w 11,5 proc., a na makarony, herbatę, jaja, konserwy itp. przydziałów w ogóle nie przewidziano. Zgodnie z obowiązującymi w 1942 r. normami zaopatrzeniowymi robotnicy i pracownicy inżynieryjno-techniczni powinni otrzymywać miesięcznie 1,8–2,2 kg mięsa i ryb, 400–600 g tłuszczów, 400–500 g cukru, 50 g herbaty. Urzędnikom przysługiwało 1,2 kg mięsa i ryb, 300 g tłuszczów, 300 g cukru, 25 g herbaty, a osobom pozostającym na utrzymaniu pracujących 500 g mięsa i ryb, 200 g tłuszczów, 200 g cukru i 25 g herbaty. Dzieci do lat 12 winny otrzymywać 400 g mięsa i ryb, 300 g tłuszczów, 300 g cukru i 25 g herbaty. Jednakże w drugim kwartale 1942 r. pokrycie zapotrzebowania na mięso i ryby wyniosło ledwie 36,2 proc., na tłuszcze – 24,7 proc., na cukier i wyroby cukiernicze – 50,9 proc. Jeszcze gorzej przedstawiało się zaopatrzenie w artykuły przemysłowe, które zaspokajało w poszczególnych grupach towarów po kilkanaście procent zapotrzebowania, w najlepszym wypadku jego połowę[48]. Innymi słowy, pracownikom systemu obozowego i ich rodzinom w tym okresie żyło się bardzo trudno. Bez wątpienia była to silnie działająca motywacja do rozmaitych nadużyć dokonywanych na szkodę więźniów.

Przestępczość wśród kadr administracji obozowej stanowiła poważny problem. Tylko w 1944 r. aresztowano i postawiono przed sądem 3801 pracowników, w tym 2453 za przestępstwa urzędnicze (przekroczenie lub niedopełnienie obowiązków), 1258 za opuszczanie pracy i dezercję, 47 za działalność antyradziecką, 36 za „rozkład moralny”[49].

Wraz z zakończeniem wojny w Europie pojawiły się możliwości rozwiązania problemów kadrowych systemu obozowego, a to skłoniło władze do zwiększenia wymagań w stosunku do pracowników. Przede wszystkim postanowiono wyeliminować tych pracowników administracji, którzy wcześniej byli karani sądownie. A było ich wielu. Wedle niepełnych danych

[48] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 55–58.
[49] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 255.

Wydziału Kadr GUŁagu, w marcu 1945 r. wśród pracowników wolnonajemnych znajdowało się co najmniej 3,9 tys. wcześniej skazanych, przy czym 70 osób zajmowało stanowiska podlegające nomenklaturze naczelnika GUŁagu, należeli więc oni do elit kierowniczych obozów i kolonii[50]. 21 lipca 1945 r. NKWD wydał dyrektywę nakazującą w ciągu 2 miesięcy zwolnić wszystkich pracowników, którzy w przeszłości zostali skazani wyrokami sądowymi[51].

1 stycznia 1945 r. w terenowym aparacie GUŁagu zatrudnionych było 273 608 osób (wobec 315 011 przewidzianych etatem), w tym 196 215 mężczyzn i 77 393 kobiety. Z tej liczby w sektorze obozowym pracowały jednak tylko 23 703 osoby, a w sektorze produkcyjnym 23 479 osób. Wynika z tego, że pozostali zatrudnieni byli w straży. Wyższym wykształceniem legitymowało się 9507 osób, tj. 3,5 proc. (ale w sektorze obozowym 14,1 proc., a w sektorze produkcyjnym 20,6 proc.), niepełnym wyższym – 2583 osoby, średnim – 25 632 osoby (w sektorze obozowym 29,8 proc., w sektorze produkcyjnym 25,8 proc.), niepełnym średnim – 37 168 osób, a niższym – 198 718 osób, tj. 72,6 proc. zatrudnionych (w sektorze obozowym 29,8 proc., a w sektorze produkcyjnym 30 proc.). Na ogólnie niskim poziomie wykształcenia kadr obozowych ciążyła więc przede wszystkim straż. Najliczniejsze grupy stanowili ludzie w wieku 31–40 lat (31,3 proc.), 21–30 lat (28,5 proc.) i 41–50 lat (24,3 proc.). Do WKP(b) należało 10 proc. zatrudnionych (w sektorze obozowym 31,4 proc., a w sektorze produkcyjnym 14,1 proc.), a do Komsomołu 7,9 proc. (w sektorze obozowym 14,2 proc., a w sektorze produkcyjnym 6,8 proc.). Niemal 41 proc. kadr stanowili ludzie o 1–3-letnim stażu w organach NKWD (w sektorze obozowym 42,8 proc., w sektorze produkcyjnym 46,9 proc.), a blisko 28 proc. (w sektorze obozowym 17,7 proc., w sektorze produkcyjnym 18,9 proc.) nie przepracowało w tych organach nawet roku[52].

1 stycznia 1946 r. w terenowych ogniwach GUŁagu zatrudnione były 295 124 osoby, w tym w sektorze obozowym 46 842 osoby, w sektorze produkcyjnym 136 570 osób, w WOChR 103 221 osób i w ochronie przeciwpożarowej 8491 osób. Wyższe wykształcenie miało 2,9 proc. zatrudnionych (w sektorze obozowym 7,3 proc., a w sektorze produkcyjnym 3,9 proc.,

[50] *Ibidem*, s. 252.
[51] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 47.
[52] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 267–270.

w straży obozowej 0,1 proc.), niższe zaś 72,7 proc. (w sektorze obozowym 42,8 proc., w sektorze produkcyjnym 71,5 proc., w straży 87,0 proc.)[53]. Oznaczałoby to, że pogorszył się poziom wykształcenia wśród pracowników aparatu obozowego, zwłaszcza w sektorze produkcyjnym. Być może wynikało to ze stanu dokumentacji, choć bez wątpienia znaczący wpływ miał powojenny odpływ – szczególnie z sektora produkcyjnego – byłych więźniów.

1 stycznia 1947 r. w terenowym aparacie systemu obozowego zatrudnionych było 292 919 osób[54], 1 grudnia tegoż roku – 256 522 osoby[55], a 1 grudnia 1948 r. – 276 661 osób[56]. 1 stycznia 1951 r. liczebność kadr systemu obozowego sięgnęła 335 511 osób, w tym 38 383 oficerów. Jedynie 12 120 (3,6 proc.) osób legitymowało się wykształceniem wyższym i średnim (etat przewidywał 21 575 takich funkcjonariuszy)[57].

Wśród funkcjonariuszy administracji obozowej szerzyły się różne patologie. W znacznym odsetku uwikłani byli oni w rozmaite powiązania o charakterze korupcyjnym, na szeroką skalę czerpali nienależne korzyści osobiste z pełnionych funkcji, dopuszczali się nadużyć zarówno na szkodę więźniów, jak i państwa. Rozpowszechnione było wśród nich pijaństwo towarzyszące rozmaitym wykroczeniom i nadużyciom, a także sprzyjające innym. Po wielokroć pijani funkcjonariusze obozowi gubili broń, dokumenty, popełniali przestępstwa kryminalne, również z użyciem broni. Wielu z nich było karanych dyscyplinarnie i karnie za tego rodzaju postępki, a niekiedy za niewłaściwy stosunek do więźniów. W licznych dokumentach GUŁagu, resortu spraw wewnętrznych oraz prokuratury pojawiały się informacje wskazujące na znaczny stopień zdemoralizowania kierowniczych kadr administracji poszczególnych obozów. Wśród czynników powodujących taki stan można wskazać z jednej strony wspomniane mechanizmy rekrutacji owych kadr, z drugiej zaś praktycznie nieograniczoną ich władzę nad więźniami i daleko posunięte poczucie bezkarności. To ostatnie dotyczyło zresztą funkcjonariuszy radzieckiego aparatu przemocy w szerszym zakresie. Z różnorodnych źródeł wynika, iż wśród naczelników obozów, oddziałów i punktów obozowych w wielkiej liczbie występowali pijacy

---

[53] *Ibidem*, s. 278–280.
[54] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 317.
[55] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 355.
[56] *Ibidem*, s. 344.
[57] N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava19.htm (15 II 2010 r.).

i rozpustnicy, ludzie niewzdragający się okradać więźniów, wykorzystywać bezpłatnie ich usługi, zagarniać najlepsze produkty przydzielane na utrzymanie więźniów, budować sobie ich trudem dacze i ogrody, wykorzystywać seksualnie. Liczne informacje o osobistym okrucieństwie wielu tych funkcjonariuszy przynoszą relacje więźniów. Obozowa administracja okradała nie tylko więźniów, ale i państwo, o czym mowa będzie nieco dalej.

Najliczniejszą grupę pracowników obozów stanowili członkowie straży – zmilitaryzowanej ochrony (WOChR, po wojnie Wojenizirowannaja striełkowaja ochrana, WSO). Byli to żołnierze patrolujący strefę więzienną, wyprowadzający więźniów do pracy, pilnujący ich w jej toku i konwojujący w drodze powrotnej, pełniący służbę wartowniczą wokół obozu i w obozie. Do 1939 r. etaty straży określano na 5 proc. populacji więźniów, później zwiększano je stopniowo aż do 9 proc. Faktycznie jednak WOChR nigdy nie osiągała stanów etatowych. Brakowało chętnych do służby z uwagi na ciężkie jej warunki i niski prestiż, toteż w procesie rekrutacji stosowano różne formy nacisku czy wręcz przymusu. Większość członków WOChR stanowili byli żołnierze Armii Czerwonej, którzy odchodząc z wojska, podpisywali kilkuletni kontrakt. Warunki służby, z jakimi się spotykali, były jednak na ogół znacznie gorsze niż w armii. Szeregowcy z powodu braków kadrowych musieli pracować po 13–15 godzin, często pozbawieni też byli dni wolnych. Brakowało dla nich karabinów, umundurowania, pomieszczeń mieszkalnych. W raportach o stanie ochrony nierzadko stwierdzano, że jej członkowie byli „nadzy i bosi”[58]. Jakkolwiek była to przesada, stan umundurowania i wyposażenia wartowników rzeczywiście pozostawiał wiele do życzenia i z pewnością do służby w tej formacji nie zachęcał. Dlatego trafiali tam na ogół ludzie bez wykształcenia i większych aspiracji życiowych, prymitywni, skłonni do przemocy, niekiedy wręcz zdegenerowani społecznie. Brak rozrywek, oderwanie od rodzin, skazanie na ciągłe przebywanie w tym samym gronie osób, a przy tym stres związany ze służbą sprzyjały demoralizacji, pijaństwu, naruszeniom regulaminów czy wręcz przestępstwom. Większość strażników była karana dyscyplinarnie, liczni – wielokrotnie[59].

Poświęcony stanowi zmilitaryzowanej ochrony rozkaz NKWD z 5 czerwca 1938 r. odnotowywał narastanie wśród członków WOChR takich zjawisk, jak utrzymywanie związków z więźniami, grupowe pijań-

[58] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 172.
[59] *Ibidem*.

stwa, chuligaństwo, poważne naruszenia zasad służby wartowniczej i konwojowej. Poziom dyscypliny określano jako niski. Rozkaz stwierdzał także, że warunki bytowe strażników były niezadowalające. Mieszkali w przeludnionych pomieszczeniach, w złych warunkach sanitarnych, brakowało im prycz i pościeli, dokuczała wszawica. Często występowały trudności z wyżywieniem: brakowało mięsa, tłuszczów, białego chleba i świeżych jarzyn. Nie uzupełniano systematycznie umundurowania, a wynagrodzenie wypłacano z wielkim opóźnieniem. Odpowiedzialność za ten stan ponosić mieli naczelnicy obozów, którzy nie troszczyli się właściwie o ochronę i jej potrzeby, a nadto osłabiali jej kadry, samowolnie przenosząc najlepszych funkcjonariuszy na stanowiska w administracji obozowej. Kierownictwo resortu wydało polecenia mające stan ten poprawić, głównie wysiłkiem samych obozów[60]. Wszelako dwa lata później w typowym raporcie, w tym wypadku z Karłagu, pojawił się ten sam zestaw ustaleń: „masowe naruszenia dyscypliny, współżycie z więźniami (12 doniesień złożonych przez samych więźniów), pijaństwa, kupowanie rzeczy od więźniów". Straż stanowiło tam 1536 osób tworzących 23 oddziały rozrzucone w promieniu 450 km od centrum obozu[61].

Braki kadrowe WOChR uzupełniano więźniami skazanymi za przestępstwa pospolite i drobniejsze przestępstwa kryminalne. Na początku lat trzydziestych praktykę tego rodzaju uważano za zjawisko normalne[62]. Był to jeden z czynników zacierania podziałów między zbiorowością więźniów i nadzoru, czynnik zresztą wysoce patogenny.

Znaczną dynamikę skład straży obozowej wykazywał w okresie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu. W sumie od końca czerwca 1941 do końca 1944 r. w szeregi wojska wcielono 93,5 tys. członków tej formacji, liczącej w 1941 r. etatowo 135 tys. osób[63]. Rekompensowano te ubytki, powołując do straży poborowych z roczników starszych niż aktualnie mobilizowane oraz rekonwalescentów wypisywanych ze szpitali. Skutkiem przymusowego wcielania do WOChR poborowych oraz więźniów było pogorszenie się stanu dyscypliny, już wcześniej przecież niezadowalającego. Próbowano temu zaradzić, rozciągając na strażników regulamin dyscyp-

---

[60] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 145.

[61] S. Kochanowa, *Gor'kaja dolinka*, www.neonomad.kz/history/h_mir/index.php?ELEMENT_ID=5446 (15 II 2010 r.).

[62] A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 252.

[63] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 273.

linarny Armii Czerwonej, w wyniku czego groziła im odpowiedzialność przed trybunałami wojskowymi. Zrodziło to jednak wątpliwości prawne, jako że zgodnie z dekretem Prezydium RN ZSRR z 13 grudnia 1940 r. personel ochrony obozów i kolonii oraz nadzór więzienny nie podlegały już kompetencji trybunałów wojskowych, lecz sądownictwu powszechnemu. Toteż 4 marca 1942 r. szef NKWD Beria i prokurator ZSRR Wiktor Boczkow zwrócili się do Stalina o wydanie przez Prezydium RN ZSRR dekretu rozciągającego regulamin dyscyplinarny Armii Czerwonej na członków zmilitaryzowanej ochrony obozów i kolonii oraz personel nadzorczy więzień i wprowadzający odpowiedzialność tych kategorii osób przed trybunałami wojskowymi. 11 marca 1942 r. stosowny dekret został podpisany[64]. W końcu 1943 r. Beria rozkazał wprowadzić dla funkcjonariuszy systemu obozowego stopnie wojskowe lub specjalne. Młodsi dowódcy ochrony i pracownicy administracji niektórych kategorii otrzymali stopnie służby specjalnej NKWD (ok. 37 tys. osób), natomiast kierownictwo jednostek obozowych oraz wyżsi dowódcy ochrony zyskali specjalne stopnie bezpieczeństwa państwowego i wojskowe stopnie oficerskie (ok. 18 tys. osób)[65]. W ocenie kierownictwa GUŁagu pozytywnie wpłynęło to na dyscyplinę i autorytet funkcjonariuszy[66].

W rzeczywistości poziom przestrzegania dyscypliny musiał budzić poważne zastrzeżenia. Wskazują na to liczne obserwacje więźniów, którzy wykroczeń strażników doświadczali bezpośrednio i pośrednio na własnej skórze. Ale także urzędowa dokumentacja nie pozostawia wątpliwości w tej mierze. Przykładem może być Karagandyjski ITŁ. 1 kwietnia 1943 r. w ochronie pełniło tam służbę 2380 osób, w tym 1885 szeregowców, 317 dowódców różnych szczebli oraz 178 pracowników obsługi. Oblicze polityczne tej grupy, mierzone poziomem upartyjnienia, nie odbiegało od przeciętnego poziomu w całym systemie obozowym: 212 osób (w tym 135 szeregowych) było członkami lub kandydatami WKP(b), 212 (w tym 164 szeregowych) członkami Komsomołu. Uwagę zwracała urzędowo odnotowana jawna niechęć części szeregowych do pełnienia służby. Starali się oni uchylać od obowiązków, zabiegali o zwolnienia lekarskie, a niekiedy wręcz odmawiali pełnienia służby. Najczęściej deklarowanym powodem

[64] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 48–49.
[65] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 180.
[66] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 283.

takich zachowań było słabe wyżywienie. Tylko w marcu 1943 r. na członków WOChR w tym obozie nałożono 25 kar dyscyplinarnych, najwięcej (9) za niewłaściwe obchodzenie się z bronią oraz za naruszenie regulaminu służby (6), ale także za związki z więźniami, samowolne oddalenie się, spanie na posterunku i złe utrzymanie broni. W sumie strażnicy ci odsiedzieli za te wykroczenia 55 dni aresztu. Nadto w tymże miesiącu zakończono śledztwo w sprawach dwóch strażników, których oddano pod sąd za samowolne oddalenie się i naruszenie reguł służby konwojowej[67]. Nie była to sytuacja ani wyjątkowa, ani ekstremalna. Przeprowadzona w połowie 1942 r. inspekcja w Tagiłłagu, Bogosłowłagu i Saratowłagu dowiodła nie tylko, że w koszarach, kuchniach i stołówkach dla ochrony panował brud i bałagan, lecz także to, że wielu dowódców pododdziałów nie potrafiło rozłożyć i złożyć karabinów[68]. Wyłącznie w 1944 r. do odpowiedzialności sądowej pociągnięto 1065 członków straży obozowej[69].

W 1945 r. Wasilij Czernyszow, ówcześnie naczelnik GUŁagu, w piśmie skierowanym do naczelników obozów i obwodowych zarządów NKWD alarmował, że w straży „poziom samobójstw, dezercji, utraty i kradzieży broni, pijaństwa i innych amoralnych występków" jest zatrważająco wysoki, a wypadki łamania „rewolucyjnej praworządności" nader częste[70].

W celu umocnienia reżimu i nadzoru nad więźniami w kwietniu 1944 r. wprowadzono służbę nadzorczą, w zasadniczym składzie złożoną z dotychczasowych funkcjonariuszy ochrony. Członkowie tej służby stanowili najgorzej wykształconą grupę kadr obozowych. Jeszcze w 1954 r. tylko 2 proc. spośród nich miało wykształcenie średnie, a pozostali podstawowe, często nawet nieukończone[71]. Niemniej działaniu tej służby kierownictwo GUŁagu skłonne było przypisywać ograniczenie naruszeń przez więźniów reżimu obozowego. W ramach WOChR utworzono też specjalne grupy operacyjne, których zadaniem było zwalczanie zbiegostwa więźniów[72].

W końcowym okresie wojny znaczącym źródłem kadr dla systemu obozowego stali się zwalniani z obozów filtracyjnych. Część z nich znalazła się

---

[67] *Organizacyja i sostojanije wojenizirowannoj ochrany łagierja na 1 apriela 1943 g.*, www.karlag.kz/art.php@id=32.htm (10 IV 2007 r.).
[68] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 217.
[69] *Ibidem*, s. 252.
[70] Cyt. za: A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 254.
[71] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 190.
[72] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 284.

w gestii NKWD i została wykorzystana m.in. do zasilenia ochrony obozów i kolonii. Na początku roku 1946 było ich 31 tys. Zwolnieni z obozów filtracyjnych w pierwszych latach powojennych stanowili 16–20 proc. całego składu WSO, a w niektórych obozach nawet do 80 proc. Większość z nich była negatywnie usposobiona do tej służby, a niektórzy otwarcie protestowali przeciwko kierowaniu ich do niej[73].

Według stanu na 1 sierpnia 1947 r. etat straży wynosił 174 288 osób, a w obozach i koloniach faktycznie służyło 171 180 osób, w tym 6800 oficerów i 22 000 podoficerów. Wśród strażników było aż 17 675 więźniów[74], co dowodnie potwierdzało utrzymywanie się poważnych kłopotów kadrowych tej formacji. Głównym źródłem uzupełnień nadal byli demobilizowani żołnierze, którzy zobowiązywali się do odbycia służby w ciągu 2–3 lat za miesięczne wynagrodzenie w wysokości 250–350 rubli i pełne utrzymanie na koszt państwa[75]. Upływ okresu tych kontraktów spowodował znaczny wzrost deficytu kadrowego straży. 1 stycznia 1949 r. w zmilitaryzowanej ochronie zatrudnionych było 164 445 osób, natomiast według ustalonych limitów stan ów powinien przekraczać 200 tys. osób (9 proc. liczby więźniów). Szeregowi członkowie zmilitaryzowanej ochrony pozostawali na pełnym utrzymaniu państwa, a nadto otrzymywali 250–350 rubli wynagrodzenia miesięcznie, oficerowie 1400–3000 rubli, podczas gdy średnia płaca robotników i urzędników w całej gospodarce wynosiła 642 ruble. Stanowiło to zatem ogromne obciążenie dla budżetu państwa, nierekompensowane przychodami uzyskiwanymi z pracy więźniów[76].

Jakkolwiek w kolejnych latach liczebność straży rosła, deficyt w stosunku do normatywnego stanu osobowego nadal pozostawał na wysokim poziomie. 1 stycznia 1950 r. liczebność straży obozowej wynosiła 197 239 osób, w tym 9480 oficerów, 44 928 podoficerów i 142 831 szeregowych, deficyt w stosunku do stanu etatowego sięgał zaś 18 tys. osób (ponad 8 proc.). Przewidywano rychłe odejście ze służby 29 tys. osób ze względu na stan zdrowia, upływ okresu służby itp. W celu pokrycia niedoborów do straży wcielano więźniów uważanych na najmniej społecznie

---

[73] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 184–185.
[74] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 319.
[75] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 186–187.
[76] *Eadem*, *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006, s. 359–360.

niebezpiecznych, powierzając im drugoplanowe stanowiska[77]. 1 stycznia 1951 r. w ochronie (której stan etatowy wynosił 241 269 osób) służyło 215 335 osób, w tym 10 234 oficerów, 51 197 podoficerów, 94 879 kaprali i 50 025 szeregowców. Deficyt kadrowy wynosił zatem prawie 11 proc. stanu etatowego. 128 475 podoficerów i szeregowców służyło na zasadach wolnego najmu, 74 850 – jako powołani do służby[78]. W połowie 1951 r. naczelnik GUŁagu, określając warunki naboru do zmilitaryzowanej ochrony obozów i kolonii, zapowiedział, że po upływie trzyletniego okresu służby, na jaki wstępujący do ochrony zawierali umowę, funkcjonariuszowi należało się 3-miesięczne wynagrodzenie, a osoby, które zdecydują się służbę kontynuować przez następne 3 lata, miały otrzymać miesięczny dodatek w wysokości 20 proc. wynagrodzenia. Wynagrodzenie szeregowego miało wynosić 230 rubli, kaprala – 300 rubli, młodszego sierżanta – 400 rubli, sierżanta – 500 rubli. Nadto przysługiwały im ulgi i dodatki związane ze służbą w konkretnym obozie. Funkcjonariusze ochrony otrzymywali też zakwaterowanie (a posiadający rodziny mieli zagwarantowaną odpowiednią powierzchnię mieszkalną), umundurowanie i wyżywienie według ustalonych norm[79].

Ogromne koszty ponoszone na utrzymanie straży nie zmieniały faktu, że służba w niej była nadal trudna i mało atrakcyjna, a warunki bytowe strażników pozostawiały wiele do życzenia, niekiedy nie odbiegając zasadniczo od sytuacji więźniów. Jeszcze na początku lat pięćdziesiątych niektóre pododdziały straży kwaterowano w namiotach i ziemiankach[80]. Brak jakiegokolwiek profesjonalnego przygotowania wielu strażników do pełnienia służby był powodem licznych wypadków z bronią, którą nie potrafiono się posługiwać. Broń zresztą strażnicy często gubili. Do podobnych wypadków dochodziło także z powodu pijaństwa. Stan moralno-polityczny ochrony kierownictwo GUŁagu uznawało wprawdzie w tym czasie za zadowalający, jednakże liczba odnotowanych w sprawozdawczości naruszeń regulaminów i przepisów prawa była ogromna i sięgała 3,5 proc. stanu osobowego ochrony (w stosunku do więźniów w tym samym czasie wskaź-

[77] N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava18.htm (15 II 2010 r.).
[78] *Ibidem*, www.pseudology.org/GULAG/Glava19.htm (15 II 2010 r.).
[79] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 377–378.
[80] N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava19.htm (15 II 2010 r.).

nik ten wynosił 3,25 proc., a więc był niższy). Najczęściej (47 proc. przypadków) były to naruszenia regulaminu służby konwojowej, samowolne oddalenia się (9,9 proc.), pijaństwo (7,4 proc.) i nieodpowiednie obchodzenie się z bronią (5,8 proc.). Skazano sądownie 602 osoby, do odpowiedzialności dyscyplinarnej pociągnięto 14 616 osób, a innymi karami dotkniętych zostało 9578 członków ochrony[81]. Można przypuszczać, że znaczna część tego rodzaju przypadków nigdy nie stała się przedmiotem jakiegokolwiek postępowania i w ogóle nie odnotowano ich w dokumentach urzędowych. W końcu 1953 r. komisja KC WKP(b) dokonująca przeglądu kadr GUŁagu skonstatowała: „Liczni pracownicy w terenie dokonują aktów samowoli, pijaństwa i dopuszczają się przestępstw. Szczególnie wiele takich faktów ma miejsce w zmilitaryzowanej ochronie obozów i kolonii”[82].

W przestrzeni obozowej

W pierwszych obozach, często lokowanych w istniejących już zabudowaniach, z natury rzeczy trudno było organizować przestrzeń według jednolitego planu, respektującego odgórnie ustalone reguły. Reguł tych zresztą po prostu nie było. Później, gdy jednostki obozowe powstawały na tzw. surowym korzeniu, sytuacja zasadniczo się zmieniła.

Wytyczano strefę więzienną (zonę) na planie prostokąta, otaczając ją płotem z drutu kolczastego, rozpinanego na słupach o wysokości dochodzącej niekiedy do 6 m i oddalonych od siebie o ok. 6 m. Jeżeli placówka znajdowała się w obrębie miejscowości czy też w jej pobliżu, zamiast takiego płotu stawiano lite ogrodzenie murowane lub drewniane, o takiej wysokości, by uniemożliwić zaglądanie z zewnątrz do środka. Do zony prowadziła brama, niekiedy podwójna, z wartownią. Część zony, zazwyczaj przylegająca do bramy, pozostawała niezabudowana i stanowiła plac apelowy. Pozostała część zajęta była przez baraki mieszkalne, budynki administracji oraz zabudowania komunalne i gospodarcze. Na rogach ogrodzenia, a w wypadku większych jednostek także w pewnych odstępach wzdłuż boków, znajdowały się wieżyczki strażnicze, umożliwiające obserwowanie wnętrza strefy więziennej. W końcu lat trzydziestych wzdłuż ogrodzenia zaczęto wytyczać kilkumetrowy pas, zimą nieodśnieżany, a w pozostałych

[81] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 319.
[82] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 188.

porach roku starannie grabiony, tak by osoba próbująca go pokonać musiała pozostawić ślady. Granicę owej strefy zakazanej stanowił często niski płotek (o wysokości 0,6–1 m) z drutu kolczastego. Do każdego, kto bez zezwolenia znalazł się w tym pasie, straż mogła strzelać bez ostrzeżenia. W zonie znajdowały się łaźnia i pralnia, kuchnia i często wydzielone pomieszczenie do krojenia chleba na porcje, stołówka, pomieszczenie dla obłożnie chorych (w centrach obozowych – lazaret), sklepik obozowy. Niejednokrotnie istniały też obozowe warsztaty rzemieślnicze, w których na zasadzie przywileju zezwalano mieszkać niektórym więźniom-fachowcom. Niekiedy istniało wyodrębnione pomieszczenie na „klub", tj. miejsce zajęć kulturalno-wychowawczych, kącik propagandowy i bibliotekę obozową. Poza zoną lokowano budynek, w którym kwaterowała ochrona, domy dla funkcjonariuszy komendantury i wolnonajemnych pracowników administracji[83]. Oto przykładowy opis takiego właśnie obozu: „Teren obozu dzielił się na dwie części. W jednej, mieszkalnej, otoczonej dokoła drutem, mieściło się 5 baraków mieszkalnych, z tego 2 piętrowe i 3 parterowe. Nadto była stołówka, kuchnia, łaźnia, budynek kancelarii naczelnika i tzw. kipiatiłka, w której gotowano stale wodę, będącą prócz chleba jednym z podstawowych czynników wyżywienia w obozie. [...] W drugiej części obozu mieściły się budynki poszczególnych cechów, kotłownia i elektrownia. Całość otoczona była drutem kolczastym z nieodzownymi »wyżkami«"[84]. W innym opisie czytamy: „Obóz ten przedstawiał duży plac w kształcie prostokąta o bokach 300 × 200 m, ogrodzony wysokim płotem z drutu kolczastego, po którego obu stronach biegła grządka, tak zwana »browka« – szerokości około 7 m. Na »browce« tej co kilka dni grabiami wzruszano ziemię i nikomu nie wolno było na nią wchodzić. Najmniejszy ślad na »browce« budził wśród strażników podejrzenia i natychmiast o tym meldowano naczelnikowi, który w takich wypadkach sprawdzał niezwłocznie, czy kogoś w obozie nie brakuje. Strażnicy, którzy zmieniali się co 6 godzin, »browkę« taką zdawali sobie, a do każdego, kto zbyt blisko do niej podchodził, strzelali. Poza »browką« na rogach ogrodzenia były pobudowane dla strażników wieże, które nazywaliśmy »bocianami«. Z wieży

[83] M. Rogaczow, *„Opieracyja po prikazu 00409" w Uchto-Peczorskim ITŁ* [w:] *Pokajanije. Komi riespublikanskij martirołog żertw massowych politiczeskich riepriessij*, t. 8, cz. 2, red. Je.A. Zielenskaja, M.B. Rogaczow, Syktywkar 2006, s. 199–200.

[84] K. Zamorski, S. Starzewski, *Sprawiedliwość sowiecka*, Warszawa 1994, s. 351.

takiej strażnik doskonale widział 2 »browki« biegnące wzdłuż dwóch płotów, schodzących się przy tej wieży i wnętrze obozu. Poza czterema barakami męskimi i jednym dla niewiast, były jeszcze inne baraki, jak barak przeznaczony na jadalnię i kuchnię, barak na łaźnię, tzw. banię, na warsztat, tzw. instrumentałkę, na izbę chorych, na izolator i wreszcie barak administracji obozu"[85].

Algorytm powstawania punktu obozowego był w zasadzie powtarzalny, choć oczywiście warunki miejsca i czasu determinowały konkretne rozwiązania. „Łagpunkt zaczynał się od namiotów. Naciągany był jeden rząd ogrodzenia z drutu kolczastego o wysokości około dwóch i pół metra, stawiane były wieżyczki, naciągano ogrodzenie z drutu kolczastego strefy zakazanej o wysokości około metra. Następnie budowana była sortownia, wartownia, karcer, baraki (albo początkowo ziemianki), kopano zbiornik przeciwpożarowy. Później wznoszone były pozostałe obiekty: barak-klub (najczęściej połączony z biblioteką), barak-sztab (niekiedy połączony z lazaretem), kuchnia-stołówka (często połączona z piekarnią), łaźnia (połączona z dezynfektorem-suszarnią i pralnią). W granicach ogrodzenia z drutu kolczastego mógł także znajdować się sklepik dla więźniów, magazyn przechowywania rzeczy osobistych więźniów, warsztat krawiecki lub szewski, w osobnym baraku – punkt medyczny"[86].

Postanowienie SNK „O poprawczych obozach pracy" z 7 kwietnia 1930 r., różnicujące reżim obozowy w stosunku do poszczególnych kategorii więźniów, ustaliło odmienny zakres swobody poruszania się w przestrzeni obozowej dla każdej z tych kategorii. Więźniowie objęci reżimem wstępnym mieli mieszkać w wyodrębnionych pomieszczeniach i nie mogli ich opuszczać bez zezwolenia. Reżim złagodzony dopuszczał możliwość zamieszkiwania więźniów w pomieszczeniach przedsiębiorstw, na rzecz których pracowali, a więc poza strefą obozową. Więźniowie objęci reżimem ulgowym (z wyjątkiem pochodzących z warstw niepracujących, skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne) mogli wychodzić poza granice obozu[87]. Później wszakże uregulowania te zmieniono i w obrębie zony więźniowie z zasady w dzień mogli się swobodnie poruszać. W jednostkach obozowych

[85] *Ibidem*, s. 361.
[86] W.N. Gricenko, *Stalinskaja doroga* [w:] *Tobolsk i wsja Sibir'*, wyd. 1, red. J.M. Łoszczic, Tobolsk 2003, wersja online: www.tobolsk.org/almanah/articles/1218.html (15 II 2010 r.).
[87] Zob. *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 65–72.

o zaostrzonym reżimie baraki były zamykane na noc. Instrukcja z 12 sierpnia 1939 r. ustalała, iż po ogłoszeniu ciszy nocnej więźniowie nie mogli opuszczać baraków, z wyjątkiem tych, którzy wykonywali wówczas swe obowiązki[88]. Liczne relacje łagierników wskazują jednak, że w praktyce bywało z tym bardzo różnie.

Niekiedy władze zarządzały zaostrzenie reżimu w stosunku do niektórych grup więźniów. Po zabójstwie Kirowa 27 maja 1935 r. NKWD nakazał zgrupowanie więźniów skazanych za „terroryzm" w Białomorsko-Bałtyckim i Uchtyjsko-Peczorskim ITŁ i poddanie reżimowi uniemożliwiającemu jakiekolwiek kontakty ze światem zewnętrznym[89]. 7 stycznia 1936 r. NKWD wydał rozkaz, by skazanych za bandytyzm i rozbój skoncentrować w Uchtpieczłagu, Norilłagu i Siewwostłagu, w wybranych oddziałach obozowych, zapewniających najwyższy stopień izolacji i uniemożliwiających ucieczkę[90]. Jednakże realizacja tych poleceń daleka była od intencji kierownictwa resortu. W Uchtpieczłagu więźniowie wewnątrz obozu nie byli nadzorowani, obóz nie został podzielony na odrębnie pilnowane strefy i można było swobodnie się przemieszczać w jego obrębie. Nawet jeżeli strefy takie wydzielano, to zdarzało się, że nie były zamykane, a więc stosowanie szczególnego nadzoru wobec wybranych kategorii więźniów było czysto teoretyczne[91]. Szczególne *curiosum* z punktu widzenia formalnie obowiązujących zasad stanowiło dopuszczanie, by więźniowie skazani za przestępstwa kontrrewolucyjne mieszkali poza obozem, w dodatku zlokalizowanym w dużym mieście[92]. W okresach wzmożonego napływu więźniów administracja obozowa niekiedy wręcz traciła kontrolę nad nimi. W 1934 r. w punkcie obozowym w Tomsku (Sibłag) zapanował chaos tak wielki, że więźniowie masowo mieszkali poza obozem, w mieście i okolicznych wsiach, a nawet sprowadzili tam swoje rodziny[93]. Zapewne był to przypadek odosobniony, pokazujący jednak, z jak wielkim zróżnicowaniem sytuacji stykali się więźniowie GUŁagu.

---

[88] *Ibidem*, s. 458–460.
[89] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 97–98.
[90] *Stalinskije strojki GUŁaga 1930–1953*, red. A.I. Kokurin, Ju.N. Morukow, Moskwa 2005, s. 371.
[91] Obszerne fragmenty tego raportu opublikowano w: O.V. Khlevniuk, *The History of the Gulag...*, s. 119–122.
[92] Ch. Joyce, *The Soviet Penal System and the Great Terror* [w:] *Stalin's Terror Revisited*, red. M. Ilič, Basingstoke 2006, s. 106.
[93] S.A. Papkow, *Stalinskij tierror w Sibiri 1928–1941*, Nowosibirsk 1997, s. 129.

„Tymczasowa instrukcja o reżimie przetrzymywania więźniów w ITŁ NKWD ZSRR" z 2 sierpnia 1939 r. wprowadziła kategoryczny zakaz zamieszkiwania więźniów poza zoną, nawet w budynkach należących do obozu. Tylko w nadzwyczajnych wypadkach wynikających z potrzeb produkcyjnych, za zgodą naczelnika obozu i naczelnika wydziału operacyjnego, więźniowie pracujący bez konwoju mogli być kwaterowani w pomieszczeniach służbowych, ale tylko w miejscach oddalonych od osad cywilnych i pod systematyczną kontrolą ochrony. Ta wyjątkowa procedura nie mogła być jednak stosowana wobec więźniów skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne. Zakazywano ponadto wysyłania więźniów na delegacje, a także ich przemieszczania się bez konwoju, jeżeli wiązało się to z pobytem w miastach i centrach przemysłowych. Tylko w razie konieczności można było więźniom zatrudnionym w reżimie bezkonwojowym zezwalać na podróż do innego oddziału obozowego lub zarządu obozu, lecz na podstawie specjalnej przepustki, ze szczegółowym wytyczeniem marszruty i na odległość nie większą niż 50 km, przy czym nie mogli tej podróży odbywać publicznymi środkami transportu[94].

W masowym wymiarze ograniczenia swobody poruszania się więźniów wewnątrz zony wprowadzono wraz z uruchomieniem jednostek obozowych dla katorżników w 1943 r., a później zastosowano w tworzonych od 1948 r. obozach specjalnych. Obozy dzielono na odseparowane strefy, baraki zamykano na noc, a do stołówki czy łaźni więźniowie udawali się w sposób zorganizowany, pod nadzorem strażników. 31 grudnia 1948 r. szef MWD wydał rozkaz utworzenia w obozach i koloniach specjalnych oddziałów i punktów o zaostrzonym reżimie, w których przetrzymywani mieli być tym razem nie więźniowie polityczni, lecz szczególnie niebezpieczni kryminaliści i recydywiści oraz dezorganizatorzy życia obozowego. Przewidywano zaostrzenie tam straży, pracę więźniów wyłącznie pod konwojem, wzmożony nadzór w strefie mieszkalnej[95].

Barak

W początkowej fazie działania radzieckich obozów koncentracyjnych lokowano je w obiektach poklasztornych, folwarcznych itp., bądź też – w przypadku tworzonych *ad hoc* obozów dla zakładników czy pojmanych uczestników powstań chłopskich – w szczerym polu. Później, gdy obiekty

[94] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 458.
[95] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 588.

obozowe były już wznoszone planowo, w określonym z góry celu, symbolem obozowej zabudowy stał się barak. W barakach mieszkali więźniowie, w barakach lokowano pomieszczenia gospodarcze, sanitarne i socjalne, często w barakach mieściły się też komendantury. Zdarzały się oczywiście od tego odstępstwa. W jednym z punktów obozowych SŁON w 1929 r. więźniowie mieszkali na barkach zakotwiczonych na rzece, w wielkim ścisku, na dwupiętrowych wspólnych pryczach, w brudzie, niewiarygodnie stłoczeni, w znacznej części chorzy i umierający na dyzenterię. W innym punkcie tego samego obozu więźniowie mieszkali w czystych barakach, bez tłoku, zdrowi[96].

Utrwalony obraz baraku przedstawia prymitywną budowlę wzniesioną z drewnianych bali uszczelnionych mchem, słomą bądź gliną. Faktycznie był to typ baraku rozpowszechniony, zwłaszcza na terenach obfitujących w tego typu materiał budowlany, ale nie jedyny. Oto opis baraku w Swirskim ITŁ (a więc w obwodzie leningradzkim) autorstwa Iwana Sołoniewicza: „Proszę sobie wyobrazić pakę zbitą naprędce z desek, coś w rodzaju wielkiej trumny, mającej 50 metrów długości i z 8 metrów szerokości. Środek jednej z dłuższych ścian zajmują drzwi. Pośrodku obydwu krótszych ścian znajdują się okna: po jednym z każdej strony. Więcej okien nie ma [...]. Wewnątrz, wzdłuż ścian, ciągną się rzędy jednolitych, piętrowych prycz. W każdym końcu baraku stoi żelazny piecyk. W dzień przyrząd ten nie jest opalany, w tym czasie bowiem mieszkańcy baraku winni znajdować się przy pracy. W nocy natomiast nad piecykami suszą się i tlą niezliczone ilości zawszonych szmat i to wszystko, czym można owinąć ludzkie ciało, pozbawione zwykłej ludzkiej odzieży. W piecyku pali się całą noc. W promieniu trzech metrów od niego nie można wytrzymać z gorąca, natomiast w odległości 10 metrów zamarza woda. Baraki sklecone były pospiesznie z wilgotnych, sosnowych desek. Deski się porozsychały, skutkiem czego w ścianach powstały szczeliny. Przez szczelinę taką, tuż obok mego łoża, z łatwością przesuwałem pięść. Szczeliny zatykano najrozmaitszymi szmatami, jest ich jednak zbyt mało, a poza tym w czasie okresowych rewizji żołnierze wyrzucają szmaty, a wiatr znów hula po baraku. W baraku świecą się dwa naftowe kaganki, które powinny oświetlać przynajmniej najbliższe okolice piecyków [...]. Umeblowanie baraku składa się z dwóch długich

[96] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 71–72.

stołów i czterech takichże ławek. Ot i wszystko”[97]. Tam, gdzie brakowało drewna, budynki obozowe wznoszono z kamienia, czasem z cegły. Nawet drewniane baraki bywały solidnymi budowlami ze ścianami i podłogami deskowanymi, wzniesionymi ze znawstwem sztuki stolarskiej. Ale często były to budowle tylko z trudem dające się określić mianem baraku: drewniana konstrukcja pokrywana była gałęziami i mchem, w czasie deszczu niemiłosiernie przeciekała, zimą tylko gruba warstwa śnieżnej otuliny powodowała, że ludzie wewnątrz nie zamarzali. Odmianą baraku, a faktycznie namiotem, była budowla o drewnianej konstrukcji obciągniętej brezentem, w lecie obłożona mchem, zimą – bryłami śniegu, co chroniło przed wiatrem. Gdy powstawał punkt obozowy, nim wzniesiono stałe baraki, więźniowie mieszkali w namiotach bądź szałasach. Zdarzało się – i bynajmniej nie były to przypadki odosobnione – iż ten stan trwał długo, nawet w rejonach o bardzo surowym klimacie. Szałasy miały drewnianą konstrukcję pokrytą sięgającym ziemi dachem z gałęzi lub słomy, który z reguły przysypywano ziemią[98]. W wielu punktach obozowych długo, nawet do lat pięćdziesiątych, królowały ziemianki o drewnianej konstrukcji pokrytej gałęziami lub słomą i warstwą ziemi. W Kraju Zachodniosyberyjskim jeszcze na początku 1937 r., czyli w momencie względnej stabilności systemu obozowego, aż 9,3 proc. więźniów mieszkało w ziemiankach, a 6 proc. w namiotach, przy czym w niektórych oddziałach obozowych namioty były miejscem zakwaterowania nawet do 40 proc. więźniów, a ziemianki do 33 proc. Ziemianki i namioty były oczywiście pomieszczeniami o znacznie gorszym standardzie, często przeciekały, było w nich z reguły ciemno i zimno[99]. Zabudowania obozowe zazwyczaj wznoszone były przez samych więźniów, ich przyszłych użytkowników. Niejednokrotnie budowniczowie, nim wznieśli pierwsze pomieszczenia – choćby szałasy czy ziemianki – koczowali po prostu pod gołym niebem, zdarzało się, że zimą na śniegu[100].

Z reguły w ziemiankach i namiotach, a bardzo często i w barakach (zwłaszcza w latach trzydziestych) brakowało drewnianych podłóg, które zastępowało klepisko, z oczywistymi konsekwencjami w okresach desz-

---

[97] I. Sołoniewicz, *Rosja w obozie koncentracyjnym*, tłum. S. Dębicki, Warszawa 1987, t. 1, s. 52.

[98] *Pokajanije. Komi riespublikanskij martirołog żertw massowych politiczeskich riepriessij*, t. 4, cz. 1, red. G.F. Dobronożenko, Ł.S. Szabałowa, Syktywkar 2001, s. 167.

[99] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 338.

[100] W. Woronowicz, *Przypadki XX wieku: 20 lat na Wyspach Sołowieckich i Kołymie 1935–1955*, oprac. W. Śliwowska, M. Giżejewska, Warszawa 1994, s. 88.

czowych. Dopiero w 1948 r. nakazano zastąpienie klepisk podłogami, ale proces ten trwał wiele lat[101].

Wielkość baraków była zróżnicowana: od przeznaczonych dla kilkudziesięciu osób po mieszczące nawet 300 więźniów. Od drugiej połowy lat trzydziestych budowano baraki o powierzchni mieszkalnej 380–500 m^2. Najczęściej znajdowało w nich zakwaterowanie 200–250 więźniów[102].

Baraki mieszkalne zazwyczaj dzieliły się na dwie sekcje (rzadko bywały czterosekcyjne), w których więźniów kwaterowano z zasady brygadami. Podstawowym wyposażeniem były piętrowe (najczęściej dwu-, ale bywało, że i trzykondygnacyjne) prycze. Te prymitywne legowiska miały dwie odmiany. Bardziej „luksusowa" to ustawione w dwóch rzędach prycze-koje (*wagonki*) mające po dwa miejsca na każdym poziomie, a więc przeznaczone w sumie dla czterech osób każda. Rozpowszechnione były jednak także prycze bez wydzielonych miejsc (*spłosznyje nary*), tworzące na każdym piętrze jednolitą płaszczyznę, na której układano się – zazwyczaj w wielkim stłoczeniu – pokotem, jeden obok drugiego. Zdarzało się, że powierzchnię do spania tworzyły niedopasowane deski, a nawet byle jak ociosane, pełne wystających sęków okrąglaki[103]. W 1948 r. GUŁag nakazał zastąpienie *spłoszonych nar* pojedynczymi kojami, ale jeszcze długo potem te pierwsze w wielu miejscach nadal występowały[104]. Nieodosobnione bywały przypadki, że z braku miejsc na pryczach więźniowie spali na podłodze (klepisku). Na przełomie 1941 i 1942 r. w oddziale obozowym w Kańsku (Krasnojarski ITŁ) było to zjawisko powszechne. W innej jednostce tegoż obozu wszystkie prycze zajęli kryminaliści, więźniowie pracujący zaś zmuszeni byli spać na ziemi, w przejściach itp.[105] Tylko w pomieszczeniach dla *pridurków* oraz więźniów systematycznie przekraczających normy produkcyjne (pracujących po stachanowsku) pojawiały się żelazne łóżka i dodatkowe sprzęty w postaci np. nocnych stolików.

---

[101] A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 202.

[102] N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava13.htm (15 II 2010 r.); W.N. Gricenko, *Stalinskaja doroga*; M. Rogaczow, *„Opieracyja po prikazu 00409"...*, s. 199–200; *Zakluczonnyje na strojkach kommunizma. Gułag i obiekty energietiki w SSSR. Sobranije dokumientow i fotografij*, red. O.W. Chlewniuk, Moskwa 2008, s. 302–303.

[103] N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava03.htm (15 II 2010 r.); M. Giżejewska, *Polacy na Kołymie 1940–1943*, Warszawa 1997, s. 109; J. Głowala, *Purga. Wśród więźniów i zesłańców w ZSRR 1941–1955*, Warszawa 1990, s. 45.

[104] A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 201.

[105] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 359.

Za posłanie służyć winny materace lub sienniki wypchane słomą albo sianem. W praktyce materace pojawiały się rzadko, zazwyczaj w pomieszczeniach dla więźniów-specjalistów, *pridurków* czy stachanowców. Zwykli więźniowie musieli się zadowolić wypychanymi czym popadło siennikami, a i to nie zawsze było im dane. Tylko kryminaliści potrafili zapewnić sobie sienniki, ale i oni musieli czasem zadowolić się wypełnieniem ich trocinami. Wielu więźniom przychodziło zatem dłużej lub krócej spać na gołych deskach[106]. „Więźniowie śpią w barakach drewnianych, krytych płachtami i uszczelnionych z boków mchem zbieranym po pracy dniem lub nocą. Śpią na narach bez żadnej pościeli. »Buszłak« stanowi posłanie i przykrycie zarazem"[107]. Tylko szczególnie zdeterminowani więźniowie (zwłaszcza kobiety) z najwyższym trudem potrafili przekształcać takie baraki w pomieszczenie przypominające chatę mieszkalną[108].

Teoretycznie każdy więzień raz na jakiś czas powinien otrzymywać komplet pościeli (prześcieradło, poduszka z powłoczką, koc z powłoczką), ale z reguły był to towar deficytowy. Pokrycie potrzeb w tym zakresie sięgało okresowo ledwie 22–56 proc.[109] Zamiast poduszek podkładano pod głowy zwiniętą odzież czy też buty (co zresztą gwarantowało, iż nie staną się one przedmiotem kradzieży), okrywając się fufajkami, płaszczami lub innymi częściami garderoby[110]. W niektórych jednostkach obozowych, zwłaszcza realizujących specjalistyczne zadania, zdarzały się warunki, które można uznać za wręcz luksusowe: w porządnie zbudowanych barakach, na pryczach *wagonkach* więźniowie spali na materacach, przykryci kocami, a pościel co miesiąc wymieniano[111]. Na ogół jednak przeciętny więzień w zwykłym punkcie obozowym o takich „dobrodziejstwach" nie mógł nawet marzyć. Nie znaczy to, że sytuacja pod tym względem nie była zróżnicowana, i to nawet w obrębie poszczególnych obozów, a nawet łagpunktów, zazwyczaj jednak pozostawiała wiele do życzenia. Świadczą

---

[106] H. Sobolewski, *Z ziemi wileńskiej przez świat GUŁagu*, Warszawa 1990, s. 65.

[107] K. Zamorski, S. Starzewski, *Sprawiedliwość sowiecka*, s. 408.

[108] Eugenia Ginzburg wspominała np. dyżurną w jej baraku, która nieustannymi zabiegami, zaradnością i pracowitością zdołała nadać barakowi cechy „domu": „Słyszę przez sen, jak Maria Siergiejewna [Dogadkina] zamiata podłogę, podzwania wiadrami, jakimś cudem przemieniając barak elgeńskiej *zony* w wiejską chatę. Ubogą chatę, pełną karaluchów, ale mimo to pachnącą domem i przypiekanym chlebem" (E. Ginzburg, *Stroma ściana*, s. 271).

[109] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 339–341.

[110] M. Giżejewska, *Polacy na Kołymie...*, s. 109.

[111] *Ibidem*, s. 108.

o tym nie tylko wspomnienia byłych łagierników, lecz także urzędowe raporty z rozmaitych inspekcji, a nawet sprawozdania naczelników obozów, którzy nie byli zainteresowani ujawnianiem całej prawdy o warunkach bytowych panujących w ich placówkach, ale występując o przydziały odpowiednich artykułów czy skarżąc się na ich brak, odsłaniali przynajmniej cząstkę prawdy. Szczególnie zła, wprost tragiczna sytuacja panowała pod tym względem w okresach napływu do obozów wielkich fal nowych więźniów.

Wyposażenie baraków w inne sprzęty było niezwykle ubogie i prymitywne. W najlepszym wypadku ograniczało się do stołu zbitego z desek, czasem podobnie wykonanych ław do siedzenia lub zydli[112]. Szczególnie ważnym obiektem był żelazny (czasem po prostu beczka po benzynie)[113], rzadziej murowany piec, ustawiany przeważnie na środku pomieszczenia. Niekiedy także zdarzały się dwa takie piece[114]. W porze zimowej nie zawsze był w stanie odpowiednio ogrzać cały barak, nawet jeżeli wystarczało opału. Toteż w pomieszczeniu występowały miejsca cieplejsze, a więc lepsze, i takie, gdzie było przeraźliwie zimno. W korytarzu oddzielającym sekcje, gdzie znajdowało się wejście do baraku, zlokalizowane były zazwyczaj beczki z wodą przegotowaną i nieprzegotowaną, prymitywne umywalki, z których woda spływała do podstawianych wiader, a także *parasza*, czyli nocny ustęp. Zdarzało się wszakże, że zarówno beczki z wodą, jak i *parasze* lokowano w pomieszczeniach poszczególnych sekcji.

Miejsce w baraku było związane z obozową hierarchią więźniów. Teoretycznie przydział miejsca do spania należał do kompetencji administracji obozowej. W praktyce najczęściej decydowała o tym hierarchia nieformalna, a więc grupa w danym momencie sprawująca kontrolę nad barakiem. Ponieważ najlepiej zorganizowani byli zazwyczaj kryminaliści, toteż gdy znajdowali się oni w baraku, przeważnie zajmowali najlepsze miejsca, spychając pozostałych na gorsze, nie stroniąc przy tym od przemocy. Najsilniejsi, zajmujący w hierarchii najwyższe pozycje, zawłaszczali miejsca na górnych pryczach, gdzie było cieplej i spokojniej, najniższy poziom (czasem miejsce pod pryczami) przypadał zaś w udziale *mużykom*.

---

[112] Pomieszczenia mieszkalne Sibłagu na początku 1937 r. wyposażone były w meble, wedle określenia oficjalnego dokumentu, „w nadzwyczaj nieznacznym stopniu" (*Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 339).

[113] J. Głowala, *Purga...*, s. 45.

[114] H. Sobolewski, *Z ziemi wileńskiej...*, s. 65.

W barakach, a tym bardziej w szałasach czy namiotach, nie było toalet, konieczne więc było wychodzenie do latryn, zwykle oddalonych od baraków. Stawało się to problemem zimą, przy siarczystych mrozach. Toteż nocą więźniowie załatwiali potrzeby fizjologiczne nierzadko w bezpośrednim sąsiedztwie baraku, mimo że było to zabronione. Jeszcze gorzej było w barakach zamykanych na noc. Wówczas jedynym wyjściem było korzystanie z kubła (*paraszy*), co potęgowało zaduch, a więźniów sypiających w pobliżu tego „przybytku" narażało na dodatkowe katusze. Innym czynnikiem wpływającym na warunki przebywania w barakach była konieczność suszenia w nich mokrej odzieży, czy to wypranej, czy zawilgoconej w czasie pracy.

Łaźnia

Jedną z najczęstszych konstatacji pojawiających się w urzędowych raportach dotyczących warunków życia w obozach były sformułowania o „antysanitarnych warunkach". Funkcjonariuszom GUŁagu czy prokuratury nie chodziło przy tym o komfort życia więźniów, ale o istotne zagrożenia płynące z owych warunków dla zdrowia, a więc i produktywności siły roboczej. Nie zmienia to faktu, że wielokrotnie eksponowali ten aspekt życia obozowego, domagali się w tym zakresie istotnych zmian na lepsze, piętnowali naczelników obozów za bezczynność czy wręcz lekceważenie dyrektyw płynących z centrali. Z relacji samych więźniów wyłania się wszelako obraz dużo gorszy, niż rejestrowały to urzędowe dokumenty.

Wszechogarniający brud i jego nieodłączne towarzyszki – pluskwy i wszy – to istotny komponent obozowej rzeczywistości. W warunkach zatłoczenia jednostek obozowych, deficytu podstawowych środków higienicznych (mydło, proszek do prania), urządzeń sanitarnych, bielizny osobistej i pościelowej, odzieży i obuwia było to nieuniknione.

Więźniowie okresowo winni korzystać z łaźni, a ich odzież i bielizna miała podlegać dezynsekcji w odpowiednich urządzeniach. Jak wiele innych norm ustalonych przez władze, także przepisy sanitarne respektowano w ograniczonym zakresie, jakkolwiek sytuacja pod tym względem była różna w poszczególnych obozach i punktach obozowych.

Kąpiel w łaźni stanowiła podstawowy zabieg higieniczny. Teoretycznie więzień winien ją odbyć przynajmniej raz na 10 dni, równocześnie prze-

kazując swoją odzież do dezynfekcji. W tym samym czasie pomieszczenia mieszkalne kąpiących się miały być poddawane dezynfekcji[115]. W praktyce bywało z tym różnie. Relacje byłych więźniów wskazują zarówno jednostki obozowe, w których dostęp do łaźni był praktycznie nieograniczony, takie, w których kąpiel odbywano co 3–4 tygodnie, i takie, gdzie była ona wielkim świętem. W niektórych punktach obozowych łaźni w ogóle nie było przez długi czas, w innych nie były w stanie obsłużyć przetrzymywanej tam liczby więźniów. Pojawiają się wszakże i informacje o możliwości kąpieli co tydzień, i to pod prysznicem, bez ograniczania wody[116]. Częściej jednak woda była wydzielana: wiadro gorącej i wiadro zimnej na więźnia, ale zdarzało się, że zaledwie po kubku, co przekształcało ablucje w karykaturę. Powszechnie więźniom brakowało mydła, którego niewielkie normatywne przydziały nie zawsze były realizowane. Niekiedy otrzymywali po mikroskopijnym kawałeczku przy wejściu do łaźni[117]. W raporcie z lutego 1937 r. dotyczącym Sibłagu można było przeczytać: „Wyposażenie dezynfekcyjno-łaziebno-pralnicze nie odpowiada potrzebom zabiegów sanitarnych, a budowa nowych niemal nie jest prowadzona, co należy przypisać przede wszystkim brakowi uwagi poświęcanej warunkom sanitarno-bytowym. Grafik zabiegów sanitarnych w łaźniach realizowany był nienormalnie ze względu na złe wyposażenie i ogrzewanie łaźni w związku z kłopotami z dostawami opału i częstym brakiem wody”[118]. W maju 1941 r. naczelnik GUŁagu zmuszony był informować szefa NKWD, że w niektórych jednostkach Siewpieczłagu tylko 5–10 proc. więźniów miało dostęp do łaźni, suszarni i dezynfektorów[119].

Administracja obozowa, wbrew dyrektywom centrali, rzadko przywiązywała odpowiednią wagę do zabiegów higienicznych, nie dbała o urządzenie łaźni, zapewnienie jej opału i wody, o właściwe działanie komór dezynsekcyjnych. W efekcie kąpiele stawały się niekiedy dla więźniów udręką. Umęczeni ciężką pracą więźniowie skazani byli nierzadko na długotrwałe oczekiwanie w kolejkach, na mrozie, w upale czy w deszczu, potem na tłoczenie się w zbyt małych pomieszczeniach przebieralni i łaźni właściwej, ograniczone możliwości dokładnego umycia się z braku mydła i niewiel-

---

[115] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 468.
[116] K. Zamorski, S. Starzewski, *Sprawiedliwość sowiecka*, s. 351.
[117] G. Herling-Grudziński, *Inny świat. Zapiski sowieckie*, Warszawa 1990, s. 183.
[118] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 339.
[119] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 499.

kiej ilości wydzielanej wody, często w dokuczliwym chłodzie. Wreszcie znów długotrwałe, obfitujące w kłótnie, a nawet bójki procedury odbierania odzieży poddanej obróbce termicznej w celu usunięcia insektów[120]. Wiele zależało od lokalnych warunków, sprawności i chęci miejscowej administracji obozowej, kaprysów nadzorców i nieformalnych układów.

W 1948 r. w ramach Wołgodonstroju dla 12 tys. więźniów wzniesiono baraki o łącznej powierzchni mieszkalnej 23,6 tys. m^2, ale tylko 4 budynki pralniczo-łaziebne (były to duże pomieszczenia o łącznej powierzchni 2271 m^2), co oznaczało, iż jedna łaźnia przypadała na 3 tys. więźniów[121]. Aby zapewnić trzykrotną kąpiel w miesiącu każdemu więźniowi, dziennie musiałoby korzystać z niej 300 więźniów, a zatem przy standardowej przepustowości 25–30 osób na godzinę oznaczało to konieczność nieprzerwanej pracy łaźni przez co najmniej 10 godzin każdego dnia, co wydaje się mało prawdopodobne. Planowane wówczas wybudowanie jeszcze jednego takiego obiektu tylko nieznacznie mogło poprawić sytuację. Z kolei w Dalstroju w 1951 r. przy średniorocznej liczbie 146,7 tys. więźniów działały 374 łaźnie, czyli na jedną łaźnię przypadało 392 więźniów, a to mogło stworzyć możliwość kąpieli kilka razy w miesiącu, nawet jeżeli niektóre z tych obiektów były wyłączone z powszechnego użytkowania. Więźniowie Dalstroju mogli też korzystać z 263 pralni i 307 dezynfektorów[122].

2 kwietnia 1936 r. Jagoda wydał rozkaz „O przedsięwzięciach w celu poprawy pracy poprawczych obozów pracy". Zawarta w nim ocena sytuacji w obozach była nader krytyczna. Stwierdzono m.in. znaczne natężenie wszawicy w wyniku braku wystarczającej liczby łaźni, dezynfektorów i innych tego typu urządzeń, braku dbałości o czystość w barakach, nieregularnego i ograniczonego prowadzenia zabiegów sanitarnych, niewłaściwego prania bielizny, niedostatku w barakach pojemników z wodą zimną i gorącą, braku właściwej pomocy medycznej i pomieszczeń do tego przeznaczonych. Jagoda nakazywał, aby przy tworzeniu nowych punktów obozowych w pierwszej kolejności przewidywać budowę baraków, kuchni, łaźni, pralni, dezynfektorów, ambulatoriów i obiektów pomocy medycznej.

---

[120] Chyba najbardziej znany, a zarazem szczególnie drastyczny opis takiej procedury kąpielowej przedstawił Warłam Szałamow (W. Szałamow, *Opowiadania kołymskie*, tłum. J. Baczyński, Wrocław 1999, s. 454–460). Zob. też A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 207–208.

[121] *Zakluczonnyje na strojkach kommunizma...*, s. 302.

[122] N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava19.htm (15 II 2010 r.).

Organizacja łaźni, pralni i dezynfektorów powinna umożliwić przynajmniej trzy razy w miesiącu swobodne korzystanie z nich przez wszystkich więźniów. Baraki miały być wyposażone w niezbędne sprzęty (łóżka, ławki, stoły, umywalki itp.), przy czym najlepiej pracujący więźniowie powinni mieć zapewnione lepsze warunki[123].

Kuchnia i stołówka

W systemie obozowym brakowało też wystarczającej liczby kuchni i stołówek, a zwłaszcza odpowiedniej do liczby więźniów mocy przerobowych i przepustowości tych komórek. Potwierdzały to nie tylko obserwacje i doświadczenia więźniów, lecz także dokumentacja urzędowa. W części diagnostycznej rozkazu Jagody z 2 kwietnia 1936 r. „O przedsięwzięciach w celu poprawy pracy poprawczych obozów pracy" stwierdzono m.in. właśnie brak odpowiedniej liczby kuchni, na skutek czego występowały niedopuszczalne – w ocenie kierownictwa NKWD – kolejki. Odnotowano również nadużycia przy wydawaniu pożywienia. Jagoda rozkazał zatem doprowadzenie zdolności produkcyjnych kuchni i organizacji wydawania posiłków do takiego stanu, by nie dopuszczać do tworzenia się kolejek[124]. Ilustracją stanu o 15 lat późniejszego, gdy system obozowy był już w pełni rozwinięty i ustabilizowany, mogą być dane z Dalstroju z pierwszego kwartału 1951 r. Na średnioroczny stan 146 700 więźniów przypadały tam 352 kuchnie i 333 stołówki[125], z czego wniosek, że jedna kuchnia obsługiwała średnio 417, a jedna stołówka 440 więźniów. W rzeczywistości wskaźniki te z pewnością były gorsze, istniały bowiem odrębne stołówki dla niektórych kategorii więźniów (np. dla *pridurków* czy dla przodowników pracy) oraz dla wolnonajemnego personelu administracyjnego i straży. Jednakże przy właściwej organizacji pracy placówki te mogły zapewnić dość sprawną obsługę.

Żywienie więźniów odbywało się w ten sposób, że normatywne przydziały chleba wydawane były do ręki, natomiast pozostałe produkty trafiały do wspólnego kotła i wydawane były w racjach przysługujących danemu więźniowi. System przydziałów z uwagi na szczegółowe kategoryzacje

---

[123] Tekst rozkazu w: N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava06.htm (15 II 2010 r.).

[124] Tekst rozkazu w: *ibidem*.

[125] N. Pietrow, *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/Glava19.htm (15 II 2010 r.).

więźniów i zróżnicowanie norm był bardzo skomplikowany. Niejednokrotnie funkcjonowało nawet kilkanaście „kotłów", co komplikowało sam proces wydawania posiłków, wydłużało go, a zarazem stwarzało ogromne możliwości nadużyć. Nie ulega wszakże wątpliwości, że centralnie ustalane normy nie były w praktyce przestrzegane ani pod względem ilościowym, ani tym bardziej jakościowym. Wiele różnych relacji z tego samego okresu i z tego samego obozu, ale różnych jego placówek, podaje bardzo zróżnicowane wymiary rzeczywistych przydziałów żywności. Tylko w odniesieniu do chleba różnice w obrębie tej samej kategorii sięgać miały nawet 300 g, tj. ok. 1/3 górnej wielkości przydziału[126].

W relacjach o życiu w obozie nieodmiennie pojawiają się dwie potrawy: chleb i *bałanda*, czyli zupa zawierająca większość pozostałych składników dziennej racji – przynajmniej teoretycznie. Chleb – czarny, zakalcowaty, zawierający tak wiele rozmaitych dodatków, że sporządzenie ich listy wydaje się wręcz niemożliwe – to był wyznacznik sytości lub głodu, urastający do roli świętości i przedmiotu kultu. Więzień niemogący przez kilka lat zaznać sytości marzył: „Czyż nastąpi dzień, gdy choćby i czarnego, czerstwego chleba będziemy mogli pojeść do woli?"[127]. „Z tygodnia na tydzień maleją racje chleba. Stają się obiektem marzeń. Gdy się pół przydziału zostawi do rana (bo wydają je wieczorem), to nie sposób zasnąć przez całą noc. Pozbawia nas snu ta kromka chleba, pali spod słomianej poduszki. Ma w sobie moc dynamitu. I ranka wyczekuje się jak zbawienia, żeby wreszcie można było ją zjeść" – wspominała Eugenia Ginzburg[128]. Szczególna rola chleba ujawniała się także w wyłączeniu go jako przedmiotu kradzieży. Wiele relacji więźniów wskazuje, że nawet kryminaliści skłonni byli potępiać kradzież chleba, a za złamanie tej zasady groziło ciężkie pobicie, jeśli nie śmierć[129]. Wszelako spotkać można informacje całkowicie odmienne. Chleb, którego dzienny przydział więźniowie otrzymywali rano, trzeba było albo zjeść od razu, albo starannie pilnować części zachowanej na później, chwila nieuwagi mogła bowiem kosztować utratę drogocennego pokarmu. Jedzenie chleba, jeśli tylko pozwalał na to czas, zamieniało się w swoisty rytuał. Starano się możliwie wydłużyć jego przeżuwanie, napawać się –

---

[126] M. Giżejewska, *Polacy na Kołymie...*, s. 113.

[127] I. Pawłow, *Dochodiaga (iz wospominanij)* [w:] *Dodnies' tiagotiejet*, red. S. Wilenskij, Moskwa 2004, t. 2, s. 277.

[128] E.Ginzburg, *Stroma ściana*, s. 317.

[129] Wiele tego rodzaju relacji przytacza A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 215–216.

wątpliwym skądinąd – smakiem. Nieodzowny był też wrzątek (*kipiatok*) do popijania, powodujący rośnięcie chleba w ustach, co stwarzało wrażenie, że było go więcej niż w rzeczywistości[130]. *Chleboriez*, czyli więzień odpowiedzialny za krojenie chleba na porcje i wydawanie ich więźniom, to była persona wielce znacząca. Zabiegano o jej życzliwość, a objęcie tej funkcji było przedmiotem marzeń i starań, powodem uruchamiania całego systemu powiązań i przekazywania sowitych łapówek. Wszelkiego rodzaju praca związana z żywnością była niesłychanym przywilejem i nie tylko oddalała widmo głodu od wykonującego ją więźnia, ale stwarzała mu okazję do uzyskiwania korzyści wynikających z możliwości wpływania na losy innych.

Drugą potrawą-symbolem obozowego wyżywienia była zupa, zazwyczaj zwana *bałandą*. Jej skład bywał bardzo różny, zależał od czasu, miejsca i ludzi, którzy decydowali o tym, co faktycznie trafiało do kotła dla więźniów. Ponieważ normatywne zaopatrzenie obozów w poszczególnych okresach było zróżnicowane, a rzeczywiste na ogół odbiegało od niego *in minus* (w poprzednich rozdziałach była mowa o niemal stale występującej niezgodności między zapotrzebowaniem wynikającym z liczby więźniów a przydziałami żywności trafiającymi do systemu obozowego), także zawartość kotła musiała zatem być różna w różnych okresach i różnych miejscach. Na to nakładały się odmienności w gospodarności i uczciwości administracji obozowej, która mogła (i były to nieodosobnione wypadki) część żywności po prostu zmarnować przez nieodpowiednie jej przechowywanie (na porządku dziennym było np. gnicie ziemniaków i warzyw), mogła część przydziałów rozkraść, a mogła też zadbać o maksymalne wykorzystanie tego, co do obozu dotarło, a nawet wzbogacić to własną przemyślnością. Kolejnym ogniwem sita byli więźniowie funkcyjni zatrudnieni przy podziale żywności, przygotowywaniu posiłków i wydawaniu ich. Znów wiele zależało od tego, jak postępowali, pod jak silnym naciskiem zorganizowanych grup więźniów się znajdowali i jak skrupulatna była kontrola ze strony administracji. W punktach obozowych o mieszanym składzie (kryminaliści, więźniowie polityczni i *bytowiki*) przeważnie funkcje te pełnili więźniowie kryminalni, zdecydowanie faworyzujący „swoich" i czerpiący korzyści z „łaskawości" w rozdziale pożywienia. Na końcu tego łańcucha znajdował się zwykły więzień, toteż do jego miski mogły trafić bardzo różne ilościowo i jakościowo potrawy: „Ubogie, niekaloryczne pożywienie. Wydawane według szczupłych norm

[130] K. Zamorski, S. Starzewski, *Sprawiedliwość sowiecka*, s. 351.

produkty po drodze do obozowego kotła i z kotła były bezwstydnie rozkradane”[131]. Skład *bałandy* był pochodną tych zjawisk. „Na koniec dostałeś – pięćset pięćdziesiąt gramów bankietowego chleba i glinianą miskę z czymś gorącym, czarnym. To czarny barszcz, barszcz z pokrzyw. Czarne strzępy wygotowanych liści pokrzywy leżą w czarnej, pustej wodzie. Ani ryby, ani mięsa, ani tłuszczu. Także ni [krzty] soli: pokrzywa, gotując się, wchłania całą wrzuconą sól, dlatego w ogóle jej nie dodają: jeżeli tytoń jest obozowym złotem, to sól – obozowym srebrem, kucharze jej szczędzą” – tak ów obozowy „smakołyk” opisał Sołżenicyn[132]. W relacjach więźniów w składzie *bałandy* pojawiają się niewielkie ilości kaszy, kapusta, rybie głowy, rzadko skrawki końskiego mięsa, niewielkie ilości oleju roślinnego, kawałki ziemniaków (często przegniłych), grudki mąki.

Mięso pojawiało się bardzo rzadko, w niewielkich ilościach i bardzo złej jakości. Częściej w menu pojawiały się ryby różnego rodzaju, zwykle solone. Warzywa (ziemniaki, kapusta, marchew, buraki) wspominane są przez byłych więźniów stosunkowo często, ale z reguły towarzyszą temu informacje o niewielkich ilościach i złej jakości, wynikającej głównie z niewłaściwego przechowywania. Zupę zagęszczano niewielką ilością żytniej mąki, a jeśli pojawiało się drugie danie, to zazwyczaj była nim kasza, jak wszystko w niewystarczających ilościach. Występowały też różnice regionalne, np. na Kołymie warzyw nie było w ogóle, a wyżywienie składało się z chleba, solonych ryb, kaszy i żytniej mąki[133]. Kontrola w Birłagu w 1940 r. ustaliła, że obiad pracujących więźniów składał się z wody ze 130 g kaszy oraz 130 g chleba, a na śniadanie i kolację podawano tę samą zupę. Norm żywieniowych nigdy nie przestrzegano z powodu braku dostaw ryb, mięsa, jarzyn i tłuszczów. Podobny raport z Sibłagu stwierdzał, iż w pierwszym kwartale 1941 r. normy żywieniowe były „systematycznie naruszane: mięso, ryby i tłuszcze wydzielano niesłychanie rzadko [...], a cukru w ogóle”. W 1942 r. w obozach w obwodzie swierdłowskim „posiłki nie zawierały w ogóle tłuszczów, ryb i mięsa, a bardzo często również jarzyn”. W lipcu tego samego roku w Wiatłagu „wyżywienie było fatalne, posiłki niemal niejadalne, niezawierające żadnych witamin. Przyczyną był brak

---

[131] N. Sawojewa, *Miesto naznaczenija – Magadan* [w:] *Dodnies' tiagotiejet*, t. 2, s. 299.

[132] W polskim przekładzie dopuszczono się błędów, m.in. zmniejszając przydział chleba do 500 g (A. Sołżenicyn, *Archipelag GUŁag*..., t. 2, s. 151).

[133] W. Woronowicz, *Przypadki XX wieku*..., s. 118.

tłuszczów, mięsa, ryb i kartofli [...]; wszystkie potrawy przygotowywano z mąki i innych produktów zbożowych"[134].

Wielokrotnie z różnych ogniw systemu obozowego płynęły informacje nie tylko o deficycie środków spożywczych, ale i o bardzo złej jakości dostarczanej żywności[135]. W poszczególnych obozach sytuacja była zapewne zróżnicowana, ale nie ulegają wątpliwości rozpowszechnienie kradzieży, wadliwa dystrybucja, nieodpowiednia organizacja pracy kuchni i kiosków czy też niewystarczająca ich liczba, co powodowało kilkugodzinne oczekiwanie na wydanie pożywienia[136]. Na poziom aprowizacji więźniów znaczący wpływ miała nieuczciwość personelu odpowiedzialnego za zaopatrzenie. Zapewne nie przerysowywał obrazu sytuacji jeden z więźniów w liście skierowanym do Ławrientija Berii, gdy wskazywał na wysoce negatywną rolę w aparacie aprowizacyjnym „wszelkiego rodzaju złodziei i łajdaków, spekulantów i aferzystów, wielokrotnie sądzonych za sprzeniewierzenia, kradzieże, fałszerstwa, podrobione dokumenty, łapownictwo, pospolitą demoralizację i tym podobne sprawy"[137].

W szczególnie dramatycznej sytuacji byli więźniowie w tych punktach obozowych, które znajdowały się w oddaleniu (nieraz o setki kilometrów) od centrum obozowego, dróg i linii kolejowych. Zimą stawały się one często niedostępne, nie można było tam dowieźć ani żywności, ani lekarstw, ani nowych więźniów. Jeżeli odpowiednio wcześnie nie zgromadzono zapasów żywności, więźniom groził głód i sytuacje takie zdarzały się, zwłaszcza na Kołymie[138]. Tam, w punktach obozowych odciętych zimą od świata, następowała znamienna ewolucja wyżywienia: „Najpierw zazwyczaj znikała sól, a wszystkie potrawy wydawane w stołówce były zastępowane przez śledzie. Zupa ze śledziami, kasza ze śledziami. Potem kończyło się zboże i nie było więcej kaszy. Pozostawały tylko zupa z chlebem, zupa niezawierająca nic, tylko wodę z małą domieszką mąki. Potem, po trzech dniach, wszyscy robotnicy otrzymali tylko pół funta chleba na osobę, a rankiem czwartego dnia każdy dostał podwójną porcję takiej samej zupy zamiast chleba"[139].

---

[134] Cyt. za: A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 213.
[135] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 339.
[136] O.V. Khlevniuk, *The History of the Gułag...*, s. 106.
[137] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 353.
[138] M. Giżejewska, *Polacy na Kołymie...*, s. 108.
[139] R. Conquest, *Kolyma. The Arctic Death Camps*, New York 1978, s. 130–131.

Wydawanie przysługujących więźniom „specjałów" odbywało się w bardzo zróżnicowanych warunkach. Z reguły po jedzenie trzeba było ustawiać się w dłuższych czy krótszych kolejkach na otwartym powietrzu. Czasem odebrawszy swoje przydziały przy kuchennym oknie czy kotle, więźniowie spożywali je, gdzie popadło. Zimą bywało, że jedzenie zamarzało w naczyniach, nim zdążono je skonsumować. W lepszych obozach zdarzały się jednak prawdziwe stołówki, zimą ogrzewane, wyposażone w stoły i ławy, choć miejsc przy nich zazwyczaj było za mało. „Brakowało tu miejsc – wspominała Eugenia Ginzburg – wielu więc jadło na stojąco, z miskami w drżących rękach, tłocząc się wokół okrągłego żelaznego pieca. Cuchnęły parujące w cieple *czunie*. Ich smród przelicytowywał nawet odór *bałandy*. Mój Boże, jakże się trzęsły te wczepione w miski kościste, czarne, odmrożone palce. Barak huczał, soczyste wiązanki przeplatały się z nieustannym kaszlem, odchrząkiwaniem i łomotem łyżek"[140].

W wielu placówkach obozowych deficytowe były naczynia i sztućce. W 1941 r. niektóre placówki obozów peczorskich miały kuchnie wyposażone w niezbędne naczynia zaledwie w 40 proc.[141] Jedynym nakryciem stołowym były zwykle miski, drewniane lub blaszane, czasem menażki – wszystko to w niewystarczającej ilości. Niekiedy wprowadzano system polegający na wydawaniu na dziesięciu więźniów po jednej misce, którą po posiłku należało zwrócić do kuchni[142]. Więźniowie, dla których misek brakowało, musieli czekać, aż zjedzą inni, by posłużyć się ich naczyniami. Ponieważ czas wydawania posiłków był ograniczony, oczekiwanie na wolne naczynie mogło skończyć się nieotrzymaniem przydziałowej zupy czy kaszy. W ekstremalnych sytuacjach nabierano więc jedzenie do czapek czy kaloszy[143]. Zdarzało się, zwłaszcza w początkowych fazach organizacji obozu, że zupę nalewano do wiader lub koryt i więźniowie własnym przemysłem organizowali sobie jedzenie z tych pojemników, posługując się nawet kawałkami kory o odpowiednim kształcie[144]. Łagiernicy radzili sobie, przysposabiając puszki po konserwach, jeśli udało się takowe zdobyć, czy własnoręcznie strugając naczynia z drewna. Za sztućce zwykle wystarczyć

---

[140] E. Ginzburg, *Stroma ściana*, s. 262. *Czunie* (czuny) – prymitywne łapcie wyplatane z łyka, ewentualnie sznurka, czasem z wojłoku, często na podeszwach ze starych opon.
[141] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 499.
[142] M. Giżejewska, *Polacy na Kołymie...*, s. 114.
[143] S.A. Papkow, *Stalinskij tierror w Sibiri...*, s. 132.
[144] J. Głowala, *Purga...*, s. 46.

musiały łyżki, przeważnie drewniane, przydzielane więźniom lub wykonywane przez nich samodzielnie. Często zresztą więźniowie z łyżek nie korzystali, wypijając rzadką zupę, a gęstsze składniki zjadając rękami.

Szpital

Prawdopodobnie najbardziej różniące się między sobą opinie spotkać można na temat obozowych szpitali i izb chorych. Z jednej strony i w relacjach więźniów, i w urzędowych dokumentach pojawiają się wstrząsające opisy stanu tych instytucji i losów ich pacjentów. Na początku 1938 r. w jednym z lazaretów Bamłagu chorzy, pozbawieni pościeli i bielizny, leżeli na wspólnych pryczach – pospołu pacjenci chirurgii, chorzy na gruźlicę i choroby przewodu pokarmowego[145]. W relacji więźnia czytamy, że izba chorych mieściła się wprawdzie w baraku i była wyposażona w łóżka, ale pozbawione sienników, a chory w najlepszym wypadku dostawał dwa koce[146]. Gdzie indziej szpital obozowy ulokowany był w ziemiance i namiocie: „Chorzy, którzy przybyli wcześniej, leżeli na pryczach, ci, co później – pod pryczami i w przejściach na ziemi. W miarę jak umierali na pryczach, przychodzili na ich miejsce chorzy z ziemi. Było tak ciasno, że nie można było stąpać. [...] Po tym kłębowisku cuchnących, brudnych ciał ludzkich mrowiło się tyle wszów, że jeszcze nie widziałem w życiu czegoś tak potwornego”[147].

Z drugiej strony można spotkać przekazy o całkowicie innej wymowie: „Z szerokiego korytarza wchodziło się po obu stronach do izb przeznaczonych dla chorych; w każdej z nich były dwa okna i stało co najwyżej osiem łóżek. Wszędzie panowała wzorowa czystość, tym bardziej niezwykła, że oglądało ją się, mając świeżo w pamięci brud w barakach. Gdyby nie legowiska na korytarzu, na których chorzy czekali czasem parę dni i nocy na zwolnienie się łóżka, nasz szpital nie różniłby się niczym od skromnych, ale starannie utrzymanych szpitalików w prowincjonalnych miastach europejskich. [...] Warunki życia w szpitalu wkraczały w porównaniu z warunkami życia w obozie w dziedzinę nieprawdopodobnego luksusu. Każdy chory otrzymywał wraz ze skierowaniem do szpitala kartkę do łaźni, oddawał u wejścia do izby szpitalnej swoje łachy w zamian za czystą bieliznę,

[145] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 4, s. 158.
[146] K. Zamorski, S. Starzewski, *Sprawiedliwość sowiecka*, s. 361–362.
[147] *Ibidem*, s. 344–345.

wskazywano mu łóżko ze świeżo powleczoną pościelą, obok którego stał mały stolik nocny; niezależnie od wysokości normy przed chorobą, każdy więzień otrzymywał w szpitalu »trzeci kocioł«, surówkę przeciwko awitaminozie i dużą porcję białego chleba – pelagrykom przysługiwały ponadto dwie kostki cukru i kostka margaryny tej samej wielkości"[148].

W wielu szpitalach i izbach chorych nie było lekarstw i materiałów opatrunkowych, zwłaszcza po wybuchu wojny. Jedynymi środkami pozostającymi do dyspozycji personelu medycznego były jodyna i soda, a także zalecany na awitaminozę wywar z igieł drzew iglastych – *chwoja*[149]. „Leczenie więźniów w szpitalu sprowadzało się w dużym stopniu do aplikowania małej dozy odpoczynku i nadmiernej dozy proszków na spadek gorączki. [...] istotny wysiłek w leczeniu szpitalnym zmierzał głównie do jak najszybszego postawienia na nogi więźniów, którzy nie utracili jeszcze całkowitej przydatności do pracy. Dla starców, więźniów nieuleczalnie chorych na serce, więźniów dotkniętych przewlekłą pelagrą i gruźlików szpital stanowił ostatni przystanek przed śmiercią lub przed »trupiarnią«"[150].

Dostanie się do szpitala niezmiennie było jednak pragnieniem wielu więźniów. Jeden z nich wprost stwierdził: „marzeniem każdego z nas już po pierwszych tygodniach pracy w obozie było zachorować i dostać się do szpitala, bo była to po prostu największa możliwość przetrwania tego piekła"[151].

W medycznej obsłudze więźniów kluczową postacią był pomocnik lekarza (*lekpom*), więzień czasem posiadający kwalifikacje (lekarz, felczer, niekiedy weterynarz czy zgoła pomocnik weterynaryjny), czasem nie[152]. Można spotkać opinie, że wśród tego personelu przeważali ludzie pozostający na usługach wydziału operacyjnego[153]. To oni właśnie stanowili

---

[148] G. Herling-Grudziński, *Inny świat...*, s. 133–136. Niezwykle pozytywny obraz centralnego szpitala obozowego w Magadanie, czystego, dobrze wyposażonego, posiadającego wysoko kwalifikowaną kadrę lekarską i przeprowadzającego leczenie zgodnie z ówczesnymi standardami, pozostawiła pracująca w nim lekarka-więźniarka (N. Sawojewa, *Miesto naznaczenija...*, s. 303 i n.).

[149] M. Giżejewska, *Polacy na Kołymie...*, s. 141; R. Conquest, *Kolyma...*, s. 142.

[150] G. Herling-Grudziński, *Inny swiat...*, s. 135.

[151] K. Zamorski, S. Starzewski, *Sprawiedliwość sowiecka*, s. 362.

[152] Pracownikiem medycznym, samodzielnie leczącym chorych więźniów, została np. Eugenia Ginzburg, niemająca w tym zakresie żadnych kwalifikacji, a to tylko dzięki decyzji lekarza (znającego jej rodzinę) wchodzącego w skład komisji dokonującej przeglądów więźniów (E. Ginzburg, *Stroma ściana*, s. 282–283).

[153] G. Herling-Grudziński, *Inny świat...*, s. 133–134.

podstawę szczególnego układu, obejmującego pracowników służby medycznej, zarówno więźniów, jak i wolnonajemnych (często byłych więźniów). Układ ten miał przesłanki w formalnych uregulowaniach, np. ustalających maksymalną liczbę więźniów, którym każdego dnia udzielano zwolnień lekarskich, czy też określających minimalną temperaturę ciała pozwalającą takie zwolnienie wydać (zazwyczaj 39°C). Decyzja lekarza czy *lekpoma* mogła, acz nie musiała, opierać się na diagnozie rzeczywistego stanu zdrowia więźnia. Jeżeli wyczerpał już dzienny limit zwolnień, nawet ciężkie schorzenie nie kwalifikowało do uwolnienia od obowiązku pracy. Jednakże przekupiony czy tylko litościwy lekarz mógł ulżyć doli wyczerpanego więźnia, wydając zwolnienie czy nawet kierując go do szpitala. Możliwość uzyskiwania określonych korzyści materialnych przez *lepkomów*, lekarzy i nadzór obozowy w zamian za zwolnienie, skierowanie do szpitala lub na rekonwalescencję, a nawet przyznanie dodatkowego przydziału żywności, stanowiła drugi element kreowania owego specyficznego układu. Lekarze obozowi mieli też swobodny dostęp do kuchni i apteczki, a tam wszak znajdowały się rzeczy szczególnie pożądane: jedzenie, spirytus, leki (zwłaszcza odurzające). Za to można było w obozie mieć niemal wszystko: kobiety, kryminalistów na usługach, potrzebne rzeczy itp.[154] W tej sytuacji zrozumiałe jest, że więźniowie stykali się z sytuacjami najróżniejszymi, z postawami pracowników medycznych tworzącymi przebogatą paletę. Byli lekarze, sanitariusze i pielęgniarki, którzy z najwyższym poświęceniem, często ponosząc osobiste ryzyko, pielęgnowali chorych i wycieńczonych więźniów, czynili niemal cuda, by ich wyleczyć albo przynajmniej podleczyć, po prostu utrzymać przy życiu. Byli i tacy, dla których pacjent nie znaczył wiele, czasem tylko tyle, ile był w stanie im zaoferować w charakterze łapówki.

Dzień więźnia

Porządek dzienny w obozie był precyzyjnie określony i podporządkowany z jednej strony wykorzystaniu więźniów jako siły roboczej, a z drugiej – zapewnieniu bezpieczeństwa i spokoju. O ile pewne ogólne ramy tego porządku były wspólne dla wszystkich obozów, o tyle w poszczególnych jednostkach obozowych istniały odmienności wynikające z ich specyfiki, zwłaszcza surowości reżimu przetrzymywania więźniów, charakteru

[154] *Ibidem*, s. 144.

produkcji, z jaką związany był dany obóz czy tylko punkt obozowy, składu przetrzymywanych tam więźniów.

W archangielskim oddziale SŁON w końcu 1929 r. więźniów budzono już o godz. 3.00 i po śniadaniu kierowano do pracy, która trwała do 20.00, a nawet 21.00, bez przerwy[155]. Przykładem innej organizacji dnia może być porządek ustalony w Dmitłagu 9 października 1932 r. Pobudka następowała o 5.30, śniadanie było wydawane w godzinach 5.45–6.30. Następnie w godz. 6.30–7.00 dokonywano rozdziału prac. Praca rozpoczynała się o godzinie 7.00 i trwała do 17.00. Od 17.00 do 19.00 wyznaczony był czas kolacji, a następnie do 22.00 czas na zajęcia kulturalno-wychowawcze. O 22.05 ogłaszana była cisza nocna[156]. Spotkać się można i z innym schematem godzinowym: pobudka o godzinie 4.00, śniadanie i poranny przegląd – 4.00–5.00, przydział do pracy i wyjście o godz. 5.00, powrót z pracy o godz. 19.00, kolacja w godz. 19.00–20.00, wieczorny przegląd o 21.00, po czym ogłoszenie ciszy nocnej[157]. Na ogół podobny porządek dnia występował i w innych obozach, jakkolwiek zachodziły różnice co do godzin poszczególnych punktów. Często jako czas pobudki wskazywana jest godz. 5.00, ale też nie była to reguła[158]. Powrót z pracy do strefy mieszkalnej następował o różnych porach, które wyznaczała intensywność zajęć i odległość miejsca zatrudnienia od zony. Mimo formalnych uregulowań zdarzało się – a z częstotliwości tego rodzaju informacji w relacjach więźniów można wnioskować, iż nie były to odosobnione przypadki – że brygada pozostawała w pracy aż do wykonania przewidzianego normami produkcyjnymi zadania. Oznaczało to pracę nawet do późnych godzin nocnych, po czym następnego dnia na ogólnych zasadach przystępowano znów do pracy[159]. O czasie pracy mowa była już w innych miejscach. Był on zróżnicowany zarówno ze względu na formalne uregulowania, jak i przez prak-

---

[155] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 70.

[156] *Stalinskije strojki...*, s. 61.

[157] B. Jakowlew [N. Troicki], A. Burcow, *Koncentracyonnyje łagieria SSSR*, Miunchien 1955, wersja online: http://lib.ru/POLITOLOG/lageri.txt (15 II 2010 r.). Podobny porządek dzienny dla obozów kołymskich podał R.Conquest, *Kolyma...*, s. 127–128.

[158] Wyprowadzanie więźniów do pracy niekiedy następowało w kilku turach: w pierwszej, najwcześniejszej, wychodzili zazwyczaj więźniowie zatrudnieni przy robotach ogólnych, mający najdalej do pracy; w drugiej turze byli rozprowadzani więźniowie zatrudnieni w *zonie* i najbliższej okolicy, w trzeciej zaś – arystokracja obozowa, tj. *pridurki* (E.Ginzburg, *Stroma ściana*, s. 300).

[159] Zob. np. K. Zamorski, S. Starzewski, *Sprawiedliwość sowiecka*, s. 409; A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 198; R. Conquest, *Kolyma...*, s. 128, 148.

tykę konkretnych miejsc i okresów. Zawsze jednak praca stanowiła główny element dnia obozowego.

2 sierpnia 1939 r. wydana została „Tymczasowa instrukcja o reżimie przetrzymywania więźniów w ITŁ NKWD ZSRR". Ustalała ona ramowy porządek dzienny, ale bez godzin wykonywania poszczególnych czynności. Dzień rozpoczynał się od pobudki ogłaszanej sygnałem dźwiękowym w porze ustalonej przez miejscowy rozkaz w zależności od warunków lokalnych i produkcyjnych potrzeb. Następnym punktem dnia było śniadanie, a po nim poranny apel i wymarsz do pracy. Poranny przegląd nie powinien trwać dłużej niż 15 min i odbywał się w systemie brygadowym, po czym z brygadzistą na czele więźniowie udawali się do pracy. W ciągu pracy więźniom przysługiwała godzina przerwy na wydanie pożywienia i odpoczynek. Instrukcja zobowiązywała przy tym administrację, by przy wydawaniu pożywienia nie dopuszczać do tworzenia się kolejek. Po powrocie z pracy następował wieczorny przegląd, który nie powinien trwać dłużej niż 30–40 min. Cisza nocna ogłaszana miała być w takiej porze, aby więźniowie mieli zapewnione nie mniej niż 7 godzin snu[160]. W praktyce postanowienia tej instrukcji stosowano bardzo elastycznie, z zasady na niekorzyść uwięzionych. Zwłaszcza przeliczanie więźniów rano i wieczorem, stanowiące swoisty obozowy rytuał, bywało udręką. Nadzorcy mylili się, poszukiwano brakujących więźniów, a wszystko to wydłużało całą procedurę. W warunkach silnych mrozów czy deszczu, szczególnie po wielu godzinach wyczerpującej pracy, było to niezwykle dokuczliwe i wydatnie ograniczało i tak krótki czas odpoczynku. Po porannym przeliczeniu więźniów i odkomenderowaniu ich do określonych zadań kolumny opuszczały obóz przy wtórze sakramentalnego okrzyku konwojentów: „*Szag w lewo, szag w prawo, konwoj strielajet biez uprieżdienija*".

Od połowy 1940 r. dzień roboczy w ITK wynosił 10–11 godzin, a przy robotach szkodliwych dla zdrowia – 8–9 godzin. Natomiast w ITŁ długość dnia roboczego miała być ustalana tak, aby więźniom na sen pozostawało co najmniej 7 godzin. Co ciekawe – już w warunkach wojny, najpierw w rozkazie z 8 grudnia 1941 r., a następnie w dyrektywie z 10 marca 1942 r., NKWD jednoznacznie i kategorycznie nakazywał przestrzegać zasady, iż długość snu więźniów nie mogła być krótsza niż 8 godzin. Sama konieczność powtarzania tej normy wskazywała, że nie była ona przestrzegana. Ale

[160] *GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej)...*, s. 458–460.

w drugim z tych dokumentów wyraźnie powiedziano, że faktycznie „więźniowie mają czas na sen 4–5 godzin", w czym dostrzegano jeden z istotnych powodów utraty przez nich zdolności do pracy i zasilania szeregów wycieńczonych i inwalidów. Zastępca szefa NKWD kategorycznie nakazywał pociągać do odpowiedzialności winnych naruszania 8-godzinnego czasu snu więźniów. Odstępstwo mogło mieć miejsce tylko w nadzwyczajnych wypadkach, i to na osobiste polecenie naczelnika obozu lub kolonii[161]. 1 lipca 1942 r. okólnik naczelnika GUŁagu ustalił zasadniczą normę czasu pracy na 11 godzin, równocześnie zmniejszając liczbę dni wolnych w miesiącu z 4 do 2[162]. Było to potwierdzenie stanu już istniejącego, od początku wojny czas pracy więźniów uległ bowiem wydłużeniu, niejednokrotnie nawet bardziej, niż przewidywał to wspomniany okólnik.

Zimą wyjścia do pracy mógł ograniczyć silny mróz. Na przykład na Budowie Kanału Moskwa–Wołga wprowadzono zasadę, iż roboty na wolnym powietrzu można było przerwać przy mrozie przekraczającym –30˚C, przy czym przedstawiciele narodowości południa ZSRR uzyskali przywilej niewychodzenia do pracy już przy temperaturze –25˚C[163]. Trzydziestostopniowy mróz na ogół był, przynajmniej teoretycznie, przyczyną zwalniania więźniów od obowiązku pracy na otwartym powietrzu, ale zdarzało się, że z powodów uznanych przez administrację za szczególnie ważne nawet w takich warunkach zmuszano do pracy. Według niektórych relacji na Kołymie więźniowie musieli pracować nawet przy mrozach sięgających –50ºC[164].

Tufta, *błat*, korupcja

Funkcjonowanie systemu obozowego jako całości i poszczególnych jednostek obozowych jako autonomicznych fenomenów pozostaje niezrozumiałe, jeżeli nie uwzględni się roli, jaką odgrywały zjawiska *tufty*, *błatu* i korupcji.

Termin *tufta* można przetłumaczyć jako mydlenie oczu, oszustwo, fikcyjne wykonywanie pracy bądź jako fałszywe sprawozdanie o rzekomo

---

[161] *Ibidem*, s. 508–509.
[162] W.N. Triachow, *GUŁAG i wojna...*, s. 87.
[163] *Stalinskije strojki...*, s. 64.
[164] J. Bardach, K. Gleeson, *Man Is Wolf to Man. Surviving the Gulag*, Berkeley–Los Angeles 1999, s. 233.

wykonanych pracach czy zrealizowanych planach. Termin ten pojawił się już w pierwszych latach istnienia obozu sołowieckiego, popularność zyskał jednak na budowie Kanału Białomorsko-Bałtyckiego[165], a w więźniowskiej rymowance uznano *tuftę* wręcz za przesłankę ukończenia tej inwestycji: *jesli by nie tufta i nie ammonał, nie był by postrojen Biełomorkanał*[166] (gdyby nie tufta i amonal [materiał wybuchowy], nie zostałby zbudowany Kanał Białomorsko-Bałtycki).

Tufta tkwiła korzeniami w całym systemie radzieckim. W życiu obozowym zyskała niebywałe rozmiary. W taki czy inny sposób, świadomie czy nieświadomie, uczestniczyli w niej wszyscy: administracja centralna i obozowa, strażnicy, pracownicy wolnonajemni i więźniowie. Dla tych ostatnich – w obliczu wyśrubowanych norm pracy, niemożliwych często do wykonania, a bezpośrednio związanych z poziomem żywienia – oszustwo stawało się warunkiem przetrwania. Wykazywano wielką pomysłowość w wynajdywaniu sposobów jego realizacji, a znajomość tych sposobów stanowiła swoisty kapitał, za skorzystanie z którego mniej doświadczeni więźniowie musieli niekiedy płacić „nauczycielom". Skuteczne uprawianie *tufty* zazwyczaj wymagało uczestnictwa całych brygad. Podstawową rolę odgrywali brygadziści, którzy mieli przemożny wpływ na organizację działań brygady i wchodzili w układy z aparatem nadzorczym. Im większe umiejętności i rozleglejsze znajomości miał w tym zakresie brygadzista, tym skuteczniej można było uprawiać *tuftę*, tym lepiej żyło się członkom brygady. „Od procentu normy więcej zależy niż od samej roboty – pisał Sołżenicyn. – Jak brygadzista mądry, to troszczy się mniej o robotę, a przede wszystkim o procenty. To norma nas żywi. Jak coś nie zostanie zrobione, to trzeba przekonać, że zrobione, jak za coś kiepsko płacą, to trzeba tak zakręcić, żeby wyszło drożej. Po to brygadziście potrzebny wielki rozum i sztama z tymi od obliczania norm. Musi im dawać w łapę"[167].

Na szerszą skalę i w sposób systematyczny *tufta* nie mogła być uprawiana bez udziału nadzoru i administracji. Jeżeli więźniowie wyrąbali mniej lasu, wydobyli mniej złota czy zbudowali krótszy odcinek linii kolejowej, niż to widniało w dokumentacji ich pracy, nie dało się tego w dłuższej perspektywie ukrywać. Aby tak się nie stało, administracja musiała

[165] Ż. Rossi, *Sprawocznik po GUŁAGu*, Moskwa 1991, cz. 2, s. 414–415.
[166] *Ibidem*, cz. 1, s. 27.
[167] A. Sołżenicyn, *Jeden dzień...*, s. 39.

ze swej strony też zastosować odpowiednie procedury. Oczywiście, nie czyniła tego bezinteresownie. I tak odpowiednio wyżej, na kolejnych szczeblach zarządu systemu. Kierownictwo obozów było w jakiejś mierze zmuszone do oszustw także dlatego, że zgodna z normami produkcyjnymi eksploatacja więźniów musiała prowadzić do szybkiego zmniejszania się ich zdolności do pracy, do zwiększonej zachorowalności i śmiertelności, co nie było dobrze widziane przez zwierzchnie szczeble, a co gorsze – wydatnie zmniejszało szanse na wykonanie wskaźników planu gospodarczego. Konieczne stawało się zatem przymykanie oka na niewykonywanie norm i na wydawanie więźniom nienależnych w tych okolicznościach przydziałów żywności. Ale trzeba to było jakoś ukryć w dokumentacji, a kontrolerów wyższych szczebli przekonać, że była ona zgodna z rzeczywistością. *Tufta* przenikała sprawozdawczość dotyczącą działalności gospodarczej obozów, wyliczanym na jej podstawie danym o produkcji kompleksów obozowych odbierając w znacznej mierze wiarygodność, ale zarazem skutecznie maskując bardzo niską efektywność gospodarczą całego systemu obozowego. Ten ostatni element powodował, że w jakimś stopniu stanem tym mogły być zainteresowane najwyższe władze systemu.

Tufta nierozerwalnie związana była z korupcją, w praktyce na niej się opierała. Korupcja rozprzestrzeniała się w sposób właściwie nieunikniony, obejmując całą strukturę obozową: od zwykłego więźnia, poprzez brygadzistę, normistę, kontrolera, planistów, po naczelników poszczególnych jednostek obozowych i całych obozów, sięgając szczytów obozowej hierarchii. Podobnie jak *tufta*, również korupcja nie była osobliwością systemu obozowego. W całym systemie radzieckim najpopularniejsza forma korupcji – łapówka (*wzjatka*) była zjawiskiem praktycznie codziennym i powszechnym. W systemie cechującym się deficytem dóbr i usług zasadniczą przesłanką korupcji stawało się manipulowanie dostępem do tego, co powszechnie nie było swobodnie osiągalne. Kształtował się specyficzny system powiązań, znajomości, popierania się, „załatwiania" tego czy tamtego. W języku rosyjskim na określenie tego systemu przyjął się termin *błat*[168]. Oparty na tych samych zasadach mechanizm funkcjonował również w świecie obozowym. „*Nariadczyki*,

[168] Alona Ledieniewa w swojej monografii tego zjawiska zdefiniowała *błat* jako szczególną formę wymiany niepieniężnej (a w każdym razie w marginalnym stopniu uwzględniającej pieniądz), opartej na osobistych stosunkach, której przedmiotem jest głównie przywilej dostępu (A.V. Ledeneva, *Russia's Economy of Favours. Blat, Networking and Informal Exchange*, Cambridge 1998, s. 34–38).

brygadziści, kierownicy jednostek obozowych i struktur – wszyscy wszystkim płacili. Odpowiedzialność zbiorowa. Wszystko się plątało i łapówki szły naokoło. Łapówki były dawane w postaci wódki, spirytusu, pieniędzy, dobrego jedzenia, kobiet. Nielegalna gospodarka, jak i na wolności, umacniała związki horyzontalne i osłabiała oficjalną władzę"[169].

W warunkach powszechnej *tufty*, korupcji, złodziejstwa postawy odbiegające od tych „norm" stawały się czymś nadzwyczajnym, ale niekiedy bywały wręcz dwuznaczne. Eugenia Ginzburg w swoich wspomnieniach opisała przypadek Walentyny Zimmerman, naczelniczki oddziału obozowego w Elgenie na Kołymie. „Nie kradła żywności z obozowej stołówki, nie brała łapówek za zwolnienie z najbardziej niebezpiecznych robót, nie kombinowała z kasą obozową [...] Miotając gromy na »pobłażliwość« kierownictwa produkcyjnego, podpisywała niezliczone ilości rozkazów o osadzeniu w karcerach za »kradzież w miejscu pracy«. Nigdy nie przyszła jej do głowy zdrożna myśl, że ludzie, którzy targnęli się świętokradczo na własność socjalistyczną, po prostu konali z głodu. Przecież ona była UCZCIWA. Nie kradła, nie brała łapówek. No i czyż mogła z wyżyn swoich cnót nie ukarać bezczelnej więźniarki, która ośmieliła się podczas pracy w składzie warzywniczym schrupać rozchwianymi przez szkorbut zębami surowego państwowego ziemniaka?". I Ginzburg postawiła zasadnicze pytanie, odzwierciedlające poniekąd moralne dylematy obozowe: „I kto tu jest bardziej ludzki: zastępujący Zimmermankę naczelnik Potapow, wcale niezdradzający pociągu do ascetyzmu, ale patrzący przez palce na to, że więźniarka kradnie z kombinatu rolniczego zbawczy listek kapusty, czy też Zimmermanka, która całkiem bezinteresownie, kierując się pobudkami jak najbardziej w rozumieniu szlachetnymi, zwyczajnie zabijała ludzi?"[170].

Chaos związany z działaniem systemu nakazowo-rozdzielczego sprzyjał rozwojowi przywłaszczeń i oszustw w celu osiągnięcia osobistych korzyści materialnych. Dostępne dane na ten temat są niepełne i fragmentaryczne, służyć mogą raczej określeniu przybliżonej skali zjawiska niż dokładnemu ustaleniu jego rozmiarów. Tylko w Kraju Dalekowschodnim w 1937 r. w ITK, których więźniowie pracowali przy budowie dróg obronnych, kradzieże i niedobory sięgnęły niemal 12 mln rubli[171]. W kierow-

[169] W. Bierdinskich, *Wiatłag*, s. 112.
[170] E. Ginzburg, *Stroma ściana*, s. 343–344.
[171] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 3, s. 147.

nictwie GUŁagu dobrze zdawano sobie sprawę ze skali nadużyć. Tylko w wyniku kontroli przeprowadzonych w 1940 r. za trwonienie majątku państwowego i kradzieże zwolniono 1515 pracowników systemu obozowego, 3547 ukarano dyscyplinarnie, wszczęto śledztwa w sprawach 2424 osób, a 196 oddano pod sąd[172]. W 1944 r. do odpowiedzialności sądowej pociągnięto 916 pracowników administracji obozowej zatrudnionych w sektorze obozowym i 3038 w sektorze produkcyjnym[173]. Według raportu przedstawiającego wyniki licznych kontroli przeprowadzonych w drugiej połowie 1947 r., o zagarnięcie mienia społecznego obwinionych było 9305 osób spośród personelu wolnonajemnego liczącego wówczas 161 864 osoby (czyli 5,7 proc.), a wartość zagarniętego przez nich mienia oszacowano na 2,3 mln rubli. Wśród więźniów odsetek oskarżonych o tego rodzaju przestępstwa wyniósł 0,8 proc., a wartość mienia będącego przedmiotem przestępstw oceniono na ok. 0,6 mln rubli. Inne zestawienie opracowane w centrali GUŁagu informowało, że w 1947 r. w samych placówkach 4 Zarządu GUŁagu (dawny zarząd poprawczych kolonii pracy) dopuszczono się kradzieży, sprzeniewierzenia i niedoborów na łączną sumę 15,4 mln rubli, a łącznie z niedoborami odzieży przeznaczonej na zaopatrzenie więźniów – 20,8 mln rubli, co stanowiło równowartość 2705 średnich rocznych wynagrodzeń robotniczych w ZSRR. W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1948 r. wartość skradzionych dóbr i sprzeniewierzonych kwot sięgnęła w systemie obozowym 25,4 mln rubli. W 1951 r. w obozach i koloniach skradziono i sprzeniewierzono mienie o wartości 20,6 mln rubli, a w 1952 r. – 21,4 mln rubli[174]. Były to zatem gigantyczne sumy, a ich zawłaszczanie w istotny sposób odciskało się na stanie gospodarki obozowej, a przede wszystkim na położeniu więźniów, którzy bezpośrednio odczuwali powstające w ten sposób braki.

Muzy w obozie

Życie w obozie nie wyczerpywało się w zarysowanych wyżej sferach, jakkolwiek miały one dla niego konstytutywny charakter. Szczególnie

---

[172] G.M. Iwanowa, *GUŁAG w sistiemie...*, s. 171.
[173] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 2, s. 252.
[174] D. Chiejncen, *Korrupcyja w GUŁAGIE: dilemmy czinownikow i uznikow* [w:] *GUŁAG: ekonomika...*, s. 163–164.

interesującym zagadnieniem jest kultura obozowa, temat słabo zbadany, a różnorodny. W świetle rozpowszechnionego stereotypu radzieckiego obozu i położenia więźniów informacje o aktywności artystycznej tych ostatnich mogą wydawać się paradoksalne. A jednak miała ona miejsce zarówno w sensie spontanicznej twórczości, poza wiedzą administracji i najczęściej innych więźniów, jak i działań podejmowanych w pełni oficjalnie, a nawet inspirowanych przez władze obozowe. Szczególnym jej przejawem był bez wątpienia teatr obozowy. Aleksander Sołżenicyn, który potraktował go na podobieństwo niegdysiejszego teatru pańszczyźnianego (*kriepostnoj tieatr*), sądził, iż teatr taki istniał „przy każdym obwodowym zarządzie obozów", „na wszystkich większych wyspach GUŁagu"[175]. Sołżenicyn przez pojęcie teatru rozumiał zapewne – zgodnie z rosyjską tradycją – szeroki zakres działań scenicznych, obejmujących nie tylko klasyczny teatr dramatyczny, lecz także muzyczny, taneczny, estradowy itp. Dzisiejsza wiedza o tego typu przedsięwzięciach w radzieckich obozach koncentracyjnych ciągle pozostaje fragmentaryczna, pozwala jednak ponad wszelką wątpliwość ustalić, iż zjawisko takie istniało i bynajmniej nie miało incydentalnego charakteru.

Najwięcej przekazów źródłowych odnosi się do działalności scenicznej w obozie sołowieckim. W latach dwudziestych kary odbywali tam liczni artyści, wśród nich aktorzy czołowych teatrów, tancerze i tancerki znakomitych baletów, muzycy, literaci i malarze. Otwarcie teatru obozowego w Sołowieckim Obozie Specjalnego Przeznaczenia nastąpiło 23 września 1923 r. w rezultacie zabiegów aktora Siergieja Armanowa, który trafił tam w jednym z pierwszych transportów[176]. Początkowo artyści przygotowywali i wystawiali spektakle niezależnie od innych obowiązków. Gdy jednak w 1924 r. kierownictwo teatru objął Makar Borin, aktorów zwolniono z prac ogólnych. Teatr uzyskał obszerne pomieszczenie i możliwość tworzenia dekoracji oraz kostiumów. Do 1 marca 1925 r. wystawiono 112 przedstawień o różnym charakterze, a przez scenę przewinęło się 96 wykonawców. W 1925 r. w obozie sołowieckim znalazł się Borys Głubokowski, znany aktor moskiewskiego Teatru Kameralnego Tairowa. On właśnie stał się motorem poczynań teatru obozowego w drugiej połowie lat dwudziestych, nadając mu profesjonalny charakter. W repertuarze teatru sołowieckiego

[175] A. Sołżenicyn, *Archipelag GUŁag...*, t. 2, s. 447.
[176] B. Szyriajew, *Nieugasimaja łampada*, Moskwa 2007, s. 49.

były zarówno programy rozrywkowe, składające się z piosenek, skeczów i tańców, komedie, jak i poważne przedsięwzięcia dramatyczne, np. *Borys Godunow* Aleksandra Puszkina, *Maskarada* Michaiła Lermontowa czy *Idiota* Fiodora Dostojewskiego. Głubokowski wsparł też spontanicznie stworzony przez kryminalistów zespół „Swoi", który wykonywał pieśni chóralne, deklamacje, jednoaktówki. „Swoi" byli zespołem w pełni amatorskim, adresującym swe poczynania do więźniów i cieszącym się wśród nich uznaniem. Również w 1925 r. w obozie sołowieckim powstał teatr miniatur CHŁAM[177] złożony z zawodowych artystów różnych specjalności. Organizował wieczory artystyczne obejmujące występy wokalne, taneczne i inscenizacje dramatyczne. W 1930 r. teatr sołowiecki został przeniesiony na kontynent i działał jako teatr Kombinatu Bałtycko-Białomorskiego[178].

W latach trzydziestych teatralna i quasi-teatralna działalność miała miejsce w różnych punktach systemu obozowego. Amatorska aktywność tego typu w obozach w Komi ASRR dała podstawy do zorganizowania tam w połowie lat czterdziestych instytucji teatralnych. Już w 1940 r. do organizacji teatru spośród więźniów przystąpił w Uchcie Nikołaj Akinski. Jego podstawą stała się istniejąca w jednym z punktów obozowych tzw. brygada artystycznej twórczości samorodnej. Teatr ów działał aż do 1953 r. Wśród kadry artystycznej znalazło się wielu wybitnych artystów radzieckich: aktorów, śpiewaków, muzyków. Wystawiano operetki, odbywały się koncerty (w tym również jazzowe), popisy akrobatyczne i baletowe[179]. W 1943 r. otwarto Workucki Teatr Muzyczno-Dramatyczny[180]. W tym samym roku zainicjowano działalność teatru w Abiezi (centrum Peczorskiego Kolejowego ITŁ), który wyłonił się ze stworzonego rok wcześniej zespołu pieśni i tańca. W jego składzie znaleźli się także dawni członkowie zespołu działa-

---

[177] Nazwa została utworzona od pierwszych liter nazw profesji artystycznych: *chudożniki*, *litieraty*, *artisty*, *muzikanty*.

[178] O życiu teatralnym w SŁON zob.: *Sołowieckij tieatr (Sołtieatr)*, www.solovki.ca/camp_20/theater.php (15 II 2010 r.); *Sołowieckij łagiernyj tieatr*, www.cultnord.ru/Teatralnye_kollektivy_nachala_XX_veka.html (15 II 2010 r.); I. Jerszow, *„Bogiema" i ugołowniki: Sołowieckij tieatr 1920-ch godow. Boris Głubokowskij*, http://urokiistorii.ru/node/209 (15 II 2010 r.); *Istorija SŁON*, http://memorial-nic.org/solovki.html (15 II 2010 r.).

[179] W. Partnaja, *„Silva" w ariestantskom buszłatie* [w:] *W niedrach Uchtpieczłaga*, red. W. Bułyczew, Uchta 1989, wersja online: www.pechora-portal.ru/biblio/pechorabook/uhtpechlagbook/ex.html?/biblio/pechorabook/uhtpechlagbook/uhtpechlagbook002.htm (15 II 2010 r.).

[180] A.S. Klein, A.A. Popow, *Zapolarnaja drama...* [w:] *Pokajanije. Komi riespublikanskij martirołog żertw massowych politiczeskich riepriessij*, t. 2, red. G.W. Niewskij, Syktywkar 1999, s. 219.

jącego w drugiej połowie lat trzydziestych na budowie BAM[181]. Na 1943 r. przypadł także początek zespołu teatralno-estradowego w Kniażpogostie. W 1945 r. rozpoczął działalność teatr w Peczorze, a w 1946 r. w Incie. Z wyjątkiem teatru workuckiego, który zgodnie z rozkazem założycielskim powołany został do występowania dla ludzi wolnych, pozostałe obsługiwały więźniów, jakkolwiek dawały przedstawienia także dla wolnych, głównie z okazji oficjalnych uroczystości[182]. Teatry istniały w Norilłagu, Kargopołłagu[183]. Więźniowie wraz z wolnymi artystami pracowali w teatrze w Magadanie[184].

W poszczególnych punktach obozowych organizowane były zespoły muzyczne o różnym charakterze: symfoniczne, dęte, instrumentów ludowych[185].

Pod różnymi nazwami zespoły artystyczne jako tzw. brygady kulturalne czy brygady samorodnej twórczości artystycznej funkcjonowały pod nadzorem wydziałów (oddziałów) kulturalno-wychowawczych, uczestnicząc w działalności agitacyjnej, prowadzonej przez te komórki, zapełniając części artystyczne rozmaitych imprez okolicznościowych, propagandowych itp. Niektóre z tych zespołów, w których skład czasem obok więźniów wchodzili ludzie wolni, w ogóle nie występowały dla więźniów lub czyniły to co najwyżej sporadycznie – ich publiczność stanowili funkcjonariusze obozowi z rodzinami, pracownicy wolnonajemni oraz ludzie w ogóle niezwiązani z systemem obozowym[186]. Tego rodzaju brygady tworzono nawet w obozach specjalnych, np. w Rieczłagu, w brygadzie kierowanej przez Wiktora Ławrowa znalazło się wielu znanych artystów z różnych ośrodków ZSRR[187].

W punktach obozowych, zwłaszcza w okresie powojennym, istniały odrębne baraki, domki lub choćby wydzielone pomieszczenia na tzw. kluby. Niekiedy były to sale mieszczące po kilkuset widzów, z lożami dla kierownictwa i specjalnych gości, balkonami, dobrze oprzyrządowanymi scenami.

---

[181] W.K. Jasnyj, *Kriepostnoj tieatr* [w:] *Pokajanije...*, t. 2, s. 301.
[182] A.S. Klein, A.A. Popow, *Zapolarnaja drama...*, s. 219–220.
[183] *Artisty, pisatieli, żurnalisty*, www.memorial.krsk.ru/Articles/Enisey/4.htm (15 II 2010 r.).
[184] *Aktiory*, www.akteri.ru/genov/ (15 II 2010 r.).
[185] A.S. Klein, *Muzy za koluczej prowołkoj* [w:] *Pokajanije...*, t. 2, s. 279.
[186] Wiele informacji na ten temat zawiera publikacja *Tieatr GUŁAGA. Wospominanija, oczerki*, red. M.M. Korałłow, Moskwa 1995.
[187] A.S. Klein, *Muzy za koluczej prowołkoj*, s. 287–288.

Budowali je sami więźniowie, zazwyczaj w czasie wolnym od prac podstawowych[188]. Artyści, jeśli czynili zadość oczekiwaniom kierownictwa obozu, cieszyli się sporymi nieraz przywilejami: kwaterowano ich w osobnych pomieszczeniach o lepszym standardzie, otrzymywali dobre, a niekiedy luksusowe jak na warunki obozowe pożywienie, byli zwalniani z ogólnych obowiązków. Zdarzało się nawet, że gwiazdy sceny i estrady dopuszczano do znajomości z naczelnikami obozów, którzy w obcowaniu z nimi znajdowali przyjemność lub sposób na dowartościowanie się. Zespoły artystyczne stanowiły przedmiot dumy naczelników obozów, którzy chwalili się nimi, wozili je na popisy do innych obozów, a nawet na występy na scenach miejskich dla wolnej publiczności[189].

Ruch artystyczny w obozach nie miał masowego charakteru, teatry czy inne zespoły artystyczne skupiały po kilkudziesięciu więźniów, były to zatem z punktu widzenia funkcjonowania ogromnej populacji zjawiska marginalne, choć niekiedy oddziałujące na znacznie szersze grupy. Dla samych artystów stanowiły sposób przeżycia obozowego dramatu w najdosłowniejszym znaczeniu[190]. Ale występy miały i inny wymiar. Artystami kierowało pragnienie, by „choć na scenie poczuć się ludźmi, grać wolnych ludzi i być na jakiś czas nimi, przenieść się w inne epoki”[191]. A więźniowie „zdejmowali u progu czapki, otrząsali w sieni walonki ze śniegu i zajmowali kolejno miejsca w ławkach, pełni uroczystego skupienia i religijnej nieledwie czci”[192]. Dla nich spektakl teatralny, koncert czy film był świętem, oderwaniem od obozowej rzeczywistości czy po prostu chwilą swobodnego śmiechu i radości, refleksji czy wzruszenia.

---

[188] *Ibidem*, s. 283.
[189] A. Sołżenicyn, *Archipelag GUŁag...*, t. 2, s. 447.
[190] Na ten właśnie aspekt szczególny nacisk położyła Anne Applebaum (A. Applebaum, *GUŁAG*, s. 362–363).
[191] W.K. Jasnyj, *Kriepostnoj tieatr*, s. 302.
[192] G. Herling-Grudziński, *Inny świat...*, s. 206.

ZAKOŃCZENIE

Obozy koncentracyjne zaczęły powstawać w Rosji Radzieckiej w połowie 1918 r., tj. w początkowym okresie wojny domowej, i pomyślane były przede wszystkim jako miejsce izolacji osób i grup uznawanych za zagrażające (czy tylko mogące zagrażać) władzy bolszewików z racji swego statusu społecznego lub postawy politycznej. Zamykano w nich także różnego rodzaju zakładników, co miało zapobiec aktom wrogim wobec władz ze strony określonych grup społecznych czy też środowisk politycznych, ewentualnie zmusić przeciwników władzy bolszewickiej do kapitulacji. Stosunkowo szybko zaczęto uwięzienie w obozach koncentracyjnych łączyć z przymusową pracą więźniów, co doprowadziło do ukształtowania się systemu obozów pracy. Właśnie obozy pracy (poprawcze obozy pracy) stopniowo stały się głównym składnikiem radzieckiego systemu penitencjarnego. Pojawiająca się niekiedy w literaturze teza głosząca, jakoby poprawcze obozy pracy Stalina od obozów koncentracyjnych Lenina i Trockiego różniły się tylko wielkością[1], jest co najmniej wątpliwa. Wprawdzie trafnie odnotowuje różnicę skali, ale w jakimś stopniu zaciera jednak różnicę charakteru. Radzieckie obozy koncentracyjne (jakąkolwiek nosiły nazwę oficjalną) zawsze były miejscem izolacji więźniów politycznych, z tym wszakże, iż w początkowej fazie istnienia pozostawało to ich jedyną funkcją. Zachowując tę funkcję i później, stały się podstawowymi placówkami penitencjarnymi (w formie obozów *sensu stricto* lub kolonii pracy, w rzeczywistości niewiele się różniących od obozów), w których kary pozbawienia wolności (orzeczone w trybie sądowym bądź pozasądowym) odbywali nie tylko więźniowie polityczni, lecz także kryminalni.

W latach dwudziestych system obozowy ciągle się kształtował. Zarówno jego forma i funkcje, jak i sposób zarządzania nie zostały jeszcze przesą-

[1] R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 1994, s. 664.

dzone. System penitencjarny był podzielony i w poszczególnych swoich segmentach podporządkowany różnym instytucjom centralnym i terenowym. Początkowo odrębne miejsca odosobnienia podlegały WCzK, odrębne NKJu, a w 1919 r. powstała sieć zarządzana przez NKWD. W 1922 r. placówki NKJu zostały przejęte przez NKWD, a obozy pod zarządem WCzK odziedziczył jej następca, tj. GPU-OGPU. W 1930 r., wraz z likwidacją NKWD poszczególnych republik związkowych, podległe im miejsca odosobnienia ponownie znalazły się w gestii NKJu. W lipcu 1934 r. utworzono Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR. Nowy resort wchłonął OGPU wraz z GUŁagiem, a w październiku 1934 r. przejął miejsca odosobnienia podporządkowane dotąd resortowi sprawiedliwości. System penitencjarny podlegał odtąd Głównemu Zarządowi Poprawczych Obozów Pracy, Osiedli Pracy i Miejsc Uwięzienia (GUŁTPiMZ), a w poszczególnych republikach, krajach i obwodach odpowiednim wydziałom miejsc uwięzienia NKWD.

W odniesieniu do pierwszej połowy lat dwudziestych informacje o liczbie obozów i przetrzymywanych w nich więźniów są fragmentaryczne i niepełne, a nadto często mało wiarygodne. W latach 1919–1922 liczba obozów podległych NKWD RFSRR wzrosła z 21 do 132, a liczba więźniów jesienią 1922 r. sięgnęła 60 tys. W tym samym czasie działały wszakże i obozy koncentracyjne WCzK, o których wiadomo tak mało, że nie da się ustalić wiarygodnych danych statystycznych. W placówkach podległych resortowi sprawiedliwości w końcu 1921 r. przetrzymywano ok. 73 tys. osób. W końcu 1928 r. w placówkach NKWD uwięzionych było już ok. 200 tys. osób, a w miejscach odosobnienia podporządkowanych OGPU przetrzymywano prawdopodobnie ok. 30 tys. więźniów, z tego 2/3 w obozie sołowieckim.

W kwietniu 1930 r. został powołany do życia Zarząd Obozów OGPU, w październiku przekształcony w Zarząd Główny Obozów (GUŁag) OGPU. W podległych mu obozach więzione były osoby skazane wyrokami sądowymi na kary pozbawienia wolności powyżej 3 lat bądź umieszczone tam na podstawie decyzji Kolegium Specjalnego (OSO) OGPU. Pozostali więźniowie pozostawali w placówkach nadzorowanych przez resort sprawiedliwości. W połowie 1930 r. w systemie OGPU istniało już siedem kompleksów obozowych, w których przetrzymywano niemal 169 tys. więźniów. Liczba więźniów w obozach OGPU szybko rosła i na początku 1932 r. sięgała 266 tys., a w kwietniu 1933 r. przekroczyła już 500 tys. Zadecydowały o tym przede wszystkim represje związane z rozkułaczaniem i kolektywiza-

cją rolnictwa w latach 1930–1933 oraz obowiązujące od 1932 r. drakońskie kary za naruszanie własności państwowej i kolektywnej. Wykorzystując pozostające w jego dyspozycji ogromne zasoby niewolniczej siły roboczej, OGPU na początku lat trzydziestych przystąpiło do realizacji wielkich projektów inwestycyjnych: budowy Kanału Białomorsko-Bałtyckiego, zagospodarowania dorzecza Kołymy, następnie budowy Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej oraz kanału Moskwa–Wołga. Zasięg gospodarczych przedsięwzięć OGPU, a później NKWD ZSRR szybko się rozszerzał, przekształcając ów resort w jeden z najważniejszych w gospodarce kraju. W połowie 1931 r. GUŁag stał się także centralną instytucją zarządzającą zbiorowością zesłańców (przymusowych przesiedleńców).

Kolejne fale represji w latach trzydziestych, a zwłaszcza wielki terror 1937–1938, poskutkowały szybkim wzrostem liczby więźniów. 1 lipca 1937 r. w obozach więziono 786,6 tys. osób, 1 stycznia 1938 r. – 996,4 tys. osób, a 1 stycznia 1939 r. – 1 317,2 tys. (ponadto 355 tys. osób pozostawało w poprawczych koloniach pracy, a 352,5 tys. osób w więzieniach). Placówki obozowe pękały w szwach, dramatycznie brakowało w nich żywności, odzieży, opieki medycznej, katastrofalne były warunki sanitarne. Gwałtownie wzrosła umieralność więźniów, w 1938 r. przekraczając 5 proc. w stosunku rocznym. Mimo politycznego charakteru wielkich fal represyjnych, liczba więźniów politycznych nawet tuż po zakończeniu tzw. wielkiego terroru nieznacznie przekraczała 1/3 całej populacji. Pozostali w większości byli ofiarami postępującej penalizacji życia społecznego.

Masowe represje ujawniły niewydolność radzieckiego systemu penitencjarnego, toteż wprowadzono w nim istotne zmiany strukturalne. Od wiosny 1938 r. w ramach GUŁagu zaczęły powstawać wyspecjalizowane zarządy i wydziały zajmujące się określonymi dziedzinami działalności produkcyjnej, a od początku 1940 r. rozpoczął się proces wyłączania ich ze struktur GUŁagu i nadawania statusu odrębnych centralnych zarządów. Pod kierownictwem GUŁagu pozostały obozy specjalizujące się w rolnictwie i produkcji artykułów powszechnego użytku, a także wszystkie terytorialne wydziały i zarządy poprawczych kolonii pracy. GUŁag na potrzeby całego systemu opracowywał regulaminy, zasady ochrony obozów, prowadził centralną ewidencję więźniów, nadzorował administrację obozów, stan sanitarny i pracę wychowawczą.

Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej w czerwcu 1941 r. poważnie wpłynął na funkcjonowanie systemu obozowego i losy więźniów. W pierw-

szej fazie wojny, wobec trudności ewakuacji miejsc odosobnienia nastąpiły masowe egzekucje aresztantów i więźniów uznanych za szczególnie niebezpiecznych. Natomiast winni naruszenia dyscypliny pracy i drobnych przestępstw pospolitych podlegali zwolnieniu i skierowaniu do dyspozycji dowództwa wojskowego. W związku ze wstrzymaniem na czas wojny licznych wielkich inwestycji zostały zlikwidowane niektóre zarządy obozów nadzorujące działalność produkcyjną, a inne skonsolidowano. Nastąpiło zaostrzenie polityki karnej. Dekret z 26 grudnia 1941 r. postanawiał, iż wszyscy pracownicy przedsiębiorstw przemysłu wojennego oraz obsługujących przemysł wojenny na zasadach kooperacji będą na czas wojny uznani za zmobilizowanych i przydzielonych do tychże przedsiębiorstw. Porzucenie przez nich pracy miało być traktowane jak dezercja, rozpatrywane przez trybunały wojskowe i karane pozbawieniem wolności na 5–8 lat. W latach 1942–1945 na podstawie tego dekretu skazano 767 tys. osób. W 1943 r. przywrócono pojęcie katorgi, na którą do maja 1945 r. skazano ponad 29 tys. osób. W związku z tym utworzono najpierw specjalne oddziały, a następnie odrębne obozy dla katorżników.

W momencie niemieckiej agresji na ZSRR w systemie obozów i kolonii przetrzymywano rekordową liczbę więźniów – 2,29 mln osób, z tego ponad 1,73 mln w ITŁ. Do wiosny 1944 r. liczba więźniów obozów malała. Było to następstwem przede wszystkim przedterminowego zwalniania więźniów, których następnie kierowano do służby wojskowej, oraz wysokiej śmiertelności. W 1941 r. przedterminowo zwolniono i skierowano do armii 420 tys. więźniów, a w latach 1942–1943 – 157 tys., niezależnie od zwalnianych w następstwie upływu terminów wyroków. Nadto z obozów zostało zwolnionych ok. 53 tys. obywateli polskich i czechosłowackich. Mimo ograniczenia procesów inwestycyjnych spowodowało to poważny deficyt siły roboczej w systemie obozowo-kolonijnym. Aby go zrekompensować, władze starały się zwiększyć intensywność pracy więźniów przez wydłużanie czasu pracy i podniesienie norm produkcyjnych, od których wykonania zależał poziom wyżywienia. Skutki tego były dla więźniów tragiczne. Już w końcu 1941 r. nastąpił wzrost śmiertelności, który w latach 1942–1943 osiągnął katastrofalne rozmiary. W 1942 r. zmarło 351,4 tys. więźniów, w 1943 r. – 279 tys.

W związku z zakończeniem wojny w Europie władze ZSRR ogłosiły amnestię zwalniającą z miejsc odosobnienia skazanych na wyroki do 3 lat pozbawienia wolności oraz zmniejszającą o połowę pozostałe wyroki,

z wyjątkiem skazanych za przestępstwa polityczne. Stan wyniszczonej wojną gospodarki radzieckiej nie pozwalał na rozwój placówek karnych, a w związku z tym władze nie były w tym momencie ekonomicznie zainteresowane w drastycznym zwiększaniu liczby więźniów.

W latach 1945–1952 rozwijane były cechy systemu obozowego wynikające z reformy przeprowadzonej w latach 1940–1941, a polegającej na wyodrębnianiu zarządów produkcyjnych i podporządkowywaniu im obozów obsługujących określone przedsięwzięcia gospodarcze. System poprawczych obozów i kolonii pracy był systematycznie rozbudowywany. Na początku 1945 r. obejmował 53 ITŁ zarządzanych centralnie oraz 667 jednostek obozowych i 475 kolonii podległych organom terytorialnym NKWD. Fala represji w latach 1947–1948 przyniosła napływ do obozów i kolonii gigantycznej liczby 2,57 mln więźniów. Konieczne stało się organizowanie nowych placówek, by ich przyjąć. W latach 1947–1948 rozwój ITŁ postępował jednak powoli (z 54 obozów 1 września 1947 r. do 67 obozów 1 stycznia 1949 r.), natomiast niezwykłe było tempo tworzenia obozów i kolonii podporządkowanych lokalnym zarządom NKWD. Ich liczba wzrosła z 1016 na początku 1948 r. do 1734 rok później i – po przejściowym zmniejszeniu się w ciągu 1949 r. do 1019 – do 2555 placówek w końcu 1952 r. Szybki rozwój ITŁ nastąpił dopiero od 1949 r., doprowadzając na początku 1953 r. do stanu 146 tego rodzaju instytucji.

1 stycznia 1945 r. w systemie obozów i kolonii GUŁagu znajdowało się 1,46 mln więźniów. W wyniku amnestii zwolniono 650 tys. osób, ale liczba więzionych już rok po ogłoszeniu amnestii powróciła do poprzedniego stanu i następnie rosła, by na początku 1950 r. osiągnąć stan 2,56 mln osób. Od 1951 r. rozpoczął się spadek ogólnej liczby więźniów w całym systemie. Początkowo niewielki, nasilił się w 1952 r., przybierając wielkie rozmiary w 1953 r., w efekcie czego 1 stycznia 1954 r. stan więźniów wyniósł 1,3 mln osób. W okresie powojennym wyraziście zarysowała się tendencja do zwiększania się odsetka więźniów odbywających wyroki długoletniego pozbawienia wolności. Od 1948 r. tworzono specjalne obozy dla więźniów politycznych, w których w tymże roku znalazło się 101 tys. osób. W latach 1949–1952 zapadały decyzje o uruchomieniu kolejnych takich obozów i l lutego 1953 r. przebywało w nich 234 tys. więźniów.

Po II wojnie światowej resort spraw wewnętrznych pozostawał jednym z najważniejszych w strukturze gospodarczej państwa. W 1949 r. wartość produkcji podległych mu przedsiębiorstw przemysłowych sięgnęła niemal

20 mld rubli – ponad 10 proc. wartości produkcji przemysłowej w całym ZSRR. W wytwarzaniu niektórych towarów przedsiębiorstwa MWD obsługiwane przez więźniów miały dominującą pozycję: przypadało na nie 100 proc. produkcji platyny, miki, diamentów, ponad 90 proc. produkcji złota, ponad 70 proc. produkcji ołowiu, 40 proc. miedzi, 33 proc. niklu, 13 proc. produkcji drewna. Kosztochłonność produkcji przemysłowej wytwarzanej przez więźniów była jednakże częstokroć wyraźnie wyższa niż w przypadku produkcji „cywilnej".

Kluczowym problemem systemu obozowego pozostawała gospodarka zasobami ludzkimi. Najwyższe organy władzy traktowały ów system jako niewyczerpany rezerwuar siły roboczej i podejmowały coraz to nowe decyzje zwiększające zobowiązania produkcyjne i inwestycyjne samego MWD, ale i nakazujące dostarczanie siły roboczej innym resortom w ilościach przekraczających realne możliwości. Uczynienie realizacji planów gospodarczych podstawowym wskaźnikiem działania obozów i kolonii spowodowało, iż wypełnianie (a jeszcze lepiej przekraczanie) zadań planu stało się głównym motywem działania administracji obozowej. Zmierzała ona do osiągnięcia tego celu, nie bacząc na inne skutki i wykazując tendencję do rabunkowego gospodarowania siłą roboczą, wbrew zresztą nakazom ośrodka centralnego, który podchodząc do tego zagadnienia w perspektywie długookresowej, domagał się większej troski o kondycję więźniów. Konsekwencją priorytetowego traktowania zadań planu gospodarczego było także rozpowszechnianie się praktyk fałszowania danych, fikcyjnych rozliczeń, kumoterstwa itp., aby ukryć niedociągnięcia albo nawet przestępstwa gospodarcze, uzyskać większe zasoby materialne lub finansowe ułatwiające (czy wręcz umożliwiające) powodzenie realizacji zadań, które w normalnych warunkach były niewykonalne.

Poszukiwanie sposobów zwiększenia efektywności niewolniczej pracy więźniów prowadziło do nieustannych prób powrotu do funkcjonującego przed wojną, lecz zakazanego w 1939 r. systemu przeliczania dniówek roboczych na dni odbywania wyroku, co w efekcie prowadziło do przedterminowych zwolnień. Niezależnie od ponawianych decyzji zabraniających jego stosowania, nieustannie odradzał się jako najskuteczniejszy bodziec skłaniający więźniów do wydajnej pracy. W 1950 r. zdecydowano się kolejnym takim bodźcem uczynić płacę roboczą dla więźniów, obliczaną na podobnych zasadach jak dla pracowników wolnonajemnych, z której potrącano koszty utrzymania więźnia. Mimo tego rodzaju posunięć na początku

lat pięćdziesiątych kryzys systemu obozowego zaczął się ujawniać z całą ostrością. W latach 1951–1952 ani jeden z wielkich kompleksów obozowych nie wykonał planów produkcyjnych. Musiało to skłonić kierownictwo ZSRR do rewizji zasad działania systemu obozowego.

* * *

Na podstawie znanych dziś źródeł można sądzić, iż niewydolność gospodarcza była głównym czynnikiem skłaniającym kierownictwo ZSRR do rewizji zasad działania systemu obozowego. Zmiana poglądów na politykę represyjną była przede wszystkim skutkiem konstatacji niskiej efektywności pracy przymusowej wykorzystywanej w tym systemie na masową skalę. Śmierć Stalina w marcu 1953 r. stworzyła warunki do realizacji odpowiedniej reformy. Inicjatorem zmian na forum najwyższych gremiów partyjnych i państwowych był Ławrientij Beria, najaktywniejszy wówczas członek ścisłego kierownictwa. Wprowadzone wówczas zmiany składały się z dwóch zasadniczych elementów. Po pierwsze – dokonano zmniejszenia liczby więźniów. Po drugie – przeprowadzono restrukturyzację systemu zarządzania systemem obozowym.

27 marca 1953 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret o amnestii przewidujący zwolnienie więźniów skazanych na kary do 5 lat pozbawienia wolności, a także kobiet ciężarnych, matek małych dzieci, osób nieletnich, w podeszłym wieku i nieuleczalnie chorych. Amnestia w niewielkim stopniu objęła natomiast więźniów politycznych, ponieważ ich wyroki poza nielicznymi wyjątkami były wyższe niż 5 lat pozbawienia wolności. W efekcie liczba więźniów w obozach, koloniach i więzieniach zmalała z 2 624,9 tys. (w tym 2 468,5 tys. w ITŁ i placówkach UITŁK/ /OITK) w dniu 1 stycznia 1953 r. do 1 294,4 tys. (w tym 1 044,4 tys. w ITŁ i placówkach UITŁK/OITK) w dniu 1 lipca 1953 r.[2] Beria zaproponował też, aby ograniczyć rolę OSO w orzecznictwie i zmienić charakter odpowiedzialności za niektóre przestępstwa, zapobiegając w ten sposób ponownemu odbudowaniu wcześniejszej liczebności więźniów. Było to przewidywanie słuszne, jako że po lipcu 1953 r. liczba więźniów w obozach i koloniach zaczęła wzrastać i w końcu roku sięgnęła 1 113,3 tys. osób. Mimo

[2] *Istorija stalinskogo Gułaga. Koniec 1920-ch–pierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumientow w siemi tomach*, red. W.P. Kozłow, Moskwa 2004, t. 4, s. 129; *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998, s. 55.

aresztowania i śmierci Berii niektóre jego propozycje nadal realizowano. 1 września 1953 r. Prezydium RN ZSRR zadekretowało likwidację OSO[3]. Nastąpiło też odejście od pewnych przepisów wprowadzających odpowiedzialność karną za niektóre przestępstwa (m.in. odstąpiono od stosowania przepisów z 1932 r. dotyczących własności socjalistycznej)[4].

Amnestia i zwolnienie ogromnej liczby więźniów stanowiły czynnik drastycznie pogłębiający gospodarcze trudności systemu obozowego, dlatego też nieodzowne było równoczesne dokonanie reorganizacji tego systemu. Beria wystąpił z inicjatywą uwolnienia MWD od działalności gospodarczej i jeszcze w marcu 1953 r. Rada Ministrów ZSRR postanowiła zlikwidować zarządy produkcyjne MWD nadzorujące obozy. Ich struktury produkcyjne przekazano odpowiednim resortom gospodarczym, a obozy – GUŁagowi. Wreszcie postanowienie Rady Ministrów ZSRR z 28 marca 1953 r. przekazało GUŁag i UITŁK/OITK Ministerstwu Sprawiedliwości[5]. W rezultacie nastąpiło rozdzielenie obozów i obiektów produkcyjnych już nie tylko między odrębne instytucje w ramach resortu spraw wewnętrznych, ale między różne resorty. Funkcjonalne stosunki między obozami a tymi przedsiębiorstwami, na rzecz których obozy pracowały, układano na podstawie dwustronnych umów. Wzorzec takiej umowy został opracowany jeszcze w kwietniu 1953 r. Standardowo zawierała ona zobowiązania obu stron w zakresie zapewnienia odpowiedniego (nie niższego niż 80 proc.) poziomu wykorzystania siły roboczej więźniów i wynagrodzenia za pracę wypłacanego na rzecz kolonii (obozu) w wysokości identycznej z tą, jaką należałoby wypłacić za tę pracę pracownikom wolnonajemnym[6].

Ten nowy stan nie utrzymał się wszakże długo. GUŁag powrócił do MWD już w styczniu 1954 r. Następnie MWD ponownie przejęło niektóre centralne zarządy produkcyjne, którym stopniowo znów podporządkowywano obozy. System obozowy MWD odzyskiwał w ten sposób – przynajmniej częściowo i, jak się okazało, przejściowo – utracone w 1953 r.

---

[3] Zob. O.B. Mozochin, *Prawo na riepriessii: wniesudiebnyje pełnomoczija organow gosudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Moskwa 2006, s. 240.

[4] *Istorija stalinskogo Gułaga...*, t. 1, s. 682.

[5] *Łubianka. Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1991. Sprawocznik*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2003, s. 112.

[6] S. Ertc, *Łagiernaja sistiema w 1930-je – 1950-je gg.: ewolucyja struktury i princypow uprawlenija* [w:] *GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda*, red. Ł.I. Borodkin, P. Griegori, O.W. Chlewniuk, Moskwa 2005, s. 117.

funkcje gospodarcze[7]. Szczególnym przykładem tej tendencji były losy Gławpromstroju. 18 marca 1953 r. został on przekazany Ministerstwu Budowy Maszyn Średnich, a jego obozy podporządkowano GUŁagowi. Tymczasem już 16 marca 1954 r. Gławpromstroj powrócił do struktur MWD, a na początku 1955 r. podporządkowano mu 15 ITŁ i trzy oddziały obozowe, dotąd pozostające w gestii GUŁagu. Po kolejnych dwóch miesiącach obozy te powróciły jednak pod zwierzchnictwo GUŁag, tym razem już ostatecznie. Także Zarząd Główny Obozów Przemysłu Drzewnego MWD, zlikwidowany w marcu 1953 r., został odtworzony na początku 1954 r., ale w następnych latach podporządkowanie poszczególnych obozów leśnych wielokrotnie się zmieniało[8]. Do stanu rozkwitu imperium obozowego nie było już jednak powrotu. Nie sprzyjała temu ani chruszczowowska „odwilż", ani wymogi ekonomiczne.

* * *

Radzieckie obozy koncentracyjne – pomyślane początkowo przede wszystkim jako instrument izolacji rzeczywistych i potencjalnych przeciwników nowo powstałego reżimu bolszewickiego, później zyskujące funkcję głównej formy odbywania kary pozbawienia wolności przez więźniów politycznych i kryminalnych – stały się miejscem śmierci, niewysłowionych cierpień i poniżenia milionów osób. W literaturze przedmiotu (zwłaszcza dawniejszej), a także w relacjach ofiar niejednokrotnie obozy GUŁagu traktowane są jako instytucje celowego unicestwiania trafiających do nich więźniów i porównywane do hitlerowskich obozów zagłady. W niczym nie umniejszając skali zbrodni popełnionych w radzieckich obozach, stwierdzić jednak wypada jednoznacznie: zagłada więźniów nie była celem ich funkcjonowania. Jeśli ginęli w nich, to – wyjąwszy masowe mordy w okresie tzw. wielkiego terroru oraz zabójstwa świadomie dokonywane przez funkcjonariuszy obozowych – w wyniku istniejących tam warunków. Skrajne lekceważenie ludzkiego życia, ludzkiej godności, ludzkiego cierpienia było stałym elementem systemu, nie tylko zresztą obozowego. Jak bowiem trafnie spostrzegł Iwan Sołoniewicz, „obóz nie różni się niczym istotnym od »wolności« [...] Wszystko, co się dzieje w obozie, dzieje się również na wolności i odwrotnie. W obozie jedynie wszystko jest bardziej uchwytne,

[7] *Łubianka. Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB...*, s. 118.
[8] S. Ertc, *Łagiernaja sistiema...*, s. 119.

prostsze, bardziej wyraziste”[9]. Więzień był traktowany jako dobro łatwo zastępowalne, jego kondycja interesowała zarządców obozowych tylko o tyle, o ile związana była z osiąganiem zadanych przez zwierzchność wyników. Więzień był przede wszystkim siłą roboczą, skazany za przestępstwo polityczne był w dodatku „wrogiem ludu” (w różnych okresach określeniu temu nadawano rozmaite znaczenia), mającym ciężką pracą odkupić swą winę wobec władzy radzieckiej. Jeśli w istniejących warunkach realizacja zadań miała za sobą pociągać unicestwienie więźniów, to problem dla administracji obozowej stanowiła tylko kwestia zastąpienia zmarłych nowymi. Z perspektywy więźniów pobyt w obozie nie był odbywaniem sprawiedliwej czy niesprawiedliwej kary – był codzienną, nierówną walką o przetrwanie, walką dla wielu zakończoną porażką.

[9] I. Sołoniewicz, *Rosja w obozie koncentracyjnym*, tłum. S. Dębicki, Warszawa 1987, t. 1, s. 3–4.

SUMMARY

The book discusses the origins and development of the concentration camps in Soviet Russia and later in the USSR against the background of the repressive policies in this country. Concentration camps appeared in Soviet Russia in 1918, and their number grew rapidly. The imprisonment in concentration camps was relatively quickly combined with the forced labour of the prisoners, which led to the formation of labour camps. Labour camps (corrective labour camps) gradually became the main part of the Soviet Prison System. The Soviet camp system rapidly proliferated in the thirties of the twentieth century. Imprisonment in the forced labour camp (or colony) became the basic form of penal repression. Gradually the prisoners, being the labour force, became an important factor in the Soviet economy. They were used at the largest construction sites of the industrial and communication objects as well as in forestry and mining. In the thirties, the Ministry of Internal Affairs monopolized the forced workers management, since in addition to prisoners of the labour camps and colonies, it also had the exiles labour force at its disposal. The rapid development of the camp system, which was the result of the so-called great terror, hindered the system management and caused the emergence of the administration of the camps with the specific economic profile. In mid-1941, 2.3 million people were imprisoned in the labour camps and colonies, and almost 1 million exiles were kept in special housing estates. In 1941–1943, the number of prisoners significantly decreased as a result of the mobilization of the army and the catastrophic death rate caused by the drastic deterioration of food quality and the growth of exploitation. The Gulag system continued to grow after the war. As far as the number of prisoners is concerned, the development reached its peak in the spring of 1950, when the registers included 2.6 million prisoners, whereas the number of camp units was continuously growing until 1952.

WYKAZ SKRÓTÓW

ASRR	–	Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka
BAM	–	Bajkalsko-Amurska Magistrala Kolejowa
Biełbałt-Kombinat	–	Kombinat Białomorsko-Bałtycki
Biełomorstroj	–	Budowa Białomorsko-Bałtyckiej Drogi Wodnej
BIR	–	Biuro isprawitielnych rabot (Biuro Prac Poprawczych)
CIK	–	Cientralnyj ispołnitielnyj komitiet (Centralny Komitet Wykonawczy)
CITO	–	Cientralnyj isprawitielno-trudowyj otdieł (Centralny Wydział Pracy Poprawczej)
CKO	–	Centralnyj karatielnyj otdieł (Centralny Wydział Karny)
CUDOTRANS	–	Cientralnoje uprawlenije szossiejnych dorog i awtomobilnogo transporta (Centralny Zarząd Dróg Bitych i Gruntowych oraz Transportu Samochodowego)
CUŁPR	–	Centralnoje uprawlenije łagieriami prinuditielnych rabot (Centralny Zarząd Obozów Prac Przymusowych)
CzK	–	czriezwyczajnaja komissija (komisja nadzwyczajna)
Dalstroj	–	Gosudarstwiennoj triest po dorożnomu i promyszlennomu stroitielstwu w rajonie Wierchniej Kołymy (Państwowe Zjednoczenie Budownictwa Drogowego i Przemysłowego w Rejonie Górnej Kołymy); od 1938 r. GUSDS
DALUŁON	–	Uprawlenije Dalniewostocznogo łagieria osobogo naznaczenija (Zarząd Dalekowschodniego Obozu Specjalnego Przeznaczenia)
GKO	–	Gosudarstwiennyj komitiet oborony (Państwowy Komitet Obrony)

Гławgidrostroj – Gławnoje uprawlenije łagieriej gidrotiechniczeskogo stroitielstwa (Zarząd Główny Obozów Budownictwa Hydrotechnicznego)

Гławgidrostroj – zob. GUŁGTS

Гławgidrowołgobałtstroj – Gławnoje uprawlenije łagieriej stroitielstwa Wołgo-Bałtijskogo wodnogo puti (Zarząd Główny Obozów Budowy Wołżańsko-Bałtyckiej Drogi Wodnej)

Гławgidrowołgodonstroj – Gławnoje uprawlenije łagieriej stroitielstwa Wołgo-Donskogo sojeditielnogo kanała (Zarząd Główny Obozów Budowy Wołżańsko-Dońskiej Drogi Wodnej)

Гławkomtrud – Gławnyj komitiet po wsieobszczej trudowoj powinnosti (Główny Komitet do spraw Powszechnego Obowiązku Pracy)

Гławsluda – Gławnoje uprawlenije sludiannoj promyszlennosti (Zarząd Główny Przemysłu Mikowego)

Гławspieccwietmiet – Gławnoje uprawlenije po proizwodstwu spiecyalnych cwietnych metałłow (Zarząd Główny do spraw Produkcji Specjalnych Metali Kolorowych); główna nazwa Gławnoje spiecyalnoje uprawlenije (Specjalny Zarząd Główny)

Гławspiecles – Gławnoje spiecyalnoje uprawlenije (Specjalny Zarząd Główny)

Гławspiecnieftiestroj – Gławnoje uprawlenije łagieriej po stroitielstwu nieftiepierierabatywajuszczich zawodow i priedprijatij iskusstwiennogo żydkogo topliwa (Zarząd Główny Obozów Budowy Rafinerii Ropy Naftowej i Zakładów Syntetycznych Paliw Ciekłych)

Гławzołoto – Gławnoje uprawlenije zołotopłatinowoj promyszlennosti (Zarząd Główny Przemysłu Złota i Platyny)

GPU – Gosudarstwiennoje politiczeskoje uprawlenije (Państwowy Zarząd Polityczny)

GTU – Gławnoje tiuremnoje uprawlenije (Główny Zarząd Więziennictwa)

GUAS – Gławnoje uprawlenije aerodromnogo stroitielstwa (Główny Zarząd Budowy Lotnisk)

GUGB – Gławnoje uprawlenije gosudarstwiennoj biezopasnosti (Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego)

GUGTS – Gławnoje uprawlenije gidrotiechniczeskogo stroitielstwa (Główny Zarząd Budownictwa Hydrotechnicznego)

GUITŁiK – Gławnoje uprawlenije isprawitielno-trudowych łagieriej i kołonij (Zarząd Główny Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy)

GUITŁiTP – Gławnoje uprawlenije isprawitielno-trudowych łagieriej i trudowych posielenij (Zarząd Główny Poprawczych Obozów Pracy i Osiedli Pracy)

GUITU – Gławnoje uprawlenije isprawitielno-trudowymi uczrieżdienijami (Zarząd Główny Instytucji Prac Poprawczych)

GUŁag – Gławnoje uprawlenije łagieriej (Zarząd Główny Obozów)

GUŁGMP – Gławnoje uprawlenije łagieriej gorno-mietałłurgiczeskich priedprijatij (Zarząd Główny Obozów Przedsiębiorstw Górniczo-Hutniczych)

GUŁGTS, Gławgidrostroj – Gławnoje uprawlenije łagieriej gidrotiechniczeskogo stroitielstwa (Zarząd Główny Obozów Budownictwa Hydrotechnicznego)

GUŁiTP – Gławnoje uprawlenije łagieriej i trudowych posielenij (Zarząd Główny Obozów i Osiedli Pracy)

GUŁLP – Gławnoje uprawlenije łagieriej lesnoj promyszlennosti (Zarząd Główny Obozów Przemysłu Drzewnego)

GUŁPS, Gławpromstroj – Gławnoje uprawlenije łagieriej promyszlennogo stroitielstwa (Główny Zarząd Obozów Budownictwa Przemysłowego)

GUŁTPiMZ – Gławnoje uprawlenije łagieriej, trudowych posielenij i miest zakluczenija (Zarząd Główny Poprawczych Obozów Pracy, Osiedli Pracy i Miejsc Uwięzienia)

GUŁŻDS – Gławnoje uprawlenije łagieriej żeleznodorożnogo stroitielstwa (Zarząd Główny Obozów Budownictwa Kolejowego)

GUMZ – Gławnoje uprawlenije miest zakluczenija (Zarząd Główny Miejsc Uwięzienia)

GUPR – Gławnoje uprawlenije prinuditielnych rabot (Zarząd Główny Prac Przymusowych)

GUPWI – Gławnoje uprawlenije po diełam wojennoplennych i internirowanych (Zarząd Główny do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych)

GUSDS	–	Gławnoje uprawlenije stroitielstwa Dalniego Siewiera (Zarząd Główny Budownictwa Dalekiej Północy)
GUSZOSDOR	–	Gławnoje uprawlenije szossiejnych dorog (Zarząd Główny Dróg Bitych)
GUWT	–	Gławnoje uprawlenije wojennych tribunałow (Zarząd Główny Trybunałów Wojskowych)
GUŻDS	–	Gławnoje uprawlenije żeleznodorożnogo stroitielstwa (Zarząd Główny Budownictwa Kolejowego)
ITK	–	isprawitielno-trudowaja kołonija (poprawcza kolonia pracy)
ITŁ	–	isprawitielno-trudowoj łagier (poprawczy obóz pracy)
ITU	–	Isprawitielno-trudowoje uczrieżdienije (Instytucja Prac Poprawczych)
Jenisiejstroj	–	Gławnoje uprawlenije po razwiedkie i eksploatacyi miestorożdienij i stroitielstwu priedprijatij cwietnych i riedkich mietałłow w Krasnojarskom kraje (Główny Zarząd MWD ZSRR ds. Poszukiwań i Eksploatacji Złóż oraz Budowy Przedsiębiorstw Metali Kolorowych i Rzadkich w Kraju Krasnojarskim)
KAZUŁON	–	Uprawlenije Kazachstanskogo łagieria osobogo naznaczenija (Zarząd Kazachstańskiego Obozu Specjalnego Przeznaczenia)
KC	–	Komitet Centralny
Komsomoł	–	Kommunisticzeskij Sojuz Mołodjoży (Komunistyczny Związek Młodzieży), pełna nazwa w okresie istnienia ZSRR: Wsiesojuznyj Leninskij Kommunisticzeskij Sojuz Mołodioży – WLKSM (Ogólnozwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży)
KP(b)	–	Komunistyczna Partia (bolszewików)
Kujbyszewgidrostroj	–	Uprawlenije stroitielstwa Kujbyszewsko gidroelektrostancyi (Zarząd Budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej)
KWCz	–	Kulturno-wospitatielnaja czast (Wydział Kulturalno-Wychowawczy)
MGB	–	Ministerstwo gosudarstwiennoj biezopasnosti (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego)
Moskanałstroj	–	Uprawlenije stroitielstwa kanała Moskwa–Wołga (Zarząd Budowy Kanału Moskwa–Wołga)

MWD – Ministerstwo wnutriennych dieł (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych)
NEP – Nowaja ekonomiczeskaja politika (Nowa Polityka Ekonomiczna)
NKGB – Narodnyj komissariat gosudarstwiennoj biezopasnosti (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego)
NKJu – Narodnyj komissariat justicyi (Ludowy Komisariat Sprawiedliwości)
NKPS – Narodnyj komissariat putiej soobszczenija (Ludowy Komisariat Komunikacji)
NKWD – Narodnyj komissariat wnutriennych dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
Norilstroj – Uprawlenije stroitielstwa norilskogo nikielnogo kombinata (Zarząd Budowy Norylskiego Kombinatu Niklowego)
OGPU – Obiedinienoje gosudarstwiennoje politiczeskoje uprawlenije (Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny)
OITK – Otdieł isprawitielno-trudowych kołonij (Wydział Poprawczych Kolonii Pracy)
OŁ – osobyj łagier (obóz specjalny)
OMZ – Otdieł miest zakluczenija (Wydział Miejsc Uwięzienia)
OPFŁ – Otdieł prowieroczno-filtracyonnych łagieriej (Wydział Obozów Kontrolno-Filtracyjnych)
OPR – Otdieł prinuditielnych rabot (Wydział Robót Przymusowych)
OSO – Osoboje sowieszczanije (Kolegium Specjalne)
Osobstroj – Uprawlenije osobowo stroitielstwa (Zarząd Budownictwa Specjalnego)
OSP – Otdieł spiecposielenij (Wydział Osiedli Specjalnych)
OTiSP – Otdieł trudowych i spiecyalnych posielenij (Wydział Osiedli Pracy i Specjalnych)
OTP – Otdieł trudowych posielenij (Wydział Osiedli Pracy)
PFŁ – prowieroczno-filtracyonnyj łagier (obóz kontrolno-filtracyjny)
PP – połnomocznyje priedstawitielstwo (pełnomocne przedstawicielstwo)

Prinkust	–	Cientralnoje choziajstwiennoje uprawlenije proizwodstwiennymi priedprijatiami pri łagieriach prinuditielnych rabot (Centralny Zarząd Gospodarczy Przedsiębiorstw Produkcyjnych przy Obozach Prac Przymusowych)
RFSRR	–	Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka
RKL	–	Rada Komisarzy Ludowych
RKP(b)	–	Rossijskaja kommunisticzeskaja partija (bolszewikow) – Rosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików)
RN	–	Rada Najwyższa
RWSR	–	Riewolucyonnyj wojennyj sowiet Riespubliki (Rewolucyjna Rada Wojskowa Republiki)
SIBUŁON	–	Uprawlenije sibirskich łagieriej osobogo naznaczenija (Zarząd Syberyjskich Obozów Specjalnego Przeznaczenia)
SŁON	–	Sołowieckij łagier osobogo naznaczenija (Sołowiecki Obóz Specjalnego Przeznaczenia, pełna nazwa Sołowiecki Obóz Robót Przymusowych Specjalnego Przeznaczenia)
SNK	–	Sowiet narodnych komissarow (Rada Komisarzy Ludowych)
Solikamskbumstroj	–	Uprawlenije stroitielstwa solikamskogo celłułozno-bumażnogo kombinata (Zarząd Budowy Solikamskiego Kombinatu Celulozowo-Papierniczego)
Sriedazgidrostroj	–	Uprawlenije stroitielstwa gławnogo Turkmienskogo kanała (Zarząd Budowy Głównego Kanału Turkmeńskiego)
SRR	–	Socjalistyczna Republika Radziecka
Stalingradgidrostroj	–	Uprawlenije stroitielstwa Stalingradskoj gidroelektrostancyi (Zarząd Budowy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej)
STO	–	Sowiet truda i oborony (Rada Pracy i Obrony)
Szeksnagidrostroj	–	Uprawlenije stroitielstwa Wołgo-Bałtijskogo wodnogo puti (Zarząd Budowy Wołżańsko-Bałtyckiej Drogi Wodnej [na odcinku Jezioro Białe–Rybiński Zbiornik Wodny])
SZIZO	–	sztrafnyj izolator (karny izolator)
Uchtpiecztriest	–	Gosudarstwiennyj Uchto-Pieczorskij triest (Państwowy Trust Uchtyjsko-Peczorski)

UITK – Uprawlenije isprawitielno-trudowych kołonij (Zarząd Poprawczych Kolonii Pracy)

UITŁK – Uprawlenije isprawitielno-trudowych łagieriej i kołonij (Zarząd Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy)

UITU – Uprawlenije isprawitielno-trudowymi uczrieżdienijami (Zarząd Instytucji Prac Poprawczych)

Ułag – Uprawlenije łagieriej (Zarząd Obozów)

UŁLP – Uprawlenije łagieriej lesnoj promyszlennosti (Zarząd Obozów Przemysłu Drzewnego)

UŁSPCzM – Uprawlenije łagieriej po stroitielstwu priedprijatij czornoj mietałłurgii (Zarząd Obozów Budowy Hut Żelaza)

UMTS – Uprawlenije materialno-tiechniczeskogo snabżenija (Zarząd Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego)

UNKWD – Uprawlenije narodnogo komissariata wnutriennych dieł (Zarząd Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych)

UPWI – Uprawlenije po diełam wojennoplennych i internirowanych (Zarząd do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych)

USAZŁON – Uprawlenije Sriednieaziatskogo łagieria osobogo naznaczenija (Zarząd Środkowoazjatyckiego Obozu Specjalnego Przeznaczenia)

USIEWŁON – Uprawlenije siewiernych łagieriej osobogo naznaczenija (Zarząd Północnych Obozów Specjalnego Przeznaczenia)

USRR – Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka

UTP – Uprawlenije topliwnoj promyszlennosti (Zarząd Przemysłu Paliwowego)

UUPŁ – Uprawlenije uchto-peczorskich łagieriej (Zarząd Obozów Uchtyjsko-Peczorskich)

UWŁON – Uprawlenije wiszerskich łagieriej osobogo naznaczenija (Zarząd Wiszerskich Obozów Specjalnego Przeznaczenia)

UŻDS – Uprawlenije żeleznodorożnogo stroitielstwa na Dalniem Wostokie (Zarząd Budownictwa Kolejowego na Dalekim Wschodzie)

WCIK – Wsierossijskij centralnyj ispołnitielnyj komitiet (Ogólnorosyjski Centralny Komitet Wykonawczy)

WCzK – Wsierossijskaja czriezwyczajnaja komissija po bor'bie s kontrriewolucyjej i sabotażom (Ogólnorosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem)

WKP(b) – Wsiesojuznaja kommunisticzeskaja partija (bolszewikow) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)

WOChR – Wojenizirowannaja ochrana (zmilitaryzowana ochrona)

Wołgodonstroj – Uprawlenije stroitielstwa Wołgo-Donskogo wodnogo puti (Zarząd Budowy Wołżańsko-Dońskiej Drogi Wodnej)

WRK – Wojenno-riewolucyonnyj komitiet (Komitet Wojskowo-Rewolucyjny)

WSNCh – Wysszyj sowiet narodnogo chozjajstwa (Najwyższa Rada Gospodarki Narodowej)

WSO – Wojenizirowannaja striełkowaja ochrana (zmilitaryzowana ochrona strzelecka)

Wytiegorgidrostroj – Uprawlenije stroitielstwa Wołgo-Bałtijskogo wodnogo puti (Zarząd Budowy Wołżańsko-Bałtyckiej Drogi Wodnej [na odcinku jezioro Onega–Jezioro Białe])

ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

WYKAZ OBOZÓW WYMIENIONYCH W KSIĄŻCE

Bałachłag – Bałachinski ITŁ
Bamłag – Bajkalsko-Amurski ITŁ
Biełbałtłag – Białomorsko-Bałtycki ITŁ
Bierłag – Bieriegowyj OŁ
Biezymianłag – Biezymianski ITŁ
Bogosłowłag – Bogosłowski ITŁ
Dalłag – Dalnyj OŁ
Dalłag – Dalekowschodni ITŁ
Dmitłag – Dmitrowski ITŁ
Dubrawłag – Dubrawnyj OŁ
Gorłag – Gornyj OŁ
Iwdiełłag – Iwdielski ITŁ
Jugorłag – Jugorski ITŁ
Kamyszłag – Kamyszowy OŁ
Kargopołłag – Kargopolski ITŁ
Karłag – Karagandyjski ITŁ
Kimpiersajłag – Kimpiersajski ITŁ
Krasłag – Krasnojarski ITŁ
Ługłag – Ługowoj OŁ
Minłag – Mineralnyj OŁ
Norilłag – Norylski ITŁ
Ochunłag – Ochuński ITŁ
Ozierłag – Oziernyj OŁ
Piesczanłag – Piesczannyj OŁ
Prorwłag – Prorwiński ITŁ
Rieczłag – Riecznoj OŁ
Saratowłag – Saratowski ITŁ
Sarłag – Sarowski ITŁ

Sazłag – Środkowoazjatycki ITŁ
Sibłag – Syberyjski ITŁ
Siewpieczłag – Północnopeczorski ITŁ
Siewuralłag – Północnouralski ITŁ
Siewwostłag – Północnowschodni ITŁ
Słag – Sołowiecki ITŁ
Solikambumłag – Solikamski ITŁ
Stiepłag – Stiepnyj OŁ
Swirłag – Swirski ITŁ
Tagiłłag – Tagilski ITŁ
Tiemłag – Tiemnikowski ITŁ
Uchtpieczłag – Uchtyjsko-Peczorski ITŁ
Unżłag – Unżeński ITŁ
Usołłag – Usolski ITŁ
Wiatłag – Wiacki ITŁ
Wiszłag – Wiszerski ITŁ
Workutłag – Workucki ITŁ

SPIS TABEL

1. Skład dziennej normy żywieniowej dla więźniów wprowadzonej 7 X 1922 r. 63
2. Skład dziennej normy żywieniowej dla więźniów wprowadzonej w sierpniu 1924 r. 64
3. Liczba aresztowanych i osądzonych przez organy WCzK-OGPU w latach 1921–1929 83
4. Liczba więźniów w obozach OGPU w latach 1930–1935 125
5. Miesięczne normy artykułów żywnościowych na jednego więźnia w obozach OGPU w latach 1932–1933 126
6. Śmiertelność w obozach OGPU w latach 1932–1934 według danych Wydziału Sanitarnego GUŁagu 127
7. Rozmieszczenie specjalnych przesiedleńców w roku 1932 i 1934 152
8. Liczba i ruch specjalnych osiedleńców w latach 1932–1934 153
9. Liczba więźniów w ZSRR w latach 1936–1941 175
10. Liczba aresztowanych przez organy OGPU-NKWD i skazanych w latach 1930–1936 180
11. Liczba aresztowanych i skazanych przez organy NKWD w latach 1937–1938 193
12. Liczba skazanych przez sądy powszechne w latach 1937–1941 196
13. Liczba więźniów w obozach i koloniach GUŁagu OGPU-NKWD 1934–1941 200
14. Liczba więźniów w placówkach penitencjarnych ZSRR 1937–1939 . . . 202
15. Przepływ więźniów z więzień do ITŁ i ITK w okresie od lipca 1937 do lutego 1938 r. 202

16. Ruch więźniów w obozach NKWD w latach 1934–1941 205
17. Obozy NKWD na początku 1935 r. 208
18. Struktura więźniów ITŁ według wysokości wyroku pozbawienia wolności w latach 1934–1940 210
19. Struktura więźniów ITŁ według rodzaju przestępstwa będącego przedmiotem wyroku w latach 1934–1939 211
20. Struktura narodowościowa więźniów ITŁ w latach 1937–1941 214
21. Struktura więźniów ITŁ według wykształcenia w latach 1934–1940 . . 215
22. Struktura więźniów ITŁ według płci i wieku w latach 1934–1940 216
23. Liczba więźniów zmarłych w miejscach odosobnienia w latach 1935–1940 218
24. Dynamika zgonów więźniów w miejscach odosobnienia w latach 1935–1940 219
25. Liczba zmarłych więźniów w wybranych ITŁ w latach 1934–1940 . . . 220
26. Normy wyżywienia więźniów w placówkach GUŁagu od 1 lipca 1939 r. 241
27. Normatywne przydziały dzienne chleba dla więźniów ITŁ i ITK wprowadzone w czerwcu 1941 r. 243
28. Normatywne przydziały dzienne artykułów spożywczych dla więźniów ITŁ i ITK wprowadzone w czerwcu 1941 r. 244
29. Liczba i ruch specjalnych osiedleńców w latach 1934–1940 257
30. Rozmieszczenie osiedleńców pracy 1 lipca 1938 r. 258
31. Zmiany w rozmieszczeniu specjalnych przesiedleńców w latach 1932–1938 259
32. Wydobycie złota w Dalstroju w latach 1932–1941 273
33. Liczba więźniów w Dalstroju w latach 1932–1941 275
34. Liczba więźniów w więzieniach NKWD w latach 1941–1945 319
35. Wielkość i rozmieszczenie uzupełnień siły roboczej w poszczególnych gałęziach systemu obozowo-kolonijnego w latach 1941–1945 324
36. Liczba więźniów zmarłych w systemie GUŁagu w latach 1941–1945 . . . 326
37. Liczba zmarłych więźniów w ITŁ i ITK w 1941 r. 326

38. Śmiertelność w obozach i koloniach w latach 1941–1944 327
39. Liczba więźniów w poprawczych obozach i koloniach pracy w latach 1941–1945 329
40. Ruch więźniów w obozach NKWD w latach 1941–1945 330
41. Liczba więźniów obozów i kolonii NKWD w latach 1941–1945 331
42. Żywy inwentarz w gospodarstwach GUŁagu w latach 1941–1944 332
43. Wybrane informacje o strukturze więźniów obozów NKWD w latach 1941–1944 334
44. Wybrane informacje o strukturze więźniów kolonii NKWD w latach 1942–1944 334
45. Dzienne normy przydziału chleba w obozach i koloniach w październiku 1941 r. 337
46. Normy przydziału żywności w obozach i koloniach NKWD z 11 kwietnia 1942 r. 339
47. Normy przydziału chleba w obozach i koloniach NKWD z 11 kwietnia 1942 r. 340
48. Normy przydziału żywności w obozach i koloniach NKWD z 21 stycznia 1943 r. 342
49. Normy przydziału chleba w obozach i koloniach NKWD z 1 marca 1944 r. 344
50. Struktura zasobów siły roboczej więźniów systemu GUŁagu według wykorzystania roboczego w latach 1941–1945 353
51. Odsetek więźniów zatrudnionych przy pracach produkcyjnych w placówkach poszczególnych zarządów (głównych zarządów) obozów i kolonii w latach 1942–1944 355
52. Struktura więźniów obozów według zdolności do pracy 1 stycznia 1942 r. 356
53. Dystrybucja siły roboczej w ZSRR w latach 1941–1945 359
54. Przymusowa siła robocza w ZSRR 1941–1945 360
55. Pracownicy przymusowi i więźniowie w strukturze zatrudnienia w ZSRR w latach 1941–1945 360

56. Skazani w latach 1945–1953 za porzucenie pracy, nieusprawiedliwioną absencję oraz spóźnienia do pracy na mocy przepisów z lat 1940–1941 378

57. Liczba osądzonych przez trybunały wojskowe w latach 1945–1952 . . . 380

58. Liczba skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne przez sądy powszechne, wojskowe i OSO w latach 1945–1952 385

59. Wymiar kary orzeczony w latach 1945–1952 przez sądy radzieckie (z wyłączeniem wyroków sądów specjalnych i decyzji amnestyjnych) 394

60. Liczba i rodzaj wyroków orzeczonych w latach 1949–1952 395

61. System tzw. zaliczania dniówek roboczych w Dalstroju w 1948 r. 399

62. Ruch więźniów GUŁagu w latach 1945–1947 według rejestru więźniów. 426

63. Ruch więźniów w latach 1945–1948 według zestawienia Wydziału Specjalnego 2 Zarządu GUŁagu z 1948 r. 426

64. Ruch więźniów GUŁagu w latach 1949–1953 428

65. Liczba więźniów GUŁagu w latach 1945–1954 według sumarycznych rejestrów ruchu więźniów 431

66. Proporcje napływu i odpływu więźniów między obozami a koloniami w latach 1949–1953 432

67. Struktura więźniów ITŁ, obozów specjalnych i ITK według wysokości odbywanej kary (dane Wydziału Specjalnego 2 Zarządu GUŁagu) 434

68. Odsetek więźniów odbywających karę za przestępstwa kontrrewolucyjne w latach 1945–1953 435

69. Struktura więźniów GUŁagu według przesłanek wyroków skazujących – stan na 1 stycznia 1952 r. 436

70. Normy wyżywienia więźniów ITŁ i ITK MWD obowiązujące od 1 sierpnia 1949 r. 444

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Antonowszczina. Kriestjanskoje wosstanije w tambowskoj gubiernii w 1919–1921 gg. Dokumienty i matieriały, red. W. Daniłow, S. Jesikow, N. Tarchowa, G. Chodiakowa, Tambow 1994.

Archiw WCzK. Sbornik dokumientow, red. W. Winogradow, A. Litwin, W. Christoforow, Moskwa 2007.

Bardach J., Gleeson K., *Man Is Wolf to Man. Surviving the Gulag*, Berkeley–Los Angeles 1999.

Bugaj N.F., *Narody Ukrainy w „Osoboj papkie Stalina"*, Moskwa 2006.

Cze-Ka. Matieriały po diejatielnosti czriezwyczajnych komissii, Berlin 1922.

Czujew F., *Sto sorok biesied s Mołotowym: Iz dniewnika F. Czujewa*, Moskwa 1991.

Diekriety Sowietskoj własti, t. 1–7, Moskwa 1957–1974.

Dieportacyi narodow SSSR (1930-je–1950-je gody), cz. 1: *Dokumientalnyje istocznniki Centralnogo Gosudarstwiennogo Archiwa Oktiabr'skoj riewolucyi, wysszych organow gosudarstwiennoj własti i organow gosudarstwiennogo uprawlenija (CGAOR) SSSR*, Moskwa 1992.

Dzierżynski F.E., *Izbrannyje proizwiedienija*, Moskwa 1977.

Ekonomika GUŁAGa i jejo rol' w razwitii strany. 1930-je gody. Sbornik dokumientow, red. M.I. Chłusow, Nju Jork 1999.

F.E. Dzierżynskij o riewolucyonnoj zakonnosti, „Istoriczeskij archiw" 1958, nr 1.

F.E. Dzierżynskij, priedsiedatiel WCzK-OGPU 1917–1926. Dokumienty, red. A.A. Plechanow, A.M. Plechanow, Moskwa 2007.

Ginzburg E., *Stroma ściana*, tłum. A. Mandalian, Warszawa 2009.

Głowala J., *Purga. Wśród więźniów i zesłańców w ZSRR 1941–1955*, Warszawa 1990.

God 1937... Iz istorii ziemli tomskoj. Sbornik dokumientow i matieriałow, red. A.A. Bondarenko, W.I. Markow, B.P. Trienin, Tomsk 1998.

GUŁag (Gławnoje uprawlenije łagieriej) 1918–1960. Dokumienty, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2000.

Herling-Grudziński G., *Inny świat. Zapiski sowieckie*, Warszawa 1990.

Iosif Stalin – Ławrientiju Bierii: „Ich nado dieportirowat'". Dokumienty, fakty, kommientarii, red. N.F. Bugaj, Moskwa 1992.
Istorija stalinskogo Gułaga. Koniec 1920-ch–pierwaja połowina 1950-ch godow. Sobranije dokumientow w siemi tomach, red. W.P. Kozłow, Moskwa 2004.
Iz istorii Wsierossijskoj czriezwyczajnoj komissii 1917–1921. Sbornik dokumientow, red. G.A. Biełow, A.N. Kurienkow i in., Moskwa 1958.
KPSS w riezolucyjach, rieszenijach sjezdow, konfierencyj i plenumow CK (1898––1986), t. 2, Moskwa 1982.
Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 35, Warszawa 1988.
Łubianka. Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1991. Sprawocznik, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 2003.
Łubianka. Stalin i Gławnoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD 1937–1938. Dokumienty, red. W.N. Chaustow, W.P. Naumow, N.S. Płotnikow, Moskwa 2004.
Łubianka. Stalin i WCzK-GPU-OGPU-NKWD. Janwar' 1922–diekabr' 1936, red. W.N. Chaustow, W.P. Naumow, N.S. Płotnikow, Moskwa 2003.
Łubianka. WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB 1917–1960. Sprawocznik, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow, Moskwa 1997.
„Mobilizowat' niemcew w raboczije kołonny... I. Stalin". Sbornik dokumientow, red. N.F. Bugaj, Moskwa 1998.
Nowosiełow D.S., *Pristupit' niemiedlenno k likwidacyi WCzK... Projekt L.B. Kamieniewa o rieformirowanii WCzK i sistiemy riewtribunałow*, „Wojenno-istoriczeskij żurnał" 2006, nr 12
Organy gosudarstwiennoj biezopasnosti SSSR w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie. Sbornik dokumientow, red. W.P. Jampolskij i in., Moskwa 1995, t. 1.
Pisma I.W. Stalina W.M. Mołotowu 1925–1936 gg. Sbornik dokumientow, red. Ł. Koszelowa, W. Lelczuk, W. Naumow, O. Naumow, Ł. Rogowaja, O. Chlewniuk, Moskwa 1995.
„Po rieszeniju prawitielstwa Sojuza SSR...", red. N.F. Bugaj, A.M. Gonow, Nalczik 2003.
„Pogrużeny w eszełony i odprawleny k miestam posielenij...". Ł. Bierija – I. Stalinu, red. N.F. Bugaj, „Istorija SSSR" 1990, nr 1.
Pokajanije. Komi riespublikanskij martirołog żertw massowych politiczeskich riepriessij, t. 1–8, Syktywkar 1998–2006.
Politbiuro i kriestjanstwo: wysyłka, spiecposielenije 1930–1940, red. N.N. Pokrowskij, W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, L. Wiola, Moskwa 2006, t. 1–2.
Prinuditielnyj trud. Isprawitielno-trudowyje łagieria w Kuzbassie (30–50-je gg.), red. Ł.I. Gwozdkowa, Kiemierowo 1994, t. 1–2.
Razgon L.E., *Plen w swojom otieczestwie*, Moskwa 1994.
Rieabilitacyja: kak eto było. Dokumienty Priezidiuma CK KPSS i drugije materiały. Mart 1953–fiewral 1956, t. 1, red. A. Artizow, Ju. Sigaczew, I. Szewczuk, W. Chłopow, Moskwa 2000.

Rożdienije GUŁAGa: diskusii w wierchnich eszełonach własti – postanowlenija Politbiuro CK WKP(b) 1929–1930, red. S.A. Krasilnikow, „Istoriczeskij archiw" 1997, nr 4.
Sbornik dokumientow po istorii ugołownogo zakonodatielstwa SSSR i RSFSR (1917–1952 gg.), red. I.T. Golakow, Moskwa 1953.
Sbornik normatiwnych aktow po sowietskomu isprawitielno-trudowomu prawu 1917–1959, red. P.M. Łosiew, G.I. Ragulin, Moskwa 1959.
Sobolewski H., *Z ziemi wileńskiej przez świat GUŁagu*, Warszawa 1990.
Sołoniewicz I., *Rosja w obozie koncentracyjnym*, tłum. S. Dębicki, Warszawa 1987, t. 1–2.
Sołżenicyn A., *Archipelag GUŁag 1918–1956. Próba dochodzenia literackiego*, tłum. J. Pomianowski, Poznań 2008, t. 1–3.
Sołżenicyn A., *Jeden dzień Iwana Denisowicza*, tłum. W. Dąbrowski, I. Lewandowska, Warszawa 1989.
Sowietskaja dieriewnia głazami WCzK-OGPU-NKWD 1918–1939. Dokumienty i matieriały w 4 tomach, red. A. Bieriełowicz, W. Daniłow, t. 1–3, Moskwa 2000–2005.
Sowietskij faktor w Wostocznoj Jewropie 1944–1953, t. 1: *1944–1948. Dokumienty*, red. T.W. Wołokitina, G.P. Muraszko, O.W. Naumow, A.F. Noskowa, T.W. Cariewskaja, Moskwa 1999.
Sowietskoje rukowodstwo. Pieriepiska 1928–1941 gg., red. A.W. Kwaszonkin, Ł.P. Koszelowa, Ł.A. Rogowaja, O.W. Chlewniuk, Moskwa 1999.
„Specjalna teczka Stalina": deportacje i reemigracja Polaków, red. N.F. Bugaj, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1994, z. 107.
Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1930–wiesna 1931 g., red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1992.
Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. Wiesna 1931–naczało 1933 g., red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1993.
Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1933–1938, red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1994.
Spiecpieriesielency w Zapadnoj Sibiri. 1939–1945, red. W.P. Daniłow, S.A. Krasilnikow, Nowosibirsk 1996.
Spiecposiołki w Komi obłasti. Sbornik dokumientow, red. G.F. Dobronożenko, Ł.S. Szabałowa, Syktywkar 1997.
Spiecyjalnyje łagieria NKWD/MWD SSSR w Giermanii 1945–1950 gg. Sbornik dokumientow i statiej, red. S.W. Mironienko, Moskwa 2001.
Ssyłka kriestjan na Ural w 1930-je gody. Dokumienty iz archiwow, red. I.Je. Płotnikow, „Otieczestwiennaja istorija" 1995, nr 1.
Stalin I.W., *Soczinienija*, t. 11–13, Moskwa 1949–1951.
Stalinskije dieportacyi 1928–1953. Dokumienty, red. N.Ł. Pobol, P.M. Polan, Moskwa 2005.

Stalinskije strojki GUŁaga 1930–1953, red. A.I. Kokurin, Ju.N. Morukow, Moskwa 2005.
Szałamow W., *Opowiadania kołymskie*, tłum. J. Baczyński, Wrocław 1999.
Szpionam i izmiennikom rodiny niet i nie budiet poszczady. Sbornik statiej, Moskwa 1937.
Szyriajew B., *Nieugasimaja łampada*, Moskwa 2007.
The Stalin–Kaganovich Correspondence 1931–1936, red. R.W. Davies, O.V. Khlevniuk, E.A. Rees, L.P. Kosheleva, L.A. Rogovaya, New Haven––London 2003.
Tieatr GUŁAGA. Wospominanija, oczerki, red. M.M. Korałłow, Moskwa 1995.
Tragiedija sowietskoj dieriewni. Kołlektiwizacyja i raskułaczиwanije. Dokumienty i matieriały. 1927–1939, red. W. Daniłow, R. Manning, L. Wiola, t. 1–5, Moskwa 1999–2004.
W.I. Lenin i WCzK. Sbornik dokumientow (1917–1922 gg.), Moskwa 1987.
Wkład zakluczonnych GUŁAGa w pobiedu w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie, red. W.A. Prońko, W.N. Ziemskow, „Nowaja i nowiejszaja istorija" 1996, nr 5.
Wojennoplennyje w SSSR 1939–1956. Dokumienty i matieriały, red. M.M. Zagorulko, Moskwa 2000.
Woronowicz W., *Przypadki XX wieku: 20 lat na Wyspach Sołowieckich i Kołymie 1935–1955*, oprac. W. Śliwowska, M. Giżejewska, Warszawa 1994.
Wsiesojuznaja pieriepis' nasielenija 1937 goda: obszczije itogi. Sbornik dokumientow i matieriałow, red. W.B. Żyromskaja, Ju.A. Polakow, Moskwa 2007.
Wysyłka wmiesto rasstrieła. Dieportacyja inteligencyi w dokumientach WCzK––GPU 1921–1923, red. W.G. Makarowa, W.S. Christoforow, Moskwa 2005.
Zakluczonnyje na strojkach kommunizma. Guług i obiekty eniergietiki w SSSR. Sobranije dokumientow i fotografij, red. O.W. Chlewniuk, Moskwa 2008.

OPRACOWANIA

Alexopoulos G., *Amnesty 1945: The Revolving Door of Stalin's Gulag*, „Slavic Review" 2005, nr 2.
Applebaum A., *GUŁAG*, tłum. J. Urbański (rozdz. 1 M.C. Wybieralska), Warszawa 2005.
Artiemiew W.P., *Reżym i ochrana isprawitielno-trudowych łagierej MWD*, Miunchien 1956.
Baberowski J., *Czerwony terror. Historia stalinizmu*, tłum. J. Antkowiak, Warszawa 2009.
Bacon E., *Glasnost' and the Gulag: New Information on Soviet Forced Labour around World War II*, „Soviet Studies" 1992, t. 44, nr 6.
Bacon E., *The Gulag at War. Stalin's Forced Labour System in the Light of the Archives*, New York 1994.

Barnes S.A., *All for the Front, All for Victory! The Mobilization of Forced Labor in the Soviet Union during World War Two*, „International Labor and Working--Class History" 2000, t. 58
Bierdinskich W., *Wiatłag*, Kirow 1998.
Biłas I., *Represywno-karalna systema w Ukrajini 1917–1953. Suspilno-politycznyj ta istoryko-prawowyj analiz*, t. 1–2, Kyjiw 1994.
Borisowa Ł.W., *Wojennyj kommunizm: prinużdienije kak elemient chozjajstwiennogo miechanizma*, Moskwa 2000.
Bosiacki A., *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej" Rosji 1917–1921*, Warszawa 1999.
Bugaj N.F., *20–40-je gody: dieportacyja nasielenija s tierritorii Jewropiejskoj Rossii*, „Otieczestwiennaja istorija", 1992, nr 4.
Bugaj N.F., *Ł. Berija – I. Stalinu: „Sogłasno Waszemu ukazaniju..."*, Moskwa 1995.
Bugaj N.F., Gonow A.M., *Kawkaz: narody w eszełonach (20–60-je gody)*, Moskwa 1998.
Bunyan J., *The Origins of Forced Labor in the Soviet State 1917–1921*, Stanford 1967.
Caplin W.W., *Statistika żertw stalinizma w 30-je gody*, „Woprosy istorii" 1989, nr 4.
Chaustow W., Samuelson L., *Stalin, NKWD i riepriessii 1936–1938 gg.*, Moskwa 2009.
Chlewniuk O.W., *Politbiuro. Miechanizmy politiczeskoj własti w 1930-je gody*, Moskwa 1996.
Ciesielski S., *GUŁag w radzieckim systemie represji (do 1941 r.)*, „Wrocławskie Studia Wschodnie" 2002, nr 6.
Ciesielski S., GUŁag w radzieckim systemie represji 1930–1953, Wrocław 2005.
Ciesielski S., *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*, Wrocław 1996.
Ciesielski S., *Polityka karno-represyjna w ZSRR w latach 1945–1953*, „Wrocławskie Studia Wschodnie" 2008, nr 12.
Ciesielski S., Hryciuk G., Srebrakowski A., *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003.
Ciesielski S., Hryciuk G., Srebrakowski A., *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1994.
Conquest R., *Agricultural Workers in the U.S.S.R.*, London–Sydney 1968.
Conquest R., *Industrial Workers in the U.S.S.R.*, New York 1967.
Conquest R., *Kolyma. The Arctic Heath Camps*, New York 1978.
Conquest R., *Mordercy narodów*, tłum. Arkady [pseud.], Warszawa 1987.
Conquest R., *The Great Terror: Stalin's Purge of the Thirties*, London–Melbourne 1968.
Conquest R., *Wielki terror*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 1997.

Courtois S., Werth N., Panné J.-L., Paczkowski A., Bartosek K., Margolin J.-L., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, tłum. K. Wakar i in., Warszawa 1999
Dallin D.J., Nicolaevsky B., *Forced Labor in Soviet Russia*, New Haven 1947.
Davies S., *Popular Opinion in Stalin's Russia. Terror, Propaganda and Dissent 1934–1941*, Cambridge 1997.
Deutscher I., *Stalin: A Political Biography*, London 1968.
Dieportirowanyje w Kazachstan narody: wriemia i sud'by, red. G. Anies, Ałmaty 1998.
Dodnies' tjagotiejet, red. S. Wilenski, Moskwa 2004.
Drogi śmierci. Ewakuacja więzień sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941, wybór i oprac. K. Popiński, A. Kokurin, A. Gurjanow, Warszawa 1995.
Dugin A.N., *Nieizwiestnyj GUŁAG. Dokumienty i fakty*, Moskwa 1999.
Ellman M., *Soviet Repression Statistics: Some Comments*, „Europe–Asia Studies" 2002, nr 7.
Ertc S., *Stroitielstwo Norilskogo kombinata c 1935 po 1938 g.: Stanowlenije krupnogo obiekta ekonomiczeskoj sistiemy GUŁAGa*, „Ekonomiczeskaja istorija. Jeżegodnik" 2003.
Etlis M., Szyrokow A., *Dalstroj* [w:] J. Siemiński, *Moja Kołyma*, Warszawa 1995.
Filtzer D., *Soviet Workers and Late Stalinizm. Labour and the Restoration of the Stalinist System after World War II*, Cambridge 2002.
Ficpatrik Sz., *Stalinskije kriestjanie. Socyalnaja istorija Sowietskoj Rossii w 30-je gody: dieriewnia*, Moskwa 2008.
Fitzpatrick S., *Everyday Stalinizm. Ordinary Life in Extraordinary Times: Soviet Russia in the 1930s*, Oxford 1999.
Fitzpatrick S., *The Russian Revolution*, Oxford 1994.
Galicja – Polska – Europa: pamięci Zbigniewa Frasa, red. S. Ciesielski, K. Ruchniewicz, Toruń 2008.
Gelb M., *An Early Soviet Ethnic Deportation: The Far-Eastern Koreans*, „Russian Review" 1995, nr 3.
Gelb M., *„Karelian Fever": The Finnish Immigrant Community during Stalin's Purges*, „Europe–Asia Studies" 1993, nr 6.
Gelb M., *The Western Finnic Minorities and the Origins of the Stalinist Nationalities Deportations*, „Nationalities Papers" 1996, t. 24 (czerwiec).
Getty J.A., *„Excesses are not permitted": Mass Terror and Stalinist Governance in the Late 1930s*, „Russian Review" 2002, nr 61.
Getty J.A., *Origins of the Great Purges: the Soviet Communist Party Reconsidered 1933–1938*, New York 1985.
Getty J.A., Naumov O.V., *The Road to Terror. Stalin and the Self-Destruction of the Bolsheviks 1932–1939*, New Haven–London 1999.

Getty J.A., Rittersporn G.T., Zemskov V.N., *Victims of the Soviet Penal System in the Pre-war Years: A First Approach on the Basis of Archival Evidence*, „American Historical Review" 1993, nr 4.
Giercenzon A.A., Gringauz Sz.S., Durmanow N.D., Isajew M.M., Utiewski B.S., *Istorija sowietskogo ugołownogo prawa*, Moskwa 1947.
Gimpielson Je.G., *NEP i sowietskaja politiczeskaja sistiema. 20-je gody*, Moskwa 2000.
Gincbierg L.I., *Massowyje dieportacyi kriestjan w 1930–1931 godach i usłowija ich suszczestwowanija w siewiernych krajach (po matieriałam „osobych papok" Politbiuro CK WKP(b) i „komissii Andriejewa")*, „Otieczestwiennaja istorija" 1998, nr 2.
Giżejewska M., *Kołyma we wspomnieniach polskich więźniów*, Warszawa 2000.
Giżejewska M., *Polacy na Kołymie 1940–1943*, Warszawa 1997.
Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997.
Goldman W.Z., *Terror and Democracy in the Age of Stalin: the Social Dynamics of Repression*, New York 2007.
Gonczarow G.A., *Wsieobszczaja trudowaja powinnost': stanowlenije sistiemy w pierwyje gody sowietskoj własti*, „Wiestnik czelabinskogo uniwiersitieta", seria 1 „Istorija" 1999, nr 2.
Gregory P.R., *Terror by Quota. State Security from Lenin to Stalin (An Archival Study)*, New Haven–London 2009.
Gribincea M., *Agricultural Collectivisation in Moldavia. Besarabia during Stalinizm 1944–1950*, New York 1996.
Griebieniuk P., *Kołymskij lod. Sistiema uprawlenija na Siewiero-Wostokie Rossii 1953–1964*, Moskwa 2007.
GUŁAG: ekonomika prinuditielnogo truda, red. Ł.I. Borodkin, P. Griegori, O.W. Chlewniuk, Moskwa 2005.
GUŁag: jego stroitieli, obidatieli i gieroi, red. I.W. Dobrowolskij, Franfurt am Main–Moskwa 1999.
Hagenloh P., *Stalin's Police. Public Order and Mass Repression in the USSR 1926––1941*, Baltimore 2009.
Harris J.R., *The Growth of the Gulag: Forced Labor in the Urals Region 1929–31*, „The Russian Review" 1997, nr 2.
Harrison M., *Accounting for War. Soviet Production, Employment and the Defense Burden 1940–1945*, Cambridge 1996.
Heller M., *Świat obozów koncentracyjnych a literatura sowiecka*, tłum. M. Kaniowski (właśc. J. Pomianowski), Paryż 1974.
Heller M., Niekricz A., *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 1, [tłum. A. Mietkowski], Wrocław 1989.
Huskey E., *Vyshinskii, Krylenko and the Shaping of the Soviet Legal Order*, „Slavic Review" 1987, nr 3–4.

Iwanowa G.M., *GUŁAG w sistiemie totalitarnogo gosudarstwa*, Moskwa 1997.
Iwanowa G.M., *Istorija GUŁAGa 1918–1958. Socyalno-ekonomiczeskij i polityko-prawowoj aspiekty*, Moskwa 2006.
Iwnickij N.A., *Riepriesiwnaja politika sowietskoj własti w dieriewnie (1928–1933 gg.)*, Moskwa 2000.
Iwnickij N.A., *Sud'ba raskułaczennych w SSSR*, Moskwa 2004.
Iwnickij N.I., *Kołlektiwizacyja i raskułacziwanije (naczało 30-ch godow)*, Moskwa 1996.
Jackowa A., *Istorija sowietskogo suda*, „Otieczestwiennyje zapiski" 2003, nr 2 (11).
Jakobson M., *Origins of the GULAG. The Soviet Prison Camp System 1917–1934*, Lexington 1993.
Jakowlew B. [N. Troicki], Burcow A., *Koncentracyonnyje łagieria w SSSR*, Miunchien 1955, wersja online: http://lib.ru/POLITOLOG/lageri.txt.
Jesikow S., Potrasow Ł., *Antonowszczina. Nowyje podchody*, „Woprosy istorii" 1994, nr 6–7.
Jukszynskij W.I., *Sowietskije koncentracyonnyje łagierja w 1945–1955 g.*, Miunchien 1958.
Junge M., Binner R., *Kak tierror stał »bolszym«. Siekrietnyj prikaz № 00447 i tiechnołogija jego ispołnienija*, Moskwa 2003.
Junge M., Bordjugow G., Binner R., *Wiertikal bolszogo tierrora. Istorija opieracyi po prikazu NKWD № 00447*, Moskwa 2008.
Justice and the legal system in the U.S.S.R., red. R. Conquest, New York 1968.
Kalbarczyk S., *Wykaz łagrów sowieckich, miejsc przymusowej pracy obywateli polskich w latach 1939–1943*, cz. 1–2, Warszawa 1993–1997.
Kamiński A.J., *Koszmar niewolnictwa. Obozy koncentracyjne od 1896 do dziś. Analiza*, tłum. H. Zarychta i autor, Warszawa 1990.
Karner S., *Archipiełag GUPWI. Plen i intiernirowanije w Sowietskom Sojuzie 1941–1956*, Moskwa 2002.
Kessler G., *The Passport System and State Control over Population Flows in the Soviet Union 1932–1940*, „Cahiers du Monde russe" 2001, nr 2–4.
Khlevniuk O.V., *Master of the House. Stalin and His Inner Circle*, New Haven––London 2009.
Khlevniuk O.V., *The History of the Gulag. From Collectivization to the Great Terror,* New Haven–London 2004.
Kien O.N., Rupasow A.I., *Politbiuro CK WKP(b) i otnoszenija SSSR s zapadnymi sosiednimi gosudarstwami (koniec 1920–1930-ch gg.). Problemy. Dokumienty. Opyt kommientarija, cz. 1: 1928–1934*, Sankt-Pietierburg 2000.
Klein J., *Biełomorkanał: literatura i propaganda w stalinkoje wriemja*, „Niezawisimyj fiłołogiczieskij żurnał" 2005, nr 71.
Kniga dla uczitiela. Istorija politiczeskich riepriessij i soprotiwlenija nieswobodie w SSSR, red. W.W. Szełochajew, Moskwa 2002.

Kokurin A.I., Morukow Ju.N., *GUŁAG: struktura i kadry*, „Swobodnaja mysl" 2000, nr 10.
Komarow N.Ja., *„Gosudarstwiennyj Komitet Oborony postanawlajet..."*, Moskwa 1990.
Korzichina T.P., *Sowietskoje gosudarstwo i jego uczrieżdienija. Nojabr' 1917 g. – diekabr 1991 g.*, Moskwa 1995.
Kostiainen A., *Genocide in Soviet Karelia: Stalin's Terror and the Finns of Soviet Karelia*, „Scandinavian Journal of History" 1996, nr 4.
Kosyk V., *Concentration camps in the USSR*, London 1962.
Krasilnikow S.A., *Sierp i mołoch. Kriestjanskaja ssyłka w Zapadnoj Sibiri w 1930-je gody*, Moskwa 2003.
Kudriawcew W., Trusow A., *Politiczeskaja justicyja w SSSR*, Moskwa 2000.
Kuricyn W.M., *Istorija otieczestwiennogo gosudarstwa i prawa 1929–22 ijunja 1941*, Moskwa 2009.
Kurskowa G.Ju., *Totalitarnaja sistiema w SSSR – istoki i puti prieodolenija*, Moskwa 2000.
Kutiakin S.A, Kurbatowa G.W., *„Wory w zakonie". Na rubieże wiekow: Sbornik lekcyj*, Riazań 2003.
Ledeneva A.V., *Russia's Economy of Favours. Blat, Networking and Informal Exchange*, Cambridge 1998.
Legget G., *The Cheka: Lenin's Political Police. The All-Russian Extraordinary Commission for Combat Counter-Revolution and Sabotage (December 1917 to February 1922)*, Oxford 1986.
Litwin A., *Krasnyj i biełyj tierror w Rossii 1918–1922 gg.*, Moskwa 2004.
Ludskije potieri SSSR w pieriod wtoroj mirowoj wojny. Sbornik statiej, Sankt-Pietierburg 1995.
Łagry. Przewodnik encyklopedyczny, red. N. Ochotin, A. Roginski, tłum. R. Niedzielko, Warszawa 1998.
Maksudow S., *O publikacyach w żurnale „Socis"*, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1995, nr 9.
Markowa Je.W., Wołkow W.A., Rodnyj A.N., Jasnyj W.K., *Gułagowskije tajny oswojenija siewiera*, Moskwa 2001.
Martin T., *The Affirmative Action Empire. Nations and Nationalism in the Soviet Union 1923–1939*, Ithaca–London 2001.
Martin T., *The Origins of Soviet Ethnic Cleansing*, „The Journal of Modern History" 1998, t. 70 (grudzień).
Matieriały po istorii russkogo oswoboditielnogo dwiżenija (Stati, dokumienty, wospominania), red. A.W. Okorokow, Moskwa 1999.
Matley I.M., *The Dispersal of the Ingrian Finns*, „Slavic Review" 1979, nr 1.
Mielgunow S.P., *Krasnyj tierror w Rossii 1918–1923*, Berlin 1924.
Morozow N.A., *GUŁAG w Komi kraje 1929–1956*, Syktywkar 1997.

Morozow N.A., *Osobyje łagieria MWD SSSR w Komi ASSR (1948–1954 gody)*, Syktywkar 1998.
Morukow Ju., *Sołowieckij łagier osobogo naznaczenija (1923–1933 gg.)*, „Sołowieckoje morie" 2004, nr 3.
Morukow M., *Prawda GUŁAGa iz kruga pierwogo*, Moskwa 2006.
Mozochin O.B., *Prawo na riepriessii: wniesudiebnyje pełnomoczija organow gosudarstwiennoj biezopasnosti (1918–1953)*, Moskwa 2006.
Mykułyn A., *Koncentracijni tabory w Sowietśkomu Sojuzi*, b.m.w., 1958.
Nakazannyj narod. Riepriessii protiw rossijskich niemcew, red. I.Ł. Szczerbakowa, Moskwa 1999.
Narody stran Bałtii w usłowijach stalinizma. 1940-je–1950-je gg., red. N. Bugaj, Sztutgart 2005.
Nasielenije Rossii w XX wiekie. Istoriczeskije oczerki, t. 1–2, red. Ju.A. Polakow, Moskwa 2000–2001.
Osipowa T.W., *Rossijskoje kriestjanstwo w riewolucyi i graždanskoj wojnie*, Moskwa 2001.
Papkow S.A., *Stalinskij tierror w Sibiri 1928–1941*, Nowosibirsk 1997.
Parsadanowa W.S., *Dieportacyja nasielenija iz Zapadnoj Ukrainy i Zapadnoj Biełorussii w 1939–1941 gg.*, „Nowaja i nowiejszaja istorija" 1989, nr 2.
Passat W., *Trudnyje stranicy istorii Mołdowy 1940–1950-je gg.*, Moskwa 1994.
Pietrow N., Jansen M., *„Stalinskij pitomiec" – Nikołaj Jeżow*, Moskwa 2008.
Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 1994.
Pipes R., *Rosja bolszewików*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2005.
Plechanow A.M., *WCzK-OGPU w gody nowoj ekonomiczeskoj polityki 1921–1928*, Moskwa 2006.
Plechanow A., *Dzierżynskij. Pierwyj czekist Rossii*, Moskwa 2007.
Pohl J.O., *The Stalinist Penal System. A Statistical History of Soviet Repression and Terror 1930–1953*, London 1997.
Polakow Ju.A., Żyromskaja W.B., Kisielow I.N., *Połwieka mołczanija (Wsiesojuznaja pieriepis' nasielenija 1937 g.)*, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1990, nr 8.
Polan P., *Nie po swojej wole... Istorija i gieografija prinuditielnych migracyj w SSSR*, Moskwa 2001.
Polan P., *Żertwy dwuch diktatur. Żyzn', trud, uniżenije i smiert' sowietskich wojennoplennych i ostarbajtierow na czużbinie i na rodinie*, Moskwa 2002.
Polska–Białoruś 1918–1945, red. W. Balcerak, Warszawa 1994.
Popiński K., Kokurin A., Gurjanow A., *Drogi śmierci. Ewakuacja więzień sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941*, Warszawa1995.
Popow W.P., *Pasportnaja sistiema w SSSR (1933–1976)*, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1995, nr 8 i 9.

Popow W.P., *Gosudarstwiennyj tierror w sowietskoj Rossii 1923–1953 (istoczniki i ich interprietacya)*, „Otieczestwiennyje archiwy" 1992, nr 2.
Raboczije w Rossii: istoriczeskij opyt i sowriemiennoje położenie, red. D. Czurakow, Moskwa 2004.
Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Zelów 2005.
Riepriessii protiw polakow i polskich grażdan, red. Ł.S. Jeriomina, Moskwa 1997.
Rittersporn G.T., *Stalinist Simplifications and Soviet Complications: Social Tensions and Political Conflicts in the USSR 1933–1953*, New York 1991.
Rogovin V.Z., *1937. Stalin's Year of Terror*, Oak Park 1998.
Rossi Ż., *Sprawocznik po GUŁAGu*, Moskwa 1991.
Sariusz-Skąpska I., *Polscy świadkowie GUŁagu. Literatura łagrowa 1939–1989*, Kraków 1995.
Schaeffer Conroy M., Health Care in Prisons, Labour and Concentration Camps in Early Soviet Russia 1918–1921, „Europe–Asia Studies" 2000, nr 7.
Scherer J.L., Jakobson M., *The Collectivisation of Agriculture and the Soviet Prison Camp System*, „Europe–Asia Studies" 1993, nr 3.
Schwarz G., *Die nationalsozialistischen Lager*, Frankfurt am Main 1996.
Shearer D., *Elements Near and Alien: Passportization, Policing and Identity in the Stalinist State 1932–1939*, „The Journal of Modern History" 2004, t. 76.
Shearer D., *Policing Stalin's Socialism. Repression and Social Order in the Soviet Union 1924–1953*, New Haven–London 2009.
Shearer D., *Social Disorder, Mass Repression, and the NKVD during the 1930s*, „Cahiers du Monde russe" 2001, nr 2–4.
Sidorow A., *Wory protiw suk. Połnaja istorija worowskogo bratstwa 1941–1991*, Moskwa 2005.
Simbircew I., *WCzK w leninskoj Rossii 1917–1922*, Moskwa 2008.
Singleton S., *The Tambov Revolt (1920–1921)*, „Slavic Review" 1966, nr 3.
Smykalin A.S., *Pitanije w łagieriach i tiurmach Sowietskoj Rossii: istoriczeskij aspiekt*, „Prawowiedienije" 1988, nr 4.
Solomon P., *Sowietskaja justicyja pri Stalinie*, Moskwa 2008.
Somow W.A., *Po zakonam wojennego wriemieni. Oczerki istorii trudowoj polityki SSSR w gody Wielikoj Otieczestwiennoj wojny 1941–1945 gg.*, Niżnyj Nowgorod 2001.
Stalinism. New Directories, red. S. Fitzpatrick, London–New York 2000.
Stalinist Terror: New Perspectives, red. J.A. Getty, R.T. Manning, New York 1993.
Stalin's Terror. High Politics and Mass Repression in the Soviet Union, red. B. McLoughin, K. McDermott, New York 2004.
Stalin's Terror Revisited, red. M. Ilič, Basingstoke 2006.
Stettner R., *„Archipel GULag": Stalins Zwangslager – Terrorinstrument und Wirtschaftsgigant. Entstehung, Organisation und Funktion des sowjetischen Lagersystem 1928–1956*, Paderborn–München–Wien–Zürich 1996.

Stroński H., *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998.
Supady J., *Życie i śmierć w łagrach sowieckich*, Łódź 2001.
Swianiewicz S., *Forced Labour and Economic Development. An Enquiry into the Experience of Soviet Industrialization*, London–New York–Toronto 1965.
The Economics of Forced Labor. The Soviet Gulag, red. P.R. Gregory, V. Lazarev, Stanford 2003.
Thurston R.W., *Life and Terror in Stalin's Russia 1934–1941*, New Haven–London 1996.
Tobolsk i wsja Sibir', wyd. 1, red. J.M. Łoszczic, Tobolsk 2003.
Tolczyk D., *See no Evil. Literary Cover-Ups and Discoveries of the Soviet Camp Experience*, New Haven–London 1999.
Tołczyk D., *GUŁAG w oczach Zachodu*, Warszawa 2009.
Triachow W.N., *GUŁAG i wojna: żestokaja prawda dokumientow*, Pierm 2005.
Vaksberg A., *Stalins's Prosecutor. The Life of Andrei Vyshinsky*, New York 1991.
Viola L., *The Unknown Gulag. The Lost World of Stalin's Special Settlements*, Oxford 2007.
W niedrach Uchtpieczłaga, red. W. Bułyczew, Uchta 1989.
Wheatcroft S.G., *More Light on the Scale of Repression and Excess Mortality in the Soviet Union in the 1930s*, „Soviet Studies" 1990, t. 42, nr 2.
Własť i obszczestwo w SSSR: politika riepriessij (20–40-je gg.), red. W.P. Dmitrienko, G.B. Kulikowa, Ł.W. Jaruszyna, Moskwa 1999.
Wynnyczenko I., *Ukrajina 1920–1980-ch: deportaciji, zasłannja, wysłannja*, Kyjiw 1994.
Zamorski K., Starzewski S., *Sprawiedliwość sowiecka*, Warszawa 1994.
Zielenin I.Je., *„Zakon o piati kołoskach": razrabotka i osuszczestwlenije*, „Woprosy istorii" 1998, nr 1.
Ziemskow W.N., *GUŁag (Istoriko-socyołogiczeskij aspiekt)*, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1991, nr 6 i nr 7.
Ziemskow W.N., *K woprosu o riepatriacyi sowietskich graždan 1944–1951 gody*, „Istorija SSSR" 1990, nr 4.
Ziemskow W.N., *„Kułackaja ssyłka" nakanunie i w gody Wielikoj otieczestwiennoj wojny*, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1992, nr 2.
Ziemskow W.N., *Massowoje oswoboždienije spiecposielencew i ssylnych (1954––1960 gg.)*, „Sociołogiczeskije issledowanija" 1991, nr 1.
Ziemskow W.N., *Ob uczotie spieckontingienta NKWD wo wsiesojuznych pieriepisjach nasielenija 1937 I 1939 gg.*, „Socyołogiczeskije issledowanija" 1991, nr 2.
Ziemskow W.N., *Spiecposielency w SSSR 1930–1960*, Moskwa 2003.
Ziemskow W.N., *Sud'ba „kułackoj ssyłki" (1930–1954 gg)*, „Otieczestwiennaja istorija" 1994, nr 1.

Ziemskow W.N., *Zakluczonnyje, spiecposielency, ssylnoposielency, ssylnyje i wysłannyje (Statistiko-gieograficzeskij aspiekt)*, „Istorija SSSR" 1991, nr 5.
Ziemskow W.N., *Zakluczonnyje w 1930-je gody: socyalno-diemograficzeskije problemy*, „Otieczestwiennaja istorija" 1997, nr 4.
Zima W.F., *Gołod w SSSR 1946–1947 godow: proischożdienije i posledstwija*, Moskwa 1996.
Zubkowa Je., *Poslewojennoje sowietskoje obszczestwo: politika i powsiedniewnost' 1945–1953*, Moskwa 2000.
Zubkowa Je., *Pribałtika i Krieml' 1940–1953*, Moskwa 2008.
Żukow Ju., *Inoj Stalin. Politiczeskije reformy w SSSR w 1933–1937 gg.,* Moskwa 2003.

PUBLIKACJE INTERNETOWE

Aktiory, www.akteri.ru/genov/.
Artisty, pisatieli, żurnalisty, www.memorial.krsk.ru/Articles/Enisey/4.htm.
Istorija SŁON, http://memorial-nic.org/solovki.html.
Jerszow I., *„Bogiema" i ugołowniki: Sołowieckij tieatr 1920-ch godow. Boris Głubokowskij*, http://urokiistorii.ru/node/209.
Kochanowa S., *Gor'kaja dolinka*, www.neonomad.kz/history/h_mir/index.php?ELEMENT_ID=5446.
Organizacyja i sostojanije wojenizirowannoj ochrany łagierja na 1 apriela 1943 g., www.karlag.kz/art.php?id=32.
Partnaja W., *„Silva" w ariestantskom buszłatie*, www.pechora-portal.ru/biblio/pechorabook/uhtpechlagbook/ex.html?/biblio/pechorabook/uhtpechlagbook/uhtpechlagbook002.htm.
Pietrow N., *Istorija impierii „Gułag"*, www.pseudology.org/GULAG/.
Sołowieckij łagiernyj tieatr, www.cultnord.ru/Teatralnye_kollektivy_nachala_XX_veka.html.
Sołowieckij tieatr (Sołtieatr), www.solovki.ca/camp_20/theater.php.

INDEKS OSÓB

Abakumow Wiktor 379, 391
Adamczyk Arkadiusz 383
Akinskij Nikołaj 523
Akułow Iwan 248, 481
Alexopoulos Golfo 375, 376, 422, 424
Andriejew Andriej 107, 140–143, 147, 159, 166
Anies Garifułła 253
Antkowiak Jacek 25, 177
Antonow-Saratowski Władimir 138
Apołłonow Arkadij 398
Applebaum Anne 12, 19, 60, 88, 89, 345, 475–477, 488, 490, 500, 505, 507, 510, 515, 525
„Arkady" 10
Armanow Siergiej 522
Artiemiew Wiaczesław 10
Artizow Andriej 187, 193

Baberowski Jörg 25, 177
Bacon Edwin 12, 200, 306, 310, 313, 319–322, 327, 328, 330, 332, 335, 336, 345, 347, 348, 354–356, 362, 365, 372
Baczyński Juliusz 505
Balcerak Wiesław 254
Bardach Janusz 517
Barnes Steven 323, 350, 351, 366
Bartosek (Bartošek) Karel 25, 88, 114, 184, 296, 388
Beria Ławrientij 21, 172, 192, 194, 203, 204, 206, 225, 229–231, 239, 240, 246–250, 264, 265, 285, 298––300, 302, 307, 311, 315, 317, 319, 320, 350, 373, 375, 376, 397, 452, 462, 467, 472, 489, 510, 532, 533
Berman Matwiej 114, 115, 118, 260, 278
Biełow G.A. 16, 25
Bierdinskich Wiktor 13, 198, 292, 328, 337, 389, 470, 475, 520
Biergawinow Siergiej 155, 156
Bieriełowicz A. 102
Bierzin Eduard 271, 272, 277, 278
Biłas Iwan 254
Binner Rolf 15, 104, 184–186, 188, 190
Blucher Wasilij 286
Boczkow Wiktor 489
Bokij Gleb 79
Boncz-Brujewicz Władimir 34
Bondarenko A.A. 191
Bordjugow Giennadij 15, 104, 184, 186, 188
Borin Makar 522
Borisowa Łarisa 48–50
Borodkin Leonid 13, 97, 134, 174, 194, 223, 225, 227, 229, 267, 288, 289, 309, 328, 377, 453, 455–459, 533
Bosiacki Adam 15, 28, 29, 32, 33, 35
Bucharin Nikołaj 41, 92

Bugaj Nikołaj 14, 16, 253, 255, 260, 368, 387
Bułyczew W. 523
Bunyan James 47–52
Burcow A. 10, 515

Caplin Wsiewołod 201
Cariewskaja Tatiana 420
Chackiewicz A.F. 254
Chaustow Władimir 15, 76, 178, 185, 251, 252
Chiejncen D. zob. Heinze John
Chlewniuk (Khlevniuk, Khlevnyuk) Oleg 12, 13, 16, 97, 108, 122, 123, 126, 137, 147, 174, 184, 198, 199, 206, 233, 250, 267, 268, 309, 325, 377, 450, 454, 500, 533
Chłopow W. 187, 193
Chłusow Michaił 16, 96, 172, 271
Chodiakowa Galina 61
Christoforow Wasilij 40, 78,
Ciesielski Stanisław 12, 17, 161, 253, 254, 368, 386, 387
Conquest Robert 10, 183, 511, 513, 515
Courtois Stéphane 25, 88, 114, 184, 296, 388
Czernyszow Wasilij 249, 316, 320, 332, 335, 336, 341, 352, 411, 451, 452, 454, 455, 459, 490
Czujew Feliks 184
Czurakow Dimitrij 47

Dallin David 10, 89
Daniłow Wiktor 16, 61, 101, 102, 103, 106, 107, 116, 167, 168, 183, 187, 255, 263
Davies Robert William 148
Davies Sarah 184
Dąbrowski Witold 474
Deutscher Izaak 184
Dębicki Stanisław 499, 535
Dmitrienko W.P. 15, 251
Dobronożenko Galina 133, 143, 499
Dobrowolskij I.W. 311, 393
Dobrynin Gieorgij 312, 412, 425
Dogadkina Maria 501
Dołgich Iwan 460
Dostojewski Fiodor 523
Dugin Aleksandr 16, 100, 123, 200, 203, 204, 313, 319, 329, 335, 367, 390, 411, 421, 422, 425, 427, 429, 430, 433, 435, 437, 477
Durmanow N.D. 110
Dzierżyński (Dzierżynskij) Feliks 26, 34, 35, 37, 41–44, 48, 51, 56, 64, 77, 80–82, 89, 91
Dżojs K. zob. Joyce Christopher

Ellman Michael 122
Ertz (Ertc) Simon 13, 100, 174, 223, 225, 227, 272, 288, 289, 304, 328, 345, 453, 456, 533, 534
Etlis Miron 13, 274, 277

Filtzer Donald 195, 196, 309, 377, 439
Fitzpatrick (Ficpatrik) Sheila 15, 79, 178, 184

Garanin Stiepan 277
Gelb Michael 14, 253
Getty John Arch 14, 16, 107–109, 117, 120, 183, 184, 186, 203, 212, 214, 216, 326, 391, 427, 429, 430
Giercenzon Aleksiej 110
Gimpielson Jefim 78
Gincbierg Lew 14, 142, 156, 161, 169
Ginzburg Eugenia 465, 471, 472, 501, 507, 511, 513, 515, 520
Giżejewska Małgorzata 17, 499–501, 507, 510, 511, 513

Gleeson Kathleen 517
Głowacki Albin 17, 254
Głowala Jerzy 500, 502, 511
Głubokowskij Boris 522, 523
Golakow Iwan 28, 71
Goldman Wendy 15, 184
Gonczarow Gieorgij 46, 47, 49
Gonow Askarbi 14, 16, 253
Gorszenin Konstantin 315
Gregory (Griegori) Paul 13, 15, 33, 97, 113, 174, 184, 187, 267, 288, 309, 378, 412, 458, 533
Gribincea Mihai 387
Gricenko Wadim 495, 500
Griebieniuk Paweł 273–277
Gringauz Sz.S. 110
Gurjanow Aleksandr 254, 307, 367, 420
Gwozdkowa Lubow 13

Hagenloh Paul 15, 79, 178, 181, 182, 184, 185, 192
Harris James 13, 137, 139, 140, 159
Harrison Mark 360, 366
Heinzen John (Chiejncen D.) 240, 521
Heller Michaił 11, 38, 48, 56, 57, 88
Herling-Grudziński Gustaw 504, 513, 525
Hryciuk Grzegorz 17, 161, 253, 368, 386, 387
Huskey Eugene 177

Ilič Melanie 184, 202, 287, 496
Iljuchow Aleksandr 47, 49, 52
Iosema Jakow (Jakow Moroz) 283
Isajew M.M. 110
Iwanowa Galina 12, 32, 33, 38, 40, 45, 54, 56–58, 60, 62, 65, 68, 84, 86, 92, 108, 119, 121, 125, 136, 137, 176, 177, 195, 197, 204, 219, 220, 231, 234, 276, 307, 308, 310, 311, 316, 328, 341, 343, 361, 379, 383, 384, 389, 391, 393, 395, 399, 411, 412, 415, 416, 419, 434, 437, 440, 441, 448, 450, 452, 456, 457, 459, 463, 480, 482, 483, 487, 489–491, 493, 521
Iwnickij Nikołaj 14, 101–103, 105––107, 143, 148, 157, 158, 161–164, 167, 168, 261, 262, 266

Jackowa Anna 30
Jacobson (Jakobson) Michael 12, 27, 45, 53, 55, 56, 59, 60–62, 65, 66, 75, 85–87, 89–92, 97, 122, 279
Jagoda Gienrich 79, 95, 100, 114, 115, 129, 130, 151, 153, 159, 161, 182, 227, 237, 245, 248, 255, 260, 262, 271, 286, 480, 505, 506
Jakowlew Boris zob. Troicki Nikołaj
Jampolskij Władimir 191
Jansen Mark 184, 187, 189, 190, 192, 206
Janson Nikołaj 95
Jaruszyna L.W. 15, 251
Jasnyj W.K. 13, 204, 212, 283, 284, 299, 524, 525
Jenukidze Awiel 78
Jeriomina Ł.S. 189, 254, 367
Jerszow Iwan 523
Jesikow Siergiej 60, 61
Jeżewski Władysław 78, 183
Jeżow Nikołaj 184, 185, 189, 190, 206, 262, 284, 287
Joyce Christopher (Dżojs K.) 13, 188, 202, 203, 223, 225, 236, 245, 247, 267, 269, 271, 287, 292, 496
Jukszynskij W.I. 10
Junge Mark 15, 104, 184–186, 188, 190

Kaganowicz (Kaganovich) Łazar 148, 161

Kalbarczyk Sławomir 17
Kalinin Michaił 479
Kamieniew Lew 41
Kamiński Andrzej Józef 17, 56, 57, 198
Kaniewa Anna 13, 101, 188, 282–284
Kaniowski Michał zob. Pomianowski Jerzy
Karner Stefan 373, 419, 420
Kessler Gijs 110, 111, 113
Kien Oleg 105
Kirow Siergiej 178, 212, 234, 251, 252, 496
Kisielow Igor 201
Klein Aleksandr 523, 524
Klein Joachim 270
Kobułow Amajak 419
Kochanowa Swietłana 488
Kogan Łazar 269, 278
Kokurin Aleksandr 15, 36, 38, 73, 76, 78, 96, 99, 115, 144, 172, 175, 200, 207, 268, 303, 304, 307, 308, 314, 315, 319, 325, 355, 376, 390, 398, 417, 461, 496, 533
Komarow N.Ja. 365
Koralłow Marlen 524
Korzichina Tatiana 67
Kosior Stanisław 251
Kostiainen Auvo 253
Kosyk Wołodymyr 10
Koszelowa (Kosheleva) Ludmiła 123, 148, 267
Kotek Jöel 9
Kozłow Władimir 15, 109, 125, 175, 269, 306, 324, 377, 462, 532
Krasilnikow Siergiej 14, 16, 95, 100, 103, 106, 107, 116, 141, 142, 146––148, 164, 167, 168, 255, 256, 259, 263, 264
Krugłow Siergiej 317, 346, 379, 391, 407, 412
Krylenko Nikołaj 41, 95, 177
Kudriawcew Władimir 15, 27, 68, 71, 78, 384
Kulikowa Galina 15, 251
Kurbatowa Galina 475
Kuricyn Wsiewołod 15
Kurienkow A.N. 16, 25
Kurskowa Galina 78
Kutiakin Siergiej 475
Kwiring Emanuel 267

Lazarev Valery 13, 267, 288, 309, 378, 412, 458
Ledieniewa (Ledeneva) Alona 519
Legget George 14, 25, 26, 32, 34–36, 48, 50, 60–62
Lelczuk W. 123, 267
Lenin Włodzimierz 22, 34, 35, 38, 40, 46, 47, 49, 51, 68, 526
Lermontow Michaił 523
Lewandowska Irena 474
Litwin Aleksiej 15, 30, 31, 40

Łacis Martyn 41
Ławrow Wiktor 524
Łosiew P.M. 74
Łoszczic Jurij 495

Makarowa W.G. 78
Maksudow Siergiej 207, 218
Mamułow Stiepan 412
Mandalian Andrzej 465
Manning Roberta Thompson 14, 16, 101, 183, 184, 187
Margolin Jean-Louis 25, 88, 114, 184, 296, 388
Markow W.I. 191
Markowa Je.W. 13, 204, 212, 283, 284, 299
Martin Terry 14, 190, 253
Matley Ian 253
McDermott Kevin 15, 184

McLoughin Barry 15, 184
Mielgunow Siergiej 479
Mienżynskij Wiaczesław 79
Mierkułow Wsiewołod 172, 302, 311
Mietkowski Andrzej 38
Mironienko Siergiej 413
Mołotow Wiaczesław 114, 129, 220, 230, 237–239, 245, 267, 279, 281
Mora Sylwester zob. Zamorski Kazimierz
Moroz Jakow zob. Iosema Jakow
Morozow Nikołaj 13, 415
Morukow (Morukov) Michaił 15, 53––55, 66, 74, 84, 91, 95, 285, 286, 290
Morukow Jurij 15, 87, 115, 207, 268, 325, 355, 398, 496
Mozochin Oleg 15, 39, 40, 43–45, 76, 77, 80–84, 104, 107, 119, 181, 185, 189, 191, 192, 308, 310, 383, 393, 533
Muraszko Galina 420
Mykułyn Andrij 10

Nasiedkin Wiktor 248, 320, 343
Naumow (Naumov) Oleg 14, 16, 108, 109, 117, 120, 123, 184, 267, 420
Naumow Władimir 76, 123, 185, 252, 267
Niedzielko Romuald 13, 55, 85, 123, 173, 269, 275, 312, 376, 462, 532
Niekricz Aleksander 38
Nieuważny Andrzej 25, 88, 114, 184, 296, 388
Niewskij G.W. 523
Nikiszow Iwan 278
Nikołajewski (Nicolaevsky) Boris 10, 89
Norlander David 13, 272, 275, 278
Noskowa Albina 420
Nowosiołow Dmitrij 41

Ochotin Nikita 13, 55, 85, 123, 173, 185, 269, 275, 312, 376, 462, 532
Okorokow Aleksandr 418
Ordżonikidze Sergo 288
Osipowa T.W. 60

Paczkowski Andrzej 25, 88, 114, 184, 296, 388
Panné Jean-Louis 25, 88, 114, 184, 296, 388
Papkow Siergiej 14, 126, 145, 247, 259, 273, 496, 511
Parsadanowa Walentina 14
Partnaja W. 523
Passat Walerij 387
Pawłow Iwan 507
Pawłow Karp 277
Piatakow Gieorgij 91, 100
Pietrow Nikita 15, 36, 38, 73, 76, 78, 96, 99, 121, 144, 172, 175, 184, 187, 189, 190, 192, 200, 206, 238, 303, 304, 308, 314, 315, 319, 342, 374, 376, 390, 417, 453, 461, 486, 492, 500, 505, 506, 533
Pietrowski Grigorij 34
Pipes Richard 30, 33, 35, 36, 38, 57, 78, 478, 526
Plechanow Aleksandr 15, 16, 26, 34, 46, 51, 76, 78, 81, 87, 89
Plechanow Andriej 16, 26, 81
Plinier Izrail 262, 482, 483
Płotnikow Iwan 16, 142
Płotnikow Nikołaj 76, 185, 252
Pobol N.Ł. 16, 393
Pohl Otto 14, 154
Pokrowskij Nikołaj 16, 107, 187, 292
Polakow Jurij 139, 201, 215, 258, 326, 416
Polan Pawieł 14, 16, 252, 393, 412, 418, 420
Pomianowski Jerzy (Michał Kaniowski) 10, 11, 473

Popiński Krzysztof 307
Popow Anatolij 523, 524
Popow Walerij 111, 112
Potrasow Lew 60
Prońko Walentin 366
Puszkin Aleksander 523

Ragulin G.J. 74
Razgon Lew 472, 473
Rees Edward Afron 148
Rigoulot Pierre 9
Rittersporn Gábor 14, 183, 203, 212, 214, 216, 326, 391, 427, 429, 430
Rodnyj A. N. 13, 204, 212, 283, 284, 299
Rogaczow Michaił 13, 101, 188, 282, 494, 500
Roginskij (Roginski) Arsienij 13, 55, 85, 123, 173, 185, 189, 269, 275, 312, 376, 462, 532
Rogowaja (Rogovaya) Łarisa 123, 148, 267, 552
Rogowin (Rogovin) Wadim 14, 184, 236, 277
Rogut Dariusz 383
Rossi Jacques (Żak) 13, 89, 466, 518
Ruchniewicz Krzysztof 17
Rudzutak Jan 140, 160
Rupasow Aleksandr 105
Ryczkow Nikołaj 230, 315
Rykow Aleksiej 34, 105, 123, 267

Safonow Grigorij 352
Samuelson Lennart 15, 178, 251, 252
Sariusz-Skąpska Izabella 17
Sawojewa N. 509, 513
Schaeffer Conroy Mary 62
Scherer John 75, 87, 89, 90, 92, 97
Schwarz Gudrun 17
Shearer David 15, 110, 111, 113, 118, 179, 182, 184
Sidorow Aleksandr 476
Siemiński Janusz 13, 274
Sigaczew Ju. 187, 193
Sigaczow Siergiej 123, 132, 173, 290, 302, 304, 312, 325
Simbircew Igor 15, 36
Singleton Seth 61
Smirnow Michaił 55, 60–62, 65, 85, 86, 90, 92, 123, 132, 173, 290, 302, 304, 312, 325
Smykalin Aleksandr 63, 64
Sobolewski Henryk 501, 502
Sokołow (Sokolov) Andriej 97, 227, 309, 324, 377, 389, 438, 453
Solomon Peter 15, 101, 102, 108, 109, 177, 182
Sołoniewicz Iwan 498, 499, 534, 535
Sołżenicyn Aleksander 10, 11, 19, 472–474, 509, 518, 522, 525
Somow Władimir 47
Srebrakowski Aleksander 17, 161, 253, 368, 386, 387
Stalin Józef 20, 21, 41, 93, 94, 102, 106, 107–109, 114, 118, 123, 129, 130, 148, 151, 159, 178, 179, 183, 194, 220, 229, 230, 237, 239, 248, 249, 267, 268, 307, 308, 314, 375, 383, 384, 389, 391, 392, 397, 398, 404, 406, 407, 409, 453, 481, 489, 526, 532
Starzewski Stanisław (Piotr Zwierniak) 9, 10, 494, 501, 504, 508, 512, 513, 515
Stettner Ralf 11, 412
Stroński Henryk 253
Supady Jerzy 17, 349
Swianiewicz Stanisław 10, 239
Swierdłow Jakow 41
Szabałowa Lubow 133, 143, 499
Szafar Tadeusz 30, 478, 526
Szałamow Warłam 505

Szczerbakowa I.Ł. 185
Szełochajew W.W. 108
Szewczuk I. 187, 193
Szkapow Dmitrij 123, 132, 173, 290, 302, 304, 312, 325
Szmidt Wasilij 140, 150
Szyriajew Boris 522
Szyrokow Anatolij 13, 274, 277

Śliwowska Wiktoria 499

Tarchowa Nonna 61, 550
Thurston Robert 14, 177, 184, 236, 277
Tichonow (Tikhonov) Aleksiej 412
Tołczyk (Tolczyk) Dariusz 13, 90, 93, 270
Tołmaczow Władimir 95, 140, 156, 157
Triachow Władimir 13, 91, 311, 313, 314, 316–318, 321, 323, 325, 327, 332–334, 336, 338, 343, 345–348, 352, 353, 358, 362, 363, 365, 366, 371, 372, 374, 483–485, 489, 517
Trienin B.P. 191
Trocki Lew 31, 38, 50–52, 526
Troicki Nikołaj (Borys Jakowlew) 10, 515
Trusow Aleksiej 15, 27, 68, 71, 78, 384

Ugłanow Nikołaj 95
Unszlicht Józef 76, 87
Urbański Jakub 12
Utiewskij B.S. 110

Vaksberg Arkady 177
Viola (Wiola) Lynne 14, 16, 92, 101, 107, 139, 140, 183, 187, 255, 262

Wasiliew I. 294
Werth Nicolas 25, 37, 47, 62, 88, 114, 184, 187, 296, 388
Wheatcroft Stephen 201
Wilenskij Siemion 277, 507
Winogradow Władimir 40
Wołkow W.A. 13, 204, 212, 283, 284, 299
Wołokitina Tatiana 420
Woronowicz Walenty 499, 509
Wybieralska Małgorzata Claire 12
Wyłcan M.A. 251
Wynnyczenko Ihor 253
Wyszynskij (Vyshinsky) Andriej 109, 152, 177, 182, 189, 192, 220, 230, 235, 238, 239, 262, 263

Zagorulko M.M. 314, 417
Zamorski Kazimierz (Sylwester Mora) 9, 10, 494, 501, 504, 508, 512, 513, 515
Zarychta Halina 17
Zielenin I.Je. 106, 108
Zielenskaja Jewgienija 13, 101, 188, 282, 494
Ziemskow (Zemskov) Wiktor 12, 14, 152, 153, 156, 163, 173, 175, 196, 200–205, 207, 208, 210–212, 214––217, 219, 221, 234, 254, 257, 259, 260, 287, 309, 326, 335, 345, 366, 374, 391, 418, 421, 425, 427, 429, 430, 433
Zima Wieniamin 155
Zimmerman Walentyna 520
Zubkowa Jelena 255, 375, 388, 407
Zwierniak Piotr zob. Starzewski Stanisław

Żukow Jurij 184
Żyromskaja Walentina 139, 201, 215, 258, 326, 416